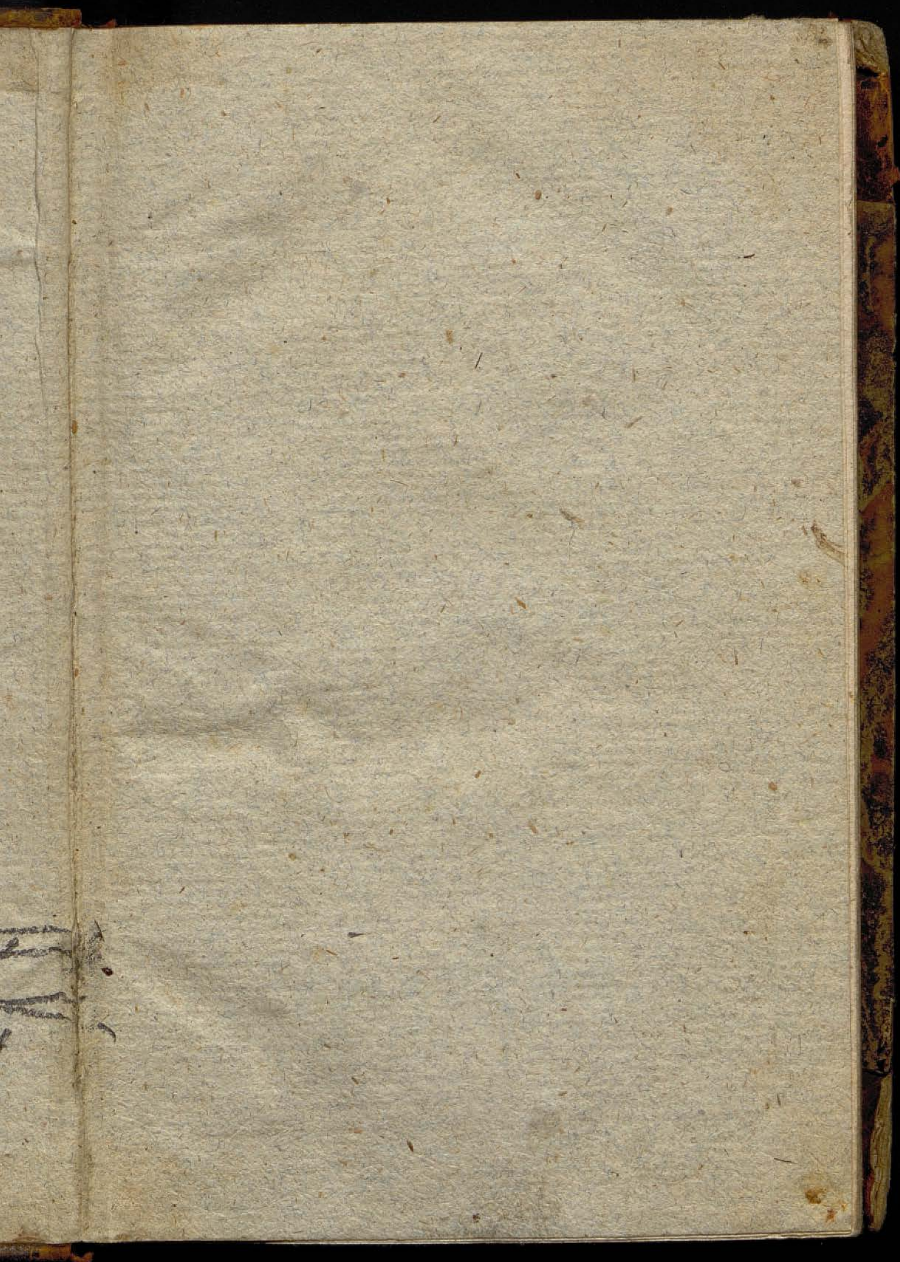

V
B J
C



DYKCYONARZ POWSZECHNY, MEDYKI, CHIRURGII

I SZTUKI HODOWANIA BYDLĄT

Czyli

LEKARZ WIEYSKI.

ZAWIERAIĄCY

Rozciągłe wiadomości wszystkich części sztuki Lekarskiey, dokładne i nayszczegulnieysze opisy zażywanych roślin, sposoby ratowania zdrowia ludzkiego, i leczenia chorob bydlęcych;

DZIEŁO pożyteczne wszystkim klassom Obywatelow i do ich poiętności przystosowane, przez Towarzystwo Lekarzow Francuzkich.

Na iezyk Polski przełożone i wielu ważnemi dodatkami powiększone, przez W. K*** dawnego w Akademii Krakowskiey Filozofii Doktora i Professora.

TOM IV.

W WARSZAWIE.

u P. DUFOUR, Konsyliarza Nadwor: J. K. Mci, Dyrektora Drukarni Prześwietney Szkoły Rycerskiey.

M. DCC. LXXXIX.





DYKCYONARZ POWSZECHNY, *MEDYKI, CHIRURGII* I SZTUKI HODOWANIA BYDLĄT *Czyli* LEKARZ WIEYSKI.

M. M.

Jak Małżeństwo wpływa w udziałanie stanu zdrowia lub choroby.

DOPIERO, mowiąc o temperamentach, widzieliśmy: iż ſię znayduią ludzie dla ktorych roſkoſz małżeńſka ieſt nieodbitą potrzebą; że znowu ſą inni, ktorych konſtytucya zimna, mało bardzo unoſi ſię do miłości: z tey rożnicy koniecznym wypadkiem rodzi ſię miara, ktorą każda w ſzczegolności oſoba powinna brać z ſił własnych, aby nie znieważyć natury zbytkiem, ktorego ona nigdy znieść nie może.

Rozkoſz, gdy iey używamy umiarkowanie, ieſt bez wątpienia iedną z przyczyn wpływaiących do utrzymywania życia. Nadobfitość humoru zapładzaiącego, w człowieku czerſtwym i zoſtaiącym w dzielności wieku, burzy porządek funkcyi, a nawet dotyka umyſłu, gdy ten człowiek uporczywie trwa w bezżeńſtwie. Ci ktorzy twierdzili: iż ta nadobfitość nigdy ſzkodzić nie może, nie przyłożyli, iak ſię należało, uwagi do ſprawy tak ważney.

Galenus zatrzymanie naſienia uważa, iako zdolne do wyprowadzenia bardzo cieżkich przypadkow. Ten ſławny lekarz, dochował nam przykładu iednego męſzczyzny i iedney kobiety, ktorych zbytek tego rozcieku czynił choremi, i ktorzy ozdrowieli, zrzekłſzy wſtrzemięźliwości dobrowolnie na ſiebie włożoney. Obſerwacye, ktorem przytoczył mowiąc o temperamentach, dowodzą: że bardzo mało ieſt praktykow, ktorzyby nie ſpoſtrzegli tego wpływania likworu naſiennego na pewne oſoby.

Zacutus mowi o dwoch męſzczyznach, ktorym poprzeſtanie rozkoſzy miłoſnych, przychyliło okropnych przypadkow. Jednemu zrobiła ſię nadbiegłość na pępku, ktorey żadne lekarſtwa nie mogły rozpędzić, a ktorą małżeńſtwo rozpędziło: drugi udał ſię do lekarzy, ktorzy ſtanu iego nieroztrząſali doſyć bacznie; miewał zawroty, wkrotce potym epilepſyi przyſtępy, i umarł w gwałtownym paroxyzmie: za otworzeniem trupa, znaleziono przyczynę choroby, w pęcherzykach naſiennych i w kanale donoſzącym.

Pan *Tissot* pisze, że pewien Lekarz szanowny przez umieiętność swoią i wiek; ktory długo ieździł przy Woysku Austryackim po Włoszech, dostrzegł: że żołnierze Niemieccy nie maiący żon, a żyiący cnotliwie, często bywali rażeni przystępami epilepsyi i pryapizmu. *Onanizm*

Lanzoni zostawił nam dwa postrzeżenia, ktore dowodzą; iak skuteczne iest Lekarstwo w pewnych chorobach. Pierwsze postrzeżenie ściąga się do iednego młodzieńca, napastnionego gorączką czworдniową, oporną wszystkim sposobom sztuki; ktory był uleczony grzecznością pewney kobiety, ktorą los bidnego młodzieńca niezmiernie dotykał. Drugie postrzeżenie ma za cel młodą iednę wdowę temperamentu gorącego, ktora rażona epilepsyą, znalazła uzdrowienie w pieszczotach powtornego i dzielnego męża.

Niechay sobie tutay czytelnik przypomni, com mowił wyżey, wspominaiąc o traktacie *Nymphomanii*. Musiał tam uważać: że lekarstwem nayskutecznieyszym przeciwko wszystkim przypadkom tey choroby iest małżeństwo. Obserwacye przytoczone od Autora, bardzo iaśnie tego dowodzą.

Anatomicy popieraią tego zdania; *Riolan* otworzył iednę dziewicę maiącą lat 30. a z przypatrzenia się iaiecznikom, nie waha się twierdzić, że śmierć tey dziewicy była smutną następnością bezmężścia, w ktorym żyła. Pan *le Duc*. uczynił toż samo postrzeżenie w Szpitalu *à la Salpetriere* w Paryżu. Nie zawodna iest, iż się mało

znayduie praktykow, ktorzyby nie mogli doſtawić choć iednego poſtrzeżenia w tey mierze, oſobliwie pomiędzy temi, ktorzy leczą po wielkich domach, w ktorych ſą zgromadzone oſoby płci oboyga, a żyią w bezżeńſtwie.

Na tych poſtrzeżeniach doſyć do pokazania: że zachodzą okoliczności, w ktorych małżeńſtwo ieſt ſpoſobem nayſkuteczuieyſzym otrzymania uleczenia wielu chorob. Te nawet choroby, ktore ſą przywiązane do konſtytucyi każdey w ſzczegolności oſoby, nikną na widok miłości. Ludzie temperamentu cholerycznego podlegaią wielu dolegliwościom, gdy ſię ogołacaią z rozkoſzy małżeńſtwa; te rozkoſzy utrzymuią weſołość w ludziach krwiſtych, a w melancholikach wzbudzaią ią i łagodnie rozgrzewaią flegmatykow. Nikogo nie ma, ktoryby nie doſtrzegł, że zgnuśniałość, ociężałość, zwątlałości ſkutkowane prożnowaniem, ſny utrudzaiące, bezſenność i inne dolegliwości, uprzedzane bywaią umiarkowanym użyciem rozkoſzy, lub też zaſpokaiaią ſię.

Nie można dadź mocnieyſzego dowodu, wpływania małżeńſtwa na ſtan zdrowia, iak podſuwaiąc pod oko czytelnika ſkutki, ktore działa w dziewicach dręczonych *Białą Chorobą.* Chociaż nie powiemy, że ta dolegliwość zawſze bierze ſwoy początek z miłości, bo częſto miewa inne przyczyny, pewna ieſt, że rozkoſzy małżeńſkie dzielnie pomagaią do przywrocenia zdrowia oſob rażonych chorobą wzmiankowaną. Przy-

patrz się tey młodey dziewicy, ktorey twarz wybladła i żołta, obwieszcza dręczącą ią boleść, ciało iey iest ociężałe, głowa za każdą chwilą podpada bolom; oddech za każdym momentem przerwany zaledwo dozwala iey kilka słow przemowić, ktore wydaie głosem mdłym i przecinanym; żąda pokarmow ktore iey są przeciwne, a odrzuca te, ktorych iey stan wymaga; oczy iey mgłą zaszłe, wzrok ciemny i omdlały, wzbudzaią litość wszystkich patrzących na nią, zdaie się: iż iuż do tego nie należy świata, i wszystko w naturze oboiętne iest iey oku, ieżeli wyłączysz kochanka, dla ktorego iey serce dochowuie ieszcze nieiakiey czynności. Niechże hymen los iey osłodzi, wszystko w odmienney stawa postaci, rzekłbyś: że on iest promieniem słonecznym ktory dzielnie rozprasza mgły zachmurzaiące niebiosa; lilia, roże, skwapliwie wypadaią na lica młodey małżonki, i obwieszczaią iey radość.

Ile fizyczna sprawa miłości roztacza zbawiennych skutkow po zdrowiu ludzkim, gdy iest używana pomiarkowanie, tyle posuniona aż do zbytku, w okropnieysze wprawia przypadki. Mocować i wysilać rozkosz, iest to zatruwać napoy przyiemny i dobroczynny, niszczyć swe siły uciechami zbyt często powtarzanemi, iest to kopać pod nogami swemi przepaść, ktorey nie postrzeżesz aż w okropną chwilę pogrążenia w niey całego swego iestestwa.

Nie odbita potrzeba płynu nasiennego do utrzymania w czerstwości zdrowia, dowo-

dzi iak wiele na tym zależy, aby cząstka tego płynu drogiego, doszedłszy do swoiey doyrzałości, wsiąkiwana czyli wsarkiwana nazad była w massę krwi (*Patrz* SAMOGWAŁT) Mieysca tey cząstki nasienia nic w nas nie może zastąpić, ponieważ Lekarze wszystkich wiekow iednostaynie zgodzili się na to: że utrata uncyi tego rozcieku mocniey osłabia, niż utrata czterdziestu uncyi krwi. Nasienie, dopokąd iest w ciele, przypuścić koniecznie trzeba za mocnego działacza, ktory siły swey udziela wszystkim częściom, i nowey onym dodaie czerstwości. Odmiany, iakie się w nas trafiaią w wieku pokwitania, a ktorych niedostrzegamy w rzezańcach, niezbitym są tego dowodem.

Zbyteczne rozpraszanie płynu nasiennego, nie tylko iest uczynkiem szkodzącym zdrowiu, w używaniu sprawy fizyczney miłości; ale nad to sposob, iakim się układamy do tey ofiary namiętności, przyczynia się do tego niekiedy, iako to czytelnik zobaczy w artykule NIEPŁODNOŚĆ

Wystrzał zbyt częsty płynu zapładzaiącego, uważaiąc iako iedyną przyczynę chorob następuiących po uczynkach miłosnych, zbyt często powtarzanych (a ta przyczyną może ie sama przez się, wyśmienicie skutkować); zobaczemy w wszystkich praktykach starożytnych i dzisieyszych obserwacye iasne zdolne do rażenia śmiertelnym przestrachem owych płochych i zuchwałych rozpustnikow, ktorzy zdrowie swoie kładą na ofiarę rozkoszy.

Hipokrates naydawnieyſzy i naydokładnieyſzy Obſerwator znał dobrze iak wiele złego ſkutkuje nadużycie pieſzczot miłoſnych. Opiſuie on ie pod nazwiſkiem *conſumptionis dorſalis*. Ta choroba, mowi, bierze ſwoy początek z ſzpiku kości pacierzowych. Napada na młodych nowożeńcow lub na lubieżnikow. Nie miewaią oni gorączki, a lubo dobrze iedzą, chudną i trawią ſię. Zdaie im ſię iak gdyby im mrowki zchodziły od głowy do kupra w podłuż pacierzy. Za każdym razem gdy idą na ſtolec lub gdy mocz puſzczaią, obficie tracą płyn naſienny bardzo iaſny.

Nie zdatni ſą tacy do zapładzania, a w ſnach często bywaią bawieni ſpołką miłoſną. Przechadzki, nadewſzyſtko po trudnych mieyſcach, odeymuią im tchnienie; oſłabiaią ich, zarażaią głowę ociężałością, a uſzy ſzumem; nakoniec gorączka oſtra kończy ich życie.

Areteuſz tak opiſuie nieſzczęścia ſkutkowane zbytecznym wyproźnieniem naſienia: Młodzi ludzie (mowi on) przybieraią cerę i dolegliwości ſtarcow; ſtaią ſię blademi, zniewieściałemi, ociężałemi, lękliwemi, niedbaleami, głupcami i niedołężnemi; ciało ich krzywi ſię, nogi nie mogą ich więcey dzwigać, maią ogolny nieſmak do wſzyſtkich rzeczy, i do wſzyſtkiego ſą nie zdatni, wielu z nich wpada w paraliż.

Lommiuſz w ſwym traktacie o chorobach, mocno opiſuie konſumpcyą, ktora ſię zwykła zawięzywać po wyniſzczeniach ſił przez

Wenerę. Doſtrzegłem ich nie raz, mowi ten Lekarz, podczas urzędowania Lekarſkiego. Chorzy tego gatunku, lubo nie maią gorączki i nieſmaku do wſzyſtkiego, nie biorą żadney tuſzy, żadnego pośiłku, z używanych pokarmow. Im choroba bardziey ſtarzeie ſię, tym bardziey niſzczy chorego; nogi mu nabrzmiewaią, niektorym robią ſię wrzody na lędźwiach, ktore na rzeczonym mieyſcu uleczone, wſchodzą na innym; na reſzcie przypada *ſuffuzya*, ktora im zupełnie wzrok odbiera. Mamy nawet poſtrzeżenia, że ta choroba przeſtaie niekiedy i znowu ſię wraca. Widziałem ten przypadek, mowi *Lommius* na pewnym Lekarzu, ktory w niey utracił wzrok, i ktory na ſobie ſamym doświadczył ſmutnych ſkutkow choroby, doſtrzeżoney od ſiebie w wielu innych.

Symptomata towarzyſzące chorobom ſkutkowanym wycieńczeniem nadzwyczaynym ſił, nie zawſze ſą tak okropne, ale iednak zawſze rzetelną będzie prawdą: że uciecha małżeńſka, częſto powtarzana, trawi nas nie znacznie; i że w ten czas dopiero ſtan naſz zły poſtrzegamy, gdy iuż nie ma czaſu naprawienia go Lekarſtwami. Stan takowy kazi naſz umyſł, wątli męztwo i odwagę i niedozwala duſzy żadnego wywyżſzenia ſię. Nigdy ſię doſtatecznie nie zaſtanawiamy nad nieſzczęśliwemi ſkutkami okropnych namiętności, a to dla tego: iż nie zbywa nam na oſobach, ktore ie zbyt pozno uczuwaią; chcę mowić, w wieku: w ktorym też oſoby zaczynaią porzucać wſpoł-

czność, dla niemocy bawienia w niey. W tey Epoce nieszczęsney dla ich exystencyi, nikt na nich nie zwraca oka; ograniczeni ciasnym kresem własney Familii, ieżeli przynaymniey ciągłość występku, niepozbawiła ich tey pomocy; cierpią okrutne bole niewiadome innym śmiertelnikom. W tym stanie opłakanym płacą haracz, ktory natura wkłada na rozwiozłość. Czemuż nie mamy magistratury iakiey, do ktoreyby każdy Medyk obowiązany był udawać się po śmierci pacyenta, i obwieszczać przed nią publicznie; *ten a ten męszczyzna, skrocił dni życia swego, rozpraszaiąc czerstwość ciała na zbytki*. Przynaymniey ci, ktorzy nie wiedzą, że miłość śmierć okropną nadarzyć może, nauczyliby się prawdy tak interessuiącey; a ci ktorzy wiedzą, nie korzystaiąc z swey wiadomości, przeięliby się strachem na wzmiankę ogromney liczby ofiar padaiących pod żelazem rozpusty.

Lekarz umieiący podstrzegać, ma zawsze okoliczność poznania tego okropnego wpływania rozpusty do stanu życia. Nie potrzebuie nawet bydź przyzwanym, aby poznał i przeniknął przyczyny, ktore z czerstwego i dzielnego męszczyzny, zrobiły znikczemniałego niewieściucha, ktorego tylko to utrzymuie ieszcze przy życiu: że zwątlałość chorowita, ieszcze w nim nie działała całkowitą swoią mocą. Widzę osobę, ktora zwolna traci swoią tuszę, głowa iey nie iest iak przedtym przyozdobiona włosami, oczy iey przyćmione, sine, posępne, zapadłe; nie może rozpoznawać przedmio-

tow tylko w małey nader odległości; lica iey pozbawione rumieńca ściągaią się na doł obwisłością; nozdrze ma wyschłe, czoło suche i twardą skorę, oddech ciężki; całe ciało pozbawione właściwey niegdyś postaci; widzę z żalem: że takowa osoba nie czuie swego nieszczęścia; że nie przestaie wylewać się z zaciekłością na rozkosze; i że nie postrzeże swego niebeśpieczeństwa, aż w ten czas: gdy muzg, żołądek, piersi, wszystkie trzewia nakoniec, nie zechcą powodować się w odbywaniu funkcyi, do ktorych były przeznaczone. Ah! iak niedola i niemoc skutkowane miłości używaniem są zwodnicze, mowi *Venette*, aż do momentu, w ktorym się staią nayokropnieyszemi.

Zachodzą pewne okoliczności, w ktorych rozkosz umiarkowanie nawet zażyta, może śmierć nadarzyć. Niezawodna iest, że pod czas choroby, zupełnie się od niey wstrzymać potrzeba; i niemniey niezawodna, że się stała śmiertelną, dla osob, ktore nieodzyskawszy zupełnie sił swoich, poruczali się tkliwym iey uniesieniom: *Pliniusz* nas upewnia; że Pretor *Cornellius Gallus* i *Titus Aetherius* żołnierze Rzymscy, znaleźli śmierć w tey chwili, ktorą miłość naznacza rozkoszą. *Tabourot* dochował Francuzom wielką liczbę nadgrobkow nieszczęśliwych własną winą osob, ktore utraciły życie kosztuiąc słodyczy zmyślności. *Bigarures & touches du Seigneur des accords* Znayduią się także niektore tego przykłady w dziełach nieśmiertelnego

Montaigne. Trudnoby było wytłumaczyć, co mogło ſkutkować te przypadki oſobom maiącym poniekąd zdrowie dobre; mniemać tylko trzeba: *że* miłość gwałtowna, nagłe *zachwycenie* duſzy, było doſtateczną przyczyną do nagłego zatamowania biegu wſzyſtkich duchow. Ile że, ogołem mowiąc, wſzyſtkie gwałtowne namiętności, mogą ſkutkować śmierć nagłą. Autorowie wſzyſtkich wiekow, zoſtawili nam tego przykłady: a więc miłość może ſkutkować toż ſamo zdarzenie, co i radość, ſmutek, gniew, nienawiść. To nas tylko w tey mierze ſpokoynemi uczynić powinno, że takowe zdarzenia bywaią bardzo rzadkie.

Galenus piſze, że pewien męſzczyzna, nie zupełnie ieſzcze uleczony z gwałtowney choroby, tey ſamey nocy umarł, ktorey oddał dług małżeńſki żonie. Pan *Van Swieten* znał pewnego epileptyka, na ktorego uderzył przyſtęp kaduka pierwſzey nocy po ślubie. *Hoffmann* mowi o iedney kobiecie bardzo lubieżney, ktorą napadała taż ſama choroba po każdym złączeniu ſię z męſzczyzną. *Boerhave* znał pewnego człowieka, ktory umarł wśrzod pierwſzey zabawy. Pan de *Sauvages* zoſtawił nam oſobliwſze poſtrzeżenie względem innego, ktory wśrzod uczynku doświadczał ſpazmu, ktory zatężał całe iego ciało, przy utracie czucia i poznania; ta choroba trwała lat dwanaście. *Bartholin* przyzwany był do pewnego nowożeńca, ktory nazaiutrz po nocy ślubney, z zbytku zeyścia ſię małżeńſkiego, zapadł na gorączkę oſtrą, połączo-

ną z wielkim zwątleniem, z omdlewaniami, wznoſzeniem ſię brzucha, z pragnieniem nieposkromionym, marzeniami, bezſennością, i wielką nieſpokoynością. *Chesnau* widział dwoch małżonkow nowo-zaślubionych, ktorzy pierwſzego tygodnia po ślubie zapadli na tak gwałtowną chorobę, iż ich w przeciągu dni kilku zaprowadziła do grobu.

Pewien melancholik ożenił ſię z młodą wdową podczas upałow lata; chciał ſię popiſać na nowey małżonce; zapadł na nadzwyczayne chudnienie, i wprędce potym oſzalał. *Fabryciuſz Hilden* dochował nam nieſzczęśliwey hiſtoryi pewnego młodego człowieka, ktoremu ucięto rękę, i ktory na końcu kuracyi chciał uczynić zadoſyć żądzom miłośnym. Zona oſtrzeżona od Chirurga, wzbraniała ſię odpowiadać iego zapałom; lecz on, bez uczeſtnictwa żony, ziednał ſobie wypuſzczenie naſienia, ktore natychmiaſt pociągnęło za ſobą przypadki gwałtowne, z ktorych umarł ku końcu dnia czwartego. *Onanizm* art: IV. ſec. XI.

Znałem pewnego męſzczyznę, ktory kazawſzy ſobie krew puścić dla zapobieżenia ſkutkom ſtłuczenia, chciał dowieść żonie, iakoż i dowiodł: że nieutracił ſił wſzyſtkich, ale tym niewcześnym dowodem wzniecił wielką hemorragią otworem przeciętey żyły; obowiązany był wſtrzymywać ſię bardzo długo od popiſow miłośnych, bo ile razy chciał ſtanąć na placu, czuł, że go napadały zalśnienia i zawroty.

Ludzie podlegli napaściom pedogry, nie mogą nadto zbyteczney używać oſtrożno-

ści w poſkramianiu zapału, ktory ich unoſi do uczynku wenerycznego; bo doświadczenie dowodzi codziennie: że zbytki tego gatunku, rozgnieżdżaią dolegliwości pedogryczne. Temi ſłowy tłumaczy ſię Pan *Coste* w ciekawym i intereſſuiącym ſwym Traktacie o chorobie Pedogry. Dowiedziono iuż dawno, że wylewy zbyt częſte naſienia, ktorych ſię dopuſzczaią męſzczyzni, odeymuią im zawczaſu moc całą i czerſtwość nog. Już nie ſą zdolni chodzić, ſtać, a ieżeli chodzą i ſtoią, doświadczaią zwątlałości nieznośnych; tracą władzę zapładzania; bo muſzkuły iuż ſię nie mogą więcey ſkracać czyli ściągać, tudzież: że ſię ich naſienie aż nadto zmieniło; podlegli ſą drżeniu nadewſzyſtko po ſprawie weneryczney; utracaią moc żołądka, apetyt; a krew ich tak ieſt zubożała, iż łatwo wpadaią w choroby zgniłe i ſkorbutyczne; pedogra oſiadła w ich ciele, bardzo prędko zawięzuie w ich nerkach i pęcherzu kamień. Ci to ludzie podlegaią owemu gatunkowi pedogry, ktorą nazywaią pedogrą wſtępną przeto: że z rąk i nog w wnętrzności przechodzić zwykła: a ktora tak łatwo, tak ſtraſzliwie rzuca ſię na trzewia: że chorego, niekiedy w trzy dni, wyprawia w podroż wieczności.

Nie ma ſpoſobu ani łatwieyſzego, ani ſkorſzego nabycia pedogry, iak wylewać ſię częſto na rozkoſze wenery. Rozkoſz ta ieſt naydotkliwſza, nayprzyiemnieyſza, i naypowſzechniey poſzukiwana w wſzyſtkich

czterech częściach świata. Zacząwszy od wszoieda Hottentota aż do grubego Lapona, i znowu od Hiszpana dumnego aż do Tatarzyna okrutnego; każdy człowiek pała żądzą tey rozkoszy, każdy ią poszukuie, ale też każdy zbyt drogo przypłacił zbytkowania w niey; nayczęściey zaś pedogra, bywa nadgrodą nierozsądnego bydlęcey zmyślności Bohatyra. Praktycy zawsze iednostaynie dostrzegali: iż pomiędzy sto pedogrykami ledwo się dziesiąciu znaleść może, ktorzyby iey nie byli winni zbyt częstemu używaniu Wenery; ci, ktorzy iey nabyli z Wenery, mowi ieszcze Pan *Coste*, wprowadzili Lekarzy w to mniemanie, że pedogra iest nieuleczona; bo ciało wycieńczone na siłach, iest bez wszelkiego ratunku, i dla tego prawie wszyscy giną. W Turczech znayduiemy bardzo wiele prawdziwych Muzułmanow rażonych złym nader gatunkiem pedogry, nie pili oni nigdy wina, ale się winiszczyli z sił w Saraiach.

Ciężko iest porzucić rozkosz Wenery młodemu gdy do niey nawyknie złośliwie; potrzeba iednak aby nim roztropność zawsze i wszędzie powodowała: nic nie może tak prędko ziednać powrotu pedogry z zupełną gwałtownoscią, iak błędy tego gatunku; nie potrzeba się na rozkosz wylewać tylko tyle, a podobno mniey ieszcze, ile powinność małżeństwa wyciąga: to iest używay rozkoszy tyle, ile potrzeba do napłodzenia potomkow; ale nigdy tyle, ile iey potrzeba do zagaszenia żądzy iednego z małżonkow.

Venette

Venette bez wſzelkiey trudności twierdzi: że częſtokroć pedogra wzniecona pieſzczotami kobiety, niemi ſamemi uleczona bywa; że widziano pedogrykow czuiących ulgę, po ſkromnym użyciu ſprawy miłoſney.

Autor traktatu o pedogrze, ieſt dalekiego bardzo zdania od zdania *Veneta*; gdy mowi: pedogrycy mogą wybierać iedno z dwoyga: albo nietykać żon ſwoich i bydź uleczonemi; albo używać ich pieſzczot i czynić chorobę ſwoią zupełnie nieuleczoną. Za każdą razą, gdy pedogryk zbliża ſię do ſwoiey żony; ieżeli ieſt młody, dodaie nowego korzonka ſwey chorobie; ieżeli ſtary, wykopuie dla ſiebie ſtopę kwadratową grobu.

Są pewne choroby. ktore ſię zdaią przychylne działaniu części ſłużących do zapładzania: w tym ſzeregu kładą opoienie ſkutkowane od ſubſtancyi nazwanych *aphrodizyacznemi*, ale powiemy niżey, iak o nich ſądzić należy. Tu przeſtaniemy na krotkim napomknieniu: że te ſubſtancye, albo obłąkanie umyſłu ſkutkuią, i w tym przypadku, człowiek, ktorego właſny temperament unoſi do miłości, poczuie do niey bodźca; lub też działaią rozdrażniaiąc pęcherz; a pod ow czas, części ſąſiaduiące popadną zapaleniu, bez nadania człowiekowi warunkow koniecznie potrzebnych do uzupełnienia czynu wenerycznego. Tym to ſpoſobem działaią Kantarydy; tym ſpoſobem, gdy zwierze iakie iadowite ukąſi człowieka; iad unoſi ſię nagle do części rodzaynych, i ſprawuie w nich przypadki,

ktore uporczywie choć nierozſądnie biorą za znaki *dzielności* nadzwyczayney.

Gdy iad wściekłości zacznie czynić poſtępki, działa także na części rodzayne; bądź: że mięſzaiąc ſię z płynem naſiennym nadaie mu większey oſtrości i przenikliwości, i że uryna goręţſza rozdrażnia pęcherzyki naſienne, iako ſławni Doktorzy utrzymuią; bądź: że iad hydrophobiczny nie udziela humorom ſwego charakteru ziadliwego i niſzczącego, i że nie działa tylko obrażaiąc nerwy. Pewna rzecz, że hidrophobicy rażeni bywaią pryapizmem. *Boerhave.*

Trąd, ten bicz utrapienia ktory chłoſtał Europę tylu ſpoſtoſzeniami, i ktoren przecięż wyniesiono za granicę Ameryki; uważany był, i do tych czas ieſt uważany iak choroba zdolna pomnożyć ſiły zapładzaiące: Lubieżność trędowatych, iak mowią, była zbyteczna, a nawet ſzkodliwſza niż ich choroba.

Ci, ktorzy popadli nieſzczęśliwey napaści pedogry, aż nadto ſą przekonani: że ſię niekiedy daie uczuwać gwałtowne roziątrzenie w częściach rodzaynych, czyli mowiąc dokładniey, w pęcherzu i nerkach.

Bądź że humor pedogryczny, raczey do tych niż do innych unoſi ſię części; bądź że kamień zaczyna ſię robić, lub w pęcherzu lub w nerkach; co doſyć zwyczaynym ieſt przypadkiem w chorobie, o ktorey mowa:

Ktoż zapewnić nas może, że, w wſzyſtkich chorobach, ktore ſię zdaią zarażać ſkorę, a ktore muſzą nieuchronnie zmieniać mocno prawa przedechu, męſzczyzni nie czu-

ią nowych ſił do uczynku wenerycznego? ieżeli ſię nie radzą tylko narzędzia zewnętrznego ile głownego w tey mierze działacza.

Z tych rozmaitych poſtrzeżeń wypadnie: że używanie lekarſtw aphrodizyacznych, rozdrażniaiąc części rodzayne, ſtawi ie w poſtaci mamiącey, na ktorey nie ieſt dosyć, do ſpełnienia uczynku. Daymy: że wściekłość wyprowadzić zdoła ten ſam ſkutek co i materya trądu, materya pedogry, a nawet i materya świerżbu; (a) daymy, że przytomność kamienia w pęcherzu, wprowadzi, w tę myśl cierpiącego, iż wśrzod naydolegliwſzych bolow, uczynek weneryczny może mu przynieść ulgę; głupſtwem iednak niedorownanym byłoby zawſze wnosić ztąd: że zeyście ſię płci miłoſne, ieſt pewnym i niewątpliwym ſpoſobem uleczenia rzeczonych chorob.

Ci ktorzyby bądź przez głupſtwo, bądź przez pobudkę zmyślności, używali lekarſtw aphrodizyacznych, źleby ſię bardzo leczyli, gdyby nie ſzukali innego lekarſtwa na poſkromienie przypadkow, procz ſamey ſprawy miłoſney.

Mimo roziątrzenia erotycznego, ktorego ſię wſzyſcy dorozumiewaią u hydrophobikow, obſerwacya dolegliwa obwieſzcza nam: że użycie zeyścia ſię małżeńſkie-

(a) *Mnie ſię zdaie, żebyśmy znaleźli liczne tego przykłady pomiędzy naſzym Zydoſtwem. Jak ta ſzarańcza ieſt mnożna! a a razem iak zaplugawiona ſwierzbem!*

go było doftateczną przyczyną śmierci pewnego Mefzczyzny, od dawności od pfa wściekłego ugryzionego. W Roku 1743 w Mauras, człowiek ukąfzony ośmnaftu miefięcy wprzod od pfa wściekłego, wpadł w wściekłość pierwfzey nocy małżeńftwa, i ukąfił w pierś żonę fwoią. Oboie wkrotce potym umarli. *Difsert. fur la rage* par Mr. de SAUVAGES.

Z tych ieſzcze przypadkow wypadnie: że w wfzyftkich wiekach, ludzie z błędu w błąd poftępowali; że im fię nic nie wymknęło, gdy fzło o wftawienie miłości ich właſney poniżoney; i że duma ich wyciągała korzyści z śrzodkow naynierozfądnieyfzych, gdy chciała uniknąć upodlenia i pogardy. Muzgi przewrocone, ktore używały tych mniemanych aphrodizyacznych, głofiły o nich cuda, gdy nierozfądku fwego nieprzypłaciły śmiercią. Pedogrycy, choruiący na frogie bole kamienia, a nawet trędowaci, częfto fię udawali za męfzyzny pofiadaiących dzielność aż do zazdrości innych. Nie ieftże ofobliwfzą rzeczą, iż fkaleczały człowiek, człowiek winien wfzyftkie fwoie dolegliwości rozpuście, ktorego zwiędłe członki nie doświadczaią innego czucia, procz czucia oftrego bolu, uchodzi ieſzcze w umyflach głupcow, za zdolnego do kofztowania rozkofzy?

Mamy iedną obferwacyą, ktorą każdy uczynić zdoła, to ieft: że męfzczyzni ktorzy byli fpokoyni względem fprawy małżeńftwa, gdy fię żenią i wylewaią fię na wfzyftkie zapały ponęty rozkofzney, prawie za-

wſze doświadczaią iakiey cięźkiey choroby. A nawet ſą pewne kraie, w ktorych przypadki zdarzaiące ſię nowożeńcom, ſtoſownie bywaią do konſtytucyi każdey w ſzczegolności oſoby. Widziałem pewną okolicę, w ktorey męſzczyzni biorący żonę po pierwſzy raz, wkrotce po ślubie tracą włoſy. *Bayle* uważył: że w Hollandyi głos Miniſtrow Proteſtantſkich zmieniał ſię do pewnego ſtopnia, po wniyściu onych w ſtan małżeńſki.

Te poſtrzeżenia ſtwierdzaią to, co niżey powiemy o wpływaniu powietrza, i wod pewnych kraiow, gdy rzecz będzie o niepłodności. Pan *Pibrac*, czytał na publiczney Seſſyi w Akademii Krolewſkiey Chirurgii, 1760. pamiętnik, ktory daie poznać: że podobny ieſt do urzeczywiſzczenia kanał ciągły, ktorymby można uſtanowić prawidła zdrowości lub niezdrowości, tak ogolney, iak ſtoſonkowey], nawet w rożnych okolicach miaſta. Ten ſławny Chirurg mniema, że nawet każda ulica ma ſwoie właſne klima, ſtoſownie do aſpektu ſłońca i wpływu wiatrow; tudzież: że mieſzkanie zdrowe dla iedney oſoby, ſtaie ſię bardzo ſzkodliwym dla drugiey. Maiąc ſobie zleconą rewizyą trzydzieſtu ſześciu tyſięcy ludzi, ktorzy ſtawieni byli z Paryża 1743 na rekrut, korzyſtał z tey iedyney okoliczności, ktora mu wſkazywała razem znaczną ilość oſob czerſtwych każdey okolicy Paryſkiey; i widział w wſzelkiey ſzczegolności tych, ktorych niedołężności wyłączały od ſłużby woyſkowey. Doſtrzegł: że męſzczy-

zni byli mocnieyſi i dzielnieyſi na przedmieściu S. *Marcina* i S. *Dyonizego*; ſłabſi w ſamym mieście. Ze ſłabi na pierſi liczniey-ſi byli w okolicy S. *Honorego*; że choroby ſkornie były częſte na placu S. *Benedykta*; że bardziey podlegaią obywatele kamieniowi na placu S. *Antoniego*, a katarakcie w niżſzey części przedmieścia S. *Germana*, koło rzeki &c. &c. Ileżby wynikło dobra, gdyby praca Pana *Pibraka* daley ciągnioną była, i gdyby iey doſtrzeżenia ſkierowano do tego, co ſię ściąga do rozmnożenia Narodu ludzkiego.

Wpływanie fizyczney ſprawy miłości, zdaie ſię nie tyle czynić ſpuſtoſzenia w kobietach co w męſzczyznach; i łatwo ieſt dać tego przyczynę (ieżeli w nich przypuściemy płyn naſienny) mowiąc, że płyn ktory w ſpołkowaniu rozlewaią nie ieſt tak drogi, ani tak mocno wypracowany, iak płyn naſienny męzki. Z drugiey ſtrony, ponieważ iedna część kobiet ieſt bardzo trudna do wzruſzenia, a druga konſtytucyi wcale nieſpoſobney i niezdatna; nie mowię do zapłodzenia, ale do roſkoſzy; zbytki w tey mierze nie ſą dla nich... Nie utrudzamy ſię zbytkiem przy ſtole, gdy do niego ſiadamy iedynie dla dopełnienia grzeczności, i gdy wina naywybornieyſze nie mogą wzbudzić w nas chęci bieſiady. Dziewczęta, ktore niedoſtatek lub rozwiozłość wtrąca w nieſzczęśliwy ſtan nierządnic, ległyby wkrotce ofiarami trudow przywiązanych do ich loſu, gdyby w ten czas nawet, kiedy im okoliczności naſtręczaią ro-

ſkoſz, nie ſtarały ſię oddalać iey. Puſzczaiące ſię bez wſzelkiey wſtrzymałości na uciechy, częſto bardzo bywaią rażone chorobami, ktore zwykły naſtępować po wyniſzczeniu ſił. Pan *Tyſsot*, twierdzi, że 1746. pewna dziewica maiąca lat 23 wyzwała ſześciu Draganow Hiſzpańſkich i wytrzymała ich ſzturmy przez całą noc. Skonała w wieczor. Ta ſcena okropna zdarzyła ſię w *Montpellier. Zobacz Onanizm.*

Roſkoſz rzadko pociąga niebeſpieczne naſtępności za ſobą w kobietach; ktore natura obdarzyła temperamentem goreiącym, w nadgrodę ſkromnego bardzo wydziału rozumu i dowcipu: można mowić: że roſkoſz, w takich oſobach, ściśle trzyma ſię materyi, i dla tego na ſamo tylko ciało wpływa. Takowe kobiety ſą cząſtką naypożytecznieyſzą obywatelek; bo dzieci ktore kraiowi daią, ſą nayczerſtwieyſze; gdy tym czaſ m wſzyſtkie owe, ktore życie ſwoie winny kobiecie łączącey z temperamentem, lubieżnym i łaſkotliwym, ſztukę rozbioru roſkoſzy i rozumowania nad uciechą, prawie wſzyſtkie, nikczemnemi bywaią oſobami Roſkoſzy używanie w tych oſobach, u ktorych imaginacya nadſtawia ſiły ciała, zmienia ſię w chorobę w miarę ſtarzenia ſię; pod ow czas ich czucia ſą nayżywſze, nerwy tym czuciem niewypowiedzianie dotykane bywaią; i widziano kobiety, ktore przepędziwſzy część życia ſwego na roſkoſzach ſentymentalnych, doświadczały konwulſyy gwałtownych; gdy w wieku, w ktorym narzędzia roſkoſzy buntuią ſię zuchwale i

wymawiaią posłuszeństwo żądzom, chciały ieszcze przywołać do siebie dawniey smakowane pieszczoty.

Bywaią pewne kobiety, dla ktorych roskosz iest szkodliwa, nie przez siebie samą, ale przez usposobienia do niey prowadzące. Męszczyzna, maiący znamiona płci swoiey zbytecznie wzmocnione i okazałe, roskoszą swoią nabawia nieszczęsnych przypadkow kobiety, ktora ią z nim dzieli. Ci ktorzy są mniey utalentowani z strony ciała, mniemaią: iż nadstawiaią dostatecznie tego czego im zbywa, gdy pomnażaią usiłowania często niepożyteczne, wystawiaią się na przykry w przyszłości widok; bo kobieta nie zbyt czerstwa dzieląca z niemi pieszczoty miłosne, popadnie nieochybnie chorobom zwolna trawiącym iey iestestwo. Te choroby bywaią częstokroć nieuleczone; bo maią, siedlisko swoie w częściach, ktore natura ukryła przed naszemi oczami, tudzież, bo ich prawie nigdy nie przypisuią właściwey przyczynie (a)

Jedna Krolowa Arragońska, obowiązana była wydać wyrok przeciwko pewnemu

---

(a) *Mało iest męszczyzn, ktorychby natura domieściła stanu kaleczenia macicy w pieszczotach miłosnych; ale wielu iest takich ktorzy przez niezręczność lub bydlęctwo, mogą skutkować znakomite krwiotoki; te przypadki bywaią częstsze podczas brzemienności, i w ten czas męszczyzni naywięcey powinni używać ostrożności w ro-*

Katalończykowi, na ktorego ſię żona, o zbyteczną dzielność żaliła. Ten męſzczyzna przyznał ſię, że każdey nocy dzieſięć odnoſił zwycięztw; na fundamencie tego wyznania, po należytey rozwadze rady, przykazała Krolowa temu Bohatyrowi nadzwyczaynemu, aby ſię nie ważył, pod karą śmierci, więcey zbliżać do żony ſwoiey iak 6. razy na dzień.

Ten przypadek rzadki nie ieſt przecię tak cudownym iak świeże poſtrzeżenie zapiſane w dzienniku lekarſkim. Ma ono za cel pewnego ſtarca maiącego lat 96., ktory poiąwſzy kobietę niemaiącą tylko lat 93. trzy razy co noc dopełniał powinności małżeńſkiey tak dzielnie, iak nayczerſtwieyſzy męſzczyzna. Pewien ieſtem (mowi Pan *Pehr* Autor tego poſtrzeżenia) tak tego przypadku, iak tylko pewnym człowiek bydź może Co mnie naybardziey dziwi, (mowi daley) ieſt to: że od lat trzech, iak te potyczki prawie conocne trwaią, ſtary naſz zapaśnik niedoświadczył żadney znakomitey odmiany w ſwym zdrowiu. *Journal de Médecine Tom 1. 1757.*

ſkoſzach. Mowić będziemy w artykule Niepłodności, *o położeniach mocowanych, z ktorych mogą wyniknąć znakomite nieprzyzwoitości; i ztąd to wynikaią rozmaite choroby, na ktore nie uważamy aż w ten czas, gdy tak wielkie uczyniły postępki, że naydzielnieyſzym lekarstwom oprzeć ſię zdołaią.*

Te obserwacye, powinnyby mnie doprowadzić do roztrząśnienia: ile razy przez noc mężczyzna może kosztować roskoszy małżeńskiey: obiekt ten tak rozwlekle traktował *Venette*, iż za iego śladami iść nie mogę; ia uważam tutay roskosz miłosną stosownie do dobra lub złego, ktore skutkować może; ale iey nie uważam w względzie dzieła ktore rozwiozłość usiłuie rozmnożyć, a ktore wyniosłość powiększa ieszcze na ułudzenie kobiet, lub ziednanie sobie zalety iakimsiś podobieństwem do bohatyrow.

Czyż można użyczyć iakiegożkolwiek zaufania młodzieży rozpustney, ktora dla tego tylko szczebiocze, aby dała wyższą cenę prożności swoiey? Zaiste że nie, albo, przynaymniey, należałoby się, w ten sam czas przygotować do wierzenia w naycudownieysze a razem nayśmiesznieysze przypadki. Między tą płochą drużyną, znayduią się i tacy, ktorzy mowią z szczerości i wewnętrznego przekonania; ktorym się zdaie: że kosztowali roskoszy miłosney w tak wysokim stopniu, iż się nie zgadza z delikatnością ich konstytucyi. Ci łatwo uwiedzieni zostali mamiącą sztuką sprosnych *handlarek* roskoszy; człowiek nowy w dziele miłości, po pierwszych przystępach do kobiety pałaiącey niezmierną chęci przywołania czuciow tak pieszczotliwych, często bywa oszukanym, obrotami miłosnemi i zdradami pospolitemi nierządnic. Nie może wierzyć, aby westchnienia, zachwycenia dobrowolne, nie miały bydź oczywi-

ſtym ſkutkiem roſkoſzy, ktorą on ſkutkuie; podwaią ſwoie uſiłowania, aby ie dokładniey wziął w podział; ale omamienie oſiadniey wziął w podział; ale omamienie oſiada mieyſce rzeczywiſtości; mniema: iż widzien miłości roſkoſze o ktorych użyciu przekonywaią go fałſzywie... Iluż to męſzczyzn mniemało, że otrzymali oſtateczne łaſki kobiety modney! a ktorzy mimo tego, zawiedzeni i oſzukani zoſtali!

Pomiędzy Męſzczyznami ſzczebiotliwemi w tey mierze z powodu prożney chlubymi można umieścić Ceſarza *Prokuluſa*, ktory piſząc do ſwego przyiaciela *Metianuſa*, chce go przekonać, że wzięte w niewolą ſto dziewic Sarmackich, w niezupełnym dni XV. przeciągu przemienił w kobiety; uważyć potrzeba na powiękſzenie chwały tego Ceſarza: że te wſzyſtkie dziewice były nietykanemi. PROCULUS METIANO S. P. D. *Centum ex Sarmatia Virgines cœpi; ex his, una nocte decem inivi; omnes tamen, quòd in me erat mulieres intra dies XV. reddidi. Crucius* zoſtawił nam hiſtoryą pewnego ſłużalca, ktory przez noc iednę, nie tylko że ſpał z dzieſięciu ſłużącemi, ale nad to wſzyſtkie zapłodził. Nie potrzeba przepominać zdarzenia Herkuleſowego, ktory poleżawſzy przez 12. czyli 14. godzin z 50 dziewicami Ateńſkiemi, każdey zrobił chłopca, ktore potym nazwano *Theſpiades*.

Venette czyniąc ogolny kałkuł dzielności i ſił męzkich, ogranicza ich popiſy, liczbą piąciu na iednę noc, i to bardzo doſyć ieſt; a nawet bardzo nadto dla wſzyſtkich mę-

ſzczyzn, i nie radziłbym wielu działać ſtoſownie do tey taryffy. Gdym mowił o temperamentach, widzieliśmy iaką dzielność przyznać można każdemu temperamentowi; nie ieſt to rzeczą niepodobną, aby męſzczyzna temperamentu cholerycznego, nie przeſtąpił liczby pięciu uściſkań miłoſnych przez noc iednę, a nawet może flegmatyk doyść aż do tey liczby.

Oprocz temperamentu wiele ieſzcze innych okoliczności powinno wpływać na naſze roſkoſze: męſzczyzna więcey pokaże dzielności wſpołkuiąc z piękną kobietą ktorą kocha, niż z inną niżſzą od pierwſzey pięknością. Roſkoſz żywiey będzie bożdź męſzczyznę, gdy ſię ſchodzi z kobietą, ktora upoſażona ieſt w owe drobne powaby, ktore przywołuią, ułatwiaią, ſpożniaią i przyſpieſzaią roſkoſz. Z drugiey ſtrony prawie na oko widziemy: że pokarmy, pora roku, klima, ſą ieſzcze działaczami zdolnemi do rozmnożenia w nas źrzodeł roſkoſzy, a tym ſamym do ſprzyiania uczynkowi, ktory ią przywoływa.

Błędliwie zatym, niektorzy Prawodawcy kuſili ſię o przepiſanie prawem uczynku, ktory tylko ſamym natury uſtawom ieſt podległy. *Solon*, ta wyrocznia Grecyi, znałże dobrze naturę, gdy przepiſał ſwym wſpołobywatelom, iż ſię nie należy zbliżać do żony tylko trzy razy w Mieſiąc? Rabinowie, ſamo tylko zachowanie Narodu Zydowſkiego maiący na oku, ocenili powinność, ktorą chłop ſwey małżonce winien, iedną nocą na tydzień; powinność

kupca lub Furmana iedną nocą na mieſiąc; powinność maytka dwoma nocami na rok; a powinność człowieka poświęconego naukom, iedną nocą co dwa lata: każdy postrzedz może: iżbyśmy tu mieli ſwobodną okoliczność do czynienia uwag nad tym osobliwſzym urządzeniem, gdyby podług tych przepiſow ściśle poſtępowało Zydoſtwo. Lecz Narod, dla ktorego ta taryffa ſporządzona była, nigdy ſię do niey ściśle nie ſtoſował: wiek, temperament, klima, mowią do ludzi z więkſzą nierownie dzielnością, niż wſzyſtkie prawa ludzkie.

Wpływanie małżeńſtwa na zdrowie muſi ieſzcze zależeć od przymiotow roſkoſzy, ieżeli tak tłumaczyć ſię mogę; powinność małżeńſka mniey uczyni wrażenia na małżonkach ſpokoynych, iak na małżonkach, ktorych roſkoſz, wſzyſtkie zmyſły biorą w podział. Oſoby lubieżne, w oczach ſwoich zachowuią długo po ſprawie iſkierki miłości; przeciwnie znaydzieſz wiele małżonkow, ktorych uciechy nieruchawe, żadney nie zoſtawuią impreſſyi, za pomocą ktorey, możnaby ich ſzczęście wywrożyć.

Poſtrzegaią także, że łatwiey ieſt wywrożyć uczynek miłoſny w kobiecie niż w męſzczyznie. Czyliż roſkoſz ktorą czuie kobieta ieſt więkſza? To zapytanie po tylekrotnie rozbierane, na ktore roznaicie odpowiadano, nie może bydź zadecydowane doſkonale, chyba przez iſtotę, ktoraby w ſobie łączyła korzyści rożniące płeć oboią. Starożytność podała nam ſąd *Tyrezyſza*, ktory bywſzy kobietą i męſzczyną, wyroko-

wał na ſtronę Jowiſza przeciwko Junonie, że kobiety więcey w miłości biorą roſkoſzy iak męſzczyzni. Z imion ſamych oſob umieſzczonych w tym ſporze poſtrzegamy iawnie, że ieſt wyięty z baiek; a więc ſąd *Tyrezyaſza* na ſtronę odſuniony bydź powinien. Gdybyśmy w tym chcieli ſię ſpuścić na ſzczegolne męſzczyzn i kobiet powieści, poſtrzeglibyśmy, że iedna płeć u drugiey ieſt zawſze iſtotą uprzywileiowaną od natury, z przyczyny owego przyſłowia: *Cudze proſko lepſze.*

Nic niema ſtałego w tey mierze. Anatomicy nam dowodzą, że przez układ części potrzebnych do zapłodzenia, męſzczyzni ſą bogaciey upoſażeni w uczynku, ktorego roſkoſz ieſt wypadkiem. W ſamey rzeczy, te długie naczynia, tylokrotnie wkoło ſiebie pookręcane, i ktore płyn naſienny muſi obiegać, aby ſobie znalazł mieyſce wytryſku; ſtawiaią oku korzyści, ktorych ſię dorozumiewać nie możemy w kobietach; właſność tego rozcieku naſiennego, nierownie więcey duchow w ſobie maiąca, muſi dotykać łaſkotliwiey też ſame naczynia i drażnić ie roſkoſzniey; ſtruktura delikatna naczynia potrzebnego do przeſtrzału tego likworu, muſi ieſzcze pomnażać tkliwość w tych momentach opienia roſkoſzy... Te ſą korzyści męſzczyzn; kobiety, iako każdy widzi mniey maią tych korzyści; ale delikatność ich konſtytucyi, ſama nawet ich ſłabość, iedna im pewne że tak rzekę lepſzości, ktorych pozbawieni ſą męſzczyzni. Części ktore ſłużą do przywołania ro-

ſkoſzy, ſą u niewiaſt licznieyſze iak u męszczyzn; a miotanie, rozłechtanie niektorych, doſtatecznym ieſt śrzodkiem na pobudzenie innych Jedna nadewſzyſtko część, obdarzona czuciem naywybornieyſzym, o ktorey mowiliśmy pod artykułem *Łechtaczka*, ieſt w kobietach ſiedliſkiem roſkoſzy.

Imaginacya mocniey dotyka kobiety iak męſzczyzny, tak w ſmutku iak i w radości; ich rodzay ſuchożyłowy zdolnieyſzy ieſt do przyięcia wrażenia; a ſkoro ie tylko żywo uchwyci, daleko ich ſtaley dochowuie w pewnych okolicznościach. Można także powiedzieć: że roſkoſz u kobiet, ma związki rozciągleyſze iak u męſzczyzn.

Niewiedzieć iak wytłumaczyć przyczynę roziątrzenia macicznego, czyli wściekłości erotyczney niektorych kobiet, ktorych bezwſtydność ſproſną opiewa hiſtorya Bezwſtydna Kleopatra, wziąwſzy na ſiebie imię ſławney nierządnicy Rzymſkiey, udała ſię na mieyſce rozwiozłości: przewyżſzyła, mowi *Venette* dwudzieſtą piącią razami nierządnicę, ktorą miano za naydzielnieyſzą w miłości; a potym przyznała ſię: iż ieſzcze nie była zupełnie zaſycona. Rozhukana w lubieżności Meſſalina, wytrzymała, iedney nocy, ſzturmy miłoſne ſtu ſześciu męſzczyzn, bez oświadczenia naymnieyſzego ztąd znużenia. Nie uważaiąc tych hiſtoryek w charakterze powieści baiecznych, przyznać potrzeba: że w tych rozpuſtach więcey było prożney chluby iak roſkoſzy. Znaydowały ſię kobiety, ktorych zaciekłość miłoſna, nie mogła bydź inaczey zaſycona

tylko pieſzczotami kilkunaſtu męſzczyzn; ale podług wyprobowanych odemnie maxym, każdy przyzna: że uczynek mocno powtarzany wyczerpnie zupełnie rozkoſz, i że boleść a przynaymniey oboiętność, nieodbicie po nim naſtąpić muſi.

A więc nic nie można pewnego uſtanowić względem rozkoſzy iednoczącey płci obie; ani wyrokować pewnie, ktorey uciecha ma większe wpływanie. Niech obydwie używaią pozwolonych ſobie korzyści. Niechay męſzczyzna, ktorego rozkoſz ieſt tak żywa, nie rozumie: iż zaniedbany był w podziale od natury; chociaż kobieta zdaie ſię dłużey dochowywać, niż on impreſſyi zdziałaney wſpolnie rozkoſzy.

Pewna Angielka zoſtała tak mocno dotknięta mowami utrzymuiących: że kobieta przynaymniey tyle co i męſzczyzna koſztuie rozkoſzy w miłości, iż poprzyſięgła całe życie chować dziewictwo. Unikała męſzczyzn z naywiększą uporczywością, żyła więcey 80. lat w tey fantazyi, i umarła tak iak żyła Mamy od niey teſtament w ktorym wſzyſtkie zapiſy były na rzecz Panienek dziewic. Jey układem było dowieść, że nierowność uczęſtnictwa płci oboiey w rozkoſzy miłoſney, ieſt przynaymniey iak 40 do 83 *Eſsais hiſtoriques, ſur les principeaux ridicules des différentes nations.*

Bądź co chce, niemniey iednak pewną ieſt rzeczą: iż nic nie ma poſpolitſzego w płci oboiey, iak zbyteczne wylewanie ſię

na

na rozkoſzy miłości. Wiek nawet gaſzący wſzyſtkie płomienie młodości, nie zdoła częſtokroć ſtłumić ognia duſzy nałożney do palenia ſię to nayſzkodliwſzą, i życiu i obyczaiom, namiętnością. Nie raz, gdy zwotlałe ciało częſtą uſługą zapałom miłoſnym, nie może iuż bydź poſłuſznym wyuzdaney żądzy, udaią ſię miotani pożądliwością Starcowie, i baczne na dawnieyſzą lubość, a przez zbytek miłości wywiędłe ſtaruſzki, do pomocy ſztuki. Ci nawet, ktorzy w wieku naypięknieyſzym życia poſtradali ſiłę zapładzania przez rozpuſtę, a ktorych intereſa pociągaią w ſtan małżeńſki, pewną unoſzą ſię nadzieią, iż zręczne przepiſy Hipokrata lub Galena ſowicie zapłaconego; odtworzą w nich dobro, ktorego ſzanować nie umieli. Nieſzczęściem; na tych zeſtarzałych młodzikow, za każdym krokiem napadamy w wieku rozſzerzenia światła filozoficznego! i dla tych pożytku, roztrząśniemy ieſzcze w tym artykule, ważne pytanie. *Czyli lekarstwa, mogą w człowieku odtworzyć utraconą zbytkiem władzę zapładzania.* Że zaś i na takich nie zbywa, ktorzy przez gorliwość nierozſądną cnoty uſiłuią wygubić w ſobie wſzelką do ſprawy małżeńſkiey zdatność; wzwyż wyrażone pytanie, poprzedziemy tym: *Czyli Sztuka Lekarſka ma pewne ſpoſoby stłumienia miłości.*

O MNIEMANYCH SPOSOBACH STŁUMIENIA MIŁOSCI.

„ W ktorymkolwiek bądź mieyſcu żyie „ człowiek lubieżny, mowi *Venette* (*la Ge-*

„ *nération de l'homme II. part.*) zawſze ieſt
„ dręczony ſwym miłoſnym temperamen-
„ tem. Cnota nie może tam nic dokazać,
„ gdzie miłość działa naturalnie; a ſama
„ nawet Religia mało ma mocy nad iego
„ duſzą, do wſtrzymania pierwſzych ich zapę-
„ dow i do przezwyciężenia komplexyi,
„ ktora mu w każdą chwilę doſtawia przed-
„ miotow rozgrzewaiących imaginacyą. „
Nie dziwna więc rzecz, iż to powiedziawſzy przytoczony Medyk, mało bardzo pokazuie ufności w lekarſtwach powſzechnie używanych, na poſkromienie temperamentu. Niektorym iednak zbytecznie ufa; bo mowił o nich podług ſtarożytnych, ktorzy częſtokroć ſądzili o lekarſtwach, raczey podług wyobrażenia zabobonnego, niż podług rozbioru i prawdziwych ich właſności

Gdy ſię zapytam, czyli ſą ſpoſoby ſkuteczne na poſkromienie miłości, odpowiadaią mi wymienianiem tłumu roślin, a nadewſzyſtko ſtawieniem cudowney dzielności *wierzby włoſkiey* (Agnus caſtus) tak znaiomey i tak bacznie zachowywaney, w wſzyſtkich mieyſcach poświęconych wſtrzemięźliwości. Zobaczemy czyli ſkuteczność tego krzewika ieſt tak pewna iak utrzymuią; ale gdyby to nawet było, potrzebażby go używać od razu, na ſtłumienie konſtytucyi, ktorey nagle odmienić nie można bez wprowadzenia chorob ciężkich?

Temperament może ſię odmienić niekiedy, przyczynami zawiſłemi od klimatu, trybu życia, zabaw, nałogow i. t. d. ale do

tego potrzeba czaſu. Temperament mieſzkańcow Grecyi przeſzedł do Francyi, znayduie ſię także u Szwedow; ktorych przeto nazywaią Francuzami połnocnemi; przed lat 50. mowi Pan *le Crec*, ten ſam temperament ſtanie ſię temperamentem Moſkali. Paryżanie byli niegdyś ſtateczni, a podobno poſępni. Lubię Paryżanina, mawiał Ceſarz Julian, bo ieſt ſtateczny i poważny, iak ia. Widziemy zatym temperamenta zupełnie odmienione; nie śmiem wyrokować czyli ta odmiana ieſt na zupełną ich korzyść; ale twierdzę: że potrzeba było czaſu do udziałania tego przeiſtoczenia! Jeſt to dzieło wiekow a nie lekarſtw chłodzących i koiących! Gdy biorę na rozwagę uſiłowania Przełożonych nad Edukacyą, w nagłym przełamywaniu temperamentu tych uczniow; ktorych przeznaczono do ſtanu bezżeńſtwa; zdaie mi ſię: że widzę dzieci małe rzucaiące ziarnka piaſku w ſtrumień gwałtowny, uwiedzione nadzieią zaſtanowienia, tym ſpoſobem, iego potoku. Zdaie mi ſię: że widzę też ſame dzieci, uſiłuiące mdłemi rękami, wyrwać z ziemi dąb okazały, ktory patrzał na urodzenie ich oyca. Nierozſądne! niezdołaią i zamącić wody, nie potrafią ani zachwiać pniem ogromnym po ktorego powierzchowności rozchodzi ſię bezpożytecznie ciała ich ſiła.

Nie tak atoli ſądzić należy o lekarſtwach, ktorych używaią na poſkromienie konſtytucyi człowieka; prawda: że iey nie zniſzczą, ale ſtraſzliwe poczynią ſpuſtoſzenia. Nie odmieniaymy niczego ſkwapliwie, rzekł Oy-

ciec Sztuki Lekarſkiey ; inaczey wynikną z tego dzieła choroby, na ktore ciężko będzie o lekarſtwo.

A to czemu? Bo ſię człowiek rodzi z konſtytucyą pierwotną, ktorą trzeba ułagodzić, gdy ſię przeciwi iego ſzczęściu; ale ſtopniami, nie drażniąc iey w niczem, nie używaiąc owych ſpoſobow: ktore nie tylko, że nie dopełniaią ułożonych zamiarow, ale nadto mięſzaią Ekonomią zwierzęcą, zarzucaiąc w nię omdlałość, ſłabość, zwątlenie, rażąc funkcye zwierzęce, ſkutkuiąc zgęſtnienie, zaſtanowienie w humorach, zatkanie w trzewiach, niedołężność w władzach duſzy.

Spoſobami, ktorych poſpolicie używaią na zmnieyſzenie upału ciągnącego do rozkoſzy miłoſney ſą: narkotyczne, ktore ſprawuią zaſpałą ociężałość, i wprowadzaią chorych w zadumienie, zdurzałość lub gnuśną głuptawość. Mniemanie po większey części nieſie: że iednaiąc ſen letargiczny, odbieramy narzędziom cedzącym i przygotowuiącym płyn naſienny, ich władze. I ſprawiedliwie mowią tak ſądzący ; ale by też powinni przypomnieć ſobie : że ſnodayne rowno działaią na wſzyſtkie funkcye zwierzęce, a nawet na funkcye umyſłu. Grecy nazwali takowe lekarſtwa *hypnotycznemi*, i uważali ie zarowno z narkotycznemi, iako lekarſtwa, ktorych wyziew ſubtelny, ſzkodliwy, i *nieprzyiażny naturze*, zmnieyſza lub zupełną kładzie tamę ruchowi i czuciu części ſtałych. Subſtancye

wſzyſtkie, ktore zmnieyſzaiąc krążenie krwi, tamowały odłączania, odeymowały apetyt, zabiiały pamięć, iednały wprawdzie ſen, ale wzbudzały mary ſmutne pełne widowiſk ſtraſzliwych, mieli za ſubſtancye truiące, za płony zaboycze. Nic nie ma, podług Fryderyka *Hoffmanna*, w naturze zdatnieyſzego do uczynienia ſtępiałym i głupim, człowieka dobrego zdania i dowcipu, iak używanie narkotycznych. Mamy pewne i niezaprzeczliwe doświadczenie, mowi ieſzcze *Hoffmann*, że anodynne w zbyteczney ilości używane od dzieci, wprawiaią ie w zdurzałość umyſłu i pamięci, ktora trwa bardzo długo. *Patrz* NARKOTYCZNE.

Nie zawſze używaią narkotycznych i ſnodaynych, iakich doſtawiaią *pokrzyk*, (mandragora) *pſinki*, (bella donna) *ſzaley wielki*, (ſtrammonia) *iabłko miłości*, *bieluń*, *lulek*: i tyle innych, ktorych płochość i niewiadomość używać zaleciły bez wiadomości ich właſności i bez rozſądku. Częściey ieſzcze, udaią ſię do tworow aptekarſkich, w ktore wchodzi *opium*, a ktore tym ſamym mogą ſię ſtać okropnemi. *Opium*, co za okropny ſpoſob iednania ſpoczynku ciału miotanemu pożądliwością! Opium ieſt lekarſtwo, w ktorego używaniu Lekarze nie mogą mieć nadto oſtrożności, i przed ktorego każdym zadaniem drżał z boiazni ſam Galen.

Gdybym miał potrzebę poparcia zdania świadectwy ſtarożytnych, *Scribonius*. *Largus*, *Celſus*, *Aëtius*, *Dioſcorides*, *Plutarchus* &c.

dostawiliby mi broni przeciwko tym okropnym lekarstwom, ktore maią tyle wpływania na ciało i umysł, gdy są niewcześnie zadane.

Vitex, czyli *Wierzba włoska* albo AGNUS CASTUS wziętość swoią winien używaniu starożytnych. *Dioscorides* nam opowiada: że Damy Ateńskie, używały go do obrządkow, ktore sporządzano na cześć *Cerery*. Wyścielały gałązkami i liściami tego krzewią łożka, ktorym oddawały w straż swoią czystość; bo mniemanie powszechnie pomiędzy niemi rozeszłe niosło: że wonia ziela *agnus castus*, tłumi myśli miłosne i oddala sny lubieżne.

Arnold de *Villeneuve* daley rzecz posunął; twierdzi, z zaufaniem wcale osobliwym w człowieku oświeconym: że lekarstwem niemylnym zachowania czystości iest, nosić zawsze przy sobie noż oprawny w drzewo *agni casti*.

Przesąd, ktoren starożytni mieli o cnotach tego krzewia, przeszedł aż do nas; używaią w klasztorach wewnętrznie i zewnętrznie, nasion oraz liści tego cudownego drzewka. Co się tycze przykładania gałęzi iego kształtem pasow, nie widzę aby w tym było iakie złe; a nawet dopełniłyby zamiarow ułożonych, gdyby przysłowie twierdzące: *że intencya wszystko robi*, gruntowało się na prawdzie. Używanie ziarnek włoskiey wierżby wewnętrzne, podobno nie iest tak oboiętne.

Wierżba włoska, ma, ieżeli wierzyć chcemy zalecaiącym iey cnoty, ma mowię,

własność niszczenia chuci, zabiiaiąc: że tak rzekę ciało i umysł. Szczęściem dla dobra ludzkości! cnoty nadzwyczayne tego ziarna, nie lepiey są dowiedzione iak cnoty gałęzi. Pan *Chomel* Lekarz Krolewski, z Akademii Umieiętności, przyznaie: że nasienie wierżby włoskiey, z ktorego robią emulsyą z wodą grzybieńca, iest pożyteczne na ukoienie przystępow dolegliwości histeryczney; ale daleki iest od mniemania, aby to lekarstwo było zdolne do poskromienia popędow pożądliwego ciała. ,, Pewien ,, Pleban doskonałey pobożności i gorliwo- ,, ści apostolskiey, (mowi Pan *Chomel*) bar- ,, dzo wysławia w swych listach i w swym ,, *Dykcyonarzu Ekonomicznym* lekarstwo ,, ktore sam robił; i na ktore się zapatry- ,, wał, iak na nieomylny sekret dochowa- ,, nia czystości: bardzo szacuię iego świa- ,, dectwo, ale ieszcze nie mam tak pewnych ,, doświadczeń, abym go miał przyznać za ,, *specificum* zdolne skutkować cnotę tak ,, trudną do wykonania bez pomocy łaski ,, nadprzyrodzoney. ,, Ah! czegożby niedokazała roślina, ktoraby miała własność nie tylko zarzucenia tamy chuciom, ale nadto przeciwienia się utworzeniu i odcedzaniu tego płynu drogiego, ktory obwieszcza moc, zdrowie, i ktoremu podobno winniśmy wszystko? Nie, natura nie zaszczepiła w ziemię żadnego takiego ziela, ktoreby człowieka usuwało poniżey bydlęcia; natura nie dyktowała praw taiemnic i obrzadkow Cerery; nie włożyła ona w ręce Tyrana miecza okrutnego, ktory ogałaca człowieka, z

połowy iego ieſtectwa; ani też użyczyła wierżbie włoſkiey cnot, ktoreby ſię ſtać mogły okropnemi dla ludzkości.

Umieſzczaią także *Nenuphar* w klaſſie ſpoſobow zdolnych do ukoienia żądz miłoſnych. *Pliniuſz* mowi, że ci ktorzy go przez dni dwa zażywać będą, ſtaną ſię niezdolnemi do przyłożenia ſię do rozmnożenia rodu naſzego; tudzież, iż gdyby go kto używał przez przeciąg dni czterdzieſtu, nieczułby żadney podżogi miłości. Nie pożyteczną wcale byłoby rzeczą kłaść tu przyczyny dawane od ſtarożytnych, na dowod ſkuteczności tey rośliny, i iak zimność połączona z ſuchością, wyſuſza źrzodła zapładzania. Wielu Lekarzy, ktorzy w dawaniu antiwenerycznych używaią ieſzcze grzybieńca, nie używaią go tylko iako ſpoſob przeſłania do pęcherza płynu ſzłamowatego, aby urynę pozbawił nieco oſtrości, a tym zmnieyſzył czucie boleſne, ktoreby mogła ſkutkować na przechodzie w uretrze. „ W tym „ to tylko zamiarze, mowi Pan *Gardane*, „ radziłem grzybieniec, korzeń lepki i ſzła- „ mowaty. Smieſznym byłoby nierozſąd- „ kiem ufać cnocie antiaphrodyzyaczney tey „ rośliny, a tym bardziey cnocie ſyropu cięż- „ kiego i obmierźliwego ktory z niey pędzą.„ Pan *Gardane* podług prawideł doświadczenia i rozumowania, ocenia cnoty grzybieńca; można beśpiecznie w tym zawierzyć Lekarzowi znakomitemu przez ſwoie talenta, i ktoremu ludzkość winna dzieła, w ktorych pokazuie ſię oczywiście cel ſzacowny, przyzwoity i właściwy każdemu poczciwemu

człowiekowi, to ieſt cel, ſtania ſię pożytecznym.

Niektorzy Autorowie opiſuiąc uroione tey rośliny cnoty, powiedzieli bardzo niewcześnie, że Turcy moczą kwiaty iey w wodzie, nacieraią nią nozdrza i piią wiele tego wymoczenia. Ci ludzie czerſtwi, ktorzy zakładaią ſwoią teraźnieyſzą ſzczęśliwość i przyſzłość na uciechach ſprawy miłoſney; używaliżby tey rośliny, gdyby poſtrzegli, że zmienia lub zmnieyſza widocznie ich rozkoſze?

Naſtępuiące poſtrzeżenie dowiedzie nie tak cnoty grzybieńca, iako raczey mocy imaginacyi w człowieku proſtym i łatwowiernym. Pewien rzemieśnik doſtawſzy złey bardzo zanokcicy, poſzedł do iednego z owych ſzpitalow, w ktorych uboſtwo znayduie pomoc, i proſił o plaſter wzięty poſpolicie w Kraiu. *Sioſtra* pod ktorey dozorem była apteka, muſiała ſłuchać kilka kawałkow wolnych, ktoremi rzucał młodzian towarzyſzący choremu. Zaliła ſię na to przed Chirurgiem Szpitalnym, ktory był w ſali, Chirurg udał, iakoby go to nic nie obchodziło, a pod pozorem gościnności, kazał ich proſić na porcyą klaſztorną. Po ſkończonym obiedzie, rzekł obracaiąc głos poważny do naſzego żartownisia: *Przyiacielu! iuż teraz możeſz beśpiecznie bywać w tym domu, a mowy twoie nie będą odtąd przyczyną zgorſzenia; dałem ci zieść potrawę, ktora w tobie nie tylko ſpoſobność, ale nawet żądzę wſzyſtką odeymie.* Młodzian

nie zdawał ſię bardzo uważać tey pogrożki; ale opowiedział ią ſwym kamratom, ktorzy mu tak zamięſzali imaginacyą, przekonywaiąc go: że mu dano grzybieńca, iż ten nieſzczęśliwy, zaczął ſię mieć za niezdatnego, do złączenia ſię z piękną i młodą dziewicą, z ktorą ſię miał wkrotce potym żenić. W ſamey rzeczy ſtał ſię nieſpoſobnym, i nie rychło, a to ieſzcze za uſługą człowieka bogatego w *korzyſtne ſekreta*, natchniono go iakążkolwiek ufnością w władzach naturalnych ciała. Człowiekiem tym *bogatym w ſekreta* był ieden kowal, ktory miał ſławę Czarodzieia. Zadał naypizod ſwemu choremu kilka napoiow rozgrzewaiących, ktore w ten czas dopiero ſkutkowały, gdy go przekonał: że diabeł mocno ſię intereſſuie do iego ſytuacyi.

Sałata, miała u ſtarożytnych wziętość, ktorey ieſzcze czaſow naſzych nieutraciła zupełnie. U Grekow wſzyſtko było emblematem: ich Poeci twierdzili; że Wenera chcąc zapomnieć ſwych niegodziwych miłoſtek, zagrzebła ukochanego ſwego Adoniſa pod krzaczkami ſałaty. Od owego czaſu używano tego ziela, iak ſtroża czyſtości, w ktorym bardzo wielkie miano zauſanie; a to zauſanie przeſzło aż do nas. Ale ſkutki ſałaty, ktore rozmaite bywaia w ludziach, podług właściwey każdemu konſtytucyi (flegmatyka czyni zimnieyſzym niż ieſt, przeciwnie cholerykam a częſto nawet i krwiſtego, uſpoſabia do zapładzania) powinnyby były otworzyć oczy oſobom, bez potrze-

bnie iednaiącym sobie dolegliwości, w zamiarze uspokoienia passyi.

Gdybyśmy opuścili bez wszelkiey wzmianki kamforę, możeby kto rozumiał: iż się boiemy natrzeć na przedziwne cnoty, ktoremi ta substancya zarzuca tamę miłości. W samey rzeczy starożytni byli bardzo przekonani o iey skuteczności w tey mierze; a nawet między dzisieyszemi, wielu ma pewne w niey zaufanie. W wieku zeszłym, uważano kamforę, podług *Scaligera*, iako lekarstwo ochładzaiące; kazano ią wąchać i żuć Mnichom, końcem stłumienia pożądliwości.

Camphora per nares castrat odore mares.

Wonia zimney kamfory wsiąkana nozdrzami.
Dzielne Męszczyzny robi mdłemi rzezańcami.

To Lekarstwo łatwe było do użycia, ale mamy wszystkie pozory do sądzenia: że nie odpowiadało chęciom tych, ktorzy go prosto przepisywali; bo w zeszłym wieku *Penot* zapewniaiąc cnotę kamfory naprzeciwko pożądliwości ciała, w ten czas tylko zaręczał iey skutek, gdy będzie przygotowana dwunastu dystyllacyami.

Wreszcie pozostaie nam tu ieszcze uczynić toż samo postrzeżenie, ktoreśmy uczynili względem Grzybieńca. Indyanie mięszaią kamforę z substancyami ostremi i aromatycznemi, i robią kołaczyki ktore kilka razy na dzień żuią. Używanie codzienne kołaczykow rzeczonych praktykowane od

ludzi chciwych rozkofzy, nie może nikogo wprowadzić w uważanie kamfory iak rzeczy zdolney do zafpokoienia gwałtowności żądzy miłofney. Można ieſzcze dodadź co mowi *Venette* ; że ludzie użyci do czyſzczenia kamfory w Wenecyi i Amſterdamie ſą bardzo miłośni i płodni. A zatym bardzo niedorzecznie nazwana ieſt od wielu *Autorow* : *ligatura* & *vinculum veneris* , *ściągawka i pęto Wenery*, ponieważ *Widelius* i inni Lekarze , uważyli , że ta ſubſtancya ma oſobliwſzą ſkuteczność w pomnażaniu ruchu krwi , tudzież , że dana w ten czas , gdy humory ſą w wielkim wrzeniu, pomnaża ieſzcze bezſenność , gorącość i pragnienie.

Nie potrzeba mniemać,aby kamfora była lekarſtwem , ktoreby można dawać wſzyſtkim bez wyłączenia: używanie iey wycieńcza i chudzi oſoby tłuſte i maiące wiele wodniſtości Może podług *Stenzeliuſza* , uczynić niedołężnemi tych, ktorym zbywa na ſokach galaretowych , i ktorzy pozbawieni ſą *vehiculum* potrzebnego do odſączania naſienia (to ieſt, że może uczynić niezdatnemi do zapładzania tych,ktorzy do tego nie maią przyrodzoney ſpoſobności;) ale nie ma cnoty założenia tamy odſączeniu płynu zwierzęcego , ani zapobieżenia dźwignieniu prącia , od czego dwoyga zawiſło zapłodzenie. Nakoniec , niech bądź iakiey chce ſkuteczności będzie kamfora , gdy ieſt przepiſana od Lekarzy, może ſię ſtac ſmutnym dla chorego lekarſtwem , ſkoro użytą będzie od niewiadomości i fanatyzmu. Złe płodzi ſkutki w tych,

ktorzy maią żołądek osłabiony; osobliwie nie dobrą iest dla ludzi bawiących się naukami i prowadzące życie wymagaiące siedzenia, tudzież kobietom komplexyi delikatney; leczy, wapory histeryczne w tych, ktore maią konstytucyą mocną; lecz nabawia przypadkow osoby, u ktorych rodzay nerwowy iest w stanie słabości; czasem zalecenie woni samey, dostatecznie ie skutkować może.

Miętka, cieszyła się także niegdyś przywileiem studzenia osob, ktore ią używały. *Aristoteles*, *Pliniusz* i *Arnold* de Villneuve nie wątpią o tym, rownie iako i Poeta Oppien, ktory tę roślinę nazywa *ziołem przeklętym*. Ale także miętka Poetom winna swoią wziętość *Mentha*, po polsku Miętka, była piękna iedna Nympha, ktora wzbudziwszy przeciwko sobie gniew Cerery Bogini, otrzymała od Jowisza, aby była przemieniona w ziele noszące iey imię, z przydatkiem przekleństwa: że nigdy pożyteczną nie będzie w sprawowaniu taiemnic miłości.... Po tak oczywistym wyprowadzeniu rodowitości miętki, iakimże sposobem można powątpiwać o iey cnotach! Jakimże sposobem zawierzyć *Awicennie*, *Dioskorydowi*, *Aëtiuszowi*, ktorzy twierdzą: że przeciwnie ta roślina zdatna iest do ożywienia ognia roskoszy.

Spodziewam się, że mnie czytelnik uwolni bez trudności od przytaczania wszystkich sposobow, ktore nam starożytni wskazali na poskromienie miłości Cudowne owe wyleczenia, ktore doprowadzali do skutku za

pomocą antiaprodyzyacznych, uważać należy, iako tyleż baiek, ieżeli niechcemy zgodzić się z niektoremi Autorami: że iuż nie mamy prawdziwego *gnus castus*, że nam nie stało kamfory z Wyspy Borneo tak zaleconey, że nam brakło iąderek psich lub lisich iaiek ziela &c. A więc nie potrzeba wierzyć zewszystkim temu co mowi Dioscorides i iego Commentator, albołteż, zapatrywać się należy na ziarnka sałaciane, na portulakę, rutkę, ziarnka konopne, korzeń mieczyka, świnią wesz, miętę &c &c. iak na zioła zdolne do wyprowadzania cudow.

Alec świadectwom rzeczonym tak wiele zbywa na dowodności: iż żadney po rozsądnym człowieku, wymagać nie mogą wiary. Jakież można mieć zaufanie w Matthiolu ktory mowi, iż będąc w Wenecyi widział pewnego mężczyznę skazanego na szubienicę, przed ktorym się wszystkie drzwi otwierały, przed ktorym wszystkie zamki i kłotki pękały, za pośrzednictwem dotknięcia się onych rośliną pewną, gdy mowi: że pewien gatunek toiadu, zabiia niewiasty, byleby się nim dotknąć iedney części, od ktorey wymienienia wstrzymuię się; gdy mowi o zielu nazwanym *Scythica*, ktorą *bardzo szacuią, bo trzymaiąc ią w uściech ani głodu, ani pragnienia człowiek nie czuie.* Jakie zaufanie można mieć w człowieku, ktory twierdzi: że iedna roślina ma cnotę wskrzeszenia umarłych? *przez skutek tey samey rośliny*, mowi, Thilo *zabity od smoka odzyskał życie.* Nie rozumiem: aby po przeczytaniu tych bałamustw, człowiek kto-

ry, znalazłszy psie iąderko (ktore Grecy zwali *cynosorchis*) i ziadłszy naywiększą tey rośliny cebulkę, miał unieść się nadzieią, płodzenia niezawodnego potomkow płci męzkiey; aby miał sądzić; iż gdy żona iego używać będzie naymnieyszey, rodzić będzie same dziewczyny. Nie będę także wierzył, że pierwsza z tych cebulek miała moc, ziednania pewnemu czerstwemu Indyanowi, siedmdziesiąt razy raz po raz zachwycenie rozkoszy, gdy tym czasem; używanie cebulki naymnieyszey, podług tegoż samego Autora, zdolne iest do umorzenia natychmiast Wenerycznego zapału. *Commentaire de Matthiole sur le III. livre de Discor.*

Pomimo wszystkich pism starożytnych, można roztropnie powątpiwać, o tak stwierdzonym na pozor zaufaniu dawnych ludzi, w wzmiankowanych lekarstwach. Wniosek ten zabieram z sposobow nadprzyrodzonych i zabobonnych, do ktorych się w owych wiekach udawano. Nadaremnieby kto odpowiadał: że gmin, zawsze się ubiegał za sprawami cudownemi; ten sam gmin, nie udaie się do mniemanych czarodzieiow w zamiarze uleczenia się z febry, tylko w ten czas, gdy się oprze dzielności małego iasieńca i kinkiny. I tak amulety, bransolety, pierścienie zaczarowane, talizmany, święte zioła *Hermesa*, te płody niewiadomości i zabobonu, winny były swoie narodzenie małey skuteczności śrzodkow naturalnych, ktorych używano do zachowania zdrowia lub uleczenia nadwerężonego. Wszy-

ſkie narody troſkliwie ſzukały wynalezienia ſpoſobow zdolnych do zachowania czyſtości w tych oſobach, ktore ią poślubiły, a poſtrzegłſzy, że ani lekarſtwa, w ktorych aż dotąd zaufanie miały, ani kary okrutne przepiſane prawami, nie zawſze zdołały pokonać naturę, udały ſię do ſpoſobow, podług ich mniemania, nad-naturalnych. Niektore narody przypuſzczały trzydzieſtu ſześciu bogow, inne trzydzieſtu ſześciu diabłow, ktorzy pomiędzy ſiebie podzielili panowanie nad ciałem człowieka na tyleż części podzielonym, z ktorych każda miała za Protektora boſtwo, toż ſamo co ona noſzące imię, i ktorego wzywano w przypadku bolu teyże części. Nie trzeba wątpić, że i części tak wielki związek maiące z czyſtością, powierzone były iakiey ſtraży nadprzyrodzoney.

Taki zawſze był poſtępek umyſłu ludzkiego, gdy cienie niewiadomości ćmiły światło rozumu. Skoro tylko uznano niedołężność Sztuki Lekarſkiey w pewnych okolicznościach, udano ſię do czarodzieyſtwa. Nieſkuteczność ſpoſobow przyrodzonych, ktore miano za zdolne do ſtłumienia miłości, lub do wzbudzenia oney, ſprawiła, że wzywano na pomoc owych czarow, o ktorych tyle nabaiano u ſtarożytnych, oſobliwie między wierſzopiſami.

Łatwo ſię przekonać o tym co mowię, rzucaiąc okiem na ktorekolwiek ſpoſoby używane w rozmaitych czaſach, końcem doyścia tegoż ſamego celu, to ieſt końcem ſtłumie-

nia

nia czucia, ktorym natura obdarza każdą istotę żyiącą.

Mercurialis radzi tym, ktorzy maią komplexyą skłonną do miłości, powietrze zimne i wilgotne. *Moschion* Greczyn chce, aby mieszkali w izbie ciepłey i iasney. *Avicenna* przepisuie męszczyznom powietrze ciepłe, a kobietom powietrze zimne. *Aristoteles* mowi: że wino skłania do miłości; a lekarz *Gordon* radzi go pić Mnichom. *Marile Ficin*, z swey strony radzi na uspienie passyi miłosney, aby się często upiiać, i aby tym sposobem, mowi, urobić sobie krew nową; aby wzniecić nowe duchy w krwi starey i w duchach zarażonych spoglądaniem na kobiety. Doktor *Ferrand* życzy, żąda, aby młodzi chłopcy, w ktorych się natura odzywa, pościli o chlebie i o wodzie. *Avicenna* zaleca puszczenie krwi z bazyliki prawey ręki; a *Aëtius* każe otwierać żyłę pod kolanem: ten ostatni przepisuie także, a za iego przepisem, poszli niektorzy teraźnieysi, opasywanie się na nerkach blachą ołowianą. Gdy te sposoby nie skutkowały tego, czego się po nich spodziewano, udano się do kamieni drogich; karbunkuł, szafir, diament, szmaragd, noszono na palcu lekarskim lewey ręki; ale gdy i te kosztowne lekarstwa nie obdarzały żadnym skutkiem, wzywano Bogow, czyniono ofiary; dozwolono się łudzić czarlatanow, ktorzy przyrzekali wszystko co kto żądał, a ktorzy nie będąc szczęśliwszemi od Lekarzy, znowu do tych odesłali pacyentow. Pod ow czas Galenowie raczy na zysk, podwaiali swoie usilności, a

lubo niewyleczyli tych, ktorzy ſię ich radzili, złożyli iednak w Kſięgach ſwoich przepiſy cudowne, przeſzłe aż do potomności, a ktore ludzie z wielu miar zacni, poprzepiſywali w ſwoie teraźnieyſze dzieła.

Arnold de Villeneuve, ktory z wſzyſtkich piſzących w tey materyi autorow, naywięcey napiſał bałamuctw, radzi cauſtica na nogi, bańki w okolicy części rodnich z doſtatecznym naſiekiwaniem: chce aby dawac k chankom na wymioty: twierdzi, iż gdyby ktory męſzczyzna noſił na częściach naturalnych iądro wilcze, ſtałby ſię natychmiaſt niedołężnym; i dodaie, że to lekarſtwo ieſt niezawodne. Przepiſuie zakonnikom Cyſterſkim, i tym wſzyſtkim, ktorzy chcą żyć w czyſtości, aby boſo chodzili. Radzi także gwałtowne biczowanie na umorzenie pożądliwości; i *Gordon*, ktory ſię na to z nim zgadza, mowi, że trzeba bić ciało, poki nie wpadnie w zgniliznę. Ktoż ſię dziwić będzie, przeczytawſzy to prawo dzikie, ktore znieważa naturę uſzkadzaiąc ludzkość, iż ſtarożytni radzili rozkochanych wciągać w głowne i trudniące ich intereſſa, ſadzać w więzienia, wzbudzać w nich ſmutek, narzucać na nich podeyrzenie o zbrodnie?..... *Wſzyſtkie te rzeczy*, mowi Doktor Ferrand, *bardzo ſą zbawienne na zachowanie od miłości.*

Jeżeli było ktore ſkuteczne antiaphrodyzyaczne, to zapewne, (gdy będziemy wierzyć niektorym Autorom,) *ſaletra*, tak ſławna u ſtarożytnych, w charakterze niewątpliwego środku na ziednanie płodności.

Dawno przed *Platonem* pisano umyślnie księgi na wystawienie cnot saletry: teraznieyszi przyznali iey, z osobliwszym entuzyazmem; własność i moc przykładania się do reprodukcyi wszystkiego, co się znayduie w naturze. Nadewszystko Anglicy, a osobliwie Kanclerz *Bakon* dobyli wszystkich sił swoich, aby saletrę umieścili w wszystkich operacyach natury. *Bakon* twierdzi w dziele, ktore ma tytuł *Historia vitæ & mortis*, że skrupuł ieden saletry iest zdolny do przedłużenia życia. Kawaler *Digby* toż samo twierdzi: " Ta sol wywyższona, (iego są słowa) *w mowie nad Wegetacyą*, i wprawiona w ruch przez pierwotne ciepła wiosny, mięsza się z sokami krzewin i z krwią zwierząt; przymusza iedne i drugie do rozmnożenia swego rodu. Ztąd to pochodzi owa radość i owo odmłodnienie nadobne, ktore wiosna roztacza po całey naturze... I taż sama saletra preparowana należycie do użycia człowieka, naprawiałaby zawsze zniszczenie skutkowane od lat, i ziednałaby mu owo drogie odmłodnienie, ktore pismo święte przyznaie orłowi. *Renovabitur ut aquila juventus tua.* "

Iuż tedy widziemy saletrę uznaną od pierwszych filozofow, za dzielny sposob pomnożenia populacyi, zachowania zdrowia, przywołania roskoszy do członkow, ktore się zdaią niezdolne do przyięcia oney. Millord *Bakon* końcem dopełnienia tych zamiarow; pisząc na pochwałę i obronę saletry, doszedł tego: że Anglikow zpoufalił

z używaniem oney, i brano ią prawie we wſzyſtkich chorobach. Używano iey nawet w ſtanie doſkonałego zdrowia, iako naylepſze *preſervativum*. Maiąc nawet naylepſzą chęć, niepodobna zawſze wſzyſtkim dogodzić, kładziemy tu pewien przypadek, ktory tego dowiedzie. Twierdzą że kobiety, wkrotce wygnały z użycia to lekarſtwo Doſtrzegły że mężowie ich nie tak prędcy byli do zaſpokoienia ich żądz, ſkoro używanie ſaletry ſtało ſię powſzechnym. Poſzukiwały ſwey krzywdy na Kanclerzu, ktory tak rozſzerzył ſaletrę. Okrzyknęły go iako Czarnoxiężnika, Czarownika &c. &c. Wſzakże często naydrobnieyſze okoliczności wiele wrzawy i kłopotu wzniecać zwykły; i ztąd to utyſki Angielek, rozumiem bydź ugruntowane na dobrych przyczynach. A więc nie potrzeba gdzieindziey ſzukać innego chłodzącego, ktoreby można używać nie narażaiąc ſię na żadne niebeſpieczeńſtwo: *nitrum* czyli ſaletra przynieſie ſkutek, ktorego przynieść nie mogła męka okropna, na ktorą były ſkazane Weſtalki upadaiące pod ciężarem czyſtości. Lecz czytelnik pozwoli mi tutay uczynić niektore poſtrzeżenia. Kanclerz *Bakon* nie zalecał ani wſławiał ſaletry, aż po uczynieniu wielu bardzo doświadczeń; tak gorliwy obywatel nie byłby ſię ſtarał tak mocno o rozſzerzenie używania iey, gdyby był poſtrzegł naymnieyſzy cień okrutnego zamachu, ktoren wymierzał przeciwko rozmnożeniu rodu ludzkiego. Saletra ieſt dzielnym lekarſtwem w przypadkach,

w ktorych potrzeba zapobieżeć uſpoſobieniu zapalaiącemu krwi; ta ſol ieſt tak ſzczegolney natury, że podług *Hoffmanna* nic nie ma w całym zbiorze ſtworzenia, z czemby ią można porownać: ale wzięta na ięzyk chłodzi go; zażyta wewnętrznie ten ſam ſkutek wyprowadza w całym ciele, a rozpuſzczona w wodzie pomnaża iey zimność. Za pomocą tey właſności, może nieco uſpokoić zbyteczne wrzenie płynow w człowieku, ktorego, dzielność młodości i ognie rozkochanego ſerca, unoſzą gwałtownie ku rozkoſzy; ale czyliż ta ſol ma moc działania nad małżonkiem, ktory zwolna idzie za popędem ſwego temperamentu. (Prawda ieſt, że Pan *Tiſsot*, końcem zapobieżenia częſtemu zdarzeniu zmaz nocnych, radzi drachmę ſaletry rozpuſzczoną w butelce wody; ale oraz uważa, iż widział chorego, w ktorym chciano uſpokoić znaki nayniewątpliwſze dzielności miłoſney, a ktoremu ſaletra była przeciwna; bo zamiaſt niſzczenia ſymptomatow chorobnych pomnażała ie. Przypiſywałem, mowi on, ten ſkutek dwom przyczynom; nayprzod, że nerwy miał bardzo ſłabe; a w takowych temperamentach ſaletra działa iako rozdrażniaiące; powtore, że nitrum pomnażało znakomicie urynę, ktorą ſię pęcherz przez noc prędzey napełniał, a wiadomo: że wyprężenie pęcherza, ieſt iedną z pomiędzy przyczyn determinuiących nocne zmazy) Czyliż ſaletra ma władzę zarażenia ſtępiałością organow rozkoſzy, a zarażenia ich do tego ſtopnia, aby niewiaſty miały prawo obciążania przekleſtwy *Ba-*

kona z Werulaminu; aby im się kazały w nim dorozumiewać sztuki czarodzieyskiey? Nierozumiem tego; a ieżeli, iak wszyscy twierdzą, kobiety tak wielką wznieciły wrzawę, wolę raczey wierzyć: że ich lada co do naywiększych pobudza krzykow, niżeli przekonywać się: że używanie saletry, ktorey bytność przypuszczamy w wszystkich ciałach podxiężycznych, i ktora w nich tak wielką gra rolę podług niektorych fizykow, posiada okropną własność zabiiania dzieci, ktore każdy człowiek ma obowiązek dostawiać potomności.

Z drugiey strony *Bakon*, nie samym tylko męszczyznom radził używanie saletry. Jeżeli iey i kobiety używały, iakimże cudem wzniecała w iedney płci czucie, ktore w drugiey tłumiła? Nie wierzmy ślepo wszystkim anekdotom znayduiącym się w Historyi sztuk i umieiętności.

Toż samo się dzieie z saletrą co z opium i kamforą, pod ow czas, gdy ią Lekarze przepisuią iak rzecz chłodzącą; widziemy pewne narody, ktore iey używaią na wzbudzenie płomieni miłośnych, a przynaymniey na dopomożenie zawiązkowi płodowemu.

Senęka płodność kobiet Egipskich przypisuie wodom Nilu. Jeżeli damy wiarę Pliniuszowi, kobiety mieszkaiące na brzegach tey rzeki, miewaią niekiedy po siedm dziatek iednym połogiem. *Theophrastes*, *Libavius*, i inni Autorowie, przypisuią tę cudowną płodność partykułom saletrzanym rozpłynionym po naydrobnieyszych cząstkach wod Nilu. *Aristoteles* twierdzi, że w

ogolnności fol ubogacona ieft cnotą zapładzaiącą nadzwvczayną ; dodaie na poparcie fwego zdania ; że okręty czyli ftatki, w ktorych prowadzą fol, wydaią niedorownaną liczbę myfzy ; bo famice poczynaią płod bez famcow, fzczegolnie za polizywaniem częftym foli. *Plutarch* ktory w fwych dziełach moralnych idzie za zdaniem *Ariftotelefa*, dodaie ; chcąc dadź przyczynę płodności zwierząt mnożących fię w foli, iż podobniey ieft mowić, iż floność wraża nieiakieś świerżbienie w części przyrodzone tych zwierząt, i tym fpofobem popędza ie do łączenia fię.

Z tego zatym com przełożył, wypada : iż nie ma żadnego lekarftwa, ktoreby można zadadź z pewnością na pofkromienie miłości, albo przynaymniey na ugłafkanie nieodpartey fkłonności ku rozkofzy. Ieft to dziełem temperamentu ; ktorego Sztuka Lekarfka nie może tak ofłabić, aby z niego tryumfowała ; a w męfzczyznach, ktorzy z dziecińftwa pokazuią fię fkłonni do rozwiozłości, potrzeba ufiłowań nadprzyrodzonych, do ułagodzenia namiętności miłofnych.

Pan *Tiffot* żywo uczuł, iak ważną korzyścią byłoby dla Edukacyi, gdyby wynaleziono fpofoby naypewnieyfze i naymniey niebeśpieczeńftwa maiące, zachowania młodzieży od żądz gwałtownych, ktore ią zwykły unofić do zbytkow płodzących tyle okrutnych chorob. Moim zdaniem nikt zdolnieyfzym bydź nie może

nad tego oświeconego Profeſſora, do obdarzenia narodow pożytecznym w tey mierze dziełem. Pan *Iſelin* Sekretarz Stanow w Bazylei, piſał do Pana *Tiſsota*, w zamiarze pobudzenia go do tey pracy. „ Nie wątpię, mowi w ſwym liście ten ſzacowny człowiek „ nie wątpię, iż muſi bydź iaki ga-
„ tunek dyety ſzczegolniey ſprzyiaiący
„ ſtanowi wſtrzemięźliwości; mniemam, że
„ dzieło, ktoreby nas tey dyety uczyło, po-
„ łączone z opiſem chorob ſkutkowanych
„ przez nieczyſtość, ſtanęłoby za naygło-
„ wnieyſze w tey materyi traktaty moral-
„ ne. W ſamey rzeczy ſprawiedliwie ſą-
„ dzi, dodaie Pan *Tiſsot*, nieby nie było
„ ważnieyſzego nad takowy dodatek do tra-
„ ktatu o Onanizmie, ktorego żąda Pan *I-*
„ *ſelin*, ale nic trudnieyſzego w oddziele-
„ niu go od innych części Edukacyi, nie
„ tylko moralney, ale i lekarſkiey. Ktoby
„ chciał oſobno piſać ten traktat, muſiał-
„ by uſtanawiać mnoſtwo niezliczone zaſa-
„ dowych maxym;a zatym lepiey te materyą
„ odeſłać do oſnowy znakomitſzego iakiego
„ dzieła: o ſpoſobach ułożenia dobrego tem-
„ peramentu i ziednania ludziom młodym
„ ſtatecznego zdrowia; ta materya lubo tra-
„ ktowana była od ludzi bardzo biegłych,
„ nie ieſt iednakowo dotąd wyczerpniona. A
„ nawet do wſzyſtkich dzieł o niey wyſzłych,
„ można czynić niezmierną moc bardzo wa-
„ żnych dodatkow, iako do wſzyſtkich ma-
„ iących rzecz o chorobach młodego wieku.
„ Ztąd to ieſt, kończy Pan *Tiſsot*, że mi-

„ mo naygorliwſzą chęć moią nie tknę ſię „ bynaymniey tego artykułu. „

Koniec tego wyiątku, da nam ſię domyślać, iż powinniśmy ſię ſpodziewać nowego dzieła od Pana *Tiſsota*; ściągaiącego ſię do Edukacyi Fizyczney i chorob dziecinnych. Oby ten ſławny Praktyk nie długo nas trzymał w oczekiwaniu dzieła, ktorego dla ſprawiedliwey reputacyi Autora tak chciwie żądamy. Bez wątpienia znaydziemy w nim przepiſy naymędrſze, ktore wypływaiąc z maxym ogolnych, oraz z połączenia moralności z fizycznością; dadzą nam naylepſzy układ Edukacyi, ſtoſownie do pieczołowitości, z iaką pracować należy około uprzedzenia namiętności, nadewſzyſtko zaś namiętności miłoſney.

Prożnowanie, nieczynność, zbyt długie przebywanie w łożku, łoże zbyt miękko wyſłane, dyeta ſoczyſta, aromatyczna, ſłona, winna, przyiaciele podeyrzanych obyczaiow, dzieła rozwiozłe, ponieważ ſą przyczynami doſyć powſzechnemi poruſzenia temperamentu, z baczną nader pilnością unikać ich potrzeba.

Przykłady ktore mamy przed oczyma, i ktore nam przeſłała hiſtorya, wyſtarczaiącemi ſą dowodami: że ludzie gnuśni i prożniactwem bezczynnym zaięci, ſą nie mowię naydzielnieyſzemi, ale naylubieżnieyſzemi. Wiadomo iednak, że dzielność i czerſtwość ſzczegolnych oſob, ſtanowi moc i dzielność Państw, a nadto łatwo każdy może ſię przekonać o tym, byleby tylko ze-

chciał rzucić okiem, na początek, wzroſt i upadek mocarſtw.

Prożniak muſi niezawodnie mieć żywſzą imaginacyą w miłości, niż ten ktory w pracach ćwiczy ſwoie ciało. Pierwſzy bezuſtannie wzywaiąc rozkoſzy, gwałtownie ią do ſiebie przyciąga; żądze iego, ktore ledwo miały doſyć czaſu do zaięcia ſię, chcą bydź natychmiaſt zaſpokoione; ale imaginacya zawſze zwrocona ku rozkoſzy, rozpędza wcześnie zrzodła pieſzczoty, ktore natura zachowała dla miłości. Przeciwnie człowiek umacniaiący ciało ſwoie ćwiczeniem pracy, poznaie rozkoſz w całey iey rozciągłości, bo ſię na nią nie wylewa, aż w owe chwilę w ktorą go miłość nagaba; a tym czaſem człowiek bezczynny, chcąc uſtawicznie palić ofiary miłości, czyni ſię niezdolnym do zakoſztowania całkowitego opoienia rozkoſzy. Rozkoſzy pierwſzego tak ſię maią do rozkoſzy drugiego, iak wzaiemne dzielności ſił. Ciało iego ieſt tłuſte ale miękkie i więtkie, ſłabe, omdlałe; przeciwnie drugie, maiąc mniey tłuſzczu, ieſt muſzkułowatſze, członki ma tężſze, a co zatym idzie, łżey nierownie podnieſie ciężar, ktorego nie nałożony w pracy i poruſzyć nie zdoła. Ludzie omdlewaiący w miękkości i ſpoczynku, zawſze maią myśl ſkierowaną ku iednemu przedmiotowi, to ieſt ku rozkoſzy, ale że iey niewyſtarcza ſłabość konſtytucyi, tworzą ſobie przybyſzowe uciechy, rozkoſze, ktorych mogą używać przez imaginacyą; iakoż ich rozmowy, czytania, pokarmy, zawſze ſię do iednego celu ściągaią.

Można więc zapewnić, że temperament lubieżny rodzi się z prożniactwa, bo prożniactwo rozgnieżdża żądze, bo ono używa wszystkich sposobow, iakie człowiekowi zanurzonemu w gnuśności imaginacya nierządna podsunąć może.

Każdy łatwo się domyśli, że prożnowanie w człowieku, ktory w wszystko nadobfituie, ktory opływa w wszystko to, co nazywamy wygodami życia, stanie się straszliwszym dla wstrzemięźliwości, niż w każdym innym. A więc nie wspomnę tu bynaymniey o przyczynach ktorem wyżey wzmiankował iako unoszące człowieka do rozkoszy. Chronić się ich tylko troskliwie potrzeba, a chronić się inaczey nie można tylko ściśle zachowuiąc dyetę przeciwną miłości, ktorą nakoniec (nie mowię tu) pokona człowiek zupełnie, ale przynaymniey uspokoi nieco gwałtowności iey przystępow. Natura ożywiona tchem życia, nie poddaie się żadney gwałtowności; wszystko porządnie idzie na iey łonie, ludzie usiłuiący przyśpieszyć, spoźnić lub wyniszczyć w sobie iey operacye, wychodzą z klassy ludzi, ktorym użyczać zwykła swey opieki.

Dyeta, ktorą radzić przystoi osobom zbytecznie pociąganym skłonnością ku rozkoszy, nie tak zawisła na używaniu pewnych pokarmow, iako raczey na wstrzymaniu się od tych ktorem w ogolności wymienił powyżey. Ci ktorych imaginacya mocno dręczy w nocy, powinni się uwolnić od iadania wieczerzy, a przynaymniey w wieczornym

pośiłku nie używać tylko mięśiw nie bardzo soczystych i iarzyn. Niepowinni tacy w wieczor używać wina, likworow, zgoła żadney rzeczy, ktora choć na chwilę może nadadź fibrom stężałość, a tym samym przyśpieszyć biegu płynom. Pić dużo przed położeniem się do łożka iest to powiększać złe; gdyby nawet nic nie pić procz samych chłodzących. Daliśmy powyżey tego przyczynę.

Przytoczyliśmy wszystkie substancye, w ktorych wielu zdaie się mocne pokładać nadzieie, gdy idzie o stłumienie ogniow miłośnych. Ciarletanizm lub niewiadomość wprawiły ie w wziętość, ktorą przesąd nienarusżenie zwykł zachowywać. Lekarze czasow naszych codziennie mniey maią zaufania w antiaphrodyzyacznych, ale ustawicznie ziawiaią się nowe lekarstwa, lub wydobyte z starożytnego zaniedbania, dobre do użycia w pewnych okolicznościach, a ktorym ludzie przypisuią nayniewątpliwsze cnoty. Widziano ziawiaiące się preparacye ołowiu, ktore wewnętrznie brano z zaufaniem wskroś strachem przeymuiącym ludzi oświeconych. Radzono te przygotowania ludziom dręczonym dzielnością temperamentu; ponieważ ich praktycy używali na zastanowienie upławu gonorycznego, a w praktyce wziętych Lekarzy, możemy widzieć, iakie zaufanie pokładać należy w tych szkodliwych przyprawach. „Lekarstwo do „ktorego się niewiadomi uciekaią, mowi „Autor *des Recherches sur les différentes* „*manieres de traiter les maladies veneriennes*. „To iest do przyprawy Saturna (*ołowiu*) „zażywaney wewnętrznie. Z żalem widzę,

„ że to lekarſtwo, ktoreby wymazać należało
„ z przepiſow wewnętrznych, przepiſane
„ ieſt od wielu kſiąg aptekarſkich i radzone
„ od wielu nawet znakomitych Autorow.
„ Trafiło mi ſię, iż raz ſzczegolnie wſpar-
„ ty na ich świadectwie, dałem octu Sa-
„ turna, rozkazuiąc wlać kiłka kropel w
„ wywarzenie lekko ſtężaiące; dwie uncye
„ tego octu, wzięte w długim przeciągu
„ czaſu, nie zaſtanowiły wypływu, a cho-
„ ry cierpiał bole w nerkach, w ſłabiznie
„ brzuchowey, w ręku, w nogach, w gło-
„ wie, przy konſtupacyi, przy zwątleniu
„ ſił i miękkości pulſu, ktora zwykła pią-
„ tnować kolkę malarſką. Ledwom go wy-
„ bawił od złego zadaniem wymiotnego i
„ mocnemi purguiącemi „

O Aphrodyzyacznych czyli Lekarſtwach pobudzaiących do fizyczney ſprawy miłości.

Jeżeli ſię nie mylę, doſyć iaśnie pokazałem: iak mało można ufać ſpoſobom wynalezionym na odięcie człowiekowi czucia właſney exyſtencyi. Subſtancye o ktorych mowić ſię zabieram, ſą rownie wſławione iak antiaphrodyzyaczne; gdybym iednak miał koniecznie zaufać lekarſtwom ktorey klaſſy, zapewnebym ſtanął przy chłodzących; bo według mnie daleko łatwiey ieſt niſzczyć iak ſtwarzać; bo tyſiączne mamy śrzodki odięcia człowiekowi mocy i czerſtwości, ale bardzo mało ſkutecznych na przywrocenie mu ſiły.

Gdy mowię, że łatwiey ieſt zniſzczyć niż ſtworzyć, niechcę tey propozycyi uſtanawiać za ogolną: wiem że ſtworzenie, albo ieżeli ſię tak mowić podoba, reprodukcya wywinienie iſtot, bardzo mało koſztuie naturę; że ich zniſzczenie doſzczętne, byłoby podobno naycudownieyſzą rzeczą na świecie. Nie mowiemy tu, tylko o ſtanie człowieka przypadkowym, podległym chłodzącym i aphrodyzyacznym lekarſtwom. Jeżeli ſobie wyſtawiemy męſzczyznę ſkłonnym do temperamentu unoſzącego ku miłości; możemy zmnieyſzyć, przerwać, używaniem gwałtownych narkotycznych, odſączanie płynu naſiennego. (Każdy łatwo dorozumieć ſię może, coby ztąd wynikło, lecz ia odrywam na czas nieiaki myśl moię od zdrowia a nawet od życia.) Doſyć mi ieſt na tym, abym pokazał: że możemy ściśle mowiąc zniſzczyć, a przynaymniey zrobić bezczynnemi zawiązki płodności nadane nam od natury. Ale nie podobna rozmnożyć przez ſztukę te zawiązki; nie możemy mowić, że opium naprzykład, zanoſi w ſubſtancyą naſzą pewną część mogiłek (tak nazywaią drobniuchne i prawie pierwotne cząſtki fizycy,) ktore ſię maią przyczyniać do płodności; a więc to opium nie może pomnożyć zawiązkow zawartych w naſzych naczyniach, iako to niżey roztrząſać będziemy. Pokarmy to tylko mogą naprawiać ſiły ciała naſzego, one tylko, zdolne ſą wprowadzać w nas zwolna zawiązki czyli mogiłki, ktore muſzą podpadać rozlicznym i mnogim przygotowaniom, nim ſię ſtaną zapładza-

iącemi. Wreſzcie, ſpoſoby oſłabienia działaią ſzybko, a używane do wzmocnienia działaią z tą powolnością, ktora doſtatecznie okazuie: iak wielkie znayduią trudności do pokonania.

Jeżeli uſiłuię zmnieyſzyć zaufania, ktore maią ludzie w ſpoſobach wzbudzaiących miłość; to nie tak dla przerażenia troſkiem małżonkow niedołężnych lub niepłodnych, iako raczey dla wyprowadzenia z błędu młodzieży trawiącey piękne dni pierwſzego wieku, na zbytkach haniebney rozkoſzy, w tym fałſzywym zaufaniu: że im Lekarze zdołaią przywrocić ſiły roztrwonione na rozwiozłości, gdyby nawet ogień rozpalony dla nich od opatrzney natury, zupełnie ſtłumionym zoſtał.

Czynię także w tym przyſługę owym głupim i lubieżnym ſtarcom, ktorych imaginacya mniey oſtudzona niż organa zmocowane ſwawolą w rozkoſzy, chcą ieſzcze zwątlałe zmyſły przymuſzać do uczynienia zadoſyć niedołężnym chuciom. Tym to nadewſzyſtko powtarzać nie przeſtanę, że ſztuka nie ma żadney władzy nad męſzczyznami, ktorzy dla zbytkow popełnionych w rozkoſzowaniu, utracili wſzelkie prawo do uciechy. Dam im na przykład ſławnego Ceſarza *Chagehan*, ktory na ſchyłku wieku chcąc poſiadać młodą pewną panienkę, ktorey pięknością był uięty, gdy doſtrzegł mocnych zawad w ciele ſwoim do uczynienia zadoſyć chuci, udał ſię do przypraw aptekarſkich; ale te, nie dopełniwſzy zamiaru

pożądanego, popędziły go w poſępne kraie grobu.

W artykule pokwitania młodziańſkiego, zobaczemy iak płyn naſienny pożyteczny ieſt zdrowiu, i iak ſzkaradne choroby ciągną ſię paſmem za rozwiozłością. Nad żadnym z tych punktow rozciągać ſię tutay nie będę, roztrząſnę tylko, czyli można dadź wiarę poſtrzeżeniom, ktore zdaią ſię dowodzić cnot nadprzyrodzonych pewnych lekarſtw dawanych w charakterze aphrodizyacznych, a nawet, czyli może to bydź, aby ſię w naturze znaydowały tak cudowne lekarſtwa.

Bądź pod iakimkolwiek względem uważać będziemy naſienie; czyli przyznamy: że ten płyn zamyka w ſobie wſzyſtkie części płodu pod nazwiſkiem mogiłek organicznych, czyli powiemy: że tylko ieſt przeznaczonym do zapłodzenia iaia w niewieście; zawſze prawdą będzie, że nawet w tym oſtatnim przypadku, naſienie ieſt płynem napuſzczonym duchami ożywiaiącemi, ktore *Hypokrates* uważał iako część nayważnieyſzą naſzych humorow. Gdzie indziey zobaczemy, że filozofowie uważali ten płyn, iako cząſtkę nayczyſtſzą, naydoſkonalſzą pokarmow naſzych, iako kwiat krwi, iako cząſtkę muzgu, odrobinę duſzy i ciała &c. Maiąc na pamięci to, co Lekarze wſzyſtkich wiekow twierdzili i piſali o drogim tym rozcieku, ktoż ſię zdobędzie na nierozſądne mniemanie, że naſienie może ſię znaydować w niezmierney mnogości w człowieku, ſkoro tylko zacznie używać lekarſtw wymyślonych od niedołężności, i wprawionych

w wzię-

w wziętość i w cenę za chytrą sprawą łakomego na zysk ciarletanizmu? Jeżeli sobie choć na moment przypomniemy: że wszystko co służy do wzrostu ciał, do naprawy utrat ustawicznie życiem ponoszonych; słowem, że to co utrzymuie naszą exystencyą, iest wyciągiem subtelnym pokarmow, przekonamy się: że człowiek biorący wiele pokarmow, będzie dzielnieyszy od innych, ieżeli w nim trawienie odbywa się łatwo, i ieżeli gruczoły ktorych powinnością iest oddzielać od miazgi humory istotne życia, są w dobrym stanie. Ale człowiekowi oświeconemu, zawsze się zda niepodobną wcale rzeczą; aby nie zawiśle od pokarmow, miały się znaydować pewne lekarskie twory i przyprawy zdolne do zrobienia dzielnego Herkulesa, z mdłego Adonisa; żeby sztuka hodowania zdrowia ludzkiego, bogata miała bydź w środki zanoszące, w massę humorow, nadzwyczayną obfitość drogich zawiązkow płodności. Lecz gdyby i tak było, ieszczeby te środki nie wystarczały na dopełnienie zamiarow lubieżnego roskosznika; potrzebaby ieszcze, aby organa czyli narzędzia przeznaczone do oddzielania tego rozcieku, mogły wystarczyć tak obfitym odsączeniom; potrzebaby ieszcze, aby duchy nadaiące ruch muszkułom, bez ktorych uciecha nastąpić nie może, trzymały zawsze muszkuły dźwigaiące i wystrzałowe w nieprzerwaney czynności... Może mi kto odpowie, że gatunek gorączki, zapału i uniesienia, ktory skutkuią aphrodyzyaczne, może bespiecznie do-

pełnić tych warunkow..... Nie mam co zarzucić tey odpowiedzi; nadto zboczyliśmy od Natury; znam moią powinnością tak pisać, aby z iey drogi nie zbaczał; moim celem ieſt mowić o roſkoſzy, ktorey używanie nie obraża przyrodzenia, anim powinien zapuſzczać ſię w tłumaczenie przypadkow konwulſyinych i epileptycznych.

Autor *Obrazu miłości małżeńſkiey* (*Tableau de l'Amour Conjugal par Venette*) doſyć rozciągle mowił o lekarſtwach pobudzaiących męſzczyznę do gorącego pieſzczenia ſię z kobietą. Artykuł ktory tey materyi wyznaczył mimo poprzednich proteſtacyi, ieſt gwałtowną dla młodzieży trucizną. Mamy kilkakrotne poſtrzeżenia na męſzczyznach, ktorzy częścią na ſobie, częścią na innych probowali przepiſow *Veneta* na wzbudzenie w ſobie uczynku miłowania; lubo nic z tego doświadczenia nie wynikło, coby ich żądze zaſpokoiło, nieroſtropności iednak ſwoiey, okropnemi przypłacili chorobami. Każdy więc widzi, że iſtotnie potrzebną ieſt rzeczą, zburzyć i obalić tak niebeſpieczne wyobrażenia.

Venette mowi o pewnym zwierzu, ktore nazywa *krokodylem ziemnym*, twierdzi: że męſo przylegaiące nerkom iego, ſtarte na proſzek, i pite w winie ſłodkim, w wadze talara złotego, cuda dokazuie w wzbudzaniu męſzczyzny do uciech miłoſnych; i dla tego, dodaie, kładą go w przyprawy rozdrażniaiące części naſze ukryte, bo ſzalenie uſpoſabia do roſkoſzowania. Mowi ieſzcze, że prawie nieznaiome ieſt to zwierzątko

Francuzom. Ale ſię *Venette* myli; chłopi Egipſcy noſzą ten rodzay iaſzczurki do Kairu, zkąd przez Alexandryą przewożą go do Wenecyi i Marſyli, zkąd znowu rozwożą po wſzyſtkich Aptekach Europeyſkich. Ta iaſzczurka, w Egipcie i w Arabii żyie roślinami aromatycznemi. Arabowie, iak mowią, używaią iey do wzniecenia w ſobie lubieżnych zdatności; Egipcyanie nie zaniedbuią tego ſekretu, ale nim podług aktow Upſalſkich pogardzaią Europeyczykowie. Ta oboiętność Europeyczykow względem ſpoſobu, ktory podług powſzechnego mniemania zdolny ieſt do rozmnożenia roſkoſzy, nie powinna dawać wielkiego wyobrażenia o iego ſkuteczności; albo li też, Arabowie nie ſtaią ſię ſtraſzliwemi w miłości, tylko za utratą rozumu i wpadnieniem w manią, a ieżeli to prawda, rozumnie Europeyczykowie robią, że używanie iego odrzucaią. Bądź co chce; o tym zwierzęciu, mowią nam iako o zdatnym do odparcia iadu trucizny i do pomnożenia naſienia, lecz ſię Autorowie nie zgadzaią: ktorą część iego brać na lekarſtwo należy.

Venette, iakośmy iuż powiedzieli, zaleca mięſo leżące około nerek; i w tym poſzedł za *Dyoſkorydem*; *Galen* mowi przeciwnie, że ſamych nerek używać przyſtoi. Pan *Lemery* powiada, iż wielu przekładaią nerki, ale dodaie, że krokodyle ziemne w całey reſzcie ſwego ciała ſą dobre. Uſtanawia ich dozę w wadze drachmy iedney, co nierównie umiarkowaniey ieſt niż doza *Venetta*. Wſzyſtkie te rozrożnienia zdań,

w materyi, w ktoreyby łatwo było zgodzić śię, sprawiedliwe wzniecaią powątpiewania o cnotach tego ożywiaiącego miłość krokodyla; a mimo względow, ktoreśmy winni starożytnym, nie możnażby powiedzieć, że cuda, ktore przypisywali tey iaszczurce, roztrząśnione należycie, drobnieią niezmiernie? Moim zdaniem, zapatrywać się potrzeba na tę iaszczurkę, iako na lekarstwo, przeciwko ktoremu raczey uzbroić się należy naywiększą ostrożnością, nie zaś używać go, w zamiarze rozmnożenia uciech.

Kuczmerka swoyska, ktorey korzonkow używaią i w kuchniach, uchodzi także za zdolną do wzbudzenia miłości. Historycy twierdzą: że Tyberyusz, naylubieżnieyszy ze wszystkich Cesarzow, wymagał pewney ilości kuczmerki od Niemcow w corocznym podatku, aby nie ustawał bydź dzielnym w walce z kobietami; a *Venette* wsparty na powieści Maytkow połnocnych twierdzi, że w Szwecyi żony daią kuczmerki swym meżom, ilekroć ich postrzegaią zwolniałych w sprawie łączącey płeć oboią.

Jeżeli korzonek kuczmerki nie iest dzielnym aphrodyzyacznym, zdoła iednak wzniecić miłość, iako wszystkie pokarmy wietrzyste, ale tą własnością może niekiedy zaszkodzić ekonomii zwierzęcey, gdy go kto zbytecznie używa. A więc zmnieyszyć należy mocno zaufanie, ktore starożytni mieli w kuczmerce, inaczey nie mogłby iey był *Boerhave* zalecać na suchoty, konsumpcyą, i na wszystkie choroby piersi, kto-

rych uleczenie, iak pospolicie wiadomo, nie zgadza się z wyobrażeniem, ani chuciami rozpalaiącey rozkoszy.

Nadewszystko w roślinie zwaney *Satyrion*, ktorey Botanicy dostrzegli czternaście gatunkow nazwanych *orchis* (*listemi iaykami*) zakładaią swoie nadzieie potrzebuiący lekarstw aphrodyzyacznych. W samey rzeczy, iakiey pomocy nie może przynieść roślina, ktora cuda działać potrafi podług powieści swych Apologistow? Łatwo sobie czytelnik przypomnieć może o owym Indyaninie, ktory wyznał, iż za pomocą ziela przyniesionego od siebie, a ktore *Androphilus* Krol Indyiski posłał *Antiochusowi*, tyle nabrał dzielności, iż wystarczył siedmiudziesiąt walkom miłosnym.

To ziele, ktore nazwano zielem *Theophrasta* mocno zatrudniło Botanikow starożytnych i teraźnieyszych, ale nakoniec wielu zadecydowało, że to nie mogło bydź co innego, tylko gatunek iaiek lisich; *Matthiole* zdaie się na to przystawać, ale ponieważ dostrzegł, że osoby używaiące korzonkow *Satyriona*, nie zdawały się porywczeyszemi do lubieżności, wnosi: żeśmy utracili na zawsze prawdziwy Satyrion starożytnych. Druga przyczyna, ktorą przytacza ten kommentator na dowod nieskuteczności *Satyriona*, zdaie się niedorzeczna; mowi on, że nieskuteczność może pochodzić z niewiadomości Lekarzy, ktorzy obydwa korzenia razem przepisuią; a w takim przypadku, ieden psuie cnotę drugiego. Bądź co chce, nasi Botanicy, ktorzy cnoty przywłaszczo-

ne roślinie przepiſuią iedni z drugich, prawie wſzyſcy zalecaią używać Satyryona na wzniecenie miłości. Niektorzy twierdzą: że wſzyſtkie gatunki rownie ſą dobre na dopełnienie tego celu; inni radzą, aby ſię przywiązać do gatunkow naycebułowatſzych, nakoniec pomiędzy temi zalecaią *Satyriona ſamca wąſkolistnego*, i *Satyriona ſzerokolistnego.*

Turcy maią ſwoy Satyrion, ktory rośnie na gorach Burſyi bliſko *Konſtantynopolu*, i ktorego używaią na naprawę ſił i na poduſzczenie ſię do ſprawy wenerycżney. Nadewſzyſtko zaś liſich iaiek zwanych *orchis*, tak wziętych od lat kilkunaſtu we Francyi pod imieniem *ſalopu* czyli *ſolopu*. Turcy i Perſowie mocno używaią. Ta roślina krzewi ſię na pograniczu Perſyi i Chin; przygotowuią iey korzonek każąc ſuſzyć na ſłońcu po wywarzeniu; po tym przygotowaniu traci ſwoią korę i ſtaie ſię przezroczyſtą. Tym ſpoſobem narody wſchodnie zachowywaią ią i prowadzą nią handel. Skoro korzonki ſalopu tak ſą preparowane, można ie zetrzeć na proſzek, iak tylko chceſz nayſubtelnieyſzy: robią z nich papkę ſkuteczną na naprawę ſił utraconych bądź przez chorobę, bądź przez podeſzłość wieku. Chińczykowie i Perſi, mowi *Albert de Seba*, mocno ſzanuią ten korzeń, ktoremu przyznaią cnotę aphrodyzyaczną; nadaią iey ieſzcze inne cnoty ſtwierdzone iak mowią, doświadczeniem; i dla tego, gdy przedſięborą daleką podroż, biorą ią z ſobą iako lekarſtwo *ſpecificum* na wſzyſtkie

choroby i znurzałości. *Journal de Médedecine* T. XI. p. 264.

Domyślać się trzeba, że to z tego gatunku *orchis* robią likwor lepki, używany w karczmach Perskich, ktory podług świadectwa *Venetta* mocno rozgrzewa. *Salop* dawany chorym we Francyi iest ten sam, co salop Perski, a ieżeli nie odpowiada w charakterze aphrodizyacznego własnościom, ktore mu przyznaią w kraiach gorących, przyznać należy, że albo te korzonki tracą znakomicie swą siłę podczas przewozu, albo, co mi się podobnieyszym zdaie do wiary, że nas w powieściach swoich często podrożuiący łudzą.

Nie zapatruię się iednak na korzeń salopu iako na rzecz wcale niepożyteczną, gdy idzie o naprawę sił nadwątlałych; wiadomo powszechnie, że przystoi suchotnikom, i że może bydź bardzo pożyteczny w dyssenteryach, kolkach cholerycznych &c. ale te własności, nie czynią z niey rośliny zdolney do działania cudow w sprawie miłosney, za iaką nam starożytni satyrion podawali.

Chcąc obalić przesąd względem orchis czyi *Satyrionu*, dosyć iest postąpić aż ku iego początkowi. *Venette* mowi, że ta roślina, *Satyrion*, swoie imię, cnotom swym winna; czyni nas, dodaie, prawie podobnemi do Satyrow, i ztąd zyskała swoie nazwisko. Pan *Lemeri* mowi, że słowo *orchis* pochodzi z Greckiego *żądam, pragnę*, bo używanie korzenia tey rosliny wzbudza żądze lubieżne. Z tey etymologi wnieść-

by należało: że nayprzod używano iądra pſiego, i że mu potym nadano nazwiſko ſłoſowne do cnot znalezionych; ale przytaczamy tu poważnego Autora, ktory zbiia to zdanie; Pan *Chomel*, ktoregom iuż wzmiankował mowiąc o *Agnus caſtus*, twierdzi, że *Orchis* ieſt iednym z owych zioł, ktorych cnot domyślano ſię w czaſach ciemności, z zewnętrznego układu i podobieńſtwa poſtaci do naſzych członkow; ponieważ korzeń tey rośliny, mowi on, podobny ieſt do iąderek, oſądzono, że może bydź pożyteczny rozpłodzeniu. Jeżeli ten ſławny Akademik, zdaie ſię mieć iaką ufność w ſławnym *electuarium de ſatyrio*, ktoren daią na ocucenie duchow, i naprawę ſił zwatlałych, nie można iey przypiſywać zielu *orchis*; materye oſtre, mowi ſam, iako to naſienie rukwi, pieprz, imbier, aromatyczne ſpirytuſowe &c. ktore ſkładaią tę przyprawę, działaią w nim tę cnotę daleko pewniey, niż korzonki o ktorych mowa.

Pokazawſzy oczywiście, że właſności naturalne iaiek liſich (*orchis*) ſą baieczne, uwolnię ſię od wymieniania innych zioł, podobnemiż cnotami obdarzonych od głupſtwa i niewiadomości. Wſzyſtkie takowe ziela ſą zagraniczne, a więkſza część Autorow nie zgadza ſię ani względem nazwiſka, ani względem opiſania ich. Ktoby ſobie chciał zadać pracę rozwiązania tey matwaniny, zobaczy że ſą prawie wſzyſtkie truciznami, do ktorych pewne narody umiały przywyknąć, tudzież: że ieżeli z ich uży-

wania wynika większa dzielność i sposobność do roskoszy miłosney; tę zdolność dzielną, nie czemu innemu przypisać należy, tylko opoieniu i zawroceniu mózgu, ktore rzeczone rośliny skutkuią w używaiących ie; iako powiemy, gdy rzecz będzie o opium.

Przebiegłem wszystkie powieści wędrownikow nayslawnieyszych i naywięcey wiary maiących, i mogę zapewnić, że pomiędzy tylu narodami rozmaitemi osiadaiącemi okrąg ziemski, nie ma żadnego, a przynaymniey prawie żadnego, ktoryby nie miał nałogu używania iakiey substancyi opaiaiącey, w zamiarach, ktore są rożne podług rożności klimatu, i konstytucyi panuiącey w narodzie.

Kamtschadale używaią niekiedy, gdy się chcą raczyć, pewnego gatunku grzybow iadowitych, znanych w Rossyi pod nazwiskiem *Muchomore* (*traci muszki*); skutki tych grzybow są osobliwsze, a partyzanci aphrodyzyacznych nie omieszkaliby byli położyć w swey klassie grzybu moskiewskiego, gdyby był wcześniey znany. Nayprzody skutkuie drżenia konwulsyine po całym ciele, po ktorym następuie opoienie i szaleństwo podobne do obłąkania umysłu w gorączce pieczącey. Tysiączne poczwary, smutne lub wesołe, podług rożnicy temperamentu, stawaią w imaginacyi tych ktorzy iedli *muchomory*. Niektorzy skaczą, inni tańcuią lub płaczą; i wpadaią w nayokropnieysze strachy. Mała dziurka zdaie się im wielką bramą, łyżka wody morzem sta-

wa w ich oczach. " Stan, w ktory ie ten „ grzyb wtrąca podobny ieſt do owego, „ w ktorym ſię znayduią, podług powſze- „ chney wieści Turcy, po napiciu ſię opi- „ um. „. *Histoire de Kamtſchadka.*

Wſzyſcy Kamtſchadale twierdzą, że ktokolwiek tylko zie *muchomora*, wzbudzony bywa od mocy niewidzialney, do popełnienia rozlicznych głupſtw. A nawet ich uczynki pod ten czas opoienia tak bywaią dla nich ſamych ſzkodliwe: iż gdyby ich nie ſtrzeżono, pozabiialiby ſię, prawie wſzyſcy. Autor dzieła, z ktorego ten wyiątek przytaczamy, piſze iaki ſkutek ten grzyb czyni na Kozakach i twierdzi: że był tego świadkiem. *Muchomor*, mowi, rozkazał iednemu ſłudze Podpołkownika Merlina uduſić Pana ſwego, i byłby tego rozkazu dopełnił, gdyby go nie wſtrzymali inni kamratowie. Innemu mieſzkańcowi tego kraiu, zdało ſię, że widział piekło, w ktore miał bydź wtrącony; i że moc iakaś niewidzialna, kazała mu klęcząc wyznać ſwe grzechy; co w ſamey rzeczy zrobił w obecności wielu nader ſwych towarzyſzow, ktorym obiawił mimowolnie bardzo wiele taiemnych rzeczy. Tłumacz Pana *Krache-ninnikow*, ziadłſzy ten grzyb, wpadł w takie ſzaleńſtwo, iż ſobie brzuch nożem chciał otworzyć, i zaledwo mogli wſtrzymać ſzalony iego zapęd. Pewien żołnierz ziadłſzy trochę muchomoru przed puſzczeniem ſię w podroż, uſzedł bardzo wiele, bez poczucia trudu; gdy znowu naiadł ſię tego przy-

ſmaku aż do opoienia, tak gwałtownie ściſnął ſobie części rodzayne, iż umarł.

To nadewſzyſtko nieſzczęśliwe zdarzenie mogłoby było ſkłonić kogo, do przyznania grzybowi moſkiewſkiemu cnoty aphrodyzyaczney. W ſamey rzeczy, nie możnażby powiedzieć, że ta ſubſtancya działa oſobliwym ſpoſobem na naczynia ſpermatyczne, i że nędznik, o ktorym dopiero mowiliśmy, nie mogąc dłużey wſtrzymać roziątrzenia erotycznego ktore nim miotało, udał ſię do wzięcia zemſty z buntowniczych części? Zaiſte, Autorowie czaſow dawnych takby napiſali, gdyby mieli podawać potomności hiſtoryą *muchomora*, bo podobne bąśnie przeſłali nam o Satyrionie i Opium.

„*Borax* rafinowany, mowi *Venette*, ieſt „w liczbie lekarſtw dzieinie pobudzaiących „do miłości. Jeſt to pewien gatunek ſoli „ktorey używaią teraz naſi złotniey, do „łatwieyſzego topienia złota. Przenika „on wſzyſtkie części ciała naſzego, otwiera wſzyſtkie iego naczynia, a ſubtelnością ſwey ſubſtancyi, ſprowadza do części rodzaynych wſzyſtko, co zdolnego ieſt „w nas do doſtarczenia materyi naſienney. „Ma tyle cnoty, iakom tego doświadczeniem właſnym doznał, mowi daley *Venette*, iż gdyby go dano kobiecie, ktora „nie może porodzić, ieden lub dwa ſkrupuły w przyzwoitym likworze; wkrotceby poſtrzeżono podziwienia godne ſkutki. „*Borax* natychmiaſt ſię unoſi ku częściom „przyrodzonym, i ſkutkuie w nich wſzy-

„ ſtko, czego ſię ſpodziewać można po le-
„ karſtwie, ktore bardzo długo miano za taie-
„ mnicę niedocieczoną. A więc nie potrzeba
„ ſię lękać używania tego lekarſtwa uſtami,
„ mowi dáley naſz Autor, używanie takie
„ nic nie ma w ſobie niebeśpiecznego, a ieżeli
„ niektorzy lekarze piſali, że to ieſt truci-
„ zna, wzięli za iedno *Chryzokolle,* Gre-
„ kow z Boraxem Arabow, przeto: że ie-
„ dno i drugie rownie ſłuży do łatwego to-
„ pienia złota. Jeżeli Lekarze używali go
„ ſzczęśliwie w chorobach niewiaſt, nie-
„ powinniśmy mieć od niego wſtrętu, a ie-
„ żeli *Mercurialis* nas zapewnia, że tak
„ dzielnie działa na częściach przyrodzo-
„ nych iedney płci i drugiey, że nawet
„ wprawia męſzczyzny w *pryapizm* gdy go
„ zbytecznie używaią, możemy go śmiało
„ używać z pomiarkowaniem. „

Przytoczyłem całkowicie ten wyiątek, aby każdy łatwiey mogł widzieć, że go koniecznie zbić należało.

Nie zgadzaią ſię względem początku *Boraxu*; niektorzy mniemali, że ta ſubſtancya ktora podobna ieſt do hałunu, ieſt ſzczerym tworem ſztuki: inni mniemali, że tę ſol winniśmy płodney naturze; bądź co chce, dowożą iey z Indyi Wſchodnich do Europy: potrzebuie nayprzod lekkiego przeczyſzczenia, ktore czynią Hollendrzy i Wenetowie. Potym rozſyłaią ią po wſzyſtkich częściach Europy.

Bardzo długo pracowano około *boraxu*, a co za tym idzie, śmiałych nader potrzeba

było ludzi, ktorzyby się odważyli zażywać go wewnętrznie. Panował przesąd bardzo mocny przeciwko tey substancyi, ktorą wielu brało za *chrysokollę* starożytnych zabieraną powszechnie z min miedzianych i uchodzącą za truciznę. Aleć człowiek, ktory odbył niebeśpieczną podroż Egiptu końcem widzenia piramid; za powrotem swoim nie omieszkiwa rozciągać swoich powieści nad cudami ktorych nigdy nie widział; toż samo dzieie się z tym ktory doświadcza substancyi ieszcze od nikogo nieznaney. Pod ow czas wszystko się staie cudownym, i ci ktorzy zażyli boraxu, mniemali zapewne, że nic nie mogą mocnieyszego powiedzieć na iego sławę, iak przyznać mu władzę tak pożądaną rozmnażania miłosnych rozkoszy.

Rozważaiac bacznie rozmaite postępki Chimikow dzisieyszych w zamiarze, odkrycia natury boraxu, niemożna śmiało wyrokować o iego cnotach. Nie będę tutay przytaczał co biegli Chymikowie powiedzieli o soli poskramiaiącey, *sal sedativum*, ktorą Pan *Homberg* odkrył pracuiąc koło boraxu. Wiadomo prawie wszystkim Lekarzom, że sol lotna koperwasowa narkotyczna, czyli sol poskramiaiąca Pana *Homberga*, ktorey koiącą cnotę tak wysławiano, nie dopina zupełnie zamiarow, ktore przedsiębiorą w chorobach, na iakie ią zalecaią. Toż samo mowić o *Boraxie*, z ktorego sol *Homberga* iest wyciągana; znayduią się iego cnoty opisane, rozciągnione w wielkich pochwałach po wszystkich ksiąžkach, gdzie iest wzmian-

ka o nim, a dobrzy praktycy nie zdaią ſię cenić go wiele. Prawda, że go niekiedy przepiſuią na wypędzenie czyli łatwe wyprowadzenie płodu; ale żądełka boraxu nie zdaią ſię bydź tak mocne, aby ſkorą iednały pomoc w zlężeniu pracowitym, chyba że ſiłę ich pomnożą inne dzielnieyſze ingredyencye; ale oświeceni medycy wcale małe maią zdanie o tych uroionych lekarſtwach na wypędzenie płodu.

Ponieważ borax, za ſprawą entuzyazmu niektorych Autorow, ma wziętość ktorey mu zaprzecza doświadczenie, niepożyteczną wcale ieſt rzeczą wywyżſzać iego podziwienia godne cnoty w popędzaniu do miłości. Jeżeli kilkunaſtu męſzczyzn używaniem iego wpędziło ſię w pryapizm, to przeto, że brali borax preparowany z ſubſtancyami oſtremi, rozgrzewaiącemi, ktore ſkutkowały namieniony przypadek. Niektorzy Autorowie mniemaią: że kilka granow boraxu zażyte w iaiu ſadzonym, wyſtarczaiącym ſą lekarſtwem, na uczynienie człowieka dzielnym w rozkoſzy. To poſtrzeżenie byłoby doſtatecznym dowodem na utwierdzenie cnoty boraxu tak zaleconey od *Venetta*; ale doświadczenie, ktore w takich okolicznościach powinno nam ſłużyć za przewodnika, przekonywa: że wprawdzie ta ſubſtancya działa w męſzczyznach, ktorym niczego do wzbudzenia miłości nie brakuie procz ziedzenia ſadzonego iaia, gdy tym czaſem w zwykłym otrętwieniu czucia zoſtawia tych, ktorych pokarmy gorące lub wietrzyſte nie mogą wzruſzyć.

O Kantarydach czyli muchach Hiſzpańſkich bardzo wiele mowiono, iako o poſiadaiących w wyſokim ſtopniu cnotę aphrodyzyaczną; a niektorzy rozpuſtnicy chcąc zakoſztować ich ſkutku, uznali po niewczaſie, że ten owad ieſt ziadliwą i okrutną trucizną. Unoſi dzielność ſwoią do pęcherza i w nim ſprawuie nayſtraſzliwſze ſpuſtoſzenia. A więc nie dziwna wcale, że ta trucizna, gdy zaczyna działać, wzbudza ſwemi okropnemi kolcami rozdrażnienie gwałtowne w częściach rodzaynych. Nie można iednak tego rozdrażnienia uważać w charakterze owego, ktore człowieka unoſi do poſzukiwania rozkoſzy, i ktore mu dodaie ſpoſobow niewyczerpnionych palenia na ſprośnym lubieżności ołtarzu. *Venette* mowi, że muchy Hiſzpańſkie maią tyle mocy nad pęcherzem i nad częściami rodzaynemi oboyga płci, iż wziąwſzy ich dwa lub trzy grana, każdą oſoba poczuie takie upały, że potym zachoruie. Przytacza obſerwacyą pewnego ſwęgo przyiaciela, ktory wieczor ſzlubu ſwego ziadł kawałek ciaſta gruſzkowego zamięſzanego z kantarydami za ſprawą ſwego rywala. Gdy noc nadeſzła, nowożeniec tak dziwnie ſię pieścił z ſwą małżonką, iż ią wprawił w ſłabość; ale iego rozkoſze, mowi naſz Autor, zamieniły ſię w ſmutek, gdy nowożeniec, czuiąc ſię koło połnocy zbytecznie rozpalonym, i z wielką boleścią puſzczaiąc mocz poſtrzegł, że krwią moczył. Ten chory pomimo nayſkorſzych i naytroſkliwſzych ſtarań, zaledwo uleczonym zoſtał.

Nie będziemy tutay roztrząſać, czyli trucizna albo raczey iad kantarydy, ma ſwoie ſiedliſko w głowie, w nożkach, lub czyli przebywa w całym ciele i w wſzyſtkich częściach owadu; ani ſię zapuściemy w dochodzenie, iak i dla czego wywiera ſwą ſiłę na błonę pęcherzową raczey niż na inne błony, ktore przed doyściem do pęcherza napotyka; czas ktoryby mi zabrało to dochodzenie, wolę obrocić na przytoczenie niektorych obſerwacyi zdolnych do przekonania czytelnikow: że kantarydy ſą trucizną, ktorą zupełnie wymazać należy z ſzeregu lekarſtw wewnętrznych.

Czytamy w dziełach Ambrożego *Paré*, że pewna nierządnica zaproſiwſzy młodego męſzczyznę na wieczerzą, dała mu do ziedzenia potrawkę potrząśnioną proſzkiem kantaryd, i że ten nieſzczęśliwy wpadł w pryapizm i ronienie krwi otworem zadnim, z ktorego go nic uleczyć nie mogło.

Ephemerydy niemieckie opowiadaią nam, iż gdy pewien Ciarlatan żądał kantaryd iednemu znakomitemu Panu; w charakterze lekarſtwa zdolnego pobudzić do ſprawy miłoſney, to lekarſtwo wpędziło w grob używaiącego po iedynaſtu dniach. A ieſzcze przed śmiercią długie i nayſrożſze cierpiał bole.

Pewna oſoba zażywſzy tabaki, w ktorą nieco wrzucono kantaryd, napaſtniona natychmiaſt zoſtała gwałtownym bolem głowy, i moczeniem krwią bardzo niebeśpiecznym.

Wedel-

Wedellius mowi, że znał człowieka, ktory wziąwſzy, końcem pobudzenia ſię do miłości, wymoczenie kantaryd w czekuladzie, zapadł na dyſuryą nieznośną i na gwałtowne pieczenie w prąciu, z ktorego uleczonym bydź niemogł; iak tylko piiąc obficie mleka świeżego, i używaiąc lekarſtw innych przepiſanych na podobne okoliczności.

Pewien Lekarz, chcąc doświadczyć ſkutkow lekarſtwa czyli *electuarii aphrodiſiaci*, w ktore wchodziły kantarydy, wziął go tak wiele iak kaſztan. Drogo ciekawości ſwoiey przypłacił; przypadki okropne zaprowadziły go w podwoie grobowca; ledwie uniknął zupełnego wſtępu do kraiu śmierci, za mocnym używaniem lekarſtw przepiſanych na takowe zdarzenia.

Z tych obſerwacyi łatwo każdy może widzieć, że używanie wewnętrzne kantaryd powinno bydź zupełnie wypędzone z ſztuki lekarſkiey; że ſprawiedliwiey ieſzcze na wieczyſte zapomnienie ſkazane bydź powinny wſzyſtkie gminne przepiſy, wynalezione od płochości niewiadomey i ſkorego w przedſięwzięciach głupſtwa, a wprawione w cenę przez niegodziwych oſzczercow. Nadaremnieby kto chiał przyzywać na pomoc powagi niektorych ſtarożytnych Autorow przepiſuiących wewnętrznie kantarydy: większa ich część pokazała ſię bardzo roztropną względem zewnętrznego ich użycia: a *Areteuſz* naypierwſzy ze wſzyſtkich, gdy miał przykładać kantarydy na ſkorę głowy

w kſztałcie plaſtru pryſzczącego, nakazywał choremu, aby przez trzy dni wprzod używał mleka, końcem uprzedzenia ſzkod, ktoreby to mieyſcowe ſkutkować mogło w pęcherzu.

Areteuſz używał kantaryd na uleczenie epilepſyi, mogł zatym mieć doſyć czaſu i przygotować chorych. Jego oſtrożności nie można czaſow naſzych używać przy każdym ſtawieniu pryſzczow, ktore poſpolicie miewa mieyſce w chorobach oſtrych, iako to w pewnych gatunkach gorączki ziadliwey, w apoplexyi, letargu, w ktorych pomyślność lekarſtwa, prawie zawſze zawiſła od prędkiego onegoż użycia.

Wiadomo wſzyſtkim, że nie koniecznie potrzeba wewnętrznie zadać kantarydy, aby działały na część tak delikatną iak pęcherz. Przyłożenie onych w kſztałcie plaſtru pryſzczącego, częſtokroć doſtateczną było przyczyną wzbudzenia ciężkich przypadkow; a Lekarze wiedzą, iakiey oſtrożności używać powinni, końcem uprzedzenia lub ukoienia takowych zdarzeń.

Sławny ieden Medyk, ktory roztrząſał z naytroſkliwſzą dokładnością działanie lekarſtw na ciało ludzkie, mowi o kantarydach w kilku mieyſcach ſwoiego dzieła; a to co o nich mowi, wznieca nayokropnieyſze ſtrachy względem wewnętrznego onych użycia. „ Przyłożone na ſkorę, mowi, za„ palaią i wznoſzą w gorę epidermę, (ſkor„ ki powłokę zwierzchnią) wzięte we„ wnętrznie nawet w małey dozie, ſkutku„ ią *dyſuryą*, *pryapizm*, czyli mimo wolne „ wznieſienia ſię prącia; ten iad dodaie od-

„ cedzenia śmiertelnego... Kantarydy wzięte ustami wzniecaią moczenie krwią, erekcye czyli wzdęcie się prącia konwulsyine. „ *Dissertations sur les medicamens qui affectent certaines parties du corps humain plutôt que d'autres, & sur la cause de cet effet par Mr. de Sauvages.*

Boerhave przepisuie pewne lekarstwa zdolne do poskromienia gwałtowności kantaryd, nieszczęśliwym przypadkiem, lub przez głupstwo zażytych wewnętrznie, alboliteż skutkuiących okropne następności po zewnętrznym przyłożeniu. Zaleca on wymiotne, napoie wodniste, rozrzedzaiące, substancye oleiowate, odmiękczaiące, i kwasy, ktore maią cnotę opierania się zgniliznie. *Ramazini* radzi Aptekarzom, aby się strzegli pyłu, ktory się wznosi podczas tłuczenia kantaryd, i aby brali wprzod lub podczas samego tłuczenia, często, po szklaneczce emulsyi melonowey, lub mleka, lub serwatki. *L'indestolpe* twierdzi; na fundamencie rozmaitych doświadczeń, że nic nie ma skuteczniey szego przeciwko działaniu kantaryd, gdy rozdzieraią bolem szyię pęcherza, iako pić znaczną ilość likworow kwaśnych, i przykładać ie zewnętrznie: naylepszym z tych kwasow do używania zewnętrznego, iest ocet biały, ciepły; ale oxymel prosty, nayzdatnieyszy i naylepszy iest do używania wewnętrznego. Inni Autorowie przepisuią i zalecaią rownie emulsye robione z migdałow słodkich, z nasion zimnych; mleko wzięte w znaczney obfitości; syrop diacodium; tyzannę robioną z korzenia ślazu i siemienia; wstrzykiwania

łagodzące w pęcherz; kiedy ie można robić; i połkąpielki z wody letniey. Nakoniec Pan de *Sauvages* przepisuie kąpiele, puſzczenie krwi, emulſye, końcem dopełnienia indykacyi ogolnych, i kamforę ktora ieſt, mowi ſławny Profeſſor Montpellierſki zaſadzony na zdaniu praktyka Angielſkiego, lekarſtwem ſzczegolnie na to właściwym.

Wziąłem ſobie za powinność, przytoczyć tu ſpoſoby leczenia przypadkow ktore mogą ſkutkować kantarydy, bo mi oświecenie filozoficzne wieku ośmnaſtego ręczy, że takowe zdarzenia, nie mogą bydź rzadkie.

Zalecano także używanie mięſa Lwiego. *Venette* nie ma żadney ufności w tym aphrodyzyacznym; bo doświadczenie, iak on ſam wyznaie, dało poznać: że to mięſo ieſt nie przyiazne ludziom; pewien Lekarz, ieſzcze ſłowa *Venetta*, zadał go trzy drachmy *Caliſo Vaticuſowi*, końcem wzbudzenia go do miłości, zamiaſt uleczenia z niedołęztwa, zabił go. Z tego com wyżey powiedział, nikt mię nie poſądzi, abym miał przypiſywać mięſu Lwiemu cnotę przygotowywania męſzczyzny do uczęſtnikowania zbytecznego w rozkoſzy płci dwoyga; ale też nie ſądzę, aby było tak ſzkodliwe, iżby ſię zmieniało w pokarmie w zaboyczą ich życia truciznę. Prawda, że ma ſmak nieprzyiemny i mocny ieднak mimo tego Murzyni i Indyanie, ktorym doſyć ſmakuie, używaią go, gdy doſtać mogą, a nieſłychać, aby ſię mieli nabawiać zaboyczych przypadkow. *Histoire naturelle de Buffon.* I owſzem mięſu Lwie-

mu przyznaią cnotę wzmacniania muzgu i rozpędzania waporow. *Dictionnaire des Animaux.* Nie potrzeba zatym mniemać, aby te trzy drachmy mięſa Lwiego, miały ſkutkować śmierć *Vaticuſa*; dorozumiewać ſię raczey należy, że Lekarz muſiał do tego lekarſtwa przymięſzać co zdatnego pozbawić życia.

Rzadko znaydzieſz zwierza, ktoryby miał tyle wziętości w materyi Lekarſkiey, iak *Jeleń*; ponieważ, ieżeli damy wiarę niektorym Autorom, ten czworonog ieſt lekarſtwem, i *præſervativum* powſzechnym. *Pliniuſz* uważa, że *Jeleń* nigdy nie bywa napaſtniony od gorączki; ztąd wnoſi, że używanie mięſa ieleniego zabeśpiecza nas od niey. *Znam*, mowi wſpomniony naturaliſta, *Panie, ktore żyły długo, nie znaiąc gorączki nigdy, bo używały codziennie na obiad i wieczerzą mięſa ieleniego.*

Prawie wſzyſcy ſtarożytni, uważali części ielenia iako ſkuteczne przeciwko truciznie; teraźnieyſi wyłączyli ogon, ktory podług nich ieſt trucizną gwałtowną.

Kardan zapewnia, że łzy zgęſtniałe Jelenia, noſzone na ciele, ſą ſkutecznym præſervativum. *Agricola* to ſamo twierdzi o zębach ielenich. *Sextus* Filozof z Sekty *Platona*, zapewnia; iż doſyć ieſt przykryć ſię ſkorą ielenią, aby bydź beśpiecznym od wſzelkiey trucizny. Wiadome ſą powſzechnie cnoty cudowne ktore przyznaią temu, co nie właściwie nazwano kością ſerca ieleniego; wiadomo także, że ta ſubſtancya

chrząſtkowata zalecona ieſt na choroby ſerca. A zatym niezadziwię nikogo gdy powiem, że prąciu rodzaynemu *Jelenia* przyznaią moc, obfitego doſtarczania człowiekowi drogiego owego płynu, ktory ſtanowi zrzodło rozkoſzy miłoſnych.

Nie ieſt moim zamiarem: przebiegać wſzyſtkie części ielenia, zalecone na leczenie chorob; roztrząśniymy tylko, na czem ſię zaſadzaią cnoty przyiażne miłości zapałom, ktore przypiſuią pewnym iego częściom.

Xenophon nam powiada, że ieżelibyśmy poſmarowali iądra i części rodzayne męſzczyzny, proſzkiem z ogona ieleniego kalcynowanym i rozrobionym w winie, wzbudzilibyśmy w nim żądzę miłości, ktorą w przypadku zbytku można uſpokoić, ſmaruiąc też ſame części oliwą. Od czaſow *Xenophona* zalecano to aphrodyzyaczne, i podług wſzelkich pozorow, dla tego tylko za czaſow naſzych upadło na wziętości, że poznano małą iego ſkuteczność. Rozumiałbym, że zdołam odkryć przyczynę, dla ktorey ogon ieleni wzięto u ſtarożytnych za dzielne nagabaiące. Bardzo długo w tym mniemaniu byli ludzie, (bo aż do czaſow *zootomii*, czyli rozbierania ciał zwierzęcych) że ogon ieleni ieſt ſkładem żołci; że obfitość i oſtrość tego płynu ſkutkuie lubieżność; i że ieleń, ile unoſzący ſię aż do zaciekłości roziątrzeniem erotycznym podczas bekowiſka, ieſt naylubieżnieyſzym z zwierząt; a więc żołć tego czworonoga,

przyłożona na części rodzayne innego zwierza, powinna ie roziątrzać. To wnioſkowanie za czaſow naſzych upada ſamo przez ſię, bo wiadomo, że ieleń nie ma wprawdzie torbeczki ziołciowey; ale ogon iego, ktory od ogona innych zwierząt nie rożni ſię tylko ſamą długością, nie więcey w ſobie zawiera humoru żołciſtego iak inne części iego ciała. Wreſzcie przykładanie ogona ieleniego, iakie nam zalecaią ſtarożytni, może ſkutkowało przedziwnie w męſzczyznach temperamentu zimnego, a to tym ſpoſobem. Pacierze, ktore go ſkładaią, gdy nie ſą zupełnie zkalcynowane, muſzą po natarciu wzruſzać, rozdrażniać fibry, a tym ſamym ſprawiać ową ſtężałość, ktora ieſt potrzebna do wznieſienia ſię prącia; gdy tym czaſem wino, ſwą pełną przenikliwości cnotą, przyczynia ſię do tego ſamego. To tłumaczenie znoſi wſzelką cudowność, ktorą przyznawano ogonowi ieleniowemu; bo wſzelka inna ſubſtancya może ſkutkować toż ſamo, i że proſte nacierania powinny dopełnić rownego zamiaru.

Pomiędzy cnotami exagerowanemi a nawet fałſzywie przyznawanemi prąciowi naſiennemu ielenia, nadewſzyſtko ſławiono cnotę wzbudzania żądz miłoſnych. Dodaią iednak partyzańci tey cnoty, iż potrzeba, aby ieleń był zabity pod czas bekowiſka; bo tym ſpoſobem, podług *Etmullera*, daleko dzielniey wzbudza odſączanie naſienia, gdy zadane będzie dozą drachmy iedney w iaiu ſadzonym lub w dobrym winie. Łatwo każdy poſtrzedz może, że to

aphrodiſiacum właśnie ieſt takie iak borax; może działać na temperamenta, ktorym do wzruſzenia ſię miłoſnego nic więcey nie potrzeba procz ziedzenia iednego iayka, lub ktore mimo to może unoſić do miłości. Prącie naſienne ielenia nie ma inney cnoty tylko tę, że ieſt oſuſzaiące i chłoniące gdy będzie zadane w proſzku; a ieżeli zaś dane ieſt w wywarzeniu ſtaie ſię lekarſtwem ſzlamowatym. Jeżeli mu ſtarożytni przypiſywali inne cnoty; te wſzyſtkie ſą ſzczerze uroione, zaſadzone na związkach i ſtoſunkach chimerycznych, ktore w wieku oświeconym wyśmiane i zarzucone w niepamięć bydź powinny.

Mięſo żołwia morſkiego, uważano także w charakterze ſubſtancyi zdolney nad zamiar pomnożyć ſiły człowieka w odpładzaniu ſobie podobnych; byleby iedzone było w owey porze roku, w ktorey te zwierzęta czują zapały miłoſne. *Valiſnieri* przyznaie ten ſam ſkutek żabom; toż ſamo powiadano o ſtruſiach. „Taki ieſt poſtępek rozu„mu ludzkiego, mowi Pan *Buffon*, gdy „go raz uderzy iaki przymiot rzadki i „ſzczegolny, ſzuka wſzelkich ſpoſobow „na uczynienie go ieſzcze rzadſzym, „i ſzczegolnieyſzym; przyznaiąc mu wła„ſności uroione a niekiedy nierozſadne: „tym to ſpoſobem doſzli ludzie do twier„dzenia: że kamienie nayprzezroczyſtſze „znalezione w torbeczkach ſtruſich, poſia„daią cnotę czynienia dobrey ſtrawności, „gdy ſą noſzone na ſzyi; że powłoka we„wnętrza iego gardła, ma moc ożywiania

„ temperamentu osłabionego, i wzniecenia
„ miłości &c.... Ta gorącość, mowi ieszcze
„ Pan *Buffon* gdy ma rzecz o przepiorkach,
„ sprawiła: iż przyznano iaykom i tłuszczo-
„ wi tych ptakow, własność podźwignienia
„ sił zwątlonych i temperamentow utru-
„ dzonych pracą zbytku; a nawet posunio-
„ no nierozsądek aż do zapewniania: że
„ sama obecność tego ptaka w izbie, ie-
„ dna śpiącym w niey osobom sny wenery-
„ czne... Należy przytaczać błędy, aby
„ przez własną swą śmieszność upadały. „

Pozostaie mi mowić ieszcze o *opium*, ktorego skuteczność wystawiaią z okropnym w swych skutkach entuzyazmem. Obserwacya dana od *Venetta*, ktorey sam iest osnową, iest bardzo szkodliwą dla młodzieży ponętą; tym dzielnieyszą: iż w niey Autor przydaie okoliczności, ktore się każą zapatrywać na *opium*, iako na sposob zdolny do ziednania pewnego gatunku rozkoszy umysłowey, ktorą podobno pewne charaktery przeniosłyby zawsze nad rozkosz wynikaiącą z ziednoczenia płci. Czytelnik dozwoli mi przytoczyć zupełnie ten wyiątek *Venetta*, na ktory dawać będę moie uwagi podług potrzeby.

„ Podobno mnie kto nagani, są słowa te-
„ go Lekarza „ że tu umieszczam wraz z
„ lekarstwami wzbudzaiącemi miłość, *opi-*
„ *um*, ktore cała starożytność miała za zi-
„ mne w czwartym stopniu, i ktore podług
„ niey, tą własnością zabiiało ludzi. „

Tak iest zaiste, godzieneś WPan nagany Panie *Venette*, nie dla tego, że kładziesz

w szeregu aphrodyzyacznych substancyą, ktorą miano za zimną w czwartym stopniu, (bo inną wcale drogą chodzi stopniowanie zimna i ciepła) ale że w dziele ktore z rąk do rąk wszystkich przechodzi, śmiesz za lekarstwo przyiażne miłości, podawać straszliwą truciznę, ktora swych zaboyczych skutkow nie traci tylko w ręku biegłych nader lekarzy.

„ Rzecze kto, iż zamiast rozpalenia nas
„ przy kobiecie, sprawuie nam sen i wpra-
„ wia w zdurzałość, a nie wznieca miłości.
„ Lecz ieżeli się zastanowiemy nad tym:
„ że iest gorżkie i cierpkie w ustach, że się
„ zapala przy ogniu, i że wschodnie na-
„ rody używaią go do wzniecenia w sobie
„ męztwa na woynach i dzielności w obco-
„ waniu z kobietąmi, pewnie innego bę-
„ dziemy zdania. Gdy Cesarz Turecki zbie-
„ ra Woysko, żołnierze otaczaią się *opium*
„ aby go używali podług powieści *Bellona*,
„ iak nasi maytkowie tabaki. „

Turcy, nie tylko podczas woyny używaią *opium*; skoro tylko do niego raz przywykną, i gdy się nałożą do brania go w znaczney dozie (doza ta posuwa się niekiedy do drachmy 1; 72. granow na dzień) doświadczaią przypadkow złych, ieżeli się nagle od niego odzwyczaiaią. A więc nie potrzeba Turkowi iść na woynę, ani żądać noclegu z kobietą, aby się determinował do wzięcia *opium*, musi go koniecznie używać, ieżeli się do niego nałożył. Nie może się bez niego obeyść, tak iak pomiędzy nami piiak, niemoże się zrzec wina lub likworow mocnych. Wreszcie, zobaczemy niżey, że używanie

opium nie ieſt tak ogolne u Narodow Wſchodnich, iak nas chcieli przekonać Wędrownicy. Mała liczba ludzi, ktorzy używaią tey ſubſtancyi, nie może wchodzić w porownanie z liczbą deboſzow Europeyſkich, ktorzy ſię opaiaią winem i likworami mocnemi.

„ Mała doza wzięta uſtami, wzbudza wa-
„ pory, ktore wſtępuią do muzgu, łagodnie
„ mięſzaią imaginacyą, na wzor wina; ale
„ doza zbyteczna, zupełnie paruie ciepło
„ przyrodzone i całkowicie rozpraſza na-
„ ſze duchy, tak iak ſzafran wzięty w zby-
„ teczney ilości. „

Ktoż potrafi uſtanowić tę lekką dozę, ktora tylko rozweſelić powinna imaginacyą? Kawałek *opium*, wrzucony w iamę zębu zepſutego, ſkutkował śmierć pewnemu człowiekowi czyniącemu to okropne doświadczenie. Pewnemu Hiſzpanowi dręczonemu okropną bezſennością, wpuſzczono także trochę *opium* w ucho; zaſnął, ale za obudzeniem ſwoim pokazał ſię głupim, zdurzałym, niedołęgą, nakoniec umarł. *Anecdotes de Médecine*. *Galenus* piſze, że pewien Szermierz umarł, z przyczyny plaſtru z *opium*, ktory mu iego wſpołzapaśnik przyłożył na głowę. Pewna oſoba ſpała głęboko przez czas dwudzieſtu czterech godzin, zażywſzy poł grana *opium*. Ktoż może zaręczyć, iżby nie umarła była, zażywſzy go w dozie całego grana.

Pan *Lorry* 1756. uczynił dwa ciekawe poſtrzeżenia względem *opium*, a z nich to wy-

pada wniofkowanie, iż nikt nie może bydź nadto oftrożnym w używaniu narkotycznych. Ten Lekarz widział człowieka bardzo zdrowego, ktory bawiąc się przelewaniem *opium* nieczyfzczonego, zachwycony był, bez wfzelkiey *poprzedzaiącey wefołości*, w gwałtowne i zdurzałe trzpiotanie się, ktorego nic nie mogło procz fnu rozpędzić. Z drugiey ftrony pewien człowiek, maiący świerzbienie ciała bardzo znakomite, nie mogł zafnąć, chociaż wziął cztery grana tego narkotycznego. Pan *Lorry* miał w kuracyi mężczyznę trzydzieftoletniego, *zgłupiałego z miłości i ustawicznie miotanego fkrupułami*, ktory z innych miar bardzo był zdrowy; każda noc naznaczona była przyftępami fzaleńftwa bardzo niewygodnego dla tych, ktorzy go ftrzegli. Za pośrzednictwem napoiu anodynnego, Pan *Lorry* dofzedł ufpokoienia iego choroby, a nawet fpał chory przez trzy godziny; dodano do napoiu koiącego grano iedno *opium*, i tey famey nocy miał przyftęp fzaleńftwa nadzwyczaynego. Nazaiutrz dano dwa grana *opium*, i fzaleńftwo iefzcze większym natarło przyftępem.

Pierwfzy ktory wynalazł *opium*, zbogacił Sztukę Lekarfką fpofobem fkutecznym ukoienia rozpędu gwałtownego duchow, ułagodzenia bolow; ale iakże wiele na tym zależy, aby tey fubftancyi nikt się nie ważył używać procz roztropnego Lekarza!

Szafran często był w używaniu u ftarożytnych Narodow w potrawach i końcem wzniecenia podżogi rozkofzy. Używaią ie-

ſzcze poſpolicie ſzafranu w Polſzcze, w Kurlandyi, w Niemczech, a Hiſzpanie i Włochy mniemaią: iż używaniem iego, zabeśpieczaią ſię przeciwko wielu chorobom. *Bakon* w uczonym dziele, ktoreśmy wzmiankowali mowiąc o ſaletrze, wyraźnie i z zapewnieniem mowi, że zwyczay Irlandczykow farbowania koſzul ſzafranem, nie mało ſię przyczynia do zachowania życia i przedłużenia go, tudzież że Anglicy, część ſwoiey żywości winni używaniu ſzafranu w potrawach. Ten ſam Autor, w innym dziele, radzi: aby ſzafran kładziono do lekarſtw, maiących za cel ſpoźnienie przykrych ſkutkow ſtarości. Bo *ſzafran*, mowi *Kanclerz*, kieruie ſwoie działanie ku ſercu, leczy drzenia, wypędza ponurość, wzmacnia mozg, roztacza weſołość po umyśle. Nakoniec ſławny *Boerhave*, zapatruie ſię na niego iako na dzielnego, i potężnego ruchacza duchow zwierzęcych; ponieważ ſzafran, mowi ten Autor ieſt aromatyczny, nagabaiący, rozgrzewaiący, a co za tym idzie rozpędzaiący, rozwięzuiący, rozwalniaiący i wzmacniaiący.

Uważam zatym wraz z *Venettem* ſzafran, nie iako ſpoſob, rozniecenia potężnego żądzy i ſprawy miłości, ale iako śrzodek roztoczenia po całey machinie pewnego gatunku ſwobody, ktora połączona z weſołością ſkutkowaną powſzechnie od ſzafranu, ſpoſobi do rozkoſzy, prowadzi nawet do niey ſkłonnością łagodną, i przyśpieſza, nie czyniąc zbyteczney impreſſyi na organach rozkoſzy, chwile opoienia ziednanego od

uciechy. Szafran ſubtelnością ſwoich części przenika naſze naczynia i wyprowadza dobre ſkutki, ktore mu poſpolicie przypiſuią, i ktore doświadczenie codziennie potwierdza. Z pomiędzy licznych poſtrzeżeń, ktoreby m mogł przytoczyć na dowod tey cnoty przenikania, iedne tylko tu położę, ile maiącą więcey ſtoſowności z ninieyſzą rzeczy oſnową. Pewien młodzieniec maiący lat dwadzieścia i dwa używawſzy pokarmow z ſzafranem, oddawał naſienie zupełnie przeięte kolorem tey ſubſtancyi.

Cnoty iednak te bardzo exagerowano. *Schultzius* twierdzi, że gdyby kto przyſunął do noſa dziecięcego butelkę prożną w ktorey był ſzafran, natychmiaſt zacznie ſię śmiać. Inny Autor zapewnia, że pierścień natarty ſzafranem, i włożony na ktorykolwiek palec ręki lewey, rozweſela ſerce. *Efemerydy ciekawych natury* mowią: Możnaby dorzucić do tego doświadczenia ſtwierdzone przypadki, ktore dowodzą, że ſzafran farbował w żywocie matek dzieci i że te dzieci rodziły ſię zupełnie żołtego koloru.

Z tego com dotąd mowił wypada: że ſzafran może bydź pomocą ſkuteczną w wielu bardzo okolicznościach; ale nie trzeba w nim zbytkować, bo brany częſto i w wielkiey zbyt ilości, ſtaie ſię trucizną niebeśpieczną, iak narkotyczne, przeciwko ktoremu Sztuka Lekarſka poſzukiwała antydotow. Podług *Dioſkoryda* trzy drachmy ſzafranu doſtateczną ſą dozą na ziednanie śmierci; moim zdaniem ta doza ieſt zbyte-

czna, i że z mnieyſzey nawet, mogłby ten ſam wyuiknąć ſkutek. Służalec pewnego kupca, ktory zwykł był legać i ſpać przy znacznym ſkładzie ſzafranu, umarł z tego, wycierpiawſzy kilka złych przypadkow.

Amatus Luſitanus przytacza kilka obſerwacyi, ktore dowodzą niebeśpieczeńſtwa, ktoremu podpadaią nieumiarkowanie używaiący ſzafranu. Doſyć ieſt powiedzieć, że można zadawać ſzafranu od gran dwunaſtu aż do ſkrupułu iednego lub granow dwudzieſtu czterech, że nigdy nie należy przebierać tey dozy bez rady Lekarza, tudzież że ſzafran, ktory zdoła ſkutkować wielkie ſpuſtoſzenia nawet w małey dozie wzięty, gdy kto do niego przyzwyczaionym nie ieſt; nieprzyſtoi bynaymniey oſobom pletorycznym, młodym ludziom temperamentu cholerycznego, ktorych humory łatwo podpadaią roziątrzeniu.

„ Narody wſchodnie uſtawicznie lubiące „ zbytkować w miłości, mowi daley *Venette*, maią imaginacyą uſtawicznie zatru„ dnioną przedmiotami lubieżnemi; a ſko o „ zażyią trochę *opium* do ktorego przywy„ kli, rozgrzewa ſię w ten czas w nich i„ maginacya i mięſza bardziey niż kiedy in„ dziey; że zaś czuią świerzbienie i łaſko„ tliwość po całym ciele, a nadewſzyſtko „ w częściach rodzaynych, nie dziwię ſię, „ że ſą tak porywczy w woynie, i tak lu„ bieżni w obcowaniu kobiet. „

Z tego com powiedział o temperamentach, łatwo każdy odkryie początek ktory unoſi

narody wſchodnie do ſprawy fizyczney miłości, ku ktorey ich kieruie ieſzcze dzielnie życie zniewieściałe, ktore większa część ich prowadzi. Bezuſtannie żyią wśrzod kilkunaſtu niewiaſt, ktorych ſzczęście zawiſło od ſztuki podobania ſię groźnym Panom, nie dziw, że ſię udaią do pomocy śrzodkow zdolnych, podług ich muiemania, zanurzać ich w źbytku rozkoſzy.

Te uſiłowania doyścia oſtatecznego uſzczęśliwienia w miłości, pokazuią ſię dosyć częſto i w innych Narodach, a bogday nie wſzyſtkich. *Muzułman* ktory bierze *opium*, aby był dzielnieyſzym w rozkoſzach zabeśpieczonych na licznym ſeraiu, nie bardziey mię dziwi; iak bogaty Sybaryta, ktory w innych klimatach, gotuie ſię do kosztowania uciechy, widokiem obrazow wſzetecznych, ktore lubieżność porozbiiała w iego pokoiach; czytaniem kſiążek rozwiozłych, ktore wſzeteczność dyktowała, tudzież innemi ſpoſobami wynaleziowemi od rozhukaney żądzy i niemocy rozkoſzowania. Tak ieſt zaiſte, te płoche uſiłowania bynaymniey mnie nie dziwią, bo wiem, co człowiek przedſięwziąć zdoła, gdy idzie o uſłużenie by też nayſprośnieyſzey namiętności; ale też wiem i to, że natura, dała ludziom wſzyſtkim (uczyniwſzy wyłączenie zdarzeń przypadkowych) śrzodki koſztowania rozkoſzy, i że te śrzodki nie mogą bydź pomnożone podług gwałtowności i nierozſądney rozległości z narowionych żądz naſzych.

Turcy, nie można tego zaprzeczyć, ſą mocni i dzielni, a nawet ten narod uchodzi

dzi dziſiay za nayczerſtwieyſzy z pomiędzy wſzyſtkich Narodow znanych; iuż więc winni część ſwey dzielności fizyczney, dobroci właſney konſtytucyi. Imaginacya podwyżſzona, ktorą winni wpływaniu wſchodniego klimatu, unoſi ich ieſzcze do rozkoſzy, nadewſzyſtko; ieżeli damy uwagę na to, że w kraiu z ktorego rugowano wſzyſtkie prawie ſztuki i umieiętności, męſzczyzni gnuśni, nieochybnie muſzą bydź ſkłonnieyſi do rozkoſzy. Ludzie o ktorych mowiemy tak ſą poważni, iż nie mogą ſię wylewać na uniesienia radości; czemu przeciwi ſię ieſzcze ich charakter melancholiczny, ktory czyniąc ich ſpokoynemi widzami zabaw pomiędzy innemi narodami używanych, każdego Turczyna zoſtawia całkowicie fizyczney ſprawie miłości (a)

A więc konſtytucya czerſtwa, imaginacya podwyżſzona, wyłączenie zabaw niezgadzaiących ſię z ich powagą czyli dumą; ſpoſoby, ktore maią na doręczu uczynienia zadoſyć ſwey namiętności, ſą zaiſte tyluż pobudkami do uſtanowienia reputacyi, ktorey Turcy nabyli w miłości, dla ktorey wy-

(a) *Turcy brzydzą ſię grą, na taniec względem ſiebie zapatruią ſię iako na talent poniżaiący doſtoyność człowieka, ktory przyſtoi ſamym tylko wyrzutom, podług ludzkiego rodu; bardzo wielki maią ſzacunek ku ſwey muzyce, a iednak nie ma żadnego Turka z godnieyſzych, ktoryby dotknął iakiego inſtrumentu.*

tłumaczenia nie trzeba się uciekać do substancyi *wzniecaiącey łaskotliwości i świerżbienia w częściach ich naturalnych.*

Skoro nas tylko Wędrownicy i Pisarze dzieiow wprowadzili w błąd względem *opium*, (b) Naturaliści po niewolniczemu ich kopiowali. Powieściom ich wierzono dopokąd obserwatorowie dokładni nie powstali przeciwko przesądowi ogolnie rozlanemu. Pan *Russel* i *Porter* dali publiczności obiaśnienia zdolne do wyprowadzenia z błędu

---

(b) *Wędrownikom czyli Kawalerom woiażuiącym rzadko kiedy piszącym, a prawie nigdy opowiadaiącym widoki i zdarzenia swoich podroży wierzyć nie będę; bo ieden z nich w mey przytomności powiedział 1. Że go we Włoszech siedzącego w wozku, dyszlem grubym uderzył rozboynik w krzyże aż się nagiął. 2 Ze w Egipcie dostałbył Chamaleona od pewnego Araba, ktory tak pomału szedł, iż od kolana do śrzodku goleni ledwoby mogł zayść za dni ośm, a niebaczny dodał, że mu Chamaleon osmego dnia zdechł; że nic przez te ośm dni nie iedząc, pyska nawet nie otwierał. Zapewne nie wiedział tego co* Dictionnaire d'histoire naturelle *prem: part: Art: Camaleon mowi:* Może żyć pięć lub sześć Miesięcy, nie biorąc żadnego pożywienia, maiąc dosyć na tym, że czasem otworzywszy pyszczek naciąga świeżego powietrza, a na ten czas czyni umizgi pełne przyiemności.

osob, mniemaiących że *opium* ieſt ogolnie używane pomiędzy narodami wſchodniemi, i że mu cnota aphrodyzyaczna wysłużyła tę wziętość.

Przytoczemy tu czego nas uczy Pan *Ruſſel*, Lekarz ſzacowny, ktory ſię długo uczył obyczaiow Muzułmańſkich, i ktory ich podſtrzegał bez przeſądu, a ktory tym ſamym zaſługuie na większą wiarę publiczności niż ci wſzyſcy baiarze wędrownicy, ktorzy iedni z drugich po niewolniczemu przepiſuią. W ſwym dziele *histoire naturelle de la Ville d'Alep*, zapewnia nas, że co ſię tycze *opium*, używanie iego nie ieſt tak powſzechne iak mniemaią w Europie „ Ci „ ktorzy *opium* biorą, iego ſą ſłowa, uwa„ żani ſą od wſzyſtkich iak rozpuſtnicy, i u„ mieraią bardzo młodo w ſtanie dziecińſtwa „ przy wſzyſtkich ſymptomatach wieku ſta„ rego i zgrzybiałości. „

Pan *Porter* ktory przemieſzkiwał w Konſtanſtynopolu w charakterze Poſła Krola Angielſkiego, zapuſzcza ſię w ſzczegolności uſpokaiaiące ciekawość wſzelką w tey mierze. Podług Pana *Porter*, *Mahomet* miał wielką przyczynę zakazania wina ſwym naśladowcom; zdaie ſię, że wino w Turkach daleko odmienne wyprowadza ſkutki iak w innych ludziach; wprowadza ich w miotanie gwałtowne, ktore ſię aż do ſzaleńſtwa i wściekłości poſuwa. Niektorzy z pierwſzych Urzędnikow Saraiu i Porty, tak mocną maią paſſyą do tego likworu, iż wynaleźli małe puſzki ſkorzane, w ktorych go do ſiebie

nofzą, aby nie byli obowiązani powierzać tey taiemney rozkofzy nayzaufańfzym fwym flużalcom. „ Widziałem niektorych, mowi „ Pan *Porter*, że napełniali winem długie rury „ fkorzane, otaczali niemi ciało fwoie, aby „ go mogli potaiemnie, z niebeśpieczeń„ ftwem życia, wnofić do Saraiu. „

Widziemy zatym Turkow przeftępuiących prawo dla paffyi ku winu, gdy im nie zbywa na *opium*, ktorego cnoty cudowne fą wyżfze nad cnoty likworu, ktorego używanie życie ich podaie w niebeśpieczeńftwo, ieżeli możemy wierzyć przefadney mowie Wędrownikow. Zkądże pochodzi to przekładanie wina nad *opium*, tak znane między Muzułmanami, ieżeli nie z przeświadczenia fię o dofkonalfzych cnotach wina? Jeżeli fię uciekaią do *opium*, to tylko w ten czas, gdy wina doftać nie mogą. „ Gdy „ na fchyłku wieku, fą flowa Pana *Porter*, „ fkrupuły religiyne ofiadaią ferca Turkow, „ lub gdy pofiadaiący wielkie Urzędy oba„ wiaią fię, aby zapach tego likworu nie „ wydał ich przed wielkim Sułtanem, czę„ fto zamiaft wina, biorą *opium*, ktore nie „ mniey opaia, a ktorego fkutki gorfze nie „ rownie fą dla władz fizycznych i umy„ flowych. Ale czafow teraźnieyfzych, „ większa część Panow maiących fkrupuły „ lub boiących fię odkrycia, używaią li„ kworow pędzonych. Używanie wina nie „ mniey przeto uważane ieft iako wyftępek „ obmierzły, a nawet nałog brania *opium*, ścią„ ga na Turkow obelgę: gdy chcą hańbę rzu„ cić na człowieka znakomitego, a używa-

„ iącego *opium* mowią, że ieſt *Tirlachi*, czyli
„ żarłok *opium*, to zaś wypada na iedno
„ iak gdyby powiedziano: to nierządna i
„ źle ułożona głowa.„

Z obſerwacyi Panow *Ruſſel* i *Porter* każdy widzieć może, iak podrożuiący zwiedli łatwowierność naturaliſtow, i iak wiele zależy na tym prawdzie, aby ci co piſzą umieli podſtrzegać. Lecz wroćmy ſię do *Venetta*.

Swierzbienia i łaſkotliwości, o ktorych mowi Autor, winny ſwoy początek wſzyſtkiemu co może zawichrzyć imaginacyą; a gdy zawichrzona ieſt imaginacya w człowieku, ktory z innych miar ieſt w ſtanie zdrowia, namiętność iego będzie namiętnością rodzącą ſię w nas, i ktorą natura nie gani, to ieſt miłością. Trzeba tu uważyć, że przez człowieka zdrowego, nie rozumiem tylko owego człowieka, ktorego wſzyſtkie funkcye zwierzęce odbywaią ſię łatwo; ale w ktorym nawet uſpoſobienie moralne ieſt ze wſzyſtkim dobre; bo ieżeli człowiek zdrowy ieſt charakteru dzikiego i okrutnego, opoienie nie unieſie go zawſze do rozkoſzy; czego okropne widziano przykłady.

Gdy Turcy biorą *opium* przed ſtoczeniem bitwy, gdyby ta ſubſtancya miała niemylne i iedyne prawo, kierowania dzielnego ich unieſień ku rozkoſzy, honor, chwała, nienawiść, boiaźń; ſłowem żadna pobudka ludzka, nie byłaby doſyć zdolna do prowadzenia ich wśrzod okropności boiu; a

oboz wſchodnich woiakow wyſtawiałby widok ſtraſzliwy, na ktorenby miłość z ubolewaniem patrzyła i ktoryby ſtruchlałość w głębokie łono natury zanoſił. Lecz iak powſzechnie nioſą wiadomości, wcale przeciwnie ſię dzieie. Turcy po wzięciu *opium*, zaciekli ſą i mężni bez wſzelkiey uwagi w potyczkach, a lubieżni w obcowaniu z kobietami. A więc wnieść należy, że *opium* ieſt trucizna, ktora działa podług okoliczności; człowiek piiany śpiewa z ſwemi przyiaciołmi, biie ſię z niemi, pieści ſię z małżonką, podług uſpoſobienia, iakie go napadnie.

„ Jeſt to trucizna dla nas, ktorzy do nie-„ go nie ieſteśmy przyzwyczaieni, ſą ſło-„ wa *Venetta* rezonuiącego o *opium*, chy-„ ba żebyśmy byli tak czerſtwi iak Pan „ *Charas*, gdy go zażył granow 12. Co „ do mnie zaledwo odważę ſię dadź dwa lub „ trzy grana ſurowego, moim nayczerſt-„ wieyſzym i naymocnieyſzym chorym, „ pamiętaiąc zawſze o okropnych ſkutkach, „ ktore w oczach moich ściągało złe uży-„ cie tego lekarſtwa, tudzież o przepiſach „ ktore nam daie *Zuingerus* względem ie-„ go dozy. „

Opium, gdy nie ieſt dawane ręką oświeconego Lekarza, ieſt trucizną dla ludzi wſzyſtkich kraiow; a zatym ſtaie ſię trucizną i dla Turka, ktory go po pierwſzy raz używa; i w ſamey rzeczy początkowe używanie nabawiałoby ich przypadkow nayſmutnieyſzych, gdyby nie zaczynali od małey dozy i bardzo ſłabey. Nie wchodząc w roz-

ciągłe roztrząſania ſpoſobu, ktorym opium działa na ekonomią zwierzęcą, należy raz na zawſze powiedzieć, że opium działa iako narkotyczne inne. Rozrzadza krew nadzwyczaynie; a zatym w pewnym ſtoſunku rozſzerza naczynia mniey maiące ſprężyſtości, iako to np. naczynia muzgu. Ztąd naſtępuie przyciśnienie na początkowe uyścia nerwow, zawieſzenie, czyli zatamowanie odſączeń duchow zwierzęcych; przerwa ogolna wſzyſtkich funkcyi zawiſłych od narzędzi zmyſłowych, i paraliż ogolny ale momentalny wſzyſtkich nerwow ciała, wyiąwſzy tylko te, ktore ſłużą do ruchu ſerca i do oddechu; bo gdyby naciśnienie nieſzczęśliwym trafem rozciągnęło ſię aż na początkowe uyścia wymienionych dopiero nerwow, ſkończyłoby niechybnie życie zwierzęcia.

Łatwo widzieć, że opium działa i działać powinno na ludzi wſzyſtkich kraiow, a przynaymniey ſkutki ſwoie okazać powinno w wſzyſtkich klimatach. Klima ciepłe, pod ktorym Turcy żyią, może nieco przytępić działania narkotycznych, ale ſpoſob ich poſtępowania bardzo ſię wiele do tego przyczynia. Turcy ſą zazwyczay bardzo trzeźwi, nie przepędzaią żadnego prawie dnia bez użycia kąpieli, maią zatym pory czyli dziurkowatości ſkory bardzo otwarte, fibry czyli włokna bardzo wielkie i krwi mało; z tych wſzyſtkich okoliczności wypada, że w ich ciałach bardzo wolne odbywa krew krążenie, i że naczynia ich bardzo znacznie rozſzerzać ſię mogą: i dla tego

krew znayduie wolne mieyſce do rozrzedzenia ſię, nic nie mocuiąc działaniem dozy poſpolitey opium. Nie może im przeto przytrafić ſię żadne naciśnienie na uyścia początkowe nerwow; byleby zbyteczną ilością opium nie poſunęli rozrzedzenia do ſtopnia naywiękſzego rozſzerzenia naczyń. Ale ilość opium potrzebna do wyprowadzenia tego ſkutku, muſi bydź bardzo wielka w Turkach, bo wprzod niż krew ich nabierze doſtateczney obiętości na zdarzenie przyzwoitego naciśnienia, naywiękſzy ſkutek krążenia krwi unoſi ſię ku ſkorze, gdzie mało bardzo znayduie oporu w wſzyſtkich kraiach ciepłych. Przeto tranſpiracya czyli przedech pomnaża ſię znakomicie, a ſkutek ſnodayny opium, ſłabieie w tym ſamym ſtoſunku.

Nie dla tego Pan *Charas* wytrzymał dwanaście granow opium, że był zdrow i czerſtwy. Turcy ſami nie mogliby go używać, gdyby ich do tego klima ſamo nie ſpoſobiło po trochu, i gdy iakośmy widzieli tryb życia, kąpiele, nie pomagały ſzczegolniey. (Gdzie indziey zobaczemy co winni nałogowi częſtego kąpania ſię.) A więc używanie opium aby nie miało okropnych ſkutkow zawiſło od pewnych okoliczności. Mowiłem wyżey o pewney kobiecie, ktorą opium poł grana uſpiło na przeciąg dwudzieſtu czterech godzin; można ſię domyſlić, że iedno granum mogłoby iey było śmierć przynieść, a iednak gdy ſię udano do tego ſamego lekarſtwa tak dobrze ſkutkuiącego, końcem ziednania iey ſpoczyn-

ku; dopuſzczono ſię nieroſtropności poſunienia tey dozy do poł drachmy, to ieſt 36. gran, a ilość tak znaczna opium, nie trzymała chorey we śnie tylko godzin dwanaście.

Abym lepiey ſtwierdził, com powiedział, że ludzie czerſtwi, nie ſą zdolnieyſi do zażywania opium iak inni, przytoczę Pana *Geofroi* ſtarſzego, ktory powiadał, że znał pewną kobietę obowiązaną brać codziennie 27 granow opium, końcem ukoienia bolow nieprzerwanie ſkutkowanych od raka. Nie ſpodziewałbym ſię, aby w naſzych klimatach, mogł kto bezkarnie zadać człowiekowi ktoremu tylą dozę opium, gdyby też nayzdrowſzemu i nayczerſtwieyſzemu. A zatym wſzyſtko zawiſło od pewnych rzeczywiſtych okoliczności, ktorych iednak nie należy ſię płocho dorozumiewać końcem zadawania opium w znacznieyſzey dozie. " Każde ciało tyle tylko ieſt lekarſtwem, „ ile ſtoſownie do czaſu i okoliczności za„ dane bywa, lub ile znayduie ſię przeci„ wności między ſtanem naſzych części i „ między owym, ktory mieć powinny w „ zdrowiu, lub ile go nabyć powinny przez „ używanie lekarſtwa... Cnota lekarſka ka„ żdey ſubſtancyi zawſze ieſt warunkowa, „ zawiſła od ſtanu części płynnych lub ſta„ łych człowieka używaiącego iey, i mo„ że ſię ſtać ſzkodliwą lub iadowitą, ieżeli „ człowiek znayduie ſię w ſtanie zdrowia „ *Sauvages. Diſsertation ſur les medicaments.*

Venette ile lekarz, powinien nam był dać ſwoie podſtrzeżenia o ſkutkach okropnych

opium, ktore miał tyle okoliczności widzieć. Dodaiąc do nieszczęśliwych zdarzeń, ktorych nam pamiątkę zostawili wyborni Praktycy, byłby opis następuiący uczynił mniey szkodliwym dla swoich czytelnikow.

" Nie dziwię się, że Turcy i inne Narody
„ Wschodnie maią tak nierządną skłonność
„ do brania opium, końcem używania ro-
„ skoszy niewymowney. „

Raz ieszcze powiem, opium staie się potrzebą dla tego, ktory do niego przywyknie. Używanie iego zaczynaią przez rozwiozłość i w tych samych zamiarach, ktore determinuią do brania electuarii *de Satyrio*; ale w następnych czasach nie mogą się iuż obydź bez opium. Kuryerowie Tureccy wiozący pilne depesze biorą opium przez całą drogę, używaią go, gdy się czuią wycieńczonemi, i przywraca im siłę wraz z odwagą. Wielu naszych używa likworow za napoy, inni iedynie dla roskoszy, ktorą w piciu ich doznaią; ale zapewne cudzoziemiec, ktoryby nie miał żadney znaiomości naszych napoiow, powiedziałby nieomylnie, że Polacy używaią likworow iedynie dla roskoszy; a nawet możeby powiedział, że ich używaią w chęci pobudzenia się do rozwiozłości z kobietami, boby dostrzegł, że wino pociąga męszczyzny do roskoszy. Mogłby rowno myśleć, że ludzie piiani cieszą się pewnym gatunkiem szczęśliwości, gdyby uważał tych, ktorzy opiwszy się, wystawiaią swoie szczęście piosnkami nayweselszemi i nayżywszemi. Można zatym powiedzieć, że ta roskosz *niewymo-*

wna, nie ieſt taka, iaką nam uſiłuią wyobrazić, tudzież, że tak iak u naſzych piiakow, raczey w ich imaginacyi, niż w czuciu zaymuiącym rzeczywiście człowieka, ma ſwoie ſiedliſko. Do potwierdzenia tego com powiedział, mogłbym dodać, że niekiedy dano cztery razy większą dozę opium maniakom, a iednak nie mogli w nich wzniecić owey ſpokoyności duſzy, owych zachwyceń, ktorą powinni byli ſtarać ſię wzbudzić w chorobie, w ktorey przytomni wſzyſtkiego z ſtrony chorego obawiać ſię powinni.

„ Co do mnie, ktorym doświadczył cnoty tego lekarſtwa, w chorobie prawie nieuleczoney 1688 powiem ſzczerze com uczuł. Wſzyſtkie pod ow czas lekarſtwa ſtaly mi ſię niepożytecznemi w zbytecznych wymiotach, podczas bardzo niebeſpieczney biegunki, ktorey podpadłem. Mniemałem, że nie było na świecie innego lekarſtwa na uleczenie moie, iak wziąść dwa grana extraktu proſtego z opium. Zaledwo com to lekarſtwo zażył, poczułem ſię uleczonym niby cudem iakim; a przez ieden dzień cały czułem roſkoſz, ktorey wyrazić nie zdołam. Mała para łagodna i łechcąca płynęła nieznacznie, iak mniemam, przez nerwy i błony zewnętrzne mego ciała. Ta para ſkutkowała mi roſkoſz zbyteczną, bo od karku aż do kupra czułem łaſkotliwość bardzo miłą; potym ta wdzięczna para, unioſła ſię ku nogom i kolanom, oſobliwie w okolice czaſki kolankowey, z nie-

„ wymownemi łaſkotliwościami. Ta roſkoſz „ dała mi ſię kilkakrotnie uczuć we śnie w „ przeciągu owego dnia, tak dalece, żem „ nie był markotny o to żem chorował, „ ponieważ ta choroba nabawiła mnie ro- „ ſkoſzy, ktora ieſt cieniem roſkoſz niebie- „ ſkich i wyobrażeniem ſzczęścia naywy- „ borniey ułożonego. „

Venette nie daie nam opiſu doſtatecznego ſwey choroby, a więc nie możemy ſądzić, czyli opium było wſkazanym od ſymptomatow lekarſtwem czyli nie; to tylko pewna, że on mowi, iż uleczenie ſwoie winien był opium, i dla tego nie zaſtanowię ſię nad przedmiotem, ktory z innych miar, obcy ieſt oſnowie moiey. Lecz to *błogoſławieńſtwo doczeſne*, te *roſkoſze*, te *cienie roſkoſzy* niebieſkich, maią nieiaką ſtoſowność z celem dzieła mego, a *Venette* mowiąc o ſkutku, powinienby ſię był mocniey przyłożyć do wytłumaczenia przyczyny.

W przypadku w ktorym ſię *Venette* znaydował, imaginacya iego łatwo ſię podwyżſzyła, a co inny mogłby był wziąść za bol i dolegliwość ogolną, *Venette* wziął to za ową roſkoſz, ktorą nam ſię ſtarał dokładnie wyobrazić. Ztym wſzyſtkim niezawodna ieſt, iż gdy opium zaczyna działać na błony żołądkowe, (na tę część tak delikatną, na ktorą ſię niektorzy filozofowie zapatrywali iako na właściwe ſiedliſko duſzy) ſprawia w niey czucie, może przyiemne dla niektorych oſob, ktore za pośrzednictwem nerwow tym czuciem dotkniętych, może ſię

udzielić innym częściom; ale takowe czucie daleko ieszcze iest odległe od owego zachwycenia, od owey szczęśliwości, o ktorey tu mowa.

Każdy przyznać musi, iż, ieżeli opium w pewnych okolicznościach przyczynia się do wzniecenia lekkiego czucia roskoszy, ieszcze wiele drogi pozostaie dla imaginacyi do doprowadzenia człowieka do owey naywyższey szczęśliwości. Ciarlatani Indyiscy używaią opium, (ktore iednak mięszaią z inną iakąś substancyą) na wprowadzenie biorących go w gatunek obłąkania umysłu, ktore biorą za rzeczywiste zachwycenie. Ci ciarlatani wcześnie nawet obwieszczaią wszystko; co używaiący ich przyprawy ma widzieć lub słyszeć w zachwyceniu, i w samey rzeczy, to wszystko mu się przytrafia; lecz temu oświecóny dziwić się nie powinien.... Ileż to ludzi w rzeczywistym i mocnym iest przekonaniu, że widzieli diabła z ogonem dużym, że byli na uczcie szatańskiey wraz z czarownicami na łysey gorze, skoro im tylko iaki impostor rozpalił imaginacyą, a ieszcze impostor słynący głupią umieiętnością czarodzieystwa.

U *Siamczykow* opium iest zupełnie towarem kontrabandowym, bo skutki iego nabawiły, niegdyś, obywatelow tego Krolestwa, nayokropnieyszych spustoszeń. Krol panuiący roku 1774. dał wyrok śmierci na kilku poddanych swoich wprowadzaiący do kraiu opium. Coż może bydź za pobudką tak dzielna dla *Siamczykow*, że się nie wa-

haią podać życia w niebespieczeństwo dla nabycia opium? Zaledwoby kto chciał wierzyć. W tym Państwie nie używaią opium w charakterze substancyi bogacącey człowieka dzielnemi talentami miłości; ale opium wprawia ich w marzenie i przestępuią prawa, aby sobie ziednali sny ulubione. Naywiększa część używaiących opium, bierze go w dymie co ich wprowadza w opoienie usypiaiące. Pod ow czas, iak mowią miewaią wyobrażenie wysokie i wspaniałe. Autor Historyi Siamskiey, piszący w tey mierze, dodaie uwagi, ktore popieraią com iuż powiedział o skutkach opium i wina w rozmaitych osobach. " Każdy miewa sny „ stosowne do swego temperamentu: du„ mny widzi Krolow przy nogach swoich „ i niewolnikow pokutych w kaydany: cho„ leryk bywa w umyśl uderzony widokiem „ okropności i przewrotności: charaktery „ łagodne i dobroczynne widzą wszystkich „ ludzi uśmiechaiących się do siebie. Sło„ wem niema nic tak świętego, czegoby „ przestąpić i przełamać nie był gotowym „ Siamczyk, końcem ziednania sobie dosta„ tkiem opium, ktore przedaią na wagę sre„ bra: czemu dziwić się nie potrzeba mię„ dzy narodem przekonanym: że sny są „ księgami, w ktorych wyrok odwieczny za„ pisał ich przeznaczenie „

Zbieraiąc w iedno wszystko, co wędrownicy naygodnieysi wiary powiedzieli o opium, zobaczemy, że ta substancya, w kraiach nawet, w ktorych iest wzięta, nigdy nie uchodzi za aphrodyzyaczną.

Czyli *Orchis* przyzywa, czyli nie, do miłości, iużeśmy powiedzieli iak o tym trzymać należy; niemniey iednak prawdziwą ieſt rzeczą, że Turcy, Perſowie, Chińczykowie, maią gatunek liſich iaiek, ktorych używaią w zamiarze pobudzenia ſię do rozkoſzy: a więc *opium* u tych Narodow nie ieſt uważane, iako ſubſtancya zdolna do dopełnienia podobnych żądz. Jeżeli Siamczykowie używaią *opium* to w chęci odkrycia ſwego przeznaczenia w ſnach, ktore podług uprzedzenia Narodowego, mogą ſobie ziednać używaniem wſpomnioney ſubſtancyi. Końcem wzniecenia w ſobie miłoſnych chuci udaią ſię do *Arachu* i *Betelu*.

W Ceſarſtwie wielkiego Mogoła, gdzie *opium* podług świadectwa *Turneforta* tak ieſt poſpolite w ſklepach iak tabaka ieſt poſpolita w naſzych) mieſzkańcy używaią go przez nałog ale wprzod mięſzaią go z rhubarbarum, lub iego extraktem. *Proſper Alpin* i *Bellonius*, powiedzieli, że Egipcyanie używali *opium* aby ſię nabawić więkſzey weſołości, i wzniecić w ſobie więkſzą nielękliwość, ale dodali, że ci ktorzy go używaią, nie tak ſą rządni w pełnieniu ſwych powinności, iak owi, ktorzy ſię od niego wſtrzymuią; że tamci ſą oziębleyſi, zdaią ſię zawſze piiani, głuptawi, oſpali, gnuśni i ciężcy w obcowaniu.

Opium ieden tylko ſkutek wyprowadza w Perſach, to ieſt opoienie, i w tym kraiu, gdy chcą oznaczyć człowieka piianego, mowią o nim że iadł opium. Rząd nadaremnie używa wſzelkiey ſurowości i powagi ſwoiey na wytępienie używania tey ſub-

ſtancyi; nie może nigdy doyśdź celu ſwego. Lubo tyle ieſt publicznych przykładow, że *opium* kazi i pſuie zdrowie, Perſi nieuſtanną uwodzą ſię żądzą używania go, biorą go w wywarzeniu, w pigułkach, lub mięſzaią z tytuniem do faiek.

Ale dla czegoż, rzecze mi kto, dla czego wzmiankowane Narody uporczywie chcą trwać w braniu *opium*; ieżeli tak ieſt niebeśpieczne w ſwych ſkutkach? Łatwo byłoby na to odpowiedzieć przytoczeniem kilkudzieſiąt lub kilkuſet przykładow oczywiſtych, ktoreby dowiodły: że przeſąd ſkłania ludzi wſzyſtkich kraiow do przypuſzczenia nayprzeciwnieyſzych ſwym intereſſom zwyczaiow... Nieupokarzaymy miłości właſney wſpołrodakow, a w odległych klimatach poſzukaymy zdarzeń niezawodnych i gruntownie ſtwierdzaiących to, cośmy dopiero powiedzieli.

Siamczykowie używaią nieprzeſtannie mięſzaniny betelu, arachu, kapuſty i tytuniu w liściach, ktorą ſobie nacieraią zęby i dziąſła, końcem zachowania uſt w ſtanie zdrowia i końcem zabeśpieczenia ich od zgnilizny. Ten zwyczay ieſt ogolny i nicby go nie zdołało obalić. Jakże ſię zdziwi czytelnik, gdy ſię dowie, że mimo zaufania, ktore Siamczykowie maią w tey mięſzaninie, ięzyk ich bywa wydrążony w kilku mieyſcach, że go co rano muſzą ſkrobać i ſzorować, końcem oczyſzczenia z kału, ktory ta przyprawa roztacza po nim; że nakoniec mało ieſt męſzczyzn, ktorzyby zębow do pewnego wieku dochowali. Powiedz Perſowi, że

opium

opium ktorych przez nałog i przesąd używa, ieſt mu przeciwne; powiedz Siamczykowi, że ſpoſoby ktore przedſiębierze do zachowania w całości i ſtanie czerſtwym gęby, ſą i owſzem zarazą każącą ie zupełnie. Obydway ci wierzyć nie będą.

Wedelius nas uczy, że *opium*, oſobom temperamentu gorącego, ſprawuie zmazy nocne i uſtawiczny pryapizm, *nadewſzyſtko gdy iuż maią uſpoſobienia do tey choroby.* Ztąd też, dodaie wzmiankowany Lekarz, ieſt dzielnym aphrodyzyacznym, gdy ieſt pomięſzane z burſztynem, czyli ambrą lub iey eſſencyą.

Rzeczony Autor ścieśnia cnotę *opium*, przyznaiąc, że działa ſtoſownie do miłości, na oſobach ktore do niey maią doſyć uſpoſobienia, i gdy mu dodadzą za poſilnika ambrę, kiedy idzie o wzruſzenie temperamentu. Ale ambrę bardzo rzadko zadaią w ſubſtancyi, chyba w przypadku potrzeby aromatyzowania lekarſtw ſkładanych. Co ſię tycze eſſencyi ambry, może za pomocą ſwey własności przenikaiącey i kordyalney, rozweſelić duchy, a co za tym idzie uſpoſobić do miłości, lubo przez to, iako i rozliczne inne przyprawy, niezaſługuie na tytuł okazały aphrodyzyacznego lekarſtwa.

Moim zdaniem, można ieſzcze zmnieyſzyć zaletę i wziętość *opium* ſamym wytłumaczeniem dokładnym ſpoſobu ktorym działa.

Przyznaiąc, że rozrzedza krew i pomnaża iey bieg do nadzwyczaynego ſtopnia, że rozdyma i rozpręża naczynia krwiſte, że te

naczynia, w takowym ftanie, nacifkaią na nerwy i gniotą ie, a tym famym, przerywaią bieg duchow i innych rozciekow zawartych w naczyniach ftabfzych; każdy poymie łatwo, że *opium* i inne narkotyczne, mogą, a nawet powinny dadź człowiekowi znak zewnętrzny, ktory obwiefzcza waleczność w obcowaniu z kobietami. Lecz ieżeli fię zaftanowiemy, że nerwy i inne kanały fą nieiakim fpofobem zatkane podczas działania *opium*; wniefiemy: że ta fubftancya mufi fkutkować gwałtowne chuci, ktore pomnaża pozor obwiefzczaiący fałfzywą moc uczynienia im zadofyć; ale w tymże famym czafie, ieft w ciele rozgnieżdzona pewna niemoc, początek fwoy zabieraiąca w zbyteczney czerftwości głownego narzędzia uciech nafzych. Domyfł moy gruntuie fię na pewnych poftrzeżeniach.

Twierdzą powfzechnie, że Chińczykowie, ofiedli w Batawii używaią pewnego electuarium, ktore nazywaią *affion*, końcem wzniecenia w fobie miłości; fkutek tego electuarium, iak mowią, ieft tak gwałtowny: iż w nich fkutkuie namiętność bydlęcą, ktora trwa noc całą, i ktora niekiedy przymufza ich kochanki do ucieczki, od boku rozpalonych lubieżnikow (*To electuarium* robione bywa z *opium*, ktore także daią w likworze. *To electuarium* nazywa fię *Maslach* Mnie fię zdaie, że fkutki, ktore wyprowadza *affion*, nie fą czem innem tylko dopiero namienionym ftanem ciała. Namiętność bydlęca Chińczykow, nadarza-

na bywa ſamym ſtanem w ktorym ſię znaydują, i ktory w każdą minutę zdaie im ſię obwieſzczać nadchodzący moment rozkoſzy. Zawada roziątrza ie, trwaią przy wrożbie ſzczęśliwey ktora mniemaią widzieć, ale ten ſtan ſtężałości członka, nie ieſt iedyną i ſamotną potrzebą, do opoienia ſię rozkoſzą; niczem niemogą nadgrodzić tego, czego niedoſtaie ich ſzczęściu.... Ofiara ich żądz wyrywa ſię z pośrzod pieſzczot zwierzęcych, które w naywiękſzym zapale tkliwości zdaią ſię duſić; unika przed zdziczałym człowiekiem ſtawaiącym w kreſowni miłośney, z okropną bronią, ktora może ranić, nie mogąc nawet czuć ani ſmakować, ceny i ſłodyczy zwycięztwa.

Nakoniec, abym utwierdził moie mniemanie o cnocie *opium*, wziętego w charakterze aphrodyzyacznym, dodadź należy: że wſzyſcy tak mocno przekonani ſą o własności iego zatrzymuiącey wſzyſtkie odcieki, ſam tylko przedech niewidzialny wyiąwſzy; iż biegli praktycy uleczyli wielu ludzi trawionych niepohamowanym płynieniem rozcieku naſiennego, ſamym zadawaniem *opium*. Wiem dobrze: iżby niebeśpieczną było rzeczą dawać tę ſubſtancyą w wſzyſtkich przypadkach, w ktorych zapobiegać potrzeba miłości. A nawet Pan *Tiſsot* oczywiście pokazuie, żeby była ſzkodliwa w licznych zdarzeniach; lecz nie mniey i to prawda: iż ſię trafiaią przypadki, gdzie naywłaściwſzym ſpoſobem zatamowania zmaz nocnych ieſt użycie przypraw, w ktore wcho-

dzi *opium*, i takowe trafy wymienione ſą w onanizmie.

Ludzie charakteru ponurego, a co zatym idzie, ludzie mało udzielaiący ſię obcowaniu, ſzukali ſpoſobow nadzwyczaynych, ziednania ſobie pewnego gatunku czucia rozkoſznego, ktoreby ſami mogli koſztować. Ten kawałek może bydź umieſzczony a nawet powinien, w hiſtoryi ſzaleńſtw rozumu ludzkiego.

Pewien młodzian Paryżanin, zamykał ſię ſam ieden w pokoiu, ściſkał ſobie pierſi; brzuch, ręce, pulſa, uda i golenie, ſznurami opatrzonemi w ogniwka ruchliwe do ściągania lepſzego, ktorych końce były przyczepione i przytwierdzone mocno, do głowek goździ w mur powbiianych. Ten młodzieniec, ktory iuż iuż miał wypuścić ducha wśrzod tych doświadczeń czynionych końcem wyśledzenia naytkliwſzey rozkoſzy; wyznał: że gdy przygniecenie ligamentow czyli ściągnow doſzło pewnego ſtopnia, dolegliwość ktorą z razu cierpiał, rozkoſznie nadgrodzoną czuł, nayprzyiemnieyſzym, ktore potym naſtępowało, czuciem.

Jak mniemam, nikogo nie pokuſi ten ſpoſob dziwaczny ziednania ſobie rozkoſzy. Daymy, co nieochybnie przypuścić należy, że muzg tego Mechanika był nadwerężony, każdy łatwo ſię domyśli, iż nie wiele potrzeba było do zapalenia imaginacyi iego; alboliteż wierzyć potrzeba iż ten ſtan krytyczny, w ktorym człowiek prawie wſzyſtkie ſwe funkcye ma zawieſzone, w ktorym ieſzcze ſtoi w ſzeregu iſtot żyiących doty-

kaiąc się bram śmierci, nadarza rozkosz ktorą trudno poiąć, a ktorey ia nie potrafię, ani przedsięwezmę tłumaczyć.

Pewien Kawaler Irlandzki, ktory z dna wody był wydobyty bez zmysłow, oświadczaiąc za to wdzięczność swoią Marszałkowi domu, swemu wybawcy, dodał, iż iego obecność wznieca w nim taiemny i niepohamowany wstręt. To czucie mocnieysze nademnie mowił, pochodzi ztąd, żem w owym głębokim wirze kosztował rozkoszney i niewymowney spokoyności. *Anecdotes de médecine.*

Pewien Kapitan *Montagnac*, ktory był spadł po trzykroć z szubienicy, za zerwaniem się sznurow, gdy potym był oddany Vikomtowi de *Turenne* utyskiwał, że go wyrwano widokowi światła tak miłego, iż go sobie nikt nie może wyobrazić, ktorym to widokiem cieszył się po ustaniu zwykłych tey haniebney śmierci bolach.

Srzodkow ziednania sobie sił potrzebnych do kosztowania rozkoszy, szukaią ieszcze w pewnych przyprawach wsławionych od Alchimistow. Niektorzy ludzie uderzeni blaskiem złota, iego nieskażytelnością i innemi przymiotami, dorozumiewali się, że ten kruszec, może zanieść w Ekonomią zwierzęcą niewyschłe zrzodło życia. Ciarlatanowie uięli się na swoy zysk łatwowierności ludzi maiętnych i rozwiozłych; kazali im drogo płacić przyprawy, w ktore iak mowili wchodziło złoto pod rozmaitemi kształtami wyrabiane. W pamiętniku iednym zeszłego wieku,

czytałem hiftoryą pewney kobiety, ktora chcąc fobie ziednać potomka, ożywiała fprężyny temperamentu wymfzczonego z fił, biorąc co rano za pięćdziefiąt frankow *złota napoynego* w bulionie Ta przyprawa, ktora w owym czafie miała pewny kredyt, była fzczerą tynkturą wyciąganą z krzewin lub z krufzcow, ktore mogły dadź kolor zbliżaiący fię do koloru złotego, ale do ktorey ciarlatani nie kładli naymnieyfzego fzczątku tak drogiego metalu. A nawet gdyby był włożony w tę tynkturę, cożby był fkutkował ? Chimicy wiedzą, iak z pewnych miar nie podobna ieft dekompozycya czyli rozwiązanie na cząftki pierworodne złota. Nie tayno Lekarzom, że złoto nie może przeyść w maffę krwi; że tylko działa na żołądek i kifzki, gdy ieft preparowane, i to w charakterze gwałtownego purguiącego.

Wprawiono w cenę przed lat kilkunaftu pewną tynkturę złota pod nazwifka *złota nopoynego Panny Grimaldi*, ktorego fkutki przedziwne wyflawiaią w przypadkach gdzie idzie o ożywienie i wzmocnienie. Pan *Baron* dowiodł, że ten likwor nie właściwie nazwano *złotem napoynym* a nawet *tynkturą złota*, bo złoto nie może bydź rozwiązane przez żadnego roztwarzacza, i że przeto cała cnota Lekarfka tey tynktury, przypifana bydź powinnna oleykowi treśnemu rozmarynu, ilości fpirytufu winnego, ktory ieft zafadą tey tynktury, a nakoniec kombinacyi tych likworow, z

cząſtką kwaſow ſztychwaſeru, ktorego w tey przyprawie używaią do rozpuſzczenia złota.

Nie w wnętrznościach to ziemi, ſzukać potrzeba ſpoſobow unieśmiertelnienia ſię rozmnożeniem narodu ludzkiego; i właśnie tutay można przyſtoſować, co niegdyś ſławny człowiek powiedział o ſztuce przedłużenia życia. Szukać tey taiemnicy w kruſzczach i roślinach, ieſt to iedno co wyrządzać obelgę naturze. Onażby miała w wnętrznościach ziemi zakopać ſkarb tak pożyteczny! Onaż, ktorey iedyną ieſt żądzą aby wſzyſtko żyło, miała ukryć w ſubſtancyach tak niezdolnych, doſtania ſię naſzym pokarmem, co ma przedłużać życie naſze! czyliż można rozumieć, aby do dopełnienia nayznakomitſzego iey zamiaru, należało zapuſzczać ſię w nayſubtelnieyſze działania chimiczne! Strzeżmy ſię tak mniemać; ieżeli ſubſtancye wyrwane z głębokiego łona ziemi, ſą naypożytecznieyſze do zachowania ludzkiego, to przeto: że złe ktore takowe ſubſtancye leczą, ſą za sferą porządku przyrodzonego; to przeto: że w ſtanie w ktorym człowieka oſadziła na ziemi, moglibyśmy ſię obeyść bez kruſzczu zbawiennego, ktory dla wielu ludzi ieſt drożſzym, śmiem to mowić nad złoto. (*Niech czytelnik pamięta, że to dzieło wyſzło w wieku ośmnaſtym, w owym wieku, gdzie Edukacya, ton życia; rodzay zabaw, guſt płochości, kaziły moralność,*) *rządziły wſzyſtkim; gdzie Religia zwątlona kończyła ſię tylko na wyznaniu uſtnym; gdzie wſzyſtkie*

doyrzalszey cnoty uczynki miały na sobie cechę mizantropii lub bigoteryi; gdzie naymnieysze usiłowanie czynione w zamiarze poskromienia passyi, było poczytane za skutek fanatyzmu, gdzie chłopców w dwunastym a naydaley w czternastym Roku uczono: że potrzeba rozpładzania sobie podobnych iest potrzebą istotną tuż idącą po potrzebach gwałtownych czyli natarczywych JEDZENIA, PICIA, SNU; *a dorozumie się, iż tu mowa o merkuryuszu.*) Ponieważ złe ktore ściągaią na ludzi dzisieysze choroby iest przeciwnaturalne, musiano też przeciwnaturalnych szukać sposobow; a przeciwnaturalnym nazywam to wszystko co nie iest na powierzchowności ziemi; co potrzebuie preparacyi chimicznych; na uleczenie iego. W reszcie, Chimia, sztuka tak pożyteczna w ninieyszych okolicznościach, musiała bydź nieznana człowiekowi pierwiastkowemu, bo nie miała żadnego związku z iego stanem. W ogrodach natury, ale nie w pracowniach Chimicznych, mowi Pan *Clerc*, rodzą się pomocy prawdziwie pożyteczne człowiekowi. *Histoire naturelle de l'homme malade.*

Ta uwaga stwierdza ieszcze com mowił po wyżey o sposobach używanych na poskromienie żądzy miłosney. To usiłowanie hańbi i obraża naturę, i przeto, nie widziemy aby ona osadziła na powierzchni ziemi iaką roślinę zdolną do przełamania temperamentu. Nie więcey znayduiemy śrzodkow w tey mierze przedzieraiąc się nawet do głębokiego wnętrza ziemi.... tak dziel-

na i dokładna ieſt uwaga Pana *Maupertuis*: *Natura żąda aby wſzyſtko żyło!* I dla tey przyczyny nie umieściła także natura na powierzchniey ziemi żadnego krzewiką, zdolnego do ziednania śmierci człowiekowi, uſpoſobieniem go do koſztowania zbytecznych roſkoſz.

Obſypała ziemię iſtotami mogącemi naprawiać utraty, ktore każde ciało z przyczyny wyziewow ſwych iſtotnych nieuchronnie ponoſić codzień muſi: te zaś ſubſtancye wyſtarczaią potrzebom naſzym wſzelkiego gatunku. Tryb, ktorym przepiſał w rozdziale poprzedzaiącym, przyſtoi tym, ktorym potrzeba *bodźca* do miłości; znaydą ieſzcze inne pomocy w artykule *Niedołęſtwo* lub *Niedołężność*, tudzież w artykule *Niepłodność*. Cel, ktorym ſobie w ninieyſzym punkcie artykułu o małżeńſtwie założył, zupełnie ieſt dopełniony; ponieważ dowiodłem, że natura nie cierpi gwałtu w funkcyach naturalnych, i że żadna z ſubſtancyy zachwalonych na rozpalenie człowieka námiętnością naygwałtownieyſzą, nie dopełnia zamiarow używaiących iey oſob.

Tu ſię kończą wſzyſtkie uwagi, ktore małżeńſtwo uważane w porządku fizycznym rozbierały; końcem pokazania czytelnikowi, *iak roſkoſz wpływa na iego zdrowie; i że raz pozbawiwſzy ſię przez zbytek nierozſądny władzy roſkoſzowania, nic nie zdoła w naturze znaleść takiego, coby mu ią przywrocić nazad mogło.* W ſamey rzeczy, Swiat, ieſt to zbior rozmaitych iſtot połą-

czonych łańcucem niewidomym nayściśleyſzego powinowactwa; natura działa w tych iſtotach iednakowym ſpoſobem; cała rożnica zależy tylko na większym lub mnieyſzym dzielności ſtopniu, ſtoſownym do doſkonałości przymiotow; a ieżeli natura, nie wzięła od Stworcy ſwego, mocy przywracania zgniłemu i zaiſzczałemu długą bytnością drzewu władzy dawania owocow; iakże ſię może płochość ludzka zdobyć na fałſzywą nadzieię, wznowienia w omdlałym ſwym ieſteſtwie tego, co ſproſny zbytek, aż w pierworodnym źrzodle pożarł. Tuby iuż należało położyć zupełną tamę rozprawie o małżeńſtwie, okoliczność iednak wieku mego, wieku mowię ośmnaſtego, w ktorym ſkutki oświecenia, aż nadto ſą podchlebne pamiątce Genewczyka w Akademi Dijońſkiey dowodzącego niegdyś: że *Wzroſt nauk więcey ſzkody niż pożytku przynoſi obyczaiom*, przymuſza mnie do rzucenia wzrokiem na ten zarodek pokoleń ludzkich, w względzie moralnym Spodziewam ſię, że czytelnik tym chętniey przyimie pracę moią; im oczywiſtſze ma przed oczyma przykłady, znieważenia ſtanu tak ſzacowanego od wſzyſtkich oświeconych w ſtarożytności Narodow; a ktoren, co z hańbą czaſow naſzych wyznać potrzeba, ſtał ſię celem handlarſtwa dla nienaſyconey chęci bogacenia ſię; śrzodkiem łaknącey wywyżſzenia ambicyi, i ſpoſobem niemylnym puſzczenia wſzyſtkich wodzow namiętności miłoſney. Gdybym chciał moie w tey mierze myśli czytelnikowi przełożyć; może w oczach iego, ſtanąłbym w

charakterze zuchwałego cenzora, ktorego ton, ile przeciwny delikatności zniewieściałego wieku, nieochybnie uiąłby wagi nayfprawiedliwfzemu rozumowaniu. Wolę zatym, podać uwadze iego myśli znanych i ſławnych Autorow. Ich powaga, połączona z mocą dowodow proſtych, bo z ſamey natury człowieka i życia ſpołecznego zaſiąganych, większy uczyni na umyſłach ſkutek. Nie ieſtem tak ciemny w nauce ſerca ludzkiego, iżbym miał ſądzić: że po wyiściu na widok tego piſma, małżeńſtwa modne, ktore tylko ſą związkiem na pozor, zmienią ſię w rzetelną, świętą i pożądaną dla narodu ſpołeczność Męſzczyzny z kobietą; aż nadto przekonany ieſtem, że nayświętſze i nayrozumnieyſze maxymy tyle tylko działać na ſercu mogą, ile w nich znayduie ſię nałogu owych ſzczęśliwych ſkłonności, ktore raczey ku cnocie, niż ku wyſtępkowi unoſzą. Nie mogę ſię więc ſpodziewać, aby pieſzczochy fortuny, nieumiejący obeyść ſię bez wrzawy, rozſypania, i wyſtępkow wielkiego świata, zabrały ſię mężnie do reformy ſwych małżeńſtw; żeby zaraz mieli poſtrzedz, iak ſię hańbią i nieſzczęśliwemi czynią przez te oddzielne związki, ktore oſoby małżonkow oboiętnemi względem ſiebie robią; ale pewien ieſtem, że duſze dalekie od powierzchowney i od ślepego gminu uchwaloney wielkości; duſze w zakątkach prowincyi powolne ciężarowi obowiązkow ſtanu małżeńſkiego, a przeto znaiące całą tkliwość prawey roſkoſzy; przeczytaniem wyiątkow przezemnie

zebranych, nadadzą nowego hartu cnocie małżeńſkiey; umocowane zaś w ſentymentach, ktore rozum zaleca, a Religia poświęca; w związkach ſwoich, zaręczą dla kraiu święte i niezmazane cnotliwych Obywatelow zarodki.

O MAŁZENSTWIE UWAZANYM W WZGLĘDZIE MORALNYM.

" Lubo ſtan małżeńſki ieſt naypierwſzym, „ naydawnieyſzym, nayważnieyſzym; i niby gruntem, zaſadą oraz ſtrumieniem „ towarzyſtwa ludzkiego, z ktorego wytryſkaią familie, a z nich Rzeczypoſpolite; *prima ſocietas in conjugio eſt, quod* „ *principium Urbis, ſeminarium Reipublicæ*; (pierwſze wſpołeczeńſtwo ieſt w „ małżeńſtwie, ktore daie początek miaſtom, zarodek Rzeczypoſpolitey) iednak „ wielu znakomitych ludzi ubliżyło mu „ ſzacunku, i oczerniło go. Wielu mniemało, że ieſt niegodnym ludzi mężnych, „ dowcipnych i rozumnych; oraz te przeciw niemu uczyniło zarzuty:

„ Nayprzod mniemało wielu, że iego „ węzeł i obowiązek ieſt nieſprawiedliwy, „ że ieſt tym twardſzą i oſtrzeyſzą niewolą iż małżeńſtwo przywięzuie zbytecznie i podaie właśnie poniewolniczemu „ ſtaraniu o towarzyſzu życia i humorowi „ iego. Że, gdy ſię nadarzy zły traf, lub „ zawiedzenie ſię na wyborze i ugodzie; gdy „ ſię w podziale więcey kości iak ciała do-

„ ſtanie, na całe życie robi ſię człowiek
„ nieſzczęśliwym. Ktoraż nieprawość, kto-
„ ra nieſprawiedliwość może bydź więkſza
„ nad tę: aby za godzinę płochego targu,
„ za błąd popełniony bez złości i przez
„ omyłkę, a częſto nawet popełniony dla
„ poſłuſzeńſtwa Rodzicow lub uſzanowania
„ ich rady; bydź obowiązanym do pono-
„ ſzenia nieprzerwanego aż śmiercią tro-
„ ſku? Lepieyby było ſznur ſobie na ſzyię
„ założyć, i rzucić ſię w morze głową na
„ doł, aby prędzey zakończyć dni ſwoie;
„ niż całe życie pędzić wśrzod mąk pie-
„ kielnych, i zawſze znoſić przy boku ſwo-
„ im nawałność zawiści, złości, wściekłe-
„ go gniewu, ſzaleńſtwa, uporczywego głu-
„ pſtwa i innych opłakanych doli: ztąd to
„ ieden powiedział: że kto wynalazł wę-
„ zeł i związek małżeńſki, ten wymyślił
„ piękny i pozorny ſpoſob zemſzczenia ſię
„ na ludziach; ten wynalazł powabną ſa-
„ mołowkę i ſiatkę na chwytanie bydląt,
„ aby ie potym piekł przy wolnym ogniu.
„ Drugi powiedział, że ożenić mądrego z
„ głupią, albo wydać mądrą za głupiego,
„ ieſt iedno co żywego do umarłego przy-
„ wiązać; co było nayſroższą śmiercią wy-
„ nalezioną od Tyranow, aby dręczyć i o
„ śmierć przyprawić żywego przez niezno-
„ śne ſtowarzyſzenie go z umarłym.

„ Powtore obwiniaią małżeńſtwo, że ieſt
„ ſkażeniem i zarazą dobrych i rzadkich
„ dowcipow, ile że podchlebſtwa i pie-
„ ſzczoty ukochaney małżonki, przywią-
„ zanie do dzieci, troſki i ſtarania domo-

„ we, wzroſt familii, rozwalniaią, odzie-
„ raią z hartu i miękczą czerſtwość oraz
„ dzielność nayżywſzego i nayſzlachetniey-
„ ſzego umyſłu, czego świadectwo mamy
„ w Samſonie, Salomonie, Marku Anto-
„ niuſzu; a więc na naygorſzą ſprawę, nie
„ potrzebaby żenić, tylko tych: ktorzy ma-
„ ią więcey ciała iak umyſłu, ktorzy ſą
„ czerſtwi i mocni na ciele a ſłabi na du-
„ ſzy; takich to trzeba przywiązywać do
„ ciała; im należy oddzielać ciężar ſpraw
„ małych i podleyſzych, ſpraw ſtoſownych
„ do ſił ich umyſłu. Lecz nie byłożby to
„ nayznakomitſzą ſzkodą, gdyby tych, kto-
„ rzy maiąc ciało ſłabe, dziedziczą umyſł
„ wielki, czerſtwy, i dzielny, przykowa-
„ no i przykrępowano do ciała, do mał-
„ żeńſtwa, iak przykowywaią do iarzma
„ bydlęta robocze? Toż ſamo widzieć ſię
„ daie w bydlętach. Bo zwierzęta zacniey-
„ ſze, bydlęta dzielne i użyteczne, iako to
„ konie, pſy, wſtrzymuią od parzenia ſię;
„ przeciwnie do ſtada daią nayniezdatniey-
„ ſze do uſług człowieka. I dla tego też
„ oſoby przeznaczone, ták z męzkiey iak
„ niewieściey płci, do nayświętſzego po-
„ wołania, i ktore powinny bydź celem i
„ wyborem chrześciaństwa, iako to Xięża
„ i Zakonnice, wyłączone ſą od małżeń-
„ ſtwa. A to przeto, że małżeńſtwo prze-
„ ſzkadza do pięknych myśli, do podwyżſze-
„ nia duſzy, do rozważan a rzeczy wiel-
„ kich, niebieſkich i boſkich, i odrywa od
„ tego wſzyſtkiego; bo rozważanie, pod-
„ wyżſzenie duſzy ieſt niezgodne z wrzawą

„ i trzaſkiem ſpraw domowych ; i z tey to
„ przyczyny Apoſtoł przenoſi odludność
„ wſtrzemięźliwości nad małżeńſtwo. Uży-
„ teczność może bydź na ſtronie małżeń-
„ ſtwa, ale uczciwość więkſza ſię wydaie w
„ bezżeńſtwie.

„ Powtore małżeńſtwo mięſza i burzy
„ piękne i święte przedſięwzięcia ; iako S
„ Auguſtyn opowiada, iż gdy ułożył, z nie-
„ ktoremi przyiaciołmi ſwemi, pomiędzy
„ ktoremi było kilku żonatych, uſunąć ſię
„ od kompanii i oſiąść na wſi, aby ſię ſwo-
„ bodniey bawić nauką mądrości i cnoty ; w
„ krotce zamyſł ich był złamany i prze-
„ wrocony, przez żony tych, ktorzy ie mie-
„ li ; iakoż pewien mędrzec powiedział : iż
„ gdyby ſię męſzczyzni mogli obeyść bez
„ kobiet, nawiedzaliby ich Aniołowie i ży-
„ liby z niemi w towarzyſtwie.

„ A co więkſza, małżenſtwo, niedozwala
„ podrożować po świecie i obcych naro-
„ dach ; bądź końcem nauczenia ſię iak bydź
„ mądrym ; bądź końcem nauczenia innych
„ tey ſztuki, i ogłoſzenia im ſwey nauki :
„ ſłowem, małżeńſtwo nie tylko tępi wiel-
„ kie i dobre umyſły, nie tylko iey tchu-
„ rzoſtwem zaraża, lecz ſamę powſzechność
„ ogołaca z wielu pięknych i wielkich rze-
„ czy, ktorych dokazać nie można, leżąc,
„ przy boku i na łonie małżonki, będąc
„ otoczonym małemi dziećmi. Ale nie ieſt-
„ że to dolegliwym widokiem? nie ieſtże to
„ znakomitą ſzkodą, że człowiek zdolny
„ rządzić całym Państwem, bawi ſię roz-

„ rządzaniem poſtępkow żony i dzieci ? I
„ przeto odpowiedział pewien wielki czło-
„ wiek, ktoremu radzono aby poiął żonę:
„ że ſię rodził do rozkazywania ludziom,
„ ale nie iedney mdłey kobiecie; ze był
„ przeznaczony do rady i rządu Krolow
„ oraz Xiążąt, ale nie do zatrudniania ſię
„ kierowaniem uczynkow drobnych dziatek.
„ Na to wſzyſtko odpowiedzieć można, że
„ natura ludzka nie ieſt uſpoſobiona do przy-
„ ięcia zupełney doſkonałości; nie może
„ mieć w ſobie nic takiego, w czemby ro-
„ zum wady iakiey upatrzyć nie zdołał:
„ naylepſze iey lekarſtwa, naywyborniey-
„ ſze ſpoſoby, ſą zawſze mdłe i pomię-
„ ſzane z niewygodą: wſzyſtko prawie ieſt
„ złem potrzebnym; małżeńſtwo zaś ieſt nay-
„ wybornieyſzym, nayzacnieyſzym śrzod-
„ kiem, iaki tylko mogł bydź wynalezionym
„ do zachowania i rozmnożenia naſzego. Nie-
„ ktorzy, iako naprzykład *Plato*, chcieli ſub-
„ tylizować, ſilili ſię na wynalezienie śrzod-
„ kow, ktoremiby ominąć te ciernie; ale o-
„ procz tego, że na powietrzu ſtawiali gma-
„ chy, ktore długo w używaniu bydź nie mo-
„ gły; gdyby nawet ich wynalazki przypu-
„ ſzczone były do praktyki, nie zbywałoby
„ im na wielu niewygodach i zawadach. Te
„ niewygody, te zawady ſam człowiek ſpra-
„ wuie; ſam ie wyprowadza wyſtępkiem i
„ niewſtrzemięźliwością, tudzież przeciwne-
„ mi namiętnościami. W tym zaś nie ſtan,
„ nie rzecz ſamą, ale człowieka obwiniać
„ należy, ktory niczego dobrze używać nie
„ umie. A nawet i tak mowić można, iż

z przy-

„ z przyczyny tych cierniow, tych trudno-
„ ści, ieſt ſzkołą cnoty, wprawą i ćwi-
„ czeniem poufałym oraz domowym; dla
„ tego to *Sokrates* Doktor mądrości rzekł
„ do tych ktorzy mu wyrzucali na oczy
„ upartą złość żony, że przez nię w domu
„ ſwoim uczy ſię bydź ſtałym i cierpliwym
„ wſzędzie indziey, tudzież przywyka do
„ znaydowania ſłodyczy w pociſkach fortu-
„ ny. Z drugiey ſtrony, nikt nie mowi, a-
„ by ten źle robił, ktory ſię bez żony ob-
„ chodzi. Lecz na cześć małżeńſtwa po-
„ wiedzieć należy Chrześcianowi, że go
„ Bog poſtanowił w Raiu ziemſkim, przed
„ wſzyſtkiemi innemi rzeczami, w ſtanie
„ niewinności i doſkonałości. Te ſą cztery
„ iego zalety, czwarta ieſt bez wątpliwie
„ bardzo można, i nie ma co na nią od-
„ powiedzieć. Powtore Syn Boży uczcił
„ małżeńſtwo ſwoią przytomnością pier-
„ wſzym ſwoim cudem, a cudem udziała-
„ nym przez wzgląd na ſtan rzeczony, przez
„ wzgląd na ludzi zaślubionych. Nako-
„ niec uczcił go tym zaſzczytem, że ſłuży
„ za figurę owego wielkiego związku Chry-
„ ſtuſa z Kościołem; dla tego to było mał-
„ żeńſtwo nazwane taiemnicą i wielką. „
„ W ſamey rzeczy, małżeńſtwo nie ieſt
„ rzeczą oboiętną ani mierną, ieſt ze wſzy-
„ ſtkim albo wielkim dobrem, albo wielkim
„ złem, albo wielką ſpokoynością, albo
„ wielkim zamięſzaniem, raiem albo pie-
„ kłem. Dobrze ſkleione czyni życie bar-
„ dzo ſwobodnym i miłym, zle ſkoiarzone
„ ieſt przykrym i niebeśpiecznym *kupnem*,

„ kolczyſtym i zatruwaiącym duſzę związ-
„ kiem; ieſt to ugoda w ktorey ſię co do
„ oſtatniey kreſki prawdzi owo przyſłowie:
„ *homo homini Deus aut lupus.*

„ Małżeńſtwo ieſt to budowla z kilku
„ części ſkładana, potrzeba aby w niey by-
„ ła ſtoſowność wielu przymiotow; żeby
„ dokonana była z wielką uwagą nie tylko
„ na oſoby zaślubione, ale na wſzyſtko co ieſt
„ oprocz i zewnątrz zaślubionych oſob. Bo
„ mimo wſzelkich mow w tey mierze, ni-
„ gdy ſię człowiek nie żeni iedynie dla ſie-
„ bie ſamego; potomſtwo, familia, zpowi-
„ nowacenie, ſpoſob utrzymywania ſię, do-
„ ſtatki, zawſze w tey ugodzie wiele ważą,
„ i dla tego to tak mało znayduie ſię do-
„ brych małżeńſtw; że zaś dobrych tak ma-
„ ła ieſt liczba, to ſamo dowodzi ceny i
„ ſzacunku onych: wſzak ta bywa dola nay-
„ większych ſzczęśliwości ludzkich, nay-
„ większych urzędow i doſtoieńſtw. Do-
„ ſtoyność krolewſka ieſt także pełna tru-
„ dności i mozołow; mało ieſt takich kto-
„ rzyby ią dobrze i ſzczęśliwie ſprawowa-
„ li. Że iednak często widziemy nieſzczę-
„ śliwych małżonkow, to pochodzi z roz-
„ wolnienia i rozwiozłości oſob, nie zaś z
„ ſtanu i zamiaru małżeńſtwa; dla tego też
„ wygodnieyſzym ieſt dla duſz dobrych,
„ proſtych i gminnych, u ktorych go roz-
„ koſze, ciekawość, proznowanie nie tak
„ mięſzaią: humory rozpuſtne i ſwawolne,
„ duſze płoche, burzliwe; znarowione nie
„ zdatne ſą do czynienia tey ſzacowney
„ ugody.

„ Małżeńſtwo ieſt rozumnym przymie-
„ rzem , świętym i nienaruſzonym związ-
„ kiem , kontraktem i umową pełną uczci-
„ wości i ſzacunku ; ieżeli ieſt dobrane i
„ przyzwoicie ſkoiarzone nic nie ma pię-
„ knieyſzego na świecie ; ieſt to łagodne i
„ przyiemne towarzyſtwo życia , pełne ſta-
„ łości , zaufania , tudzież niezliczoney li-
„ czby pożytecznych przyſług , obowiązkow
„ zobopolnych ; ieſt to przymierzenie ſię
„ nie miłości ale przyiaźni. Miłość i przy-
„ iaźń , ſą dwoma bardzo rożnemi rzecza-
„ mi , iak ciepło gorączkowe i chorobne ,
„ i ciepło naturalne w ſtanie zdrowia ; mał-
„ żeńſtwo ma w ſwoim podziale przyiaźń ,
„ pożyteczność , ſprawiedliwość , uczciwość ,
„ honor , ſtateczność , rozkoſz podłą wpra-
„ wdzie , ale zbawienną , ſtałą i ogolniey-
„ ſzą. Miłość zaſadza ſię na ſamey rozko-
„ ſzy , rozkoſz w miłości ieſt żywſza , o-
„ ſtrzeyſza , i bardziey przenikaiąca ; mało
„ ſię małżeńſtw udaie , ktore były rozpo-
„ częte i doprowadzone do ſkutku za prze-
„ wodnictwem piękności i żądz miłoſnych ,
„ bo małżeńſtwu potrzeba zaſad trwalſzych
„ i gruntownieyſzych , i z wolna , oſtrożnie
„ w ten ſtan zabierać ſię należy : to burżli-
„ we , wrzące przywiązanie wcale nieſkute-
„ czne ieſt w tym związku , a nawet mał-
„ żeńſtwem lepiey zawſze trzecia powoduie
„ ręka.

„ To opiſanie ieſt zwięzłe i proſte , dla
„ dokładnieyſzego wyobrażenia powiemy :
„ że w małżeńſtwie dwie ſą rzeczy , zupeł-
„ nie iſtotne , ktore ſię zdaią przeciwne a

„ nie ſą, to ieſt, rowność niby towarzyſka
„ i między rownemi oſobami, i nierowność,
„ to ieſt wyżſzość i niżſzość. Rowność
„ zawiſła na zupełnym i doſkonałym udzia-
„ le i na zupełney wſpolności wſzyſtkich
„ rzeczy, duſz, wol, ciał, dobr, maiątku:
„ i to ieſt prawem fundamentalnym czyli
„ zaſadowym małżeńſtwa: prawo to w nie-
„ ktorych mieyſcach rozciąga ſię aż do ży-
„ cia i śmierci, tak dalece, że gdy mąż um-
„ rze, żona muſi ſię tuż za nim na tamten
„ świat wybierać. W niektorych miey-
„ ſcach dzieie ſię to mocą prawa publiczne-
„ go, a częſto z tak wielką gorliwością; iż
„ gdy kilka żon iednego miały męża, wio-
„ dą ſpory i prawuią ſię publicznie, ktora
„ powinna mieć prawo *iść ſpać*, (tego u-
„ żywaią wyrazu,) z wſpolnym małżon-
„ kiem; na pozyſkanie zaś tego prawa,
„ przytaczaią dobre uſługi oddawane zmar-
„ łemu małżonkowi; dowodzą, że naybar-
„ dziey od niego kochane były, że pozy-
„ ſkały oſtatnie iego ucałowanie; że mu
„ dały potomſtwo.

Et certamen habent lethi, quæ viva ſequatur
Conjugium, pudor eſt non licuiſse mori.

Ardent victrices, & flammæ pectora præbent.
Imponuntque ſuis ora peruſta viris.

„ W innych mieyſcach zachowywano to,
„ nie na mocy prawa publicznego, ale na
„ mocy ugod i umow ſzczegolnych mał-
„ żeńſtwa, iako mamy tego przykład na *Mar-*

„ *ku Antoniuſzu* i *Kleopatrze.* Ta rowność
„ zaſadza ſię także na mocy, na władzy,
„ ktorą wſpolną maią nad familią; ztąd żo-
„ na nazwana ieſt towarzyſzką męża; go-
„ ſpodynią domu i familii; iak mąż ma na-
„ dane nazwiſko Rządcy i Pana. A władza
„ ich połączona nad całą familią, porowna-
„ na ieſt z Ariſtokracyą.

„ Rożnica wyżſzości i niżſzości zawiſła
„ na tym: że mąż ma władzę nad żoną, a
„ żona ieſt podległa mężowi: ta zwierzch-
„ ność ieſt podług wſzyſtkich praw i urzą-
„ dzeń politycznych, ale ściśleyſza lub wol-
„ nieyſza w pomiar rożności rządu. Wſzę-
„ dzie niewiaſta, choćby nierownie ſzlache-
„ tnieyſza i bogatſza, w małżeńſtwie pod-
„ legać muſi mężowi: ta wyżſzość i niż-
„ ſzość, ta zwierzchność i podległość ieſt
„ naturalna ugruntowana na mocy i zdol-
„ ności iednego, a ſłabości i niezdolności
„ drugiego: Teologowie gruntuią ie na in-
„ nych daleko przyczynach zaſiągnionych
„ z Biblii, męſzczyzna, mowią oni, ſtwo-
„ rzony był naypierwiey, od ſamego Bo-
„ ga bezśrzednie, wyraźnie dla Boga iego
„ pierwiaſtkowego początku i Pana, na ie-
„ go podobieńſtwo; ſtworzony był doſko-
„ nałym; bo natura zawſze zaczyna ſię od
„ rzeczy doſkonałey; kobieta potym do-
„ piero ſtworzona była, po człowieku, z
„ okoliczności iego ieſteſtwa i dla inney
„ rzeczy nie dla ſiebie ſamey, *mulier eſt*
„ *vir occaſionatus*, aby była pomocą i na-
„ mieſtnikiem męſzczyzny, ktory ieſt iey
„ władzcą, a przeto ieſt niedoſkonałą. Te

„ ſą przyczyny zabrane z rozrodzenia, że
„ tak rzekę naturalnego wſzyſtkich rzeczy.
„ Porządek ſkażenia i grzechu toż ſamo do-
„ wodzi: Niewiaſta pierwſzą była w prze-
„ ſtępſtwie, i z właſnego ſkłonienia męſzczy-
„ zna w iey tylko wſzedł ślady i z przy-
„ czyny niewiaſty. A więc niewiaſta oſta-
„ tnia ieſt w względzie dobrego i ſtworze-
„ nia; wzięła bytność dla innego ieſteſtwa
„ pierwſzą w względzie złego i przyczyną
„ grzechu; ſprawiedliwie zatym poddana
„ męſzczyznie iako pierwſzemu do dobre-
„ go i oſtatniemu do złego.

„ Ta zwierzchność i władza mężowſka
„ w niektorych mieyſcach była tak wielka
„ iak oycowſka, rozciągała ſię aż na życie
„ i śmierć; iako naprzykład u Rzymian,
„ przez prawo, Romuluſa małżonek mogł
„ zabić żonę ſwoią w czterech przypadkach:
„ cudzołoſtwa, podłożenia dzieci, używa-
„ nia dorabianych kluczy i picia wina. U
„ Grekow także mowi Polyb, i ſtaroży-
„ tnych Gaulow, podług Cezara, władza
„ męża rozciągała ſię aż na życie i śmierć
„ żony. Ale w wyrażonych mieyſcach i w
„ wſzyſtkich innych umiarkowaną zoſtała
„ potym: ale prawie wſzelka władza męża
„ i wſzelka podległość żony na tym zale-
„ ży, że mąż ieſt Panem uczynkow i zamy-
„ ſłow żony, może ią ſtrofować ſłowy, trzy-
„ mać w zamknięciu (bicie niegodnym ieſt
„ krokiem względem kobiety uczciwey mo-
„ wi prawo), a żona powinna iść za kon-
„ dycyą, ſtanem, familią męża; powinna mę-
„ żowi towarzyſzyć wſzędzie w podrożach,

„ na wygnaniu, w niewoli, w więzieniu, w
„ ucieczce, w tułaniu się. Bardzo piękny
„ mamy przykład w Sulpicyi ktora z mę-
„ żem wygnanym poiechała na Wyspę Sy-
„ cylii. Niektorzy ieszcze dodaią, że żona
„ obowiązana iest iechać z mężem na woy-
„ nę i do Prowincyi nayodleglеyszych, gdy
„ do nich iest wysłany na urzędowanie. Zona
„ nie może stawać w sądzie, bądź iak powod,
„ bądź iak zaskarzona bez powagi męża; nie
„ może obierać sobie sędzi tego, ktorego,
„ mąż nie chce; ani powinna męża pozywać
„ bez zezwolenia zwierzchności.

„ Małżeństwo nie wszędzie idzie iedna-
„ kowym torem, i nie wszędzie ma iedna-
„ kowe prawa oraz prawidła, podług roz-
„ maitych Religii i Narodow, ma swoie
„ przepisy wolnieysze lub ściśleysze, a po-
„ dług chrześciaństwa, ktore iest nayści-
„ śleyszą ze wszystkich Religii, małżeństwo
„ poddane iest wielkim i ostrym prawom.
„ Sam tylko wstęp ma wolny, trwałość ie-
„ go iest koniecznością obowiązkow, ale ta
„ konieczność zawisła poniekąd i pierwiast-
„ kowo od naszey woli. Inne Narody i reli-
„ gie, chcąc uczynić małżeństwo swobod-
„ nieyszym, wolnym, i płodnym, przypu-
„ szczaią wielość żon i rozwod czyli ra-
„ czey odpędzenie małżonki, wolność bra-
„ nia i porzucania żon; obwiniaią Chrześci-
„ aństwo o zniesienie tego dwoyga, mowią
„ nawet, że tym sposobem szkodliwym dla
„ przyiaźni i rozmnożenia, uszkodziło, ten
„ związek w głownych swoich celach, ile-
„ że przyiaźń nienawidzi wszelkiego przy-
„ musu, i lepiey się utrzymuie przy ucz-

„ ciwey wolności. Rozmnożenie zaś na-
„ rodu ludzkiego ieſt dziełem kobiet, iako
„ nam natura obfity daie przykład w wil-
„ kach, ktorych rodzay ieſt tak płodny w
„ odradzaniu młodych wilcząt, że niekie-
„ dy wilczyce miewaią po 12. i 13. i prze-
„ wyżſzaią liczbą znakomicie inne zwie-
„ rzęta pożyteczne, ktorych tak wielką li-
„ czbę zabiiaią codziennie, a wilkow tak
„ mało; z tym wſzyſtkim ta klaſſa zwierząt
„ ieſt nayniepłodnieyſza. Co pochodzi ztąd,
„ że tak wielkiey liczby, iedna tylko bywa
„ ſamica, ktora nayczęściey mało z zey-
„ ścia ſię korzyſta, i nie zoſtaie kotną, bo mno-
„ ſtwo ubiegaiących ſię ſamcow tłumi w niey
„ wſzelkie zawiązki, a większa część ſam-
„ cow zdycha bez odpłodzenia ſwego rodu
„ dla braku ſamicy. Jakoż widziemy, iż ſię
„ wielożeńſtwo korzyſtnym pokazuie roz-
„ mnożeniu u narodow ktore ie przypuſz-
„ czaią, iako to Zydzi, Mahometanie i in-
„ ni barbarzyńcy, ktore zbieraią po trzy
„ do czterech kroć ſto tyſięcy i więcey
„ woyſka. Przeciwnie Chrześciańſtwo trzy-
„ ma w związkach wiele oſob, lubo iedna z
„ nich albo obydwie będą niepłodne, a kto-
„ re inaczey dobrane zoſtawiłyby liczne po-
„ tomſtwo. Tak dalece, że cała płodność
„ zawiſła na płodności iedney kobiety. Za-
„ rzucaią ieſzcze, że to zbyteczne przyci-
„ śnienie związkow małżeńſkich, ſkutkuie
„ rozwiozłości i cudzołoſtwa, lecz na to
„ wſzyſtko łatwa odpowiedź: że chrześci-
„ ańſtwo, nie uważa małżeńſtwa przez
„ wzgląd iedyny na przyczyny ludzkie na-
„ turalne, doczeſne, ale patrzy na niego z

„ inney ſtrony i ma przyczyny wyżſze i
„ ſzlachetnieyſze, iakośmy powiedzieli. Do-
„ dadź do tego należy, iż doświadczenie po-
„ pokazuie na wielu małżeńſtwach, że przy-
„ mus poſługuie częſto do przyiaźni, oſobli-
„ wie w duſzach proſtych i łagodnych, kto-
„ re łatwo przyimuią obowiązki na ſiebie
„ włożone; co ſię zaś tycze rozpuſty, ta po-
„ chodzi z nierządu i popſucia obyczaiow,
„ ktorego żadna wolność powściągnąć nie
„ zdoła. Jakoż cudzołoſtwa znayduią ſię i w
„ wielożeńſtwie, wśrzod wolności rozwo-
„ dow; świadkiem tego między żydami Da-
„ wid, ktory ſię nieuſtrzegł cudzołoſtwa,
„ wśrzod tylu żon i kobiet: przeciwnie zaś
„ długo bardzo ten wyſtępek był nieznany w
„ kraiach porządnie prawami rozrządzonych,
„ w ktorych nie było wielożeńſtwa ani wol-
„ nych rozwodow: temu dawały bardzo
„ długie świadectwo, po ſwoim założeniu
„ Rzeczypoſpolite Spartańſka i Rzymſka: a
„ więc w tym wſzyſtkim nie trzeba winy zwa-
„ lać na Religią, ktorey cała nauka zaſadza ſię
„ na czyſtości i rozſądney wſtrzemięźli-
„ wości. „

„ Wolność wielożeńſtwa, ktora pewnym
„ Autorom zdawała ſię naturalną, rozmaita
„ bywa podług rozności Narodow i policyi.
„ W niektorych wſzyſtkie żony należące do
„ iednego męża żyią wſpolnie, wſzyſtkie
„ ſą w iednym ſtopniu i w iedney doſtoy-
„ ności, tak iako ich dzieci: gdzie indziey
„ znowu bywa iedna żona zwierzchność nie-
„ iaką maiąca nad innemi, ktorey dzieci dzie-
„ dziczą maiątek, doſtoyność i tytuł męża;
„ inne kobiety mieſzkaią oſobno i w niekto-

„ rych mieyſcach maią tytuł żon prawych,
„ w innych nałożnic; dzieci zaś tych nie
„ maiąc dziedzictwa żadnego, miewaią
„ wyznaczane penſye.

„ Zwyczay rozwodów czyli porzucenia
„ żony, rozmaity także bywa; bo u niekto-
„ rych iako u Żydow, Grekow, Ormianow,
„ nie wyrażaią przyczyny rozwodu, i nie
„ wolno powrocić do żony raz porzuconey,
„ ale wolno innę poiąć w małżeńſtwo. Lecz
„ w prawie Mahometa rozłączenie mał-
„ żonkow czynione bywa władzą Sędzio-
„ wſką, i za rozpoznaniem gruntownym przy-
„ czyny, (chyba gdyby miało naſtąpić
„ z zezwolenia zobopolnego) przyczy-
„ ną zaś rozwodu powinno bydź cudzoło-
„ ſtwo, niepłodność, niezgodność humo-
„ row, zamach czyniony przeciwko towa-
„ rzyſzowi życia, rzeczy w proſt i gło-
„ wnie przeciwne ſtanowi i uſtanowieniu
„ małżeńſtwa: wolno zaś małżonkom roz-
„ wiedzionym powracać do ſwoich związ-
„ kow ilekroć im ſię podoba. Pierwſzy
„ zwyczay zdaie ſię lepſzy ile zmierzaiący
„ do trzymania na wodzach krotkich dumne
„ żony i gniewliwych mężow. Drugi zwy-
„ czay, ktory zawiſł na przekładaniu przy-
„ czyn hańbi oſoby małżonkow, ſtawia na
„ iawie wiele rzeczy, ktoreby powinny bydź
„ ukryte i zataione. Jeżeli ſię zaś zdarzy
„ że przyczyna zoſtanie bez dowodow, że
„ muſzą zoſtać z wſpolnym pożyciu, wy-
„ padaią w tey okoliczności trucia i zaboy-
„ ſtwa, częſtokroć niewiadome męſzczyz-
„ nom, iako to odkryto w Rzymie przed

„ uſtanowieniem rozwodow, gdzie żona ie-
„ dna doſtrzeżona w wyſtępku otrucia mę-
„ ża, oſkarzyła inne, te zaś powołały ſiedm-
„ dzieſiat innych winnych tego wyſtępku i
„ wſzyſtkie ukarano śmiercią: to iednak
„ naygorſza, że cudzołoſtwo prawie ni-
„ gdzie nie ma kary śmierci i po popeł-
„ nieniu iego nic nie naſtępuie procz ſepa-
„ racyi albo rozwodu; prawo to wprowa-
„ dził Juſtynian, zupełnie poſiadany i rzą-
„ dzony od ſwoiey żony, ktora wſzyſtko co
„ mogła wſunęła w prawo na ſtronę i korzyść
„ niewiaſt; ztąd iednak wypływa wieczyſte
„ niebeśpieczeńſtwo uſtawicznego cudzo-
„ łoſtwa, żądza śmierci iak nayprędſzey
„ męża lub żony; wynowayca nie odbiera
„ kary, a niewinny ſkrzywdzony, zoſtaie bez
„ ſławy.

„ Podług dwoch oddzielnych względow
„ małżeńſtwa, to ieſt rowności i nierowno-
„ ści, dwoiakie ſą powinności i obowiązki
„ małżonkow, iedne wſpolne zarowno o-
„ bydwom, iako to przywiązanie, wier-
„ ność, wſpolność i uczęſtnictwo wſzyſt-
„ kiego: Powtore ſtaranność i władza nad
„ całą familią i troſkliwość o wſzelkie do-
„ bro domowe.

„ Inne obowiązki ſą ſzczegolne i rozmai-
„ te, podług nierowności, ktora zachodzi
„ między małżonkami, bo mąż ma powin-
„ ność: 1. Oświecać ſwą żonę, uczyć ią
„ łagodnie wſzyſtkiego, cokolwiek ieſt iey
„ powinnością, co ſię ściąga do iey hono-
„ ru, dobra, i co może z charakteru żony

„ czynić. 2. Żywić ią czyli mu wniesie w
„ dom iaki posag czyli nie. 3. Odziewać ią.
„ 4. Spać z nią. 5 Kochać ią i bronić.. Dwa
„ w tey mierze zachodza brzydkie i wystę-
„ pne zbytki, to iest, że niektorzy mężo-
„ wie trzymaią swe żony w niewolnictwie
„ iak podłe służebnice; drudzy znowu daią
„ się im powodować iak Paniom. Te są
„ głowne obowiązki, z nich wypływaią na-
„ stępuiące: mieć troskliwe staranie o cho-
„ rey, wykupić z niewoli, pogrzebać u-
„ marłą, ią owdowiałą i dzieci z niey spło-
„ dzone opatrzyć w przyzwoite pożywie-
„ nie testamentem.

„ Powinnością żony iest oddawać cześć, po-
„ szanowanie i uczciwość mężowi iako swe-
„ mu Rządcy i dobremu Panu; tak mądre ko-
„ biety nazywały mężow swoich, a imię
„ hebrayskie *Baal* znaczy razem i męża i
„ Pana. Ta ktora się uiszcza w tych obo-
„ wiązkach więcey czyni dla siebie i swe-
„ go honoru iak dla swego męża, a ina-
„ czey postępuiąc, sobie samey krzywdę wy-
„ rządza. Powtore winna mężowi posłuszeń-
„ stwo w wszystkich sprawiedliwych i godzi-
„ wych rzeczach; powinna się stosować do
„ humoru swego męża i ulegać mu, na wzor
„ dobrego zwierciadła ktore wiernie odbiia
„ twarz; nie maiąc żadnego osobistego zamy-
„ słu, żadney myśli, żadney miłości 3. Winna
„ mu wszelką usługę domową. Poczwarte po-
„ winna pilnować domu osobliwie, gdy mę-
„ ża przytomnego nie masz; ztąd to po-
„ rownano żonę do żołwia, i maluią ią z
„ gołemi nogami. Bo w przypadku oddalenia

„ fię męża powinna bydź niewidzialną. Po
„ piąte, zachować milczenie i nie mowić tyl-
„ ko z mężem lub w intereffie męża fwego.
„ Ze zaś rzadką bardzo i trudną ieft rzeczą
„ kobieta umieiąca milczeć, nazwano ią
„ darem drogim Boga. Po fzofte, powin-
„ ną fię uczyć gofpodarftwa i nim zaprzą-
„ tać, to ieft naypożyteczníeyfzą i nayu-
„ czciwfzą umieiętnością kobiety, nayprzy-
„ zwoitfzem iey zatrudnieniem; to ieft nay-
„ głownieyfzym iey przymiotem, ktorego
„ naytrofkliwiey w małżeńftwie pofzuki-
„ wać należy; ten to ieft pofag iedyny,
„ ktory fłuży do zachowania lub do zni-
„ fzczenia domu, ale niefzczęściem taka
„ kobieta bardzo ieft rzadka. Znaydziefz
„ wiele łakomych ale mało dobrych go-
„ fpodyń.

„ W zeyściach miłofnych, powinni mał-
„ żonkowie zachować umiarkowanie, zwią-
„ zek ten ieft święty: i dla tego rozkofz z
„ niego wypływaiąca, powinna bydź zmię-
„ fzana z nieiaką furowością, powinna
„ bydź roztropną i rządzoną fumnieniem.
„ Zony fwoiey z powagą nieiaką dotykać
„ fię należy i w zamiarze uczciwości; aby
„ iak mowi *Ariftoteles* rozłechtanie zbyt
„ lubieżne nie wyprowadziło iey za krefy
„ rozumu: mieć w tym należy baczność na
„ zdrowie, bo rozkofz bardzo gorąca i ufta-
„ wiczna, kazi nafienie, oraz przefzka-
„ dza zapłodzeniu. Z drugiey ftrony, aby
„ uciecha nie była omdlała, ponura, nie-
„ płodna, rzadko iey używać trzeba: *So-*
„ *lon* przepifał trzykrotne użycie na mie-

„ ſiąc, lecz w tey mierze nie można nazna-
„ czyć ſtałego prawa, ani pewney reguły.„

Tak mowi o małżeńſtwie CHARRON *mora-liſta wieku XVI. uczeń i przyiaciel wielkiego Montaigne. Oby każdy dziſieyſze małżeńſtwa zrownał z obrazem podanym od człowieka tego przeniknionego gruntowną umięiętnością natury i ſerca ludzi! oby z nich wyciągnął uwagi, ktore rozum złączony z cnotą wyciągać każe!* Lecz poſłuchaymy ieſzcze co nam o tym powie wymowny i delikatnieyſzy w czuciu Autor wieku XVIII.

„ Nie doſyć ieſt bydź powolnym rządowi
„ tey wſpołeczności, ktora nam dała życie;
„ trzeba wſpołczynić na iey zachowanie.
„ Oyczyzna utrzymuie ſię ludnością, tym
„ kanałem naprawia ſwoie utraty, nabywa
„ kwiatu młodzieży nigdy niewiędnieiące-
„ go; nie możemy inaczey zacząć odpłaty
„ iey dobrodzieyſtw, tylko doſtawiaiąc no-
„ wych obywatelow, tych drogich iſtot,
„ ktore ſą naytkliwſzemi właſney naſzey
„ exyſtencyi wypływami. „

„ Prawo natury i prawo życia towarzy-
„ ſkiego, maią w tey mierze rowną moc.
„ Bo pod ow czas, gdy ſpołeczność żąda od
„ nas nowych obywatelow, natura daie nam
„ ſłyſzeć głos żądzy i ſtawia przed nami po-
„ waby rozkoſzy, ktorą iey ſię podobało u-
„ czynić naytkliwſzą.

„ Ktokolwiek uporczywie zatrzymuie
„ hołd, ktorego ſię po każdym domaga ludz-
„ kość, czyni zamąch na iey prawa, kno-
„ wa zamachy na iey zniſzczenie bo ple-

„ mie ludzkie zgałoby bez powrotu
„ w krotce, gdyby wszyscy ludzie rowno
„ względem pokoleń swoich niewdzięczne-
„ mi byli. Ten ktory potomkom swoim
„ odmawia odtworzenia, niegodzień, iest ży-
„ cia; zaboyca własnego plemienia, rownie
„ wykracza przeciwko Oyczyźnie i prze-
„ ciwko swemu Narodowi!

„ Ubogi żeni się i mnoży, bo nie zna in-
„ nych potrzeb, procz potrzeb fizycznych,
„ ktore są bardzo ograniczone; bo nic nie
„ maiąc, nie boi się, aby go dziatki przenie-
„ wolily do odięcia czego chuciom pie-
„ szczonym.

„ Nędzni i nieszczęśliwi ludzie są za-
„ rodkiem ludzkości; oni to zapełniaią
„ czczość wszystkich klas innych. Gdyby
„ nie oni, widzielibyśmy w krotce owe
„ wielkie i okazałe stany, zamienione w nay-
„ przykrzeysze pustynie.

„ Człowiek żyiący w pomierności, boi
„ się zapłodzenia dziatek, bo pod ow czas
„ poszedłby niżey pomierności

„ Bogacz nie chce nic uymować swym zbyt-
„ kom, nie chce się pokrzywdzić w roz-
„ koszach, wymysłach, gustach płochych,
„ nie chce się narazić na naymnieyszą przy-
„ krość zmyślności. Z drugiey strony mo-
„ cno by załował swych dzieci, gdyby nie
„ byli tak bogatemi iak on.

„ Lecz znioslszy potrzeby przyswoione,
„ nieznalibyśmy ani pomierności, ani bo-
„ gactwa, bo w szeregu potrzeb, to tyl-

„ ko ieſt rzeczywiſtym, bez czego ſię o-
„ beyść nie można. Jakoż fałſzywe po-
„ trzeby ſą naypierwſzą przyczyną wiel-
„ kiey liczby bezżeńcow.

„ Człowiek młody pragnie małżeńſtwa,
„ żąda aby patrzył na rozkrzewienie iego
„ owocow, bo w młodości nie ieſt ieſzcze
„ zupełnie zepſutym; bo nie miał czaſu do
„ ſtłumienia całkowitego głoſu natury; bo
„ omamienia opinii nie mogły ieſzcze poko-
„ nać w nim iey głoſu.

„ Lecz z czaſem przeſądy tłumią głos
„ ſerca: ogień iego ſłabieie. Zaczyna czło-
„ wiek pałać chęcią utrzymania ſtanu ſwe-
„ go, chce ſię uczynić znakomitſzym przez
„ rozpoſtarcie zbytku i okazałości; nie-
„ ſzczęśliwa roztropność, ſame tylko po-
„ wody boiaźni wyſtawia iego umyſłowi.
„ Pod ow czas mniema człowiek, że ieſt
„ rozſądnym, a on tylko większego ſtopnia
„ zepſucia nabiera. Młodzież w wielu oko-
„ liczności pewnieyſzy wzrok miewa iak
„ ſtarość. A to przeto: że namiętności ſa-
„ mą naturą w nas zaſzczepione, nie tak
„ daleko obłąkać nas mogą, iak rozum do-
„ ſkonalony od ludzi i zaprzątniony tyſią-
„ cznemi błędami.

„ Autor natury mały kres życia wymie-
„ rzył zwierzętom. Zdaie ſię, że im tyle
„ tylko czaſu użyczył, ile potrzeba do od-
„ tworzenia rodu i do uwiecznienia gatun-
„ kow. Człowiek rodził ſię dla tego aby
„ dał bytność człowiekowi. Ten ieſt po-
„ rządek uſtanowiony od Stworcy.

„ Jak

„ Jak ſzczęśliwi ſą ludzie, że idąc za
„ ſłodką ſkłonnością natury mogą ſię ſtać
„ pożytecznemi kraiowi! Zaledwo mech
„ lekki zaczyna pokrywać pulchne iagody
„ młodziana, natychmiaſt nowe czucie rzu-
„ ca pierwotne w ſercu iego zawiązki, i
„ zdaie go ſię obdarzać nieznanym dotąd
„ gatunkiem życia! Krew z więkſzą gorą-
„ cością płynie po żyłach iego, i w nay-
„ drobnieyſze włokna zanoſi drzenie rownie
„ nieſpokoyney iak nieznaney chuci. Cała
„ natura zmienia poſtać w oczach iego.
„ Podoba ſobie w ſamotności, lubi ſię nu-
„ rzać w ſłodkich marzeniach. Poſępność,
„ zamyślenie oſiadaią iego duſzę; iak ten
„ ſmutek ieſt ſzczęśliwy, ktory walczy o
„ podobieńſtwo z roſkoſzą! Wſzyſtko go
„ wzywa do miłości; wſzyſtko w nim podu-
„ ſzcza płomień natury, ktory kryie w
„ ſobie, i dzielność tego płomienia, daie
„ mu poznać naywłaściwiey bytność.

„ Wzrok iego napotyka dziewicę. Drzy,
„ lęka ſię, zaledwo go kolana utrzymać mo-
„ gą; w okrutnym znayduie ſię ſtanie, a
„ iednak roſkoſznego doświadcza czucia.
„ Rozpoznaie przedmiot, ktorego żądał,
„ nie poſtrzegaiąc z razu, że ſerce iego
„ nadzwyczayne rozeymowały chucie. Opu-
„ ſzcza wzrok na doł, wznoſi wkrotce oczy
„ i znowu ie ſpuſzcza; nie śmie ſpoyrzeć
„ na tę, ktorąby chciał wzrokiem ſamym
„ pożreć, kocha ią, czci ią, a lęka ſię,
„ aby kochać nie iedno było, co czynić iey
„ krzywdę, co wykraczać przeciw niey
„ obelżywie. Wiele upłynie czaſu nimeli

„ fię odważy do niey przemowić, ieszcze
„ więcey upłynie, niżeli fię zdobędzie na
„ śmiałość wyznania; że ią kocha. Ale
„ iego grzeczności, przyflugi, nadfkaki-
„ wania, dzwięk głofu nierownie łago-
„ dnieyfzy i tkliwfzy, oko zwilgocone i
„ rozpalone wewnętrnym płomieniem, u-
„ mieią nierownie lepiey tłumaczyć żądze
„ dufzy, niż głos zwątlały; chciałby wni-
„ knąć zupełnie całym fwym iefteftwem
„ w cel upragnień fwoich, a iednak lęka
„ fię zbyt do niego przybliżać. Nakoniec
„ ośmiela fię: iuż wiedzą że kocha, on
„ wie, że ieft kochanym.

„ Ta rofkofz tak delikatna, tak żywa, iż
„ nad nię żywfzey nigdy nie fpodziewa fię
„ kofztować, ieft tylko wftępem i zadatkiem
„ inney piefzczoty. Dway kochankowie za-
„ przyfięgaią fobie zobopolnie wiarę; ich
„ związek ftwierdza pieczęć ugody rzeczy-
„ wiftey ugody umocowaney wfzyftkiemi
„ formalnościami uftaw kraiu tego, do kto-
„ rego ich urodzenie przywiązało.

„ W tym famym czafie, gdy kray do-
„ maga fię od męfzczyzny nowych obywa-
„ telow, wyciąga iak nayftalfzego związku
„ między Oycem i Matką. Nadaremnieby
„ kto odzywał fię z przykładem przeciwnym
„ niektorych wfpołeczności; bo takowe wy-
„ łączenie ani prawem bydź, ani mocy, pra-
„ wa iednoftayniey przyiętego, ofłabiać nie
„ może.

„ Cofnieymy ieszcze myśl nafzą do nie-
„ mowlęcego wieku fpołeczności towarzy-
„ fkich, do owych czafow, ktore poprze-

„ dziły nieſczęśliwe wylęgnienie ſię bogactw
„ i zbytkow. Zobaczemy, że i dziecię
„ długo bardzo potrzebowało ſtarunku i
„ pieczołowitości matki; że wśrzod tych
„ uſtawicznych i pracowitych mozołow, ło-
„ wy, polowanie i prace męża, doſtarczały
„ iey żywności. Gdy dziecię płci mężkiey
„ nabyło doſtateczney mocy, Oyciec powi-
„ nien był ſpoſobić go do prac ſobie zwy-
„ czaynych, gdy tym czaſem małżonka
„ iego, karmiła pierſią nayświeżſzy owoc
„ z obopolnego związku. Matka nauczała
„ corek robot płci przyzwoitych. Razem z
„ nią robiła proſtą odzież, razem z nią goto-
„ wała żywność dla familii. Taki, że wſzy-
„ ſtkim prawie, ieſzcze pod dziś dzień ieſt
„ ſtan familiy ubogich, czyli żyiących w po-
„ mierności, to ieſt: w tym dotąd ſtanie
„ żyie większa część narodu ludzkiego. „
" W wſzelkim względzie, w wſzelkim
„ politycznym zdarzeniu, małżeńſtwo ieſt
„ naypierwſzym naynieuchronnieyſzym wy-
„ padkiem ſtanu towarzyſkiego; bo obydway
„ małżonkowie powinni ſię przykładać do
„ edukacyi ſwych dzieci. Jeżeli wycho-
„ wanie potomſtwa ſwego winni nayczę-
„ ściey ſtaraniom dobroczynnym innch lu-
„ dzi, ubolewać nam należy na ſzkodli-
„ wą moc przeſądu i ſkażenia obyczaiow,
„ aż w pierwotne ſprężyny działań ludz-
„ kich znnieſionego. „ Z uſługi tak wa-
„ żney nic wymowić Rodzicow nie zdoła,
„ chyba to: iż nayczęściey tak mało ſą
„ warci z ſtrony umyſłu i ſerca: że nay-
„ lichſzy przychodzień godnieyſzym ieſt

„ niż oni pieczołuiącey nad Edukacyą ich „ dziatek władzy.

„ Natura prawie iednakową liczbę wy- „ prowadza Ofob płci oboyga. Gdyby mał- „ żeńftwo Oyca i matki nie było potrze- „ bne dzieciom, korzyftnieyby działała na- „ tura mnieyfzą liczbę wyprowadzaiąc mę- „ fzczyzn: ponieważ matki wiele tracą cza- „ fu, względem rozmnożenia, ciężarnością „ fwoią i dawaniem pierfi.

„ Jeżeli w okolicach wfchodnich nie wię- „ cey fię rodzi kobiet iak męfzczyzn, po- „ zwolenie użyczone Muzułmanom chowa- „ nia kilku żon, ieft przeciwne naturze. „ Twierdzą: że mało Mahometanow używa „ tey wolności; bo inaczey bogday nie „ większa część Turkow, mufiałaby żyć w „ bezżeńftwie. Ztym wfzyftkim, fmutny „ tego prawa okropnego fkutek fprawuie: „ iż po doftatkiem ieft męfzczyzn niepożyte- „ cznych, na ktorych wykonywaią dzikie „ członkow piątnuiących płeć odmowienie.

„ Wfzyftko mi fię dorozumiewać każe, „ że nie dochowano prawdziwego ducha „ tego prawa, ktorego początek niknie w „ ciemności czasow. Niewiafty tamtych „ okolic wcześnie bardzo tracą fwoią pło- „ dność. Może to bydź, że po tey fzko- „ dliwey dla nich Epoce, nie przeftawały „ mieszkać w domu z tytułem małżonek; „ a małżonkowie ich mieli pozwolenie przy- „ bierania żon innych, aby w kwiecie wieku, „ nie ftawali fię niepożytecznemi dla ludno- „ ści. W refzcie kobiety wfzchodnie, mało „ razy zachodzą w ciążą. Męfzczyznom

„ kilka mieć potrzeba żon, aby byli tyle
„ razy Oycami, ile razy pospolicie Európeyczykowie nabywaią tego tytułu.

„ U Europeyczykow męszczyzni późniey
„ wchodzą w stan małżeński iak kobiety, a
„ kobiety długą i obfitą miewaią płodność.
„ Gdy płodność ich ustaie, mężowie po-
„ spolicie bywaią iuż tak podeszli, że mo-
„ gą, a nawet powinni, o spoczynku myśleć.

„ A więc przeciwną zdaie się rzeczą inte-
„ ressom Kraiowym, przynaymniey w na-
„ szych klimatach, aby ieden obywatel miał
„ kilka małżonek. Ale wiele na tym zale-
„ ży zachowaniu Oyczyzny, aby każdy O-
„ bywatel miał iednę żonę.

„ Żaden Kray nie może ustanowić nadto
„ wielkich ponęt do małżeństwa. Tego pun-
„ ktu administracyi nie zaniedbał żaden z
„ owych starożytnych narodow, ktorych
„ prawodawstwu dziwiemy się naybardziey.

„ Lecz niedostatek prawodawstwa w tey
„ mierze, może zastąpić rozstropność wiel-
„ kich Panow, Urzędnikow, a nawet pro-
„ stych obywatelow. Niech tylko w wszel-
„ kim zdarzeniu pokazuią sprawiedliwą pre-
„ ferencyą, a nawet pełne uszanowania
„ względy obywatelowi zaszczyczonemu ty-
„ tułem Oyca; niech bezżeniec żadnego u
„ nich nie znayduie szacunku; niechay nie
„ ma poważania w towarzystwie, niechay
„ dobrowolną iego nieużyteczność wszystko
„ mu na oczy wyrzuca; a wkrotce obycza-
„ ie zastąpią niedostatek praw; każdy bez-
„ żeniec skwalipliwie starać się będzie, aby

„ poddaniem serca prawu małżeństwa, zasłużył na szacunek, ktorego mu iednostaynie odmawiaią.

„ Nieszczęściem iednak dla wieku naszego, nic nie mamy coby bardziey wystawione było na żarty i dworowanie ludzi światowych iak małżeństwo, a co nie rownie większą wyrządza ludzkości krzywdę, wszystkie te pocilki na cnotliwych małżonkow ściąga wierne dopełnienie obowiązkow, do ich stanu przywiązanych. Niesteteż niedosyć mamy na zepsuciu własnych obyczaiow; potrzeba, abyśmy innych w nasze zbrodnie wciągali, abyśmy występnemi szyderstwy samę cnotę czernili. „

„ Z tym wszystkim, iakiegoż szacunku mieć nie powinniśmy ku tym drogim związkom, ktore, łącząc z obopolnym węzłem dwie osoby, przyciągaią razem ku sobie kilka Familii; interessa ich czynią interessami wspolnemi, otwieraią im nowe zrzodła przyiaźni, nowe obowiązki staranku i pomocy zobopolney. Oyczyzna milszą się staie młodemu małżonkowi, bo się czuie do niey nowym ogniwem przykutym; bo się z większą liczbą iey członkow połączył; bo iuż dopełnił w iednym stopniu nayrzetelnieyszey żądzy; bo się wypłacił z nayważnieyszego względem niey długu; bo się spodziewa, że ią nowemi obsypie dobrodzieystwy, przykładaiąc się do iey uwieczniena. „

„ Ktokolwiek czyni zamach na obyczaie Familii, popełnia zbrodnią obrażoney Oy-

„ czyzny, ponieważ wſącza w ieden z iey
„ członkow zaraźliwy iad wyſtępku, kto-
„ ry poſtępuiąc coraz daley, oſiądzie całe
„ ciało.

„ Sprośny człowiecze! śmieieſz ſię z złe-
„ go ktore popełniaſz! Bezwſtydny zwo-
„ dzicielu, ktory rozkoſz ſwoią zaſadzaſz
„ na natchnieniu przyiaciela ſkażonemi ſwe-
„ mi obyczaiami; ty! ktory ſię mieniſz
„ ſzczęśliwym, gdy dokażeſz, że ſię wſty-
„ dzi ſwey cnoty małżonka, ktorą wyry-
„ waſz miłości męża; przed ktorą naygrub-
„ ſze popełniaſz kłamſtwo, gdy ią o ſwoim
„ zapewniaſz przywiązaniu Nieſteteż! złe
„ nie zaſtanowi ſię tam, gdzieś iego nie-
„ ſzczęſne rzucił zawiązki. Przykład
„ twey kochanki ſtanie ſię wzorem dla iey
„ towarzyſzek. Twoy przyiaciel przez
„ twe ſtaranie tak wyſtępny iak ty, pocią-
„ gnie w ſwe ślady przyiacioł; a ciągłym
„ łańcuchem, ktorego potaiemnie rozmno-
„ żonych ogniw oko doſtrzedz nie zdo-
„ ła, całe towarzyſkie ciało zarażone w
„ krotce zoſtanie zbrodniarzami, ktorzy gdy-
„ by nie twoie zgorſzenie, mogliby bydź
„ cnotliwemi; a nawet, po licznych upły-
„ nionych wiekach, ieſzcze ſię z twey przy-
„ czyny wyſtępni rodzić będą.

„ Lecz nie ſzukaymy tak daleko złego
„ ktore ieſt twym dziełem. Idę za tobą my-
„ ślą w ow dom, ktory dotąd ieſt ſzano-
„ wnym przybytkiem pokoiu i cnoty, ale
„ do ktorego maſz z ſobą wciągnąć wyſtę-
„ pek i zamięſzanie! Co za tkliwy widok.

„ Widzę małżonkę kochaną i czczoną od
„ męża którego z rowną czcią i tkliwo-
„ ścią kocha; widzę iak dzielą między sie-
„ bie naydotkliwsze pieszczoty i nayżywszą
„ przyiaźń, ktorą wyżey nad samą miłość
„ cenią: widzę iak słodkim cieszą się po-
„ koiem, te dwa wierne serca, ktore so-
„ bie nic wymawiać ani zarzucać nie mo-
„ gą. O nadobna i szczęśliwa aż dotąd
„ paro! nie długo wszystkie naydoskwier-
„ nieysze troski razem ci się uczuć dadzą!
„ Mąż nie znaiący i cienia nieufności po-
„ znaie z przyiacielem małżonkę swoią!
„ Jakim przyiacielem! Pod tym szlache-
„ tnym i świętym nazwiskiem, przypu-
„ szczony iest do poufałości żony, ktorey
„ dusza nadto iest czysta, aby miała znać
„ ślad iaki podeyrzliwey boiaźni. Przyi-
„ muie na zdradzieckie łono swoie skład sła-
„ bych troskow, ktore nie przynosząc ża-
„ dnego rzeczywistego udręczenia, służą
„ tylko do ożywienia słody zy dobranego
„ małżeństwa, ale przebiegły w zbrodni do-
„ wcip iego umie lekkie czucia rozdrażniać.
„ W ukochanym małżonku odkrywa małe
„ owe wady i przywary, od ktorych lu-
„ dzkość wyłączona być nie może; sili się
„ na przybranie swey osoby w przymioty
„ przeciwne: czyni się przyiemnym aby
„ zgubił na wieki tę, na ktorą sidła swe
„ zastawia, nie oszczędza żadney z owych
„ zdradliwych przysług, ktore są zawsze
„ potężną na płeć słabą bronią; podobny
„ do okrutnych wężow, liże wprzod zdo-
„ bycz swoią na ktorey pochłonienie wszy-

„ ftkie fwe fiły gotuie. Jakimże cudem
„ kobieta niewinna mogłaby uniknąć tak
„ chytrych zafadzek? Poddaie fię nadto
„ dzielnym napaściom, a w tey famey chwi-
„ li utraca na zawfze fpokoyność życia.

„ Niewiafto cnocie i uczciwości wierna!
„ nie rozumiey iednak aby tylko płeć na-
„ fza ftrafzliwą dla ciebie bydź miała! Po-
„ każ fię godną fzacunku, a każdy męfzczy-
„ zna zawfze z ufzanowaniem tu tobie po-
„ ftępować będzie: W obecności twey za-
„ wfze lękliwy, nigdy fię nieodważy na wy-
„ iawienie czucia, ktoreby cię zhańbić obel-
„ żywie mogło; a na obronę cnoty two-
„ iey, nigdy nie będziefz potrzebowała
„ inney broni, procz świętney cechy fkro-
„ mności, ktora na twym czole iaśnieć bę-
„ dzie. Lękay fię nadewfzyftko innych płci
„ twoiey ofob: Lękay fię owey niebespie-
„ czney przyiaciołki, ktora cię z wyobraże-
„ niem wyftepku ofwaiać zechce przyiemne-
„ mi żarcikami, ktora nieznacznie przyzwy-
„ czaiać cię zechce do utraty niewinności,
„ ktora dobędzie fił zwodniczey wymowy na
„ przekonanie, że zguba wftydu nie pociąga za
„ fobą żadney okropności niefzczęścia. Po-
„ zwol tylko z razu ucha iey bezrozfądnym
„ mowom, a w krotce ośmieli fię wyiawić
„ przed tobą ukradkowe fwoie rozkofze.
„ Smiać fię będzie z płonienia wftydem
„ twych licow, nauczy cię żeś fię niczego
„ procz cnoty fwoiey wftydzić nie powin-
„ na. Jey głos lubieżny ośmieli lękliwe-
„ go kochanka, ktory drży w twey obecno-
„ ści; iey zuchwałe żarty każą mu płonąć

„ na pamiątkę cnotliwey wſtrzymałości. O-
„ śmieli go do użycia wolności, ktorą ſię
„ nie śmieſz obrazić w iey przytomności.
„ Jeżeli iey potrzeba mocnieyſzego bodź-
„ ca, w oczach twoich odbierać będzie
„ pieſzczoty tego ktorego kocha, uczyni
„ cię świadkiem pierwiaſtkow ſwey rozko-
„ ſzy. Z kochankiem twoim po cichu mo-
„ wić będzie, powie mu wſzyſtkie twoie
„ zwierzenia ſię, nauczy go ſpoſobow wal-
„ czenia z tobą, wſkaże mu twoie ſłabości,
„ a ieżeli tego będzie potrzeba, ucifkać go
„ poty nie przeſtanie ſwą wzgardą, dopo-
„ kąd go nie przymuſi do wyznania, żeś ſa-
„ ma godna pogardy.

„ Jeżeli za pośrzednictwem małżeńſtwa,
„ dwie oddzielne przedtym Familie, po ie-
„ go zawarciu iednę tylko ſkładaią, i robią
„ iednę nieiako maſſę pomocy, ſiły, do-
„ ſtatkow; niewierność małżeńſka, zanoſi
„ wśrzod Familii rozdwoienia; rozpładza
„ w nich ciche zamieſzki, pokątne nieſna-
„ ſki, rozterki, ſpiſki, i otwarte a tym
„ ſrożſze że domowe, woyny.

„ Małżonek obrażony nie może cierpliwie
„ znoſić ſwey zniewagi, małżonka niewier-
„ na popiera gwałtownie ſwey mniemaney
„ niewinności; krewni czepią ſię ſtron oby-
„ dwoch; ſprośny zwodziciel i ci ktorzy
„ do niego ſą przywiązani, powiękſzaią ie-
„ ſzcze zakłocenia. Roſterk ten i ten po-
„ dział intereſſow, przyiaźni, opinii, zao-
„ ſtrza nienawiści. Naygrawań, ſzyderſtw

„ bynaymniey pod ow czas nieofzczędza-
„ ią, mnożą fię coraz nowe zwady, coraz no-
„ we fpory wybuchaią Jeden drugiego po-
„ twarza, ieden drugiego ftawę fzarpie, ie-
„ den drugiemu w wfzyftkich krokach prze-
„ ciwi fię. Jeden wyftępek zepfutego roz-
„ puftą człowieka, wciąga znaczną liczbę
„ obywatelow w zamięfzanie, i fkutkuie nie-
„ ftawę oraz haniebne porzucenie i opufzcze-
„ nie kobiety, ktora fię uwieść dała.

„ Wśrzod tylu obywatelow wfpolną ku
„ fobie nienawiścią zaiętych, ktoż zdoła
„ utrzymać pokoy! Prawa rzecze mi kto;
„ niefteteż; toż zawfze odwoływać fię bę-
„ dziemy do praw, a nigdy do obyczaiow.

„ Niechay nikt nie myśli, aby zbrodnia była
„ przyiazna rozmnożeniu rodu ludzkiego. Ko-
„ chanek cudzołozca mniema, że nigdy nad-
„ to ufilnym bydź nie może; i boi fię aby kie-
„ dy zbyt ftabo nie dowiodł fwey miłości ko-
„ chankom, ktore go fwemi piefzczotami utru-
„ dzaią. A Lakarze wfzyfcy świadczą, że nic
„ nie ma tak przeciwnego dzielności zapła-
„ dzaiącey, iako zapał rozkofzny, ktory roz-
„ prafza marnie śrzodki użyczone od na-
„ tury. „

„ Mąż, pewny fwego pofiadania, nie wie-
„ le fię trofzcze o dzielne popify. Nie fzu-
„ ka rozkofzy tylko w ten czas, kiedy mu
„ fama natura moment do niey wfkazuie, a
„ ona wfkazuie ten moment zawfze z pewno-
„ ścią. Im rzadziey fię wylewa na rozko-
„ fzy miłości, tym dokładniey celu mał-
„ żeńftwa dopełnia.

„ W każdym kraiu, gdzie będzie wiele
„ mieſzkańcow, będzie wiele niewierności
„ małżeńſkich. Ah! wiem o tym okropnym
„ poſtrzeżeniu. Wiem także, że w każdym
„ mieście bardzo zaludnionym, będzie za-
„ wſze wiele wyſtępku, łupieztwa, zbrodni
„ okropności. Coż z tego wnoſic? O to,
„ że ludzie zobopolnie ſię zarażaią, gdy ſię
„ dotykaią z blizka. Naylepſze ziarno tę-
„ chnie w ſzpiklerzu gdyby naywiękſzym,
„ kiedy zbytecznie zapchanym będzie.
„ Sprośny obrońco cudzołoztwa (nie-
„ zbywa na tym owadzie nigdy) może za
„ czaſem zoſtanieſz Mężem i oycem. Po-
„ dobałożby ci ſię, aby fałſzywy przyia-
„ ciel zoſtawiał na karku twoim dzieci ſpło-
„ dzone ukradkowym obcowaniem z wiaro-
„ łomną twoią małżonką? Nie patrzałże-
„ byś z żalem na to, że to cudzołożne ob-
„ cowanie ogołaca prawdziwe twe potom-
„ ki z cząſtki właściwego im dziedzictwa?
„ Z iaką tkliwością wychowywałbyś dzie-
„ ci, ktorychbyś ſię nie ſądził niewątpliwym
„ oycem; na ktorychbyś ſpoglądał, iako
„ na nieprawych wſpołdziedzicow maiątku
„ prawych twych dzieci. Tak okropne ſkut-
„ ki, nie daiąż ci iesſzcze uczuć, że ſpro-
„ ſny wyſtępek czudzołoſtwa, nadwerężą
„ naypierwſze zaſady wſpołeczności, to ieſt
„ prawo własności. Potomkowie twoi maią
„ prawo nienaruſzone naſtąpienia po tobie
„ na dziedzictwo dobr i maiątku twego
„ wſzyſtkiego. Ten ktory ie ogołaca z czę-
„ ści tak prawego dziedzictwa, nie ieſtże
„ człowiekiem nieſprawiedliwym?

„ A więc chociażby iakakolwiek korzyść
„ zawiązać się mogła z tych związkow
„ wszetecznych dla ludności, należałoby
„ ią poświęcić interessom sprawiedliwości.

„ Uważmy ieszcze iak smutny wpływ ma
„ cudzołoſtwo na obyczaie. Potrzeba się
„ podlić, przekupować sługi, wciągac ie
„ w zdradzanie Pana i niewierność w usłu-
„ gach, nauczać ich iak maią pogardzać tym
„ ktory ich żywi. Trzeba się zniżać aż do
„ poufałości onych, trzeba bydź od nich
„ zawisłym i lękać się, wśrzod tey zawisło-
„ ści hańbiącey aby nie wydali nayspro-
„ śnieyszego sekretu. Trzeba się uczyć
„ brzydkiego rzemiosła oszczerstwa, giąć
„ się pod naywstydliwszemi okolicznościa-
„ mi: oszukiwać męża ktorego się mienisz
„ przyiacielem, ktorego okrywasz niesła-
„ wą, ktorego dziatwę ubożysz.

„ Męszczyzni raz przyzwyczaieni do ży-
„ cia w niewoli kobiet, staią się słabszemi
„ nad nie. Od czasu podbicia swego, nie
„ umieią o niczem myśleć procz przed-
„ miotow czci swey bałwochwalczey, nie
„ umieią się niczem zatrudniać procz bła-
„ chych fraszek, nikczemnych płochości. I-
„ leż to widziemy lalek czarną brodą po-
„ rosłych, ileż widziemy siwogłowcow, no-
„ szących w skrzepłym sercu, charakter i
„ skłonności nierozsądnych, przez płochość
„ wieku, Panienek.

„ Męszczyzna bezprzestannie czuwaiący
„ na uludzenie kobiet musi wszystkie swo-
„ ie staranności łożyć na przypodobanie się

„ onym, muſi im podchlebiać, muſi okadzać „ ich przywary, przyklaſkiwać naynierząd- „ nieyſzym ich wyſtępkom; muſi ſię zachwy- „ cać niedołężnym podziwieniem na nay- „ głupſze ich mowy; muſi ich wyroki z głu- „ pim przyimować zezwoleniem, muſi ich „ wciągać w nałog decydowania o wſzyſt- „ kim. Tym to ſpoſobem pſuią męſzczy- „ zny umyſł i ſerce kobiet, a kobiety ko- „ leyno każą to oboie w męſzczyznach. Co „ za bezwſtydna rola!

„ Naymnieyſzym złym ktore cudzołoſtwo „ ſkutkuie ieſt to: że niſzczy przyiaźń mię- „ dzy oſobami przeznaczonemi do przepędze- „ nia, w wſpolnym pożyciu wſzyſtkich dni, „ ktorych im Bog użyczy.

„ Małżonka uwiedziona od przyiemnego „ kochanka, możeſz ieſzcze kochać tego „ męża: ktory iey ieſt naypotężnieyſzą za- „ wadą do poświęcena ſię całkowitego, bo- „ żyſzczowi nowey ſkłonności? Zrazu u- „ trudza ią, a w krotce ſtaie ſię dla niey „ nienawiſtnym i obmierzłym. Przybiera ſię „ w rolę odmienną od ſtanu ſerca gdy ieſt „ w iego obecności, ale nie może dobrze „ udawać czuciow, ktore iuż wygaſły. Zi- „ mno odbiera pieſzczoty, ktoreby chciała „ z wyrazem nayżywſzego obmierzenia od- „ rzucać, w ten czas nawet; gdyby iey i- „ maginacya rozpalona, ziednała kilka chwil „ lubego omamienia. Nieſzczęśliwą ieſt z „ ſtrony tego wſzyſtkiego, co ią przedtym „ ſzczęśliwą czyniło. Trapi ią widok mę- „ ża, ktory odtąd w iey oczach ieſt nie- „ znośnym rządcą domu, w ktorym nie pa-

„ nuie iey zwycięzca. Ubolewa na widok „ dzieci, ktore nie ſą owocem nowey iey „ miłości. Nieſzczęśliwy małżonek zaczy- „ na ſię dorozumiewać, że miłość iego nie- „ ma wzaiemności. Podeyrzenia iego „ zamieniaią ſię w pewność. Zaczyna „ wyrzucać małżonce iey oziębłość. Po- „ czątkowa nienawiść iątrzy ſię coraz bar- „ dziey; niknie wſzelkie między małżonka- „ mi zauſanie. Mąż unika domu, w ktorym „ go troſk pożera; idzie gdzie indziey ſzu- „ kać uciekaiącey przed ſobą rozkoſzy. „ Małżonka opuſzczona od męża i nieſta- „ tecznego ſwego zwodziciela, rzuca ſię peł- „ na rozpaczy w ręce nowych kochankow; „ lecz nie znayduie tam pokoiu ſwey duſzy. „ Nadchodzi w reſzcie ſtarość; łączy dwoch „ małżonkow czyli raczey dwoch nieprzy- „ iacioł, ktorzy ſię przez wſzyſtek czas ży- „ cia unikali, ale łączy na zobopolne i nie- „ przerwane udręczenie.

„ Słyſzę tutay odpowiedz, że w tak ſmu- „ tnych przypadkach, na rozwod zezwo- „ lić należy. Smutny śrzodek naprawiania „ złego; ktorego rzadko ci nawet używaią, „ ktorym bądź religią, bądź prawem kraio- „ wym ieſt pozwolony a ktorego okropne „ ſkutki każdy łatwo poznać może, gdy „ zważy rozwody poniewolne, śmiercią ie- „ dnego z małżonkow ſkutkowane. Mąż „ przechodząc w powtorne związki podda- „ ie dzieci pierwſzego małżeńſtwa pod wła- „ dzę kobiety obcey, ktora w krotce ſta- „ wſzy ſię matką, ſamą tylką nienawiścią „ a przynaymniey naywiękſzą obojętnością

„ tchnie ku dzieciom ktorych nie rodziła. „ Gniewa ią, że oyciec dzieli między nie tkliwość i korzyści, ktorychby chciała iedyne „ dziedzictwo zaręczyć właśnemu potomstwu. Jezeli mamy iakie przykłady przeciwne, te są bardzo rzadkie; a każdy łatwo znaydzie w własnym swym sercu „ przekonanie: iż nie podobna, aby macocha miała serce tkliwey matki dla tych, „ ktorych w swych wnętrznościach nie nosiła.

„ A więc trzeba także zabronić i powtornych małżeństw. Nie dobry ten wniosek. Zakaz taki uczyniłby wiele krzywdy ludności, ponieważ wielu męszczyzn „ w kwiecie wieku bywa pozbawionych małżonek. Ale przeto: iż musiemy cierpliwie znosić niektore złe, nadgrodzone korzyściami ktore im towarzyszą, potrzebaż ieszcze na wspołeczność zgromadzać „ tłum nieszczęść, ktorych uniknąć można?

„ Nakoniec, rozwod poprzeć można wielu przyczynami trudnemi do zbicia. Ale „ gdyby się stał powszechnym, byłby nie „ zawodnym godłem zepsucia obyczaiow; „ z drugiey strony, w wielu rządach wcale „ go nie przypuszczaią. Ci zaś, ktorym rozwod niepozwolony, maiąż prawo szarpać „ się na prawa swey oyczyzny, mięszać porządek towarzyskki, zanosić niezgodę lubieżną na łona Familii swoich wspoł-obywatelow? Nie zaiste: życie cywilne iest „ nieprzełamaną ugodą, iak wszystkim wiadomo, naszą powinnością iest poddadź się „ iego obowiązkom: Ten ktory czyni zamach

„ mach na prawa, kraiowe targa wſzyſtkie
„ ogniwa towarzyſkiego łańcucha.

„ Może to bydź; żem tutay wiele na-
„ piſał rzeczy: ktore ſię nie zgadzaią z ſta-
„ nem Bogaczow i Panow wielkich. Ale
„ czyliż to do tych bożkow ziemſkich, do
„ tych bałwanow złotych mowić należy o
„ moralności? Nie zaiſte! te bezczynne i
„ świetne bryły, śmiałyby ſię z przepiſow
„ rozumu; moralność ieſt tylko wydziałem
„ dla proſtych i prawdziwych ludzi.

L'HOMME MORAL *par Leveſque*.

MAMKA. (Szt: Lek:) Jeſt to niewiaſta nowo złegła; naięta za pewną cenę do karmienia dziecięcia cudzego. (Rozumie! poymuieſzżę tak dzikie poplątanie wyobrażeń!) Używanie Mamek ieſt bardzo dawne; lecz w ogolności można powiedzieć, że ieſt iednym z owych wynalazkow, ktore początek ſwoy winne zbytkowi, i gnuśności albo lubieżności iednych, a łakomſtwu i chciwości zyſku drugich.

„ Jeſzcze od czaſow Juliuſza Cezara, zby-
„ tek, miękkość i przywiązanie do rozko-
„ ſzy, ſkłoniły Damy Rzymſkie do porucza-
„ nia niemowląt ſwoich obcym niewiaſtom.
„ Rzeczony Monarcha powracaiąc z kraiu
„ Gaulow mawiał: *Toż naſze kobiety iuż*
„ *nie maią dzieci do karmienia i noſzenia na*
„ *ręku? Widzę że wſzyſtkie dźwigaią pieſki*
„ *lub małpy.*

„ W Turczech, gdy Oyciec umrze, wy-
„ bieraią z każdego ſta trzeci groſz z ca-
„ łego maiątku. Z tego co pozoſtaie robią
„ ſiedm loſow, z ktorych dwa zachowuią

„ dla pozoſtałey Wdowy, trzy dla dzieci „ płci męzkiey, a dwa dla dziewcząt; ale „ ieżeli wdowa pozoſtała właſną pierſią karmiła dzieci; bierze ieſzcze trzecią część „ z piąciu pozoſtałych loſow. Gdyby to „ wyborne prawo mogło bydź przyięte w „ kraiach naſzych oświeconych! Gdyby „ matki karmiły ſwoie dzieci, mielibyśmy „ mocnieyſzych i dzielnieyſzych Obywateli.
Dictionnaire des mœurs Tome III.

Gdy matka zupełnie ieſt udeterminowana, bądź z iakiegokolwiek powodu, do odmówienia dziecięciu ſwemu pokarmu, świętym dla niey powinno bydź obowiązkiem, wybrać mamkę, ktoraby była zdolna do zaſtąpienia iey mieyſca. Oſtrzegam iednak, że nigdy nie można bydź nadto ſkrupulatnym w tym wyborze, tak z ſtrony porządku fizycznego iak moralnego.

Mamka czyli kobieta ktorą chceſz wybrać na mamkę, nie powinna bydź ani nadto ſtara; ani nadto młoda; nie powinna mieć zbyteczney tuſzy, ale też nie trzeba aby była zbyt chuda. Brunetka zawſze ieſt lepſzą mamką iak blondynka. Kolor cery niepowinien bydź bardzo ciemny; niech ma wzrok łagodny i przyiemny, oddech ſwobodny, zęby białe; pierś ſzeroką i obłączyſtą. Cycki iey niech będą czerſtwe, iędrne, ani zbyt małe, ani zbyt wielkie, lecz znakomicie oddzielone od pierſi i maiące kſztałt gruſzki. Miey baczność na to, aby nie była w ciąży i aby nie wychodziła z poronienia; mleko powinna mieć obfite, nie zbyt ſerwatkowate, białe, bez zapachu, małego

ſmaku, ktore puſzczone na paznokieć, w perełkę ſię zbierać powinno, a na ogniu nie powinno ſię zwarzyć; mleko Mamki nie powinno bydź ſtare, dzieciom nowonarodzonym nie można dawać pokarmu ſześciomieſięcznego, bo takie mleko będąc zbyt tęgie na konſtytucyą żołądka świeżego, dziecię nie mogłoby go ſtrawić, część iednę oddawałoby wymiotami, a druga obracałaby ſię w miazgę nie dobrych włáſności. Dziecię nowonarodzone powinno mieć mamkę nowozłegłą.

Nie doſyć ieſt na tym, aby mamka miała przymioty fizyczne dopiero naznaczone, rownie powinna bydź zdrowa na ſercu iak na ciele; niech będzie żywa, łagodna i weſoła; niech iey poſtawa oznacza prawy ſpoſob poſtępowania, a oczy niech daią świadectwo pokoiowi iey duſzy Niech nie będzie ani gniewliwa ani ſkłonna do piiaństwa, ani na koniec boiaźliwa, niech będzie wyięta od namiętności gwałtowney, i niech ſię umie wſtrzymać od rozkoſzy zeyścia małżeńſkiego, bez naymnieyſzego ztąd troſku; bo pod ow czas gwałtowność iey żądz zarażałaby pokarm ſkażeniem. Łatwo każdy czuie; na iakie niebeśpieczeństwa byłoby wyſtawione dziecię w ręku mamki wyſtępney i złośliwey, nie potrzeba mi za tym wchodzić w tey mierze w ſzczegolności, ktoreby zupełnie niepożytecznemi były.

Jeżeli mamka żyie z dziecięciem w mieście; dadź należy baczność, aby nagle nie zmieniała trybu zwykłego życia; ta odmiana byłaby niebeśpieczną dla dziecięcia.

Trzeba iey pozwolić to ſamo właśnie iadać, co iadała w wieśniaczey chacie. Kobiety wieyſkie prawie tylko ſamemi krzewinkami żyią, a ten pokarm nie ieſt z liczby nayniezdrowſzych; ſtoſownieyſzy ieſt do natury niż te wſzyſtkie potrawy, ktorych naſze kobiety używaią w mieście: z drugiey ſtrony, nałog iak mowią ieſt drugą naturą; i dla tego to niepotrzebaby, aby mamka nagle przechodziła z ſpoſobu życia miernego i wieyſkiego do potraw ſoczyſtych i wytwornych: pokarmy iey niech będą pokarmami proſtemi i łatwego trawienia; mięſiwa warzone i pieczone lepiey iey przyſtoią, niż przyſmaczki ſłone i korzenne; niech ſię ſtrzeże ſałaty, owocow niedoyrzałych i kwaśnych, likworow mocnych; niech mało piie wina i mocnego piwa, ieżeli do niego przyzwyczaiona.

Mamka niepowinna zoſtawać w bezczynności; prożniactwo rownie iak utrudzenie ſzkodliwem ieſt dla niey; lecz powinna mieć rozmaite ciała cwiczenie pod ow czas, gdy dziecię śpi. Dziecię powinno bydź prowadzone częſto na świeże powietrze: gdyż niezawodną ieſt rzeczą, iż lepiey aby ucierpiało czaſem nieco zimna; niż aby uſtawicznie żyło w złym powietrzu hermetycznie że tak rzekę zamkniętym w pokoiach bogaczow; gdy mamki ſą pod oczyma Rodzicow dziecięcia, łatwo ich z blizka doglądać, i odmieniać podług zdarzoney potrzeby: czas odmiany zazwyczay wſkazany bywa nieſmakiem, ktorego dziecię nabiera do pokarmu mamki.

Jeżeli matka namyśla się oddadź dziecię swoie mamce żyiącey na wsi, przełożyć należy nad wszystkie inne tę, ktora żyie w kraiu otwartym: bo pewna, iż powietrze ktorym dziecię oddycha w mieyscach otoczonych błotami, bagniskami i kaługami, często wystarczaiącą iest przyczyną wprawienia go w chudnienie i zbliżania do śmierci. Mieszkanie mamki powinno bydź na mieyscu wyższym, aby mogło bydź przez dzień oświecane promieńmi słońca.

Matka powinna bez wątpienia mieć się za bardzo szczęśliwą, gdy w mamce napotyka na wszystkie przymioty wyżey wyrażone; ale skarb taki rzadko kiedy znaydowanym bywa. W samey rzeczy czegoż się spodziewać można z strony moralności w kobiecie, ktora dla interessu ogołaca własne dziecię z pokarmu, aby go dzieliła między cudze i swoie, lub aby nim żywiła cudze z zapomnieniem o swoim? Możnaż się łatwo dorozumiewać sentymentu ludzkości w tych kobietach, ktore tak łatwo składaią tytuł matek? Możnaż w przyrodzonym porządku rozumowania mniemać, że takowe kobiety będą miały ku dziecięciu obcemu, ktorego Rodzicow zaledwą znaią, tę uprzeymą troskliwość, tę pieczołowitość macierzyńską, ktorey odmawiaią dzieciom w własnych wnętrznościach zawiązanym?

Puśćmy mimo siebie te podchlebne domysły, wystawmy sobie przed oczy pospolity tok zdarzeń, i zobaczmy iaki iest los dziecięcia poruczonego staraniom mamek naię-

tych. Przypuſzczam tutay, że mleko wybraney mamki nie ieſt ſtare, i że z wſzyſtkich znakow dała ſię poznać niezawodnie iego dobroć; ale pytam ſię, to mleko ieſtże mlekiem matki? ieſtże ſtoſowne do delikatnych organow nowonarodzonego niemowlęcia? Nie bez wątpienia Ssąc pierś naiemnicy, karmić ſię będzie ſubſtancyą obcą i niezgodną z tą, z ktorey ieſt ulepione; o to pierwſze niebeśpieczeńſtwo na ktore ieſt wyſtawione dodaniem ſobie mamki, ſzczęśliwe nader, ieżeli wczaſie nieprzypłaci tego nayokropnieyſzemi ſkutkami. To dziecie, przybywa w dom mamki, tym ſamym przeſadzone ieſt, że tak rzekę, w nową ziemię, ileż mu tam nie przygotowano dolegliwości! częſtokroć nowa iego matka, ſłabi ſię i wytraca pokarm karmiąc właſne dziecie wraz z cudzym, ktorym ſię dla zarobku obarczyła. Obydwa dziecka uczęſtnikować będą w ſłabości ſwey karmicielki, co może za ſobą pociągnąć zgubę wſzyſtkich troyga.

Lecz daymy, iż rzeczona mamka, ſamo tylko powierzone ſwym ſtaraniem dziecie karmić będzie, czyliż przeto beśpiecznieyſzym zoſtanie? Mieſzkania chłopkow ſą prawie zawſze niſkie, wilgotne, otoczone gnoiem, ſmrodliwe i niezdrowe. Wiadomo że złe wonie bardzo okropnemi ſą dla dzieci; a ieżeli nie ſzkodzą dzieciom chłopſkim, to przeto, że ich konſtytucya nieporownanie ieſt mocnieyſza nad konſtytucyą dzieci urodzonych w Miaſtach; bo matki oſtatnich w uſtawiczney żyią miękkości i ciągłym prożniactwie, gdy tym czaſem wieśniaczki

do ſamego zlężenia prawie nie przerywaią ſwych prac; nie trzeba ſię zatym dziwić, że dzieci czerſtwe i mocne daią odpor wrażeniu i działaniu powietrza, ktore ſię ſtaię śmiertelnym dla urodzonych z matek ſłabych, z matek temperamentu oſłabionego częſtym używaniem rozkoſzy, a częſto nawet oſłabionego ſamym troſkliwym ſtaraniem o wzmocnienie iego

Nie tu koniec. Mamka niechcąc aby młode i cudze dziecie przeſzkadzało iey zwykłym zabawom, ościela go, otacza ze wſzyſtkich ſtron, i czaſem zoſtawia w tym ſtanie ucitku całe połdnia, niezważaiąc nic na iego krzyki przeraźliwe i żałoſne; zagrążone, że tak rzekę w ſwych odchodach przyrodzonych, oddycha ich wonią; oſtrość uryny gryzie ſkorę iego udow młodocianych. Boleść naſtępuiąca po tym ogryżeniu ſkory, pobudza go do nowych krzykow mocnieyſzych iak pierwſze; dziecię, naſtępnie przybiera kolory: fiałkowy, czerwony, czarny, naſtępuią kiły i inne niedołężności, ktore mu obwieſzczaią, że będzie przepędzało dni nayſmutnieyſze, ieżeli przeżyie dzielność otaczaiących go teraz bolow.

Chociaż nawet mamka nie idzie do pola na wieyſkie prace, chociaż zoſtaie cały czas w domu, nieprzyzwoitości rownie ſą wielkie. Goſpodarſtwa domowego zakręty nie dozwalaią iey ciągłey i nieprzerwaney pieczołowitości o dziecięciu; krzyczy dziecię, płacze, ona przyzwyczaiona do niemowlę-

cych wrzaſkow, żadney na nic nie daie baczności. Nayczęściey dwa razy tylko dnią prześciełaią mu, raz wieczor, drugi raz rano; częſto porucza go opiece i zabawce innych dzieci, ktore że nie maią dosyć ſiły do noſzenia go po ziemi, częſto nabawiaią kalectwa. Do tych wſzyſtkich nieprzyzwoitości, przydaymy przyczyny mogące ſkazić pokarm naiętey mamki. Częſtokroć matka w ten czas dopiero dowiadnie ſię, że iey dziecię złe ſsie mleko, gdy iuż nie można temu żadnemi zapobiedz lekarſtwy; mamki maiące interes w pokrywaniu defektow ktore ie pozbawiaią ſtanu dawania pierſi, ile mogą, zwłoczą uwiadomienie o tym Rodzicow; tym czaſem dziecię niknie na ciele, i ſtawa przed oczyma matki na wzor owego pobłyſku, ktore wkrotce ma zniknąć na zawſze. Widziałem iak iedna mamka przynoſiła kaftanik zgniły, w ktorym dziecię powierzone iey do karmienia umarło, z kawałkami ciała i z oczywiſtemi znakami zgnilizny znakomitey; widziałem, iak ta nędznica bezwſtydnie twierdziła: że konwulſye to dziecię o śmierć przyprawiły.

Słowem, żadnego niema niebeśpieczeńſtwa, ktoremuby niepodpadało dziecię poruczone mamce o podal od Rodzicow. Jeżeli zaś niektore mamki przywięzuią ſię do poruczonych ſobie dzieci: prawie tyle robią im złego zle zrozumianą pieczołowitością, iak gdyby ie w zaniedbaniu miały; duſzą ie przez niezmierne przykrywania; zadaią im śmierć nagle przeprowadzaiąc do pokarmu zbyt mocnego w pomiar delikatno-

ści ich organow. Ztąd pochodzą ſłabości, ktoremi udręczona bywa przynaymniey połowa dzieci, ſkazanych na używanie pierſi cudzey, nie pierſi własney matki.

Dziecińſtwo podlega wielu chorobom; i w tych to okolicznościah, ſtaranność pieczołowita naybardziey im potrzebna, pierwſze czaſy młodocianego wieku zawichrzone dla nich kolkami gwałtownemi, konwulſyami i przypadłościami klucia ſię zębow. W tych to zdarzeniach potrzebą cierpliwości i pieczołowitości, ktorych ſię po nikim procz matki, rozſądnie ſpodziewać nie można; mamka odmawia tey troſkliwości obcemu dziecięciu, bądź przez niecierpliwość, bądź przez niedoſtatek czaſu; a dziecię, ktoreby mogło przeżyć te złe przygody, upada pod ich uciſkiem; ta przyczyna nieludności nie ieſt naymnieyſzą; łatwo każdy tę powieść ſprawdzić może, i nie rozumiem, abym nadto myśl moią daleko zapuſzczał gdy powiem: że z dzieci powierzonych mamkom, połowa umiera, iedna czwarta część wyraſta na niedołęgi i kaleki, a tylko druga część czwarta utrzymuie ſię przy życiu.

Namiętności tak ſię udzielaią duſzom iak choroby ciałom. Mleko ktore przed wyiściem z cycka mamki, ziednoczyło ſię z ſubſtancyą humorow, zanieſie w ciało dziecięcia charakter tey ktora go karmi; i tak dziecię potym będzie ſkłonne do miłości, nienawiści, radości, zazdrości, ſmutku &c. podług tego ſtoſunku, w ktorym mamka iego miotana była rozmaitemi namiętnościa-

mi: nikt ſię za tym nie zadziwi, iż dziecię podległe ieſt rozmaitym wyſtępkom, gdy ſię dowie, że mleko, ktore ſsało, zarażone niemi było. Ta myśl prowadzi naturalnie do wielu tey natury uwag, nad ktoremi nie ſądzę pożyteczną rzeczą rozciągać ſię.

Odłączenie także dzieci od mamek, pociąga za ſobą nie przyiemne i ſmutne ſkutki. Niekiedy, odbieraiąc dzieci od mamek, ten ſobie nayprzod zakładaią cel, aby dziecię zapomniało ſwey karmicielki; czego przypłacaią często utratą zdrowia, dla zbyteczney ſwoiey czułości. Naypierwſzą lekcyą daią im naukę niewdzięczności: wciągaią ich nieznacznie w zapomnienie za czaſem i właſnych matek; dokazuią tego, że nowe rozłączenie nie wiele im zadaie troſku: ale coż ztąd wynika? Oto, że ſię nieprzywiązuią do nikogo, i że duſza ich przywyka do oboiętności zimney: Jedną z przyczyn oboiętności dzieci niekarmionych pierſiami matek, ieſt ſpoſob, ktorym przyimowane bywaią za powrotem ſwym od mamek. Nie zbywa na matkach, ktore nieuważaiąc, że oddział ich od mamki muſi dopiekać młodocianey ich tkliwości, wyciągaią od nich zaraz wielkich pieſzczot, zrażaią ie i wtrącaią w rozpacz, ktora czaſem trwa bardzo długo. Pokazać ſię dziecięciu nieſprawiedliwym: ieſt to nieiakim ſpoſobem upoważniać go do gniewu, ieſt to oburzać w nim czułość; trzymać go w ucißku, ieſt to gotować ſerce iego do dyſſymulacyi i taiemney nienawiści. Rodzice, z

tych dzieci powinni sobie obiecywać pociechy, ktore się nayczulsze pokazały na swoie rozstanie z mamką. Dusza ich będzie czuła: na to tylko będzie trzeba dadź bacznośc, aby szczęśliwe ich usposobienia miały przyzwoitą uprawę.

A więc powierzać dziecięcia swego mamce naiemney iest iść wprost przeciwko żądaniu i urządzeniu natury, iest to przewracać iey działania porządek. Widzieliśmy dopiero, na iakie niebespieczeństwo ten kunszt dziki wystawia dzieci: zobaczmy teraz, iakieby matki miały korzyści, gdyby się pokazały wyższemi w tey mierze, nad przesądy i podeyrzane rady płochych wdzięcznisiow, i zepsowanych albo przewrotnych kmosek.

Przyczyny ktore pospolicie daią kobiety w celu uwolnienia się od karmienia własnemi piersiami, prawie nigdy nie maią gruntowney zasady. Miłość rozkoszowania lub prożniactwa nayczęściey iest głowną tego kroku sprężyną; boią się osłabić swego zdrowia; mąż nie chce, mowią gładyszki, aby mu dziecię sen przerywało. O to są płoche pobudki, ktore zniewalaią wygodne matuchny do odmowienia piersi swemu potomstwu. Natrzyimy na każdy zarzut z osobna.

Łatwo dowieść można, że zdrowie matki zamiast osłabiania się karmieniem, przeciwnie wzmacnia się należycie. Wszak odsączanie pokarmu iest działaniem natury porządnym, wypływaiącym wprost z stanu

ciężarności i zlężenia, iakże może ściągać na matkę skutki okropne. Taką mieć myśl iest czynić krzywdę Stworcy. Pokarm, ktorym się poduszki piersi niewieścich napełniaią zaraz po zlężeniu, nie ma innego przeznaczenia tylko aby służył za pokarmę dziecięciu. Zaledwo niemowlę przysuwa młodziuchne swe wargi do brodawki, zaraz ta rosa życia płynie właśnie z swoiego popędu i wielką przynosi ulgę matce. Przeciwnie gdy dziecięcia nie karmi własną piersią, ileż nie musi cierpieć bolow, niżeli wygubi pokarm? Nayprzod musi się wystawić na dolegliwość gorączki mleczney daleko gwałtownieyszey, a co zatym idzie niebespiecznieyszey, niżby była, gdyby pierś dziecię ssało; poty w ktore ią wprowadza dyeta, leżenie w łożku, brak świeżego powietrza, wkrotce ią doprowadzą do słabości ostateczney, a mimo tych ostrożności tak utrudzaiących, mleko pozbawione odcieku przyrodzonego, może nayokropnieysze poczynić spustoszenia. Ileż to kobiet niewidziemy zeszpeconych, okrytych ranami i wrzodami, prowadzących życie mdłe i zwątłałe dla tego tylko: iż się uwolniły bez potrzebnie od dopełnienia prawa natury. Ileż to kobiet, osobliwie po miastach, wpada w suchoty i naynieuleczeńsze choroby, z okoliczności rozmaitych składow, ktore w ich ciałach czyni sobie mleko, w odsączaniu ucisnione.

Lochia czyli upławy położne ośm tylko lub dziesięć dni płyną z kobiet karmiących własną piersią, gdy tym czasem uwalniaią-

ce ſię od tego, cierpią upławy rzeczone przez dni czterdzieści. Po tym odcieku zazwyczay następuią upławy białe, ktore napadaią prawie na wſzyſtkie kobiety, nie karmiące ſwych dzieci. Też ſame upławy nieznacznie prowadzą do niepłodności, bo nieznacznie tkanina macicy rozwalnia ſię do tego ſtopnia, że iuż nie może powrocić do ſwego ſtanu przyrodzonego. Wielki ieſzcze popełniaią błąd ci ktorzy mniemaią, że gdy matka karmi dziecię właſną pierſią, pierſi nabawia bolow. *Morton*, Lekarz Angielſki przeciwnie doſtrzegł: iż kobiety bardzo delikatne i prawie iuż w ſuchotach, odzyſkały ſwoią czerſtwość i tuſzę daiąc pierſi dzieciom: iako przez ſprawiedliwe wnioſkowanie kobiety odmawiaiące pierſi ſwemu potomſtwu, więcey daleko muſzą cierpieć dolegliwości, więcey ſię obawiać muſzą niebeśpieczeńſtw i chorob. Matki karmiące pierſią ſwoią dzieci, tego ſię tylko obawiać mogą, aby im niemowlęta nie przerywały ſnu w nocy, ale ta dolegliwość, ieżeli ſię to dolegliwością nazwać może, będzież zdolna odwołać od funkcyi pełney owego ukontentowania niepoiętego, ktore czuie matka dobra, gdy przyciſka do pierſi ſwey dziecię, w ktorey życie ſwe ma znaleść? A potym czyż nie można przyzwyczaić dziecięcia, aby ſię nie budziło więcey iak dwa razy w nocy.

Lecz małżonek przeciwi ſię dobrey woli żony, nie chce mieć tego lekkiego nievywczaſu; płocha i płonna przyczyna! Nech tylko matka chce ſzczerze, a wſzyſtkiego dokaże; ta tylko podobno ieſt okoliczność, w

ktorey iey wolno oprzeć się rozrządzeniu męża; nie ma żadnego z poczciwych mężczyzn, ktoryby się w takowym zdarzeniu nie poddał natarczywey woli małżonki. Powinna mu tylko wystawić niebespieczeństwa, iakimby dziecię iego podpadło w ręku obcych; przełożyć mu wszystkie korzyści tak fizyczne iak moralne, ktore mu mogą ziednać sprawcy iego życia, własną i nieustanną pieczołowitością.

Jeżeliby zaś kto powiedział, iż dla oszczędności, muszą niektorzy dawać dzieci w ręce mamki, powiedziałby bardzo błahą pobudkę; a nadto takowy zleby się w interessach swoich obrachował, bo mamki są nigdy nie nasycone.

Przypadki bez liczby, złe ktore zawsze wynikało z używania mamek, dały pochop do wynalezienia sposobu karmienia dzieci bez mamek. Dla przysługi tych, ktorzyby się chcieli chwycić śrzodku tego, przytoczemy tu wyiątek iednego listu pisanego z Drezdna, i włożonego do Dziennika uczonych Roku 1680 „ Nie tylko to w Anglii, mowi Autor listu, dzieci wychowuą bez mamek, toż samo robią w Bawaryi; pamiętnik przysłany od pewney Damy znakomitey, daie nam widzieć, że wykarmiła ośmnaście czyli siedmnaście dzieci następuiącym sposobem: W godzinę po narodzeniu daią dziecięciu trochę oleyku migdałow słodkich do zlizania i trochę soku cebuli morskiey z cukrem kanaren: potym początkowym zasileniu

„ zostawuią go cały dzień pierwszy i całą
„ noc, nie daiąc mu nic ani pić ani ieść;
„ na zaiutrz o szostey z rana daią mu pap-
„ ki robioney z nayprzednieyszey mąki, a
„ o dziewiątey, dziesiątey, wody przygoto-
„ waney niżey wyrażonym sposobem. Co
„ przestrzegaią codziennie. O pierwszey po
„ południu daią mu ieszcze papki, a ku
„ wieczorowi dwa lub trzy razy wody, ty-
„ le ile wypiie; o dziewiątey ieszcze da-
„ ią mu papki i pić. Zostawuią go potym
„ w tym stanie nie daiąc mu więcey pap-
„ ki, aż nazaiutrz o godzinie dziewiątey
„ z rana. Woda powinna bydź następuią-
„ cym sposobem przyprawiona: Bierze się
„ kwarta wody zrzodlaney, w ktorą się wzruca
„ tyle anyżu, ile uiąć można dwoma palcami;
„ wszystko wrzeć powinno tyle, ileby wa-
„ rzyć potrzeba chcąc ugotować iaie; w tę
„ wodę warzoną kładzie się biszkot cukro-
„ wy, przykrywa się garczek i studzi woda.
„ Codzień trzeba robić świeżą wodę, a gdy
„ dziecię potrzebuie napoiu, ulewa się tro-
„ chę owey wody z biszkoktem w ssadło,
„ ktore kładą w wodę należycie gorącą aby
„ napoy ten zbliżał się do umiarkowanego
„ ciepła pokarmu.

Dzieci tym sposobem karmione przez siedm lub ośm miesięcy, są zdrowsze niż gdyby były ssały mamki, ktore niekiedy bywaią złego bardzo zdrowia i skażonych obyczaiow i namiętności. Prawie wszystkie dzieci w Bawaryi tak wychowuią.

MANDLA. (Anat:) Mandlami nazywaią Anatomicy dwa gruczoły ktore maią kſztałt migdałow. Kolor ich ieſt czerwony, leżą przy naſadzie ięzyka, iedna na prawey, druga na lewey ſtronie i ſączą w gardziel, krtań i rurę oddechową, płyn tłuſty zdatny do oślizenia i wilgocenia rzeczonych części.

MANDLE podlegaią zapaleniom i otokom, iako i inne części gruczołowate. Mowiliśmy o tym w Artykule SLINOGORZ.

MANNA. (Mat: Lek:) Jeſt to ſok zgęſtniony do znakomitey ſtężałości, nieco tłuſty, koloru biało-liſowatego, ktory płynie z łodygi i gałęzi ieſionu, iaworu, i wielu innych drzew, w ſtronach południowych, a oſobliwie w Kalabryi, Sycylii i Kampanii Rzymſkiey. Słowo *manna*, ktore ieſt wyrazem Hebrayſkim i Syryackim, znaczy dar dobrowolny, uczyniony bez naymnieyſzego obowiązku, od iakiego Dobroczyńcy. I dla tego to Autorowie święci dali nazwiſko manny, owemu gatunkowi pokarmu, ktorym Izraelici żywili ſię na puſzczy przez przeciąg tyſu lat; ale ten pokarm był zupełnie odmienney natury od ſubſtancyi katartyczney, o ktorey teraz mowiemy i ktora ma tak powſzechne użycie w Sztuce Lekarſkiey.

Rzućmy okiem na dzieła dawnych naturaliſtow, a zobaczemy iak wiele mieli fałſzywych wyobrażeń o mannie. *Criſtolphus à Vega* mowi, że manna odſącza ſię pod poſtacią płynną kropla za kroplą, że ſię odſącza za ſprawą małych pſzczołek lub ſzarańczy

ŕanczy ktore ią ſkładaią na liſtkach, i tam dopiero gorącość słoneczna zgęſzcza ią i twardzi. Czytamy w Hiſtoryi naturalney *Pliniuſza*, że *Manna* łączy ſię z powietrza oſobliwie zrana. *Galenus* w ſwym Traktacie o pokarmach, daie iey imię miodku powietrznego, i utrzymuie z innemi, iako to *Zacutus Luſitanus*, *Fuſchius*, *Schröder*, i *Mathiol*, że nie ieſt czem innem, tylko zbiorem par wznieſionych z ziemi i wod, wycieńczonym i wygotowanym przez gorącość słońca, zgęſtnionym chłodnością nocy następuiącey, i padaiącym nazad na ziemię zrana pod kſztałtem ſubſtancyi zwaney *Manna*. *Fallopiuſz* naypierwſzy dowiodł: że *manna* ieſt ſokiem pokarmowym, płynącym dobrowolnie, lub ktory kunſztownie otrzymuią z liści i kory pewnych drzew. Prawdziwość tego zdania, była potym ſtwierdzona doświadczeniami i obſerwacyami Pana *Ray*.

Mannę dzielą na rozmaite gatunki, a to przez wzgląd na mieyſca ktore iey doſtarczaią. My ſą ſię tylko zatrudniemy ktorey używaią w Łekarſkiey Sztuce, a ktora ieſt nazwana *Manną Kalabryną* czyli *Manną z Kalabryi*. Ta manna płynie dobrowolnie; a częściey za pomocą narzędzia, ktore czynią w korze podczas wielkich upałow lata, w pniu i w gałęziach dwoch gatunkow ieſionu; roſnących w wymienionym kraiu. Pokazuie ſię także manna doſyć czeſto na liſtkach pod kſztałtem małych ziarnek.

Manna kalabryna w handlu znayduie ſię pod rożnemi poſtaciami. Nayżalecenſza na-

zywa ſię *manna we łzach* czyli *manna w ziarnkach.* Pierwſza ieſt w krupkach biało-żołtawa, doſyć ſucha i ſłodka w ſmaku; druga ieſt w ziarnkach tegoż ſamego gatunku. Przedaią ieſzcze w ſklepach inne gatunki manny, ktorey kolor biały oſzukuie nieznaiących ſię. Ta manna nie ieſt co innego, tylko cukier warzony do zgęſtniałości elektuaryi z manną. Nayordynaryinieyſza manna i naypoſpolitſza ieſt w krupkach nieregularnych nieco tłuſtych, koloru liſowatego doſyć ciemnego; tey ile możności dobierać potrzeba nayczyſtſzey. Nakoniec ieſt ieſzcze gatunek manny prawie ſyropowatey, tłuſtey, liſowato czarniawey, pomięſzaney z rozmaitemi paſkudztwami, ktorey Autorowie ſprawiedliwie daią tytuł manny grubey. Tey nie używaią tylko w Enemach.

Manna przyſtoi wſzyſtkim temperamentom, wypędza z ciała humory wodniſte, choleryczne i kwaśne, czyści pierſi, i działą zawſze nie wznoſząc ſię do głowy i nie dotyka rodzaiu nerwowego; wzmacnia żołądek, oddech czyni wolnym; zgoła nie ma żadney częśći ciała, ktoraby nie doznawała zbawiennych iey ſkutkow.

Doświadczenie nadewſzyſtko ſtwierdziło, że oſobliwie w dzieciach dobroczynne wyprowadza ſkutki; uprzedza rznięcia, konwulſye, epilepſye grożące im, z przyczyny ſtagnacyi i zwarzenia ſię mleka w ich żołądku, ktore mięſzaiąc ſię z miazgą, nabiera własności zgryźliwey.

Ale ieżeli manna ieſt zbawienna dla dzieci, nie mniey zdrowa ieſt dla ludzi zaſzłych

w lata : ponieważ podług *Celſa* wſzyſtko w ich żołądku kwaśnieie, zbiera ſię tam wiele humorow nieczyſtych, ktore potrzebuią wyprożnienia; a ze wſzyſtkich lekarſtw manna ieſt nayzdatnieyſza do wyczyſzczenia drog pierwſzych i do rozwołnienia ich bez niebeśpieczeńſtwa.

Ponieważ ſame tylko wyprożniaiące łagodne przyſtoią kobietom ciężarnym, ſądziemy naſzą powinnością, zalecić im także używanie manny. Doświadczenie od dawności dowiodło, że wyprowadza ſkutki nayzbawiennieyſze we wſzyſtkich chorobach ſkutkowanych zbiorami ſokow kwaſnych i cholerycznych, tudzież w tych ktorym towarzyſzą ściągnienia ſpazmodyczne w częściach nerwowych. Tak iak w dolegliwościach, ſkorbutycznych, pedogrycznych, rumatyzalnych, kaſzlowych zachodzi oſtrość i nieczyſtość w humorach, można mannę przepiſywać pomyślnie. *Proſper Alpin* w ſwym traktacie *de Med. Meth.* mowi, że nie ma lekarſtwa zdolnieyſzego do uleczenia kaſzlow długich i gwałtownych, iako rozwalniać manną.

Wielu praktykow twierdzi, że doświadczyli; iż nie ma lepſzego lekarſtwa na katary i bole ſtawowe, iak wziąć manny, na początku tych chorob z wodą gryczaną lub herbatą, po czem, mowią oni, naſtąpić powinno używanie mleka ośliczego z wodami mineralnemi.

Zalecaią ieſzcze używanie manny w leczeniu gorączek. Ale, aby iey nadadź więcey

cey dzielności, i lepiey ią przyſtoſować do natury wzmiankowanych chorob, dodadź należy nieco gorżkich, naprzykład wywarzenia piołunkowego i małego iaſieńca, z ſolami ścieraiącemi, a nawet z *emeticum* ieżeli tego okoliczności wyciągaią. W gorączkach cholerycznych, robią z manny laxuiące wraz z tamaryndami.

Nie mniey znakomita ieſt ſkuteczność manny w dolegliwościach ſpazmodycznych, hipokondryacznych, hiſterycznych i melancholicznych, mowi Pan *James*: ale w wſzyſtkich tych okolicznościach bardzo ieſt dobrze łączyć ią z ſolami niiakowemi tudzież z *rhubarbarum*. Zalecaią także iey używanie w wſzyſtkich bolach *kolki*. *Łazarz Rivière* zaleca aby ią w ten czas dawano w oleyku migdałow ſłodkich, i w bulionach tłuſtych robionych z ptaſtwa.

Wſzyſcy ieſzcze oświeceni Praktycy uważaią mannę iako lekarſtwo naylepſze ze wſzyſtkich wyprożniaiących, podczas chorob nerkowych, pęcherzowych i podczas dolegliwości kanałow urynnych, byle wzięta była w mięſzaninie z oleykiem migdałow ſłodkich: poſiada własność ſpokoiącą i hamuiącą kurcze tych części, rozpraſzaiącą ſpazmy, ſpokoiącą bole, a częſto bardzo wypędzaiącą kamienie, ktore ſą przyczyną wymienionych dolegliwości; a to dla tego: że rozwalnia i rozprzeſtrzenia przechody. *Sydenham* oſwobodził ſię był od bolu gwałtownego w okolicy nerek, i w tymże ſamym czaſie od moczu krwawego, tym tyl-

ko: że trwał ſtale przez pewien czas w używaniu Manny i ſerwatki.

Pan *James*, o ktorym my iuż wſpomnieli, przytacza ieden przypadek dowodzący: że to lekarſtwo ieſt także diuretyczne. Pewien człowiek bardzo ſtary, mowi *James*, po moczeniu krwią. doſtał zatrzymania uryny, ktore trwało dni 7. z bolami w okolicy kości krokowey i całkowitym zatwardzeniem: widząc, że wprowadzanie ſondy, nie czyniło żadnego ſkutku; przepiſałem wywarzenie manny, ktore mu ſprawiło ſtolec, i popędziło uryny bez wſzelkiego gwałtownego ſymptomatu.

Długobym piſać muſiał, gdybym tu chciał wyſzczegolnić wſzyſtkie choroby, do ktorych uleczenia przyczynia ſię manna kalabryna; niech zatym czytelnik przeſtanie na wſkazaniu tych w ktorych naydzielniey działa. Praktyk oświecony, za pośrzednictwem rozſądnego ſtoſunku, rozciągnie używanie iey do wielu innych.

Doza manny dla dzieci ieſt od dwoch drachm, aż do poł uncyi; dla doroſłych od dwoch uncyi aż do trzech lub czterech, ſtoſownie do ſiły i czerſtwości każdego.

Płyny w ktorych rozpuſzczana bywa manna kalabryna, mogą bydź rozmaite. Egipcyanie używali wody Nilu czyſzczoney lub bulionow z ptaſtwa. We Francyi zwykli rozpuſzczać mannę w mleku, ſerwatce, wodzie gryczaney, w wodzie czyſtey zrzodłaney, w wodzie deſzczowey dyſtyllowaney, w wodach rożnych mineralnych, dyſtyllowanych z kwiatow i roślin; alboliteż

kładą mannę zamiaſt cukru w kawę, herbatę, czekolatę.

Lecz ktoby chciał, aby wywarzenie manny ſkutkowało operacyą zamierzoną lekarſką, i aby razem było przyiemne ſmakowi, dodadźby muſiał inne ſubſtancye zmierzaiące ſwemi własnościami do tego celu, iakiemi ſą naprzykład cremortartari, Arcanum duplicatum, ſol d'Epſoon.

Pomowiwſzy o początku manny, o iey cnotach i własnościach w leczeniu rozmaitych chorob, i ſpoſobach rozmaitych używania oney; zdaie mi ſię pożyteczną rzeczą przytoczyć nayzbawienniey ſze iey przyprawy.

Weź	*Manny kalabryiſkiey.*	uncyi 2
	Krzyſztału mineralnego,	drach: 1

Rozpuść wſzyſtko w bulionie zmieniaiącym, (*alterans*)

Day choremu na łagodne rozwolnienie żołądka.

Weź	*Manny wyborney,*	uncyi 2
	Tamaryndow,	uncyą 1

Każ wſzyſtko warzyć w dwunaſtu uncyach ſerwatki.

Przecedź i podziel na dwa zażycia, ktore zadaſz w godzinę iedno po drugim.

Weź	*Manny kalabryiſkiey.*	uncyi 3
	Waynſztynu wymiotnego,	granow 5
	Wody czyſtey,	funtow 2

Rozpuść wſzyſtko w wodzie, przecedź, i daway ſzklaneczkami.

Weź *Manny kalabryiſkiey* drachm 2.
albo uncyi ½
Mleka krowiego, uncyi 3

Każ warzyć i day przecedzenie dzieciom.

Weź *Manny kalabryiſkiey*, uncyi 2
Soli poſpolitey, drachmy ½
Wody wrzącey, uncyi 4
Migdałow gorżkich, Nro: 4
Mleka krowiego, uncyi 4

W Wodzie rozpuściſz mannę, potłuczeſz w niey migdały, zmięſzaſz z mlekiem, przecedziſz z wyciśnieniem, i daſz ten likwor ciepło.

Weź *Manny kalabryiſkiey*, uncyą 1
Catholici duplicati, uncyą 1
Wody babczanney, uncyi 6

Warz wſzyſtko razem, przecedzenie zadawać będzieſz w dyarryach i dyſſenteryach:

MANUS DEI. (Szt: Lek:) Manus Dei z łacińſkiego znaczy rękę bożą; tak nazwano dla wielkich ſkutkow plaſter robiony z oliwy, woſku, mirry, kadzidła, maſtyxu, gummy Ammoniaku, Galbanu &c. do ktorych dodaią kokornaku, gleyty, gryſzpanu, tucyi kamienia kruſzczowego. To mieyſcowe ma cnotę rozwięzuiącą i łagodzącą; używaią go także częſto iak ścieraiące.

MARAZM. (Szt: Lek:) Jeſt to wyſchnięcie ogolne, oſtateczne ſchudnienie, ſłowem oſtatni ſtopień chudości, ſpadnienią z ciała, i konſumpcyi. Gdy marazm pokaże już iawne ſwoie znaki, oczy tracą całą ſwą świetność i iaſkrawość, okrąg powiek ieſt ſiny, ſkronie zapadłe, powieki zaledwo ſię ruſzać mogą, zamykaią ſię częſto iak gdyby człowiek ſpał chociaż w ſamey rzeczy nie ſpi. Na mieyſce farb żywych cery, naſtępuie bladość twarzy zielonawa; wargi że tak rzekę przykleione do dziąſeł, nie maią więcey kolorow; ſkora bywa twarda i chrapowata; wſzyſtkie ciała kości pokazuią ſię pokryte ſkorą twardą, ſuchą; wpadły w marazm ieſt zmiękczały, leniwy, trwożliwy a częſto tak ſłaby: że gdy idzie, nogi mu ſię uſuwaią pod ciężarem ciała; oddech bywa ciężki i rzadki, naymnieyſze poruſzenie utrudza go; podlega chory potom zbytecznym i biegunkom rozpływnym.

Lekarze dwa naznaczaią gatunki *marazmu*. Jeden nazywaią *marazmem zimnym*; i ten marazm ieſt ſtąnem wyſchnięcia i ſchudnienia u oſob zgrzybiałych. Drugiemu dano nazwiſko *marazmu gorącego*, i ten ſtowarzyſzony ieſt z gorączką wolną hektyczną, ktorey wzmagania pokazuią ſię ku wieczorowi.

Chudnienie iſtotne marazmowi dowodzi niezawodnie, że brak tuczenia czyli *nutrycyi*, ieſt bezśrzednią przyczyną tey choroby; ale ten brak tuczenia może bydź ſkutkowany przez zbyteczną tęgość, przez zbyteczne oſuſzenie, zkażenie i atonią naczyń

albolitež przez zbyt długą wſtrzemięźliwość, przez indygeſtye uſtawiczne, przez wadę ſokow trawiących, nadewſzyſtko śliny, przez obſtrukcyą pilori, biegunkę ſurowego przepędu, flux miazgowy czyli dolegliwość celiaczną, przez zatkanie naczyń mlecznych, lub gruczołkow meſenteryi, przez wyprożnienia mocowane oſobliwie wyprożnienia płynu naſiennego; zgoła przez wſzyſtko co może przeſzkodzić ſtrawieniu pokarmow i przeyściu miazgi w naczynia przeznaczone do odnieſienia oney w maſſę krwi.

Gdy marazm pokaże ſię wkorzenionym, zazwyczay nieuleczonym bywa, leczenie iego, ciężkie ieſt gdy pochodzi z tęgości i ſłabości naczyń; kiedy z inney, bądź iakieykolwiek przyczyny pochodzi, można ſię większą nieco zaiąć nadzieią; więcey powodu, będzieſz miał do otuchy, gdy poſtrzeſzeſz, że ſię ſkora po trochu wilgoci; lecz zapewnić można: że chory w nayważnieyſzym ieſt niebeśpieczeńſtwie, gdy podlega potom nocnym, gdy mu włoſy padaią, gdy ma biegunkę rozpływną &c. *Patrz* BIEGUNKA.

Kto chce leczyć oſobę zapadłą w marazm, powinien nayprzod uſtanowić *Diagnoſticum* pewne. Będąc pewnym, że taki ſtan ieſt ſkutkiem wyprożnień mocowanych; przepiſać należy używanie potraw ſoczyſtych, zmacniaiących, korroboruiących czyli uczerſtwiaiących; zaleca ſię choremu aby porzucił mieſzkanie mieyſkie i przekłada mu ſię potrzeba zabawienia na wſi. Chory z

ſwey ſtrony powinien bydź bardzo ſkromnym w używaniu i wyborze pokarmow. *Patrz* z tey okoliczności, iakiśmy przepiſali tryb życia dla owych ſprośnych nędźnikow. ktorzy ſiły ſwoie wyniſzczyli pokątną i bezecną rozkoſzą ſamogwałtu. Jeżeli maſz pozory mocne do ſądzenia, że marazm pochodzi z zatkania gruczołkow błony kiſzkowey *meſenterii*, lub innych; możeſz ſprobować iakich lekkich rozwalniaiących żołądkowych; mydlaſtych, rhubarbarum, żelaznych, nacierań i tarciow niżſzey przeſtrzeni brzucha; bo takie ſpoſoby udały ſię niekiedy, oſobliwie na dzieciach. Można także używać wod de Barreges, de St Laurent. To mnie iednak niezmiernie dziwi, że *Galenus* i *Hipokrates* zapewniaią nas, iż kilka oſob zapadłych na marazm uleczyli częſtym i obfitym krwi puſzczaniem. Z tym wſzyſtkim,ci dway ludzie byli tak wielkiemi i tak biegłemi w podſtrzeganiu, iż nie można odmowić wiary ich powieści. Prawie wſzyſcy Autorowie zgadzaią ſię na to, że gdy chorzy życzą ſobie bardzo ieść iakie potrawy nadzwyczayne, nie trzeba lekarzowi bydź upornym w odmawianiu im onych: Zaiſte rzucaiąc oczyma na ich dzieła, widziemy przykłady oczywiſte leczenia takiemi ſpoſobami, iakieby nam ſię przeciwne zdawały. *Panarol* twierdzi, że widział chorego odzyſkuiącego ſwoią tuſzę, za pomocą używania obfitego cytryny. *Tulpius* utrzymuie, iż doſtrzegł; że pewna oſoba, marazmem iuż prawie na brzeg grobu zaprowadzona, zupełnie wyzdrowiała, iedząc wiele

ostrzyg. Pamiętam, żem czytał w pewnym zbiorze obserwacyi zdarzenie; ktore dowodzi: że smołowanie iest bardzo wielką pomocą w marazmach części szczegolnych: chcąc go robić, biią część zarażoną marazmem; deszczułeczkami powleczonemi smołą.

MARTWAK. (Chir:) Martwaki robią się na zgłąbiałościach rosnących na skorze, ale szczegolnie na rękach i nogach; co się trafia tyle razy, ile razy zdarzy się gwałtowne uciśnienie albo zmocowanie wymienionych części. Te zgłąbiałości robią się z kilku warsztwow epidermy, ktore następnie ułożyły się, po spadnieniu tych, ktore ie pierwiastkowo okrywały. Naciskanie mocne, przyleganie obuwia, lub inney, rzeczy zatwardza te zgłąbiałości. Nie ma żadnego z rzemieślnikow robiących twardemi narzędziami, ktoryby nie miał bezprzestannych martwakow.

Przyczyną ogolną tych wszystkich wyrostkow iest naciskana część niemi obrosła. Sposob zniszczenia ich iest ten, aby odmiękczyć przyzwoitą maścią końcem wyrznięcia, i przyczynę onych oddalić ieżeli to bydź może. Ten przepis bardzo iest łatwy względem martwakow wyrastaiących na nogach. Cały sekret zawisł na noszeniu trzewikow przestrzeńszych. *Patrz* NAGNIOTKI.

MARUNA. (Bot:) *Matricaria vulgaris, seu sativa.* Jest to ziele ktorego kwiaty wypadaią w rowniankach na wierzchołkach gałęzi, i są promieniste iak kwiaty rumienia; po tych kwiatach następuią nasionka podłużne, lachowane i bez czubeczkow; liścia

maruny ſą liczne, zielone i bardzo gorżkie, umieſzczone bez porządku i bardzo wyrzynane, łodygi iey wznoſzą ſię prawie do wyſokości łokcia iednego; ſą grube, twarde, tęgie, laſkowane, napełnione mchem grzybowatym; korzeń iey ieſt biały i włóknowaty.

Ta roślina ma nazwiſko łacińſkie *matricariæ*, bo oſobliwiey ieſt przeznaczona na leczenie chorob macicy, i ztąd ma pierwſze mieyſce pomiędzy lekarſtwami emmenagogicznemi i hiſterycznemi. Pan *Lieutaud* powiada: że maruna iedna wypływ Lochiow, że wypędza błonę płodową czyli łożyſko, i przecina bole zwyczaynie naſtępuiące po złężeniu. Sprawiedliwie ieſzcze umieścić ią można w klaſſie lekarſtw tonicznych: uznana ieſt za żołądkową i przeciwwietrzną. Wierzchołki maruny upſtrzone kwieciem, przepiſuią ſię w wymoczeniu lub w wywarzeniu, w dozie garści iedney do każdego funtu wody lub bulionu. Sok wyciśniony z liści, bierze ſię od uncyi iedney aż do dwoch; zadany w dozie mocnieyſzey ſtaie ſię purguiącym.

Woda pędzona z tey rośliny, poſiada też ſame cnoty ktore ſama roślina, podług zdania naypoſpolitſzego.

Chirurgia używa maruny iako dobrego rozwięzuiącego; przykładaią ią na pierſi wzdęte i boleiące, wchodzi także w enemy przeciwwietrzne i antihiſteryczne; pſzczoły i komory nie mogą cierpieć woni paruiącey z maruny.

MASC. (Rz: Apt:) Jeſt to lekarſtwo ſkładane przeznaczonę ſzczegolnieyſzym ſpoſobem do przykładania zewnętrznego; na rożne części ciała, tak końcem uleczenia ich, iak końcem przynieſienia ulgi ich bolom. Maści nie rożnią ſię od pomad, linimentow i ceratow tylko ſamą ſtężałością; ſkładaią ſię z tych ſamych prawie ſubſtancyi, z oliwy, woſku, ſadła, łoiu, gummy, żywicy, proſzkow, ſokow, wywarzeń, extraktow. &c. &c.

Maści maią za właściwe ſobie receptacula ciała tłuſte Powinny mieć ſtężałość podobną do ſtężałości pomad, niekiedy robią ie twardziey; z tym wſzyſtkim powinny bydź mięk ſze iak plaſtry. Podamy tu przepiſy maści nayużywańſzych w Aptekach.

MASC ROZANA.

Weź *Sadła wieprzowego*, funtow 2
Piwónii,
Roż bladych, z kielichami,
każdych funt 1

Roże świeże rozetrzeſz wolno w moździerzu marmurowym drewnianym tłuczkiem; włożyſz ie do panewki, wraz z ſadłem, poſtawiſz naczynie na ogniu wolnym, aby wielka część wilgoci wywaporowała. Ku końcu operacyi ſarbuie ſię maść korzeniem czerwieńca; cedzi przez chuſtę z wyciśnieniem, wyſtawia ſię aby ſię ścięła; oddzielaią ſię brudy opadłe na doł, przetapia ſię końcem oczyſzczenia, i zachowuie ſię w garczku.

Maść ta poczytana ieſt za zdolną do ułagodzenia, rozwiązania. Używaią iey przeciwko hemoroidom, zapaleniom, i bolom w ſtawowych ſpoieniach.

MASC ZWANA UNGVENTUM MARTIATUM.

Weż *Korzeni świeżych omanu,*
Baldryanu,
Łopianu,
Liści świeżych,
Piołunu,
Bożego drzewka,
Lebiotki,
Miętki greckiey,
każdego funt: 3
Majoranu,
Miętki wodney,
Bazyliki,
Szałwii,
Bzu,
Liści bobkowych,
Rozmarynowych,
Rucianych, każdego uncyi 6
Naſion kminku,
Fœnigræci,
Wielkiey pokrzywy,
każdego unc: ½
Kwiatow Rumienia,
Komonicy ſwoyſkiey.
Lewandy,
Dziurawca, każdego uncyą 1
Oliwy, funtow 8

Wfzyftkie te fubftancye rozcieraią w moździerzu tłuczkiem drewnianym : kładą ie w naczynie zamknięte z oliwą : mięfzaninę tę maceruią na popiele gorącym przez godzin dwanaście : w ten czas przecedzaią z mocnym wyciśnieniem, daią fię uftać oliwie, końcem odłączenia iey od mętow i przelewaią ią na patelnie, dodawfzy

Wofku żołtego,	funtow 2
Sadła niedźwiedziego,	
Gęfiego,	
Spiku ieleniego, każdego	uncyi 4
Styraxu płynnego,	uncyi 2
Zywicy elemi,	uncyą 1

Gdy fię te fubftancye rozpufzczą, przecedzaią mięfzaninę przez chuftę: daią fię iey uftać, zlewaią potym przez nachylenie, trzepią łopatką, gdy fię zaczyna ścinać i dodaią.

Oleyku gęstego mufzkatowego,	uncyi ½
Balfamu czarnego Peruw:	uncyi 2
Balfamu z Kopahu,	
Maśtyxu w łzach pulweryzow:	
każdego	uncyą 1

Kłocą tę maść tłuczkiem drewnianym, dopokąd zupełnie nie oftygnie, zachowuią ią potym do użycia.

Na mieyfce fadła niedzwiedziego, gęfiego i fzpiku ieleniego, można wziąść tłufzczu czyli fadła wieprzowego dobrze preparowanego.

Maść ta ieſt zdolna do wzmocnienia nerwow i ſpoień ſtawowych. Rozwięzuie humory czyli rozcieki zimne; ſpokoi bole ſcyatyki, rumatyzmu; gdy nią ſmaruią części chore. Można iey zażywać pomyślnie w paraliżu.

MASC ZWANA DE LA MERE

Weź *Sadła wieprzowego*,
Maſła,
Woſku,
Łoiu baraniego,
Gleyty preparowaney, *każdego* funt 1
Oliwy, funtow 2

Wſzyſtkie ſubſtancye wyiąwſzy gleytę kładą na patelnie, rozgrzewaią ie dopokąd ſię z nich nie zakurzy; w ten zas dorzucaią gleyty należycie ſuchey, kłocą tę mięſzaninę łopatką drewnianą, dopokąd ſię gleyta doſkonale nie roztopi, trzepanie zatym to trwa blizko kwandranſa. Z tym wſzyſtkim poty trzymaią przy ogniu tę mięſzaninę, poki nie nabierze brunatnego koloru zakrawaiącego na czarny, w ten czas daią mu wpoł przeſtygnąć, zlewaią w garneczek, dopokąd ieſt płynnym.

Ta maść ieſt wybornym dotrawiaiącym, *maturativum*, odmiękcza, doprowadza do ſuppuracyi czyli ropienia; używaią iey w zapaleniach wrzodow i ran.

MASC TOPOLOWA.

Maść topolowa robi ſię we dwoch odmiennych czaſach, bo pęczuſzki topoli, ktore ſą

re ſą głowną iey zaſadą, roſną na początku wioſny, i wprzod niżeli można doſtać innych zioł w nię wchodzących

Weź *Pępuſzkow topoli*, funtow 1½
Sadła wieprzowego, funtow 3

Rozpuść ſadło na patelni, przeley do garczka głazowego w ktoryś wprzod włożył pępuſzki topolowe; zakryi garnek i chowaj mięſzaninę aż do pory, w ktorey będzieſz mogł doſtać zioł naſtępuiących:

Liści świeżych maku czarnego,
Mandragory t. i. pokrzyku,
Szaleiu,
Rozchodniku małego,
Wielkiego,
Sałaty,
Łopianu,
Fiiałkow,
Wroniego maſła,
Jeżyny, *każd:* unc: 3
Pſinek, funt 1

Rozetrzeſz te wſzyſtkie zioła, włożyſz na patelnie z pępuſzkami topolowemi; trzymać będzieſz na ogniu mięſzaiąc bezprzeſtannie, dopokąd połowa lub trzy części wilgotności roślin nie wyparuie; w ten czas przecedziſz maść przez chuſtę z mocnym wyciśnieniem, daſz iey ſię ściąć, odłączyſz od wilgoci opadłey na ſpod; roztopiſz ią znowu: oczyściſz i zachowaſz w ſłoiu.

Ta maść ma cnotę koiącą, i łagodzącą: używaią iey pomyślnie na uſpokoienie bolow i zapaleń, uśmierza także bole hemoroid.

MASC CZYSZCZĄCA OPICHU.

Weź *Liści świeżych*	*Opichu,*	funt 1
	Tabaki,	
	Rozchodniku większego,	
	Pſinek,	
	Rzepiku,	
	Bukwicy,	
	Jaſkołczego ziela,	
	Szanty białey,	
	Krwawnika,	
	Biedrzeńca,	
	Babki,	
	Głowienek modrych,	
	Barwinku,	
	Kurzyślepu,	
	Gęſiego poleiu,	
	Przetarżnicy,	
Wierzchołkow małego iaſieńca, każdego		uncyi 8
Korzonkow świeżych: korkornaku mnieyſzego,		
	Orzechow ziemnych podłużnych.	
	Mieczyka,	
	*Wielkiego trędownika, każd:*unc:	2
Łoiu baraniego,		funta ½
Oliwy,		funtow 4

Topią łoy barani w oliwie: rzucaią do roztopienia zioła i korzonki potłuczone w moździerzu marmurowym; gotuią mięſzaninę aż do wytrawienia wielkiey części wilgotności. Przecedzaią z wyciśnie-

niem; daią ſię uſtać mięſzaninie oliwy i łoiu, aby ie oddzielić od gąſzczu, w ten czas dorzucaią.

Woſku żołtego,	uncyi 12
Smoły żywiczney,	
Terpentyny, każdego	uncyi 5

Rozpuſzczaią te ſubſtancye przy cieple umiarkowanym, przecedzaią potym mięſzaninę przez chuſtę, końcem odłączenia od niey nieczyſtości nieoddzielnych od ſmoły żywiczney; gdy wſzyſtko oſtygnie dodaią rzeczy naſtępuiących ſtartych na naymielſzy proſzek.

Aloeſu,	
Mirry, każdego	uncyą 1

Mięſzaią te proſzki iak naydokładniey, robią maść i chowaią w ſłoiek

Cnoty tey maści ſą te; że ściera i goi rany oraz wrzody, ieſt ranna, ſtężaiąca; umacnia nerwy; zażywaią iey także w dolegliwościach rumatyzmalnych.

MASC STYRAXOWA.

Weż *Oleiu orzechowego,*	funt 1½
Styraxu płynnego funt 1.	uncyi 4
Kolofonii, funt 1.	uncyi 3
Gummy elemi,	
Woſku żołtego, każdego	uncyi 15

Rozpuszczaią te wszystkie materye razem, wyiąwszy styrax płynny ktory dopiero na końcu leią; przecedzaią przez chustę, daią się spokoynie ustać, aby opadł na doł gąszcz mieczysty znayduiący się w styraxie. Potym odskrobuią maść łopatką albo szpadlą, przestrzegaiąc aby się spodnie brudy nie zmieszały z nią.

Ta maść iest wybornym antiseptycznym, opiera się gangrenie, ściera i czyści wrzody, wzmacnia nerwy i rozwięzuie humory zimne.

MASC ZWANA TETRAPHARMACUM.

Weź	*Smoły czarney,*	
	Zywicy,	
	Wosku żołtego, każdego	uncyi 12
	Oliwy,	funtow 3

Włoż wszystko w patelnie; każ rozpuścić razem: przecedź przez chustę i zachoway w słoiku.

Maść ta bardzo dobra iest do trawienia, odmiękcza i przyśpiesza ropienia ran, oraz wrzodow.

MASC APOSTOLSKA.

Weź	*Oliwy,*	funtow 2
	Wosku żołtego,	
	Terpentyny,	
	Smoły żywiczney	
	Gummy Ammoniaku, każdego	unc: 2
	Gleyty złotey,	uncyą 1

Kokornaku okrągłego,
Olibanu,
Bdelium, każdego uncyi ½
Mirry,
Gulbanu, każdego uncyi ½
Opoponaxu,
Rdzy, każdego drachm 2

Rob tak, iak maść Styraxowa. Maść Apoſtolſka ściera rany, wrzody, fiſtuły; wygryza i trawi ciała bawełniſte. *Renou* w ſwey Pharmacyi twierdzi, że nie źle ieſt ta maść ułożona, ponieważ w nią tyle wchodzi ſubſtancyi, ilu było Apoſtołow.

MASC PRZECIWROBACZNA.

Weź *Liści bożego drzewka,*
Piołunu poſpolitego,
Rutki,
Sawiny,
Tanezyi, każdego uncyi 2
Oliwy, funta 1½
Słoniny, funt 1

Potłucz wſzyſtkie zioła i warz dopokąd wilgotność wodniſta zupełnie wytrawiona nie zoſtanie.

Przecedź, i weźmiy przez wytłoczenie tyle maści, ile będzieſz mogł; doday potym:
Żołci wołowey,
Aloeſu Sokkotryńſkiego, każdego uncyą 1½
Kolokwintydy,
Trucizny na robaki, każd: uncyą 1

Każ warzyć wſzyſtko razem i mięſzay bezprzeſtannie, dopokąd maści nie zrobiſz.

Uważyć maſz, że aloes, kolokwintyda i trucizna na robaki, powinny bydź potłuczone na drobniuchny proſzek. Tytuł ſam ieſt wymienieniem cnot tey maści. Przykładaią ią na niżſzą przeſtrzeń brzucha, nadewſzyſtko około pępku.

MASC TRAWIĄCA.

Weź	*Terpentyny czyſtey,*	
	Maści bazylikon, każdego	uncyi ½
	Miodku rożanego,	drachm 2
	Oleyku dziurawca,	drachmę 1
	Zołtek iay,	Nro. 1

Zmięſzay wſzyſtko razem i rozbiiay mocno abyś maść urobił.

Używaią tey maści do czyſzczenia i ścierania ran, tudzież do ich ziątrzenia; rozciągaią ią na ſleytuſzkach, ktore przykładaią na rany maiące ropieć czyli iątrzyć ſię.

MASC OSUSZAIĄCA.

Weź	*Oleyku rożanego,*	uncyi 16
	Woſku białego,	uncyi 4

Każ razem rozpuścić, odſuń panewkę z ognia i doday:

Kamienia kruſzczowego czyli Tucyi, w proſzku.

Kąſku poſpolitego w proſzku,
każdego uncyi 3
Gleyty,
Ołowiu białego preparowanego,
każdego uncyi 2½
Kamfory, drachmę 1

Zmięſzay wſzyſtko kłocąc ſzpadelką drewnianą, dopokąd nie nabędzie ſtężałości maści.

Ta maść ieſt zdatna do oſuſzenia i uleczenia ran, ſkoro iuż doſtateczne zaydzie ziątrzenie; pomaga także do cykatryzacyi, zaſklepienia ſię. Używaią go także ku końcu leczenia ſparzeń, i w zdarciu ſkory.

MASC PRZECIWKO SWIERZBOWI.

Weź *Merkuryuſzu ſurowego,* uncyi 3
Spirytuſu ſaletry, uncyi 4

Włoż oboie w banię, uſtaw naczynie w popiele gorącym, i trzymay go tam, aż ſię merkuryuſz zupełnie rozpuści; potym rozpuść w rynce polewaney:

Sadła wieprzowego, funtow 2

Pomięſzay z nim rozpuſzczenie merkuryuſzu tłuczkiem drewnianym, a mięſzay poty, poki ſię ścinać nie zacznie; przeley prędko na papier czworograniaſty, a gdy zupełnie oſtygnie, pokray w tabliczki blizko uncyą ważące; zachoway to wſzyſtko w pudełku.

Ta maść ieſt wybornym lekarſtwem przeciwko świerzbowi; ſmarować trzeba podkolenia i koło pulſow, oraz koſtek, przez dni dwanaście naſtępnie. Chcąc ſię ſmarować, trzeba zaczynać od brama połdrachmy na każdą frykcyą, a poſtępować aż do dwoch drachm. Oſtrożnie tey maści trzeba używać, bo niekiedy wznieca ſalwacyą czyli ślinienie.

MASC NEAPOLITANSKA.

Weź *Merkuryuſzu wſkrzeſzonego z cynobru*,
Sadła wieprzowego, każd: funt 1

Rozcieray razem w moździerzu marmurowym, merkuryuſz i ſadło, przez ośm lub dzieſięć godzin, to ieſt, dopokąd merkuryuſzu zupełnie nie wetrzeſz i poki iuż nic nie będzie widać mogiłek merkuryuſzowych. Co łatwo można poznać, wziąwſzy trochę maści na koniec palca, i rozpoſtarłſzy ią na zwierzchniey dłoni ręki, przypatruiąc ſię dobrze powiękſzaiącym ſzkiełkiem. Na ten czas zapakuy w ſłoiek i zachoway do użycia. Można do tey maści przymięſzać kamfory w dozie drachmy iedney do każdey uncyi merkuryuſzu.

Używanie tey maści bardzo ieſt znane w kuracyi chorob wenerycznych, a niektorzy Kawalerowie Warſzawſcy, z pewnym gatunkiem chluby mawiać zwykli: że po kilka funtow merkuryuſzu maią w ciele.

MASŁO. (Mat: Lek:) Masło, iak wszystkim wiadomo, iest częścią oleiowatą, tłustą czyli śmietanną mleka, oddzieloną od części serowatey i serwatkowatey: naylepsze iest masło robione z mleka krowiego: w kuchniach naszych takiego tylko masła używaią; ani nawet do użycia lekarskiego nie biorą innego. Masło iest odmiękczaiące i laxuiące. Wchodzi w pomady, w smarowidła, maście, enemy. Że zaś zadane samo przez się skutkuie nudności, rzadko kiedy przepisywane bywa wewnętrznie, chyba że Lekarz ma zamiar przytępienia cząstek trucizny lub przeszkodzenia im w działaniu.

Daleko więcey używaią masła w charakterze lekarstwa topicznego; kładą go w klassie dotrawiaiących. Rozwięzuie i odmiękcza nadbiegłości na ktore iest przyłożone; uspokaia boleść, ciepło i zapalenie; a nawet dzielniey i skuteczniey działa iak oleiek migdałow słodkich. Masło wchodzi w maść Tucyi Pharmakopei Paryzkiey; w maść Arthanity, i w maść *de la mère.*

Zalecaią oleiek maślany na uspokoienie bolow pedogry i rhumatyzmu; kładziemy tu przepis tego oleyku.

„ Każesz rozpuścić w ciepłym popiele ty-
„ le masła ile będziesz chciał; wyszumuiesz
„ go iak naydokładniey; a gdy będzie wrza-
„ ło wleiesz rowną wagę wodki czyli go-
„ rzałki przepędzaney, czyli rektyfikowa-
„ ney, czyli posunioney do wyższego sto-
„ pnia tęgości, do ktorey przysuniesz o-

„ gień. Gdy wſzyſtka gorzałka wypali ſię
„ oleiek zoſtanie na ſpodzie. „

OLEIEK MASŁA DYSTYLLOWANY.

Włożyſz maſła świeżego w retortę ſzklanną, ktorą należycie w ſpoieniach zalepiſz. Uczyniſz dyſtyllacyą podług prawideł ſztuki, i otrzymaſz trzy likwory, pomiędzy ktoremi znaydzie ſię także oleiek bardzo przenikliwy, ktoren oddzieliſz.

Ten oleiek ieſt dobry w chorobach flegmiſtych pierſi, rozrzedza i rozwalnia materye leżące w włoſkowatych roſochatościach naczyń krtaniowych; iedna expektoracyą tych materyi. Zażywaią tego oleyku z rana, po uncyi iedney na czczo. Oleyku maślanego można także używać w charakterze piękrzącego, aby twarzy i rąk ſkora więcey blaſku i piękności miała.

MASŁO IGIEŁEK.

Weź *Serwaſеru*,	uncyi 2
Igieł długich na połtora cala,	Nro. XXXII.
Oliwy,	uncyi 4

Połamieſz igiełki na dwoie, ale wyrzuciſz wſzyſtkie, ktore ſię w łamaniu łupać będą. Włożyſz te igiełki w naczynie ze ſzkła palonego z popiołu paprocianego, w ktore naleieſz nayprzody ſerwaſeru, potym oliwy. Dozwoliſz mięſzaninie macerować ſię w popiele ciepłym przez dziewięć lub

dzieſięć godzin. Po upłynionym tym czaſie zaſtanieſz ſerwaſer okryty materyą oleiowatą, ktorą powoli zlewać będzieſz na wodę ſtudzienną. Wypłukawſzy ią kilkakrotnie zachowaſz w ſłoiu, należycie zatkanym, końcem użycia w potrzebie. To maſło dziwnie ieſt dobre do przykładania na wrzody końſkie; gubi mięſiwa zwełniałe, zgniłe, iedna padanie łuſek, gdy ſię kości łupią.

MASTICATORIUM. (Mat:Lek: i Rz: Apt:) Jeſt to gatunek apophlegmatyzmu uſtnego, czyli lekarſtwa zdolnego do wzbudzenia ewakuacyi czyli wyprożnienia przez kanały gruczołkow ślinnych. Prawdziwe *maſticatoria* ſą materye ſmaku oſtrego i żywego, maiące pewien gatunek ſtężałości, ktora im zabrania zupełnego rozpłynienia ſię w uſtach. Nayużywańſze *maſticatoria* ſą korzonki zębownika, imbieru, trzciny aromatyczney czyli tatarſkiego ziela, omanu; naſienie czarnuſzki, liścia bukwicy, tabaki. Można dadź do żucia iedno z tych zioł, i w ten czas ieſt *maſticatorium* proſte; albo liteż pomieſzać z nich kilka razem w kſztałcie tabliczki, aby zrobić *maſticatorium* ſkładane.

Używanie *maſticatorium*, nieſzczęściem bardzo ieſt zaniedbane czaſow naſzych, a iednak *maſticatoria* z naypomyślnieyſzemi ſkutkami używane były od naywiękſzych Lekarzy, w chorobach kataralnych głowy, iakiemi ſą: fluxye zębow, oczow, uſzow, wdęcia wodniſte mandli, dolegliwości śpiączkowate, paraliż &c. &c.

MASTYX. (Mat: Lek:) Jeſt to żywica żołtawa, przezroczyſta, ſucha, w łzach lub krupkach, łomna, ktora ſię zapala na węglach, i rozpościera dym doſyć przyiemnego zapachu. Ta ſubſtancya wypływa ſama z ſiebie lub przez narżnięcie z drzewa należącego do rodzaiu terpentyny, ktore rośnie na kilku wyſpach Archipelagu.

Mastyx zalecony ieſt w Sztuce Lekarſkiey na wielorakie użycie; przepiſuią go wewnętrznie, iako ſtężaiące i żołądkowe; łagodzi oſtrość humorow; ieſt pożyteczny w płuciu krwią i w zaſtarzałym kaſzlu; wzmacnia żołądek, pomaga trawieniu, zaſtanawia wymioty. Wielu kładą go w liczbie *maſticatoriorum*. Dla łagodzącey iego cnoty; dodaią go do napoiow purguiących naymocnieyſzych, końcem zapobieżenia rznięciom. Maſtyx bierze ſię albo w ſubſtancyi, albo w wymoczeniu. W ſubſtancyi biorą go od 4. granow aż do ſkrupułu iednego; a w wymoczenia wchodzi od poł ſkrupułu aż do dwoch.

Chirurgia używa maſtyxu iako lekarſtwa dobrego wzmacniaiącego i ſtężaiącego, w przypadku opadnienia ięzyczka, otworu zadniego, i pachwy maciczney.

Można go ieſzcze używać pomyślnie w kiłach, w ſłabościach członkow; i dla tego brany ieſt do utworu wielu plaſtrow Aptekarſkich. Wielu Autorow twierdzi, że maſtyx przyłożony na ſkronie, uſpokaia bole zębow.

MĄCZYNIEC. (Bot:) *Bonus Henricus & tota bona Spinacia Sylveſtris.* Mączyniec ieſt ziele, ktorego kwiatki rodzą ſię w

kłofiki na wierzchołkach łodyg; fą małe, bezliftne; liścia tey rośliny fą troykątne, i dofyć podobne do liści łobody lub do Aaronowey brody. Połyfkuią z wierzchu, a fpodem fą pokryte pyłem białym, wifzą na długich gałązkach i na przemiany obtaczaią łodygę. Smak maią nieco faletrzany, korzeń oftry i gorżki.

W Sztuce Lekarfkiey używaią wfzyftkich części mączyńca. Mączyniec, iako i wfzyftkie inne rośliny faletrżane, ma cnotę odmiękczaiącą i chłodzącą. Liście fą bardzo dobre do przykładania na rany świeże; maią cnotę dotrawiania, rozwięzywania, tudzież fpokoienia bolow i zapaleń. Przyłożone na ftare wrzody, ścieraią ie, i doprowadzaią do ftanu rany proftey. Kładą ie także do enem odmiękczaiących.

MĄKI. (Mat: Lek:) Mąka oznacza każde ziarno, ftarte czyli zmiełte na profzek drobniuchny i mieluchny. W Sztuce Lekarfkiey, fzczegolniey czterech gatunkow mąk używaią: to ieft ięczmienney, mąki z ptafzey wyki, bobowey i mąki z ftoneczników ftrączyftych. Mięfzaią do nich często mąkę żytną, lnianą czyli fiemienną, foczewiczną i z *fœnum græcum*. Będziemy mowić o tym obfzerniey pod artykułem *rozwięzuiących*.

NB. *Wypadł nam z pamięci artykuł* MANIA, *ale go Czytelnik znaydzie w artykule* MELANCHOLIA.

MECHOACAN. (Mat: Lek:) Niektorzy Autorowie Polfcy nazywaią ten Produkt Amerykańfki, Rhumbarbarum białym. Ieft

to korzeń należący do gatunku powoiu płotowego, czyli Lilii płotowey, podług *Maregrava*, a podług *Kaspra Bauchin*, do rodzaiu przestępu Amerykańskiego. Mechoacan tak nazwano od imienia okolicy w ktorey go nayprzod odkryto. Zostało się przy nim to nazwisko, lubo go znaleziono potym w kilku mieyscach Ameryki Południowey, iako to w Nicaragua, w Quito, i w Brezylu. Zbieraią go także niekiedy w Francyi, osobliwie w Prowincyi Prowanckiey. Lecz ten *Mechoacan* pośledniey szy iest od Amerykańskiego: purguie z humorow wodnistych; przepisuią go w puchlinach, żołtaczkach i rhumatyzmach. Dobroczynne wyprowadza skutki w kaszlach zastarzałych, w pedogrze, w kolce; *Sckroder* zaleca, aby Osoby temperamentu gorącego nie używały go długo. Mechoacan przepisuią w substancyi od skrupułu aż do drachmy 1. W wymoczenie wchodzi go tyle dwoie; wymoczenie to robi się w szklance wina białego.

MEKONIUM, u Łacinnikow MOECONIUM. (Pysiol:) Tak nazywaią Lekarze wyrzut odchodowy czarny i gęsty, ktory się zgromadza w kiszkach dziecięcych podczas ciężarności. Niekiedy dzieci, wkrotce po narodzeniu wydaią z siebie mekonium; ale nie zawsze to wyprożnienie odbywa się tak prędko: czasem spoźnia się. Gdyby się odchod ten nie pokazał w przeciągu dnia pierwszego, obawiaćby się należało, aby dziecięcia nie nabawiał dolegliwości kolek. W ten czas czynią usiłowania na ułatwienie tego wyprożnienia, zadaiąc mu wi-

na cukrowanego. Poznać, że dziecię oſwobodzone ieſt z mekonium, gdy naſtępuiące odchody, maią odmienny kolor i wonię nierownie mocnieyſzą.

Wielu Autorow utrzymuie, że ieżeli dziecię oddaie mekonium przed wyiściem z żywota matki, to pewnym ieſt znakiem iego śmierci. Pan *de la Motte*, walczył po zwycięzku przeciwko temu przeſądowi w wybornym ſwym traktacie o *Złężeniu*. Na wychod mekonium, ſpoglądać potrzeba, mowi ten biegły Chirurg, iako na znak lepſzy lub gorſzy, podług ſtanu, w ktorym ſię znayduie dziecię: ieżeli dziecię dobrze leży, a praca złężenia ieſt długa, takowy przypadek ieſt niebeſpieczny. Bo ten odchod nie wychodzi, gdy ſię dziecię pokazuie w położeniu zwyczaynym; byleby tylko inna choroba nie zabiła go lub nie oſłabiła tak dalece: iż włokna kiſzkowe dla zbytecznego rozwolnienia, nie mogą go więcey przytrzymać. Przeciwnie, gdy dzieci znayduią ſię w położeniu niezwyczaynym lub przeciwnaturalnym, naprzykład, gdy ſię pokazuią tyłem, nie należy zabierać prognoſtyku złego z odcieku mekoniowego: w ſamey rzeczy, ieżeli damy baczność na gwałtowne udręczenie, ktore cierpią dzieci w położeniu takim iakieśmy opiſali, na mocne ściśnienia i ſkurczenia macicy, i uſiłowania podwoione cierpiącey matki, przekonamy ſię, że wyiście *mæconii* pod ow czas, nie znaczy co innego, tylko że brzuch dobywaiącego ſię płodu mocno ieſt przygnieciony.

MELANCHOLIA. (Szt: Lek:) Jeſt to obłąkanie myśli względem pewnych przed-

miotow, bez ſzaleńſtwa i bez gorączki. Temu obłąkaniu myśli daią nazwiſko *Melancholii*, bo ci na ktorych napada, ſą ſmutni, bez przeſtanku marzą, unikaią wſpołkowania z ludźmi, ſzukaią ſamotności, ſą ucilkiem dla innych, a częſto ſobie ſamym nieznośni. Nazywaią ieſzcze tę chorobę hypokondryacyzmem; bo hypokondry czyli ſłabizny podżebrne zdaią ſię bydź oſobliwrey dolegliwością rażone w przyſtępach, tudzież że w trupach zmarłych na tę chorobę, części zawarte w ſłabiznach podżebrnych znayduią rozdęte i zapchane. U kobiet nazywaią ią hiſterycyzmem, bo iey przyſtępy zdaią ſię zaczynać w okolicach macicy, tudzież: że częſto na wymienioną część napadaią zatwardzenia i zapchania, lub też ſkiry, w tey chorobie. Nadto ponieważ częſtokroć małżeńſtwo, zapłodzenie, leczą kobiety dotknięte melancholią: ſłowem, ponieważ przyſtępy biorą koniec, gdy części naturalne odwilża wilgoć, i gdy macica traci ſwe rozprężenie, ſkutkowane rozdęciem humorow.

Mało ieſt chorob, ktoreby pokazywały tyle rożności w phenomenach, tyle powikłania w ſkutkach, iak melancholia; w melancholii wiele rożnych poſtrzeżono ſtopniow, z ktorych ſtarożytni tyleż oſobnych chorob porobili. Ku końcu artykułu nanieyſzego wytłumaczemy ſię w tey mierze. Tutay położemy ſkrocony obráz wſzyſtkich tey choroby phenomenow.

Męſzczyzni rażeni melancholią ſą bardzo czuli, bardzo delikatni, napada zawſze na

nich

nich po iakiey namiętności żywey lub po długiey pracy; czuią w gardle ściśnienie, ktore ich duſi; cierpią zatchnienia, oddech ich bywa częſtokroć trudny; niekiedy pluią wiele; niżſzą przeſtrzeń brzucha máią wzdętą; mocz ſurowy, niedotrawiony; maią zatwardzenie, ſkorę ſuchą: unoſzą ſię do wſzyſtkich zbytkow tak co do moralności, iak co do fizyczności: miewaią bole obłąkane po całym ciele.

Kobiety miewaią rowną czułość, rowną delikatność, rowny ucisk oddechu nałogowy; zdaie ſię, że pary ſzkodliwe wſtępuią od macicy i napadaią na pewną część ſerca; zdaie im ſię iak gdyby miały kulę w brzuchu, ktora ſię wznoſi ku przegrodzie pierſi i rule oddechowey, końcem dławienia ich. Bole maią obłąkane po całym ciele, uryny oddaią iaſne, cierpią zatwardzenia; głowa zdaie ſię często, że tak rzekę, otrętwiała i bezwładna; daią ſię widzieć płaczącemi, ięczącemi i śmieiącemi ſię bez pomiarkowania.

Ta choroba napada często na ludzi bogatych, ktorzy cieſząc ſię wſzyſtkiemi ſwobodami życia, pędzą dni ſwoie w miękkim prożnowaniu. Rzadko kiedy zobaczyſz rolnika napaſtnionego od melancholii. Naſi Przodkowie zaledwo ią z imienia znali. Czaſow naſzych, aż nadto powſzechna ieſt w wielkich Miaſtach. Lekarze nie lubią przed ſię brać iey leczenia. W zwyczaiach naſzych, wſzyſtko przyczynia ſię do iey rozmnożenia i wzroſtu.

W melancholii powſzechnie trzy uważaią ſtopnie. Pierwſzy ſtopień ieſt ow, w kto-

rym się sama dusza zdaie cierpić, i temu to stopniowi dali właściwie zazwisko melancholii; w drugim stopniu dusza i ciało cierpią razem, ale ciało nierownie więcey iak dusza; sistema nerwowe iest w wyprężeniu bardzo mocnym; ten stan był oznaczony od Autorow słowem właściwym hypokondryacyzmu. To co powiemy w następnych słowach o hypokondryacyzmie, powinno się rozciągnąć do hysterycyzmu; chyba, że w iakim zdarzeniu, osobną o nim uczyniemy wzmiankę.

Trzeci stopień melancholii iest *mania*: pod ow czas chory iest w stanie bardzo wielkiego obłąkania rozumu, bez gorączki; w dwoch pierwszych stopniach, nie zbywa na obłąkaniu ukrytym czyli potaiemnym, albo nieznacznym, lecz w tym trzecim stopniu, iest aż nadto oczywiste: ten mniema, że iest otoczony diabłami nayszkaradnieyszemi, ow sądzi się bydź odmienionym w psa, w wilka, w wołu &c. Zebyśmy w dalszym ciągu nie zapomnieli mowmy teraz.

O MANII.

" *Mania* iest obłąkanie myśli ustawiczne „ i wściekłe, bez gorączki. Rażeni tą cho„ robą, rzucaią się na wszystko co w oczy „ im wpadnie; łamią, kruszą, tłuką, prze„ wracaią, psuią wszystko; biią tych kto„ rych dosiągnąć mogą; tak dalece, że ich „ muszą wiązać, kować w żelaza, a i te „ czasem pękaią w ich ręku.

„ Maniacy maią wzrok śmiały, oczy za„ palone, a twarz bladą, zawsze gotowi

„ wyrządzić naywiękſze złe innym; ſą zaś
„ tak mocni i tak zapaleni, że naydzielniey-
„ ſzego męſzczyznę pokonać mogą; nay-
„ większych mrozow nie boią ſię; łatwo
„ ſię zaymuią wściekłym gniewem, lubo
„ za zwyczay bywaią weſeli; pod czas ſnu
„ bywaią miotani rozmaitemi muzgu uro-
„ ieniami, zapamiętale lubią niewiaſty.

„ Ludzie gniewliwi, melancholicy, kto-
„ rzy maią oczy obłąkane, twarz bladą,
„ ſą naypodlegleyſi tey chorobie.

„ Przyczyną bliſką mami, ieſt zbyteczna
„ tkliwość nerwow i uſpoſobienie onych
„ do zapalenia ſię; zatamowanie mieſięcy
„ i hemoroid, robaki, piiaństwo, namiętno-
„ ści duſzy, iako to nagłe utrapienia; uży-
„ wanie likworow mocnych nadarza także
„ tę chorobę.

„ Leczenie trzeba zacząć od puſzczenia
„ choremu krwi z nogi, podług mocy tem-
„ peramentu i wieku, ktore nawet trzeba
„ powtorzyć kilkakrotnie. Potym daſz mu
„ wymiotne w enemie, aby oſwobodzić żo-
„ łądek, ktory w tey chorobie prawie za-
„ wſze ieſt zawalony; maniak brać powi-
„ nien wiele enem i przez kilka dni ką-
„ piele zimne. Za napoy niech ma wy-
„ warzenie, robione z garści liſtkow ku-
„ rzyślepu w połkwarcie wody: lub ieżeli
„ woliſz, każeſz wywarzyć poł ſzczypty
„ iagodek wroniego oka, czyli ziela czworli-
„ ſtnego w tyleyż ilości wody. Można także
„ dać mu pić obficie ſerwatki czyſzczoney;
„ dorzucaiąc do niey dwadzieścia granow
„ ſoli ſaletrzaney do każdey poł kwarty.

„ Co ośm dni czyli co tydzień purgo-
„ wać trzeba maniakow, daiąc im do zaży-
„ cia wieczor sześć drachm syropu diaco-
„ dii. Na głowę przykładać będziesz im
„ chusteczki maczane w wodzie zimney, do
„ ktorey przylewać należy trzecią część
„ gorzałki. Proszek temperuiący *Sthala*,
„ wzięty w dozie poł drachmy w wieczor
„ i rano, iest bardzo zbawienny. Kamfora
„ wielkie także skutkuie dobrodzieystwa w
„ tey chorobie, naprzykład można dać na-
„ stępuiący opiat:

Weź *Konserwy pigwowey*,	uncyą 1
Extraktu boraku ziela,	uncyi ½
Soli poskramiaiącey,	drachmę 1
Opium,	granow 12
Kamfory,	drachmę 1

„ Pomięszay wszystko razem, i zrob opiat,
„ ktorego dozą będzie poł drachmy rano
„ i w wieczor.
„ Można choremu dawać co wieczor tru-
„ nek niżey położony:

Weź *Wody pędzoney z wiśni czarnych z grzybieńca, każdey*,	uncyi 2
Tynktury bobrowey,	kropli 20
Likworu mineralnego anodynnego Hoffmanna,	kropli 30
Syropu z Karabe,	uncyi ½

„ Zmięszay wszystko, niech chory zażyie
„ na raz, gdy się będzie miał kłaść spać.
„ Z tym wszystkim, strzedz się należy wiel-

„ kiego używania opium w tey chorobie,
„ bo może powiękſzyć wściekłość i manią;
„ opium nie może bydź w niey użyteczne
„ tylko po puſzczeniu krwi przyzwoitym,
„ po użyciu rozrzedzaiących, i po prze-
„ ſtrzeganiu ciągłym diety

„ Końcem uchronienia ſię powrotu tey
„ choroby, ktora prawie ſtałych czasow
„ wracać ſię zwykła, trzeba choremu krew
„ puſzczać i purgować go co dwa mieſią-
„ ce; przepiſać mu kąpiele w pięknych
„ porach roku, zachęcać do przechadzki,
„ i rozmaitego ćwiczenia ciała; do używa-
„ nia rozrywek. Nakazać mu tryb życia
„ dokładny, nie pozwalaiąc mu pokarmow
„ innych procz łatwych do ſtrawienia, pić
„ przy ſtole powinien wodę winem czer-
„ wonym zafarbowaną. Radzić mu nade-
„ wſzyſtko należy, aby poprzeſtał długiego
„ w noc ſiedzenia, wielkiego utrudzania
„ ciała i umyſłu *Dictionaire de Médecine*
„ *T. II. Art. Manie* „

Starożytni mowili, że przyczyną melancholii, była obfitość zbyteczna w humorach *melancholii*; a melancholia była u nich rozciekiem odſączanym przez śledzionę. To zdanie iuż czaſow naſzych nie ma żadnego obrońcy. Zdaie ſię, że wielka ilość materyi kleiowatych, ktorą purguiącemi ſpędzamy z chorych, była melancholią ſtarożytnych.

W naſtępnych czaſach uknowano rozmaite układy, na wytłomaczenie przyczyny tey choroby: wielu zwalało tę przyczynę na obecność żołci czarney w ciele; to zaś

było pochopem do przełożoney myśli: że niekiedy hipokondryacy oddaią wymiotami materye prawie czarne; to fymptoma prawie zawfze śmiertelne, w wfzyftkich innych chorobach, nie powinno zaftrafzać w hipokondryakach; ta materya czarna, ieft żołć czarna pochodząca z znakomitego rozprężenia śledziony i naczyń krotkich, ktore z tego trzewia przechodzą do żołądka; rzeczone naczynia w tym przypadku, czafem bywaią tak rozprężone, że żyłki w nich nabrzmiewaią; widziano to nieraz w trupach.

Bądź co chce, nigdy żołć czarna, czyli humor nazwany melancholią, nie powinna bydź uważana iako przyczyna początkowa i pierwfzą choroby, o ktorey rozprawa. Ktokolwiek dokładnie rozpatrzy fię w iey phenomenach, fpoftrzeże: że niczym innym ieft, tylko czułością i zbyteczną fkłonnością do rozkołyfania włokien, połączoną z oftrością humorow.

To zdanie, ktore było zdaniem *Boerhavego* wielkiego i *Sydenhama*, ieft ogolnie przyięte za czafow nafzych od nayoświeceńfzych praktykow. To założywfzy, wfzyftko co włokno może uczynić nadto czułym, nadto roziątrzliwym; cokolwiek humory nafze może nabawić oftrości, będzie przyczyną fpofobiącą, i może wzniecić melancholią w człowieku, w takim nawet, ktory niemiał do tego żadnego ufpofobienia w temperamencie. Wfzelki zbytek, w iakimkolwiek bądź gatunku, czyto w używaniu kobiet, czy w pracy; długie rozważania, nauka zbyt mocna, umieiętności odfunionych od zmyfłow i głębokich, zatapiania fię w wyfo-

kich i mocniey zatrudniaiących rozum ſpekulacyach, przyzwyczaiaią włokna do ściągania ſię, do kupienia ſię, do zoſtawania w ſtanie utrudzenia i przymuſu, a tym ſamym ſpoſobią do hipokondryacyzmu.

Nadarza ſię widzieć męſzczyzny wpadaiących w hipokondryacyzm po chorobach mocnych, iako nie trudno o kobiety rażone hiſterycyzmem po znakomitych utratach; toż ſamo przytrafić ſię może po gwałtownych utrapieniach. Większa część męſzczyzn napełniaiącyh zakonne przybytki, ſą melancholicy, ktorzy uciążliwi dla wſpołeczności do ktorey cierpią wſtręt niepohamowany, wſzelkich ſzukaią ſpoſobow do ukrycia ſię przed ſobą ſamemi; w tym zamiarze grzebią ſię w głębi klaſztoru, gdzie wſzyſtkiego uniknąwſzy, ſamych ſiebie uniknąć nie mogą.

Nie zawodną ieſt rzeczą, iż Edukacya, ktorą czaſow naſzych daią dzieciom ludzie maiętni, należycie ſpoſobi do melancholii. Zamiaſt ſtarania ſię o zrobienie im konſtytucyi mocney i czerſtwey, przyzwyczaiąc ich do przechodzenia z iedney oſtateczności do drugiey, do ćwiczenia ciała, powſzechnie wychowuią ich w bezczynności, oddalaią od nich wſzyſtko, co ie może wzruſzyć, cokolwiek zdoła na ich oſobach naymnieyſzą uczynić odmianę: ztąd to pochodzi, że ich fibry ſą zawſze bardzo cienkie, bardzo kołyśliwe; że naymnieyſze przykrości ſkutkuią znakomite wrażenia.

Zatamowanie wyproźnień, do ktorych ſię nawykło, może ieſzcze ziednać melancho-

lią Naprzykład zatamowanie upławow mieśięcznych, ſkutkuie bardzo często hyſterycyzm. Może także melancholia bydź ſkutkowana zbyt długim używaniem nagabaiących, potraw bardzo korzennych, a nadto kawy, ktora ſprawuie oſtrość humorow, miota nerwami, nadaie im zbytecznego wyprężenia, wyſuſza, i czyni włokna zbyt kołyśliwemi.

Phenomena czyli przypadłości, hypokondryacyzmu, powinny bydź roztrząſane w dwoch czaſach, iak i phenomena epilepſyi; to ieſt po przyſtępie, i w ſamym przyſtępie, bo ta choroba iak epilepſya ieſt nałogowa, i zdaie ſię wzmagać w pewnych czaſach, ktore nazywamy *przyſtępami*. Hipokondryacy iednak rożnią ſię nie co w tey mierze od epileptykow: epileptycy bardzo dobrze ſię maią w czaſach nie przyſtępowych, gdy tym czaſem hypokondryacy, zawſze ſię źle maią tak w czaſie przyſtępu, iak i po przyſtępie. Phenomena czaſow wolnych od przyſtępow, ſą naſtępuiące.

Hypokondryacy maią imaginacyą bardzo żywą, bardzo wrzącą, mało nader porządku znaiącą: ich ſąd o rzeczach ieſt prędki, żywy wyiąwſzy to, co ſię ich tycze: pamięć miewaią dobrą, ale wyobrażenie właſnych troſkow często ią mięſza: gdy mowią o ſwych bolach, nigdy nie mowią z flegmą, zawſze ie powiękſzą, rozmawiaią o nich z temi, ktorzy ich otaczaią dzielnie i w pewnym gatunku zapału. Ta żywość umyſłu czyni ich zdolnemi do wſzyſtkiego, nadewſzyſtko do nauki umieiętności. Cokolwiek przedſięwezmą, doſięgaią oſtateczności i zbytku;

ieżeli się wdadzą w nabożeństwo, stają się fanatykami; ieżeli się chwycą cnoty, staią się naywiękſzemi ludźmi; ieżeli nabierą ſmaku do wyſtępku, robią się naywiękſzemi zbrodniarzami. To uſpoſobienie duſzy pochodzi, z zbyteczney tkliwości i kołyśliwości włokień.

Oddech ich bywa za zwyczay mały, uciśniony, często wzdychaią. Diaphragma bywa nałogowo w małych konwulſyach, tak iak i muſzkuły między-żebrne, co im nie dozwala czynić wielkich poruſzeń; małe więc czynią poruſzenia, ktore często powtarzaią, i ztąd to bez wątpienia pochodzi trudność oddychaini, z wyprężenia włokien diaphragmatu pochodzi czucie utrudzaiące, ktorego doświadczaią koło ſerca. Konwulſye nałogowe diaphragmatu czyni to: iż rzeczona błona naciſka na trzewia niżſzey przeſtrzeni brzucha; ztąd pochodzi wznieſienie się przeſtrzeni ſłabizny brzuchowey; puls ich ieſt nierowny, twardy, ściśniony. i temu winniśmy tyſiączne phenomena: to ieſt chudość, gorącość, oſtrość: hypokondryacy wſzyſcy ſą chudzi, delikatni, pieſzczotliwi; ſkora ich ieſt okryta włoſiem, ale blada, a nakoniec ſtaie się ziemiſtą i łupną; ciało ich nie ma żadney tuſzy; poſtawę maią ſmutną, poſępną, iednak w ich oczach widać coś obwieſzczaiącego żywość: mimo tego ſą niby zacmieni, wzrokiem rzucaią ſmutnym, nieſpokoynym, ſtroſkanym.

Tkliwość żołądka hypokondryakow i oſtrość ich humorow ſkutkuią: że zazwyczay wielkiemi bywaią żarłokami, i że ich trawienie odbywa się bardzo ſkoro; oddaią

ſtolcami materye bardzo twarde, z przyczyny gorąca i ſuchości wnętrza.

Bardzo lubią brać na purgans, iakoż zdaie ſię: że purganſe przynoſzą im ulgę: i to to zniewoliło kilkunaſtu Lekarzy do przepiſywania ciągłych purganſow przez kilką mieſięcy. Znałem pewnego hypokondryaka ktorego naſtępnie 80 razy purgowano. Takie leczenie zdolnieyſze ieſt do pogorſzenia choroby, niż do przynieſienia iey ulgi. Wielka liczba kleiowatości, ktorą wyprowadza z chorego; wprowadza w mniemanie lekarzow, że potrzeba nieuchronnie laxować; ale te kleiowatości nie zawſze takąż poddaią indykacyą. W każdym człowieku, powinien bydź pewien rodzay kleiu na wewnętrzney powierzchni kiſzek; aby tę powierzchnią oślizał, i aby zapobiegał zbytecznemu drażnieniu oney, przez to co ią dotykać może: gdy ten rodzay kleiowatości opadnie, niezmierne człowiek czuć muſi bole. Hypokondryacy maią więcey materyi kleiowatych iak inni; bo ponieważ ich humory ſą ſtężalſze, ſok kiſzkowey muſi u nich mieć więcey lepkości: reſzta pozoſtaiąca z ich trawienia bardziey ieſt zgęſzczona ſkutkiem ſuchości i ſkutkiem gorąca ich kiſzek.

Co tylko hypokandryacy wezmą poſiłek, natychmiaſt napaſtowani i dręczeni bywaią wiatrami. Wielka gorącość, dzielność ſokow trawiących, więcey rozpuſzcza pokarmow, więcey z nich wydobywa powietrza, bardziey go rozrzędza: to powietrze

rozrzedzone mocniey wznofi przeftrzenią brzuchową koło pępka, trzewia zawarte w tey przeftrzeni i w okolicach, iuż przygniecione przegrodą piersiową, doświadczaią nowego ciśnienia z ftrony tych wiatrow: pod ow czas krew wznofi fię do głowy, miota nerwąmi, mięfza muzg, przyśpiefza powrotu przyftępow: te wiatry rozpładzaią borborygmy, odrzygi: formuią fię zaciśnienia w rozmaitych mieyfcach kifzek przez fkutek konwulfyi, że zaś powietrze rozrzedzone nie może tak wolno wycifkać fię, dla zawad przeciwiących fię iego przeyściu, zawięzuią fię kolki, ktore fię czuć daią raz w iednym, drugi raz w drugim mieyfcu; ponieważ zaciśnienie raz tę, drugi raz ową część zaftępuie. Brzuch dla tey famey przyczyny wzdyma fię. Gdy konwulfye zagarną cały kanał kifzkowy w iednym czafie, kanał ten robi coś na kfztałt kuli lub bani, ktore nam fię zdaie, że czuiemy przez powłoki za każdym dotknięciem fię brzucha. Słabizny podżebrne fą wzdęte i wypręzone, ponieważ mufzkuły niżfzey przeftrzeni brzucha ścieśnione, wraz z diaphragmatem fpłafzczonym, przymufzaią trzewia do rozpychania fię na żobra.

W flabiznach podżebrnych melancholikow, robią fię czefte zatwardzenia czyli zatkania, iakośmy iuż wyżey powiedzieli: nie trzeba iednak mniemać, że fię iuż, takowe zatkania nigdzie indziey nie robią: ich muzg rozdyma fię czyli rozpręża czafem, i ztąd to rodzą fię choroby śpiączkowate; zatyka-

ią ſię ich płuca, a to daie początek dychawicom; ztąd mogą wyniknąć zgniłości rzeczonego trzewia, iako iuż poſtrzeżono kilkakrotnie.

Hypokondryakow często bierze chęć puſzczania moczu. Uryna ich ieſt czyſta i iaſna, ku końcu przyſtępu puſzczaią urynę, ktora dużo gąſzczu na doł opuſzcza, i to wielkiem ieſt dobrem dla nich: maią nadzwyczayną ſkłonność do miłoſnych rozkoſz. Pan *Aſtruc* twierdzi, że był u iednego hypokondryaka, ktory iedney nocy, więcey trzydzieſtu razy, ſpalił ofiarę Wenerze; ſpołkowanie z kobietami, zdaie ſię im przynoſić ulgę. Naſienie ich nie ieſt płodnieyſze iak innych męſzczyzn; ich dzieci bywaią pieſzczotliwe, delikatne; z urodzeniem przynoſzą na świat zawiązek choroby, ktora dręczyła ich oyca; kobiety hiſteryczne ſą także bardzo tkliwe i bardzo rozkoſzliwe.

Boleści hipokondryakow bywaią, raz łupania w nerkach, drugi raz zatamowanie i ściſk oddechu, niekiedy rznięcia, morzyſka, inną razą bole głowy, zwątlałości. Zbiegnienie ſię i zbior tych wſzyſtich dolegliwości, czyni ich bardzo nieſzczęśliwemi; nie znacznie zawięzuie ſię w ich ſercu czucie melancholii i bolu, ktore ſię dzień w dzień powiękſza. Znurzeni ciągłym cierpieniem, zaſtraſzeni boiaźnią śmierci, ſzukaią zakątka, zaciſza, wyrzucaią ſobie na oczy chwile weſołości, ktorych ſię mogli dopuścić, weſołość nawet innych ieſt dla nich ciężkim utrudzeniem. A iednak nie

zawodna prawda, że smutek ktory ich pożera nowych sił dodaie chorobie; bo brak wesołości nayzdrowszego człowieka może dostatecznie nabawić tego okropnego stanu.

Widok smutnych przedmiotow, ktore Lekarze miewaią ustawicznie przed oczyma, robi z nich niekiedy hipokondryakow, i ta choroba powszechnieysza by była między niemi, gdyby ćwiczenie ciała, ktore przymuszeni są czynić, nie nastręczało im okoliczności rozrywania się.

Roztrząsnąwszy phenomena ktore się daią widzieć u hipokondryakow w czasie nieprzystępowym, nieuchronnie zabawić nam się potrzeba temi, ktore się pokazuią pod czas przystępu. Kobiety histeryczne zaczynaią od czucia wielkiego bolu głowy, zdaie im się, iż iakaś związka nagle ścisnęła ich czoło; wzrok ich ćmi się, niekiedy miewaią pewien gatunek zawrotu głowy, dzwonienie w uszach, wydaią wielkie westchnienia; oddech ich iest utrudzony; doświadczaią palpitacyi; ruch serca iest nierowny, konwulsyiny; ręce i nogi maią zimne, niekiedy miotane drzeniem; wiele z nich przepędza czas na śmiechu, inne znowu na płaczu, doznaią zadławienia w gardzieli, zaduszenia w piersiach, niekiedy wymiotuią materyą zielonawą, czarniawą lub choleryczną, ale zawsze ostrą.

Zdaie im się że bulka lub kulka iaka wznosi się z niższych części brzucha, ku sercu, że się tam zastanawia i daie czuć swoy ciężar aż w gardzieli; dręczone bywaią bola-

mi bardzo żywemi, ktorych siedlisko bywa raz w pośrzodku grzbietu, drugi raz koło nerek. Uryny bardzo mało oddaią; ale ta uryna iest czysta i iasna, bardzo rzadko idą na stolec, inną znowu razą cierpią kardyalgią bardzo mocną, raz narzekaią na bol nerek, drugi raz na bol żołądka, lub diaphragmatu. Czasem przystępy trwaią pięć lub sześć minut, niekiedy znowu trwaią połgodziny i szybko po sobie następuią; nic niema tak odmiennego iak ich postępki. Znayduią się kobiety u ktorych ten stan iest prawie nieustannym; przestrasza osoby, ktore są iego świadkami, a ktorzy się na nim nie znaią. Mniemaią, że chora umiera; nie może do nich mowić, same tylko gesta za tłumaczow maią; niekiedy sama rozumie, że iey ostatnia godzina dochodzi. Pospolicie podczas przystępu unoszą swe ręce ku brzuchowi, ku pępkowi, ku stronie części naturalnych; naciskaią na nie i w tey samey chwili czuią się niby zaduszonemi.

Przystęp nie tak znakomicie cechowany bywa u męszczyzn. Rzadko kiedy tracą poznanie, ich stan nigdy nie iest tak strasz-liwy iak kobiet; z tym wszystkim i męzkim przystępom towarzyszą phenomena, po ktorych tę chorobę poznać można. Czuią, że im niby iakaś ściągawka ściska czoło. Zdaie im się, iakoby się obłoki roztaczały po ich oczu. Maią dzwonienie w uszach. Doświadczaią zaciśnienia w gardzieli, ciężkości oddechu, nudnośc, bolow żywych raz w tey, drugi raz w owey części, niekiedy ale bar-

dzo rzadko śmieią ſię i płaczą bez przyczyny.

W Hiſterycyzmie poznać można, że ſię kończy, gdy części przyrodzone nabieraią wilgoci; gdy uryny płyną wolniey; gdy ſię pokazuią przedechy czyli tranſpiracye, gdy chora głębokie wypuſzcza wzdychania, gdy odzyſkuie mowę, gdy puls ſtaie ſię rownieyſzym.

Rożni ſię ta choroba od Synkopy, bo chory nieutraca zupełnie poznania, chociaż nie mowi, przynaymniey otwiera oczy; daie oprocz tego znaki: puls ginie niekiedy ale nigdy na długo: miotania konwulſyine ktore bywaią, daleko ſą rożne od pokazuiących ſię w ſynkopie. Przyſtęp tey choroby bardzo łatwo można rozroźnić od apoplexyi, katalepſyi i epilepſyi, tym, że w nim nie bywa ſnu, ani ſię chory nie pieni.

Powiedzieliśmy, że ieſt kilka ſtopni w hypokondryacyzmie. Te rozmaite ſtopnie poznawane bywaią po phenomenach, ktore im ſą właściwe.

Pierwſzy ſtopień ieſt proſta melancholia; w niey ſama głowa zdaie ſię rażona; chory ma obłąkanie umyſłu taiemne, względem iakiego w ſzczegolności przedmiotu.

Drugi ſtopień ſtanowi ſamą chorobę Pod ow czas bywa wzdęcie i nabrzmiałość ſłabizny podżebrney, chory oddaie materye czarne, brzuch ma twardy, trawienie nie idzie dobrze. W trzewiach wielkie znayduie ſię rozdęcie i rozprężenie: niekiedy

materya ſtoiąca w ſłabiznie podżebrney wchodzi w krew, może ſkutkować nałogową ciężkość oddechu, ropienia w pierſiach, empiemata, dychawice, palpitacye, kachexyą, ſzaleńſtwo, ſkłonność do ſnow i chorob ſpiączkowatych, katalepſyą, niedołężność umyſłu, epilepſyą, konwulſye, wzdęcie brzucha, obłąkane bole po całym ciele, żołtaczkę i nieład w odſączaniach, upławy białe, zmázy nocne, hemoroidy, bole mocne w dziurze tylney,

Trzeci ſtopień ieſt *mania* o ktoreyśmy dopiero mowili.

Ta choroba w ſobie ſamey nie ieſt śmiertelna, ale śmiertelną ſtać ſię może przez ſwoie ſkutki. Napaſtuie iednak i zaraża cały układ nerwowy; lecz mimo tego można żyć długo, ieżeli ią zważemy w ſobie ſamey, wyznamy, że ieſt naygorſzą z tych wſzyſtkich ktore dręczą ludzkość, pogrąża chorych w ſmutku nałogowym, zaraża ie wſtrętem do uciech; rozgnieżdża w ſercu nienawiść ku temu wſzyſtkiemu coby mogło rozweſelić; czyni człowieka nieznośnym wſpołeczności i ſobie ſamemu, ciało wyniſzcza ſwe ſiły, ſchnie; ſłabizny podżebrne rozprężaią ſię, niżſza przeſtrzeń brzucha napełnia ſię obſtrukcyami, ktore ſię rozmnażaią w głowie i płucach, dygeſtye ſię pſuią, wſzyſtkie funkcye idą w nieład; oddech ieſt utrudzony. Dychawica ſuchoty, plucie krwią, głuptawość, konwulſye, epilepſya, apoplexya, katalepſya mania nakoniec napada i na nędzną iey ofiarę. Niekiedy nadchodzi go-

rączka

rączką błędliwa (*febris erratica*) ktorey daią nazwisko gorączki nerwowey, waporyczney; niekiedy także przytrafia się zgnilizna w wnętrznościach, śledzonie, wątrobie, w poduszcze żołądkowey, w macicy, w nerkach, w torbeczkach zołci, w niższey przestrzeni brzucha robią się rozmaite zacieczenia, wygryzienia wnętrza kiszek.

Ta choroba bardzo iest ciężka do uleczenia, gdy przeydzie swoy pierwszy stopień; bywa iednak uleczona i w drugim stopniu, gdy rzecz iest z osobą rozsądną, nad ktorey umysłem, iakążkolwiek władzę, mieć można Chorzy tego gatunku lubią bardzo swych Lekarzy, ale mowiąc właściwie nie do ich osoby są przywiązani, bo co moment odmieniaią Lekarza, i doświadczaią lekarstw tych wszystkich, ktorych się radzą, a żadnego przepisow nie trzymaią się stale.

Melancholia doszedłszy początku drugiego stopnia, iest uporczywa; chcąc ią uleczyć, potrzeba zmnieyszyć wyprężenie wszystkich włokień, rozpuścić humory, ułagodzić ich ostrość. To zaś wszystko trudnym bardzo iest ztąd: że gwałtowne lekarstwa szkodzą w tych okolicznościach, i że nie można używać tylko łagodnych. Potrzeba czasu i cierpliwości. Gdy postrzeżesz, że wszystkie włokna są bardzo wyprężone, że chory ma wymioty, bole, małą gorączkę, zapchania i rozprężenia naczyń iuż zaszłe, że materya zaczyna nabierać ruchu, możesz twierdzić: że choroba iest ciężka; iest śmiertelna kiedy ma-

terya uniesie się do iakiego trzewia, i w nim skutkuie spustoszenia: kiedy ta choroba iest dziedziczna, zazwyczay nieuleczoną bywa.

Postrzeżono, że gdy kobietom hysterycznym przywracały się zatamowane wypróżnienia, uzdrawiane bywały niekiedy. Postrzeżono ieszcze, że gorączka quartanna, parchy, świerżby, liszaie leczyły tę chorobę. Odmiany stanu podchlebne skłonności, często także iednały iey uleczenie. Tym to sposobem, małżeństwo od dawności upragnione, łaska od dawności uprasszana, dzierżawa dobra goraco upragnionego, przywróciły zdrowie kilku chorym.

Gdy ta choroba iest w pierwszym stopniu, sam rozum bywa dostatecznym na iey uleczenie lekarstwem. Do koiących moralnych, w takim zdarzeniu, udawać się potrzeba. *Patrz* KOIĄCE

W drugim stopniu ta choroba iest chorobą ciała, ciało zatym leczenia potrzebuie.

Kuracya ta podaie kilka indykacyi do dopełnienia. Potrzeba zapobiegać, aby osoby skłonne do hypokondryi nie wpadały w nią; gdy choroba zabiera swoie początki, należy zastawiać tamy iey postępkom; leczyć należy przystęp gdy iest, zapobiegać, aby się nie powrócił.

Zdaie się, iż ludzi wieku naszego ten iest naywiększy zamysł, aby ile możności skazić i w stanie odrodnym stawić ród nasz cały Sposób ich postępowania sobie aż nadto tę powieść popiera. Wszystko, co z nich iest czynią: aby dzieciom swym dali

Edukacyą ſpoſobiącą do melancholii: wychowuią ie ſpoſobem naydelikatnieyſzym, niedozwalaią im wychodzić na wiatr, zabraniaią pokarmow nayprzyzwoitſzych. Zaledwo poſtrzega w nich iaśnieiąca iaką iſkierkę geniuſzu lub dowcipu, przykładaią ich umyſł do wyobrażeń rzeczy nadzmyſłowych; tym ſpoſobem używaią władzy poymowania przed zupełnym oney ukſztałceniem, ofuſzaią włokna ich muzgu zaledwo zawiązanego; przeſzkadzaią ich rozwinieniu i wzmocnieniu ſię. Natura, ktoraby tym iedynie dziełem zaprzątniona bydź powinna, widzi ſię od niego odwroconą dla rozproſzenia duchow zwierzęcych. Ztąd to pochodzi, że dzieci bywaią ſłabe, delikatne przez pozniey ſzy przeciąg życia; a często nawet tracą wcześnie tę świetnośc dowcipu, ktorą ſię ſtarano ozdobić ich umyſł. Człowiek tym ſpoſobem wychowany, ieſt zbyt tkliwym i delikatnym, gdy doydzie do wieku młodocianego. A więc takie wychowanie, ieſt ſzkodliwe i mocno ſię przyczynia do poniżenia w mocy i zdrowiu rodu ludżkieg. Podczas dziecińſtwa, potrzeba pozwolic duſzy że tak rzekę drzymać: iey czuwanie muſi koniecznie bydź ſzkodliwym rozwinieniu ſił ciała; potrzeba dozwolić naturze aby miała czas poświęcenia ſię całkowicie na pracę około iego wzmocnienia; zaczekać należy, aby wſzyſtkie ſprężyny muzgu były utwierdzone i w ſtanie oparcia ſię mocnemu natężeniu. Tego trybu przeſtrzegaiąc można ſię ſpodzie-

wać wychowania dzieci na mocnych i czerſtwych ludzi.

Zwyczaiem ieſt u niektorych, że dzieci pięcio lub ſześcioletnie ſadzaią u tegoż ſtołu co doroſłych, że im daią też ſame potrawy; że im nie zabraniaią kawy ani mocnych likworow, że czynią zadoſyć wſzyſtkim ich checiom, od ſamego dziecińſtwa. Ale ten ſpoſob prowadzenia dzieci tyſiączne złe pociąga za ſobą, przymuſzeni długo ſiedzieć, przy ſtoliku przy ktorym ſię nudzą, zapychaią ſię potrawami i źle trawią, kafa i likwory ktorych im daią, powiękſzaią rozdrażnienia, rozprężaią fibry, ktore czaſem aż nądto iuż ſą rozprężone. Namiętności przywykłe od dziecińſtwa do zaſpokaiania, wyſtawuią ie wcześnie na chorobę zaſycenia, chcę mowić na nudność i melancholią, ktora prowadzi do hypokondryacyzmu. Aby życie człowieka było przyiemnym, powinno bydź pędzone wśrzod chęci i żądań. Zycie pozbawione żądzy ieſt śmiercią przedwczeſną: wſzyſtko w nim ſtaie ſię nieſmacznym, wſzyſtko uciſka nudnością, nieſteteż! taki bywa los dzieci o ktorych my mowili. Gdy doydą do wieku doyrzałego, nic im nie zoſtaie do żądania procz rozkoſzy miłoſnych; wylewaią ſię na nie z zbytkiem, a nawet z używaniem poprzedzaią wiek w ktorym ſą pozwolone, co także należy do ſzeregu przyczyn ſkutkuiących chorobę, o ktorey mowa.

Wſzyſtkie ſwoie ſtarania obrocić potrzeba ku zapobieżeniu ſzerzeniu ſię choroby, gdy ieſt w ſwoich początkach, i do zniſz-

czenia iey. W ten czas ieſt w pierwſzym ſwoim ſtopniu, i właściwie nazywa ſię melancholią: w pierwſzych męſzczyznach obwieſzcza ſię w dwudzieſtym, trzydzieſtym piątym roku; w kobietach w ośmnaſtym, w dziewiętnaſtym, w dwudzieſtym.

Podowczas duſza bardziey ieſt chora niż ciało. Oddałać od niey wſzyſtko należy co ią zbytecznie miota, rozrywać ią, rozweſelać należy, i te ſą w krotkości wyrażone pierwſze i naygruntownieyſze indykacye; nic niema tak pożytecznego iak zwrocić duſzę od wſzyſtkich przedmiotow, ktore ią bardzo miotaią i utrudzaią. Jeżeli takim przedmiotem ieſt nauka, należy iey zakazać, wzniecić w chorym guſt do rzeczy zabawnych, ale niechay Lekarz nagle tego nie przedſiębierze; nieudałby mu ſię zamyſł: z drugiey ſtrony zbyteczne wzruſzenia ſą ſzkodliwe. Nie potrzeba mniemać, aby człowiek od dawnego czaſu w ſamotości żyiący, miał ſię zaraz bawić i rozweſelać, w wielkich ſchadzkach. Aby doyść ſwego zamiaru, należy drobne i nieſpodziane naſtręczać okoliczności, proponować małe i niełoſkotliwe uciechy, zachęcać do małych przeiażdżek; wody mineralne ſłużą częſto do tego za pozor.

Nadewſzyſtko wſzelkiey trzeba poruſzyć ſprężyny, aby wziąć gorę i moc nad duſzą melancholika, nayprzod przyłożyć ſię do pozyſkania iego ufności i przyiaźni.

Co ſię tycze leczenia ciała, dwie indykacye w tey mierze dopełnione bydź powin-

ny: 1. aby ułagodzić humory, 2. aby rozwolnić włokna.

Mleko dosyć dobrze dopełnia pierwszego wskazania, gdy go można zadać, mleko oślicze przełożone bydź powinno nad wszystkie inne. W niedostatku mleka ośliczego, można krowiego używać roztworzonego iakim wymoczeniem. Gdy choroba iest nie zaszła chorzy nie cierpią mleka z przyczyny gorącości ich drog pierwszych, tudzież z przyczyny ostrości ktora się w nich znayduie, tak dalece, że w drugim stopniu, pospolicie go zakazuią. Napoie bardzo wodniste są pożyteczne gdy nieutrudzaią żołądka, kąpiele, połkąpiołki, moczenie nog, polewanie szczegolnych części, głowy, napoie obfite, emulsye, wymoczenia szlamowate, antispazmodyczne. substancye lekko gorżkie, dosyć dobrego robią.

Praktycy nie bardzo zalecaią roztwarzaiących. Często przestaią na przepisaniu połkąpiełki lub lekkiey kąpieli. Ale na tym nie dosyć. Doświadczenie pokazało, że kąpiele używane czas długi, przyczyniały się dosyć często do odzyskania zdrowia. Te kąpiele trzeba brać w rzece, ieżeli pora roku po temu.

Nie potrzebą nigdy zostawiać hypokondryaka bez lekarstwa ktore go zaprząta: inaczey wkrotce zaczyna nabierać niesmaku do swego Lekarza: należy wszystko przepisać dokładnie co ma ieść. mięsiwo białe, aia, dobry mu przyniosą skutek: zakazać imu trzeba kawy, korzeni, likworow. Wi

no dobre, mocno roztwarzane wodą, powinno mu bydź pozwolone; niechay mało używa pokarmow wziętych z krolestwa zwierzęcego. Krolestwo krzewne dodaie mu nie porownie pożytecznieyszych dla niego. Powinien się wstrzymać koniecznie od skutkuiących wiatry; szczaw, szpinak, sałata, bardzo mu przystoią.

Opiatyczne na nic się na ten czas nie zdaią, prawda: że włokno wprowadzaią w otrętwienie nieiakie, ale ią też wciągaią w zwątlenie i nabawiaią humorow ostrości.

Samych tylko antispazmodycznych umiarkowanych można pozwolić; a i te dawane bywaią w enemie.

Puszczenia krwi nie powinny bydź używane tylko w przypadku zatamowania iakiey ewakuacyi. Rozwalniaiące nawet umiarkowane, nic w ten czas nie są warte, ponieważ obstrukcye, iészcze nie bywaią porobione. Uspokoy rozdrażnienie, rozwolnienie, wyprężenie części stałych, roztworz płyny, a obstrukcye nie zawiążą się; purguiące są także bardzo niepożyteczne. Przestać należy na trzymaniu żołądka wolno; w tym zamiarze daią dwie enemy na dzień, iedna z nich służy do przeczyszczenia kiszek, druga iest dla nich pewnym gatunkiem kąpieli wewnętrzney. Można rozwolnić brzuch serwatką zaprawną iaką solą, wodami mineralnemi de Passy, de Balaruc: trzeba ieszcze zakazać wymiotnych chorym.

Wszystko cośmy dotąd powiedzieli względem leczenia, ściąga się tylko do pierwszego stopnia choroby. W drugim stopniu potrzeba

nieco odmiany uczynić. Tryb leczenia ściągaiący się do umysłu, zawsze iest potrzebny. Zawsze należy zalecać wodniste napoie, zawsze leczyć eretyzm i ostrość humorow. W tym zamiarze przepisuią łagodne rozwalniaiące, srzednie purguiące, antispazmodyczne i żołądkowe.

Rozwalniaiące żywiczne, alkali stałe i lotne, nie przystoią żadną miarą. Ale używać potrzeba rozwalniaiących gorzkich, żołądkowych, mydlastych, wymoczenia rhubarbarum, wod mineralnych.

Należy łagodzić, rozrzedzać, rozwięzywać kleiowatości ziemiste humorow, rozpuszczać żołć czarną, inaczey, nazwaną *atrabilis*; lecz pamiętać zawsze należy, iż wszystkie lekarstwa zbyt dzielne są szkodliwe, że nadarzaią spustoszenia nadzwyczayne. Nieraz widziano hypokondrykow, po zażyciu gwałtownego purgansu oddaiących krew gorą i dołem, napastnionych konwulsyami. &c &c.

Terra foliata iest bardzo pożyteczna daią ią nayprzod po granie, iako rozwalniaiące, potym po drachmie, iako purguiące. Wszystkie lekarstwa zadawać potrzeba w napoiach wodnistych bardzo, inaczey nie wieleby miały dzielności.

Antispazmodyczne można dawać w mocnieyszey dozie iak w pierwszym stopniu choroby: można nawet zadać iakie narkotyczne, gdy się zbliża przystęp.

Likwor anodynny mineralny *Hoffmanna* iest z liczby antispazmodycznych iedynym, ktore z naywiększą ufnością zadać można.

Z tym wszystkim dobrze iest zachować antispazmodyczne na czas przystępow. Zawsze czuwać potrzeba nad stanem żołądka, i w tym zamiarze często daią lekkie gorżkie lekarstwa.

Gdy ta choroba doydzie do pewnego stopnia, może bydź uważana długi czas iako nieuleczona. Przestaią na przepisywaniu choremu lekarstw bardzo łagodnych, na zakazaniu mu, bardzo nagłych odmian powietrza. Cała kuracya powinna zawisnąć na zatamowaniu zkażenia humorow, i na zapobieganiu zgniłości części stałych.

Zmiana płynow nie u wszystkich chorych iest iednakowa; w niektorych miewa charakter zgniłości, i w tym przypadku radzą używanie wod mineralnych nieco żelazowatych, roztwarzanych; wymoczeń gorżkich, kwaskowatych; niekiedy to skażenie humorow iest natury kwaśnieiącey, i w ten czas wody mineralne słabsze ale roztwarzane przystoią; chłoniące, gorżkie przystoią także, ale ich używać należy ostrożnie. Alkali lotne napuszczone substancyami tłustemi, mogą ieszcze bydź wzięte do użycia.

Jeżeli się dorozumiewa iakiego ziątrzenia czyli ropienia wewnątrz, przepisze mleko oślicze roztworzone wodami mineralnemi, lub iakim wymoczeniem antispazmodycznym, lub wodą ryżową, ięczmienną lub wymoczeniem rhubarbarum; można to wszystko razem pomięszać. Kąpiele na nic się iuż w ten czas nie zdadzą: spędzaiąc płyny na trzewie ktore się iątrzy, dokonałyby zepsucia iego organizacyi.

A więc trzeba ſię zupełnie kontentować proſtym obmyciem rąk albo nog. Jeżeli przyſtępy ſą gwałtowne, można ſobie pozwolić ſamego *opium*, ale w małych dozach, ponieważ rozrzedza krew, i mogłoby ſkutkować ſpękanie lub zerwanie ſię w trzewiach chorych, z drugiey ſtrony otrętwiaiąc włokno przeſzkadza rozwiązaniu humorow.

Gdy hypokondryacyzm da początek iakiey chorobie ciężkiey iako to puchlinie lub inney, leczą ſię naſtępuiące z iego okoliczności choroby, i na chwilę czyli raczey czas nieiaki, puſzcza ſię w niepamięć przyczynę ſkutkuiącą ie.

MELANCHOLIA BŁĘDLIWA (Sz:Lek:) Jeſt to choroba, z ſtrony przyczyny ſkutkuiącey ią, bardzo mało rożna od choroby w poprzedzaiącym artykule opiſaney. Zazwyczay napada w mieſiącu Lutym. Ma ſobie dane nazwiſko *błędliwey*, bo chorzy ſą uſtawicznie w poruſzeniu, co chwila odmieniaią mieyſce; lubią oſobność i unikaią wſpołeczności, iak w melancholii poſpolitey. Cera ich ieſt żołta, ięzyk ſuchy, oczy wklęſłe, ſuche i nigdy niezroſzone łzami, twarz poſępna. Tacy melancholicy ſą nadzwyczaynie boiaźliwi, niech tylko człowieka zobaczą, natychmiaſt uciekaią i kryią ſię w mieyſcach odludnych, aby im nic nie przeſzkadzało w rozważaniu przedmiotow dziwacznych, ktoremi ſię ich umyſł nakarmia. Doſtrzegaią, że poſpolicie maią golenie okryte wrzodami, ktore ſię nie goią dla uſtawicznego ich miotania.

Lubo ta choroba ſkutkowana bywa tąż ſamą przyczyną co i melancholia poſpolita, wielu iednak Autorow twierdzi: że nie potrzeba trzymać ſię tegoż ſamego ſpoſobu leczenia. Radzą w takim zdarzeniu obfite wyprożnienia krwi, bądź od razu, bądź po kilkakrotnie przerywaiąc. Przyłoży ſię nadewſzyſtko Lekarz, mowią praktycy, do ziednania ſnu, bo nad ſen nic prościey nie zmierza do uleczenia; przepiſze używanie purguiących powtarzanych czeſto. Mimo powieści tych Autorow o ninieyſzey chorobie, naſzym zdaniem można ſię trzymać leczenia wyſzczegolnionego w artykule poprzedzaiącym.

Starożytni mowią ieſzcze o innym gatunku melancholii, ktory wſtecz ieſt przeciwnym melancholii obłąkaney czyli błędliwey, i ktoremu daią nazwiſko melancholii *apoplektyczney*. Oſoby rażone tą chorobą zdaią ſię głuptawe, tępe, gdyby ich nie przymuſzano do przechadzania ſię, zawſzeby na iednym mieyſcu zoſtawały. Jeżeli ſą w łożku, leżą nieprzeſtannie; ieżeli ſiedzą, nie chcą wſtać z mieyſca; mow do nich, ani ſłowa nieodpowiedzą; zamyślone zawſze, zanurzone w głębokiem rozważaniu, zdaią ſię nie czułe na przytomność i na wrażenie przedmiotow, ieżeli im kto poniesie pokarmy do uſt, iedzą i piią; ale ieżeli zaniedbaią im dawać ieść, mało ſię pokazuią troſzczeć o to.

Jacobus Janus przytacza nam wzor tey choroby, ktorego ciężko a przynaymniey

rzadko dostrzedz. Melancholią taką był u niego rażony pewien Xiądz. Był to człowiek pełen zabobonności, poniekąd dosyć głupi; przeświadczył się, że Bog nie odpuści grzechow iego młodości; ztąd wpadł w rozpacz, ktora trwała całą wiosnę. W Jesieni wpadł w melancholią bardzo głęboką; nie odpowiadał na pytania swych przyiacioł. Gdy wstał z łożka i ubrał się, siedział na mieyscu niewzruszony iak prawdziwy posąg. Nie chodził tylko w ten czas gdy go popychano. Kiedy go zaprowadzono na kresło siadał, i iadł gdy pokarm ustom iego podano. W zimie zmnieyszyła się mocno iego choroba, mimo tego pozostało w nim zwątlenie ktore nieznikało.

MELANCHOLICZNY. (Phisiol:) Tak nazywaią temperament szczegolnie właściwy pewnym osobom. Wzrost melancholikow bywa wielki albo śrzedni; oczy miewaią wielkie i omdlałe w młodości, w wieku dalszym ponure; włosy ich są czarne, twarz podłużna, cera pospolicie żołta lub brunatna; iagody wyschłe, ciała szczupłe, skora sucha, wywiędła, otoczona włosiem czarnym.

Kobiety tego temperamentu przybieraią na siebie gnuśność w wszystkich sprawach. Przeciwnie męszczyzni zdaią się choży w tym wszystkim co nie potrzebuie siły. Ale gdy stanem przymuszeni są do pewnych prac, nie przechodzą wieku lat czterdziestu.

Taki temperament rzadko daie się widzieć na wsi, daleko więcey postrzedz go można

w wielkich Miaſtach. Melancholiczny temperament nayłatwiey z Rodzicow przechodzi do dzieci, uważać go potrzeba iako chorobę dziedziczną, nie iako temperament właściwy i przyrodzony pewnym oſobom.

Wſzyſtkie namiętności mocne mogą nabawić tego temperamentu. Puls w nim bywa częſty, mocny, ſprężyſty, zagłębiony. Melancholicy ſą często zgłodniali, niekiedy iedzą nadto, niekiedy bardzo mało, możnaby powiedzieć, że właściwą ieſt rzeczą takowym temperamentom, przechodzić z iedney oſtateczności do drugiey. Brzuch raz bywa ściśniony, drugi raz wolny; uryna płynie w wielkiey ilości, bywa czyſtą, mało co farbowna.

Imaginacya chorych tego gatunku zawſze ieſt podwyżſzona, zawſze exageruią, mowiąc każdą rzecz maluią. Nieſzczęścia, wtrącaią ich w ſmutek i zwątłałość. Naymnieyſze pomyślności wprawiaią ich w mniemanie, że ſą nayſzczęśliwſi z ludzi.

Doświadczenie pokazało, że takowa konſtytucya ieſt konſtytucyą wielkich ludzi. *Sokrates*, *Plato*, *Herkules*, byli temperamentu melancholicznego; tenże ſam ieſt temperament dumnych i wielkich zbrodniarzy; zbrodnie nayniesłychanſze; przedſięwzięcia przechodzące właśnie ſiły ludzkie, były dziełami melancholikow.

Męſzczyzni tey komplexyi maią zawſze wymowę doyrzałą, ktora im naſtręcza dzielne ſpoſoby przekonania; paradoxa potrafią udadź za prawdy niezaprzeczliwe. Wyſo-

ka ich imaginacya częſto otrzymuie zwycięztwa nad kobietami naycnotliwſzemi; poſiadaią w naywyżſzym ſtopniu ſztukę mamienia; prawie wſzyſcy wielcy mowcy, wielcy Komedyanci, ſzacowni Hiſtorycy, głębocy Matematycy, nayuczeńſi Teologowie &c. byli temperamentu melancholicznego.

Charakter melancholikow odmienia ſię za każdą chwilą; zawiſł od wrażenia przedmiotow na ich zmyſły, ktore nie zawſze mewaią potrzebny między ſobą związek. Ogolne poſtrzeżenie uczy nas, że melancholicy ſą ponurzy, lubią marzyć, ſą boiaźliwi, niedowierzaiący, podeyrzliwi, gdy kto uchybi winnych im względow, mſzczą ſię: prawie wſzyſcy ſą wieczni przyiaciele, kochankowie zawiſtni, pełni rozpaczy; mężowie niewygodni.

MELISSA. (Bot:) *Meliſsa.* Jeſt to roślina ktorey gatunkow kilka ſtanowią Botanicy; lecz dla użycia Lekarſkiego dwa tylko rachuią gatunki, to ieſt *Meliſsę ſadzoną* albo *ogrodową*, i *Meliſsę leśną*.

MELISSA ſadzona czyli ogrodowa. *Meliſsa hortenſis*, *Meliſsa vulgaris odore citri*. *Meliſsophyllum vulgare* Znayduie ſię niekiedy w płotach około Miaſt, ale także łatwo pielęgnowana bydź może w ogrodach; kwiaty iey ſą małe, nakſztałt wierzchołkowych, białawe, pſzczoły ie lubią: rodzą ſię z pachwiczek liſtkow; po nich naſtępuią cztery naſionka zaokrąglone, połączone razem i zawarte w kielichu kwiatka. Liścia me-

liffy dofyć fą podobne do fzanty czarney, fą iednak nieco więkfze. Kolor ich ieft zielonawy zakrawaiący na brunatny; fą lśniące fię, kofmate, ząbkowane na brzegach, zapachu cytrynowego bardzo przyiemnego, fkad też nazwano ią cytronellą. Łodygi iey wznofzą fię blizko do wyfokości ftop dwoch francuzkich, to ieft iednego łokcia nafzego, fą czworgranne, gałęzifte, twarde, tęgie, łomne; korzeń iey ieft długi, włoknowaty, drzewifty, głęboko zapadaiący.

Melissa ogrodowa ieft umiefzczona w klaffie lekarftw antifpazmodycznych, cephalicznych i analeptycznych; można ią także umieścić pomiędzy żołądkowemi, przeciw wietrznemi i kordyalnemi. Zażywaią iey pomyślnie w apoplexyi, epilepfyi, dolegliwościach hyfterycznych i hypokondryacznych, w paraliżu, w dolegliwościach śpiączkowatych, w zatrzymaniu miefiącow i upławow położnych.

Wywarzenie meliffy liściow piią iak herbatę, biorą do tego fzczyptę fuchych, lub małą garftkę świeżych, do kwaterki wody. W Sklepach Aptekarfkich znayduie fię woda meliffy, ktorey zadaią od dwoch uncyi aż do czterech, i ktorey nie trzeba mięfzać z wodą *meliffy fkładaną*, nazwaną wodką Karmelicką czyli *Lodekarmem*, ktory nieco innego ieft tylko tynktura fpirytufowa Meliffy, fkorki cytrynowey, koryandru, goździkow, cynamonu i dzięglu.

Pan *Geoffroi* mowi, że robią z młodych pępufzkow meliffy ogrodowey, utłuczo-

nych i zmięſzanych z iaiami i cukrem, pewien rodzay ciaſta, ktory daią ieść kobietom w przypadku nie doſyć obfitego płynienia lochiow; dodaie: że wywarzenie tey rośliny, zmięſzane z ſaletrą ieſt wybornym lekarſtwem na zapobieżenie nieſtrawnościom lub zadławieniom, ktore przypadaią po obfitym iedzeniu grzybow.

MELISSA dzika, inaczey nazwana Meliſſą leśną, czyli meliſſą ſmrodliwą czyli pluſkwianą: *Lamium montanum melißæ folio, Melißa adulterina quorundam amplis foliis & floribus non grati odoris. Melißa humilis latifolia maximo flore purpuraſcente.* Rośnie w laſach i prawie w wſzyſtkich okolicach miaſt. Ten gatunek meliſſy rożni ſię od poprzedzaiącego, ponieważ iey kwiaty ſą większe; że nie maią zapachu wdzięcznego, że iey liścia ſą koſmatſze, dłużſze, łodygi niżſze i nie tak gałęziſte. Korzonki iey zupełnie podobne do korzonkow kokornaku. Ta roślina mowi Pan *Lieutaud* uchodzi za wyborne lekarſtwo przeciwko zatrzymaniu uryny, ktorego przyczyna ieſt w nerkach, i ktore od tego iedynie zawiſło, że uryny ſą lepkie, tudzież natury ſpoſobney do kſztałcenia kamieni. Liścia i kwiaty biorą w wymoczeniu lub na kſztałt herbaty. Powiadaią także, że ieſt ranna.

MELON. (Bot:) *Melo.* Botanicy wiele gatunkow melonu przypuſzczaią, my tutay o naypoſpolitſzym gatunku nieco pomowiemy.

MELON poſpolity, *melo vulgaris* pielęgnowany bywa w Inſpektach ogrodowych z

przy-

przyczyny wyborności ſwego owocu. Liścia i kwiaty iego nie rożnią ſię od liści i kwiatow ogorkow tylko tym, że ſą mnieyſze; owoce naſtępuiące po kwiatach doſyć ſą poſpolite; wſzyſtkim wiadomo, że ſię rożnią od owocow ogorkowych kſztałtem i wielkością. Wnętrze tego owocu podzielone ieſt na kilka komorek czyli przegrodek, ktore zamykaią naſionka prawie iaykowate, zpłaſzczone, mierney wielkości, białe, okryte ſkoreczką doſyć tęgą, zawieraiące w ſobie migdał ſłodki, oleiowaty, ſmakowity, łodygi melonu ſą długie, wilczaſte oſtre na dotknięcie i leżą na ziemi.

Owoc melona, gdy doyrzały ieſt, bywa miłego ſmaku, i ſprawiedliwie uważaią go iako naywybornieyſzy produkt ogrodowy; melon iedzony z ſolą, pieprzem lub cukrem, trawi ſię łatwo i doſtarcza pokarmu bardzo delikatnego. Ale ieżeli miernie używany robi ſkutki dobre, zbytkiem wzięty ſtaie ſię bardzo niebeśpiecznym. Doświadczenie pokazało: że pod ów czas może ſprawić wiele chorob, iako to febry i gorączki złego charakteru, dyarryą, dyſſenteryą, chorobę cholerę, moczenie krwią, wiatry, kolki i. t. d. Starcy i flegmatycy powinni ſię wſtrzymać od niego. *Borellus* mowi o iednym ſuchotniku, ktory iedzeniem melonu zoſtał uleczony.

Ziarnka melonowe ſą naſieniem z liczby czterech naſion zimnych więkſzych, robią z nich orżadę, emulſye chłodzące, ktore pomyślnie przepiſuią w rozpaleniu trzewiow,

w trudności moczu. Oleiek otrzymany z nich przez wytłoczenie ieſt anodynny, dobry na oſtrości nerek i pierſi, mowią: że także ſpędza ſkazy wſzelkie ze ſkory.

MELONGENA. (Bot:) *Solanum pomiferum fructu oblongo. Melongena fructu oblongo violaceo.* Chowaią ią w ogrodkach; iey kwiaty ſą rożyczkami o pięciu kończyſtościach, obſzernych, brozdowatych, białawych lub purpurowych, podpartych kielichami, opatrzonemi w małe ciernia czerwonawe, i podzielonemi na pięć podziałow kończyſtych; po nich naſtępuią owoce koloru purpurowego, zielonawego; obdłużne, wielkości iaia, tęgie, gładkie, miękkie na dotknięcie, zapełnione mięſiſtością białą i ſoczyſtą, w ktorey ſą zawarte naſiona białawe, ſpłaſzczone; liścia melongeny ſą zielone, doſyć obſzerne, fałdowane drobniuchno po brzegach i okryte pyłem mączyſtym; łodyga melongeny bywa za zwyczay poiedyńcza, i wznoſi ſię do wyſokości połłokcia; okrągła, czerwonawa, gałęziſta, okryta drobnym mchem, korzeń ma włoknowaty.

Owoce tey rośliny iadaią w ſałacie, lub gotowane iak ogorki w Prowincyach południowych Francuzkich. Z tym wſzyſtkim, Lekarze nigdy tey rośliny nie przepiſuią wewnętrznie; przeſtaią na dodawaniu iey do kataplazmow anodynnych i rozwięzuiących, ktore przykładaią na hemoroidy, raki, ſpalenie zewnętrznych części ciała.

MENINGOPHYLAX. (Szt: Felcz:) Jeſt to iedno narzędzie, ktorego nam daie opis

Celſus lib. 8. cap. 3. Służy do zabeśpieczenia błon muzgowych, gdy kość czaſkowa ieſt przedziurawiona podczas operacyi trepowania. *Patrz* Trepan.

MERKURYUSZ inaczey ZYWE SREBRO. (Mat: Lek:) *Mercurius*, *hydrargyrus ſeu argentum vivum*. Jeſt to ſubſtancya kruſzczowa, płynna, lśniąca ſię, zimna na dotknięcie, ciężka i bardzo lotna. Za naymnieyſzym dotknięciem rozpierzcha ſię w wielką liczbę mogiłek ſferycznych; odbiia ſtawione przed ſobą przedmioty iak zwierciadło; amalgamuie ſię prawie ze wſzyſtkiemi kruſzczami, ktore gryzie, naybardziey zaś ze złotem i ſrebrem.

Merkuryusz z rozmaitych mieyſc do nas przechodzi: Miny żywego ſrebra znayduią ſię we Włoſzech, w Węgrzech, w Fryulſkim Powiecie, w Hydryi, w Skławonii, w Almendes w Hiſzpanii, w Chinach, w okolicach Montpellieru; maią także minę merkuryuſzu o trzy mile od Saint-Lô w Normandyi.

Zywe Srebro wchodzące w handel, prawie zawſze ieſt amalgamowane z ołowiem &c. i to to czyni używanie iego bardzo niebeśpiecznym w leczeniu chorob. Dyſtyllącya nawet, ani inne ſpoſoby, nieodkryią zdrady przekupniow, gdy ieſt należycie amalgamowany; ponieważ amalgam przechodzi zupełnie w *recipiens* niby ſkacząc, tak dalece, że kruſzec, ktory ieſt połączony z merkuryuſzem, niknie przed wzrokiem Artyſty; w handlu łatwo poznać

czy merkuryusz iest czysty i bez przymięszania; aby się o tym przekonać, dosyć iest wziąć go iednę lub dwie drachmy na łyszkę żelazną; ieżeli merkuryusz iest czysty, rozpierzchnie się ze wszystkim, gdy zaś iest fałszowany, zostaie materya obca. Nierostropną, a nawet głupią byłoby rzeczą, używać merkuryuszu, ktory mamy w handlu. Nie można go dawać do lekarstw aż po czyszczeniu go zupełnym z ołowiu i innych obcych materyy. Chcąc go czyścić, nayprzod kładą go w ocet bardzo mocny, ktory zaprawuią solą morską, aż do zasycenia: potym płuczą go dwa lub trzy razy w wodzie bardzo czystey, potym gdy iuż wyschnie, przepuszczaią go przez skorę kozią, Merkuryusz ktoremu daią nazwisko *merkuryusza wskrzeszonego z cinnobru*, nie potrzebuie, aby był poddány rozmaitym od nas przytoczonym doświadczeniom, końcem zapewnienia się o iego czystości. Bo dystyllacya odciąga go w zupełney czystości od rzeczoney miny.

Merkuryusz iest materya metalliczna iedna z owych, ktorych doskonałe poznanie wielkiey iest wagi, z przyczyny dzielney pomocy, ktorą z nich odbiera sztuka lekarska przeciwko wielkiey liczbie chorob. Własności lekarskie merkuryuszu nie zbyt dawno są znane.

Starożytni Lekarze nie używali go bynaymniey i zapatrywali się na niego iak na pewny rodzay trucizny. To uprzedzenie było ugruntowane bez wątpienia na przypadkach, ktore nadarzył merkuryusz źle preparowa-

ny, lub zadany niewcześnie. *Dioſkorides* przypiſuie mu własność ſzkodliwą *Galenus* i *Hipokrates* nie znali cnot merkuryuſzowych. Przed *Avicenną* używano go tylko do ſamych zewnętrznych lekarſtw.

Niema więcey nad dwa wieki, iak Lekarze odważyli ſię dawać go wewnętrznie, poſtrzegłſzy, podług uwagi *Fallopiuſza*, że Paſterze dawali go bydłu na zabicie robakow, a z używania iego bydło nie miało żadnych złych ſkutkow. Ztąd wnieſiono, żeby go można zadawać i ludziom bez wſzelkiey boiaźni *Carolus Luſitanus* i *Braſsavole* twierdzą: że go przepiſywali dzieciom od dwoch granow aż do dwudzieſtu, a zawſze pomyślnie. Czytamy w *Matthiolu*, że kobiety chcące poronić, brały po funcie merkuryuſzu, a iednak nie doświadczały ztąd żadney dolegliwości; niektorzy rzemieślnicy czyli raczey robotnicy, wykopuiąc go z ziemi, połykaią go pewną ilość dla kradzieży, potym wyrzucaią go odchodem przyrodzonym, i przedaią. Z tym wſzyſtkim przyznać należy, że używanie iego tak wewnętrzne iak zewnętrzne, może ſkutkować naywiękſze nierządy w Ekonomii zwierzęcey, gdy zbyt długo ieſt kontynuowane. Smutny koniec tych, ktorzy go z min dobywaią, aż nadto twierdzi tę prawdę; prawie wſzyſcy poźniey lub prędzey ſtaią ſię paralitykami i umieraią na konſumpcyą; ieżeli nieoſtrożnie używany będzie, czy to zewnętrznie czy wewnętrznie, rani i osłabia nerwy; co daie początek drzeniom, kurczom, paraliżom bardzo okro-

pnym, wrzodom w uſtach i gardzielu, dyſſenteryom nieuleczonym.

Gdy merkuryuſz ieſt dobrze i przyzwoicie zadany, można twierdzić: że ieſt iednym z naylepſzych lekarſtw. Skutki iego ſą tak liczne, iż cokolwiek zaſtanowiwſzy ſię nad niemi, nie podobna mu zaprzeczyć własności lekarſkiey. Otwiera pory, drobnę naczynia, małe rurki czyli kanaliki gruczołkow, rozwięzuie i rozrzedza humory kleiowate i lepkie. Używaią go pomyślnie w ſkirze śledziony, meſenterii, wątroby; w ganglionach i wolach; łagodzi i poſkramia oſtrość humorow; i to ieſt przyczyną mowi Pan *James*, że merkuryalne przedziwne robią ſkutki w nadbiegłościach, bubonach, dymienicach, wrzodach wenerycznych, w chroſtowaciznie ſkory, w wſzelkim gatunku świerzbu, zgoła w wſzyſtkich rodzaiach chorob ſkornich, byleby poprzedzić iego użycie lekarſtwami ogolnemi i wyprożniaiącemi, i byle ie w wymierzonych czaſach powtarzać. Bo ponieważ te wſzyſtſkie choroby pochodzą z zbioru zgęſtniałey ſerwatkowatości, ktora długim na mieyſcu przebywaniem, nabiera zgryźliwości; ieżeli będzie rozwiązana i rozrzedzona przez ſporządzenie wolnego wychodu, wywrze ſwą zaiadłość na ſamę część, lub też rzucaiąc ſię na części wewnętrzne, nadarzy ſymptomata bardzo złe, i większą zarazi chorobą. A więc potrzeba, przed użyciem merkuryalnych, troſkliwie przygotować ciało, bądź przez puſzczenie krwi, końcem wyprożnienia naczyń; bądź przez kąpiele i lekarſtwa

roztwarzaiące, końcem uczynienia humorow płynnieyſzemi, a włokna miękſzemi; bądź przez purguiące, ktore gotuią drogę do wyiścia humorom. Nadto wſzyſtkie przechody zawſze wolne i otwarte trzymać należy, dopokąd ſię używa merkuryuſzu, aby ſnadź humory, nie znayduiąc dla ſiebie wychodu, nie wzięły drogi przeciwney tey, ktorą iść powinny. Nakoniec chory powinien przebywać w mieyſcu ciepłym, aby przedech zimnością powietrza nie był zatamowany. A nawet przedech ten powinien w ſobie wzniecać i utrzymywać pomiarkowanym ćwiczeniem ciała.

Jeżeli Merkuryuſz wzięty wewnętrznie, ma własność wyprożniania humor w przez poty, ſtolce i przedech, nacierania merkuryalne, maią też ſamę korzyść; ztym wſzyſtkim używaiąc żywego ſrebra zewnętrznie do nacierania, trafia ſię, że działa gorą, przywołuiąc płynienie ſzlamowatości do gęby, ktoremu nadano imię ſaliwacyi czyli ślinienia. *Jan Carpi* z Bononii naypierwſzy przepiſał ten ſpoſob używania merkuryuſzu.

Biorą do użycia lekarſkiego merkuryuſz ſurowy, to ieſt merkuryuſz niepopadły żadney preparacyi, i merkuryuſz preparowany. Merkuryuſz ſurowy daie ſię w ſubſtancyi, od iednego ſkrupułu aż do drachmy 1. iako naydzielnieyſze przeciwrobaczne; żeby zaś dopełnił tey indykacyi, rozcieraią go w moździerzu ſzklannym z cukrem, aby ſię rozpuścił w niewidzialne części; dolewaią do tego krople lub dwie oleyku migdałow ſłodkich, aby nie odzyſkał pierwſze-

go swego kształtu. Nikogo niema ktoryby nie wiedział, iak pożyteczne iest wygotowanie żywego srebra na wypędzenie robakow. Kładzie się funt merkuryuszu w węzełek, warzy się przez godzinę w sześciu kwartach wody i każe się ten gatunek wywarzenia pić za napoy ordynaryiny.

Wielu praktykow twierdzi, że pomyślnie używaią pasow zaprawnych merkuryuszem na uleczenie świerżbu i innych chorob skornich. Rozbiia się długo żołtek iaia lub białek z żywym srebrem; robią się pasy flanelowe, ktore maczaią w tey mięszaninie i przykładaią na przestrzeń lędzwiową.

Bardzo długo byli ludzie w tym mniemaniu, że merkuryusz surowy, połkniony w massie swoiey, może bydź pożyteczny na kolkę *miserere*. Zdanie to gruntowało się na tym, iż rozumiano, że ciężarem swoim zdoła skierować kiszki do zwyczaynego i przyrodzonego położenia. Lecz skutki, nieszczęśliwym trafem, nieodpowiedziały tak podchlebnie powziętey nadziei. A nawet widziano często, że obecność merkuryuszu, powiększała przystępy i przypadłości tey choroby, z przyczyny ciągnienia ktore skutkowała w kiszkach iuż dosyć zbolałych i rozdraźnionych spazmami. A więc używanie merkuryuszu surowego, iest szkodliwe a przynaymniey nie pożyteczne w kolce *miserere*.

Merkuryusz surowy, kładą do pigułek merkuryalnych, maści Neapolitańskiey i innych aptekarskich przypraw.

Merkuryusz skuteczniey nad wszystkie inne lekarstwa działa w ciele ludzkim, mowi *Fryderyk Hoffmann*; bo roztarłszy merkuryusz z sadłem, i posmarowawszy tym ciało a nawet części łykowate; lub wziąwszy kilka doz merkuryuszu precypitowanego słodkiego, cząstki oderwane od tey substancyi kopalney, wprawione w ruch ciepłem ciała, nie przestaią ruchać się z rowną szybkością, tak z przyczyny kształtu sferycznego i powierzchni śliskiey, iak z przyczyny ciężkośki swoiey gatunkowey; i z tey to przyczyny wciskaią się w naytaiemnieysze kąciki ciała, rozrzedzaią humory lepkie i niewzruszenie leżące; a swoią ciężkością rozdrażniaiąc włokna ruchu, wzbudzaią w nich ściągania częstsze, i tym przyśpieszaią krążenie humorow po wszystkich naczyniach, a to bez naymnieyszego gwałtu.

Używanie ostrożne merkuryuszu, albo sama *saliwacya*, ktorą za pomocą tego używania wzbudzaią, bardziey iest zdrowa niż szkodliwa ciału ludzkiemu; mowi tenże sam Autor, ile że ma własność leczenia wielu chorob chronicznych zastarzałych, osobliwie tych, ktore pochodzą z lepkości i nieruchliwości humorow, z ich zbytniey stężałości i z rozprężenia rozmaitych części nadewszystko części gruczołowatych i odsączydeł ktore z nich wypadaią; poniewaź te choroby bywaią za zwyczay tak uporczywe; że żadną miarą nieustępuią lekarstwom zabieranym z krolestw zwierzęcego i roślinnego. Od nayodlegleyszych czasow znaydowali się Autorowie, a i teraz na nich nie

zbywa, ktorzy w chorobach chronicznych, nieustępuiących síle lekarstw łagodnieyszych, zalecaią używanie merkuryuszu, końcem przywołania saliwacyi, ktorą uważaią iako bardzo zbawienną w tym przypadku.

Sylvius bardzo zaleca używanie saliwacyi na uleczenie świerżbu zastarzałego, i zapewnia, że się można rownie pomyślnych spodziewać skutkow, w innych uporczywych chorobach. *Rhodius in analect: ad septal:* postrzega także, iż za pośrzednictwem saliwacyi uleczono zatkanie nerwu optycznego, rownie iako i ślepotę iasną ztąd nadarzoną. *Morton in Phisiolog. lib. I. c.* 5. nazywa merkuryusz ostateczną ucieczką wrzodow iadowitych. Bo *Dilucius in officina sanitatis*, zaleca saliwacyą na uleczenie wrzodow zastarzałych. *Riviere in Praxi lib.* 2. *cap.* 5 toż samo lekarstwo przepisuie na katarakty *Willis* w swym traktacie o skorbucie w rozd: ostat: twierdzi: że saliwacya czyli ślinienie, ziednało wiele ulgi kilku osobom rażonym zastarzałym skorbutem R. *Lentilius*, przytacza w rozmaitych dzieł swoich mieyscach przykłady atrophii skorbutyczney uleczoney za pośrzednictwem ślinienia. Znayduiemy w zbieraninie ciekawych natury, decad: 2. ann: 3. obs. 173 przykład usposobienia ciała hidropicznego, skorbutycznego i kachektycznego, uleczonego ślinieniem. *Ballonius* mowi, że ślinienie wiele dobrego czyni w gorączce kwartannie. *Sylvius* ktoregośmy iuż wzmiankowali, przeświadczony iest, że ślinienie musi bydź konieczni

pożyteczne w bolach artrytycznych, gdy się w ciele znayduie nadobfitość humorow kwaśnych i lepkich, byle tylko wzbudzane było po przeftaniu paroxyzmu. Czytamy w *Wedelliufzu*, że ślinienie położyło koniec bolom pedogry. *Rolfinckius* uważa ie iako naywybornieyfze lekarftwo w chorobach oftrości humorow i melancholii.

Mimo pochwał, ktore ślinieniu merkuryalnemu przytoczeni odemnie Autorowie dali, moim zdaniem, nie należy się chorych wyftawiać na niebeśpieczeńftwa z nim ftowarzyfzone, chyba w oftateczney i zewfzech miar nieprzebytey potrzebie. Bo, daleki będąc od chęci zbiiania i naganiania śrzodkow popartych poftrzeżeniami naywiękfzych w Sztuce Lękarfkiey ludzi, fądzę, że z wielkiey liczby przykładow zapifanych o niefzczęśliwych faliwacyi fkutkach, wnieść można, że częściey ieft fzkodliwa niż pożyteczna chorym. Lubo po więkfzey części ci, co pifali o chorobach weneryeznych, zapatrywali się na ślinienie iak na lekarftwo bardzo pożyteczne nadewfzyftko w zaftarzałey Francy, przyznać iednak należy, że wiele okoliczności czyni ie albo zupełnie niepożytecznym, albo zupełnie niebeśpiecznym, gdy źle ieft kierowane. W liczbie fymptomatow towarzyfzaiących zaftarzałey francy, położyć trzeba rozmaite choroby nacieraiące na podniebienie, ięzyczek, krtań i mandle. Jeżeli ieft iaki przypadek, w ktorym baczność ścifłą dadź należy nato, aby częścią udręczoną nie

ściągać materyi ziadliwey, to zapewne w tym, naytrofkliwey rzeczona baczność zachowana bydź powinna; bo inaczey zrobi fię zbior sliny, w fmaku chorego rzdewiafty, iadowity, ktorego złych przymiotow pomnaża, ieszcze merkuryufz, fkutkuie za tym wiele złego, niekiedy nawet gangrenę, iako liczne przykłady tak opłakanych zdarzeń zapifał w fwych dziełach. *Cent. III. obf.* 92. Slinienie rownie nie przyftoi w przypadkach atrophii ani Marazmu.

Chimicy mniemali, że Merkuryufz ieft zdolnieyfzym od wfzelkich innch fubftancyi, do pokonania chorob chronicznych tak upartych, iż fię opieraią działaniu lekarftw zabranych z Kroleftwa roślinnego i zwierzęcego. Ale w tymże famym czafie potrzeba go tak w właſnościach naprawić, aby ogołoconym będąc z wfzyftkich przymiotow draftycznych, bez wzniecania falinacyi, mogł dadź czuć fwoią fkuteczność i fwoie wpływanie na ciało ludzkie. Tym to końcem wynaleźli Autorowie rozmaite przyprawy merkuryalne, z ktorych większa część odrzuconą zoftała w ninieyfzey praktyce, iako nie pożyteczne.

Przyprawy nayużywańfze merkuryufza fą *præcipitatum album*, *præcipitatum rubrum.* (Opadek biały, Opadek czerwony,) turbit, merkuryufz flodki czyli łagodny; *fublimatum corrofivum* &c. O każdym pomowiemy w fwym mieyfcu.

Zdaie fię, iż wielu ofob mniemało: mowi *Fryderyk Hoffmann*, w innym mieyfcu, iż

niczem się tak nie poprawia merkuryusz, iak gdy iest mięszany i sublimowany z siarką: to mniemanie dało początek robienia cynnobru, i owym rozmaitym gatunkom przypraw, ktorych skuteczność tak wysławiaią na uleczenie chorob chronicznych, nadewszystko choroby wielkiey. Jakoż to lekarstwo iest tak pewne i tak niewinne, że ie można dawać chorym iakiegokolwiek bądź temperamentu, w wielorakich gatunkach chorob, czy to chronicznych czy ostrych; ponieważ siarka, ktora w tey przyprawie znayduie się ściśle połączona z merkuryuszem, nietylko poskramia i trzyma na wodzach ruch zbyt szybki mogiłek merkuryuszowych, swoią substancyą tłustawą; ale nadto zapobiega aby sole zewnętrzne nie działały i aby się iego nie czepiły. I to to iest przyczyną, że cynnober nie może się rozpuszczać w likworach naykwaśnieyszych i nie zabiera z nich żadnego smaku iadowitego, co przeciwnie łatwo się trafia, gdy te likwory kwaśne leią na żywe srebro.

Siarka tak ściśle iest połączona z merkuryuszem w cynnobrze, że nadaremnieby kto warzył go w ługu naymocnieyszym, bo się w nim żadnym sposobem nierozpuszcza. A więc błądzą ci, ktorzy się lękaią używania cynobru w chorobach, w ktorych humory grzeszą swym nieumiarkowaniem ostrym i słonym; tudzież zbyteczną swoią lepkością, iaką chorobą iest naprzykład skorbut, ponieważ cynnober nie może podpaść żadnemu skażeniu. Błądzą ieszcze i ci, ktorzy cyn-

nober kładą w szeregu lekarstw anodynnych, łagodzących i chłodzących. Z dzieł kilku Autorow pokazuie się, że namienione lekarstwo, w ręku *Michaeli* i *Hartmana* wyprowadziło rownie znakomite iak zbawienne skutki. Lecz uważyć należy, że cynnober ktorego używali, był przynaymniey sześć razy sublimowany, gdy tym czasem dzisiay przestaią na iednym lub podwoynym sublimowaniu onego. Nie bez przyczyny sobie tak z nim postępowano; i wiedziano, że ruch gwałtowny ognia, ktory miota cynnobrem w sublimacyi, rozrzedza i wycieńcza substancyą merkuryalną, i nadaie iey więcey cnoty spirytusowey, czym cynnober bardziey się podwyższa i że tak rzekę, doskonaley rafinuie. Gdy cynnobru używaią w chorobach lymfy lub układu nerwowego, należy go dadź w mocnieyszey niż za zwyczey dozie, naprzykład od granow 15 lub skrupułu iednego, do połdrachmy albo więcey, rozpuściwszy go wprzod w iakim wodnistym *vehiculum*. Potrzeba nawet podług okoliczności w ktorey się znaydaią chorzy, powtorzyć tę dożę, dwa lub trzy razy na dzień; byleby tylko żołądek zawsze wolno był trzymany. W *Klausthal* mieście leżącym nie daleko czarnego lasu, sławnym kopalniami kruszczow, używaią tak pomyślnie cynnobru na leczenie konwulsyi i epilepsyi, ktore kopiącym skutkuią upadki i uderzenia w głowę, że skutki iego, zbliżaią się prawie do cudu. Nie będziemy się dłużey bawić nad własnościami cynnobru od *Fryderyka Hoffmanna* wyszczegolnionemi

obſzernie; odſyłami do artykułu CYNNOBER czyli *Cynaber* tych, ktorzyby ſobie życzyli mieć dokładnieyſze wyobrażenie cnot tego lekarſtwa.

Inne przyprawy, poprawy, łagodzenia, wyprawy i wypracowania merkuryuſzu, ktorym daią rozmaite i okazałe nazwiſka, i ktore bez rożnicy zalecaią, (dotąd ieſzcze ſą ſłowa *Fryderyka Hoffmanna*), ſą tak liczne, iżbym znudził Czytelnika gdybym chciał wyliczać wſzyſtkie gatunki ſamego merkuryuſzu opadkowego, *mercurij præcipitati*. Z drugiey ſtrony, tak mała onych liczba odpowiada pochwałom ſobie danym ſzczodrobliwie, iż z wielu miar, merkuryuſz ſurowy, pomięſzany z cukrem i zażyty wewnętrznie, lub użyty zewnętrznie z maściami przyzwoitemi, poſiada właſność mniey draſtyczną, i częſto lepſze wyprowadza ſkutki. Większa część przypraw merkuryalnych, przeznaczonych do użycia wewnętrznego, ktore nam ſą czaſow teraźnieyſzych wiadome, ſą też ſame co do okoliczności nayważnieyſzych; i wſzyſtko ściąga ſię do tego, aby rozpuścić merkuryuſz w roztwarzaczach kwaśnych i zgryźliwych, aby go ogołocić z iego ruchliwości, i obrocić go w proſzek, przecipituiąc go z ſolami natury preciwney, lub oddzielaiąc go od roztwarzaczow kwaśnych, po zamalgamowaniu go, ieżeli ſię amalgamomać podobało, z innemi ſubſtancyami kruſzczowemi. Ale gdy ſię tym ſpoſobem preparuie, niewyprowadza żadnego ſkutku, ktoregoby ſię ſpodziewać na-

leżało. Bo kończyſtości roztwarzaczow zgryźliwych, tak ſię ściśle łączą z mogiłkami merkuryuſzu, że potym nie można ich oddzielić pławieniem, by też nayczęſtſzym, ani przez wypalenie z ſpirytuſem winnym; nie ma zatym ſpoſobu ogołocenia go z tey własności, zgryźliwey i draſtyczney, ktorey merkuryuſz tym ſpoſobem preparowany, nabywa. Chory używaiąc tego gatunku merkuryuſzu tym ſpoſobem preparowanego, wzbudza w ſobie za zwyczay śliniénia nagłe, ſtolce gwałtowne, wymioty popędliwe, lub ogryzienia ſkory w pierwſzych drogach oraz w innych częściach, co wyſtawia na przypadki ieſzcze ſmutnieyſze Ta wada ieſt poſpolitą wielkiey części przypraw Aptekarſkich merkuryuſzu, przyprawy przeciwney natury ſą bardzo nieliczne, a ſkutki ktore wyprowadzaią zażyte wewnętrznie, nie tak pochodzą z ſkuteczności roztwarzaczow i ſol zgryźliwych, ktore ie koniiecznie muſzą zarażać własnością draſtyczną, iako z ſubſtancyi przymięſzanych, a ktore wciſkaiąc ſię pomiędzy mogiłki żywego ſrebra, poſkramiaią ich ruch, zapobiegaią ſię łączeniu ſoli, i tym ſpoſobem kładą tamę wzruſzeniom, ktoreby ſkutkować mogły w ciele.

Subſtancye wyprowadzaiące ten ſkutek, i ktore łatwo mogą bydź pomięſzane z merkuryuſzem ſą kruſzcze bardzo czyſte, ktore nie maią własności nieprzyiazney temperamentowi, i takiemi ſą złoto, cyna, ktore ſkutecznie poſkramiaią gwałtowność merkuryuſzu, iako o tym daſtatecznie przekonały

częſte

częste obserwacye, nadewszystko skutkami *mercurii diaphoretici jovialis*, lekarstwa, ktore działa przez przedech czyli poty; gdy chory zachowuie tryb przyzwoity, a ktore iako merkuryusz zwany *solaris*, może się przyczynić do uleczenia gorączek czworodziennych, pedogry, skorbutu, francy, nie wzbudzaiąc ślinienia.

Doktor *Cheyne* mocno także pracował nad dociekaniem cnot merkuryuszowych. Używane z oszczędnością i przezornością, mowi on, zdaie mi się bydź prawdziwym powszechnym lekarstwem i ogolnym antydotem. Cała sztuka uczynienia merkuryuszu nayzbawiennieyszym i iak tylko można nayzdrowszym, zależy nayprzody na tym, aby go rozetrzeć na iak naydrobnieysze mogiłki, aby pomięszać go potym z iaką inną substancyą zdolną do utrzymania tych cząstek w odłączeniu i odległości od innych, tak iżby nie mogły zbiegać się w znakomite kuleczki. Tym sposobem łatwiey może bydź wprowadzany, mocą i potokiem cyrkulacyi, w naydrobnieysze włokna i w naczynia włoskowate, końcem roztworzenia onych, końcem rozwiązania materyi, ktora ie zatyka, i końcem wypchnięcia za ciało przez kanał kiszkowy transpiracyi lub uryn.

Żadnego prawie nie ma ciała, czyli żadnego gatunku materyi, mowi ieszcze *Cheyne*, z ktorymby nie można pomięszać merkuryuszu; mniemam iednak, że naylepszym sposobem zadawania go, w iakieykolwiek bądź chorobie iest mięszać go, za

pośrzednictwem tryturacyi czyli rozcierania, lub za pośzednictwem ognia, z lekarstwem, ktorego cnoty doświadczono w podobney chorobie, na przykład w skorbucie, pedogrze, roży, i chorobach skornich merkuryusz nayczyststzy, murzynek, lub merkuryusz alkalizowany, roztarty z gummą gwaiaku i zmięszany z aloetycznym, wyprowadza skutki większe nad skutki wszystkich innych lekarstw. Merkuryusz zadany z kinkiną i stalą, bądź w substancyi w iakim electuarium, bądź w kształcie pigułek z extraktem kinkiny i solą stalową, działa wybornie w gorączkach przerywanych.

Wszystko cośmy dotąd mowili o cnotach i własnościach merkuryuszu, dowodzi, iż wielka iest liczba chorob, w ktorych to kopalne można używać pomyślnie. Dni iednak naszych, mocno ścieśniono granice używania iego, bo go prawie nigdy nie biorą tylko do leczenia chorob wenerycznych, ktorych iest *specificum*. Wiele obserwacyi, uczynionych naszego wieku przez naysławnieyszych Lekarzy, czynią nieiaką otuchę, że będzie można walczyć merkuryuszem i przeciw drugiemu, ieszcze straszliwszemu biczowi ludzkości, ale ktory szczęściem osobliwszym! bardzo iest rzadkim; chcę mowic przeciw wściekliźnie. Z tym wszystkim, ta ostateczna cnota merkuryuszu, nie zupełnie iest dowiedziona, do czego wiele potrzeba będzie czasu, ile że szczęściem, okoliczności doświadczania w tey mierze merkuryuszu, wcale są rzadkie.

W pośrzod rozmaitych lekarſtw używanych na zniſzczenie iadu rakowego, probowano także merkuryuſzu. Ale zamiaſt przynieſienia ulgi, ktorey ſię ſpodziewano, merkuryuſz nadawał większych coraz ſił iadowi kancerowatemu, i przypadłości choroby wzmagały ſię coraz bardziey. Ci ktorzy piſzą o chorbach wenerycznych, nie zgadzaią ſię względem przygotowania merkuryuſzu i względem zadawania go. Naſzym celem, nie ieſt tutay wchodzić w długie wyſzczegolniania leczeń choroby weneryczney, abyśmy mieli ſtanowić, ktorey przyprawie dadź należy pierwſzeńſtwo i więkſzą przyznać ſkuteczność. Odſyłamy czytelnika do artykułu Franca.

Do tych-czas nie wiadomo, iakim ſpoſobem merkuryuſz działa na iad weneryczny, ale to pewna, że go pokonywa? Wielu mniemało, że ponieważ da ſię dzielić na nieſkończone mnoſtwa drobniuchnych mogiłeczek a bardzo ciężkich, te mogiłeczki działaią mechanicznie liczbą i ciężkością na limfę, ktora, podług Autorow tego zdania, była zgęſzczona i zſiedniona przez ſkutek iadu, a rozrzedzona i roztworzona wymienionym działaniem merkuryuſzu. To zdanie ieſt pozorne, ale ſię mało zgadza z prawdą.

Przyprawy nayużywańſze merkuryuſzu, iakośmy powiedzieli na początku tego artykułu: ſą *præcipitatum rubrum*, *præcipitatum album*, *ſublimatum corroſivum*, i *turbith* &c. Oprocz tych iednak znayduie ſię

ieſzcze iedna, ktora będąc niedawnemi czaſy podana do wiadomości powſzechney zazaſłużyła na uwagę mężow poświęcaiących ſię na ſzukanie pracowite ulgi dla cierpiącey ludzkości. Autor obwieścił ſwoy ſpoſob przyprawiania merkuryuſzu w kſiążeczce pod tytułem : *Spoſob łatwy i nowy dawania merkuryuſzu oſobom zarażonym Francą.* Wytłumaczę nayprzod, mowi Autor początek tego ſpoſobu. Gdym ſię raz zapytał Doktora *Marherr* o przyczynę, dla czego merkuryuſz ſzczegolnieyſzym ſpoſobem działa na drogi ślinne, odpowiedział mi, iż przeto, że ten kruſzec więcey ma podobno związku z śliną i ſmarkami, niż z innemi płynami ciała ludzkiego, i że podobno dla tey przyczyny merkuryuſz unoſi ſię raczey do uſt i do gardła, niż do innych części ciała; dodał ieſzcze, iż przekonany ieſt, że merkuryuſz, ma ieſzcze więcey powinowactwa z ſmarkami niż z śliną. Doświadczenie czynione w tey mierze, przekonało mnie o prawdziwości tego domyſłu. Gdy mi ſię to udało, przedſięwziąłem złączyć merkuryuſz, z innemi ſubſtancyami ſzlamowatemi, tak z kroleſtwa roślinnego, iak z kroleſtwa zwierzęcego. W tym zamiarze uczyniłem bardzo wiele doświadczeń: pierwſze moie doświadczenia czynione były na ſubſtancyach ſzlamowatych kroleſtwa zwierzęcego; przedmiotem tych doświadczeń była ſzlamowatość odrzucana plwocinami, śliny, żołtko iaia, białko iaia, ſerwatkowatość krwi, żołć świeża ſzczupacza; wypadek tych doświadczeń pokazał mi, że mer-

kuryuſz większe ma powinowactwo z ſmarkami iak z innemi płynami zwierząt. tudzież że ieżeli inne płyny, brały w ſiebie małą iego ilość, ten ſkutek zawiſł iedynie od ſzlamowatości, ktorą w ſobie maią.

Widząc, że ſmark czyli ſzlamowatość ieſt ſubſtancyą ze wſzyſtkich zwierzęcych nayzdatnieyſzą do brania w ſiebie i chłonienia że tak powiem merkuryuſzu; probował czyliby ſzlamowatości roślinne, to ieſt gummy, poſiadały także tę cnotę, tym końcem roztarł gummę arabſką z merkuryuſzem potym z gummą *Tragakanty*, potym z ſzlamowatością zabraną z naſień pigwowych; poddał ieſzcze ſwym doświadczeniom korzeń Althææ w proſzku, mannę poſpolitą i nieopoſpolitą, miod praśny i miod ſzumowany, cukier biały bardzo czyſty rozpuſzczony na ſyrop; ſyropy: kermeſowy, fiiałkowy; oley lniany czyſty.

Doświadczenia te zniewoliły go do wyciągnienia naſtępuiących wnioſkow:

Z pomiędzy wſzyſtkich ſubſtancyi krzewnych, gummowatych i kleiowatych, ſama tylko gumma arabſka przyſtoi z ſmarkiem czyli ſzlamowatością zwierzęcą, do ſtłumienia doſkonałego merkuryuſzu, i gorę nad nim bierze.

To ſtłumienie czyli pochłonienie merkuryuſzu przez ſzlamowatość zwierzęcą i gummę arabſką, nie ſamą tylko mechaniczną przyczyną dzieie ſię, i nie można go przypiſać ſamey tylko łagodności ſzlamowatości, bo wiele innych ſubſtancyi lubo daleko łagodnieyſzych, więcey lepkości ma-

iących, i rozcieranych nierownie dłużey, nie skutkuie żadną miarą tego pochłonienia; a woda, ktora iest naylepszym i naynaturalnieyszym rozrwarzaczem ciał gummowatych, nie może odłączyć szłamowatości zwierzęcey, ani gummy arabskiey, od żywego srebra, skoro raz należycie z sobą pomięszane będą.

A więc lubo rozcieranie mechaniczne wiele pomaga do pochłonienia merkuryuszu, iednak prawdziwe powinowactwo zachodzi pomiędzy żywym srebrem i zwierzęcą szłamowatością, tudzież pomiędzy merkuryuszem i gummą arabską; i to iest przyczyną dla ktorey raz dobrze ziednoczone trzymaią się tak ścisłym węzłem; że szłamowatość nie mięsza się z wodą, aby razem merkuryusz nie łączył się z nią.

Ponieważ gumma arabska wyprowadza ten sam skutek co szłamowatość zwierzęca w pochłonieniu merkuryuszu, i ponieważ się zdaie *vehiculum* naywłaściwszym i naynaturalnieyszym tego kruszczu, za pośrzednictwem ktorego może się mięszać z wszystkiemi płynami naszego ciała, dostawia nam lekarstwa dla osob zarażonych iadem wenerycznym.

Drugi rozdział rzeczonego dzieła, zamyka w sobie obserwacye, ktore popieraią Autora zdanie. Dowodzą sposobem nie zaprzeczliwym skuteczności tego lekarstwa, ktore działa nadzwyczayną szybkością w osobach wszelkiego wieku, wszelkiey płci, w osobach uciśnionych nayokropnieyszemi przypadkami.

Z pomiędzy licznych obserwacyi od niego podanych, przestaniemy na przytoczeniu iedney, ktora nam się zdała bydź przekonywaiącą: ta obserwacya ma za cel dziecię maiące połtora roku i kondylomata to iest szyszki albo wrzody twardo skore około otworu zadniego, rysy, rozpadliny i małe wrzodziki w kącikach ust. Zadawszy mu minorativum, przepisano poł drachmy merkuryuszu gummowanego, pomięszanego z dwoma uncyami syropu fiałkowego, roztworzonego w uncyi iedney wody ptasiey rutki. Dotknięto się dwaroć kondilomatow rozpuszczeniem kaustycznym roztworzonym wodką rożaną, i natychmiast przykładano maść, ktorey przepis kładziemy niżey. Wrzodziki kącikow ust, smarowane były maścią merkuryalną balsamiczną. Czwartego dnia to dziecię, ktore zwykło było miewać nocy niespokoyne, spało bardzo dobrze i w krotce uleczone zostało.

W trzecim rozdziale Autor dowodzi: że inne sposoby zadawania merkuryuszu, daleko więcey maią nieprzyzwoitości w sobie iak iego sposob. Trzy sposoby, mowi, są czasow naszych w używaniu, w pierwszym nacieraią powierzchnią ciała żywym srebrem aż do wzniecenia ślinenia, ktore chory wytrzymywać musi kilka tygodni. W drugim, nacieraią ciało merkuryuszem w małych dozach; purguiąc ustawicznie i niewzbudzaiąc ślinienia. W trzecim rozmaite przyprawy merkuryuszu zadaią ustami. Ale te wszystkie sposoby wielu nieprzyzwoitościom podpadaią.

W ślinieniu merkuryalnym żywe frebro obficie się mięfza z nafzemi humorami, ale w krotce wyrzuconym bywa przez faliwacyą; mimo tego, ślinienie ieft bardzo utrudzaiące, niebeśpieczne, nie może bydź wzbudzone w wfzelkim gatunku ofob; nie pewnie leczy.

Jeżeli merkuryufz ieft zadany w nacieraniu małemi dozami, przy purguiących często powtarzanych, aby fię uchronić ślinienia z przyczyny iego utrudzeń i niebeśpieczeńftw, mimo tych wfzelkich oftrożności obawiać fię należy, żeby nie wzniecił płynienia fzlamowatości. Z drugiey ftrony tryb ieft wcale niewygodny, naraża fię Lekarz na niebeśpieczeńftwo otrzymania niedofkonałego uleczenia, albo przynaymniey uleczenia bardzo opiefzałego, bo merkuryufz uftawicznie z ciała wypędzaią purguiące.

W Klaffie przypraw merkuryalnych kładą merkuryufz flodki czyli łagodny, *fublime corrofivum*, opadek czerwonek *præcipitatum rubrum* i inne; ale te wfzyftkie lekarftwa, fą oftre, i ziadliwe, a zatym nie mogą ani powinny bydź dawane w znakomitey dozie. Dane zaś w małey, zwolna bardzo działaią z przyczyny małey ilości merkuryufzu

Wyłożywfzy wfzyftkie niebeśpieczeńftwa wynikaiące z rozmaitych fpofobow dawania merkuryufzu, Autor kończy na dowodzeniu, że iego fpofob nie podlega nieprzyzwoitościom ktore można zarzucić innym; że działa pewnie i beśpięcznie w chorobie weneryczney, i że powinien bydź nad inne przełożony.

To dzieło, kończy ſię przepiſami rozmaitych przypraw merkuryalnych, ktore zaraz wypiſzemy, przekonani będąc rozlicznemi doświadczeniami, że to lekarſtwo dobrze zadane, może podadź śrzodek pokonania iadu weneryczneg.

Nro. I.

PROSTE ROZPUSZCZENIE MERKURYUSZU.

Weź *Merkuryuſzu czyſzczonego*, drach: 1
Gummy Arabſkiey, drachm 2

Zetrzey razem w moździerzu kamiennym, dorzucaiąc poł łyżeczki wody ptaſiey rutki, dopokąd merkuryuſz nie obroci ſię w poſtać ſzlamowatości.

Zmięſzawſzy należycie oboie doday po trochu

Syropu kermeſowego, uncyą 1
Wody ptaſiey rutki, uncyi 8

Dozą tego lekarſtwa ieſt dwie łyſzki wieczor i rano.

Nro. II.

ROZPUSZCZENIE MERKURYALNE BALSAMICZNE.

Weź *Balſamu z Kopahu*,
Gummy arabſkiey, *każdego* drach: ½

Pomięſzay ie mocno rozcieraiąc, pomięſzawſzy iak naydoſkonaley doday po trochu, zawſze mącąc i trzepiąc

Syropu kremeſowego,	drachm 2
Wody ptaſiey rutki,	uncyi 2

Pomięſzay wſzyſtko to rozpuſzczenie z rozpuſzczeniem podanym Nro I. Zaday dwie łyſzki rano i wieczor, a za każdą razą ſkłuć dobrze butelkę.

Nro. III.

ROZPUSZCZENIE KAUSTYCZNE NA KONDILOMATA.

Weź *Serwaſeru*,	uncyą 1
Zywego ſrebra,	drachm 2
Ołowiu proſtego,	drachmę 1½

Rozpuść wſzyſtko przy wolnym cieple.

Nro. IV.

SYROP MERKURYALNY.

Weź *Zywego ſrebra*,	drachmy ½
Gummy arabſkiey,	drachmę 1½

Zetrzey razem w moździerzu kamiennym, dolewaiąc poł łyżeczki wody ptaſiey rutki dopokąd ſię merkuryuſz nie zamieni w ſzlamowatość.

Mięſzay z tym powoli leiąc i zawſze kłucząc.

Syropu fiałkowego, uncyi 2
Wody kwiatow bzowych, uncyą 1

Doza dla dziecięcia ieſt łyżeczka od kaffy rano i wieczor.

Nro V.

MASC MERKURYALNA PROSTA.

Weź *Zywego ſrebra*,
Gummy arabſkiey, każdego uncyi ½

Zmięſzay dolewaiąc łyżeczkę wody, rozetrzey na ſzlamowatość, potym dorzuć

Unguentum nutritum recens,

Można dodadź do tego kamfory i mydła czarnego, w przypadku nadbiegłości zatwardniałych, tudzież balſamu w przypadku wrzodow.

Nro. VI.

PIGUŁKI MERKURYALNE.

Weź *Zywego ſrebra*, drachmę 1
Gummy arabſkiey, drachm 2

Zetrzey razem dolewaiąc poł łyżeczkę wody, i rozrob na ſzlamowatość. Gdy to dobrze będzie pomięſzane, doday

Wyciągu czyli extraktu. wſzy świniey, drachmę 1
Proſzku lukrecyowego, ilość doſtateczną.

Zmięſzay porob pigułki o dwoch granach. Doza ich ieſt Nro. 6. rano i wieczor.

NRO. VII.

CERAT MERKURYALNY PROSTY.

Weź *Żywego ſrebra*,
Gummy arabſkiey, każdego uncyi ½

Zmięſzay i zetrzey na ſzlamowatość dolewaiąc łyżeczkę wody. Doday do tego woſku i topionego maſła z Cacao, ile potrzeba do urobienia ceratu.

MESENTERIUM czyli BŁONA KISZKOWA. (Anat:) Ogolnie nazwano *meſenterium* owę płachtę błoniaſtą, ktora broni aby kręcaniny i rożne zatoki kanału kiſzkowego, iedne drugim nie przeſzkadzały, ani dopuſzczały im matwać ſię lub zaciſkać w rozmaitym napotkaniu, a ktora, dozwala im wolnego i łagodnego kołebania ſię, w granicach ſwego zamknięcia. Ta płachta, że tak rzekę, dzieli ſię ſwą rozciągłością na dwie części; iedna część bardzo ſzeroka i fałdowana, obeymuie kiſzki cienkie; druga bardzo długa i pozakręcana, przytrzymuie kiſzki grube. Pierwſza z tych części, utrzymała ſię przy nazwiſku *Meſenterii*. Drugą

Anatomicy nazwali *Mesocolon.* Obydwie są szczerym przeciągnieniem *peritonei* podwoionego w warsztwach. *Mesenterium* pomiędzy temi dwoma warsztwami zawiera wielką liczbę gruczołkow roztrunionych po grubości tkaniny komorkowatey. Te gruczołki są miękkawe i krupiaste oraz kruche; brunatnego koloru u starych, białawego u młodych, gęste gdzie niegdzie i okryte tłuszczem. Z strony kształtu podobne są do soczewicy lub bobeczkow małych. Oprocz naczyń krwistych, ktore się rozchodzą na kształt siatki po gruczołkach mesenterycznych, i oprocz kilku włoknowatości nerwowych ktore się po nich roztaczaią; odkrywa tam oko wielką liczbę małych naczynek innego gatunku, ogolnie zwanych naczyniami limfatycznemi; ponieważ nayczęściey maią w sobie serwatkowatość czyli wodnistość iasną i czystą nazwaną *lympha.* Te naczynka ciękie i przezroczyste otoczone są mnostwem klapeczek; wypadaią z każdego gruczołka przez odnożki niby przez tyleż korzeni, a ukształciwszy mały pieniek, rozłączaią się, rozdzielaią, i rownie przez rosochatość odnożek wpadaią do gruczołku poblizkiego.

Ogolnie mowiąc, nazywamy ie naczyniami limfatycznemi, iakośmy iuż powiedzieli wyżey; że iednak niekiedy znayduią ie napełnione likworem białym i *mlecznym* ktory zowią *miazgą chylus*, nadano im w szczegolności nazwisko naczyń *miazgo-nośnych* lub żył mlecznych.

Naygłownieyſzym *meſenterii* użyciem ieſt to, ktoreśmy wytknęli na początku niniey- ſzego artykułu; ieſzcze ſłuży za podporę naczyniom krwiſtym, nerwowym, limfatycznym, mlecznym; ktore wpadaią do kiſzek i z nich wypadaią; iego nerwy, pochodzą z nerwow ſtomachicznych czyli żołądkowych i między żebrnych. Meſenterium, iako i epiploon może ſię obciążać wielką ilością tłuſzczu.

Choroby meſenteryi zaſługuią na naywiękſzą baczność i uwagę, mowi pewien ſławny Autor, bo humory zbyteczne żył łatwo ſię rzucaią na tę część, i ſpoſobią ciało do chorob ſtraſzliwych, iakiemi ſą *cholera morbus*, melancholia, *dyſsenterya*, rżnięcia, kachexya, athrophia, goraczki wolne i błędliwe, tudzież wiele innych chorob, ktorych natury bardzo ciężką.

Doświadczenie pokazało, że niekiedy robią ſię nadbiegłości bez zapalenia na *meſenterium*; nayprzody te nadbiegłości bywaią wolne i miękkie, ale w krotce ſchną i twardnieią; ſamo dotknięcie może ie odkryć, ieżeli nie leżą głęboko W tym przypadku, część rażona ieſt rozprężona, ścieśnia iamiſtość kiſzek i nieuchronnie nadarza zatwardzenie; ten zaś ſkutek nie może bydź wyprowadzony, ani przez obiętość znakomitą tłuſzczu, ani przez nadbiegłość muſzkułow niżſzey przeſtrzeni brzucha, bo ani to, ani owo, nie doſięga działaniem kiſzek.

Zatkania meſenterii te ſame maią przyczyny co zatkania wątroby i śledziony, ale

bywaią nie rownie częſtſze, i niekiedy nadarzaią ſkirry. Symptomata zatkania meſenterii ſą prawie też ſame ktore i zatkania wątroby albo śledziony. Są iednak i takie, ktore ſzczegolnieyſzym ſpoſobem tę chorobę obwieſzczaią; i takiemi ſymptomatami bywaią: wyprężenie i opor w pośrzodku niżſzey przeſtrzeni brzucha, pod żołądkiem i w przeſtrzeni pępkowey, w ktorey, w podobnych zdarzeniach, częſto czuć ſię daią ciężkość i bol, niekiedy cichy, ukryty, niekiedy oſtry. Czucie bolu, niekiedy także rozciąga ſię do mieyſca grzbietu, gdzie ieſt przypięte *meſenterium*, to ieſt z ſtrony trzech pierwſzych pacierzy lędźwiow, ktorych ciała czepi ſię ſamym śrzodkiem za pośrzednictwem tkaniny komorkowatey *peritonei*. Bywaią w kiſzkach borborygmy, odrzygi, i większa część ſymptomatow charakteryzuiących melancholią, widzieć ſię daie.

Ta choroba w ſobie ſamey nie ieſt bardzo niebeśpieczna; ale niekiedy zamienia ſię w hypokondryacyzm. Leczenie iey ieſt tożſamo, co leczenie zatkania wątroby. *Patrz* WĄTROBA.

MESENTERIUM, podpada niekiedy zapaleniom mowi *Lommius*, i potym przypadku uczucie ciężkości bez naymnieyſzego bolu gwałtownego, tudzież gorączka lekka, ktorey ſymptomata tak ſą łagodne, że choremu nieprzeſzkadzaią, trudnić ſię zwykłemi zabawami. Na początku choroby oddaie chory ſtolcem poſokę czerwonawą, ale po

utworzeniu się nadbiegłości, ciecze z niego ropa biała, zazwyczay pomięszana z wyrzutami stolcowemi. Ta ropa wychodzi czasem w wielkiey ilości i bez wszelkiego przymięszania, osobliwie gdy nadbiegłość leży blizko kiszek niższych. Pewna iest, że ta ropa nie może pochodzić zkąd inąd tylko z mesenterium, boby nie mogła wypływać z innych części bez bolu, bez przymięszania iakiego i bez gorączki.

Przyczyny ogolne zapalenia mesenterii są też same, ktore skutkuią zapalenie w innych częściach ciała; przyczynami szczegolnemi i determinuiącemi są upadki, uderzenia w slabiznę podbrzuchową, nieuważne używanie chłodzących, usilność krytyczna natury w malignach, dyarrya lub dyssenterya zatamowana niewcześnie.

Symptomata tey choroby są łagodne i łaskawe gdy zapalenie na samo tylko *mesenterium* napada; ale gdy za razem dosiąga wątroby, śledziony lub kiszek, staią się nierownie gwałtownieyszemi, z drugiey strony towarzyszą im znaki piątnuiące choroby szczegolne każdey z osobna części.

Wielu Lekarzy, w praktyce, często za iedno biorą zapalenie *mesenterii*, z nadbiegłościami przegrody piersi czyli diaphragmatu. Łatwo rozrożnisz te dwie choroby, gdy będziesz wiedział: że nadbiegłości *diaphragmatu*, stowarzyszone bywaią z bardzo wielką ciężkością oddechu, z odwroceniem hipokondrow, z pulsem twardym i słabym, bez naymnieyszego czucia lub po-

zoru

zoru nadbiegłości w hipokondrach czyli słabiznach podżebrnych. Z drugiey strony, gdy nadbiegłość iest zapalaiącą, bywa gorączka ostra, bol gwałtowny, obłąkanie umysłu, konwulsye; a żaden z tych przypadkow nie ma mieysca w zapaleniu mesenterii, byleby tylko z inną chorobą nie było złączone.

Doświadczenie dowiodło, że na zapalenie mesenterii zapatrywać się należy iako na chorobę bardzo niebespieczną! w samey rzeczy często się zmienia w otok, alboli też nadarza pruchnienie i zgniliznę części: Leczą to zapalenie tak iak zapalenie wątroby i śledziony. *Patrz Wątroba, Śledziona.*

Zapalenia mesenteryi zmieniaią się często w otoki, iakośmy powiedzieli; ale większa część tych otokow pochodzi z stania na mieyscu humorow zgniłych, w mesenterium zebranych. Otoki tego ostatniego gatunku kształcą się nieznacznie, i nie bywaią obwieszczane gorączką; gdy się zaś otwieraią, zostawiaią wrzodziki barzo trudne do uleczenia. Niekiedy także humor gęstnieie, ścina się, twardnieie i nabiera twardości kamienia.

Bywaią przypadki w ktorych dosyć łatwo ustanowić *diagnosticum* otokow mesenterii, a to w ten czas, gdy otok ten iest skutkiem zapalenia ocechowanego znakami wyżey od nas wymienionemi. Ale gdy pochodzi z humorow złych, ktore się skaziły długim przebywaniem w mesenteryum; Autorowie piszący historyą tych otokow, nauczaią nas, że ich odkryć nie mogli aż

po śmierci chorych. Bo lubo niekiedy można ie odkryć dotknięciem, mowi P. *James*, niekiedy tak głęboko zasadzone bywaią, że ten sposob wcale użytym bydź nie może; a czucie części rażoney bywa tak stępione i omdlałe, że się otok nie obwieszcza żadnym bolem wewnętrznym; że zaś te przypadki, trafiaią się wielorakim sposobem, potrzeba ie następuiącym rozrożnić trybem.

Jeżeli otok mesenterii stowarzyszony iest z nadbiegłością widzialną, potrzeba go rozrożnić od zapalenia i skiru; rozrożniaią go od zapalenia, gdy go zapalenie nie skutkowało, kiedy nie ma gorączki, lub kiedy przynaymniey iest bardzo lekka; kiedy tego otoku nie poprzedziła gorączka, ani żaden z znakow wskazuiących zapalenie; lecz ieżeli otok następuie po zapaleniu, nie można go przez co innego poznać tylko przez trwanie; bo ieżeli symptomata zapalenia trwaią przez trzydzieści, czterdzieści, a może i więcey dni, pewnym iest znakiem, że się zapalenie zmieniło w otok. Ta zachodzi rożnica po między otokiem a skirem mesenteryi; że skir iest bardzo twardy, a w otoku daie się postrzegać nieiaka miękkość; a co większa skir zupełnie iest niebolesny, przeciwnie w otoku zawsze chory bol czuie, byle tylko mocno na niego nacisnąć. Otoki *mesenteryi* rożnią się ieszcze od nadbiegłości innych części położeniem.

Gdy się robi otok w *mesenterium* bez wszelkiey oczywistey nadbiegłości, niepodobna go odkryć z pewnością zupełną: mo-

żna ſię iednak o nim domyślać, gdy przy naturalnym ſtanie żołądka, chory napaſtniony ieſt mierziączką, nudnościami, wymiotami, pewnym gatunkiem naſycenia, po wzięciu naymnieyſzego pokarmu; omdlałością ogolną, bez wſzelkiey oczywiſtey przyczyny; zatwardzeniem nadzwyczaynym, lub dyaryą uporczywą: pod czas ktorey wyrzuty ſtolcowe ſą ſmrodliwe, zakrwawione bez naymnieyſzego pozoru dyſſenteryi! do tych znakow można dodać uſtawiczne bezſenności, zgnuśniałość, nieſpokoyności, omdlałości ſtowarzyſzone z potami zimnemi; a lubo czaſem chory nie czuie, ani gorączki, ani boleści; przecięż miewa zawſze pewien gatunek gorączki wolney, ktorą można przypiſać chorobie o ktorey mowa, ieżeli ieſt ſtowarzyſzona z niektoremi znakami wyſzczegolnionemi wyżey; w tym zdarzeniu, w ktorym niema żadney przyczyny oczywiſtey. Z drugiey ſtrony chory czuie pewien gatunek bolu wewnętrznego, gdy kto mocno na brzuch iego naciśnie. Prawda że gwałtowne naciśnienie może bol wzniecić w częściach nayzdrowſzych; ale kiedy kto czuie więcey bolu w iedney części niżſzey przeſtrzeni brzucha iak w drugiey, wſzyſtkie mamy pobudki do mniemania, że ſię w nim uformował otok Gdy nadchodzi wypływ materyi ropiſtey, nie można iuż więcey powątpiwać o bytności otoku. Prawda iednak, że ropa miewa rozmaite przymioty i właſności, podług rozmaitego uſpoſobienia części rażoney, lub podług rozmaitego uſpoſobienia części przy-

ległych. Gdy otok leży blisko końcow kiszek grubych, ropy mięszaią się z wyrzutami stolcowemi; niekiedy rzuca się na nerki i urynami wychodzi; niekiedy gdy wyprożnienie iest obfite, wpada w iamistości niższey przestrzeni brzucha, gdzie się zewnętrznie pokazuie pod postacią otoku, tak dalece, że chory niekiedy oddaie wielką ilość ropy; w ktorey się znayduie mnostwo robakow zagnieżdżonych zepsuciem *mesenterii*, przez pępek. Ropa ktorą nayczęściey chorzy oddaią stolcami bywa niekiedy czysta, iakośmy iuż uważyli, a niekiedy pomięszana z krwią i posoką; lub z materyą czarniawą inney natury, lub z substancyą innego iakiego koloru. Ale z samych tylko znakow cechuiącyh chorobę poznać można, czyli materya ropista pochodzi z mesenterium, czyli z wątroby, czyli z inney części.

Gdy się otok otworzy, i gdy płynienie ropy ciągle idzie, iest znakiem, że się w *mesenterium* wrzod zrobił; ktorego uleczenie często bywa bardzo długie, a ktory za sobą może pociągnąć zepsucie, zgniliznę i gangrenę części.

Teraz, kiedy iuż znamy sposob rozpoznawania rożnych gatunkow otoku *mesenterii*, zobaczmy iaki z nich prognostyk wyciągać można.

Niewątpliwa rzecz, iż otoki mesenterii są bardzo niebespieczne. Prawie zawsze skutkuią zgniliznę tey płachty błonowatey, lub nadarzaią gorączkę wolną, ktora chorego powadzi do marazmu, atrophii a nako-

niec do grobu. Może się także przytrafić, że za otworzeniem się otoku, wielkie rozcieczenie się ropy po niższey przestrzeni brzucha, zada śmierć nagłą. Skir mesenterii nie iest z wielu miar tak szkodliwy, byleby za wczasu przyzwoite lekarstwa użyte były, to iest lekarstwa zazwyczay używane w skirze wątroby i śledziony; można łatwo uleczenie iego otrzymać; skir zaś zaniedbany sprowadza puchlinę.

Gdy pewny iesteś, że w mesenterium znayduie się otok, otworzyć go powinieneś, i wyprożnić z niego materyą. Tym końcem odmiękczyć go należy lekarstwam rozwalniaiącemi, i dotrawiaiącemi, podobnemi do lekarstw używanych na zniesienie zatkania wątroby i śledziony.

Nie potrzeba także zaniedbywać używania zewnętrznego substancyi odmiękczaiących i rozwalniaiących, naparzań, kataplazmow, linimentow, ktore rozrzedzaią materyą otoku, rozprzestrzeniaią przechody, aby ropa łatwiey odchodzić mogła.

Po otwarciu otoku, ścieraią i goią wrzod, za pośrzednictwem lekarstw przystosowanych do wrzodow żołądka, macicy, wątroby &c. *Patrz* Otok

METASTASIS. (Szt: Lek:) Jest to przeniesienie się iakiekolwiek choroby, z iedney części do drugiey, bądź to przeniesienie będzie z zewnętrza wewnątrz, bądź z wewnętrza zewnątrz.

Symptomata towarzyszące metastazie rożnią się bardzo, podług usposobienia, sytuacyi, użycia części na ktorą choroba napa-

da, i podług ſtanu mieyſca w ktore ſwoią iadowitość ſkłada; nadto podług nieładu, nierządu, ktory w niey ſkutkuie, podług gatunku choroby, iey natężenia &c.

Gdy Metaſtaſis robi ſię z zewnętrza wewnątrz, nadbiegłości nikną, chroſty ſkory wchodzą wewnątrz, otoki miiaią, wrzody ſię goią &c. ale natychmiaſt okropne naſtępuią ſymptomata. Nieſzczęściem, aż nadto wiele mamy niezawodnych poſtrzeżeń, ktore nam widzieć daią, że w podobnym zdarzeniu, często metaſtaſes ściągnęły kachexyą, marazm, żołtaczkę, puchlinę, ſkład materyi chorobney w głowie, w pierſiach, w niżſzey przeſtrzeni brzucha; kaſzel uporczywy, dychawicę dławiącą, ślepotę iaſną, epilepſyą, apoplexyą. Trudną zdaie ſię rzeczą do wierzenia, iak nagle w metaſtazach okropne przypadki po ſobie naſtępuią, iak tuż za niemi śmierć dąży. Pewien człowiek czterdzieſtoletni miał wrzod w nodze; Chirurg opatruiący go, niemaiąc iżby niebeśpieczno było używać lekarſtw goiących, przykładał plaſtry zdolne do utrzymywania ciągłego ropienia. Chory znudziwſzy ſobie długość tey kuracyi, oddalił od ſiebie roztropnego Eſkulapiuſza i oddał ſię w ręce ciarlatana, ktory mu przyrzekł prędkie uleczenie. W ſamey rzeczy plaſtry od niego przyłożone na wrzod, ziednały ſkore zagoienie; ale zaledwo wrzod płynąć przeſtał, natychmiaſt chory zapadł niby w apoplexyą. Puls iego ſtał ſię ſłabym, małym, zagłębionym i umarł, mimo zabiegow wſzyſtkich lekarzow przywołanych do dania mu ratun-

ku, w tak okropney okoliczności. Za otwarciem trupa znaleziono płuca zalane materyą ropistą.

Gdy metastasis idzie z wewnętrza zewnątrz, przypadki cechuiące pierwotną chorobę niknąnagle, funkcye trzewiow napastnionych powracaią do porządku, a na wierzchu ciała, postrzega oko wyrzuty początkowe, nadbiegłości, otoki &c. melancholia kończy się niekiedy na wyrzutach skornich; migreny kolki nerkowe, zamieniaią się czasem w pedogrę; choroby zastarzałe piersi, kończą się nadbiegłościami w iądrach, otokami w nogach, wyprożnieniem ropy drogą urynną.

Metastazy czy przeniesienia się choroby z wewnętrza zewnątrz, mogą bydź uważane iako pewne burze zbawienne, iako dzieła ratuiącey się natury. Przyczyny nadarzaiące metastazy i sposob onych działania, dotąd ieszcze są niewiadome nayoświeczeńszym Lekarzom. Cokolwiek iaśniey widzieć się daią metastazy z zewnętrza wstępuiące wewnątrz. Każdemu wiadomo, że metastazy bywaią niekiedy następnością zimna, przyłożenia nieroztropnego odpornych lekarstw, plastrow tamuiących ściekanie wrzodow: wiadomo ieszcze, że niekiedy wzbudzane bywaią przez omdlałości, kardyalgie, słabości, namiętności duszy, zbytki w iedzeniu &c.

Metastazom robiącym się z zewnętrza w wewnątrz trzeba ile możności dopomagać; a nawet wielką liczbę okoliczności mamy, w ktorych należy zażyć wszelkich usilno-

ści na przywołanie onych. Niezaprzeczliwa rzecz ieft, że w dolegliwościach głowy, metaftaza nayfzczęśliwfza ieft owa, ktora się robi ftolcem; można takową metaftazę fkutkować za pośrzednictwem purganfu. Wfzyfcy wielcy Lekarze zgadzaią fię, że w chorobach napadaiących na pierfi, nadewfzyftko w chorobach chronicznych, droga urynna, i otoki w nogach, fą nayzbawiennieyfzemi metaftazami: za pośrzednictwem diuretycznych, wizykatoryi tudzież za przyłożeniem kauteryi na nogi, nie możnażby tego fkutkować? W chorobach brzucha flux hemoroidalny naywiękfze daie korzyści. *Fondentia hemoroidalia aloetica* nie mogąż tego płynienia ziednać? Wielka ieft liczba okoliczności, w ktorych choroby wyrzutnie fą bardzo fzczęśliwą metaftazą, w tym mieyfcu zdarzenie i natura więcey mogą niżeli wfzyftkie lekarftwa.

W chorobach wewnętrznych naywiękfzey wagi ieft rzeczą, ofobliwie w chorobach zależących od przyczyny wewnętrzney, aby fię ftrzedz lekarftw odpornych, tudzież innych mogących położyć tamę ukfztałceniu fię i rozciągłości choroby; gdyby fię zaś jakim przypadkiem nadarzyła metaftafis zawfze niebeśpieczna, natychmiaft użyć trzeba wfzyftkich fpofobow zdolnych do wznie- cenia i przywołania oney. Nayprzod ufiłuią pokonać przyczynę, ktora ią nadarzyła. Jeżeli metaftafim wzbudziła ftabość, udaie fię do kordyalnych; ieżeli determinowana była exkrecyami przeciwnemi, biorą na pomoc ftężaiące właściwe obecnemu

przypadkowi; ieżeli metaſtaſiś przytrafiła ſię z okoliczności obciążenia pokarmami, daią wayſztynu wymiotnego. Powtore używaią lekarſtw mieyſcowych aby odnowić dolegliwość mieyſcową. Tym ſpoſobem przywołuią nazad pedogrę płaſtrami pryſzczącemi. Jeżeli zagoienie wrzodu ſkutkowało metaſtazę, otwieraią go kauteryum zmieſzanym z maścią iaką ropiącą. Przyłożenie baniek może nawet ſkutkować przywrocenie znikłey nadbiegłości, otoku wewnątrz wpędzonego. Kąpiele i potne ſą lekarſtwami, ktore radzić należy chorym w przypadku chorob exantematycznych wewnątrz wbiegłych. *Patrz* EXANTHEMA.

Gdy poſtrzeżeſz, że świerżb wpędzony lub ſam przez ſiebie wnikły wewnątrz, czyni rozmaite nieładу; nie maſz innego lepſzego ſpoſobu, iak kazać choremu ſpać z inną oſobą rażoną świerżbem, lub też kazać mu noſić koſzulę świerzbowatego. Ten ſam ſpoſob może ſię udadź w przypadku liſzaiow wpędzonych wewnątrz.

MĘDOWESZKI. (Szt: Lek:) Są to małe owady, podobne do wſzy, ktore ſię mnożą bardzo ſzybko i czepią ſię części naturalnych, podpaſza, ſłabizny krokowey kobiet i męſzczyzn.

Poſpolicie w początkach bywaią tak małe, że ie bardzo trudno doſtrzedz. Czepią ſię tak mocno ſkory, iż ich nie można od niey oderwać, niekiedy nawet wciſkaią ſię pod epidermę, tam ſkutkuią niezmierne świerzbienia.

Turner w ſwym traktacie o chorobach ſkornich, przytacza naſtępuiący ſpoſob ſpę-

dzenia z ciała tego gatunku robactwa „ Pe-
„ wien młodzeniec, mowi, od dawności był
„ dręczony tak wielkim świerzbieniem w ſta-
„ biźnie wſtydli wey, w woreczku, że ſkrobiąc
„ ſię, prawie ze ſkory obdarł owe części Przy-
„ patru ąc ſię z blizka korzonkom włoſia,
„ ſpoſtrzegłem kilka mędoweſzek tak przy-
„ czepionych do ſkory i tak w nie wſsanych,
„ żem zaledwo mogł odedrzeć trzy dla
„ przekonania go o przyczynie dolegli-
„ wości „

„ Że zaś czułość części, nie pozwalała
„ przykładać topicznych zwykłych, zmię-
„ ſzałem drachmę żywego ſrebra z dwoma
„ uncyami diapompholixu, z czego zrobi-
„ łem plaſter, ktoren mu kazałem przyło-
„ żyć na części naturalne. W przeciągu dni
„ kilku uczuł ulgę, i nigdy nie odiął pla-
„ ſtru, aby wraz na nim nie znalazł kilka
„ zdechłych mędoweſzek. Spędzałem in-
„ nym, ktorzy ſobie ſkory drapaniem nie
„ zdarli, po kilkaſet mędoweſzek z pod pachy
„ i z części naturalnych, przykładaiąc na
„ rzeczone mieyſca chuſtę maczaną w przy-
„ prawie aptekarſkiey zwaney *lac ſublima-*
„ *ti.* Nie od rzeczy będzie uważyć, że
„ ten gatunek robactwa, przepowiada pe-
„ wną śmierć tym ktorych porzuca, nie
„ będąc ſpędzanym żadnemi lekarſtwami.

Mowiąc o chorobie wſzawey, wytknęli-
śmy ſpoſoby, ktorych używaią nayczęściey
na wytępienie mędoweſzek.

MIAZGA. (Phiſiol:) Miazga (*Chylus*)
ieſt płyn biały, bez zapachu, bez ſmaku,
maiący ſtężałość mleka.

Ten płyn ſkłada ſię z części oleiowatych ſzłamowatych, tego wſzyſtkiego co iemy: i ieſt to emulſya naturalna; Ma wſzyſtkie właſności emulſyi, a nadewſzyſtko białość, ktora iedynie pochodzi z mogiłek oleiowatych rozmaicie odbiiaiących światło. Emulſye kunſztowne robią ſię przez mięſzaninę części oleiowatych i ſzlamowatych zwierząt lub roślin z wodą, znayduią także w mleku, ktore ieſt prawdziwą miazgą, części maſłowate, ſyrowate, pływaiące w ſerwatkowatości, takiey właśnie, iaką oko uzbroione drobnowidzem, poſtrzega w mleku. Kwaſy pomagaią miazgę do zſiądnienia ſię, tak iak mleku; alkaliczne rownie go rozwięzuią iak mleko; dobroć miazgi zawiſła od dobroci pokarmow używanych; od dobrego ſtanu części ſłużących do chilifikacyi czyli miazgowania, tudzież od płynow, ktore maią dokonać zmiany maſſy pokarmowey na ſok tuczny, *ſuccus nutritivus.*

Ze zaś początkami urabiaiącemi miazgę ieſt oleiek łagodny, umiarkowany, ſubſtancya galaretowa i ſzłamowata, oczywiſta ieſt: iż im więcey ciało zawierać będzie tey ſubſtancyi i tego oleyku w przyzwoitym ſtoſunku, tym tucznieyſzym będzie; dla tey to przyczyny mięſiwą zwierząt i rośliny, ſą nayzdolnieyſzemi pokarmami do tuczenia człowieka. Ta ſama przyczyna ſłużyć nam będzie do wytłumaczenia, dla czego można żyć o chlebie i o wodzie, dla czego pewne Narody ſą bardzo czerſtwe, nie karmiąc ſię tylko ryżem, ięczmieniem, owſem, pſzenicą, grochem bobem, i kaſztanami; gdy

tym czasem osoby maiące naylepiey urządzone kuchnie prowadzą życie zwątlałe do gnuśnego krzewienia się podobne. Lecz gdy te same substancye oleiowate i szlamowate nie będą w przyzwoitey kombinacyi, tak iż iedne nie w większey iak drugie znaydą się ilości, pokarmy iuż nie będą dobroczynne, iuż nie będą zdolne dodawać miazgi dobrey i wypracowaney. Takiemi są likwory tęgie, spirytusowe, ciała kwaśne lub słone i soki niektorych roślin. &c.

Miazga powstaiąca z pokarmow, ktore podpadły rozmaitym præparacyom w żołądku i kiszce duodenum, czepi się ścian kiszek; działanie muszkułow niższey przestrzeni brzucha, diaphragmatu i poruszenie robaczoruche (*vermicularis*) kanału kiszkowego, miotaią nią w rozmaite strony, i przymuszaią do przeyścia w drogi mleczne, ktorych otworki prawie niedostrzeżone okiem, są roztwarte w błonie aksamitowey kiszek. Te naczynka unoszą rzeczony płyn do gruczołek błony czyli powłoki kiszkowey (*mesenterii*), w ktorych wyższego ieszcze nabieraią stopnia czystości, i przypieraią do pewnego gatunku torbeczki błonistey, znaney pod nazwiskiem *reservatorium Chyli* czyli *reservatorium Pequeti*, Lekarza Dieppu, ktory dał naypierwsze iego opisanie 1651. i ktorego nazwisko rzeczona torbeczka nosi. Leży ta torbeczka na stronie poboczney prawey, około pacierzy lędźwiowych, z tego *reservatorium* wypada i robi się kanał nazwany thorachiczny.

Miazga wchodząca w naczynia mleczne, nie może się wstecz cofać, z przyczyny klapek rozrzuczonych po tych drobnych kanalikach. Te naczynia maią także poruszenie z strony sprężystości, ktora im iest właściwa. Sciągaią się na płyn przez nie przebiegaiący i przymuszaią go, do dalszego płynienia; kolumna tylna, popycha kolumnę przednią, a ten mechanizm, połączony z naciskaniem pobocznym słupkow diaphragmatu, aorty, płuc, i arteryi międzyżebrnych, prowadzi do żyły podsankowey likwor, ktory się ma kombinować, przeistaczać i łączyć ze krwią.

Ze zaś powłoka aksamitowa kiszek, iest narzędziem odsącznym miazgi, wiele na tym zależy ekonomii zwierzęcey, aby ta powłoka w dobrym zostawała stanie. Jeżeli ta powłoka iest w rozwolnieniu, naczynia mleczne będą zbyt rozszerzone, zbyt roztwarte, przypuszczać będą do siebie części miazgowate, złe wypracowane, grube lub zgniłe, ktore będą robić zatkania w gruczołkach mesenterii, lub w krew zaniosą nierząd, pomięszanie, zarazę.

Gdy przeciwnie otwor naczyń mlecznych iest zbyt ścieśniony, iak się trafia w dolegliwościach hypokondryacznych i spazmodycznych, po wzięciu purguiących gwałtownych; po połknięciu trucizn, zgryzliwych &c. naylepsza część chilu, musi iść za resztą pokarmow; unosi się z tą resztą, ku kiszkom grubym, aby stolcem wyrzucona była. Tym sposobem krew ogołocona

bywa z drogiego płynu, *ktory* ſię miał w nią przeiſtaczać: utraty iuż nie ſą proporcyonalne naprawie ktora naſtępować powinna; iuż nie ma więcey rownowagi w Ekonomii zwierzęcey; ciało chudnie, ſchnie, i niknie nakoniec.

Te przypadki niechybnie napadną, gdy powłoka akſamitowa kiſzek, będzie otynkowana ſzlamowatościami grubemi, ktorych doſtarczać zwykły pokarmy nie zdrowe i źle ſtrawione iakiemi ſą: chleb ciepły, ciaſta, potrawy mączne niewikiſzałe, tłuſzcze, mleko zſiadłe &c. *Patrz* KOLKA NIESTRAWNOŚĆ.

Natura nie mogła rozſądniey zapobieżeć zatkaniu powłoki akſamitowey, iak ośliżaiąc bez przeſtannie rzeczoną błonę, płynami mydlaſtemi, ktore ſię ſączą w kanale pokarmnym, takiemi ſokami ſą: żołć, ſok pankreatyczny i ſok odſączany przez gruczołki kiſzek: wody dobre, wywarzenia herbaty, kawy &c. przeto tylko tak pożyteczne ſą w nieſtrawnościach, że ośliżaią kanał kiſzkowy i niedozwalaią naczyniom mlecznym zatykać ſię pokarmami zle wypracowanemi.

MIAZGOWANIE *Chilificatio.* (Phiſiol:) Przez ten wyraz *Miazgowanie* czyli *Chilificatio* rozumieią Doktorzy owo naturalne działanie w człowieku, za pośrzednictwem ktorego pokarmy odmieniaią ſię w miazgę. *Patrz* TRAWIENIE.

MIECZYK. (Bot:) Mieczyka nie trzeba brać za iedno z koſaćcem, iakośmy iuż powiedzieli mowiąc o koſaćcu.

Cechy rożniące mieczyk ſą naſtępuiące: Kwiaty iego powſtaią z iedney ſztuki, iako kwiatki liliowe, dołem ściśnione w rurkę lub leiek; rozpoſtarte i rozdzielone w gorze na ſześć wielkich przecinkow. Kwiaty te leżą na iaieczniku, i ſą uzbroione trzema prąciami naſiennemi, ktore wypadaią z wnętrza leyku czyli rurki.

Kielich mieczyka złożony ieſt z dwoch liści, ułożonych nakſztałt paſzczęczki, i utrzymuie iaiecznik, tak iak i leiek kwiatu, ktory leży nad nim. Ten kielich, gdy kwiaty miną, ſtaie ſię owocem podłużnym, przedzielonym na trzy komoreczki, napełnionie naſionkami prawie okrągłemi, otoczonemi powłoczką.

Nakoniec korzeń mieczyka ieſt cebulowaty, mięſiſty, i podpierany wtorym korzeniem; liścia mieczyka ſą długie, wązkie, kończyſte, twarde, tęgie, promieniſte czyli kreſkowane, maią kſztałt miecza lub ſzpady; ztąd podług powſzechnego rozumienia, doſtało mu ſię nazwiſko łacińſkie *gladioli*.

Ta roślina krzewi ſię na łąkach i polach. Mieczyk znany od Botanikow pod nazwiſkiem *gladiolus; floribus uno verſu diſpoſitis*, ieſt nayużywańſzy i naypoſpolitſzy. Kwitnie w Maiu i w Czerwcu.

Korzeń, ktorego z wſzyſtkich innych części tey rośliny naybardziey używaią, uchodzi za uſuſzaiący, rozpędzaiący i zdolny do doprowadzenia do ſtanu doyrzałości wrzodow i ran.

Korzeń mieczyka wzięty wewnętrznie w winie, ma, iak mowią, własność opierania się truciznie i morowemu powietrzu, mowią nawet, że pomaga do płodności. Proszek tegoż korzenia, wypity w wodzie, ucho-dzi za zbawienny, w kiłach dziecinnych. Nakoniec przypisuią powłoce zewnętrzney korzenia mieczykowego, startey i zażytey w dozie drachmy 1. w winie, cnotę przy-noszenia ulgi bolom pęcherza.

Kwiaty mieczyka, wymoczone w oliwie, zalecaią na wzdęcie czyli nabrzmienie piersi i iąderek: sposob używania iest ten, że ob-mywaią części chore tym wymoczeniem. W reszcie uczyniemy tu tę uwagę, że ko-rzeń mieczyka, będąc natury ostrey i zgry-źliwey, wiele należy mieć ostrożności, w wewnętrznym iego używaniu; tudzież że beśpieczniey iest używać kosaćcu, ktory ma własności prawie ze wszystkim podobne ale znaiomsze.

MIESIĄCZKA. *Patrz* Upław Niewieści.

MIĘTKA (*Bot:*) Jest to roślina ktorey Botanicy kilka naznaczaią gatunkow My o tey tylko będziemy mowić, ktorey uży-waią w Sztuce Lekarskiey. Jako to: poley, dzięcielina, o ktorych rzecz będzie w in-nych mieyscach. Miętka nazwana od Fran-cuzow zielem kogucim, ktorym my się zatrudnili w tym artykule Miętka ogro-dowa naypospolitiza albo balsam ogrodo-wy; miętka fryzowana czyli kędzierowata, miętka kłoskowata czyli wązkolistna, mięt-ka wodna, czyli balsam wody okrągłoli-stny; miętka dzika, i poley pospolity.

Miętka

Miętka pospolita czyli balsam ogrodowy. *Mentha verticillata minor acuta, non crispa, odore ocymi. Mentha cardiaca, sive vulgatissima. Mentha hortensis rubra, sisimbrium hortense vel balsamita.* Ma małe kwiaty w paszczęczki purpurowe, ktore się rodzą w sęczkach pachwiczek listkowych: Te kwiaty układaią się w kłosek; i są wyrzynane w dwie wargi krotkie rozłupane tak; mowi Pan *Geoffroi*, że te kwiatki zdaią się bydź leykiem o pięciu wyrznięciach. Po nich następuią cztery ziarnka dosyć drobne; liście iey leżą po parze na przeciwko sobie, są zaokrąglone, i paruią wonią dosyć przenikliwą. Postrzegaią, że liście będące u wierzchu łodygi, podobne są do liścia koguciego ziela. Łodygi miętki są czworgranne, twarde, nieco kosmate, czerwonawe, wznoszą się do wysokości trzech ćwierci łokcia: Korzeń miętki rozciąga się na dal i na szerz: wrywa się w ziemię i iest otoczony włoknami: Ten gatunek miętki, pielęgnuią w ogrodach. Kwitnie w Lipcu i Sierpniu; znayduią go ieszcze niekiedy w podłuż płotow; mowią, że ma własność wstrzymania upławow miesięcznych nieumiarkowanych, i leczenia białych upławow. Oliwa w ktorey moczono kwiaty i liścia miętki, przyłożone z szmatką na rany i stłuczenia, uchodzi za wyborne lekarstwo.

Miętka fryzowana czyli kędzierzawa, balsam fryzowany. *Mentha crispa verticillata: Mentha crispa verticillata folio rotundiore: Mentha sativa rubra*, chodowana także bywa w ogrodach. Kwiaty iey wypadaią z pa-

chwiczek liſtkow ogniwkami, podobne do kwiatow poleiu, koloru blado-modrego; liścia ma zielono-czarniawe, zaokrąglone, pomarſzczone, kędzierawe i niby ſmołą oſmarowane, wyrzynane na brzegach, gładkie lub bardzo mało co koſmate; łodygi iey ſą czworgranne, iak łodygi owego gatunku miętki o ktorym my dopiero mowić przeſtali. Zazwyczay wznoſzą ſię do wyſokości trzech ſtop, ſą proſte, purpurowe, blizkie ziemi, koſmate, twarde, wklęſłe w pachwiczkach liści, ktore z nich wypadaią w rownych odległościach. Korzeń miętki czołga ſię po ziemi i ryie ſię w ziemię.

Ten gatunek miętki uchodzi ſprawiedliwie za żołądkowy, cefaliczny i antiſpazmodyczny; mowią także, że ieſt diuretyczny; wielu Autorow zalecaią używanie tey miętki na lekkie zatkania. Wzbudza mieſięczne upławy, i bardzo ieſt dobra w przypadku zawrotow, wymiotow i czkawek; przepiſuią ią dzieciom miewaiącym rżnięcia. Daią ią także w kachexyi i żołtaczce. Bierze ſię w wymoczeniu wina lub wody, w dozie połgarści do czterech funtow likworu. Soku iey, ktory otrzymuią wyciśnieniem czyli wytłoczeniem, zażywaią w dozie iedney uncyi lub dwoch. Woda czyli wodka pędzona z miętki, te ſame poſiada właſności, co i ſama roślina. *Dioſcorides* i *Galenus* twierdzi, że miętka pobudza do miłości. *Hipokrates* przeciwnie twierdzi, że uſpokaia iey ognie.

Chirurgia używa także mocno tego gatunku miętki. Bierze ią w charakterze le-

karſtwa wzmacniaiącego i rozwięzuiącego. Kładą ią w enemy przeciwwietrzne. Wielu twierdzi, że przyłożona na przeſtrzenią ſłabizny podbrzuſzney, ożywia moc i ſiłę żołądka i uſpokaia iego bole; przyłożna na pierſi niewieście rozpędza onych rozprężenie. Liście miętki wrzucone w mleko, niedozwalaią mu ſię zſiadać; a zatym nie cięż-ką rzeczą ieſt zrozumieć, iak wyprowadzaią ten ſkutek w mleku przebywaiącym w pierſiach.

Miętka kłoſkowata, czyli miętka wązkoliſtna, miętka Nayświętſzey Panny czyli miętka Rzymſka. *Mentha anguſtifolia ſpicata, mentha ſpicata folio longiore, acuto, glabro, nigriori*, kwitnie w lecie. Pielęgnuią ią w ogrodach; kwiaty iey, układaią na wierzchołku łodygi i gałązek kłoſek nieco długi, ſą doſyć małe, ułożone w paſzczęczkę czyli leiek; w gorze przecięte na dwie wargi, białawe popſtrzone małemi kropkami czerwonemi, unoſzące kielichy w kſztałcie trąbeczek, ząbkowane w około. Po każdym kwiatku naſtępuią cztery naſionka drobne, podłużne, zawarte w kielichu kwiatowym. Liścia iey ſą kończyſte, obdłużne, wązkie, ząbkowane na brzegach, nieco koſmate, brunatno-zielone; łodygi iey za zwyczay ſię podnoſzą do wyſokości połtora łokcia; ſą czerwonawe, czworgranne, gałęziſte tak: że położenie niżſzych gałęzi ieſt w kſztałcie krzyża względem wyżſzych, toż rozumiey o liściach. Korzeń ieſt włoknowaty doſyć długi, czołga ſię po ziemi i w nię ſię wrywa.

Ta rośłina posiada też same własności co poprzedzaiąca.

Miętka wodna, miętka czerwona, czyli balsam wodny okrągło-listny *Mentha aquatica sisymbrium sive balsamum palustre. Mentha rotundifolia, palustris seu aquatica major*, rośnie na mieyscach wilgotnych, na brzegach strumieni, na łąkach i mieyscach bagnistych. Kwitnie w Lipcu; kwiaty iey zebrane w grube głowki okrągławe, przecięte na cztery części, koloru purpurowego wybladłego, zalegaią wierzchołek łodygi. Po nich następuią nasionka drobne i czarniawe. Liścia są przypięte do łodygi w pewney rozległości, i są podobne zupełnie do liści miętki fryzowaney, wyiąwszy to, że nie są kędzierzawe: Łodygi nawet iey są kosmate, czworgranne, napełnione mleczem grzybowatym, lub puste wewnątrz. Korzeń iey iest włoknowaty i czołgaiący się.

Miętka wodna iest żołądkowa i diuretyczna używaią iey iak herbaty. Mowią, że sok iey pity w winie iest dobry do wypędzenia uryn i piaskow, że wstrzymuie czkawkę, wymioty; że rozpędza rznięcia i wzdęcia żołądka.

Wielu innych twierdzi: iż liścia iey przyłożone na czoło przynoszą wielką ulgę w cephalalgii. Przyłożenie to ieszcze szczęśliwsze robi skutki w ukąszeniu pszczoł i osow. Woda pędzona z miętki iest podług *Kamerariusza* bardzo pomocna w zadławieniach, i ciężkości oddechu.

Miętka dzika, czyli balsam wodny o liściach pomarszczonych. *Mentha sylvestris*

rotundiore folio. Menthastrum folio rugoso, rotundiore, spontaneum flore spicato, odore gravi, mentà agrestis sive equina quorundam. Kobyla miętka. Jest dosyć pospolita; rośnie w podłuż rzek i strumieni, w mieyscach bagnistych, kwiaty iey podobne do liści balsamu ogrodowego; po nich następuie nasienie drobne i czarne; liścia iey są prawie okrągłe, pomarszczone, powleczone wełną białą; łodygi ma czworgranne, kosmate, wyniesione do wysokości łokcia naturalnego. Korzeń długorodny, włoknowaty, czołgaiący się.

Pan *Tournefort* twierdzi, że tyzanna tego gatunku miętki, dobra iest na wapory; miętka dzika zabiia robaki, pożyteczna iest w dychawicy, przyzywa miesiące; kładą ią w kąpielę maciczne i nerwowe; utłuczona na ksztalt kataplazmu, i przyłożona na część chorą, iedna wielę ulgi.

Poley pospolity, poley krolewski, pulegium latifolium, pulegium, pulegium regale vel regium. Rośnie na brzegach stawow, bagnow, w rowach wilgotnych. Kwiaty poleiu rozłożone są w ogniwka około łodygi koloru modrowego lub purpurowego, niekiedy blado-czerwonego. Ogniwka tych kwiatow są tak naciśnione iedne na drugie, że ksztalcą pewien gatunek kłosu: po nich nastepuią nasionka drobne; liścia powoiu dosyć są podobne do liści łopianu; wonia ich iest łagodna, ale przenikliwa; kolor maią czarniawy; z pachwiczek tych liści wypadaią inne bardzo drobne; łodygi powoiu są li-

czne, wznoszą się prawie do wysokości poł-łokcia; z tym wszystkim niektore zostaią pochylone i czołgaią się po ziemi, i wkorzeniaią się w nię; za pomocą licznych włokienek wypadaiących z ich sęczkow; łodygi te są czworgranne, kosmate; korzeń poleiu iest włoknowaty i wpiia się w ziemię.

Ta roślina iest maciczna, rozwalniaiacą, bardzo dobra w kaszlu uporczywym, i katarach zastarzałych; sok iey uchodzi za wyborne lekarstwo, gdy idzie o uspokoienie kaszlu konwulsyinego dzieci; wywarzenie poleiu, złagodzone trochą cukru; bardzo wiele dobrego robi w chrzypce, nadewszystko pite w sam moment zabierania się do spoczynku. Poley pospolity, iest ieszcze bardzo skuteczny w dychawicy; można go używać iak herbatę; ieżeli iest suchy kładzie się szczypta do kwaterki wody, ieżeli iest świeży, kładzie się poł garści; warzony w winie białym staie się lekarstwem dość pożytecznym w upławach białych i chorobie białey; wywarzenia iego używaią także zewnętrznie, na uspokoienie bolow pedogry, na chędożenie zębow; na uspokoienie świerżbienia skory; zamknąwszy w torbeczce poleiu świeżego, i włożywszy w łożko, wypędzisz pchły.

MIĘTKA SWINIA (Bot:) *Pencedanum majus germanicum*. Iest roślina krzewiąca się na gorach ciemnych, i na mieyscach bagnistych. W miesiącu Sierpniu i Lipcu, nosi na wierzchołkach umbrelle obszerne otoczone małemi kwiatkami żołtemi o pięciu

liſtkach, rozłożonych w kſztałt roży. Po tych kwiatkach naſtępuią, w ieſieni naſionka ſmaku gorżkiego, na grzbietach kreſkowane, prawie iaykowate, w parach połączone. Liści świniey miętki ſą wyrzynane, daleko większe nad liſtki kopru. Ich podziały w troie ſzeregow, ſą długie, wązkie, płaſkie, podobne do liści pſiey paſzy. Swinia miętka wypuſzcza łodygę laſkowaną, gałęziſtą, ktora ſię wznoſi prawie do wyſokości łokcia. Korzeń tey rośliny ieſt długi, gruby, koſmaty, długorodny, czarny zewnątrz, białawy wewnątrz; narznięty puſzcza z ſiebie płyn żołty, ſmrodliwy, paruiący wonią ſmoły. Mowią, że ten korzeń ieſt ſoczyſty na wioſnę. Wielu Autorow twierdzi, iż wiele potrzeba oſtrożności w wyciąganiu go z ziemi; bo ſama iego wonia może nadarzyć zawrot głowy: radzą w podobnym przypadku aby głowę i nozdrze nacierać iakimkolwiek gatunkiem ciaſta. Ten korzeń ieſt umieſzczony w klaſſie lekarſtw hiſterycznych, rozwięzuiących i bechicznych. Sok żywiczno gummowaty, ktory z niego wychodzi za pośrzednictwem narznięcia, zgęſzczony przy ogniu lub na ſłońcu, uważaią iako lekarſtwo bardzo użyteczne dla oſob trapionych kaſzlem, lub cierpiących trudność puſzczania uryny. Biorą go w kąſku. Używany bywa ieſzcze zewnętrznie do czyſzczenia ran i wrzodow.

MIGDAŁY. (Szt: Łek:) Migdały ſą owocami drzewa nazwanego migdał. To drzewo w ciepłych kraiach ieſt bardzo znane i bardzo poſpolite, lubi ziemie ſuchę i kli-

mata ciepłe. Rośnie obficie w Barbaryi, Włochach, w Prowincyach Francuzkich południowych, iakiemi są Langwedocya, Prowancya Rusillon, Delfinat &c.

Migdały zamykaią w sobie wiele oleyku. Tłukąc ie z wodą daią likwor mleczny smaku bardzo przyiemnego, ktory nazywaią emulsyą. Likwor ten rozpuszcza się iak mleko i można z niego wyciągnąć substancyą masłowatą. Te emulsye są bardzo pożyteczne w gorącości moczu, w gorączkach pieczących, w zapaleniu nerek, pęcherza, w dyssenteryach i w krwiotokach.

Przez wytłoczenie robią z migdałow słodkich oleiek, ktorego obszerne iest używanie w Sztuce lekarskiey; nie znamy lepszego nadeń łagodzącego lekarstwa; używaią go pomyślnie w chorobach płuc; ma moc przeciw chorobom piersi, nadewszystko zadany z iakim syropem. Łagodzi ostrość humorow, bardzo iest zalecony przeciw gorącości i zatrzymaniu uryny, oraz kolkom nerkowym, dyssenteryom, zapaleniom gardła lub piersi. W gorączkach pieczących i zapalaiących, w przypadkach hemorragii szkodliwych, w dolegliwościach roży, w manii, w bezsenności, suchotach, kaszlu uporczywym, rumatyzmach, ogołem w wszystkich przypadkach w ktorych trzeba ułagodzić i ukoić. Uspokaia bardzo prędko kolki dziecinne. Bardzo pożyteczny iest niewiastom pracuiącym w rodzeniu i nowozległym.

Przepisuią oleiek migdałow sam lub pomięszany z iakim syropem pektoralnym. Sa-

mego można zażyć od drachm dwoch, aż do uncyi pułtorey. Zmięszanego z iulepem łagodzącym nie bierze się tylko uncya iedna.

Do klister odmiękczaiących można go wlać aż do trzech uncyi, niekiedy z niego samego robią enemę. Często mięszaią oleiek migdałow słodkich z manną, aby łagodnie purgowała w przypadku rozdrażnienia; i niema niebeśpieczeństwa żadnego w zażywaniu co cztery godziny uncyi iedney, w rozjątrzeniach, w ktorych się obawiać należy, zapalenia niższey przestrzeni brzucha.

Używaią także migdałow słodkich zewnętrznie na odmiękczenie nadbrzmiałości, ale uważyć należy, że prędko gorżknie a pod ow czas staie się ostrym i rozdrażniaiącym.

Gdy się chorym daią ieść migdały, baczyć potrzeba aby nie były zgorżkniałe, aby ich nie wiele iedli, aby oleiek ktory zawieraią nie stępił działania soku gastrycznego, i aby rozwalniaiąc włokna żołądka nie nadarzył niestrawności. Z drugiey strony część ziemista ktorą w sobie te owoce zawieraią, ponieważ iest w wielkiey mnogości, mogłaby rozepchać, rozprężyć naczynia mleczne, oleiek wyciągniony działaniem żołądka, żołci &c. mogłby zgorżknać i nadarzyć poruszenie konwulsyine i epileptyczne w osobach źle usposobionych.

Migdały gorżkie są stomachiczne t. i. żołądkowe, przeciwwietrzne i nieco rozwalniaiące. Mniemano, że ich oleiek w większym stopniu posiada cnotę rozwięzuiącą, niż oleiek migdałow słodkich, z przyczyny

ſwey goryczy; ale doświadczenia kilkakrotnie powtorzone, wcale przeciwną rzecz pokazały. Ten oleiek ieſt anthelmentyczny: używaią go przeciwko chorobom uſzu.

MIGRENA. (Szt: Lek:) Jeſt to bol oſtry, biiący wzorem pulſu, ſtrzykaiący, ktory ſię daie czuć raz z ſtrony lewey, drugi raz z ſtrony prawey; raz z przodu, drugi raz z tyłu, raz w ſpodzie drugi raz w wierzchołku głowy. Bol ten niekiedy tak gwałtowny bywa: że wielu rozumie iakoby im głowę młotem rozwalano; pod ow czas uciekaią od kompanii, tracą apetyt, i ſkłaniaią ſię, kiedy mogą w mieyſca na ktorych zaciſz i pokoy panuią. Po migrenie częſto naſtępuie chęć wymiotowania, nadarza niekiedy zatamowanie upławow mieſięcznych, hemoroid, bol ten nie iednakowy bywa u wſzyſtkich oſob rażonych migreną: niektore dla migreny nie przerywaią ſwych zabaw zwyczaynych, mało ſię nią utrudzeni bydź zdaią: w innych znowu oſobach bywa niedoſtrzeżoną, puls bywa ścieśniony i całe ciało w ſtanie konwulſyinym.

Migrena może bydź ſkutkowana rozmaitemi przyczynami: naypoſpolitſze ſą: wada w żołądku; odmiana życia pracowitego na życie ſedentaryine, zbytek trunkow, używanie pokarmow trudnych do ſtrawienia; zbyteczne natężenie umyſłu długo przeciągnione, namiętności żywe, nadewſzyſtko gniew, zatamowanie wyprożnień naturalnych, ſłowem wſzyſtko co rozdrażnienie może zanieść do nerwow, i rozdąć naczynia głowy.

Gdy migrena ieſt lekka, gdy nieprzeſzkadza bardzo do wykonania funkcyi: zazwyczay człowiek nią rażony, bywa uzdrowiony ſamym wzdychaniem w ſiebie pary wody gorącey, lub moczeniem z rana nog w wodzie ciepłey. Te lekkie lekarſtwa udały ſię części. Gdy przyſtęp ieſt gwałtowny, trzeba nayprzod roztrząſnąć, ieżeli nie ieſt ſkutkowany zatrzymaniem upławu mieſięcznego, hemoroid &c W takowym zdarzeniu należałoby ſię trzymać lekarſtw zdolnych do przywrocenia wyprożnień; ale ieżeli migrena nie od tych przyczyn ſkutkowana, przez czas trwania oney, każą brać choremu wymiotne w enemie; enemy z wody rzeczney kilka razy na dzień; przepiſuią mu proſzek temperuiący *Stahla*, w dozie poł drachmy co cztery godziny: napoy iaki chłodzący, a kładąc ſię cztery grana pigułek *pſich ięzyczkow*; zewnętrznie przykładaią ſpirytus wina kamforowany, wodkę lewandową, plaſter z opium; ſtawiaią piiawki w otworze zadnim, czynią tarcia w nogach; chory może także wſiąkiwać mocno ſok burakowy warzony w popiele.

Po przyſtępie, dobrze ieſt przepurgować raz lub dwa razy, i używać tyzanny naſtępuiącey:

Weź *Kory kinkiny czyli kaſkarylli*, dra: 3
Nitru czyſzczonego, granow 15

Każ wſzyſtko warzyć w kwarcie wody, aby po wywrzeniu zoſtało tylko trzy kwaterki, tyzannę tę wypić należy w dniu ie-

dnym podzieliwſzy na cztery ſzklanki, ktore pić będzieſz w rowney czaſu odległości, iedna po drugiey.

Wielu praktykow utrzymuie; iż gdy migrena ieſt peryodyczna, można otrzymać iey uleczenie, nakazawſzy zachować dyetę dokładną, i zażywaiąc przez dni ośm, wywarzenia dwoch drachm kinkiny w kwarcie wody. Z tym wſzyſtkim doświadczenie nam pokazało, że ten ſkutek nie zawſze ieſt ſtateczny, lubośmy to lekarſtwo dawali z iak naywiękſzą oſtrożnością i roztropnością, częſto nie pożyteczne bywało tym, ktorym my ie radzili. Czytamy w Bibliotece Lekarſkiey wydaney przez Pana *Planque* Doktora Medycyny, obſerwacyą *Krugera*, ktory dowodzi: że piiawki ſtawione na części bolesney; mogą ſprawić wielką ulgę, a nawet doprowadzić do zupełnego uzdrowienia. Pewną dziewicę, codziennie migrena napaſtowała o dzieſiątey z rana; ten bol dał ſię uczuwać tylko z prawey ſtrony w małym przeciągu mieyſca powyżey oka, a trwał godzin ſześć z taką gwałtownością: że wpadała w ſynkope; puſzczono iey krew, purgowano, ſtawiono plaſter pryſzczący na karku; wſzyſtkie lekarſtwa były niepożyteczne; udeterminowano ſię do ſtawienia iey piiawek na części boleiącey, zoſtała natychmiaſt uzdrowioną.

Drugie poſtrzeżenie podane do wiadomości powſzechney od *Gramma*, pokazuie oczywiście, że na kauteryum można ſię zapatrywać iako na wyborne ſpoſoby uleczenia

migren zastarzałych. Pewna Dziewica, dobrego urodzenia, mowi *Gramm*, dręczona migreną bardzo gwałtowną od dawnego lat przeciągu, używawszy wszystkich lekarstw w tey chorobie wskazanych niepożytecznie, przyszła do mnie po radę. Oswobodziłem ią zupełnie z tey dolegliwości, kazawszy iey nosić aperturę w głowie, przy złączeniu dwoch szwow strzałkowatego i skroniowego. Ale pod ow czas, mowi, potrzeba iżby rana tak głęboko była aby kość zupełnie odkrywała, aby nawet odzierała ią z powłoki.

" Migrena rożni się od ogolnie wziętego
" bolu głowy, bo tylko niektore części
" głowy razi, gdy tym czasem bol głowy
" nierownie iest rozlegleyszy. Migrenie
" prawie zawsze towarzyszy słabość żołą-
" dka, zatamowanie upławow i hemoroid,
" a prawie zawsze po niey następuią ckli-
" wości, co się nie przytrafia w bolu gło-
" wy pospolitym.

" Znać migrenę po bolach biiących iak
" puls, strzykaiących, uporczywych, a nie-
" kiedy tak gwałtownych: iż chorzy rozu-
" mieią iakoby im kto łupał głowę. Ten
" bol pospolicie zalega połowę głowy z
" strony lewey, a niekiedy rozciąga się aż
" do oczow i zębow; czasem dostaie się
" cożkolwiek dolegliwości karkowi i ramie-
" niu. Puls bywa ścieśniony a całe ciało
" w stanie konwulsyinym; chory nie może
" znosić ani łoskotu, ani światła; uryna
" iego bywa surowa w początkach przystę-
" pu, a czerwona ku końcowi; brzuch za

„ zwyczay bywa ściśniony, a chory czuie
„ nudności i zbiera mu ſię na wymioty.

„ Kobiety podległeyſze ſą tey chorobie
„ iak męſzczyzni, a nadewſzyſtko dziewi-
„ ce temperamentu rozpalonego, maiące
„ ſłaby i delikatny żołądek.

„ Przyczyną bliſką tey choroby ieſt roz-
„ drażnienie nerwow i rozdęcie naczynek
„ głowy: a więc wſzyſtko co może nada-
„ rzyć pełność wzbudza migrenę, iako to
„ zatamowanie wyprożnień przyrodzonych,
„ naprzykład upławow mieſięcznych i he-
„ moroid; zaniedbanie wyprożnień kunſzto-
„ wnych, iako to puſzczenia krwi, ſtawia-
„ nia baniek naſiekiwanych; zbyteczne u-
„ pały; pokarmy ſzkodliwe lub trudnego
„ ſtrawienia, iakiemi ſą ſałata, ciaſta, mię-
„ ſiwa ſłone, potrawy korzenne i wykwin-
„ tne a mocnego ſmaku, namiętności ży-
„ we iako to gniew.

„ W przyſtępie migreny, ieżeli nie ieſt
„ nadarzonym zatamowaniem upławow, he-
„ moroid lub przetrzymaniem krwi, potrze-
„ ba nayprzod zadać choremu wymiotne w
„ enemie, dawać potym kilka razy na dzień
„ enemę z wody rzeczney, a każdego rana
„ naſtępuiącą:

„ Weź *Korzonkow malwy*,
Slazu, każdego uncyą 1
Liści pomurnego,
Dziewanny, każdego poł garści.
Wierzchołkow Lebiotki, ſzczyptę 1
Naſienia anyżowego,
Kminu, każdego poł drachmy.

„ Każ warzyć wszystko następnie w kwar-
„ cie wody, aby ci po wywrzeniu zostało
„ trochę więcey nad połkwarty.
„ Doday pod ow czas.

Elektuarii lenitivi, uncyą 1
Soli kopalney,
Olcyku koprowego, *każd*; drachm 2

„ Na enemę iedną.
Dictionnaire de Médecine Art: Migraine.

MINIUM. (Mat: Lek:) Jest to wapno ołowiane żołto-czerwone, dosyć żywego i iasnego koloru. Minium pochodzi z Hollandy i z Niemiec; zewnętrznie go tylko używaią. Cnota iego osuszaiąca i stężaiąca, przyczyną iest, że go biorą, do kilku plastrow i maści Aptekarskich. Wielu używa go tylko samego przez się w leczeniu wrzodow wenerycznych, ktorym ie posypuią w zamiarze prędszego zagoienia. Znayduie się u Aptekarzow plaster zwany plastrem *de minio*. Wosk i oleiek rożany są iego zasadą. Plaster ten ma moc rozwięzuiącą i osuszaiącą. Używaią go do rozwiązania nadbiegłości mlecznych w piersiach i do zagubienia pokarmu.

MIOD PRASNY. (Mat: Lek:) Naturaliści nie zawsze iednostaynego byli zdania o naturze miodu. Wielu mniemało, że to była rosa spadaiąca z nieba. To zdanie żadnych niema popieraczow ani obrońcow, odkąd doświadczenie pokazało, że kwiaty w głębi czyli na spodzie swoich kielichow maią pewien gatunek gruczołkow napełnio-

nych płynem miodkowym; że to z tych gruczołkow pszczołki miod czerpaią, ktory potym kształtuią w swym żołądku. Od dawności mowi Pan *Valmont de Bomare*, pszczoły znały te gruczołki ktore teraźnieysi Botanicy odkryli; od dawnych czasow miod z nich wybierały. Niekiedy znayduią ten płyn rozlany po liściach; dostrzegacz przezorny może widzieć na wiosnę, liścia niektorych drzew powleczone nieiakim gatunkiem miodku czyli cukru, ktory ie czyni świecącemi; o czym łatwo każdy może się zapewnić, powłocząc zerwanym listkiem po ięzyku. Czyli to ten płyn zostaie w gruczołkach, czyli się rozciecze po liściach, zawsze iest pierwszą materyą miodu.

Do urobienia dobrego miodu wiele się rzeczy przykłada, iako to dobroć pszczoł, natura roślin okrywaiących mieysca na ktorych są, ciepło i czystość powietrza.

Miod robiony na wiosnę szacownieyszy iest od miodu robionego w iesieni; bo pszczołki w wiosnie ssą rośliny młodociane i świeże, ktore dostarczaią wybornego soku. Miod latowy uważaią także i sprawiedliwie, iak pośledniey szy od wiosiennego; bo podległeyszy iest do fermentowania, z przyczyny pieczącego gorąca pory roczney, nabywa pewnego stopnia ostrości. A potem, ponieważ części nayssubtelnieysze kwiatow rozpraszaią się i paruią obficie w lecie, miod tey pory roku, musi nieuchronnie bardzo mało mieć ich w sobie. Miod robiony w zimie w kraiach ciepłych iest bez

wątpie-

wątpienia naygorszy, bo ponieważ kwiatow na ten czas nie ma, pszczoły samemi grubemi sokami obciążaią się. Takowy miod bywa zazwyczay gruby, gęsty, i trąci woskiem.

Pospolicie dwa gatunki miodu naznaczaią, biały i żołty. Biały iest naylepszy, tym sposobem go preparuią. Biorą plastry, nowo podebrane z ulow, łamią ie, kładą na mułach robionych z witwiny, albolitéż na obrusie za cztery końce przywiązanym Pod ten obrus podstawiaią naczynia czyste, do ktorych ścieka miod piękny biały. Można ieszcze mieć miod biały z pozostałych plastrow na obrusie, kładąc te plastry do prassy: ten powtory miod nie iest tak biały, ani tak przyiemny w smaku iak pierwszy, iuż to z przyczyny wosku, ktory na miodzie zostawia nieco impressyi, iuż z przyczyny rozgniecienia pszczoł bądź usnię- tych, bądź żywych tudzież innych robakow grubych i białych, ktore się niekiedy zagnieżdzaią w ulach.

Miod żołty wyciskaią z wszelkiego gatunku plastrow, czy starych czy nowych; łamią te plastry, kładą w kotły, przylewaią trochę wody, i grzeią, potym zawinąwszy w wory płocienne kładą do prassy i wyciskaią. Wosk zostaie się na spodzie.

Jeżeli zasiągniemy zdania starożytnych Autorow, postrzeżemy: że nie wszystkich kraiow miod rownie iest dobroczynny dla ciała ludzkiego, i że niekiedy może mieć bardzo szkodliwe przymioty. *Xenophon* czy-

ni wzmiankę o miodzie pewnego kraiu, który wprawiał w głupſtwo wſzyſtkich co go iedli. Ten ſam Autor w Hiſtoryi ſławnego coſnienia ſię 10,000, twierdzi, że przy Trebizondzie żołnierze zabrali miod kilku ulow, po czym ruſzało ich mocno gorą i dołem: podobni byli do piiakow, lub do oſob ſzalonych albo konaiących. Po iedzeniu tego miodu, widziano ziemię zaſłaną trupami, iak po iakiey potyczce, z tym wſzyſtkim nikt nie umarł, a złe uſtało nazaiutrz o tey prawie godzinie, o ktorey zaczęło ſkutki ſwoie wywierać, tak dalece, że dnia trzeciego żołnierze wſtali iak gdyby nie mieli zadnego innego przypadku, procz zażycia mocnego lekarſtwa. *Dioſcorides* mowi także o pewnym gatunku miodu, ktory używaiących go wprawiał w manią. *Strabon* opiſuie ſkutki pewnego miodu, ktory ludzi czynił głuptawemi i wciągał w niedołężną ponurość. *Diodony* powiada, że w dawney Kolchidzie, a dziſieyſzey Mingrelii, znaydował ſię pewien miod, ktory iedzących go wtrącał w tak okropne zwątlenie, iż zupełnie podobni byli do oſob umarłych.

Starożytni mocno używali miodu praśnego w kſztałcie pokarmu. Znayduiemy ślady w wielu Autorow piſmach, iak mocno w tym charakterze był ſzacowany. *Pithagoras* podług świadectwa *Laercyuſza*, przeſtawał na miodzie iako na zwyczaynym ſwym pokarmie. Ten filozof żył aż do wieku dziewięćdzieſiąt lat, i wſzyſtkim, ktorzyby chcieli żyć długo bez doświadczania wſzelkiey choroby, radził aby nie używali

żadnych innych pokarmow, procz iemu zwyczaynych. Jakoż *Athenæus* uważa, że naśladowcy *Pitagoresa*, nic nie iadali procz miodu i chleba. *Vodius Pollio* doszedł do roku setnego nie doświadczywszy nigdy naymnieyszey dolegliwości z owych, ktore wiek podeszły obskakiwać zwykły; a zapytany od Augusta, iakim sposobem mogł się zachować, w zupełney mocy ciała i czerstwości umysłu, aż do tak znakomitego wieku; rzekł, iż dopiął tego zamiaru, używaiąc *intus melle, extus oleo*, to iest wewnątrz miodu praśnego, zewnątrz oleiu. Starożytni nie tylko na stoły swoie dawać kazali miod praśny, ale nadto przyprawiali nim potrawy, używali go do konfitur, brali do robienia syropow, i robili kilka gatunkow napoiu. Od czasow wynalezienia cukru, nie używaią więcey miodu w charakterze pokarmow, ani do przypraw onych; ieszcze iednak niektorzy smażą w nim owoce. Pasztetnicy i Cukiernicy robią z miodem torty, ciasta i inne przysmaczki. W reszcie miod zawsze przekładać należy nad cukier, gdy nie idzie o zachowanie delikatności smaku; bo oprocz tego, że miod iest zbiorem substancyi nayczystszych, nieskończoney liczby kwiatow posiadaiących znakomite cnoty, więcey ma w sobie własności pektoralney i balsamiczney iak cukier, ktory tylko iest zgęstniałym sokiem trzciny cukrowey. Starcy, ludzie maiący temperament zimny, i osoby rażone katarem, bardzo sobie dobrze zaradzą, gdy miodu iak pokarmu używać będą; bardzo im przystoi, przywraca siłę żołądkowi; pożyte-

czny ieſt na kaſzel i dychawicę, pomaga wypływaniu uryny, brzuch czyni wolnym; cholerycy i młodzi ludzie powinni ſię wſtrzymać od używania miodu. Doświadczenie pokazało, że miod nie wſzyſtkim temperamentom ieſt pożyteczny. I owſzem ſą takie temperamenta, iż im naymnieyſza ilość tego płynu ſkutkuie zbytecznie rżnięcia, wymioty i inne bardzo złe dolegliwości. Kładziemy tu dwa tego przykłady. Pierwſzy wyięty ieſt z Tranzakcyi filozoficznych.

Poradzono Panu *Morley de Bary Saint-Edmunds* rażonemu dychawicą, aby zażył łyżkę naylepſzego miodu angielſkiego. Uczynił to, a całe ciało wzdęło mu ſię, iak gdyby był naygwałtownieyſzey zażył trucizny. Pan *Goodrich* przepiſał mu był potne zwyczayne, ktore go w przeciągu pewnym czaſu uleczyło. Chcąc ſię zapewnić, że miod ktory ſkutkował nabrzmiałość, nic w ſobie nie miał zatrutego, kupiono go w innym mieyſcu; chory zażył tyląż ilość co i pierwey; tenże ſam naſtąpił przypadek, a chory był uleczony tym ſamym lekarſtwem.

Wtory przykład nie ieſt tak okazały iak pierwſzy, ale mimo tego, rownie godzien zaſtanowienia. Pewna Dama z zacnieyſzych okaliczyła ſię lekko w nogę; poſłała za tym po Felczera, ktory przyłożył plaſter zmięſzany z trochą miodu; mieyſce obrażone natychmiaſt ſię wzdęło, a bol tak gwałtowne uczynił poſtępki, że przymuſzona była poſłać po niego, natychmiaſt Felczer dowiedziawſzy ſię, że wielką miała antypatyą do

miodu, odiął plaſter i inny przyłożył, ktory w krotce ziednał zagoienie rany.

Ilekroć używanie miodu ſkutkuie rżnięcia lub biegunki, leczą ten nieład nakazaniem ieſzenia ſloniny gotowaney chudey. *Dioſcorides*, *Aertius*, *Paulus Eginette*, *Actuarius*, zgodnie mowią, że pokarmy ſolone przyſtoią w tym przypadku.

Miod praśny uważany w charakterze lekarſtwa, poſiada bardzo wiele przymiotow. Naybiegleyſi praktycy uważaią miod biały, iako lekarſtwo łagodzące i ścieraiące; używanie iego ieſt zbawienne w chorobach pierſi, nerek i pęcherza, ſtowarzyſzonych z wielką gorączką i z wrzodowaceniem. Zazwyczay mięſzaią go z ſokiem borakowym lub z olbrotem, ale go trzeba wprzod wyſzumować; ſzumowanie to robią mięſzaiąc miod z trochą wody, ktora powinna bydź ſtoſowana do oſmey części użytego miodu; przeſzumowawſzy go przy ogniu, przecedzaią do użycia. Doza ieſt od poł uncyi aż do uncyi iedney. Rozwalnia żołądek, gdy będzie zadany w dozie uncyi dwoch, aż do trzech. Wielu twierdzi, że miod praśny zażywany w mleku, zabiia robaki.

Miod żołty, czyli miod poſpolity, wchodzi do płukań czyli gargaryzmow iako lekarſtwo ścieraiące, tudzież do enem ścieraiących i laxuiących; robią z niego kataplazmy, ponieważ ma cnotę rozwięzuiącą i dotrawiaiącą. Nakoniec za pomocą warzenia nadaią mu kſztałt ſubſtancyi tęgiey; robią z niego czopki.

Przygotowania czyli przyprawy miodu ſą liczne. My o używańſzych tylko tutay mowić będziemy, ktore ſą znane pod nazwiſkami. Miodku Anthroſat. Miodku ſzczyrowego, miodku rożanego, miodku fiałkowego, koperwaſowanego.

MIODEK ANTHROSAT.

Ten miodek robią trawiąc czyli macerując na słońcu przez dni piętnaście, kwiaty i liścia rozmarynu, w miodzie praśnym; zadaią go od dwoch uncyi aż do trzech, enemom do ktorych wchodzi nadaie cnotę przeciwwietrzną, antihiſteryczną i nagabaiącą.

MIODEK SZCZYROWY.

Gotuią ten miodek ſkładany, każąc warzyć razem miod praśny i ſok ſzczyrowy, dopokąd nie ſtężaią iak ſyrop. Miodek ſzczyrowy wchodzi poſpolicie, tak iak poprzedzaiący, w ſkład enem laxuiących, przeciwwietrznych i antyhiſterycznych; doza iego ieſt taż ſama.

MIODEK ROZANY.

Miodek ten ſkładany robią z wymoczenia roż czerwonych, z wymoczenia iak tylko można naymocnieyſzego, ktore warzą z miodem praśnym, aż do ſtężałości ſyropu. To lekarſtwo ieſt ścieraiące i ſtężaiące; wchodzi w płukania i wſtrzykiwania.

MIODEK FIAŁKOWY.

Gotuie ſię mocząc ciepło, przez godzin dwanaście, kwiaty ſiałkowe, ktore wyciſkaią na wyięciu z wymoczenia; to wymoczenie ſtawiaią na ogniu z miodem praśnym, dopokąd mięſzanina nie nabędzie ſtężałości ſyropu. Częſtokroć kładą go od dwoch do trzech uncyi, w enemy chłodzące, w zamiarze przywrocenia wolności brzuchowi.

MIODEK KOPERWASOWANY.

Weź miodku rożanego ileć potrzeba, doday do tego ſpirytuſu koperwaſowego ile miarkuieſz, że potrzeba do ziednania mięſzaninie przyiemney kwaſkowatości. Zmięſzay. Ten miodek koperwaſowy, zdolny ieſt do uleczenia wrzodzikow oſpy.

Ci ktorzy ſię ćwiczą w ſztuce hodowania bydła, wiedzą iak miod praśny pożyteczny ieſt koniom chudym, ktore maią boki zapalone, a ktore były mocno zmordowane. Niektorzy w tym przypadku, daią zmięſzany z owſem; ale nierownie lepiey dawać im go ciepło z otrębami, ieżeli ſię do tego przyzwyczai mogą. Jeżeli poſtrzeżeſz, że koń wielki ma wſtręt od iedzenia tey mięſzaniny ciepło, powinieneś pozwolić iey wyſtygnąć i wyſtudzoną dawać. Mięſzaią opałeczkę otrąb z funtem miodu, kłocą potym i mięſzaią wſzyſtko z trochą wody letniey, przeſtrzegaiąc; aby wielość wo-

dy nie przepędzała przez przetak otrąb rozpuſzczonych.

W początkach zadaią koniowi funt miodu praśnego, potym funt, potym dwa funty na dzień, przeſtrzegaiąc: aby należycie był wymieſzany z otrębami, i aby był ſkropiony wodą ciepłą lub letnią; lub też aby był w kotle warzony wraz z otrębami.

Przez wſzyſtek czas takowego zadawania miodu koniowi, potrzeba go zupełnie uwolnić od pracy i wſtrzymać od owſa. Daią mu zaś ciągle miodu, dopokąd nie zacznie purgować i wyproźniać ſię, a nawet przez wſzyſtek czas wyproźniania ſię, byle tylko to wyproźnienie nie przechodziło przeciągu dni ſześciu; ponieważ w przeciwnym przypadku, należałoby mu przeſtać dawać miodu.

Miod praśny ten tylko może ſkutkować nieład, że zdoła tuczyć robaki, ieżeli ſię iakie znayduią w ciele końſkim. Końcem zapobieżenia temu nieprzyzwoitemu zdarzeniu, dosyć ieſt przepurgować bydle, ſkoro przeſtanie używać miodu, aloefem. Jeżelibyś zaś niechciał, dla uprzątnienia tey nieprzyzwoitości uciekać ſię do lekarſtwa purguiącego, trzeba codzienie zadawać koniowi, w otrębach ſkropionych, uwyą iednę opiłkow ſtalowych, i to lekarſtwo, ciągle mu zadawać przez cały tydzień, lub też przez całe dni dzieſięć.

MIOD SYCONY. (Mat: Lek:) Jeſt to napoy, wſzyſtkim znaiomy, oſobliwie zaś Obywatelom Narodu Naſzego, ktory robią z drogiey i ſzacowney produkcyi pracowi-

tych pfzczołek, warząc go z wodą. Starożytni ludzie fzacuiący to co ich ziemia niofie w daninie pracy, mocno go używali nazywaiąc go *mulfa*, *melicratum*, *apomeli*, iak gdyby kto mowił: woda lub napoy miodkowany.

Miod ieft dwoiaki pofpolity czyli profty, i fkładany czyli lekarfki.

Pierwfzy dzielą ieszcze na iafny czyli wodnifty i na winny. *Mefue* zaleca aby brać ośm części wody do iedney części miodu. Ale czafow nafzych biorą naypofpoliciey, dziefięć lub dwanaście części.

Warzą tę mięfzaninę aż do uftania zupełnego piany; potym przecedzaią i zachowuią do użycia: kto chce ten napoy uczynić przyiemnieyfzy fmakowi, kładzie do niego rozmaite korzenie; iako to cynamon, &c.

Miod fycony winny tak nazwany, że ma fmak winny, a iefzcze fmak wina mocnego i dzielnego, gotuie fię z częścią iedną miodu praśnego z czterema lub fześciu częściami wody; mięfzaninę tę fzumuią, iak powinni fzumować miod fycony wyżey opifany, przez wfzyftek czas gotowania: doftateczne wywarzenie miodu poznaią potym, kiedy iayko furowe, wrzucone do kotła pływa po wierzchu: zlewaią potym ten likwor, mniey lub więcey przybliżaiący fię do ftężałości fyropu w naczynie fzklanne, aby wyfermentował, &c.

Miod fycony ieft kordyalny ftomachiczny, zdolny do ziednania kokcyi w chorobach

zimnych, do wzmocnienia w ſtanie odzyſkiwania zdrowia trwaiącym długo, i w wſzelkich przypadkach ſłabości. Starcom bardzo pożyteczny ieſt miod *Hipokrates*, zaleca go także iak wyborne diuretyczne, lub lithontryptyczne nerek; ale oſtrzega, że ieſt ſzkodliwy w gorączkach pieczących lub cholerycznych, także temperamentom zbliżaiącym ſię do wymienionych właſności. Podług niektorych wzmacnia także organa oddechowe, pożytecznie ſłuży w kolce wietrzyſtey, i zabeśpiecza przeciwko złemu powietrzu.

Miod ſycony winny, wyprowadza wſzyſtkie te ſkutki z większą dzielnością, a *Galen* przyznaie mu ſkuteczność w dychawicy.

Doza miodu tego nie może bydź determinowana, ponieważ odmienia ſię podług właſności miodu, podług wieku chorych, i podług natury chorob.

MIOD SYCONY PEKTORALNY BECHICZNY.

Weź *Jagod winnych ſuchych bez peſtek czyli ziarnek*, uncyi 2

Każ warzyć w trzech funtach wywarzenia ięczmiennego, aby wywrzał funt ieden.

Przecedz.

Doday do przecedzenia.

Miodu Narbońſkiego, uncyi 2

Każ warzyć dopokąd likwor nie będzie zupełnie wyszumowany, doday potym korzeni ieżeli chcesz. Zamiast wymoczenia korzeni możesz użyć iakiey essencyi.

MIOD SYCONY LAXUIĄCY.

Weź *Miodu Narbońskiego*, uncyi 2

Każ warzyć przez kwandrans w czterech funtach wody.

Wyszumuy i przecedź.

Przecedzenie będziesz pił szklankami, co trzy lub cztery godziny.

MIOD SYCONY RANNY I PEKTORALNY, PRZYZWOITY w PLUCIACH KRWIĄ, w DYSSENTERYACH i w SUCHOTACH &c.

Weź *Korzonkow wielkiego żywokostu*, unc: 1
Liści bluszczu ziemnego, garść 1
Jagod winnych bez pesteczek, garści ½

Każ warzyć w sześciu funtach wody i doprowadź do funtow 4.

Doday:

Miodu wybornego, uncyi 2

Wyszumuy i przecedź.

MIRRA. (Mat: Lek:) Mirra iest sok żywiczny, koloru żołtawego, lisowatego lub rdzewiastego, smaku gorżkiego, nieco cy-

ſtrego, aromatycznego. Przywożą nam go z Indyi Wſchodnich w kawałkach rozmaitey wielkości, ale nic pewnego nie wiemy o drzewie z ktorego płynie.

Cnoty od Lekarzy przyznane mirze, w wielkiey ſą liczbie. Mowią, że wzbudza upławy mieſięczne, że rozpędza rozdęcie płuc, rozwięzuie nabrmiałości trzewia tego, wyprowadza bardzo dobre ſkutki w dychawicy,kaſzlu, żołtaczce,w dolegliwościach ſkorbutycznych i kachektycznych, zabiia robaki, wzmacnia żołądek, wypędza wiatry, pomaga trawieniu, przyśpieſza wyiścia płodowi i łożyſku, znoſi zatkania macicy. Wielu także utrzymuie, że ma właſność przytrzymania dyarryi, i poprawienia oſtrości humorow rozdrażniaiących kiſzki, uprzedzania drżenia febrylnego, gdy zażyta będzie w wielkości bobu, w wodzie z doſtateczną ilością pieprzu: poprawiania zgniłości i ſpruchniałości wrzodow, bądź w iakieykolwiek ciała części będących; a co zatym idzie twierdzą, że przyśpieſza uleczenie wrzodow płuc, wątroby, nerek, macicy. Niektorzy teraźnieyſi Lekarze twierdzą, że ieſt zbawienna w puchlinie. *Ray*, w hiſtoryi roślin twierdzi: iż Egipcyanie maią zwyczay zuć mirrę w czaſie powietrza morowego, aby ſię zabeśpieczyć przeciwko tey klęſce.

Chirurgia mocno także używa tey ſubſtancyi; przyłożona zewnętrznie, rozwięzuie, rozrzedza, ściera, i ieſt bardzo dobrym rannym. Znoſi zgnilizny i uchodzi za

naypewnieyſze lekarſtwo naprzeciwko pruchnieniu kości. Gdy ſię taka indykacya przytrafi, przyłożenie oleyku mirry przez opadnienie, ieſt nayniezawodnieyſzym lekarſtwem. Tem lekarſtwem ieſt likwor ktory ſię dyſtylluie z mirry zamkniętey w iayku ſtwardniałym, z ktorego wprzod wyięto żołtek, aby na mieyſce iego włożyć mirrę.

Schröder nas uczy, że przyłożona zewnętrznie, ieſt także bardzo zbawienna na rożą, gangrenę, nadbiegłości, wrzody świeże i zaſtarzałe.

Tynktura mirry, ktorey bardzo używaią, robi ſię trzymaiąc mirrę w wymoczeniu ſpirytuſu winnego, w piaſku ciepłym. Ta tynktura iako i oleiek mirry, przez opadnienie, ſłużą tylko do użycia zewnętrznego; używaią ich w przypadkach wzwyż wymienionych. Biorą mirrę do użycia wewnętrznego w kſztałcie ſubſtancyi miąžkiey, to ieſt nierozpuſzczoney, od granow ſześciu, aż do iednego ſkrupułu.

Za obowiązek ſobie mamy uważyć tutay wraz z Panem *Geoffroi*, że mirra wzięta wewnętrnie nie tylko wzbudza upławy mieſięczne, ale nadto inne wypływy krwi, w iakieykolwiek bądź części ciała, a zatym, że używanie iey wznieca moczenie i płucie krwią, tudzież że może ſkutkować poronienie. Te uwagi powinny nauczyć młodych Lekarzow, iak wielce oſtrożni w iey przepiſywaniu bydź powinni

MISERERE. *Patrz* KOLKA. MISERERE czyli Dolegliwość Iliaczna.

MISZTRZOWNIK. (Bot:) inaczey zowią go MIARZ. Miftrzownik od niektorych zwany bedźwinem Francuzkim, ieft gatunkiem rośliny, maiącym te fame własności, co dzięgiel.

Gatunek ktory botanicy nazywaią *Imperatoria maior. Imperatoria & aſtrantia officinarum, Imperatoria ſive aſtrantia vulgaris*, ten mowię gatunek w naywiękſzym ieft używaniu, lubo czafem na iego mieyfcę biorą niedorzecznie, ale nie z wielką nieprzyzwoitością dzięgiel, ktory nazywaią *Imperatoria ſativa.*

Ta roślina przychodzi do Francyi i do innych kraiow, z gor Auftryi, Styryi; i z wielu okolić gor Alpeyſkich: kwiaty iey idą w rożyczkę, rozłożone w parafol czyli umbrelkę; liścia ma zielone wyrzynane po brzegach, łodygę wyfoką na łokieć, lafkowaną i puftą wewnątrz.

Korzeń miftrzownika czyli miarzu ieft prawie iedyną częścią rośliny ktorey używaią, ieft zaś długi, mięfifty, pełen fęczkow, gruby prawie iak palec wielki, zapachu mocnego i aromatycznego, fmaku oftrego i kolącego. Nazwiſko famo tey rośliny zdaie fię oznaczać iak wiele ieft fzacowana.

Baglivi zaleca ią mocno na choroby pierfi, na pleurę, peripneumonią, w przypadkach, w ktorych kokcya materyi i expektoracya fą trudne. W tym zamiarze, moczą ią w wodzie i flodzą miodem.

Zalecaią ią także w puchlinie, w dozie uncyi iedney z miodem, byle tylko trzewia były zdrowe.

Uchodzi także za bardzo dobre lekarstwo analeptyczne czyli wzmacniaiące i żołądkowe, ktore pomnaża apetyt, rozpędza wietrzystości, znosi zatkania naczyń, i zapobiega bolom głowy.

Z przyczyny tych własności, zalecaią korzeń mistrzownika w przypadkach zawrotow i paraliżu, w bolach kolki, w dychawicy, ciężkości oddychania, kachexyi i białey chorobie. Oprocz tego ma własności alexipharmatyczne i kordyalne.

Korzeń mistrzownika warzony w wodzie, iest iak mowią wybornym lekarstwem w kamieniu nerek i w zatamowaniu uryny.

Doza iego w substancyi iest od drachmy iedney; dwoie tyle wchodzi w wymoczenie, do ktorego zazwyczay biorą wodę lub wino. Oleiek przepędzany z tey rośliny, ma cnotę przeciwwietrzną i żołądkową. Mowią, że iest zdolny do rozwięzywania nadbiegłości zimnych i wolnych od zapalenia; tłuką także liścia miarzu i robią z nich kataplazmy na to samo. Żuią albo trzymaią w ustach korzeń mistrzownika, końcem naprawienia złey woni ust, końcem wzbudzenia ślinienia i w skorbucie, bo mu nie zbywa na własnościach przeciw skorbutycznych. W tym zamiarze robią z niego gargaryzmy. Nakoniec ten korzeń wchodzi w te same antidota co i dzięgiel, ale ma więcey dzielności.

Powinien bydź zbierany wśrzod zimy, i ile możności, w wtorym roku.

MITHRYDAT. (Rz: Apt:) Jest to electuarium złożone z czterdziestu czterech do

czterdzieſtu ſiedmiu ſubſtancyi, nie rachuiąc wina i miodu. O to ſą te ſubſtancye.

Mirra,
Szafran,
Agaryk,
Jmbier,
Cynamon,
Spikanard,
Oliban,
Naſionka Tobołku czyli kaletki ziela, czarnogłowu (Sereli) Marſelſkiego.
Opobalſam,
Carpobalſam, czyli balſamowe iagody,
Rayſka trawa czyli ſitowie wonne Egipſkie,
Kocenki arabſkie,
Kost biały,
Galban,
Terpentyna,
Pieprz obdłużny,
Bobrowe ſtroie,
Sok z porostu,
Storax tucyi nayprzednieyſzey,
Opoponax,
Folium Indum.
Kaſsya pachniąca,
Siwioſnka,
Pieprz biały,
Czoſnkowe ziele,
Naſienie oleśnika czyli kopru kreteńſkiego,
Kołaczyki z cypheos,

Bdellium

Bdellium,
Narda Alpeyska,
Gumma Arabska,
Pietruszka Macedońska,
Opium linitumą Thebaica,
Mały kardamom,
Nasienie kopru,
Korzeń gencyany, czyli goryczki ziela,
Roże czerwone,
Dyptan kreteński,
Nasienie Anyża,
Korzeń acori veri, aaronowey brody, baldryanu,
Sagapenum,
Meum Athamanticum,
Akacya prawdziwa,
Brzuszcz Jaszczurki wodoziemney Egipskiey, Scinc.
Nasionka dziurawca;

Chcąc pomieszać te rozmaite substancye, mowi *Bauderon*, zaczyna się od moczenia w popiele gorącym, w wybornym starym winie każdego z osobna, *opium* pokraianego w drobne kawałki, galbanum, sagapenum, opoponaxu, bdellium, porostu, akacyi, gummy arabskiey, mirry i storaxu, pod ow czas, gdy pracować będziesz około proszku, ktory się robi podług tegoż samego Autora, kołaczykuiąc agaryk z winem, wysuszaiąc go i osobno rozcieraiąc na proszek. To zrobiwszy chce aby nayprzody trzeć korzenie goryczki ziela pokraiane, meum, *acorus verus*, baldryan, iembier, kost, i szpikanardek; potym,

nardę alpeyſką, ſtroie bobrowe, folium indum, cynamon, kaſſyą pachniącą, kocenki arabſkie, wſzyſtkie naſiona i kołaczyki de cypheos, a po trzecie zioła i roże.

Żąda aby oſobno zetrzeć na proſzek, kadzidło, ſzafran i gummę arabſką ieżeli ieſt ſucha. Te proſzki mieluchno ſtarte ſchowane bydź powinny do pomięſzania z innemi. To zrobiwſzy chce, aby zlano likwory, gummy rozpuſzczone i ſoki, i aby ie warzono prawie do wytrawienia nalanego do nich wina. Mowi aby potym wziąść miodu białego lipcu, trzy razy tyle iak tego wſzyſtkiego będzie; żeby, gdy ten miod będzie wygotowany i wyſzumowany, mięſzać do niego powoli gummy, likwory, ſoki; nakoniec, aby po odſunieniu patelni z ognia, przynieſiono proſzki i terpentynę.

Żąda także aby nie przeſtawano *kłocić* wſzyſtkiego tłuczkiem drewnianym, dopokąd nie oſtygnie, i aby potym zachowano w garku polewanym; tak iednak: aby garczek nie był pełny, bo kiſnąc mogłoby wylecieć wiele wierzchem.

Mithrydat poſiada te ſame własności co dryakiew; używaią go także pomyślnie w dolegliwościach macicznych; doza iego ieſt pod ow czas od poł, do drachmy iedney. Dano mu to nazwiſko, bo mniemano, że *Mithrydat* Krol Pontu, był iego wynalazcą; z tym wſzyſtkim, domyſł ten ieſt zupełnie fałſzywy; bo nas hiſtorya uczy, że *Pompeuſz* zabrawſzy wozy tego Monarchy, zdziwił ſię mocno, że antydot ktorego używał

dla zasłonienia się i zabeśpieczenia od skutkow trucizny, składał się z 20. listkow ruty, trochy soli, dwoch orzechow włoskich, i dwoch fig.

MITHRYDAT NA CHOROBY ZARAZLIWE BYDŁA ROGATEGO.

Weź *Rutki*,
Tysiącznika,
Szałwii,
Melissy,
Dryakwi polney,
Kwiatow lub wierzchołkow rozmarynu każdego garść 1

Zetrzey wszystko na proszek, każ warzyć w winie, przecedź potym, doday do wywarzenia.

Miodu czyli cukru krolew: funt 1
Mikołayku ziela,
Nasionek gorczycy, każdego uncyą 1
Ziarnek iałowcowych,
Semen contra, każdego funta ½

Zetrzey ziarnka na proszek, i zmięszay z miodem gotowanym w tymże samym wywarzeniu.

Gdy ta mięszanina wystygnie, wrzuć do niey:

Reguli Antimonii bene pulverisati, uncyi 4

Kłoć i mąć to mocno, aby się należycie pomięszało. Doza tego lekarstwa iest uncya iedna rozpuszczona w winie.

W ia

MIXTURA. (Rz: Apt:) Jeſt to gatunek lekarſtwa, maiący wiele podobieńſtwa do napoiu i trunku, ale ktory zażywaią w mnieyſzey dozie. Składa ſię z wod i z tynktur ſpirytuſowych, z oleykow aromatycznych, z elixyrow, z ſolow lotnych, i innych lekarſtw tym podobnych, ktore ſię nie przepiſuią w znacznych dozach. Robią także mixtury, aby ſłużyły za lekarſtwa zewnętrzne: takiemi ſą naprzykład owe mixtury koſmetyczne; ktorych przepiſy podamy; można także robić mixtury do ſpalenia w fayce, ktore zalecamy ſuchotnikom, i ktorych zaraz kładziemy przepis.

MIXTURA do PALENIA.

Weź *Liści bukwicy*,
Podbiału pokraianych, *każdych* uncyą 1
Balſamu Judzkiego, poł ſkrupułu

Zmięſzay; wpadli w ſuchoty używać będą tey mięſzaniny, i palić iak tytuń.

Weź *Liści podbiału*,
Naſienia Anyżowego,
Naſionek ſuccini, *każdego* ileć ſię podoba

Zmięſzay do użycia tego ſamego co wyżey.

MIXTURA ANTIEPILEPTYCZNA.

Weź *Spirytuſu ſoli ammoniaku*, uncyi 2

Tynktury bobrowey i burfztynowey, każdego uncyi ½

Zmiefzay do użycia.

Zadawać będziefz 20. do 40. kropel, w winie lub w wodzie z kwiatkow pomarańczowych; zadawać trzeba 3. lub 4. razy na dzień, gdy fię pokazuią iakię znaki poprzedzaiące epilepfyą.

MIXTURA CEFALICZNA.

Weź *Wody z fkorki cytrynowey,* uncyi 4
Syropu kocenek, uncyą 1
Wody miftrzownika, drachm 2
Tynktury ftroiow bobrowych,
Spirytufu rogu ieleniego, każdego kropel 10

Zmiefzay:

Weź *Wody kwiatow pomarańczowych,* łyżeczkę 1
Spirytufu foli ammoniaku, od 10. do 20. krop:

Zmiefzay:

Weź *Wody bukwicy,* uncyi 4
Spirytufu lotnego ieleniego rogu, kropli 10
Burfztynu preparowanego, poł fkrup:
Profzku guttety, fkrupuł 1

Zmiefzay na mixturę na iedno zażycie.

MIXTURA KOSMETYCZNA.

Weź *Hałunu ſkalnego*, uncyi 4

Każ warzyć w trzech funtach wody, aby zoſtało po wywarzeniu 2. potym weź gleyty poł funta, każ warzyć w połtora funta octu, aby po wywarzeniu zoſtał funt ieden, przecedź likwor i zmięſzay przecedzenia. Wpuściwſzy trochę tey mixtury do wody, woda bieleie i robi ſię to, co nazywaią mlekiem panieńſkim, ktore gubi ſkazy, leczy liſzaie i chroſty inne na twarzy.

Weź *Octu z cebuli morſkiey*, uncyi 2
Aloeſu,
Soku kobylego ſzczawiu,
Oleyku waynſztynowego, *każdego* drachm 6.

Zmięſzay. Tego lekarſtwa używaią na liſzaie i trędowacizny twarzy.

Weź *Soku limoniowego*, uncyi 6
Hałunu pulweryzowanego, drachm 2

Każ warzyć; wyſzumuy, i przyłoż na twarz ſtrędowaciałą.

Weź *Wody kobylego ſzczawiu*, uncyi 4
Boraxu, drachm 2
Soli poſpolitey, drachmę 1
Octu cebuli morſkiey, uncyą 1

Zmięſzay na świerzb trędowaty.

Weź *Wody babczaney*, uncyi 6
Soku limoniowego, uncyi 2
Mercurii ſublimati corroſivi, gran: 12
Kamfory, ſkrupuł 1

Trzymay w wymoczeniu ciepłym w naczyniu zamkniętym dobrze, przez poł godziny; przecedź.

Weź *Aloeſu*, drachm 2

Każ rozpuścić w octcie cebuli morſkiey. Używay tey mięſzaniny iako ſmarowidła w leczeniu liſzaiow twarzy.

Weź *Gleyty ſrebrney w proſzku*, uncyi 1

Każ warzyć w pięciu uncyach octu, aby dwie po wywrzeniu zoſtało w innym naczyniu, każ warzyć hałunu uncyi poł, ſoli tyleż z poł funtem wody rożaney: wyſzumuy, zmięſzay likwory. Ta mięſzanina ſłużyć będzie do obmywania.

Weź *Octu białego iak naymocniey-ſzego*, uncyi 3
Soku kobylego ſzczawiu,
Soku pigwowego, *każdego* drach: 3,
Gleyty złotey, funt 1

Każ warzyć lekko i dyſtylluy.

MLECZ. (Bot:) *Sonchus*. Tey rośliny dwa uznaią gatunki. Jeden gatunek mleczu gładkiego, wielkiego i miękkiego, drugi

gatunek oſtrego i cierniſtego. Pierwſzy gatunek ieſt nayużywańſzy w ſztuce lekarſkiey. Znany ieſt pod nazwiſkiem *ſonchus levis, lanciniatis foliis.* Wypuſzcza łodygę do wyſokości trzech ćwierci łokcia, puſtą wewnątrz, nieco purpurową; liścia mleczu ſą gładkie, długie, ząbkowane, umieſzczone na przemiany, iedne z nich czepią ſię ogonkow długich, drugie nie maią żadney odnożki.

Drugi gatunek nazywaią *ſonchus aſper non lanciniatus.* Rożni ſię od poprzedzaiącego, bo ma łodygę oſtrzeyſzą i że iego liścia nie ſą ząbkowane. Obydwa gatunki za wytłoczeniem doſtarczaią płynu białawego gęſtego.

Mlecza zażywaią pomyślnie na zapalenie niżſzey przeſtrzeni żołądka, wątroby, śledziony. Mlecz odwilża części, rozwalnia ie, rozciąga, i może doſtarczyć mleka mamkom. A zatym nieprzyſtoi w tych wſzyſtkich chorobach, ktore pochodzą z rozwolnienia, iakiemi ſą, puchlina, apoplexya, epilepſya &c.

MLECZNE ZIELE. (Bot:) *Gallium luteum.* Kwiatki tego ziela ſą w dzwoneczek, zebrane w gronka, wiwinięte i podzielone na cztery części. Kolor ich ieſt żołty, ſmak doſyć przyiemny. Liſtki drobne, i ciemno zielone, zebrane w promienie około ſęczkow, ktoremi łodyga ieſt poſiana. Korzeń iego ieſt drzewiſty, łodygi czworgranne, czerwonawe, ieżeli mieyſce na ktorym rośnie ieſt wyſtawione na ſłońce,

Kwiaty mlecznego ziela używane ſą w Sztuce Lekarſkiey. Wiadomo, że w ſobie zawieraią kwas ſubtelny i lotny, ktory ie zdolnemi czyni do wprawiania mleka w ſtan zſiadłości. Niektorzy Autorowie radzą ich wymoczenie, na uprzedzenie napaści apoplektyczney, na rozpędzenie waporow, na uleczenie epilepſyi, i pedogry. Proſzek tey rośliny, mowi Pan *Geoffroi*, zaſtanawia hemorragie i płynienie krwi. Daią także wymoczenie całego zieła dzieciom napaſtnionym od świerżbu, w tym ſamym czaſie myią ie w wywarzeniu.

Mleczne ziele ieſt także dobre do użycia zewnętrznego. Ma cnotę oſuſzaiącą, ranną, ſtężaiącą; utłukłſzy go w moździerzu, można przyłożyć na ſparzeliżny, roże, i wſunąć do nozdrzy w zamiarze zaſtanowienia krwi. Jeżeli nim obmywać będzieſz raka w pierſi niewieściey, uſkromiſz bole ktoremi dręczy ta ſtraſzliwa choroba. W użyciu wewnętrznym proſzek mlecznego ziela, może bydź wzięty za kwiaty. Korzonki mlecznego ziela, farbuią czerwono mięſiwo wſzyſtkich zwierząt, ktore go iędzą przez pewien przeciąg czaſu.

Mleczne ziele białe, te ſame ma właſności co i żołte. Obydwa kwitną w Czerwcu i Lipcu.

MLEKO. (Mat: Lek:) Jeſt to rozciek, ktory pierſi ſamiczek oddzielaią od maſſy krwi. *Patrz* Piersi. W każdym gatunku mleka, uznaią Lekarze trzy początki czyli głowne zaſady, pierwſzym początkiem ieſt

tłustość subtelna, znana pod nazwiskiem masła; drugim substancya szlamowata, nazwana serowatą: trzecim iest płyn wodnisty, obciążony materyą słonawą i szlamowatą; ktora nam znaioma pod nazwiskiem serwatki.

Pomiędzy rozmaitemi gatunkami mleka wiele iest bardzo podobieństwa czyli analogii. Ta iednak iednoistność rodzaiowa, nie iest na przeszkodzie, aby się nie miały mleka rozmaite, rożnić między sobą własnościami gatunkowemi. Coż stanowi między niemi tę istotną rożnicę? oto rozmaity stosunek, rozmaita proporcya początkow dopiero od nas wzmiankowanych.

Widziano osoby pewne, ktore przez całe życie nie używaiąc innego pokarmu procz mleka, za pośrednictwem, tego trybu doszły bardzo podeszłego wieku. Pan *Lemery* przytacza tego przykłady w swym traktacie o Pokarmach. Mieszkańcy gor codziennie mlecznego pokarmu używaią. Za pierwszym rzutem oka, zdaie się, iżby z tych doświadczeń wnieść należało, że mleko iest wybornym pokarmem; z tym wszystkim nie każdemu w ogolności przystoi. Tyle prawie iest żołądkow, ktore cierpią z używania mleka, ile ich rachować można, ktore ten pokarm przyimuią. Nie rzadką iest rzeczą widzieć, że osoby używaiące mleka są tłuste, ciężkie, głuptawe: często się także trafia, że ci, ktorym Lekarze nakazali dyetę białą, to iest używanie mleka, staią się melancholikami: pospolicie mleko rozwalnia żołądek, sprawuie kolki, lub zatwardza.

Mimo tych nieprzyzwoitości, ktore ſprawiedliwie można zarzucać mleku, wielu ludzi iemu winno zachowanie ſwego życia. Ileż to razy nie doznano iego ſkuteczności przeciwko działaniu trucizn zgryźliwych na żołądek i kiſzki? przeciwko działaniu kantaryd na pęcherz i drogi uryne? przeciwko ſuchotom początkowym, marazmowi, konſumpcyi, wielkim hamorragiom, wyrzutom ſkornim nadzwyczaynym, wypływowi krwi przez naczynia płucne?

Wielu Autorow zdaniem, przeſądem ieſt czyſtym, obawiać ſie używania mleka w chorobach oſtrych. W Anglii, w tych gatunkach choroby, bardzo poſpolicie używaią zythologi, ktora nie co innego ieſt, tylko mięſzanina piwa z mlekiem. Wielki *Sydenham* radzi używanie mleka, w ktorymby roztarto iabłka pieczone, a radzi to używanie podczas oſpy. Znałem Praktykow, ktorzy ſię nie bali dawać mleka w płynieniu pierſi. Zmięſzane z wodą bardzo ieſt dobre w dyſſenteryach; widziemy codziennie, że Lekarze oświeceni przepiſuią mleko na kaſzle, pedogrę, rhumatyzm, liſzaie, białe upławy, choroby weneryczne. *Jan Castæus* takim był entuzyaſtą mleka, iż go podawał za lekarſtwo ogolne, w kſiążce pod tytułem: *de Medicina facili. Wepter* Lekarz Szwaycarſki utrzymuie, że mleko ieſt czymśiś boſkim. *Cheyne*, ktory ſprawował ſztukę Lekarſką w Anglii, publicznie utrzymywał, że wſzyſtkie Oſoby doſzłe do pewnego wieku, powinny iść na dyetę białą, bo był przekonany, że ten tylko ieſt ſpoſob oddalenia w poźne czaſy, momentu śmierci.

Ten ſpoſob myślenia względem mleka, przyſwoiony od wielu zacnych i rozſądnych ludzi, nie ieſt ſpoſobem myślenia wſzyſtkich oświeconych Lekarzy. *Bennet* lekarz Angielſki, wyraźnie nas oſtrzega w kſiążce ſwoiey pod tytułem: *Theatrum Tabidorum*, że ieſt ſzkodliwe pradziwym ſuchotnikom. P. *Raulin* w dziele pod tytułem *Obſervationes Medicæ*, oznaymuie nam, że mu właſne iego poſtrzeżenia dowiodły, iż ieſt ſzkodliwe w podobnym przypadku. *Sydenham* zabrania go używać w kuracyi prophilaktyczney pedogry. *Morton* powiada, że to łekarſtwo na nic ſię nie przyda, w chorobach chronicznych pierſi. *Deſaut* nawet o nim nie wſpomina w ſwey piękney dyſſertacyi o ſuchotach. *Hoffmann*, ktory tyle dobrego o nim naprawił w Dyſſertacyi ſwoiey o mleku ośliczym, nigdy go nie przepiſuie w ſwey praktyce. Mimo tey przeciwności, ktorą poſtrzegamy w zdaniach o mleku, przyzwoitą ieſt rzeczą uſtanowić myśl naſzą, i dowiedzieć ſię w ktorych okolicznościach mleka używać, a w ktorych ſię od niego wſtrzymać należy.

W Suchotach doyrzałych, żadnego nie przynoſi ſkutku; tę prawdę iednoſtayne wſzyſtkich wiekow doświadczenie ſtwierdziło; prawie żadney korzyści odnieść nie można z używania go w rumatyzmach, w leczeniu wrzodow wewnętrznych, w chorobach ſkornich. Gdy ropa ma ſwoy wychod, iako to w wrzodach płuc lub macicy, częſto wypłynienie iey wſtrzy-

muie mleko, a tym ſamym przyſpieſza śmierci

W kaſzlu gardłowym, w pogrożkach zbliżaiących ſię ſuchot, w upławach białych, w hemophtyzyi, w waporach macicznych i nerwowych, używaią go z naywiękſzą pomyślnością, iakośmy iuż wyżey powiedzieli.

Kto chce używać mleka, używać go powinien na wioſnę i w ieſieni; chyba że w innym czaſie nagła przypadnie potrzeba; dobrze ieſt przygotować ſię do niego wzięciem lekarſtwa, i chronić ſię wſzyſtkiego, coby mogło mieć uſpoſobienie do ſkażenia go. Za zwyczay czas rannieyſzy do picia mleka obieraią; a w tym przypadku trzeba bydź naczczo, lub też pić go w wieczor, kładąc ſię; ale trzeba dać baczność, aby wieczerza trzema godzinami przynaymniey popzedziła to wzięcie mleka. Nie możemy ſię tu wſtrzymać od nagany tych, ktorzy używaiącym mleka zakazuią używania kwaſow, aby ſię znać nie zſiadło i nie ſtało nieſtrawnym. Niechayże ci Ichmość wiedzą, że pod ow czas kwaſy nie ſzkodzą warząc mleko, bo w każdym żołądku, nayzdrowſzym, muſi ſię koniecznie mleko zwarzyć przed dygeſtyą, gdyby nawet żadnego nie ieść kwaſu. Niechay wiedzą, że bardzo wiele ieſt ludzi, ktorzy nigdy lepiey mleka nie trawią, iak po wzięciu iakich kwaſow; niechay ſię rozpatrzą w zwyczaiach rozmaitych Narodow, a zobaczą, że mleko prawie nigdy Włochom nie ſkutkuie dolegliwości, lubo go roztwarzaią limona-

dą. Podczas używania mleka, tego ſię tylko ſtrzedz potrzeba, aby nie ieść pokarmow znakomicie nieſtrawnych, aby nie czuwać zbytecznie, aby nie używać nadto uczynku wenerycznego, aby nie wzniecać w ſobie mocnych namiętności, aby nie ſtać na powietrzu zimnym lub zbyt wilgotnym.

Przeſtać należy używania mleka, gdy widziſz, że ſtolcowe odchody pomięſzane ſą z materyą ztwarożałą bardzo gęſtą, białawą, żołtą lub zieloną, i gdy w tym ſamym czaſie ſłabizny podżebrne ſą wzdęte, gdy ſię czuieſz ciężkim, i mocno zatwardzonym. Oſtatni przypadek, pewnym ieſt oſtrzeżeniem dla Oſob waporycznych oboiey płci, że mleko porzucić powinny. Nie od rzeczy będzie tutay uważyć, iż gdy zatwardzenie nadarzone używaniem mleka, nie uſtępuie enemom, trzeba ſię udać do ſoku fiałkow, malwy, trybuli, pomięſzanego z rowną ilością wody cielęcey lub kurczęciey, i branego w dozie kilku łyżeczek, przez przeciąg porankowego czaſu.

Mleka rozmaitemi ſpoſobami używać można. Wielu medykow utrzymuie, że mleko ſamo przez ſię i proſto od cycka, prawie nigdy nie pociąga za ſobą nieprzyzwoitości ſzczegolnie ſobie właściwych. Częſto biorą mleko warzone i zimne: ſamo przez ſię lub mięſzane z innemi likworami: naprzykład z wodą czyſtą, z wywarzeniami naſion mączyſtych, iakiemi ieſt ięczmień; z ſokami, z wymoczeniami lub wywarzeniami roślin rannych, ſtężaiących, łagodnych, przeciw ſkorbutycznych, potnych;

z wymoczeniem dziurawca, fiałku, dziewanny, z fokiem rzerzuchy, z wywarzeniem chiny. Nie rzadko także trafia fię, iż roztwarżaią mleko bulionami: wołowym, cielęcym, kurczęcim, baranim; a nawet likworami wykifiałemi, iako to winem, piwem, lub wodami mineralnemi. Cukier, fol, miod, rozmaite fyropy lub żelazo zardzewiałe, mogą fłużyć mleku za przyprawę; famo mleko bywa używane w charakterze przyprawy w kleyku ryżowym, gryczanym, perłowym; niekiedy każą brać mleko pozbawione iednego lub dwoch, z początkow zawiązkowych wyżey wymienionych. Gdy ieft ogołocone z części tłuftey nazwaney mafłem, nazywa fię mlekiem zebranym, czyli zbieranym; gdy ieft pozbawione części ferowatey i tłuftey nazywa fię ferwatką.

Chcąc tylko famey indykacyi potrzebney w używaniu mleka dopełnić, należy go roztworzyć wodą, lub wywarzeniem iakim mączyftym; pod ow czas lepiey fię trawi; foki, wywarzenia, wymoczenia ranne i potne, zmięfzane z mlekiem, dopełnią indykacyy połączonych; przymięfzania bulionow i likworow winnych, fą tucznieyfze iak mleko czyfte. Poftrzegaią, że mleko zbierane nie ieft tak ciężkie iak mleko niezbierane, gdy ieft przyprawne cukrem, folą i t. d. te dodatki zachowuią go od zmiany i fkażenia ktorym podlega.

Chcącemu pożytecznie używać mleka, wiele na tym zależy, aby wiedział, iakiego zwierzęcia ieft to mleko, i ieżeli to

zwierzę dobry ma koło siebie starunek. Bydle młode, lepsze daie mleko iak bydle stare; a ieżeli iest na dobrey paszy mleko iego iest soczystsze, niż pod ow czas, gdy stoi zamknięte w stayni, co się przytrafiać zwykło, bydłu trzymanemu na przedmieściach miast wielkich. Mleko bywa wyborne w kilka tygodni po ocieleniu się lub okoceniu i dopokąd go obficie dostarcza samica.

Mleko nie tylko zyskało pochwały dobrego lekarstwa wewnętrznego, ale nadto codziennie doznaiemy wybornych iego skutkow w użyciu zewnętrznym; kilka kropel mleka wpuszczonych w oko pod czas Ophtalmii, wiele iednaią dobrego; guziki hemoroidalne, przemywane mlekiem ciepłym, koią się; enemy robione z mleka w dyssenteryi, często pomyślnością wieńczyły leczenie. Codziennie doświadczamy korzyści kataplazmow robionych z mleka i zewnątrz przyłożonych na części zapalone.

Lubo zachodzi iednoistność pewna rodzaiowa pomiędzy rozmaitemi gatunkami mleka, iednak, iakośmy iuż powiedzieli, każdemu z nich przypisuią szczegolną gatunkową własność.

Mleku niewieściemu naywiększe dawano pochwały z przyczyny wielkiego związku i naturalney analogii z naszemi organami; mowią że cuda działa nadewszystko w marazmie, i P. *Tissot* przytacza kilka osob rażonych konsumpcyą, ktorzy z niey wyszli sypiaiąc z młodemi mamkami i ssąc ie. Na małoby się przydało roztrząsać w tym mieyscu; czyli to mleko, czyli ustawiczna chęć

uczyn-

uczynku wenerycznego skutkowały te podziwienia godne uleczenia, prawda iednak nieomylna: że te cudowne przywrocenia zdrowia, są nadto prawdziwe; toby tylko wiedzieć należało, czyli ten sposob leczenia iest godziwy; i czy można, bez przewracania porządku przyrodzonego, poświęcać osobę zdrową, uleczeniu osoby chorowitey. Należy bowiem wiedzieć, że osoba chora, nie inaczey odzyskuie zwątlone swe siły, tylko z uszkodzeniem sił mamki. Zostawiamy te kwestyą do rozstrzygnienia Teologom. (a)

Mleko krowie uchodzi zazwyczay u Lekarzow za naywybornieysze mleko, i nayczęściey używane bywa. Wszystkie początki zawiązkowe, ktoreśmy wyszczegolnili na wstępie artykułu, posiada w stopniu naydokładnieyszym; mleko kozle zbliża się bardzo do niego; mleko owcze może bydź wzięte na mieyscе obydwoch; mowią nawet, że starcom naybardziey to ostatnie przystoi. Mleko owcze, iak mowią iest bardzo przyiemnego smaku, wzmacnia i uzdrawia żołądek, pomnaża sprężystości części stałych i ruchu płynnych, częstokroć broni

---

(a) *Nie potrzeba bydź Teologiem do rozwiązania tego zapytania, dosyć bydź człowiekiem, i nie stawiać ubogiego na mieyscu bydlęcia, a bogacza zniszczałego, może przez występki, na mieyscu iakiegoś uprzywileiowanego bostwa.*

chudnienia. Że zaś mocno tuczy, bardzo iest pożytecznym dla ftarych

Mleko oślicze wyfławiało wielu Autorow. *Fryderyk Hoffmann*, zoftawił nam piękną Dyffertacyą, w ktorey wyfzczegolnia wfzyftkie iego korzyści.

Hipokrates zapatruie fię na niego, iak na zafługuiące na pierwfze między wfzyftkiemi mieyfce. Bo, mowi on, łagodnie rozwalnia żołądek, i łatwiey nad inne przechodzi ftolcem; obfituie w fubftancyą cukrowatą, co go bardzo tucznym czyni, ponieważ ta fubftancya, w mleku ieft materyą naywyborniey tuczącą.

Mleko oślicze za zwyczay raz tylko na dzień piią, rano albo w wieczor fpać idąc; Doza ieft od uncyy 8 aż do iednego funta. Bardzo ieft dobre w kafzlach fuchych pektoralnych, w początkowych grożbach żołtaczki, czyli w żołtaczkach początkowych; w dolegliwościach drog urynnych, w tkliwościach wnętrzności, w upławach białych; niekiedy w zdarzeniu fuchot płucowych roztwarzaią go wodami *de Cauterets*. Wielu Autorow żąda, aby doić mleko ośle, w naczynie o dwoch uchach zanurzone w letniey wodzie; tudzież aby wydoione mleko trzymać w popiele ciepłym, aż do czafu, ktorego choremu ma bydź podane; tym fpofobem chcą uprzedzić, żeby fię fpirytus ożywiaiący, w mleku będący nie rozprafzał. Ten fpofob nic nie ma przeciwnego, i nie od rzeczy ieft zachować go, kiedy fię podoba.

SERWATKA. Patrz w literze S.

MLEKO PANIENSKIE (Rz: Apt:) Daią to nazwisko kilku płynom doprowadzonym do postaci płynu mlecznego, za pomocą *præcipitati* białego, lekkiego, utworzonego i zawieszonego w śrzod nich; naypospolitszym płynem takowym iest tynktura bendźwinu precipitowanego przez wodę. Mowią, że przyłożenie tego likworu na twarz, bardzo iest dobre na spędzanie plam z twarzy.

Pan *Lemery* w swey Chimii nazywa mleko panieńskie octem saturna precipitowanym przez ogień. Zalecaią mocno to lekarstwo przeciwko liszaiom, przeciwko wyrzutom roży: zasługuie na uwagę z przyczyny swey własności odporney. *Zobacz* Saturn, Ołow.

MLECZNE Choroby (Szt: Lek) Tym wyrazem oznaczaią Medycy choroby, ktore skutkować zwykł w kobietach, rozmaitemi sposobami, pokarm. W liczbie takowych chorob mieszczą się: Gorączka *mleczna* czyli *pokarmowa*, rozcieczenie pokarmu, zsiądnienie się pokarmu w piersiach. Moglibyśmy ieszcze dodać do chorob, ktorych pokarm bywa przyczyną, chorobę, ktorą zawsze nadarza dzieciom gdy iest stary. *Zobacz* Choroby Dzieci.

MLECZNA GORĄCZKA. Soro się tylko macica pozbędzie płodu, ścieśnia się; pod ow czas przypada wypływ humorow, ktore się tam zgromadziły były; soki tuczące, ktore do macicy przypływały końcem żywienia płodu, unoszą się ku cyckom; aby tam ukształciły mleko, ktore iest po-

karmem ſtoſownym do delikatności organow dziecinnych. Natura mądra i opatrzna, ktorey zawſze było celem, aby niewiaſta wydaiąca płod na świat, włáſną karmiła go pierſią; bez przeſtanku poſyła do pierſi, po zlężeniu, nową ilość mleka, końcem nadgrodzenia utraty tego, ktory dziecię powinno wyſſać. Ale ieżeli matka dopuſzczaiąc ſię naydzikſzego i nayokrutnieyſzego poſtępku, odſuwa ſię od świętey powinności karmienia ſwoią pierſią; pierſi rozciągaią ſię, ſtaią ſię boleſnemi, podpadaią zapaleniu: pokarm w nich gęſtnie, nie dozwala przyſtępu w poźnieyſzych chwilach przybywaiącemu, ktory nazad odpływa lub zoſtaie w naczyniach krwiſtych bez oddzelenia, gdzie ſię formuie pletora czyli zbyteczna obfitość mleka; krew utrudzona obecnością tego obcego rozcieku, krąży bez porządku, raptownie, w ekonomii zwierzęcey zawięzuie ſię poruſzenie wewnętrzne, ktore wzbudza gorączkę.

Przytrafiało ſię niekiedy, że kobiety niekarmiące płodu właſnego pierſią, nie miewały gorączki mleczney; lecz takowe przypadki bardzo ſą rzadkie. Ta choroba naſtępuiącym ſpoſobem obwieſzczać ſię zwykła.

Nayprzod chora czuie kłucie pomiędzy ſkorą i ciałem, zwątlałość, potym bol głowy, pierś ſię wzdyma, rozpręża, ſtaie ſię nierowną; czuie chora podſkoki, puls ſię wznoſi, bywa mocny, pełny, natężony; z tego ſymptomatu mogłby kto wnoſić, że znakomita przyſtąpi gorączka. Trafia ſię doſyć częſto, że ta gorączka bywa połą-

czona z gorączką petociową, niekiedy znowu gorączka petociowa ieſt kryzą gorączki mleczney; ta gorączka w ſobie ſamey małą ieſt rzeczą, gdy zoſtaie w zwykłych ſobie granicach; lecz gdy ſię w tymże czaſie przytrafia zatamowanie upławow położnych, niebeſpieczeńſtwo znacznie ſię pomnaża: wſzyſtko ſię każe obawiać blizkiey śmierci, ieżeli do tego ociężałość głowy, dzwonienie w uſzach, ciężkość oddechu, ſłabość, małość pulſu i obłąkanie rozumu, przyſtąpi.

Gorączka mleczna trwa zazwyczay 24. 36. godzin, niekiedy 48. Bierze ſwoy początek poſpolicie w 60. lub 72. godzin po zlężeniu.

Gdy ta gorączka zwyczayną idzie drogą, nie potrzebuie leczenia; doſyć na pokonanie iey zachować tryb dokładny: dyeta powinna bydź nieco ſurowa, nie tylko aby nie dozwolić wzmacniać ſię chorobie, ale nadto, żeby uprzedzić zbyteczne odſączanie mleka. Pierſi trzymaią obwinione chuſtami ciepłemi; można nawet te chuſty odwilgocić nieco wywarzeniem anyża, kopru, miętki, kwiatkow bzowych. Jeżeli przytym pokaże ſię gorączka zwana proſową, uciekaią ſię do kordyalnych lekkich, do dyaphoretycznych, niekiedy do wizykatoryy. *Zobacz* Gorączka prosowa. Jeżeli upławy położne ſą zaſtanowione, medyk ku przywrοceniu ich obraca ſwą ſtaranność, iako ku nayważnieyſzemu celowi. *Zobacz* Upławy położne.

ZSIĄDNIENIE SIĘ Y ROZCIECZENIE PO CIELE POKARMU. Jeſt to choroba,

w ktorey pierfi niewieście rozprężone fą pokarmem, napada za zwyczay na kobiety odmawiaiące pierfi fwoich nowo wydanemu na świat dziecięciu. Przytrafia fię także niekiedy mamkom niedaiącym dofyć ffać dzieciom. Niektorzy nazwali tę chorobę włofiem mlecznym, bo mniemali, że prawdziwe włofia zatykaią rureczki naczyń mlecznych, i nie dozwalały gruczołkom pierfi odfączać zbytecznie zebranego pokarmu.

Namiętności żywe, gniew, nagła radość, boiaźń, ftrach, fą dofyć częftemi przyczynami tey choroby: pomiędzy naypofpolitfzemi iey przyczynami można iefzcze rachować, nagle nacieraiące na pierfi zimno. Ponieważ ten ieft fkutek dotknięcia fię powietrza, że zatwardza organa gruczołkowe, nie przeciwiąc fię przypływowi nowego pokarmu, lubo nie ubywa dawniey odfączonego. Przykładanie kwafow, ftężaiących na pierfi, może iefzcze fkutkować tę chorobę. Wyliczemy zaraz wfzyftkie iey fymptomata: pierś bywa twarda na dotknięcie, nierowną; ftaie fię boleiącą i wpada w zapalenie; niekiedy daią fię czuć gruzły mleka ftwardniałego; kiedy zaniedba chora fkorych lekarftw na ten przypadek, może mieć bardzo złe fkutki. Częfto dofyć widuiemy apoftema pierfi naftępuiące po nim, niekiedy nadbiegłość ftaie fię fkirowatą i odradza fię w raka, ktory zazwyczay prowadzi do grobu.

Pomocą nayprzyzwoitfzą w podobnych przypadkach, mowi Pan *Leoret*, ieft krwi pufzczenie z ręki i nogi, tryb furowy i

rozrzedzaiący; mieyfcowe, częścią anodynne, częścią rozwalniaiące, iakiemi fą kataplazmy z ośrzodki chleba i mleka, z żołtkiem od iaia i fzafranem, lub też maki rozwięzuiące gotowane w wywarzeniu roślin odmiękczaiących. Gdy poftrzeżefz, mowi daley, zatrzymanie iakie w nadbiegłości, przeydziefz do użycia famych rozwięzuiących, iakiemi fą kataplazm z ośrodki chleba i wina, woda morfka ożywiona winem czerwonym, uryna ofoby zdrowey, fol ammoniacka rozpufzczona w wywarzeniu roślin rannych. Ten poftępek leczenia ieft bez wątpienia bardzo dobrze rozrządzony, ale aby go uczynić pewnieyfzym, potrzebaby, po przyłożeniu kataplazmow rozwięzuiących, kazać ffać mocno piers kobiety cierpiącey, uftami ofoby czerftwey: gdy bol ieft żywy i mocny, można użyć kataplazmu, w ktory wchodzi olbrot.

Potrzebną ieft rzeczą uważyć tutay, iż dać należy baczność, aby rozwięzuiących nie używać, aż po użyciu rozwalniaiących; a gdyby te oftatnie lekarftwa nie miały fkutku, wftrzymaćby fię od nich należało. W podobnych przypadkach na ich mieyfce, użyłbyś ropiących odmiękczaiących, iak to naprzykład maści *de la Mere* zatartey w proftym kataplazmie z ośrodki chleba i mleka, ktory co fześć godzin odnawiać potrzeba.

Gdy piers apoftematuie czyli iątrzy fię, zdarza fię niekiedy, że tkanina komorkowata pierfi, ieft tylko rozprężona; czafem także rozprężenie fame tylko gruczoły zalega,

a niekiedy zalega razem i komorkowatą tkaninę i gruczoły. W pierwszym przypadku cała pierś iest rozdęta, rozprężona, chora czuie bole biiące bardzo długo; w drugim przypadku suppuracya czyli ropienie iest leniwe, gdy iedno ogniwko otoku wycieka, inne otwiera się w drugim mieyscu. W trzecim także przypadku, robią się rozmaite ogniska; ale ponieważ w każdym ognisku znayduie się wiele gruczołkow rozprężonych, pierś pozbywa prędzey rozprężenia niż w drugim przypadku, a leniwiey iak w pierwszym.

Wielu chirurgow ma zwyczay otwierać te wszystkie składy nożem cyrulickim. Pan *Dionis* i iego Kommentator, tego są zdania. Ten sposob zdaie się trochę zbyt gwałtownym; nayprzod: że rany zagoione w czasie szpecą; a pierś, ktora w kobiecie iest iednym z naypięknieyszych wdziękiem, należy ile możności oszczędzać; lepiey iest czekać aż materya zrobi sobie sama przeyście; bo nie mowiąc nawet o korzyści wzmiankowaney, przytrafia się ieszcze, że ropa, przebywaiąc w piersi, przegryza przegrody oddzielaiące na wzaiem rozmaite ogniska, zkąd wypada, iż w powłokach nie robi się tak wielki otwor.

Jeżeli w zimie przypada rozwięzywać rozprężenia mleczne, można za iedyne mieyscowe wziąć plaster noremberski świeżo robiony; w lecie można czynić polewania wodą deszczową przepędzaną, do ktorey każdey kwarty, każesz rozpuścić od dwoch drachm aż do poł uncyi soli stałey waynsztynowey; na pierś chorą kładzie się płatek umaczany

dobrze w tym rozpuſzczeniu ciepłym ; w tym ſamym czaſie, można używać wewnętrznie ſoli de *Duobus* w małey dozie a długo kontynuowaney; często należy purgować lekkiemi *minorattiwami*.

Gdy iuż pierś zbierze ziątrzeniem, i gdy iuż żadnego bolu nie ma, zalecaią, na ułatwienie wypędzenia materyi ropiących, umiarkowane ruſzanie ręką, ktoreby mogło wprawiać w działanie wielki i mały muſzkuł pierſi.

MOCZ (Phys:) *Urina* ieſt to rozciek czyli humor ſerwatkowaty, i ſłony, koloru cytrynowego, ſmaku nieco oſtrego; za biciem pieniący ſię. Ten rozciek odłączany bywa od krwi, ktorą w znakomitey ilości, arterye ſsące przynoſzą do nerek. Mocz gdy zoſtanie oddzielonym w gruczołkach ſubſtancyi ſkorkowey nerek, wpada nayprzod do kanalikow odſącznych układaiących ſubſtancyą promieniſtą nerek; te kanaliki ſkładaią go w dołkach nerkowych, a uretry unoſzą go z dołkow nerkowych do pęcherza, gdzie przebywſzy czas nieiaki, ſolami ſwemi drażni ściany rzeczoney części; to drażnienie połączone z rozpreżeniem ścian pęcherza i z ciężkością ſamego moczu, wzbudza chęć wypuſzczenia uryny. Działanie włokien pęcherza; działanie muſkułow niżſzey przeſtrzeni brzucha, i zniżenie diaphragmatu, ktore naciſka na pęcherz, nadaią moczowi ſiłę potrzebną do pokonania zawady, ktorą Sphincter pęcherza kładzie wyściu uryny, i przymuſzaią ią do przeyścia przez kanał uretry; ſtoſownie do wię-

kſzey lub mnieyſzey obfitości moczu, do większey lub mnieyſzey iego oſtrości, oraz ſtoſownnie do większey lub mnieyſzey tkliwości pęcherza, do większey lub mnieyſzey iego obiętości, każdy człowiek przymuſzony bywa do częſtſzego lub rzadſzego puſzczania moczu.

Lubo prawdą ieſt nie zawodną, że nie można poznać wſzyſtkich chorob za pośrzednictwem wpatrywania ſię w urynę, pewna atoli, że Lekarz roztropny i oświecony, może z widoku uryny wyciągnąć nie zawodne znaki ſtanu krwi; dobrzę zatym poſtąpi, gdy ſię iey z uwagą przypatrywać będzie.

Znaki z ſamey uryny zabrane, nie ſą wyſtarczaiące. Każdy odchod może ſłużyć do poznania ſtanu krwi i trzewiow. Spokoyność zmyſłow i dobre onych używanie, daie nam poznać w chorym uſpoſobienie muzgu, nerwow, duchow zwierzęcych. Po pulſie i oddechu poznaiemy ſtan ruchow żywotnych. Materya wyrzutow, iako to mocz, ſtolce, ślina, podaią ſpoſob ſądzenia o funkcyach naturalnych; ale uryna w ſzczegolności, doſtawia nam znakow ſtrawności żołądka, uſpoſobienia limfy, obfitości lub niedoſtatku oney, iey gęſtości lub rzadkości. Gdy ſię znayduie ropa pomięſzana z uryną, to może bydź znakiem otoku w nerkach. Uryna czerwona oznacza zapalenie w trzewiach; takie zazwyczay bywa iey uſpoſobienie w goraczce hektyczney, w ſuchotach, w puchlinie.

Fałſzem ieſt, że uryna noſi w ſobie piątna wſzyſtkich chorob; widziemy iednak co-

dziennie Empirykow i Ciarlatanow, poznawaiących, iak przynaymniey głupstwo wierzyć im każe, za spoyrzeniem na urynę, rozmaite choroby, ktoremi człowiek może bydź dręczony. Pomiędzy temi zuchwałemi ofzuftami, wielu się czyni wziętemi, przez naynieoświeceńszą bezczelność.

Usiłuymy odkryć potaiemne zayścia tych zwodzicielow łatwowiernego głupstwa, i wystawmy na widok sposoby ktorych używaią; zobaczmy iak sobie postępuią. Zaczynaią nayprzod od zadawania pytań ogolnych o stanie chorego: pytaią się na przykład, iak dawno ta osoba iest w łożku, odpowiadaiący, nie ochybi w swey odpowiedzi namiecy, nie o płci, on, lub ona mowi, od tylu a od tylu dni leży. Jeżeli mocz przyniosą w małey iłości, pytaią się, czyli za iednym razem mocz ten był wypuszczony; gdy zyskaią odpowiedź przytwierdzaiącą, ten mocz mowią, iest moczem dziecięcia: gdy im odpowiedzą, że chory iuż pięć lub sześć dni spoczywa w łożku, i gdy w tym samym czasie uryna iest czerwona i bez sedymentu, wnoszą ztąd, że choroba iest ostra; i pod ow czas pytaią się przynoszącego, czy chory ma katar. Gdy odbiorą potwierdzaiącą odpowiedź, maią pozor do sądzenia, że to iest pleura albo peripneumonia; i pod ow czas duchem wieszczym zaczynaią mowić: chory mało sypia, miota się ustawicznie, ma nieznośne kłucie w boku, z trudnością oddycha, bardzo iest zmieniony, czuie wewnątrz ogień pożeraiący: te proroctwa dziwią mocno słuchaiących. Jeżeli się w odpowiedzi

dowiedzą, że chory nie kaſzle, wyrokuią że ieſt rażony gorączką pieczącą, że niema apetytu, że nie ſypia, że cierpi wielką gorączkę, że ieſt mocno zmieniony, że puls iego ieſt żywy, czyſty; ieżeli oſpa panuie, ieżeli chory czuie bol w pacierzach i grzbiecie, twierdzą: że ſię, należy obawiać oſpy, ieżeli ma bol w plecach i darcie w nerkach, utrzymuią, że ta część ieſt zapalona. Jeżeli uryna przynieſiona ieſt gęſta i brunatna mowią, że ma żołtaczkę i wſzyſtkie oney ſymptomata wyliczaią. Jeżeli chory nie leży w łożku, a uryna biała, twierdzą że żołądek źle odbywa ſwoie funkcye; ieżeli ta uryna ieſt kobiety ſtarey, mowią że ſkłonna do kachexyi ſkorbutyczney, i wyliczaią iey ſymptomata. Gdy im powiedzą, że ta kobieta ſkłonna ieſt do choroby na ktorą zapadła, i ieżeli uryna ieſt czerwona bez ſedymentu, ieżeli oraz miewa bole w ſłabiźnie podżebrney, mowią, że chora ma uſpoſobienie do choroby maciczney, i wykładaią iey znaki. Jeżeli rzecz o mężczyznie ktorego uryna ieſt czerwona i właśnie przezroczyſta, pytaią ſię, czy nie miewa bolu w członkach, i gdy zyſkaią potwierdzaiącą odpowiedź, mowią że pedogra dręczy chorego.

Tak właśnie poſtępuią ſobie ci mniemani Lekarze i Konesſorowie moczu. Po takowym wyłożeniu każdy łatwo ſądzić może, ieżeli ſzacunek i zaufanie, ktorego im użyczaią wſpiera ſię na gruntowney zaſadzie. Ale nie zatrudniaiąc ſię dłużey demaſkowaniem tych oſzczercow, przeydzmy do wy-

leczenia korzyści, ktore oświecony Lekarz zabrać może z przypatrzenia się rozsądnego urynie. Roztrząśnienie uważne uryny bardzo iest potrzebne w chorobach ostrych, iakiemi są peripneumonia, gorączki ostre, wszystkie gorączki przerywane iako i gorączki zapalaiące: w gorączkach ostrych bardzo złym iest znakiem, gdy się uryna nie zmienia; ale gdy się zmienia, a nadewszystko ieżeli sedyment, będąc wydaną iasną, można się spodziewać ozdrowienia chorego; przeciwnie, bardzo złym iest znakiem, gdy uryna iest gęsta w początkach choroby, i gdy się nie wyiaśnia w iey przeciągu.

Czasem właściwym łapania uryny do przyirzenia się oney, nie iest ow ktory następuie po wzięciu pokarmow, ale ow, ktory nadchodzi po kokcyi: trzeba się zatym pytać, ieżeli uryna była dotrzymana do przyzwoitego i dostatecznego czasu. Nay-lepsza uryna iest owa, ktorą chory daie koło piątey lub szostey godziny wieczor, lub z rana około szostey Uryna podobnna do ługu oznacza skorbut.

Gdy uryna iest gęsta, w ten czas pospolicie oznacza potrzebę purgowania. Gdy uryna wydana iasną, mąci się i gęstnieie, znakiem bywa kamienia w nerkach. Uryna gęsta, a razem żołta lub brunatna, ktora farbuie bieliznę, iest znakiem żołtaczki.

W gorączkach zowią uryną surową owę, ktora iest ciemna i wodnista. Ta uryna obwieszcza powrot lub uporczywość choroby.

Uryna wodnista i ciągła u dziewic wskazuie chorobę białą: uryna tych samych wła-

fności u męfzczyzn, oznacza kachexyą lub puchlinę; a ieżeli ten ftan trwa długo ieft znakiem złey dygeftyi lub braku żołci.

Uryna tłufta, oleiowata u ofob chudych, znaczy gorączkę hektyczną. W kachexyi i puchlinie dobrym ieft znakiem, gdy chory wydaie wiele uryny.

Uftanie potu i exkrecyi fkorniey, fkutkuie większą obfitość uryny. *Sanctorius* bardzo dobrze uważył, że przedech ieft zatamowany, gdy człowiek więcey wypufzcza uryny niż pił napoiu. To fię prawie wfzyftkim nadarza w zimie.

Uryna iafna i biała w żołtaczce, ieft złym znakiem i zazwyczay grozi puchliną.

Uryna krwawa oznacza moczenie krwią, i obrażenie nerek, a pofpolicie kamień w nerkach.

Uryna biała iak ferwatka, ktora fkłada fedyment biały, ieft pofpolicie u dzieci znakiem robakow.

Wielkie porufzenia ciała i dufzy, brak wilgoci w ciele, a niekiedy przyftępy gniewu, pędzą urynę czerwoną bez gorącości; w tym przypadku nic złego nie obwiefzcza takowa uryna.

Uryna ciemno - czerwona i krwawa, obwiefzcza bardzo wielkie niebeśpieczeńftwo w ofpie i odrze.

Uryna czerwona bez fedymentu, nie bardzo przezroczyfta, i robiąca bańki, bywa pofpolicie znakiem choroby piersi, iako to dychawicy, kataru dławiącego, trudności oddechu, bicia ferca, czyli palpitacyi.

Niesprawiedliwie zapatruią się na urynę czarną, iako na znak zawsze śmiertelny; bo się często w tym kolorze widzieć daie u melancholikow i po zażywaniu lekarstw żelaznych; lecz przyznać należy, że w takowym zdarzeniu, nie iest dobrym znakiem.

Uryna robi kamienie w pęcherzu i w nerkach; *Fernel* twierdzi, że nie robi kamieni w pęcherzu, ieżeli w nim niema iakiego węzełka, ktoryby iey służył za nasadę; i że w koło tego węzełka układaią się warsztwy materyi lepkiey. W samey rzeczy, prawie we wszystkich kamieniach postrzegamy we śrzodku materyą służącą za nasadę warsztwom, ktore ią otaczaią.

Wszystkim wiadomo, iż gdy uryna w czym stoi, składa materyą kamienistą i niby wapnistą oraz prawdziwe układa kamienie. Garczek, w ktorym długo uryna stawa, zawsze obrasta skorupkami; gdy uryna ściecze w worek człowieka letniego, robi w nim kamienie; tym sposobem byle tylko odciek uryny był zatamowawany w rurkach nerek, urobi się skorupka, niechże cząstki tey skorupki przez uretry wpadną do pęcherza, będą służyć za nasadę kamieniom; ta przyczyna bardzo często skutkuie kamienie, ale co się przytrafia w nerkach, może się często przytrafić w pęcherzu, w iego fałdach, &c. Czego nas rozmaite uczą doświadczenia.

MOCZ KRWAWY. (Szt: Lek:) Moczem krwawym, zowią wszelki odchod krwawy przez uretrę, czyli to ten odchod oddawa

ny będzie czyſty ſam przez ſię, czyli z mięſzany z uryną lub z naſieniem lub z ropą. Choroby tey przyczyna może bydź w nerkach, w żyłach, w pęcherzu, w pęcherzykach naſiennych, lub też w ſamym kanale uretry.

Są przypadki, w ktorych cieżko determinować czyli krew ieſt pomięſzana z uryną czyli nie. Gdy ilość krwi wychodzącey z uryną ieſt znakomita, nie można żadnego knować powątpiewania, ale gdy krew w małey ilości mięſza ſię do uryny, bardzo trudno rozpoznać moczenie krwią; bo ſię często zdarza, że uryna ma poſtać moczu krwawego, i robi ſkład zupełnie podobny do krwi; iako także trafia ſię, że bywa brunatną lub czarniawą a pomięſzana ze krwią, tak iż tego oko nie poſtrzega. Dla tego wytłumaczę tu znaki, ſłużące do poznania tey rożnicy.

Gdy czerwoność uryny pochodzi ze krwi, z ktorą ieſt pomięſzana, bywa nieprzezroczyſta, pomiernie gęſta, robi ſkład czyli ſedyment krupiaſty, czarniawy, ktory ſię nie może rozpłynąć ani powtore z nią połączyć. Farbuie czerwono chuſty, przez ktore bywa przecedzana; co ſię nieprzytrafia, gdy kolor czerwony bierze z ſol ługowych z ktoremi ſię mięſza; w tym zdarzeniu, zaraz po wyiściu wyiaśnia ſię, i ſtaie ſię przezroczyſtą, robi ſedyment czerwony iak cynnober, ktory za pomocą ciepła doſtatecznego rozpuſzcza ſię, po czym uryna znowu odzyſkiwa pierwſzą ſwoią przezroczyſtość.

Gdy

Gdy krew zaczyna płynąć niespodzianie i obficie, bez bolu, wszelkie mamy pozory do mniemania, że pochodzi z substancyi naczynkowatey nerek: gdy zaś krew w małey iest ilości, koloru czarniawego, sama przez się lub pomięszana z ropą, i gdy płynieniu towarzyszy bol, lub po nim następuie; nie potrzeba ani wątpić, że pochodzi albo z rany, albo wrzodow pęcherzowych. *Si quis sanguinem aut pus mingat, renum aut vesicæ exulcerationem significat.* Hippokrates. Jeżeli płynienie krwi maiące swoy początek w nerkach, nie iest stowarzyszone z bolem, i ieżeli płynienie krwi pochodzące z pęcherza, złączone bywa z bolami bardzo ostremi, przyczyny tego szukać należy w ułożeniu samym części; bo nerki mało maią czułości, przeciwnie ponieważ powłoki nerwowe pęcherza, są bardzo podległe rożdrażnieniu, nie może krew sączyć się przez nie, bez skutkowania okrutnych bolow.

Gdy się krew mięsza z uryną, z przyczyny rozdarcia żyłek urynnych przez kamień wielki i nierowny, bywa boleść ostra w okolicach nerek, i w okolicy iliaczney; chory doświadcza płynienia trudnego uryny piaskowatey, a choroba obwieszcza się znakami kamienia leżącego w żyłach urynnych. Gdy moczenie krwią, nadarzone iest obrażeniem naczyń krwistych pęcherza, nie tylko uryna z bolem wypływa, ale niekiedy wypadaią z nią zrostki krupiaste napełnione cząstkami piaskowatemi; to przytrafia

ſię ieſzcze, gdy kamień kaleczy nerki w ktorych ieſt uwięziony.

Jeſt pewień gatunek moczu krwawego ſkutkowany zbytecznym rozprężeniem i zbyt wielkim roztwarciem naczyń pęcherza czyli ſphinktru. Niekiedy w pęcherzu, tak iak na ſpodzie i w pachwie czyli ſzyi maciczney robią ſię hemoroidy, ktore krew przerywanemi czaſami ſączą; na to zawſze Lekarz baczyć powinień, bo płynienie z początku nie bywa w naywyżſzym ſwym ſtanie, ale ſię pomnaża z wolna; gdy tym czaſem chory często wpada w Synkopy, lub czuie bol oſtry w przeſtrzeni podbrzuſzney, ſkutkowany zatrzymaniem krwi.

Iſtotną ieſt rzeczą, aby rozroźnić moczenie krwią od krwawego wycieku naſienia; bo oſobom maiącym gonoreą ziadliwą, trafia ſię często, gdy proſtaty zwolnieią dla zbytniego przypływu limfy i ſerwatkowatości, że uretrą, bez naymnieyſzego bolu, oddaią nie tylko naſienie, ale nadto ſerwatkowatość lepką, zapełnioną małemi cząſtkami piaſkowatemi; a niekiedy nawet krwią, ktora wciekła przez otwory naczyń zgryzionych oſtrością materyi.

Nie potrzeba mięſzać moczenia krwią, z wyproźnianiem czyli wyciekiem iey przez powłoki prącia. Widziano kilku męſzczyzn, ktorzy w ſtałych czaſach, przez przeciąg kilku tygodni, oddawali znaczną ilość krwi czyſtey prąciem, po uczuciu bolow znakomitych w kroku i w udach. W tym przypadku krew nie bywa pomięſzana z uryną,

ale odchodzi ſama przez ſię po kropli, z gałęzi żył hemoroidalnych zewnętrznych, ktora wpada w prącie.

Z drugiey ſtrony bacznie rozrozniać należy moczenie krwią krytyczne, od moczenia krwią chorobnego i ſzkodliwego. Pierwſze moczenie bywa częſto obfitym i ma zrzodło ſwoie w nerkach, a niekiedy w Sphinkterze pęcherza; lecz ten przypadek ieſt dosyć rzadki; pod ow czas zdarza ſię w czaſie ſtałym, ale nie ſkutkuie żadnych bolow ani nudności. To płynienie ſkutkuie oſobliwiey odpływanie krwie, ktoraby powinna wychodzić pachwą maciczną lub żyłami ſpodu macicy, gdy ſię te oſtatnie wyproznienia zmnieyſzaią lub zupełnie zatrzymuią. Starcy, młodzi ludzie pletorycy, maią taki wypływ krytyczny krwi, gdy uſtanie płynienie hemoroid. Zdarza ſię widzieć kobiety bardzo podeſzłe, żyiące w wygodach wielkich i maiące zdrowie dobre, ktore doświadczaią moczu krwawego, gdy zaniedbaią puſzczania krwi, po przeſtaniu upławow mieſięcznych. Zatamowanie lub przeſtanie upławu hemoroidalnego, iakiekolwiek będzie iego zrzodło, ieſt iedną z naygwałtownieyſzych przyczyn moczenia krwią, pochodzącego z nerek.

Z wſzyſtkich gwałtownych ćwiczeń ciała, ieżdżenie na koniu nayzdolnieyſze ieſt ſkutkować moczenie krwią. *Riviere* Cent. 11. obſ. 13. mowi o pewnym pięciodzieſiątletnim męſzczyznie, ktory za każdą razą, gdy na koniu iachał, moczył krwią. Przyczy-

na dla ktorey ieżdżenie na koniu ſkutkuie moczenie krwią ieſt ta: że przygniecienie żył udowych, perinei i zadu, ſpoźnia znakomicie powrot krwi; przez to zaś ſpoźnienie ilość iey pomnaża ſię w arteryach, a bieg iey ſkorſzy i gwałtownieyſzy w częściach wyżſzych, nadewſzyſtko w okolicach nerek, z przyczyny ſtrącania ſię o konia, ſpoſobi arterye ſsące do otwierania ſię.

Kamień nerek nadarza także część moczenie krwią daleko niebespiecznieyſze i doległiwſze od pierwſzego, nadewſzyſtko, gdy kamień nie rowny i chropowaty rozdziera ſubſtancyą naczynkowatą nerek, lub przygniata ſwą rozległością roſochatości, żyły ſsącey, i tym pozwala krwi rozprężać, rozciągać i kopać ſobie wychod przez końce arteryi nerkowych.

Stłuczenie, upadek, uderzenie, ſkaleczenie, ſilenie ſię w podnoſzeniu ciężarow, ſą przyczynami zewnętrznemi mogącemi ſkutkować moczenie krwią. Może ieſzcze bydź ſkutkowane purguiącemi oſtremi, tudzież diuretycznemi zbyt dzielnemi, iakiemi ſą kantarydy.

Moczenie krwią, zawiſłe od rozwiązania części czerwoney krwi, ieſt bardzo niebeśpieczne; pokazuie ſię część w dolegliwościach ſkorbutycznych, w gorączkach ziadliwych, i w chorobach exanthematycznych oſtrych, nadewſzyſtko w oſpach rozpływnych, gdy chroſty niewychodzą na wierzch, czyli gdy ſą ukryte pod ſkorą. Pod ow czas

po rożnych częściach ciała, pokazuią się rozmaite plamki czerwone, a te plamki złą bardzo są wrożką.

Młodym ludziom, zbytecznie wylewaiącym się na rozkoſze weneryczne, przytrafia się wyſtrzał krwi zamiaſt wyſtrzału naſienia. Takowy przypadek ſpotkał nawet człowieka pewnego mało używaiącego rzeczoney pieſzczoty, ale ktory wprzod rażony był gonoreą; z początku nie było to moczenie krwią, ale prawdziwy oney wyſtrzał.

Czytamy w doświadczeniach Edimburgſkich poſtrzeżenie moczenia krwią ſkutkowanego od robaka, ktorego chory wyrzucił z uryną po używaniu rozmaitych lekarſtw; robak ten był czerwony, długi na cal, podobny do węgorza. miał oczy, pyſzczek, a ciałko całe ſkładało się z ogniwek. Chory ozdrowiał po mału, gdy robak wyſzedł. Lekarſtwami iemu zadawanemi były: *emeticum*, *mercurius dulcis*, potym wymoczenie gorżkie, pigułki mydła, ſzafran marſa, gumma ammoniak, rhubarbarum, quinquina, &c. 30. kropli koperwaſowego ſpirytuſu codzień, oprocz wod Piermontſkich.

Gdy Hiſzpanie po pierwſzy raz przybyli do Ameryki, rzucili się łakomo na figi d'Opuntia, iedli ie obſicie, bo byli głodni; 3go dnia odlewali mocz, ktory wprawdzie nie był krwiſty, ale ſurowy i czerwony. Sok czerwony tych fig, po dziś dzień wyprowadza ten ſkutek; przypadek ten nie ieſt bynaymniey niebeśpieczny.

Ogołem mowiąc każde moczenie krwią iest niebeśpieczne, to nawet, ktore w początkach zdaie się krytyczne i zbawienne, ktore w pewnych osobach trzyma mieysce upławu miesięcznego lub hemoroidalnego, może mieć bardzo złe następności, nie tylko dla tego: że bardzo łatwo powraca nazad, nie tylko dla wyniszczenia wielkiego sił ktore skutkuie zbyteczną swoią obfitością, ale nad to dla tego, że ponieważ leczone bywa stypłycznemi, może w krotce po nim nastąpić zapalenie i zepsucie nerek albo pęcherza. Przytrafia się ieszcze często, że krew skrupiałą, ktora ścieka z nerek, tak mocno się wsuwa w część żyły urynney, iż daie początek *Ischuryi* gwałtowney bardzo trudney do uleczenia. Niekiedy także krew zsiada się w pęcherzu, a czepiąc się sphinktru, skutkuie bole zbyteczne i zupełne zatamowanie uryny.

Moczenie krwią nayniebeśpiecznieysze iest owo, ktore zabiera swoy początek z rany, lub wrzodu głębokiego w nerkach lub pęcherzu, i ktoremu towarzyszy bol ostry i płynienie ropy.

Moczenie krwią napadaiące w ospie i w chorobach petociowych, iakiemi są fryzle, petocie, prawie zawsze iest śmiertelne, bardzo rzadkie mamy przykłady osob wyszłych z niego.

Moczenie krwią czarne nie mniey iest niebeśpiecznieysze. *Marcellus Donatus*, przytacza wiadomość, iż pewna kobieta maiąca żołtaczkę, nagle zaczęła moczyć krwią

bardzo czarną, i uzdrowioną została. *Vallesieur* czyni wzmiankę, iż pewien człowiek, ktorego śledziona wzdymała się pod czas iesieni z wielkim bolem, z roztoczeniem sinności po twarzy i z przystępem żołtaczki czarney widział się oswobodzonym od tych wszystkich złych symptomatow zawsze, ilekroć tylko przez kilka dni zdarzyło mu się moczyć uryną tak czarną iak inkaust. Pan *Sauvages* widział iednego chorego napastnionego dyssenteryą ziadliwą odlewaiącego przez kilka dni urynę czarną i kafowego koloru, wraz z stolcami tegoż samego koloru i rownie smrodliwemi; chory ten w krotce umarł. *Denys. coll. Acad. Tam. I. pag.* 259. czyni wzmiankę o moczeniu krwią, ziednaną przelewaniem pięcindziesiąt zwierząt, w ktore przeprowadzano krew innego zwierzęcia, z tych dwadzieścia miało moczenie krwią. Pewien maniak, na ktorym czyniono toż samo doświadczenie, miał moczenie krwią czarną, ktore go uzdrowiło.

W Leczeniu tey choroby Lekarz powinien roztrząsnąć uważnie, z iakiey przyczyny pochodzi moczenie krwią; bo te rozmaite gatunki osobnego potrzebuią sposobu leczenia.

Gdy moczenie krwią pochodzi z nadobfitości krwi, lub gdy się wszystko obawiać każe, aby go ta przyczyna nie skutkowała, nic niema tak skutecznego iak puszczenie krwi, ktorą pod czas paroxyzmu należy puścić z ręki. Przeciwnie, gdy moczenie krwią iest nadarzone zatamowaniem płynie-

nia hemoroidalnego lub upławow miesięcznych, lepiey iest w zamiarze przecięcia mu powrotu puścić krew z nogi. Ze zaś ta choroba, zazwyczay powraca w czasach stałych, dobrze iest uprzedzić ią pusczeniem krwie przyzwoitym.

Moczenie krwią, ktore nadarza zbyteczne rozrzedzenie krwi, bądź przy pletorze, bądź bez pletory, następnie po gwałtownych miotaniach ciała i umysłu, po zbytecznym używaniu likworow mocnych i lekarstw burzących krew, powinno bydź leczone pusczeniem krwi i lekarstwami saletrzanemi, chłodzącemi, temperuiącemi, łagodzącemi. W takim zdarzeniu daią serwatkę słodką, kwaskowatą, w ktorey kwarcie iedney rozpuścić należy dwadzieścia granow saletry czysczoney. Wywarzenie ięczmienia saletrowane, limonada, woda czysta zrżodlana, rownie przystoi, iak i wywarzenie rogu ieleniego, podpiwek, w ktory można włożyć dostateczną ilość tynktury roż, i spirytusu koperwasowego, woda de *Rabel* dana w wodzie aż do przyiemney kwaskowatości. Żołądek utrzymywać należy w wolności, za pomocą enem odmiękczaiących, tudzież używać laxuiących anodynnych i wzmacniaiących. Lekarstwami nayzdolnieyszemi do wzmocnienia i przycieśnienia naczyń rozprężonych i rozwartych nerek, lub do zastalenia ran ktore odebrać mogły, są wywarzenia lub wymoczenia substancyi lekko rannych i stężaiących, iakiemi są rzepik, blusczc ziemny, kosczka czyli przęstka, tysiącznik i iego

wierzchołki, prasiana włoć czyli trank, i korzeń wielkiego żywokostu; te wymoczenia można osłodzić miodem Narbońskim. Można także mięszać te wywarzenia z mlekiem, podług sytuacyi chorego Mleko migdałowe, nadewszystko gdy służy za *vehiculum* kąskowi Ormiańskiemu, ma przedziwną skuteczność w leczeniu i zastałaniu części.

Gdy choroba iest zastarzała i stowarzyszona z bolami, gdy nerki, lub żyły urynne, albo pęcherz są zgryzione lub zwrzodowaciałe, naygłownieysze zatrudnienie dążyć powinno, do naprawienia ostrości humorow; bo dopokąd tylko ostrość humorow trwa, nie można się spodziewać uspokoienia bolu ani zagoienia obrażoney części. W tym zamiarze można użyć syropu ślazowego *Fernela*, wywarzenia iujubow, daktyli, sebastow, serwatki. Można używać proszku robionego z korzonkow ślazu, lukrecyi, olbrotu, czterech nasion zimnych, nasion maku białego i szafranu słodzonego dostateczną ilością cukru kanaru.

Gdy *dysurya* lub *ischuria* towarzyszą moczeniu krwią, i gdy ma Lekarz pozory dorozumiewania się, że kawałki krwi zsiadłey zatykaią żyły urynne w mieyscu owym, w ktorym wpadaią do pęcherza lub sphinktra pęcherzowego, pod ow czas, nic niema tak pożytecznego, iak częste używanie wody letniey i kąpiele zewnętrzne. Przystoi także w podobnych przypadkach wstrzykiwać w uretrę i w pęcherz wodę letnią, aby rozrzedzić i rozpuścić krew zsiadłą.

Hipokrates przepiſuie tym, ktorych moczenie krwią ieſt nadarzone z wrzodowaceniem nerek lub pęcherza, aby pili wino roztwarzane koloru żołtawego, bo wina zbyt mocne lub zbyt obfituiące w kwaſy, nie ſą pożyteczne tym, ktorzy moczą krwią. Przeciwnie powinni obrać ſobie wina łagodne, iakiemi ſą: Hiſzpańſkie, Kanaryiſkie i Węgierſkie. Używanie podpiwka ieſt bardzo zdrowe: *Sidenham* nigdy nie wſiadał do poiazdu, żeby wprzod nie wypił ſzklanki podpiwka, pił drugą przed wniyściem do domu, gdy mu ſię trafiło długo za domem bawić, i twierdzi, że ſię tym uchronił moczu krwawego, do ktorego był ſkłonny.

Cwiczenie ciała, ktore bardzo znakomite daie korzyści w chorobach chronicznych, ſzkodliwe ieſt podległym chorobie o ktorey mowiemy, bo nic niema zdolnieyſzego do nadarzenia moczenia krwią, iak ćwiczenie gwałtowne, nadewſzyſtko konne. *Sidenham* w traktacie *de mictu cruento à calculo renibus impacto*, mowi, że gdy wiele chodził lub ieździł w karecie po ulicach, zapadał na moczenie krwią, co mu ſię nie przytrafiło na wielkich drogach niebrukowanych, nawet w naydalſzych podrożach.

Używanie nierozſądne i zbyt poſpolite ſtężaiących, w moczeniu krwią bądź krytycznym, bądź ſymptomatycznym, często ſię ſtaie bardzo niebeśpiecznym, bo zbyt nagle zaſtanawia wypływ tego płynu; ztąd przytrafia ſię, że krew zſiadła zoſtaiąca w naczyniach nadarza zapalenia, zwrzodowa-

cenie, i zgniliznę; toż ſamo przytrafić ſię może w płucin krwią leczonym takim ſamym gatunkiem lekarſtw; zmienia ſię łatwo w zapalenie, w ſuchoty lub w zwrzodowacenie płuc. Z tym wſzyſtkim gdy hemorragia ieſt gwałtowna, i ſtowarzyſzona z wyniſzczeniem ſił znakomitym, można użyć naſtępuiącego napoiu.

Weź *Wody babczaney.*
Kurzey nogi,
Cynamonu,
Octu przepędzanego, *każd*: unc: $1\frac{1}{2}$
Koralu czerwonego preparowanego,
Oczow raczych,
Terræ ſigillatæ, *każdego* ſkrupuł 1
Laudanum liquidum, kropli 30
Syropu żywokoſtowego Fernela, *tyle ile potrzeba, aby ta przyprawa miała ſmak przyiemny.*

Mieyſcowe przykładane na przeſtrzenią nerek, ſą także bardzo zbawienne. W tym zamiarze można użyć plaſtru z ſkrzeku żabiego, z hałunem lub cukrem ſaturna i trochą kamfory. Jayka białek rozbity z hałunem i zimno przyłożony na podbrzuſze, iedna także wiele ulgi choremu; bo te lekarſtwa poſiadaią właſność anodynną, chłodzącą i ſtężaiącą, bardzo zdolną do poſkromienia burzy krwi. W tym przypadku niema nic tak ſkutecznego, iak przykładanie na przeſtrzenię lędźwiow ſerwet maczanych w oxykracie zimnym, lub w wodzie poſpolitey. Oſoby maiące uſpoſobienie do mo-

czenia krwią, lub ktore nim bywaią rażone w pewne czasy, powinny bydź bardzo dokładnemi w trybie życia; powinny się wstrzymać od wina, od wszelkich korzeni, nadewszystko od czosnku, od cebuli, od korzeni rozwalniaiących, iakiemi są pietruszka, pasternak, selery i szparagi. Nie powinny sypiać w tył leżąc na grzbiecie, ani się grubo okrywać; a zamiast mocnego używania herbaty, kawy i innych wymoczeń tegoż samego gatunku, przestawać maią na likworach zimnych: takim naprzykład likworem iest szczypta ogonkow wiśni suchych, w wywarzeniu ięczmienia.

Moczenie krwią zdarzaiące się w ospie rozpłynney i ktore obwieszcza rozwiązanie krwi, tudzież dążenie iey do zgniłości, powinno bydź leczone kinkiną, ktorą, że tak rzekę garściami, zadawać należy. Napoiem chorego powinna bydź limonada mineralna, robiona z spirytusem koperwasowanym z wodą aż do przyiemney kwaskowatości, z trochą cukru. Używać należy saletry w apozematach antiseptycznych ściężaiących, ktore w tey mierze przystoią.

„ Gdy moczenie krwią nadarzone iest
„ przez pletorę. co łatwo poznasz przez
„ znaki właściwe pełności zbyteczney krwi,
„ leczone bywa puszczeniem krwi, piciem
„ obfitym, serwatką, kąpielą, dyetą, ene-
„ mami, spoczynkiem, zaciszeniem namię-
„ tności i smutkow. Możnaby choremu ro-
„ bić emulsye następuiącym sposobem.

Weź *Migdałow ſłodkich łuſkanych*, N: 12.
Czterech naſion zimnych, uncyi ½

„ Tłuć wſzyſtko w moździerzu marmu-
„ rowym, leiąc na to po trochu, wody po-
„ ſpolitey kwartę iednę.
„ Przecedź likwor i doday.

Syropu limoniowego, uncyą 1

„ Day, naznacz za napoy poſpolity.

„ W tym ſamym czaſie daſz choremu
„ zażyć, poł drachmy *diaſcordium* co wie-
„ czor kładąc ſię Zgoła to moczenie krwią,
„ nie ieſt niebeśpieczne, byle tylko nie by-
„ ło zbyt gwałtowne, w ktorym zdarzeniu,
„ zmienia ſię w hemorragią i tegoż ſamego
„ ſpoſobu leczenia wymaga. *Patrz* HE-
„ MORRAGIA.

„ Gdy moczenie krwią ſkutkuie obecność
„ kamienia, co poznaſz po bolach błedli-
„ wych w nerkach, w lędźwiach, w ſłabi-
„ znie krokowey, po zbieraniu ſię na wy-
„ mioty, po kolkach, konſtypacyi, tudzież
„ innych znakach charakteryzuiących ka-
„ mienia chorobę, trzeba zachować wſzy-
„ ſtkie przepiſy leczenia kamienia. *Patrz*
„ KAMIEN.

„ Jeżeli moczenie krwi ſkutkuie oſtrość
„ humorow, co poznaſz po temperamencie
„ ſuchym, cholerycznym, po potach i pa-
„ rowaniu uſt ſmrodliwych, po urynach far-
„ bownych i ſmrodliwych, po ſtolcach wo-
„ ni nieznośney, po pulſie żywym ścieśnio-

„ nym, po świerżbieniu w iakiey części
„ ciała, po kłuciach w pierſiach &c.

„ Należy zacząć od puſzczenia krwi z rę-
„ ki; kazać mu brać enemy i ſerwatkę pić
„ obficie. Tuż potym każeſz mu wziąść
„ napoy naſtępuiący:

Weź *Korzonkow wielkiego żywokostu*, uncyi ½
Ryżu, łyſzkę 1

„ Każ warzyć wſzyſtko w kwarcie wo-
„ dy, aby po wywrzeniu zoſtało trzy poł
„ kwaterki.

„ Przecedź likwor i doday:

Spirytuſu koperwaſowego, kropli 20

„ Niech bierze pięć lub ſześć ſzklaneczek
„ na dzień.

„ W tym ſamym czaſie, dawać będzieſz
„ trzy lub cztery łyżki na dzień ſoku po-
„ krzywy ſrokatey, a proſzku temperuiące-
„ go *Stahla*, poł drachmy co wieczor i co
„ rano; po czym przeydzieſz do używania
„ naſtępuiącego proſzku.

Weź *Oczow raczych*,
Koralu czerwonego, *każd*: drachm 2
Cachou, drachmę 1
Szafranu Marſa rozwalniaiącego, drachmy ½

„ Zmięſzay wſzyſtko i zetrzey na pro-
„ ſzek ſubtelny. Dawać będzieſz tego pro-

„ fzku 24. gran co godzina, i każefz popiiać fzklanką wymoczénia tyfiącznika,
„ lub wywarzenia lekkiego fkrzypu, lub
„ fzklankę rzepiku albo wywarzenia kwiatow wielkiego żywokoftu; zalecaią także
„ fok babczany, lub fok kurzey nogi czyli portulaki.

„ Iftotnie potrzebną ieft rzeczą oftrzedz, aby fię żaden chory nie ważył używać tych lekarftw, dopokąd nie poprzedzi ich pufzczeniem krwi, enemami, i obfitym piciem przyftofowanych napoiow; inaczey mogłby zaftanowić mocz krwawy i ściągnąć na fiebie naydolegliwfze chorоby.

„ Gdy moczenie krwią nadarzone ieft iakim wrzodem, co można poznać wypływem pofoki ropiftey, łączącey fię z krwią urynną, można używać tyzan robionych z blufzczu ziemnego, lub ieżeli wolifz z korzonkow tranku czyli prafianey włoci, w dozie uncyi 1. do kwarty wody. Naylepfzym lekarftwem ieft kazać pić choremu mleko, roztwarzane kleykiem ięczmiennym, lub kleikiem ryżowym. Można w tym famym czafie zadać kilka kropel balfamu Peruwiańfkiego, i trzymać fię fpofobow wyfzczegolnionych w artykule Wrzod.

MOCZ MIMOWOLNY. (Szt: Lek:) Jeft to płynienie mimo wolne i przykre uryny, ktore nie bywa wymufzone czuciem drażniącym, iakie zazwyczay miewamy w pęcherzu, i ktore fię nayczęściey trafia, bez

naymnieyſzego uczęſtnictwa w tym woli. Mocz mimo wolny, nazywaią także *nieutrzymałością uryny, ſłabym ſpuſtem*, *Enureſią*. Moczenie mimowolne rożni ſię od *Diabetès*, że płynienie moczu nie ieſt obfitſze, i kolor ma taki ſam, iak w ſtanie zdrowia. Tym ſię zaś rożni od dyſuryi czyli trudności moczenia, że uryny płyną bez bolu i bez rozdrażnienia.

Ogolnie mowiąc, dzieci bardzo ſą podległe mimowolnemu moczeniu. To moczenie we dnie przytrafia im ſię przez gnuśność, a w nocy przez tęgie ſpanie, ieſt wiele takich ktore moczą w łożko, bo im ſię śni, że moczą na mieyſcu wygodnym i umyślnie do tego ſporządzonym; inni tak ſą leniwi, nawet w roku 8. i 10 że ſzczą na ſiebie czy śpiąc czy czuwaiąc. Niemoc przytrzymania uryny ktora zawiſła od paraliżu ſphinktru pęcherza przytraſia ſię oſobom rażonym apoplexyą, hemiplegią, a częſto nawet tym ktore wpadły w paraplegią, gdy nerwy kuprowe lub lędzwiowe podpadły przygniecieniu, ſtłuczeniu, obrażeniu; lub oſobom maiącym dolegliwość w ſamym muzgu W tym gatunku choroby, bywa uſtawicznie płynienie moczu, ktory kapie kroplami tak: że ſię czuć nie daie, i tym rożni ſię od innych gatunkow, w ktorych uryna płynie przerywanemi czaſami.

Oſoby rażone kiłą podległe ſą moczeniu mimowolnemu. Przewrocenie pęcherza urynnego, uſunienie macicy, kiła pęcherza i inne podobne uſunienia, tak rozpychaią i rozcią-

rozciągaią ſphinktra pęcherzowego, że ſię nie może ścieśniać ani ściągać podług woli.

Kobiety ciężarne, ku końcu ciężarności doświadczaią nieutrzymałości uryny, ktora zależy od ciſnienia macicy na pęcherz. Przytrafia ſię nawet, że kobiety, ktore odbyły kilka połogow, podlegaią tey chorobie; naymnieyſze nagięcie ciała, naymnieyſzy śmiech, naymnieyſza uſilność odkalśnienia, łączy z nich na tychmiaſt urynę, bez naymnieyſzego rozdrażnienia w pęcherzu, a nawet tak, że tego nie czuią. Ta nieutrzymałość, dosyć ieſt poſpolita kobietom nowozległym, podług poſtrzeżenia *Roderyka a Caſtro*. Zatrzymanie i ſtłumienie mleka u położnic, ſtaie ſię częſto przyczyną moczu mimowolnego. Gdy płod długo ieſt przytrzymany w przechodzie otworu macicznego, iego głowa i kość pokwitania ciſnąc na pęcherz, ſkutkuią w nim ſtłuczenie i zapalenie, a w pięć lub ſześć dni potym, napada nieutrzymałość uryny, ponieważ pęcherz znayduie ſię przebitym w tym mieyſcu. Takowe mimowolne moczenie ieſt nieukoione, można zmnieyſzyć nieprzyzwoitość iego, za pośrzednictwem woreczka ſkorzanego opatrzonego w gąbkę, ktory chora noſić powinna.

Pan *Sauvages* w ſwoiey Noſologii wſpomina o pewnym moczeniu mimo-wolnym, ktore co mieſiąc powracało. Pewna dziewica tłuſta, krwiſta, maiąca lat dwadzieścia ośm, miała od ſwego urodzenia aż do wieku pokwitania młodziańſkiego nieutrzy-

małość uryny: moczyła dzień i noc co poł godziny. Skoro się zaczęły upławy miesięczne, uwolnioną od tego była przez trzy lata. Gdy zaś stłumiła w sobie miesiące moczeniem nog w zimney wodzie, miewała co miesiąc w nocy, nieutrzymałość uryny, ktora trwała trzy godziny i spać iey niedozwalała. Ośm dni przed i po wypływie tym miesięcznym uryny, miewała cephalalgią z nadbiegłością w słabiżnie podżebrney, œdemata w nogach, lub plucie krwią; gdy zaś ten wypływ nie nadszedł, co się niekiedy przytrafiało, pod ow czas symptomata o ktorychmy mowili, powiększały się, i trwały dopokąd rzeczony wypływ nie nastąpił. Matka iey miała tę chorobę do roku dwudziestego, i uleczyła ią małżeństwem. Ta dziewica po używaniu wod de *Balaruc*, wyrzuciła kaszlem wrzodzienicę płucną; siostra iey cierpiąca upław urynny, umarła na suchoty.

Wypływanie mimo-wolne uryny u konaiących i osob rażonych paraphrenezyą, iest tylko przemiiaiącym symptomatem, nie zaś chorobą; toż samo mowić o moczeniu mimo-wolnym trafiaiącym się w epilepsyi.

Kamień w pęcherzu, może także skutkować nieutrzymałość uryny; i dosyć często się przytrafia po wyrznięciu kamienia; bo sphincter ktory ścieśnia szyię pęcherza, przecięty lub osłabiony, nie może utrzymać uryny. Fistuły napadaiące na sphincter lub pęcherz, mogą nadarzyć mimo-wolne moczenie.

Moczenie mimowolne łatwo bardzo w dzieciach uleczyć; ſkoro doydą roku 4go, potrzeba z nich wykorzeniać ten zły nałog, nic na to lepſzego, iak używać pogrożek, okrywać wſtydem, a na reſzcie ociąć rozgą, ieżeli pierwſze śrzodki nie pomagaią. Mało im trzeba dawać pić po obiedzie, i kazać im odlać mocz, gdy ſię ſpać kładą. Ale ieżeli zachodzi rozwolnienie w ſphinkterze pęcherzowym, trzeba ſię udadź do lekarſtw tonicznych. *Fuller*, zaleca proſzek naſtępuiący, ktorym uleczyłem panienkę maiącą lat piętnaście, ktora w nocy zawſze miewała moczenie mimo-wolne.

Weź *Korzonka w proſzku wielkiego żywokoſtu*,
Proſzku ſzczura ſuſzonego w piecu,
Rogu z rapcį świńſkich,
Pryapu ieleniego, każdego ileć potrzeba.

Zmięſzay i zrob proſzek, ktorego zadaſz ſkrupuł lub poł drachmy w ſzklaneczce wina białego rano i wieczor, przez dni trzy lub cztery.

Gdy moczenie mimowolne zawiſło od paraplegii, wymaga tych ſamych lekarſtw, ktore ſłużą na paraplegią. *Patrz* ten artykuł. Ale moczenie takie prawie nigdy uleczonym nie bywa, chyba że choroba ieſt lekka, i atonia bardzo ſłaba. W podobnym przypadku używaią waporow aromatycznych przyimowanych do ciała dołem, naparzań ſpirytuſowych, wod Balaruc, &c.

Moczenie mimowolne ſkutkowane kiłą, nie może bydź uleczone przed znieſieniem ſwey przyczyny. Gdy nieutrzymałość uryny położnicy, zawiſła od ſamego tylko utrudzenia, ktorego doznały ſzyia pęcherza i ſphincter, bez naymnieyſzego zgniecenia i ſtłuczenia, natura ſama leczy ią w krotce, bez naymnieyſzey pomocy ſztuki. W takowym przypadku robią na częściach przyrodzonych naparzania z wina czerwonego ciepłego, w ktorym moczą: przetarżnika, macierzankę, tyſiącznika; a na część wyżſzą pęcherza przykładaią chuſteczki maczane tym wymoczeniem. Każą brać w ſiebie dołem parę wywarzenia rumienia, rozmarynu, ſzałwii, dzięcieliny, macierzanki &c. Jeżeli nieutrzymałość uryny trwa po wypłynieniu lochiow, używaią wywarzeń ſtężaiących, z ktorych robią naparzania, wſtrzykiwania w ſzyię pęcherza, wywarzenia balauſtyow, cachou, babki, do ktorego każdego funta dodaią dwadzieścia pięć kropli wody de *Rabel* albo ſpirytuſu koperwaſowego.

Co ſię tycze nieutrzymałości uryny, ktora ſię przytrafia przy końcu ciężarności, a ktora zawiſła od wielkości macicy ciſnącey na pęcherz, zaradzaią temu podwięzuiąc tak ſerwetę, aby utrzymywała w gorze brzuch, a tym ſamym macicę.

Pan de *Sauvages* taki daie ſpoſob do leczenia moczu mimowolnego, ktory powraca co mieſiąc.

Puściwſzy krew z ręki purgować trzeba manną w wymoczeniu ſeneſowym; potym

przez dziewięć dni niech chora używa bulionow gotowanych z ſzyi czyli karku baraniego, cykoryi dwoch drachm rety, i drachmy piwonii. Potym dawać trzeba ſerwatkę w ktorey powinny moknąć goździe żelazne rozpalone w ogniu. Wrzucaią do tey ſerwatki dzieſięć ſtonogow, i ſzczyptę kwiatow gwoździkowych, lub fiałka żołtego; wprzod daią zażyć ſześć granow boraxu, w łyżce wody z kwiatow pomarańczowych. We dwadzieścia dni potym, chora powinna brać co dwa dni mleko oślicze, kąſek robiony z ſzafranu marſa, cachou, koralu czerwonego każdego granow 8. w troſzce ſyropu, powinna używać tych lekarſtw aż do końca Czerwca. Gdy te wſzyſtkie ſpoſoby niepomyślnie miiaią, nie pozoſtaie innego ſpoſobu procz małżeńſtwa.

Nieutrzymałość uryny ktora w położnicach, zależy od ſtłumienia pokarmu, leczy ſię purguiącemi, daiąc naſtępnie pigułki hydragogiczne, mannę, ſol polychreſtową, ſyrop grzybieńca &c.

Gdy mimowolne moczenie ſkutkowane ieſt kamieniem pęcherza, lub gdy ieſt ſkutkiem lithotomii, nie można go zupełnie uleczyć.

Jeżeli moczenie mimowolne winno ſwoy początek fiſtule dręczącey ſphincter pęcherza, prtrzebą używać tych ſpoſobow ktoreśmy wytknęli w artykule Fistuła.

MOCZENIE ROPĄ *Pyuria.* (Szt: Lek:) Jeſt to wypływ materyi ropiſtey, białey, żołtey, lepkiey lub ſmarkowatey i błotnieyſtey, ktore ciecze uretrą.

Rożni się Pyuria od Gonorrhei, ponieważ ta materya ropodayna wychodzi z uryną, nie ścieka kroplami tak iak ściekać zwykła w gonorrhei. W moczeniu ropą, materya ropista czyli smarkowata iest przezroczysta, nie pochodzi z uretry, bo inaczey płynęłaby ustawicznie; ale źrzodło iey iest w pęcherzu, w żyłach urynnych lub w nerkach

Gdy moczenie ropą pochodzi z nerek, poznać go można po kolorze szarawym, popielatym, lub żołtym uryny, po stężałości iey gęstey, po woni smrodliwey, ktora prawie iest wonią trupiastą, przez znaki nephrezyi ropistey, ktore poprzedziły; po bolu iedney lub drugiey nerki, połączonym z gorączką ostrą, ktora potym zmieniła się w gorączkę codzienną, ciągłą, hektyczną, lub z tego, że choroba poprzedzona była gorączką nerkową kamienistą. Niekiedy bol iedney nerki, gdy nerka obiera, nie bardzo iest znakomity. Ale moczenie ropą iest ieszcze gorsze, ieżeli wrzod nerkowy zawisł od kamienia lub ostrości krwie; niż gdy nephrezya była skutkiem przyczyny mechaniczney, iako naprzykład rany, stłuczenia, bez naymnieyszey wady w krwi.

Jest pewien gatunek moczenia ropą zawisły od zwrzodowacenia zaszłego w szyi pęcherza. Jeżeli choroba poprzedzona była dyzuryą znakomitą w szyi pęcherza, stranguryą i straszliwym bolem w szwie między członkiem wstydliwym a otworem zadnim, z nadbiegłością i gorącością, wychodzi z niego ropa obfita z szlamowato-

ścią lepką i ciągnącą się. Jeżeli reszta pęcherza była napaśtniona zapaleniem, z bolem w słabiznie podbrzuszney, chory oddaie z uryną materye gęste podobne do otręb i listkowane. Ztąd pochodzi, że Hipokrates tę chorobę mniemał bydź świerzbem pęcherza. Uryny bywaią krwawe, ropiste, śmrodliwe; z tego nadewszystko charakteru, można poznać prawdziwe moczenie ropą i rozróżnić go od gonorrhei. Lecz te dwie choroby, rożnią się ieszcze tym, że w gonorrhei ropa nie wychodzi z urynami ale kroplami zcieka; a w moczeniu ropą, chory oddaie urynę mętną popielatą, śmrodliwą, i śmark czyli szlamowatość przezroczystą. Ropa rożni się od śmarkow czyli szlamowatości, bo ropa iest krucha, a śmark dzieli się na długie włokna i iest przezroczysty.

Niekiedy trafia się, że chory moczy ropą, a iednak drogi urynne nie są dotknięte żadnym zwrzodowaceniem. *Bonnet* w swym *Sepulchr. Anat.* wzmiankuie o pewnym moczeniu ropą ktore trwało długo z nephrezyą, ktora, podług mniemania lekarza zawisnąć miała od zwrzodowacenia nerek; za otwarciem trupa nie znaleziono żadnego obrażenia części; ale postrzeżono otok i wrzodziki w sercu, z wielu kamieniami. Osoby rażone Empyematami i wrzodzienicami w płucach, wychodzą niekiedy z tey choroby, za pośrednictwem usiłowanią krytycznego natury, ktore iedna moczenie ropą. Niekiedy widziano przypadaiące te krytyki czyli burze, w ten czas

właśnie, gdy miano przyſtępować do operacyi empyematu.

Inne otoki oſiadłe w rozmaitych częściach ciała, mogą także bydź wyprożnione drogą urynną. Pewien ſzacowny Lekarz powiadał mi, iż będąc rażony wrzodem na nodze, i będąc iuż determinowanym do otworzenia go, zdarzyło mu ſię drzenie znakomite; wrzod zniknął, miał ſię za zginionego, ale natura dobroczynna wzbudziła pot obfity i moczenie ropą, ktore go wybawiły z tego złego przypadku.

Jeſt także moczenie ſzlamowate, lepkie czyli kleiowate pęcherza, czyli katar pęcherza, ktory *Fryderyk Hoffmann* nazywa *raſus veſicæ morbus*, a ktore Pan *Miſsa* Lekarz w Szkole Paryzkiey nazywa dowcipnie *Diarrhea veſicæ*. Ta choroba zaczyna ſię od bolu pęcherza, może dla zapalenia tego organu, lub dla proſtey dyſuryi. Potym uryny ſtaią ſię gęſtemi, z ſedymentem czyli opadkiem białym i lepkim, ktorego ilość pomnaża ſię nieznacznie, tak dalece, że ſię wznoſi do czwartey części uryny, nawet potym gdy bol iuż przeydzie; gorączka rozchodzi ſię, a flux kleiowaty trwa niekiedy więcey nad dni czterdzieści. Chory ſłabieie, chudnie. Ten gatunek rożni ſię od owego, ktory pochodzi z wrzodu pęcherza, w tym, że materyą wypływu nie ieſt ropa, ale materya ſzlamowata, ktora ſię ſączy obficie z dziureczek pęcherza, i ktora ieſt tą ſamą materyą, iaka płynie nozdrzami w katarze. Ten ſmark ieſt niekiedy tak obfity, iż za świadectwem *Hoffmana*, napełnia

do poł naczynie, a podług tegoż Autora, pochodzi z pęcherza i żył urynnych, ktore są niby rażone muzgiem katarowym. Tak ieſt podobne do prawdziwego moczenia krwią, że ſię od niego niczym procz ogromney ilości nie rożni.

Jeſt ieſzcze moczenie uryną miazgowatą i mleczną, ktora podobna ieſt do ropy. *Mikołay Florentin* widział pewnego młodzieńca, ktory bez naymnieyſzey dolegliwości, oddawał drogą urynną ilość mleka doſyć znakomitą, tak że napełniała urynał do połowy, oprocz wielkiey ilości uryny. Doktor *Capel* uważa, że pewna kobieta oddała temiż ſamemi drogami poł ſzklanki mleka. *Dulaurens* widział kilka położnic, wydaiących macicą i pęcherzem wielką ilość mleka.

Oſoby ſkłonne do pedogry, odlewaią często uryny białe i mętne, podobne do ropy, ktore gdy ſię zaſtanowią, nadarzaią przyſtępy pedogry.

Moczenie ropą, ktore zawiſło od zwrzodowacenia nerek i pęcherza ieſt prawie nieuleczone, nadewſzyſtko gdy humor oſtry i zgryźliwy, gryzie ſubſtancyą organow. W tym przypadku, potrzeba ułagodzić oſtrość humorow, używaniem ſerwatki, i wywarzenia fiałkowego, korzonkow ślazu, juiubow, sebaſtow; emulſyami z migdałow ſłodkich, naſionek zimnych i naſionek maku białego. Potrzeba uſiłować aby rozerwać te humory, czy to wyprożniaiąc ie purguiącemi łagodnemi, diaphoretycznemi lekkiemi; czy to odſączaiąc ie z ciała za

pomocą kauteryum. Potym należy czyścić wrzod, za pomocą wody ięczmienney, z miodem, w ktorey każesz warzyć korzonki kopru i psiey paszy; a ieżeli nie ma gorączki ani zapalenia, można choremu dać do użycia pigułki robione z terpentyny gotowaney; lub też zadać mu balsamu Copahu, w dozie kropli piętnastu, w łyżeczce syropu gorczycy polney, a kazać popić wywarzeniem iuiubow i sebastow, w ktorych wymoczysz wierzchołki zakwitłe *hypericum*. Jeżeli się wrzod znayduie w pęcherzu, można w niego wstrzykiwać lekarstwa ścieraiące za pomocą kateteru. W piękney porze roku, każą brać wody kwaskowe.

Gdy moczenie ropy pochodzi z metastazy materyi ropistey otoku osiadłego w ktorey części ciała, należy dozwolić działać naturze, ani nie przeszkadzać w sporządzaniu tey kryzy zbawienney. Możnaby iey pomodz, gdyby zbyt słabo działała, iakim lekkim dyuretycznym i kordyalnym. W tym zdać się potrzeba na rozsądek oświeconego Lekarza.

W moczeniu smarkowatym, kleiowatym, i katarowym pęcherza, ponieważ na wstępie choroby, bywa bol w pęcherzu, i ponieważ się należy obawiać zapalenia tego organu, należy użyć puszczenia krwi, rozrzedzaiących, temperuiących, koiących, laxuiących, potym przeyść do lekkich diaphoretycznych, iakiemi są kwiatki bzu, skordium &c.

MODRZENIEC *Cyanus segetum flore ceruleo* (Bot:) Modrzeniec iest rodzay rośli-

ny kwieciftey, maiącey liftki kwiatu rozmaitego gatunku. Liftki kwiatow modrzeńca zalegaiące śrzodek kwiatu fą mnieyfze od liftkow okręgu: przedzielone fą na pięć ftrefek, gdy tym czafem inne dzielą fię tylko na dwie; Łodygi modrzeńca, dochodzą do wyfokości połtora łokcia naturalnego; fą kątowate czyli graniafte, pufte, kofmate, gałęzifte, kończą fię głowkami łufkowatemi w kfztałcie grufzki, z ktorey fię rodzą kwiaty. Liścia niżfze podobne fą do liści plefzu; inne fą dłużfze i fzerokie na trzy linie, otoczone żyłkowatościami w całey fwey długości.

Modrzeńcowi, wiele przyznaią cnot; uważaią go iak alexipharmatyczne i iako zdolne do dania odporu truciznie, tudzież chorobom zaraźliwym. Modrzeniec, iak mowią ma właſność rozwalniaiącą. Można go zadawać w przypadku zatkania trzewiow niżfzey przeftrzeni brzucha, Pan *Geoffroi* powątpiewa o tych cnotach.

Autorowie, zalecaią wodę modrzeńcową na oftalmią, płynienie z oczow, na ich czerwoność; Kładziemy tu iey przepis

Weź ilość doftateczną modrzeńcow, utłuc ie wraz z kielichem w moździerzu, potym włoż w wodę śniegową, i pędź przy cieple umiarkowanym w piafku. Chory powinien oczy przemywać kilka razy na dzień tą wodą.

MODRZEWOWA GĄBKA. *Agaryk* (Bot:) *Agaricus five fungus larycis*. Modrzewowa gąbka, ktorey używaią w fztuce lekarfkiey iak laxuiącego, ieft gatunkiem grzyba

rosnącego na modrzewiu, czyli modrzewowym drzewie. Jest biała, lekka, krucha, smaku z razu słodkiego; ale ta słodycz wkrotce zmienia się w gorycz, tak iż nawet wzbudza wymioty; zapach iey iest żywy, przenikliwy, kora zewnętrzna iest twardą.

Niektorzy Autorowie dzielą agaryk o ktorym mowiemy na agaryk samca i agaryk samicę; lecz ta rożnica nie ma żadney gruntowney zasady. Bo agaryk, ktoremu daią nazwisko samca nie rośnie na modrzewowym drzewie, ale na pniach starych dębow; iakoż agaryk dębowy, czyli gąbka dębowa mniey nierownie ma cnot, niż modrzewowa. Gąbka ta iest żołta, zbita, ciężka, drzewista i trudna do złamania. Ma moc stężaiącą, ale nie iest purguiącą, i nie iest używana od nikogo procz farbierzy do farbowania czarno.

Prawdziwy agaryk iest tak wielki iak pięść. Rośnie na starych modrzewach wyniszczonych wielką ilością wydaney terpentyny. A zatym zdaie się, że ten wyrostek, ktory się pokazuie w starości modrzewia, prawie zupełnie wyniszczonego i ogołoconego z soku, ktory płynął z młodych gałązek, nie zawiera w sobie nic procz substancyi drzewistey i ziemistey.

Naylepszy agaryk rośnie na modrzewach Tartaryi i Syberyi. Agaryk nie doyrzewa prędzey iak w przeciągu roku. Zbieraią go gdy zaczyna schnąć i łupać się. Odzieraią korę zewnętrzną ktora go pokrywa; oddzielaią go od drzewa, i kładą go na słońcu, gdzie przez dni piętnaście lub przez

całe trzy tygodnie trzymaią go, dopokąd, podług pory roku, nie wybieleie. Potym biią go i tłuką młotkiem lub kiiem, aby ſię zatarły rozpadliny, i zamykaią go w mieyſcu ſuchym. Agaryk konſerwuie ſię długo bez zepſucia. Ale gdyby ſię w nim robaki zalęgały, potrzebaby go ſtrząſać i bić, aby wypędzić ten owad.

Agaryk, aby był dobrym, powinien mieć wſzyſtkie właſności wyżey od nas wyſzczegulnione; odrzucić go należy gdy ieſt robaczywy, włokniſty, drzewiſty, twardy, koloru popielatawego, wpadaiącego w czarny i zbierany z drzew bardzo ſtarych.

Ta ſubſtancya uchodzi za purguiącą i przeciwrobaczną. Zalecona ieſt w przypadkach zatkań i zalęgnienia drog pierwſzych, w bolach uporczywych głowy, w dolegliwościach ſpiączkowatych, w apopłexyi flegmiſtey, w dychawicy wilgotney żołądkowey, w kachexyi i waporach macicznych, w pedogrze zaſtarzałey &c. Dodaią, że wzbudza odſączenie uryny i zabiia robaki. Doza iey ieſt drachmy iedney aż do dwoch, a nawet aż do poł uncyi w winie. Rzadko daią agaryk w proſzku, ponieważ wzbudza wymioty.

Aptekarze przedaią kołaczyki agarykowe. Przepiſuią ie w ſubſtancyi to ieſt ſame przez ſię, od ośmiu granow aż do poł drachmy. Ztym wſzyſtkim, mimo cnot przypiſanych Agarykowi, doświadczenie ſprawiło, że go prawie wſzyſcy lekarze porzucili, a udali ſię do lekarſtw pewnieyſzych i ſkuteczniey-ſzych.

MOR albo MOROWE POWIETRZE (Szt: Lek:) *Pestis.* Jest to choroba exanthematyczna (ktorey towarzyszą wyrzuty na skorę) zaraźliwa i epidemiczna, ktora powszechnie zabiera swoy początek z iadu rozpostartego po powietrzu; choroba ta bardzo iest prędka, ostra, i niekiedy skutkuie śmierć, pierwszego lub drugiego dnia. A więc można ią umieścić w klassie gorączek ziadliwych nayokropnieyszych, a nawet może bydź uważaną iak pierwszy ich stopień. Powszechne mniemanie niesie, że morowe powietrze nigdy nie iest sporadyczne (to iest w każdym kraiu zwyczayne i osobiste) iednak P. *le Roi* sławny Professor Sztuki Lekarskiey w Akademii Montpellierskiey, twierdzi w swym traktacie o gorączkach, że widział człowieka iednego, ktory tylko sam ieden był nim rażony. Pan *de Sauvages* twierdzi, że pod czas powietrza w Alais, Lekarze Montpellierscy dostrzegli moru sporadycznego: w rzeczonym mieście znaydowało się trzech czy czterech chorych, rażonych morem ztowarzyszonym z bubonami czyli dymienicami.

Gorączka nie zawsze iest istotnym symptomatem moru, podług dostrzeżenia *Foresta*; to dostrzeżenie tym iest prawdziwsze, iż widziano ludzi bardzo zdrowych na pozor, w czasie moru, nagle padaiących trupem po ulicach.

Morowe powietrze zaczyna się od zimna, od głuptawości, ociężałości głowy i pewnego gatunku opoienia; od wyprężenia i częstości pulsu, od ciepła zbytecznego we-

wnętrznego, pałącego, ktore się mierne wydaie zewnątrz, od pragnienia, ktorego nic nie może ugasić. Język chorego bywa biały lub ciemno purpurowy; mowi spiesznie i szepleni; oczy iego są czerwone, obłąkane, skrzące się: w niektorych twarz bywa pełna nadzwycaynego ożywienia, a w innych znowu sina; oddech miewaią chorzy czysty i pracowity, niekiedy wielki i rzadki, bez kaszlu i boleści: potym następuią nudności, wymioty żołcią zielone, czarne i krwawe; stolce bywaią takież, lubo nie będzie żadnego bolu ani żadnego rozprężenia w niższey przestrzeni brzucha: chory wpada w obłąkanie umysłu, niekiedy spokoyne, niekiedy szalone; uryny bywaią niekiedy takie iak w stanie zdrowia; nayczęściey bywaią mętne, białe, czarne, zakrwawione, nadchodzą poty szkodliwe, rzadko smrodliwe; niekiedy hemorragie okropne: zwątlenie sił i osłabienie umysłu są ostateczne, ustawiczna boiaźń śmierci, dręczy chorego. Nakoniec od początku lub w ciągu choroby, pokazuią się dymienice w słabiznie krokowey, na udach, na zuchwach, pod pachą. Niektorzy chorzy, miewaią same tylko gruczołki podusznе lub połączone z antraxami na członkach, i małe chrosteczki, białe, sine, czarne, lub skazy purpurowe rozrzucone po ciele.

Jest pewien gatunek moru, ktory Pan *Sauvages* nazywa morem wewnętrznym, w ktorym zewnętrznie nie pokazuią się ani dymienice ani anthraxy, lubo usiłowania natury zdaią się dążyć do ziednania ich wy-

rzutu, iako ſię to pokazuie z rozbierania trupow. W częściach ich wewnętrznych poſtrzegaią oczywiſte znaki tych wyrzutow, zewnętrznie widać *vibices*, fryzle i inne niedoſkonałe oſypki. Taki był ow mor, ktory puſtoſzył Attykę i ktorego opiſanie daie Thucydydes w drugiey Kſiędze Woyny Peloponezkiey: " Tych, mowi on, ktorzy ſię
„ bardzo dobrze mieli, napadał nagle, i
„ łubo żadney do tego przyczyny nie było;
„ zaczynał ſię zaś od wielkiego bolu gło-
„ wy, od czerwoności i zapalenia oczow;
„ iezyk był niby w krwi umaczany i ſzyia
„ toż ſamo; parę wypuſzczali z ſiebie ſmro-
„ dliwą przy ciężkości oddechu, po czym
„ naſtępowało kichanie i ochrzypnienie gło-
„ ſu; ztamtąd ſtępuiąc do pierſi, ſkutko-
„ wał kaſzel gwałtowny. Gdy napaſtował
„ żołądek, nadarzał wymioty rozmaitego
„ gatunku żołci, z bardzo wielkim utrudze-
„ niem. Większa część chorych miewała
„ czkawkę, po ktorey naſtępowały kon-
„ wulſye gwałtowne, ktore ſię uſpokoiały
„ u niektorych pod czas choroby, u dru-
„ gich nie rychło po niey. Ciało, ktore nie
„ było blade ale czerwonawe i ſine, okry-
„ te było chroſteczkami, i nie zdawało ſię
„ bardzo gorące na dotknięcie, ale wewnątrz
„ tak ſię paliło, że chory nie mogąc cier-
„ pieć ani kołdry ani prześcieradła, nago
„ leżeć muſiał. Chory znaydował nieſkoń-
„ czoną roſkoſz w pogrążeniu ſię w wodzie
„ zimney, i wielu z nich źle ſtrzeżonych
„ powſkakiwało w ſtudnie, przyciśnionych
„ pragnieniem, ktorego ani małym, ani

du-

„ ſłużym piciem ugaſić nie można było. Po
„ tych ſymptomatach naſtępowały bezſen-
„ ności i uſtawiczne miotania, a ciało ie-
„ dnak nie ſłabiało, poki choroba trwała
„ w ſwym natężeniu; bo chorzy mocno z
„ ſwą chorobą walczyli, tak dalece: że z
„ gorącości tey pieczącey umierali ſiodme-
„ go, dziewiątego dnia, a ſiły ich nie bar-
„ dzo zmnieyſzone były. Jeżeli chory ten
„ czas przeżył, choroba ſtępowała mu do
„ żołądka, a raniąc i wrzodowacąc kiſzki,
„ ſprawiała dyaryą nieumiarkowaną, ktora
„ prawie wſzyſtkich chorych zabiiała wy-
„ czerpnieniem ſił. Choroba ta napadała
„ naſtępnie na wſzyſtkie części ciała, za-
„ czynaiąc od głowy; a ieżeli uſtawała w
„ gorze, zarażała części dolne: zſtępowała
„ raz do woreczka moſznego; niekiedy
„ unoſiła ſię do palcow nog i rąk; wielu z
„ niey wyſzło tracąc używanie tych części,
„ a czaſem i wzroku. Niektorzy powraca-
„ iąc do zdrowia tracili pamięć tak, że ſie-
„ bie i ſwych przyiacioł poznać nie mogli.
„ Przez wſzyſtek ten czas, nie było żadney
„ choroby poſpolitey, a ieżeli ſię ktora po-
„ kazała, zmieniała ſię zaraz w mór. N[illegible]u, inni
„ ktorzy pomarli dla braku [illegible]
„ przy wſzelkiey troſ[illegible]ości temuż ſame-
„ mu loſowi [illegible]padli. Nie znaleziono ża-
„ dnego lekarſtwa, ktoreby im mogło ulgę
„ przynieść, bo co pomagało i dobrze czy-
„ niło iednym, to ſamo ſzkodziło drugim.
„ Zadnego ciała, ani ſłabego ani zdrowego
„ nie było, ktoreby ſię mogło oprzeć tey
„ chorobie; wſzyſcy pomarli pomimo nay-

„ więkſzyh zabiegow o ich uleczenie. To „ zaś było naygorſzą rzeczą, że z iedney „ ſtrony, rażeni tym morem wpadali w „ rozpacz i nie chcieli nic robić na ulecze- „ nie ſwoie, z drugiey zaś ſtrony, że za- „ raza padała na ratuiących chorych, i tym „ naywiękſze czyniła ſpuſtoſzenie. „

Symptomata towarzyſzące morowi nie zawſze ſą iedne. Rożne bywaią podług temperamentu, uſpoſobienia ciała i innych okoliczności. *Lindanus* powiada, że pewnym ieſt znakiem, iż chory rażony zoſtał powietrzem, gdy czuie w ſłabiżnie krokowey, za uſzami, małe kłucia, iak gdyby go kto żgał igłą rozpaloną; ten znak nabiera potwierdzenia, gdy w tym ſamym czaſie głowa chorego boli.

Oſoby ciała gąbkowatego, dziurkowatego i tłuſtego, temperamentu krwiſtego i flegmatycznego; kobiety, młodzi i dzieci, ci ktorzy ſą z natury lękliwi, ubodzy, i zachowuiący niezdrowy tryb życia, ci ktorzy ſię puſzczaią na piiańſtwo i ktorzy nocy na rozpuście przepędzaią, daleko prędzey i niebeſpieczniey bywaią rażeni tą chorobą, niż ci, ktorzy z natury ſą odważni i nielękliwi; [illegible] lexyi chudey i ſuchożyłowatey, niż dorośli i [illegible], niż ci, co podlegaią hemoroidom, lub ktorzy maią kauterya czyli apertury, i wrzody otwarte.

Nic tak nie ſpoſobi do przyięcia w ſiebie miazmu czyli iadu morowego, iak boiaźń śmierci i zwątlenie odwagi, tudzież ſtrach; ponieważ te namiętności ſą bardzo zdolne do zmnieyſzenia i zniſzczenia ſił żywotnych.

Nie zawodna iest, iż mor prędzey się szerzy w kraiach gorących iak w kraiach zimnych; doświadczenie pokazało, że zaiadłość tey choroby zmnieyszała się w pomiar przybliżania się zimy, lub w pomiar szerzenia się oney ku kraiom zimnieyszym. Nayglownieyszą tamą ktorą natura położyła iey spustoszeniom, iest rożność temperamentu; i dowiedziono iest, iż gdyby nie to opatrzne Stworcy rozrządzenie, mor czyniłby naywiększe spustoszenia. *Thomas Schaw* ktory przedziwne uczynił postrzeżenia względem tych rożnic, twierdzi, iż iest pewien gatunek moru, ktory zaraża męszczyzny pewnego wieku; inny znowu, ktory napada na taką a taką konstytucyą, i na pewnę klassę ludzi, naprzykład na bogaczow, rzemieślnikow i dziewice; dodaie że są morowe powietrza, ktore się zdaią oszczędzać kobiety, nadewszystko kobiety brzemienne; mowi że iest ieszcze ieden gatunek ktory samych rodakow dręczy, a nie zaraża cudzoziemcow. Godna zaiste uwagi rzecz, że często kroć choroba zastarzała broni od powietrza; iakoż widziano w Kopenhadze, że hipokondryacy byli wolni od powietrza, a suchotnicy, świerzbowaci, francowaci, cierpiący puchlinę, zapadłszy na chorobę morową, doznali ulgi w pierwiastkowych swych chorobach.

Przyczyną materyalną moru iest miazm subtelny, ktorego własności ani charakteru dotąd ieszcze udeterminować, nie mogli. Pan *Deidier* śmiał własną swoią operacyą wstrzyknąć w żyły psa żyiącego krew czło-

wieka zarażonego morem, i w tey ſamey chwili zaraził go powietrzem. Pewien Wiedeńczyk miał tyle odwagi, że dyſtyllował iad morowy z iędney dymienicy otrzymany; po dyſtyllacyi znalazł początki iadu tak ſmrodliwe, iż wonia onych zaraziła go ſpazmem gwałtownym, w rodzaiu nerwowym. Ten człowiek przez długi czas miewał konwulſye, i ledwo nie umarł.

Przyczyną bezśrzednią moru ieſt ſkażenie i zmiana wſzyſtkich rozciekow ciała. Przyczyny odległe ſą trzęſienia ziemi, ktore paruią wyziewy zgniłe. *Mezerai* uczy nas że mór zdarzony we Francyi 1346. zaczął ſię w Kroleſtwie Catharu, od pary nieznośnie ſmrodliwey, ktora wypadaiąc z ziemi niby ogień iaki podziemny, ſtrawiła i pożarła więcey dwoch ſet mil kraiu, nawet aż do drzew i kamieni, i podziwienia godnym ſpoſobem zaraziła powietrze; że ztamtąd przebiegłſzy Azyą, doſzła do Grecyi, do Afryki, do Europy. Od kilkunaſtu wiekow poſtrzeżono, że wyziewy owadow, zbyt ogolnie rozpoſtarte po powietrzu, mogą nadarzyć mor. S. Auguſtin twierdzi, iż gdy wielka mnogość ſzarańczy upadła, w ſamym Kroleſtwie Maſſaniſſa umarło ośm kroć ſto tyſięcy ludzi, a dwakroć ſto tyſięcy przy Kartaginie.

Za Panowania Ceſarza *Teodozyuſza*, napadł na ziemię Judzką mor ſtraſzliwy, po zamieſzkaniu na iey polach, przez czas nieiaki, ſzarańczy.

Uważano, że pod czas moru zdarzonego w Lauzannie roku 1613. tak wielkie było mno-

ſtwo much, iakiego przedtym nigdy nie widziano. Starzy uważali ten przypadek iako niemylną wrożkę moru, a powinni go byli raczey uważać iako głowną przyczynę choroby.

Pod Konſulatem *Ebucyuſza* i *Serwiliuſza*, Rzym, iego wſie przyległe, i bydlęta, uciśnione były powietrzem bardzo gwałtownym. Zamknięto w mieście ludzi i bydlęta, zaraza nabrała ſił większych i ſtała ſię ogolnieyſzą w pomiar rozmnażania ſię większego wyziewow morowych, na atmosferze zwierzęcey.

Wyziewy trupow zatrzymanych długo, a nawet przez kilka wiekow w wnętrznościach ziemi, bywały częſto morowemi i śmiertelnemi.

Pewien Wodz Kartagińſki, rozkazawſzy otworzyć cmentarz przed małym miaſteczkiem Sycylii, w zamiarze okopywania ſię; mor wſzczął ſię w iego woyſku i przymuſzonym zoſtał do odſtąpienia.

W wſzyſtkich czaſach czyniono poſtrzeżenia, ktore dowodzą, że wiatry unoſiły mor z iednego kraiu do drugiego. Wiatry ciepłe i pieczące ktore wieią z Ethyopii na Egypt, poſpolicie przynoſzą tę chorobę.

Mor puſtoſzył Agrygent, miaſto Sycylii z ktorego był rodem *Empedokles*. Ten Filozof poznał, że zaraza była ſkutkowana od wiatrow, wieiących przez roztwory gor bliſkich miaſta; kazał zamknąć te roztwory, i powietrze uſtało.

Mocne namiętności duſzy, podług *Sennesta* i gwałtowne ćwiczenia uſpoſabiaią do

tey choroby. Wſzyſtko co dąży do wyniſzczenia ſił, przykłada ſię także do wznięcenia morowego powietrza. Morowe powietrze zazwyczay ſię kończy na ſkazach purpurowych, dymienicach, gruczołach zauſznych, karbunkułach. Skazy purpurowe złą ſą wrożką, ſkazy ſine i czarne obwieſzczaią zepſucie gangrenowate. Doświadczenie uczy, że iedna dymienica ieſt niebeśpiecznieyſza niż wiele. Karbunkułow, zawſze ſię trzeba bardziey obawiać iak dymienic, bubonow czyli dymienić, bardziey niż gruczołow poduſznych, a gruczoły poduſzne, nie ſą tak niebeśpieczne iak dymienice pod pachą.

W czaſie moru, należy żyć bardzo ſkromnie i trzeźwo; unikać wſzelkiego gatunku zbytku w rzeczach nienaturalnych; nadewſzyſtko zabeśpieczyć ſię od namiętności; zgoła wſtrzymać ſię od wſzyſtkiego, co może niſzczyć ſiły, przeſzkadzać przedechowi i rozgnieżdżać ſurowości w pierwſzych drogach. Nadewſzyſtko potrzeba ſię uzbroić w nielękliwą odwagę i męztwo, oddalić wſzelki ſtrach, boiaźń, i małość ſerca; pewna bowiem, że te namiętności gubią więcey ludzi, niż ſamo powietrze.

Ci ktorzy ſą obowiązani żyć pomiędzy morowemi i zapowietrzonemi, powinni dadź baczność, aby ſię iad nie wciſnął w ich żyły, i aby ſię nie pomięſzał z rozciekiem ślinnym. A zatym dobrze ieſt pluć i wymiotować częſto, myć uſta octem i winem, i wſiąkiwać to oboie, nozdrzami. Skutki tych likworow będą ieſzcze ſkute-

czniey?ze, ieżeli będą wymoczone w nich, *ſcordium*, rutka, ſkorka cytrynowa. Beśpieczniey ieſt używać kwaſow i trzymać ie w uſtach, niż żuć zedoar, dzięgiel, miſtrzownik &c. W tym ſamym czaſie przeſtrzegać będzie Lekarz, aby nigdy nie wychodził na czczo, ale niech zawſze weźmie nieco poſiłku i napiie ſię wina Reńſkiego lub Hiſzpańſkiego. *Foreſtus* obowiązany do odwiedzenia zapowietrzonych, ſzczęśliwie zachował ſię od zarazy, wymienionemi ſpoſobami, nadewſzyſtko nieląkliwością ſtałą, i często żuiąc kawałek cytryny.

Ocet podług niektorych Autorow ieſt wybornym prezerwatywum. Zbyteczne iednak używanie iego może ſzkodzić; Pan *Deidier* daie tego przykład na pewnym Chirurgu, ktory z zbytecznego używania octu ledwo nie zginął; powiękſzył chorobę kilku zapowietrzonych, ktorym go dawał obficie. *Preſervativum* naypewnieyſze ieſt męztwo i ſtałość umyſłu. Twierdzono, że podczas oſtatniego moru w Marſelli PP. *Chicoineau* i *Deidier*, poſłani na ratunek mieſzkańcow, zapewniali lud, iż mor graſſuiący nie był zaraźliwy: ale to tylko twierdzili, dla wzmocnienia odwagi obywatelow.

Wielu Autorow kładzie w ſzeregu lekarſtw zewnętrznych zdolnych do zabeśpieczenia od zarazy kauterya, ktore mocno zalecaią; można robić te apertury w karku, ale ieſzcze lepiey w nodze. Można także kadzić w Izbie, rano i wieczor, mirrą, burſztynem, olibanęm, i kadzidłem zmięſzanemi w ro-

wnych częściach. Trzeſzczenie ſaletry na węglach rozpalonych, i ocet lany na łopatkę żelazną w ogniu rozpaloną, ſą bardzo ſkuteczne na poprawę ſkażonego powietrza: niektorzy pomyślnie używali prochu armatnego.

Ile możności ſtrzedz ſię trzeba, aby nic wełnianego, chuſtki nawet nie noſić; bo postrzeżono, że miazmy morowe częſto ſię i łatwiey czepią wſzyſtkich wełnianych rzeczy.

Rządcy Miaſt i Prowincyi, zaradzaią przyzwoicie dobru ſwych podległych, gdy w czaſie moru, zabraniaią wſzelkiemi ſpoſobami przyſtępu i ſzerzenia ſię zarazie, i gdy w przypadku ktorego zapowietrzonego domu, każą z niego wychodzić zdrowym, a pozoſtałe ſprzęty po umarłych na ſtos ognia oddaią. Pewna ieſt, iż gdyby Turcy i Egipcyanie oſtrożnieyſi w tey mierze byli; morowe powietrze, nie czyniłoby tyle ſpuſtoſzenia między niemi. Wzmiankowane Narody, opoionie przeſądem Mahometańſkiego przeznaczenia, zaniedbuią wſzelkich ſpoſobow zabeśpieczenia ſię od zarazy. Lubo zarażeni morem, niezaniedbuią bywać u ſiebie, ani ſię lękaią wdziewania ſzat umarłych na mor; i owſzem wyſtawuią ie na przedaż. Ztąd powietrze morowe, prawie corocznie ſroży ſię w tamtych okolicach, a niekiedy tak okrutnie, iż w roku tyſiącznym pięćſetnym ośmdzieſiątym, podług świadectwą *Proſpera Alpina*, było umarłych 60,000. ludzi w Kairze.

Lekarze w czaſie moru, nie tylko powinni ſię przykładać do poznania przyczyny bezśrzedniey tey choroby, ale nadto ieżeli można do odkrycia iey przyczyn odległych. Podług wiadomości tych przyczyn, można użyć ratunkow ogolnych, zdolnych do zatamowania poſtępkow epidemii. Za pośrzednictwem takiego przyczyn dochodzenia, *Hipokrates* obronił Grecyą od powietrza graſſuiącego w *Illiryi*. Kazał zakładać wielkie ognie po wſiach: kazał zapalać laſy, i mor uſtał.

Varro wytępił choroby floty Rzymſkiey w Porcie Korcyry, zamykaiąc wſzyſtkie okna z ſtrony południowey, a otwieraiąc ie z ſtrony przeciwney. Jużeśmy powiedzieli co zrobił *Empedokles* pod czas moru puſtoſzącego *Agrigent*.

Pomowiwſzy o ratunkach prezerwuiących, iakich można użyć, aby ſię zabeśpieczyć przeciwko powietrzu; przeydźmy teraz do ſpoſobu leczenia tey choroby. Spoſób leczenia iey odmieniać ſię powinien ſtoſownie do ſzczególnego każdey epidemii charakteru, ſtoſownie do konſtytucyi chorych, i ſtoſownie do innych tak iſtotnych iak przypadkowych okoliczności. Naygłownieyſzą indykacyą ieſt, aby za pomocą natury, wypędzić z ciała przyzwoitemi drogami, iad morowy; a nadewſzyſtko aby mu odkopać drogę, przez nadbiegłości krytyczne, o których wielkie bardzo należy mieć ſtaranie; aby ożywić ſiły żywotne, i zapobieżeć ſymptomatom, które grożą choremu.

Gdy Lekarz doſtanie w kuracyą zapowietrzonego, nieuchronnie potrzebną i pożyte-

czną ieſt rzeczą, aby nayuważniey roztrząſnał z iaką gorączką ziadliwą, gorączka morowa może mieć naywięcey ſtoſunku i podobieńſtwa. Iſtotnie potrzebną ieſt rzeczą wiedzieć, że w tych nawet przypadkach, w ktorych puſzczenie krwi ieſt przyzwoite, nie należy go używać w początkach. *Hoffmann* mowi, iż go nigdy używać nie należy na początku choroby, i gdy chory ieſt w ſtrachu i zaſmuceniu, ale można puścić krew drugiego lub trzeciego dnia, ieżeli pletora ieſt znakomita, i ieżeli tego dozwalaią ſiły, inaczey oddechby zoſtał przeciętym, ktorego wolność wielką ieſt pomocą w tey chorobie. Pokazanie ſię dymienic ieſt przeciw wſkazaniem puſzczenia krwi. Gdy lekarz odkrywa iaki ſtoſunek, iakie podobieńſtwo morowego powietrza z maligną; w ktorym zwątlenie ſił ieſt znakomite, nie potrzeba puſzczać krwi, ale na naywiękſzą ſtawić bańki naſiekiwanie na koſtkach.

Dover Lekarz Angielſki, będąc w Peru, zamknął ſwych żołnierzy w kościele, gdzie nie dawno pochowano zapowietrzonych; Z nich ſto ośmdzieſiąt doſtało morowego powietrza, ſtowarzyſzonego z dymienicami i petociami. Kazał im wſzyſtkim krew puścić, i przykazał aby niezawięzywano rany pierwſzemu, aż po otwarciu żyły oſtatniego, i tak naſtępnie, każdy zatym utracił bliſko ſto uncyi krwi, dał im za napoy zwyczayny, wodę roztworzoną nieco oliwą i ſpirytuſem koperwaſowym, aby tey wodzie nadał kwaſkowatość przyiemną; Wſzyſcy wyſzli oprocz ośmiu, ktorzy ſię żadną mia-

rą nie chcieli wſtrzymać od likworow mocnych. W Europie zaledwo kiedy można puścić krew zapowietrzonym, a puſzczaiąc im krew, zaledwo można ſobie pozwolić kilku uncyi.

Wymiotne ſą bardzo pożyteczne w początkach tey choroby, oſobliwie gdy chory czuie oſłabienie połączone z kardyalgią, gdy ma nudności, i gdy mu ſię zbiera na wymioty. Tym ſpoſobem częſtokroć zatamowano tę chorobę w ſamym początku, daiąc tuż po wymiotnym, potne przyzwoicie przepiſane. *Riviere* napiſał poſtrzeżenie rownie ciekawe iak dziwne. Pewien człowiek dorozumiewaiąc ſię po bolu głowy i nudnościach ktore miał; że był rażony powietrzem: natychmiaſt wpuścił ſobie w gardło pioro umaczane w oliwie; zaraz wzięły go wymioty, wyrzucił nayprzod materyą wodniſtą, żołtą, a potym pełną żołci żołtey; położył ſię potym w łożku, wziął bulion, po ktorym ſię pocił, i zaraz ozdrowiał.

Pan de *Sauvages* piſze w ſwey Noſologii, że podczas morowego powietrza w *Alais*, rażeni morem, cierpieli wymioty żołciſte, robaczywe i obfite; a ci ktorzy wymiotne zażyli dla uniknienia zarazy, mieli także podobne wymioty, i zachowani byli od moru.

Wſzyſcy Autorowie, ktorzy tylko piſali przeciwko morowemu powietrzu, zgadzaią ſię iednoſtaynie, że lekarſtwa kwaśne i ziemiſte, ze wſzyſtkich innych lekarſtw, naywięcey maią w ſobie ſkuteczności, przeciwko tey chorobie. *Fracaſtor* bardzo zale-

ca następuiące lekarstwo, o ktorym mowi, że ma znakomitą cnotę, tak na uprzedzenię iako i na uleczenie morowego powietrza.

Weź	*Soku Alleluia*,	uncyi 2
	Soku cytrynowego,	uncyą 1
	Diascordium,	drachmę 1
	Korzonkow wężownika wirgin: w proszku,	skrup: 2
	Octu,	uncyą 1

Zmięszay wszystko na trunek, ktory wezmiesz we dwoch dozach we cztery godziny iedna po drugiey. Ten trunek powtarzać należy codziennie.

Kordyalne i alexipharmatyczne wskazane są w tey chorobie; narkotyczne są szkodliwe i niebeśpieczne, lubo potne, są przeciw wskazaniu choroby, ponieważ mogą skutkować pragnienie mocne i gorącość bardzo utrudzaiącą. Na naywiększą można pozwolić dryakwi; naywiększemi lekarstwami są owe, ktore utrzymuią przedech. *Boerhave* twierdzi, że diaphoretyczne nayprostsze naybardziey przystoią, iakiemi są rob bzowy, saletra mięszana z kamforą, wymoczenie czosnkowego ziela &c. *Hoffman* mowi, iż słyszał od pewnego Chirurga, ktory się znaydował w Widniu pod czas powietrza, że bardzo pomyślnie używał electuarium od niego zwanego czarnym, a ktore się składało z robu bzowego i praśnego miodu każdego po poł funta; z proszku ruszniczego i kamfory każdego po drachmie iedney, ktorego to electuarium, kazał brać drachmę lub dwie

drachmy chorym. *Gresler* twierdzi, że używał bardzo pomyślnie prochu ruſzniczego w morowym powietrzu, ktore puſtoſzyło Xięztwo Brunſzwickie.

Alexipharmatyczne gorące, zadane ſame przez ſię i w wielkiey ilości, bywaią pospolicie bardzo ſzkodliwe w tey chorobie: takiemi ſą owe korzonki nazwane alexipharmatycznemi, ktore obfituią w oleiek lotny gorący, iako to naprzykład: lepczyca ziele (*carolina*) dzięgiel, cytwar, wężownik wirginiyſki, miſtrzownik, przeciwko truciznie ziele &c. Eſſencye, elixyry, ſpirytuſy łotne, urynne, oleykowate, ktorym daią tak wielką pochwałę, dla teyże ſamey przyczyny powinny bydź rugowane z leczących tę chorobę, chyba że będą ułagodzone i poſkromione kwaſami i ſaletrą.

Kordyalne trzymaią pierwſze mieyſce pomiędzy lekarſtwami pożytecznemi w powietrzu morowym. Ponieważ w tey okrutney chorobie ſiły ſą niezmiernie zwątlone, iuż to z przyczyny boiaźni śmierci i ſtrachu, iuż z przyczyny oſtateczney iey ziadliwości; powinnością ieſt lekarza pracować około pokrzepienia onych. Można używać wody wzmacniaiącey, ktora naſtępuie:

Weź	*Pſzczelnika Tureckiego*,	garści 4
	Roż tłuczonych z ſolą,	
	Kwiatow konwalii, *każdego*	garść 1
	Skorek świeżych cytrynowych,	unc: ½
	Cynamonu,	uncyą 1
	Kwiatu muſzkatowego,	drachmę 1

Włoż wſzyſtko w kwartę wina Ryńſkiego i trzy kwarty wody poſpolitey, z czego przepędziſz przy wolnym ogniu połtrzeciey kwarty. Wodę tę można zażywać ſamą przez ſię lub pomięſzaną z ſyropem limoniowym, albo z ſyropem octu.

Gdy chorego mocne pragnienie pożera, i gdy czuie znakomitą gorącość, nic niema lepſzego na poſkromienie iey, iak tyzanna ſaletrzana zakwaſzona ſpirytuſem ſiarki, kwaſem koperwaſowym lub ſyropem limoniowym.

Gdy ſię pokazuią dymienice, karbunkuły, trzeba nie zabawem przykładać na nie lekarſtwa mogące ie na wierzch pociągnąć, takim ieſt lekarſtwem plaſter robiony tym ſpoſobem:

Weź	*Dryakwi*,	uncyi ½
	Mąki lnianey,	garść 1
	Ziarna gorczycy,	uncyi 2
	Cebul pieczonych w popiele z których ſok wyciśnieſz,	Nro: 2
	Galbanum rozpuſzczonego w occie,	drachm 2

Każ wſzyſtko gotować do ſtężałości plaſtru, dodaiąc:

Oliwy,
Woſku białego, ile potrzeba.

Plaſter ten rozciągnieſz na ſkorce i przykładać będzieſz dwa razy na dzień.

Nie potrzeba otwierać dymienic powietrznych czyli morowych niedotrawionych, chyba że gangrena grozi; co poznać można po farbie ich finey i czarney. Potrzeba wfzelkie łożyć ftarania, aby ie doprowadzić do zropienia, za pomocą kataplazmow odmiękczaiących anodynnych, robionych z mleka i ośrzodki chleba, z żołtkow iaia, albo z ziol odmiękczaiących: z fig, z korzonkow liliy białych, z cebuli pieczoney w popiele, z mąki, z fiemienia, z miodu i fzafranu. Można także przykładać lekarftwa rozwięzuiące, iako to plafter diachilon profty lub gummowaty, plafter mucilaginis, lub komonicy. Gdy dymienice doydą fwey doyrzałości, trzeba ie otworzyć, wyczyścić, i zagoić, balfamem Arceufza, ktory niekiedy pomiefzać należy z maścią bafiliconis; z tym wfzyftkim, baczność dadź należy, aby ich zbyt wcześnie nie zamykać; dozwolić należy czas nieiaki płynąć materyi fkażoney. Znayduią fię zdarzenia, w ktorych nie trzeba czekać na doyrzenie dymienić, aby fię nie fchowały wewnątrz i nie zadały śmierci: Pod ow czas należałoby użyć lekarftw zdatnych do pociągnienia ich wewnątrz, iakiemi fą bańki, plaftry pryfzczące, bańki nafiekiwane, kamień palący, a nadewfzyftko apertura.

Karbunkuły wyciągaią innego fpofobu leczenia: nie potrzeba na nich przykładać ropiących: ale tak potrzeba robić aby fkorupa z nich padała. Tym końcem potrzeba fmarować ich brzegi maścią trawiącą, i na wierzch kłaść plafter oftry, iako to naprzy-

kład wyżey od nas zalecony. Skoro zaś skorupa spadnie, należy obwiiać karbunkuł maścią Egipską: Gdy się gangrena pokazuie, weźmiesz plaster zdolny do zatamowania korrupcyi, takim iest następuiący podany od *Hoffmanna*.

Weź *Spirytusu wina rektyfikowanego*, uncyi 4
Kamfory, drachm 2
Szafranu, drachmę 1
Nitru artificyalnego, robionego z spirytusu winnego soku soli Amoniaku i z spirytusu saletry, należycie roztopioney w spirytusie winnym, drachmę 1

Kauterya bądź aktualne bądź potencyalne nie zawsze się udaią, często skutkuią zapalenia gangrenowate, i zatwardzenie brzegow wrzodu; narzynania aż do żywego, albo wykorzenienie części gangrenowatey, lub skorupy łuszczkowatey, ktora zalega śrzodek karbunkułu, trzeba przenieść, nad kauterya. Gdy kto chce użyć apertury, w leczeniu karbunkułow, trzeba czekać pewney doyrzałości; ponieważ skorupa ktora się w nim robi, niedozwalałaby iadowi morowemu wychodzić.

Porownano mor powietrza z dymienicami stowarzyszony z Francą. Pan *Schreiber*, mowiąc o tey stosowności chorob, zalecił merkuryusz słodki, kamforę, saletrę, antimonium, i iego przyprawy. Trzeba przyznać że te lekarstwa niebyły bez skutku pomyślnego. Ten sam Autor proponował aby porownać

rownać mor ftowarzyfzony z petociami, z ofpą fpływną ziadliwą; że zaś w tym gatunku, używaią kinkiny pomyślnie, radził ią także na ten gatunek moru. Niema dziwu, że miała dobre fkutki, ponieważ ieft toniczna i antyfeptyczna. W tym famym zamiarze używaią Wężownika Wirginiyfkiego, ale pomyślności tego lekarftwa, nie fą dofyć ogolne, abyśmy na nie mogli fię zapatrywać, iako na fpecyficzne przeciwko morowi, iak wielu Autorow utrzymywać chciało.

To cośmy mowili o leczeniu powietrza morowego, powinno fię brać w ogolności: Nie podobna uftanowić fpofobu ftałego, ponieważ leczenie to, powinno fię odmieniać, podług rozmaitości przyczyn, ktore odkrywa nafza przezorność; potrzeba aby fię lekarz przyłożył do roztrząśnienia mocy, ftopnia i charakteru choroby, aby mogł leczyć pomyślnie; do tey zaś znaiomości nie przychodzi nayczęściey, tylko przez nayniefzczęśliwfze doświadczenia i poftrzeżenia.

Tryb, ktory powinien zachować zapowietrzony, powinien bydź iak naydokładnieyfzy: Ogolnie, nie potrzeba mu dawać bulionow mięfnych: Ze zaś dążą pofpolicie do zgnilizny i alkalefcencyi potrzeba fię obawiać używania onych, gdzie zgnilizna fama panuie; kleiki ięczmienne, ryżowe, gryczane, zakwafkowane fokiem cytrynowym, lub innym iakim kwafem powinny bydź nad buliony przekładane. Okna będące na południe powinny bydź zamknięte, a należy często otwierać patrzące na

połnoc. Trzeba dadź baczność, aby wſzyſtkie obicia wełniane pozdeymować, i wſzyſtkie ſprzęty wełniane i bawełniane iakie ſię mogą znaydować w domu; Nie można używać zbyteczney oſtrożności w chorobie tak ſtraſzliwey.

„ Doſtawſzy w kuracyą zapowietrzone-
„ go zaczniesz od dawania mu enemy rano
„ i wieczor, robioney z wywarzenia z ſie-
„ mienia i otrąb, i dwoch uncyi lenitiwi
„ w połkwarcie wody. Jeżeli te lekarſtwa
„ nie działaią, i gdy ſię żołądek nie odty-
„ ka, wſadziſz w otwor zadni czopek na-
„ ſtępuiący:

Weź *Proſzku jalapy*,	granow 24
Soli poſpolitey,	granow 12

„ Zmięſzay to z trochą miodu ſpraśnego,
„ ktory każeſz gotować aż do ſtężałości
„ takiey, iakiey potrzeba, aby zrobić czo-
„ pek ktory wſadziſz w otwor zadni. Prze-
„ piſzeſz choremu używanie limonady, lub
„ ſyropu limoniowego z wodą. A ieżeli
„ woliſz iulepku, zrob ſyrop z octu, kto-
„ ry chory pić będzie z wodą.

„ Drugiego dnia po pierwſzey enemie,
„ daſz mu trunek naſtępuiący:

Weź *Soku ſzczawiowego*,	uncyi 2
Cytrynowego,	uncyą 1
Diaſcordium,	drachmę 1
Korzonkow wężownika wirgin: w proſzku,	drachmy 2
Octu,	uncyą 1

„ Zmięſzay wſzyſtko na trunek, ktory w
„ dwoch dozach chory zażyie w cztery go-
„ dziny iedna po drugiey. Ten trunek co-
„ dziennie chory powtarzać powinien, aż
„ do zupełnego uzdrowienia, rano i wie-
„ czor Potym na przeſtrzenię ſerca i
„ żołądka, przyłożyſz naſtępuiącą przy-
„ prawę :

Weź *Dryakwi*, uncyi ½
Kamfory, drachm 2
Szafranu,
Stroiow bobrowych, *każd*: drach: 1
Balſamu Peruwiańſkiego, kropli 30
Oléyku muſzkatowey gałki, drach: ½

„ Zmięſzay zrob ſmarowanie, ktore przy-
„ łożyſz iak wyżey powiedziano. Ten li-
„ niment codzień ponawiać będzieſz.
„ Gdy nadchodzą dymienice, anthraxy,
„ lub iakie nadbiegłości, potrzeba prędko
„ na nie przykładać lekarſtwa zdolne po-
„ ciągnąć ie na wierzch; takim lekarſtwem
„ ieſt plaſter naſtępuiący:

Weź *Dryakwi*, uncyi ½
Mąki lnianey, garść 1
Naſienia gorczycy, uncyi 2
Cebuli pieczoney w popiele ktorey wyciſzniesz ſok, Nro: 2
Galbanum rozpuſzczonego w occie, drachmy 2

„ Kaź warzyć wſzyſtko do ſtężałości pla-
„ ſtru, dodaiąc ilość doſtateczną.

Oliwy i wofku białego,

„ Ten plafter rozłożyfz na fkorce i codzień
„ dwa razy na dzień przyłożyfz na część;
„ lub ieżeli wolifz, użyiefz plaftru pryfzczą-
„ cego ktoryśmy opifali pod artykułem
„ PLASTRU.

„ Jeżeli te plaftry nie czynią prędkie-
„ go fkutku, i gdy nie widzifz aby fię nad-
„ biegłość powiękfzała, potrzeba robić na-
„ fiekiwania przed dotrawieniem fię otoku;
„ a nawet przyłożyfz ognia ieżeli tego po-
„ trzeba; ponieważ na te nadbiegłości, na-
„ leży fię zapatrywać, iako na iedyne fpo-
„ foby uzdrowienia przygotowane od na-
„ tury.

„ Gdy chcefz pokrzepić fiły chorego,
„ ktore fą zwątlałe, można użyć wody
„ wzmacniaiącey, ktora naftępuie.

Weź *Pfzczelnika Tureckiego*,	garści 1
Roż tłuczonych z fola,	
Kwiatow konwalii, *każdego*	garść 1
Skory świeżey cytrynowey,	uncyi ½
Cynamonu.	uncyą 1
Kwiatu mufzkatowego,	drachmę 1

„ Zmięfzay wfzyftko w kwarcie wina Ryń-
„ fkiego i trzech kwartach wody pofpolitey,
„ z tego przedyftyluiefz poł trzeci kwarty
„ przy wolnym ogniu.

„ Tę wodę można brać famą przez fię,
„ lub zmiefzaną z fyropem limoniowym albo
„ z fyropem octu.

„ Co fię tycze nudności i wymiotow, kto-
„ rych chorzy doznaią, można, gdy fiły fię
„ utrzymuią, udadź fię do emetyku w wypłu-
„ kaniu, ktore przepifuią w dozie dwoch
„ granow, przeftrzegaiąc, aby w wieczor
„ brania wymiotnego, dadź profzek naftę-
„ puiący:

Weź *Bernardynku wody*,	uncyi 4
Saletry czyfzczoney,	granow 20
Dryakwi,	drachmy ½
Soku limoniowego,	uncyą 1

„ Na iedno zażycie.

„ *Dictionnaire de Médecine Art: Peste*

MORWA. MORWOWE DRZEWO. (Bot:) *Morus*. W fklepach aptekarfkich dwa tylko znaią gatunki morwow. *Czarny* i *biały*.

Morwa czarna. *Morus fructu nigro. Morus nigra*, rośnie na podworzach i w ogrodach. Jey buławeczki fą zielonawe, i nofzą kilka kwiatow o czterech liściach, z pośrzodku ktorych wznofi fię kilka prąciow nafiennych; te buławeczki nie zoftawiaią po fobie żadnego owocu. Owoce drzewa, ktore nazwano morwami, rofną na ofobnych mieyfcach na tymże famym odnożku, nayprzod fą zielone i oftre, potym czerwienieią, a na koniec, to ieft w czafie fwey doyrzałości, maią tak ciemną czerwoność, iż fię zdaią czarnemi. Wfzyftkim wiadomo że pod ow czas fą napełnione ftodyczą łagodną i lepką, ktora farbuie kolorem krwiftym ręce i ufta; wewnątrz znayduią fię nafionka

prawie okrągłe. Poki fą tylko czerwonawe, fą kwaśne i ftężaiące, owoce zdaią fię bydź ukfztałtowane z zbioru małych krupek, z ktorych każda powftaie z iagodki małey foczyftey. Liścia morwy czarney fą fzerokie iak dłoń, prawie okrągłe, nieco kończyfte, oftre na dotknięcie, wyrzynane po brzegach, bruzdowate, kofmate, twarde, unofzą fię na krotkich ogonkach. W niedoftatku liści morwow białych, mogą flużyć za paftwifko robaczkom iedwabnym. Morwa ieft drzewo bardzo wyfokie i grube, okryte korą twardą chrapowatą, koloru brunatnego; pień iego ieft kręcony, krzywy, fękowaty, korzenie tego drzewa nie bardzo fą głębokie, ale fię rozchodzą fzeroko, fą wielkie, mocne, i dofyć liczne

Morwow czarnych używaią iako pokarmu i iako lekarftwa; morwowe iagody iedzone w fwey doyrzałości, maią cnotę chłodzącą, ale mało daią pokarmu, i łatwo fię bardzo pfuią w żołądku; i dla tego bardzo mało używać ich należy. Z drugiey ftrony obwiniaią ie, że fkutkuią wiatry Wielu Autorow zaleca morwy na pofkromienie upałow gorączek pieczących. *Diofcorides* chce aby ieść morwy przed obiadem. *Galen* ieft tegoż famego zdania. A *Horacyufz* mowi przeciwnie.

Ille falubres
Æftates peraget, nigris qui prandia moris.
Finiet ante gravem quæ legerat arbore folem.

„ Jedynym ſpoſobem przepędzenia mile
„ porey letniey, ieſt kończyć obiady mor-
„ wami czarnemi, ktore powinny bydź zbie-
„ rane przed upałem słońca.

Lubo można naganić tego wielkiego Poetę, że wypiſał propozycyą bardzo nie pewną i podał ią za ſpoſob iedyny mile przepędzenia lata, chwalić go należy za oſtrożność, ktorą zaleca, aby morwy zbierać przed upałem dnia. W ſamey rzeczy, gdy morwy nie będą zbierane przed wſchodem słońca, mogą bydź bardzo nie zdrowe; bo za zwyczay paiąki i inne owady, ſiadaią na nich we dnie, ſsą ie, żywią ſię niemi, ſkładaią na nich ſwe iayka, co może ſkutkować wiele chorob ziadliwych. A nawet postrzegaią, że kraie nayobſitſze w morwy czarne, ſą naypodlegleyſze chorobom ziadliwym i morowym. Morwy zielone ſą oſuſzaiące i ſtężaiące, dobre zatym na dyaryą, dyſſenteryą, dolegliwość celiaczną, niepomiarkowany upław mieſięczny, plucie krwią: przepiſuią z nich gargaryzmy, na bol gardła i wrzodziki uſt czyli gęby. Gdy ſą doyrzałe, łagodzą pierſi i wzbudzaią expektoracyą; robią z nich rob i ſyrop proſty, tudzież rob i ſyrop ſkładany. Rob proſty robią z ſoku morwowego i z miodu, kładą go łyżkę do wody ſklanki, końcem uśmierzenia oſtrości pierſi i gardła; dodaiąc do niego wino-grona nie doyrzałe, mirrę, ſzafran, otrzymuią rob ſkładany, ſyrop tym ſamym ſpoſobem robią, zamiaſt korzenia i kory morwowey, iako lekarſtw przeciwrobacznych, kładą ie do proſzkow

i innych przypraw przeciwko robacznym. Liścia morwowe tłuczone z octem i przyłożone na ſparzeliny, robią wiele dobrego podług *Schwenchffa.*

Morwa biała *morus fructu albo, morus alba, morus fructu albo minori, ex albo purpureſcente*, ieſt wyborniéyſza i delikatnieyſza we wſzyſtkim iak czarna, wyiąwſzy tylko owoc, ktorego ſmak ieſt miódkowaty, nudny i przyiemny, zdatnieyſzy do wzbudzenia wymiotow, niż do tuczenia Liście morwy białey ſą podłużne, miękſze i węższe iak liście morwy czarney, ale ząbkowane iak tamte i wyrzynane w kwiatki liliowe. To drzewo wydaie kilka buławeczek przypiętych do nożek, nieco długich, dosyć podobnych do buławeczek morwy poprzedzaiącey. Owoce morwy białey ſą małe, białe lub purpurowe w ſtanie doyrzałości, pień morwy białey wyżey ſię podnoſi, iak pień morwy czarney; korzenia iey ſą większe i rozciągleyſze. Liścia morwy białey ſą wyrzynane, iakośmy powiedzieli, ale to wyrzynanie poty tylko trwa, poki drzewo ieſt młode; bo ſkoro doydzie do ſtanu doſkonałości, zapełniaią ſię zupełnie; że zaś ſą delikatnieyſze od liści morwy czarney, przekładaią ie nad tamte, gdy opatruią żywność iedwabniczkom To drzewo bardzo ieſt poſpolite w Francyi, Hiſzpanii, w Włochach: ſtanowi bogactwo niektorych kantonow Langwedocyi, Prowancyi, Delfinatu, Turingii, z przyczyny że doſtarcza żywności iedwabnicom, ktore wiele przynoſzą korzyści, gdy ſię udaią. Owoce mor-

wy białey wcale nie ſą używane w ſztuce lekarſkiey, ani na pokarm. Kora i korzeń tego drzewa, maią moc przeciwrobaczną.

MORZYSKO, (Szt: Lek:) Nazwane od niektórych rznięciem. Jeſt to choroba nayczęścjey krotko trwała, ktòrey głownym ſymptomatem ieſt czucie gorąca w otworze żołądkowym i całey długości Eſophagu. Pod ów czas chory pluie obficie, nie kiedy womituie, ieſt nieſpokoynym, złego humoru; muſzkuły twarzy wpadaią w konwulſyą.

Ta dolegliwość poſpolita ieſt ludziom złych pokarmow używaiącym, którzy iedzą rzeczy nieſtrawne lub kwaśnieiące, nadewſzyſtko zaś rzeczy wiele w ſobie zawieraiące oleiu, naprzykład kaſztany. Oſoby które bądź przez ſtan, bądź przez konieczność przymuſzone ſą pościć, lub żyć rybami; te które używaią przyſmarzań gryład robionych z oliwą lub tłuſtością zgorzknięta, ſą bardzo podległe morzyſkom. Ta choroba może także bydź ſkutkowana wielkim używaniem likworow mocnych.

Leczenie morzyſk poſpolitych, ani długie ani trudne nie ieſt, byle tylko oſoba cierpiącá ie nie była hipokondryaczną. Dyeta ieſt naywybornieyſzym na tę chorobę lekarſtwem; udać ſię należy do wymiotnych, gdy morzyſko często porywa, bo pod ów czas żołądek napełniony bywa ſokami kwaśnemi i oſtremi, źle wypracowanemi, które mięſzaią porządek dygeſtyi. Skorupy oſtryg i wſzyſtkie pławy, woda wapienna, i ſole alkaliczne ſtałe, zalecone ſą od Autorow. Te ſole łącząc ſię z kwaſami, robią ſól

niiaką, która ieſt wybornym mydlaſtym (*Patrz* Chłoniące) Oſoby podległe tey chorobie wielką by uczuli ulgę, gdyby używali tyzanny gotowaney z dwoch drachm chiny moczoney na zimno przez dzień ieden w połtorey kwarcie wody, i potym trzymaney przy ogniu, aż do wywrzenia części trzeciey. Podczas używania tey tyzanny, powinien ſię chory częſto purgować.

Zachowaſz ſię od morzyſka poſpolitego, nie używaiąc tylko pokarmow łatwego trawienia, dobrze gotowanych, i żuiąc ie przyzwoicie. Fermentacya, ktorey pokarmy podpadaią w żołądku, niebędzie pod ów czas burzliwa, i dygeſtya odprawi ſię należycie.

Znane ſą ieſzcze inne gatunki morzyſk, maiące między ſobą różnicę przyczyn, które ie ſkutkuią. *Hipokrates* wzmiankuie o gorącości w przeſtrzeni żołądka, która niekiedy towarzyſzy gorączkom oſtrym i chronicznym. Ta choroba charakteryzowana bywa utratą apetytu, goryczą w uſtach, wymiotami żołci, gorączką i kardyalgią.

To morzyſko napada także na oſoby cholеryczne, temperamentu czerſtwego i krwiſtego, które używaią pokarmow oſtrych i ſłonych, które bardzo wiele używaią cebuli, czoſnku i ſera Te ſubſtancye w żołądkach gorących zawſze doświadczaią dygeſtyi roſtaczaiących wonią empireumatyczną.

W takowych zdarzeniach, nayprzod chorego przepurgować trzeba mocnym wywarzeniem tamarynd; potym przeydzieſz do chłoniących, iakiemi ſą kreda, racze oczy, ſło-

niowa kość palona, kąſek Ormiańſki, woda portulaki, konſerwa z apporrhodon, wody mineralne kwaſkowe, ſą także wſkazane. W ich niedoſtatku chory będzie pił ſerwatkę, w ktorey każe gaſić cegłę rozpaloną w ogniu.

Zapalenie żołądka, wątroby, śledziony i macicy, może ſkutkować morzyſko. W tych przypadkach puſzczenie krwi ieſt wſkazane; woda kurczęcia, wiele także dobrego zrobi.

Mieſzkańcy gór Lapońſkich, podlegli ſą chorobie endemiczney tego gatunku, ktòra bez różnicy napada na kobiety i na męſzczyzny. Chory utyſkuie na bol koło ſerca, ktòry ſię rozciąga aż do plecow i pierſi. Ten ból nie ieſt uſtawiczny, ale przyſtępy bardzo ma bliſkie: chory wiele pluie, ma nudności i wymioty, które go częſto dręczą. Wielka ilość śliny, którą oddaie, czaſem wznoſi ſię do funta iednego i więcey: ślina ta ieſt ciepła, wodniſta, czyſta, pod ów czas chory zdaie ſię uczuwać ulgę i choroba na dzień lub dwa dni uſtaie.

Połowa przynaymniey Laponow podlega tey chorobie. Symptomata ſtaią ſię złemi, gdy rzeczeni ludzie iedzą ſubſtancye ſtwardniałe w dymie, mięſiwa ſłone, lub inne pokarmy tego gatunku. Choroba niknie gdy odmieniaią pokarm, gdy piią mleko dobre, gdy iedzą mieſo lub ryby świeże.

U Lapończykow morzyſko czaſem trwa przez całe życie. Do tych czas nieznaleziono żadnego lekarſtwa, zdolnego do zatrucia iego żrzodła. Pan *Linnœus* twierdzi,

że ci ludzie purguią się, skrupułem wroniego oka, zażytym w proszku.

Dostrzeżono także, że morzysko skutkowane czasem bywa wrzodem *pilori* i opiera się wszystkim lekarstwom, wyiąwszy mleko, którego zadanie nie przyszło nikomu na myśl, a któreby podobno szczęśliwie sporządziło skutki.

Paweł Herman sławny Professor w Leydzie, widział także kobietę, która od chwili samey poczęcia, aż do złeżenia była dręczona morzyskiem. Używanie oczów raczych i żelaznych lekarstw, uzdrowiły ią; ale choroba nie równie stała się uporczywszą w drugiey ciężarności, po którey powiła dwoie dzieci.

WOREK MOSZNY, (Anat.) Takie maią nazwisko dwie torbeczki błoniste, zawieraiące w sobie iądra męzkie Te dwie torbeczki powstaią z dwóch błon, z których zewnętrzna nazwana iest *scrotum*, a wewnętrzna czyli druga *dartos*. Worek moszny ma wiele tkaniny komorkowatey, ale mało tłuszczu; worek ten podległy iest emphizematom i zacieczeniom zwanym *hydrocele* *Patrz*.

MRUGANIE POWIEK (Phisiol.) Mrugamy powiekami, gdy te dwie części oka naszego zbliżaią się za ściągnieniem dobrowolnym ku wszystkim częściom muszkułu krążkowatego. Mruganie oczów iest akcyą czyli działaniem mechanicznym. Odbywamy go bez uczęstnictwa w tym woli, gdy silemy wzrok, abyśmy dostrzegli przedmiotu odległego. W tym stanie, powieki ście-

śnione przeszkadzaią, aby wielka ilość promieni słonecznych, nie wpadała na błonę rogową i nie rzucała zamięszania w wzrok, robią oraz, że słup światła odbiiaiący od przedmiotu, sam ieden, bez przymięszania innych promieni przybywa do błony siatkowey. Dla tego lepiey widziemy każdą rzecz przez papier skręcany w rurkę, niż na pełnym powietrzu trzymaiąc oko. Papier skręcony w rurkę odbywa na ten czas funkcyą powieki Pewnym tylko promieniom dozwala wpadać w oko.

MUCHY HISZPANSKIE, (Mat. Lek.) Tak nazywaią pewien gatunek owadu skrzydlastego, który trzyma pierwsze mieysce między lekarstwami przyszczącemi. *Patrz* KANTARYDY.

MUŁ, Jest to rodzay bydlęcia czwornogiego, rodzący się z konia i oślicy, lub z osła i klaczy. Muł, mówi Pan *Valmont de Bomare*, idąc za zdaniem Pana *Buffon*, nie iest gatunkiem pewnym i stałym, któryby się mógł reprodukować, ale raczey gatunkiem bękarcim. Muł zrodzony z osła i kobyły, bardzo iest podobien do osła kształtem ciała, długością uszu i krótkością grzywy, ale wielkością swoią podobnieyszy iest do kobyły. Jak osioł ma ogon długi, który nic nie ma włosia tylko na końcu, kolor iego pospolity bywa czarny lub brunatno czarny. Na grzbiecie ma iak osioł krzyż koloru wyraźnieyszego.

MUŁ i mulica, lubo z natury są bardzo gorący i bardzo chciwi złączenia się, rzadko kiedy daią owoc swych związkow, zaledwo

gdzie można zobaczyć przykłady tego. Wielu Autorow utrzymuie, że wielkim ieſt interesem Goſpodarzy nie pozwalać im łączyć ſię, ponieważ po złączeniu ſtaią ſię złemi, chimerykami, kopią, ſkaczą, biią. Muły nie kiedy ſą podeyrzliwe i gniewliwe; czaſem tak ſą przywiązani do ſwoich Panów, lub do tego, ktory koło nich chodzi, że nikogo procz niego ſłuchać nie chcą, nawet przy naywiękſzych karach i ſpoſobach pozyſkania ich powolności. Poſtrzegaią, że uczęſtnikuią w właſnościach zwierząt, z których pochodzą; bo zazwyczay maią moc koni, a tęgość, wytrzymałość i twardość oſłow; naywiękſze ciężary prawie bez utrudzenia dzwigaią. W Hiſzpanii używaią mułów do ciągnienia karet i innych wozow, na których ſprowadzaią rzeczy potrzebne do życia. Włochy ieżdżą także niemi. Równie śmiało iak zręcznie przechodzą po nadbrzegami przepaści, dla tego bardziey ich niżeli koni używaią w Kraiach gorzyſtych. Nayleple muły, ſą bez wątpienia owe, które pochodzą z oſła i klaczy. Potrzeba, mówi ten ſam Autor, któregośmy iuż wzmiankowali, aby ſtadnik przeſzedł iuż lat trzy, i aby nie miał więcey iak dzieſięć, bardzo ſzanuią oſły koloru czarnego ſamego przez ſię, lub nakrapiane czerwono, zakrawaiące na popielatoſrebrnawy kolor. Myſzate nic nie warte; klacza nie powinna mieć lat dzieſięciu, i aby ſię piękne muły rodziły, należy klaczę dobrać ſtoſownego koloru do koloru oſła. Oſły ſtadniki na widok klaczy w tak wielkie wpadaią zacięczenie, iż ich muſzą

trzymać należycie ochełznanych, aby nie pokaliczyli dowodzących ich ludzi. Zazwyczay od połowy Maia do połowy Czerwca, przypuszczaią osła do kobył; dla tego, że muły rodzą się ku końcu iedynastego, dwunastego, a nawet trzynastego miesiąca; kiedy zatym poczęte będą w Maiu lub Czerwcu, urodzą się w czasie obfitey trawy. Kobyły spuszczone z osłem, nie mogą karmić zrzebiąt tylko sześć Miesięcy, z przyczyny bolu, który ku końcu tego czasu czuią w cyckach; i przeto trzeba ie na ten czas odsadzać, albo przysadzać do inney klaczy.

Muły są daleko mocnieysze iak mulice; i dla tego przenoszą tamtych nad tę w pracach mozolnych i trudnych. Dobry muł powinien bydź tęgi, tłusty, mocny, Tył powinien mu się zwieszać ku ogonowi, powinien bydź ciała krotkiego, nogi powinien mieć krotkie i nieco tłuste. Mulica powinna mieć głowę suchą i małą, szyię długą i obłąkowatą, tył pełny i szeroki, piersi obszerne, stopę małą i nogi suche. Lata mułow i mulic poznaią wpatrywaniem się w zęby. Mułow nie potrzeba używać przed piątym rokiem.

Korzyści, ktòre odbieramy z hodowania mułow, są obszernieysze nad wyliczone dopiero. Wiele części mulich, służą ieszcze do użycia lekarskiego, iako to: kopyto, uryna, gnóy. Gnòy muli iest potny i może zastanowić płynienie dyssenteryczne, a nawet miesięczne nieumiarkowane. Uryna muła, zażywana w parzeniu razem z swym opadkiem czyli sedymentem, leczy nadgnio-

tki, i rozpędza bole artrytyczne. Kopyto mule wzięte wewnętrznie od granów 12. aż do 2. ſkrupułow, zdolne ieſt do wſtrzymania mieſiączki zbyt obfitey, i wſzyſtkich gatunkow wypływu; robią także z niego nakadzania.

Hodowanie mułow powinno bydź to ſamo co hodowanie koni, tak względem paſtwy, paſzy i uieżdżania, iak co do leczenia chorob, którym podlegaią. Wielu twierdzi, że gdy muł rażony ieſt gorączką, niema lepſzego lekarſtwa, iak dać mu kapuſty ſurowey; gdy częſto dycha a krótkim oddechem, dodaią, puść mu krew, potym day mu połknąć trzy kwaterki wina z połuncyą oliwy, tyluż kadzidła i trzema kwaterkami ſzanty białey; leczą go z oſłabienia ſił i omdlałości dawaniem częſtym napoiu robionego z połuncyi ſiarki rozbitey w ſurowym iaiu i poł drachmy mirry z winem; to lekarſtwo może także bydź użytym gdy kaſzle, i gdy ma ból żołądka. Jeżeli ieſt znużony wrzuć mu w gardziel trochę wina i tłuſtości.

Kopyto mule rzucone na zarzewie lub rozpalone węgle, roztacza wonią tak przykrą dla myſzy i ſzczurow, że natychmiaſt porzucaią mieyſce zamieſzkane od ſiebie.

MUNDICATIVUM APII. (Rze. Apt:) *Unguentum mundicativum Apii:*

MASC CZYSZCZĄCA OPICHU.

Weź *Liści świeżych Opichu* funt 1,
Liści Tabacznych czyli Tytuniu.
Wiel-

Wielkiego Rozchodnika, każdego funta ¼

Liści psinek ziela.
Piołunu.
Rzepiku.
Bukwicy,
Wielkiego Jaskołczego ziela.
Szanty białey.
Tysiącznika.
Biedrzeńca.
Babki.
Główienek modrych.
Barwinku.
Kurzyślepu.
Małego Jasieńca.
Zywiczki czyli Gęsiego Poleiu.
Przetarżnika, każdego uncyi 2.
Korzonkow świeżych Kokornaku.
Powoiu ziela.
Kasztankow czyli orzeszkow ziemnych.
Kosaćcu nasienia.
Wielkiego Trędownika, każdego uncyi 2.
Aloesu.
Mirry każdego uncya 1.
Oliwy funtow 4.
Wosku żołtego uncyi 12.
Łoiu funta ½.
Smolney żywicy.
Terpentyny każdego uncyi 5.

Każ rozpuścić łoy w oliwie, potym wrzuć w to korzonki i zioła potłuczone, warz często mieszaiąc, dopokąd się wilgotność roślin

prawie ze wſzyſtkim nie wytrawi. Przecedź mocno wyciſkaiąc. Gdy przecedzenie to i wyciśnienie opuści na dół wſzyſtek gąſzcz nieczyſty, doday woſk, żywicę i terpentynę; przecedź powtornie, a gdy oſtygnie przez połowę, doday Aloeſu i mirry roztartych na miałki proſzek.

Chirurgowie zapatruią ſię na tę maść, iak na lekarſtwo zdolne do goienia prędkiego ran i wrzodow. Z tym wſzyſtkim wielka liczba ingredyencyi, ktòre wchodzą do utworzenia iey, czyni robotę tey maści trudną: rzadko iey kiedy używaią.

MURZYNEK MINERALNY, (Rz. Apt.) To lekarſtwo wzięło nazwiſko murzynka, z przyczyny koloru czarnego. Powſtaie z połączenia merkuryuſzu i ſiarki. Wielorakim go ſpoſobem robią.

1. Rozcieraią merkuryuſz z ſiarką na zimno, dotąd dopokąd tak pomięſzane nie będą, iż merkuryuſzu rozpoznać od ſiarki nie można, i dopokąd proſzek nie będzie miał koloru czarnego ciemnego. Ten ſpoſob preparowania ieſt nayproſtſzy i nayużywańſzy.

2. Leią merkuryuſz na ſiarkę, dadzą im ſię nawzaiem macerować, i zachowuią tę maſſę, aby ią w potrzebie zetrzeć na proſzek.

3. Mięſzaią doſkonale dwie części ſiarki z iedną częścią merkuryuſzu; zapalaią mięſzaninę, aby ſię ſiarka wypaliła, gdy płomień zgaśnie, znayduią proſzek czarny, i ten proſzek ieſt *murzynkiem*.

Ta przyprawa ma własność rozrzedzaiącą czyszczącą, anthelmatyczną. Pożyteczna iest w zatkaniu trzewiow. Zadana wołowatym, nie raz czyniła bardzo dobre skutki; można ią także dawać na choroby skory.

Murzynek preparowany pierwszym sposobem, dawany bywa od piętnastu granów, aż do połdrachmy. Doza robionego podług wtórego przepisu iest tylko od granów 6. aż do dwudziestu. Co się tycze trzeciego, przepisuią go w chorobach wenerycznych, od granów dwóch, aż do ośmiu w pigułkach. Bardzo obfite poty sprawuie, a rzadko iedna saliwacyą.

MUSZCZEK, (Anat:) Muszczek iest to mały muzg, czyli raczey przedłużenie dalsze muzgu, nie równie iest mnieyszy od muzgu. Substancye muszczku są te same co i muzgu właściwie rzeczonego, ale iest zbitszy czyli bardziey zbity, miąższy. Muszczek leży w tyle głowy.

Powierzchowność zewnętrzna muzgu iest nie równa, bruzdowata; naprzód rzuca swoie odnożki nazwane *robaczo kształtne*, bo Anatomicy dostrzegaią w nich podobieństwa do glist. To trzewie łączy się z szpikiem grzbietu przedłużonym.

MUSZKAT, MUSZKATOWA GAŁKA, (Diet i Mat: Lek:) Jest to owoc drzewa Indyi Wschodnich, wielki jak orzech, zapachu wdzięcznego, smaku ostrego i aromatycznego, który odziany iest powłoką szczególną, nazwaną kwiatem muszkatowym. Używanie gałki muszkatowey iest dosyć częste w sztuce Lekarskiey. Umieszczaią ią w

klasie lekarstw analeptycznych, żołądkowych, przeciw wietrznych cephalicznych i kordyalnych. Zalecaią go w chorobie *Coryza*, to iest katarze muzgowym, i w innych płynieniach, używaią go pomyślnie w kardyalgiach, wymiotach i bolach kolki. Brakmanowie albo Braminowie używaią gałek muszkatowych smażonych w cukrze w paraliżu, w dolegliwości macicy i nerwow. Gałka muszkatowa smażona iest wybornym lekarstwem przeciwko diarryi i innym płynieniom żołądka. Wzmacnia żołądek, ułatwia trawienie i wzbudza miesiące. Gałki muszkatowe gryzione, żute i połykane, są bardzo dobre w paraliżu części służących do żucia i połykania podług *Ettmulera*. Czytamy w Xiążce *Tacheniusza de morborum principe*, że pewien żołnierz miał ranę, ktòra się zawarła przez wewnętrzne używanie gałki muszkatowey. Ztąd też *Lefevre* i *Wedellius* zalecaią to lekarstwo na zasklepienie i zastalenie ran. Kwiatowi muszkatowemu te same przypisuią własności co gałce muszkatowey. Ten owoc bierze się w substancyi od ośmiu granów, aż do pòł drachmy; gdy iest smażony, biorą go aż do dwòch skrupułow.

Wszystkim wiadomo, że gałka muszkatowa trzyma pierwsze mieysce pomiędzy przyprawami łagodnemi i umiarkowanemi. Na Desery daią gałki muszkatowe całe smażone w cukrze, i wielu używa ich w obcych kraiach piiąc herbatę. Osoby delikatne, skorkę tylko z nich odzieraią. Z tym wszystkim doświadczenie pokazało, że gałka muszka-

towa ſmażona w cukrze ieſt niekiedy ſzkodliwa, czy to iedzona cała, czy też w ſamey ſwey ſkórce. Wiedzieć bowiem należy, że ten owoc i iego ſkora, ſą narkotyczne w znakomitym ſtopniu, a ci którzy go używaią nieumiarkowanie, mogą wpaść w ospałą gnuſność i w choroby ſpiączkowate. W *Lobelu* czytamy przypadek ſtwierdzaiący tę prawdę. Pewna ciężarna kobieta ziadłſzy dwanaście muſzkatowych gałek, w padła w pewien gatunek obłąkania umysłu czyli raczey opoienia, z którego ią ſpoczynek ſen, i odporne, które miano baczność przyłożyć na głowę, wyciągnęły.

Z gałek muſzkatowych świeżych utłuczonych i rozpuſzczonych na patelni, oleiek robią dobroczynny w wielu chorobach.

Oleiek ten dany w iakim likworze ciepłym, mowi Pan *James* uſpokoi rznięcia i bole nerkow.

Oleiek ten przyłożony dziecięciu w kſztałcie ſmarowidła na przeſtrzeń pępkową uſpokoi rznięcia; ieżeli nim natrzeſz nerwy i ſtawowe ſpoienie, udręczone bolami upornemi, rozpędzi ie.

MUZG, (Anat.) Muzg ieſt trzewie bielmowate, zawarte w puſzce kościſtey, którą układaią kości głowy. W tym to organie zdaie ſię duſza mieć ſwoie iſtotne ſiedliſko i zamieſzkanie; ono ieſt początkiem czucia, poięcia i myśli; tam ſię odſączaią duchy zwierzęce, które natura przeznacza do ożywienia i poruſzenia innych części. Theorya muzgu dotąd ieſzcze bardzo ieſt ciemna; chcieć ią zgłębić, byłoby iedno co chcieć

namnożyć nowych błędow, a powiękſzyć liczbę dawnych. Przeſtaniemy zatym tutay, na podaniu wiadomości anatomicznych, które każdy znać powinien.

Muzg zapełnia doſkonale iamiſtość czaſki, Podzielony ieſt na dwa połkrąża, a każdy z tych połkrążkow, ieſt ieſzcze podzielony na troie, to ieſt na część przednią, tylną, i śrzednią. Kſztałt tego trzewia ieſt iaykowaty, nieco ſpłaſzczony na bokach, cała maſſa ma na ſobie bruzdy, dosyć podobne do rozmaitych pookręcań kiſzek. W muzgu dwie poſtrzegaią ſubſtancye; pierwſzą, którą nazywaią ſkronią, popielatą, ſzarawą i pomarſzczoną. Ta część ieſt też nayzewnętrznieyſza, ieżeli tak mowić mogę. Druga ſubſtancya nazwana od łacinnikow *medullaris* ośrzodkowa, bo zalega ſam śrzodek, ieſt biała i zbita; ieſt niby bielmem albo raczey rdzeniem muzgu.

Wielu Anatomikow wiodło ſpor o to, czyli muzg ieſt ſubſtancyą gruczołowatą, czyli naczyńkowatą. Zdaie ſię, że *Ruiſch* rozwiązał to zapytanie, a iego wſtrykiwania zdały ſię przenikać całą ſubſtancyą rzeczonego trzewia. To iednak zwycięztwo nie użyczyło żadnego nowego światła praktyce; zawſze iednakowym ſpoſobem leczą choroby muzgu, nie troſzcząc ſię o to, czyli z chorobą gruczołow, czyli z chorobą naczyń walczyć potrzeba. Gdyby ſię Anatomicy chcieli na wzaiem rozumieć, możeby wſzyſtkich zdania o muzgu były prawdziwe. Muzg ieſt zbiorem gruczołkow, ieżeli gruczołki nie co innego ſą, tylko kłębkami naczyń.

To trzewie okryte ieſt dwoma błonami. Jedney daią nazwiſko *durae matris*, twardey matki, drugiey *piae matris*, łagodney matki. *Dura mater* ſkłada ſię z podwoyney płaſzczyzny włokien krzyżuiących ſię czyli przecinaiących ſię na krzyż rozmaitym ſpoſobem. Ma dwie właśnie tkaninki, które łatwo można poznać, mnąc w palcach. Ta błona mocno przylega do czaſzki, a gdy ią oddzieraią, poſtrzegaią krople krwi rozciekłe za zerwaniem koniuſzczkow naczyń.

Dura mater układa kilka fałdow godnych uwagi. Pierwſzy fałd dzieli mózg na dwie części rowne, idzie z przodu głowy aż do tyłu; gdzie ſię przedziela, aby muſzczkowi urobił powłokę. Ten pierwſzy fałd znany ieſt od Anatomikow pod nazwiſkiem koſy, drugi ieſt niby namiotem muſzczku. *Dura mater* robi ieſzcze wiele innych fałdow, które znowu robią kanały, z których ieden nazwany ieſt podłużny wyżſzy, bo ſię rozciąga od brzegu wyżſzego *koſy*, znayduiemy procz tego dwa, które ſię nazywaią pobocznemi, i które ſą oſadzone w rynwienkach, iakich doſtrzegamy w powierzchni wewnętrzney z tyłu głowy i kości ſkroniowych. Czwarty fałd, wpada do zbiegu trzech pierwſzych: noſi ſzczególnieyſze nazwiſko *naciſkacza Herophila. Herophil*, podług powieści powſzechney pierwſzy zaczął rozbierać trupy ludzkie.

Pia Mater leży pod *Dura Mater*. Bez śrzednie okrywa muzg, od którego, bardzo ią ciężko oderwać. Rozciąga ſię tak daleko iak *Dura mater*, która daię powłokę wſzy-

ſtkim nerwom wypadaiącym z czaſki: to ma ſzczególnieyſzego, że zſtępuie kanałem pacierzowym i rozdziela ſzpik pacierzowy na dwie części.

Odſunąwſzy dwa półkrążki muzgu, poſtrzegamy ciało białe, doſyć twarde, którego poſtać ieſt prawie sferyczna. Nazywaią to ciało ciałem *głąbiaſtym*. Ciało to ieſt podługowate, połyſkuiące, bardzo gładkie i podobne w kſztałcie do grzbietu oſlego. Zdaie ſię bydź utworzone z ſubſtancyi trzymaiącey śrzodek pomiędzy ſubſtancyą ſkórnią i popiołowatą.

Przewróciwſzy ciałko głąbiaſte, znayduiemy dwie iamy znaczne i nieregularne, nazwano ie torbeczkami wyżſzemi, czyli pobocznemi. Te dwie iamki przedzielone ſą od ſiebie przez przegrodę błoniaſtą przezroczyſtą i w półśrzodkową, nazwaną, *ſeptum lucidum*.

Sklepienie o trzech ſłupkach znayduie ſię pod tą przegrodą; a powyżey tego ſklepienia ieſt trzecia torbeczka, która go przykrywa, iak plecionka choroïdes (iak błona płod okrywaiąca), która ieſt tkaninką naczyniek, ale użytek iey nie bardzo znaiomy.

Pod plecionką choroidalną poſtrzegamy cztery pary nadroſtkow, czyli wzgoreczek. Cztery więkſze ſą przednie, cztery inne położone ſą ku tyłowi i bliżey ſiebie. Dwa pierwſze znane ſą od Anatomikow, pod nazwiſkiem *ciałek laſkowanych*; to nazwiſko dano im dla tego, bo ſubſtancya ſkornia i oſrzodkowa, z których powſtaią, niewy-

mownym ſpoſobem ſą nawzaiem pomieſzane. Drugie wzgoreczki, nazwane ſą *leżyſka nerwow optycznych*, bo z nich nerwy optyczne ſwoy początek biorą.

Z głębi każdey wzgoreczki, o ktorychmy dopiero mowili, wypadaią dwa grube ſznurki, ktore idą na doł, z tylney części ku przedniey. Robią zakręcania właśnie w kſztałcie rogow baranich, zbliżaią ſię potym, i idą zmnieyſzaiąc ſię, do zbiegnienia ſię z nerwami optycznemi, dla ktorych wypadaią z naſady czaſzkowey.

Naymnieyſze wzgoreczki, znayduiące ſię w iamkach czyli torbeczkach muzgowych, ſą te, ktore ſtarożytni nazwali *nates & teſtes*; Panu *Winslow* zazwiſka te zdawały ſię nieprzyzwoite, i na ich mieyſce dał nazwiſka guzikow czworoparzyſtych.

Wśrzod tych dwoch guzikow znayduie ſię gruczołek pinelowy, ktory *Deſcartes* naznaczał za ſiedliſko duſzy; ten gruczołek ieſt tak wielki iak groch; roztarłſzy go między palcami, czuć że zawiera w ſobie małe ciałeczka twarde podobne do kamieni: nie zdaie ſię rzeczą podobną do prawdy, aby duſza miała tak ścieśnione panowanie w ciele. *Patrz* Dusza.

Pod gruczołem pinelowym znayduie ſię kanał, ktory wpada do muſzczku i iedna kommunikacyą trzech iamek czyli torbeczek z czwartą. Ten kanalik tak ſię kończy iak pioro zatemperowane i dla tego ieſt nazwany *calamus ſcriptorius.*

W ziednoczeniu połowy niżſzey nerwow optycznych, znayduie ſię uſtęp czy wypu-

ſtek w kſztałcie kanału troykątnego: nazywaią go trzecią iamką mozgu. Ten wypuſtek ma otwor w części przedniey doſyć obſzerny nazwany leykiem. Ten kanalik kończy ſię pod gruczołkiem śliniſtym. Mniemano długo, że ieſt wydrążony, ale doświadczenie przeciwnie pokazało.

MUZYKA. (Mat: Diet:) „Działanie mu-
„ zyki na ludzi ieſt tak mocne, a nade-
„ wſzyſtko tak czułe, mowi pewien ſławny
„ Autor, że zupełnie nie pożyteczną zda-
„ ie ſię rzeczą zgromadzać tłumy dowodow,
„ na poparcie iego rzeczywiſtości. Do-
„ świadczenie codzienne, przekonywa tych,
„ ktorzy czuć mogą, co ſię zaś tycze owych
„ ludzi źle organizowanych, ktorzy zanu-
„ rzeni będąc w nieczułości chorowitey,
„ nieſzczęściem żądaią takowych dowodow,
„ nayoczywiſtſze nie mogłyby ich zape-
„ wne przekonać. W ſamey rzeczy coż
„ przyczyny naylepſze zdołaią, gdzie czu-
„ cie nie czyni żadney impreſſyi? Niech
„ by przenieſiono człowieka nayniewier-
„ nieyſzego, a zatym naymniey znaiącego
„ ale poſiadaiącego poſpolitą dozę czucia
„ do owych Pałacow rozkoſznego omamie-
„ nia, do owych Akademii Muzyki, gdzie
„ widać ſztukę walczącą z naturą i pokazu-
„ iącą ſię wyżſzą nad nią? niechby tam
„ ſłuchał deklamacye brzmienne i porządne
„ tey nienaśladowaney Aktorki, popartey a-
„ kampamentem dokładnym i ſtoſownym o-
„ wych inſtrumentow tak wydoſkonalonych,
„ mogłżeby wſtrzymać ſię od brania w po-
„ dział ſentymentow, namiętności, ſytua-

„ cyi wyrażonych z taką prawdą i z tak
„ mocną fztuką? A że użyię wyrazow pi-
„ farza wieku zefzłego, dufza iego ogoło-
„ cona z wfzelkiego obcego wyobrażenia,
„ tracąc wfzelki rodzay innego czucia, nie
„ uleciż całkowicie do ufzow? Dufza iego
„ wkrotce porufzoną zoftanie, ciało odbierze
„ impreffye rownie żywe; drżenie machinal-
„ ne mimowolne, ofiędzie go, włofy z wol-
„ na ftawać mu będą na głowię, i mimo fwe-
„ go ufiłowania czuć będzie potaiemne ia-
„ kieś zamięfzanie, pewien gatunek ściśnie-
„ nia w fkorze, a czuiąc tak żywo, będzież
„ mogł niedowierzać.

Rzućmy wzrokiem na dzieie ftarożytne
„ i dzifieyfze, przebiegnieymy dzieła prze-
„ flane potomności od czafow niepamię-
„ tnych; wfzędzie doftrzeżemy fkutkow
„ zadumienia godnych muzyki. *Galen* twier-
„ dził, że *Efkulapiufz* piofnkami łagodne-
„ mi, wefołemi i rozkofznemi leczył tych,
„ w ktorych gwałtowne porufzenia umyflu,
„ większą niż potrzeba było wzniecały go-
„ rącość temperamentu. *Pindar* toż famo
„ twierdzi. Muzyka ftarożytnych proftfza
„ mocniey wfpieraiąca fię na naśladowaniu.
„ była nierownię tkliwfza i fkutecznieyfza,

My ufiłuiemy uczynić zadofyć umyflowi, wzniecić rozkofz, ale oni przykładali fię do wzrufzenia namiętności, do porufzenia fer-ca, ztąd w ich dzieiach więcey nie rownie znayduiemy przypadkow korzyftnieyfzych dla ftawy muzyki. Dwa ofobliwfze mieli gatunki aryi, pierwfzy nazwany *Doryckim*, duchy

rozhukane, duchy miotane niespokoyności, przyprowadzał do stanu słodkiego zacisze- nia, uspokaiał namiętności; drugi zwany *Phrygyiski* ożywiał zwątlałą odwagę, wzniecał zapał. Sam *Galen* w pewnym mieyscu dzieł swoich daie nam przykład pokazuiący iak wiele mocy te dwa gatunki aryi, miały nad ludźmi; i iakie odmiany skutkowały w iedney chwili w ekonomii zwierzęcey.

Pewien muzyk mowi ten biegły obserwator, wprawiwszy w szaleństwo, w krotkim bardzo przeciągu czasu, kilku młodzieńcow, ktorzy byli piiani, graniem aryi phrygiyskiey, prosiłem go aby tonu odmienił, i grał aryą doryską, natychmiast spokoyność wzięła mieysce szaleństwa, i tak się spokoynemi pokazali, iak gdyby nigdy w przeciwnym stanie nie byli. W wybornych dziełach *Kwintyliana* czytamy, że *Pitagores* widząc pewnego młodzieńca uniesionego gniewem, iuż iuż w sztuki maiącego rozrąbać wiarołomną swoią kochankę, zamyślaiącego spalić dom, prosił muzyka, aby zaczął grać aryą doryską, czem tak uspokoił zacieczenie kochanka wzgardzonego, że wyszedł nic nie uczyniwszy złego. Pewien imieniem *Terpenter* Muzyk, łagodnością głosu swego uśmierzył bunt ieden w Lacedemonii. Te przykłady, do ktorychbyśmy mogli mnostwo innych przydadź, gdyby granice założone dziełu naszemu nie przeciwiły się temu, stwierdzaią bez wątpienia sposobem nie zaprzeczliwym prawdę propozycyi, ktorą my położyli na początku artykułu, to iest że muzyka starożytnych

była patetycznieyſza ieżeli ſię tak tłumaczyć mogę, od naſzey. Prawda ieſt, że niekiedy muzycy naſi dochodzą wzruſzenia namiętności, ale ich nigdy nie wzruſzaią tak mocno, aby mogli ſkutkować owe wielkie odmiany, o ktorych my mowili. Z tego wnieść należy, że znacznie moc muzyki upadła w miarę łożonych ſtarań, około wydoſkonalenia oney.

Ktoryżby muzyk za czaſow naſzych, mogł tak podbić namiętności za pośrzednictwem narzędzia lub głoſu ſwego, aby człowieka nayflegmatycznieyſzego zdołał wciągnąć w zapał, lub choć na moment uſpokoić roziątrzone zmyſły zacieczonego choleryka. Flety, trąby, i t. d. zgoła wſzyſtkie inſtrumenta, ktore ſtarożytni przed ſwemi woyſkami prowadzili, ſłużyły do ożywienia odwagi, do natchnienia męztwem, do pokrzepienia umyſłow zwątlałych, do uczynienia ich nieprzyſtępnemi boiazni, czaſow naſzych, nayglownieyſzym ich zamiarem ieſt ten, aby żołnierz w pewnym ſtąpał rozmiarze.

Zadney nie ma namiętności, ktoreyby ſtarożytni wzbudzić nie zdołali byli muzyką. Nakoniec ta muzyka, ktorą za czaſow naſzych ſtarano ſię uczynić tak pieſzczoną tak rozkoſzną, a ktora zdaie ſię iedynie przeznaczoną do uięcia ſerc i natchnienia miłością, tak była kierowana rożnemi odmianami u ſtarożytnych, iż iey używali iako *preſervativum* od pociſkow miłości, i iako lekarſtw na utwierdzenie ſtateczney wſtrzymałości. Mężowie nieprzytomni, mowią ci

Autorowie, zostawiali żonom muzykantow, ktorzy grali sztuki zdolne do poskromienia żądz, ktoryby nie mogły uczynić zadosyć tylko z uszczerbkiem swego honoru, i twierdzą że *Egistes*, musiał kazać zabić *Demodocusa* Muzyka, ktorego *Agamemnon* przy Klitemnestrze swey żonie osadził końcem grania aryi zagrzewaiących do czystości, aby mogł pokonać uporczywy opor tey xiężny.

Przystosowanie Muzyki do Sztuki Lekarskiey prawie iest tak dawne iak świat. *Cœlius Aurelianus* twierdzi, że naypierwszy *Pythagoras* domyślił się tego, iż Muzyka może bydź pożyteczna w leczeniu chorob, i że on pierwszy używał iey w takowych przypadkach. Nie wiemy iaką chorobę leczył za pośrzednictwem muzyki. *Diemerbrock* powiada, że muzyka leczyła czasem i morową zarazę, i że to lekarstwo, ktore nazywa przedziwnym, było znane od starożytnych; w samey rzeczy *Demokryt* naucza nas, w swym traktacie o morowym powietrzu, że dzwięk lutni; iest lekarstwem przeciwko tey chorobie, a iego zdanie stwierdza praktyka *Thalesa* z Krety, ktory za pośrzednictwem muzyki, oswobodził Lacedemończykow od powietrza. *Demokryt* uczy nas w swym traktacie o powietrzu, że dzwięk flety iest pewnym lekarstwem na tę chorobę; zdanie iego potwierdza doświadczenie *Thalesa z Krety*, ktory uwolnił Lacedemończykow od powietrza grassuiącego u nich, za pośrzednictwem muzyki. *Theophrastes* podług świadectwa *Atheneusza*,

mowi w swym dziele o *Entuzyazmie*, że sciatykę leczą harmonią Phrygiyską. Wielka liczba Autorow po nim, rozmaitych probowali doświadczeń, ktore posłużyły do dokładnieyszego ieszcze poparcia skuteczności muzyki. Dobre skutki muzyki w pedogrze, znamy od dawnego czasu. *Bonet* twierdzi, że wiele osob iemu znaiomych, wielką z niey ulgę uczuli. *Aulugelle* dodaie ieszcze do powieści *Teophrasta*, że dzwięk flety dobrze umiarkowany, leczy ukąszenie zmii, niedźwiadka, *Galenus* sam zaleca go na takowe zdarzenie. Pan de *Saut* Lekarz Burdegalski, ktory dziełami swemi nabył gruntowney sławy, twierdzi, że muzyki, z wielkim pożytkiem używał, przeciwko ukąszeniu od psow wściekłych. *Asklepiad* twierdzi, że choroby umysłu, a nadewszystko *phrænesis*, mogą bydź uleczone muzyką. Czytamy w Historyi Akademii Krolewskiey umieiętności, że dway Phrenetycy uzdrowieni zostali koncertami i pieśniami o ktore prosili. Pan *Bourdelot* twierdzi, że pewien Lekarz przyiaciel iego ścisły, będąc przywołanym do dania ratunku pewney młodey kobiecie, ktorą nie powściągliwość Męża wprawiła w szaleństwo, uleczył ią wprowadzaiąc do iey pokoiu muzykow, ktorzy grali kilka razy na dzień, arye stosowane do iey stanu. Obłąkanie umysłu, dolegliwości maciczne i hipokondryaczne, były także często leczone muzyką. Wszystkim wiadomo, że przystępy melancholii czyli szaleństwa, ktore napadały *Saula*, rozpędzał *Dawid* dzwiękiem melodyinym swey arfy. *Areteusz* ra-

dzi także muzykę na melancholią a *William Albrecht* dowodzi; kilkakrotnemi doświadczeniami iak to lekarstwo iest skuteczne w podobnym zdarzeniu. Pan *Desault* mowi, że iest także skuteczna w suchotach. Pan de *Sauvages* był u pewnego młodzieńca, ktory nie znaydował żadney ulgi w przystępie gorączki znakomitey i przerywaney, ktora wieczorem zarażała go nieznośną cephalalgią, tylko w ten czas, gdy iego przyiaciele bili mocno w bębny; a huk tych bębnow, iednaiący iemu, ulgę, sprawował mocny bol głowy sąsiadom. Z przykładow od nas danych, widzieć każdy może, iż wiele bardzo iest chorob, w ktorych muzyka zupełnie iest pożyteczna. Nie będziemy tutay mowić o skutkach muzyki w chorobach wynikaiących z ukąszenia Tarantuli, odsyłamy czytelnika do rzeczonego artykułu, tudzież, do artykułow: KOIĄCE ANTYSPAZMODYCZNE.

Jeżeli śmiechu godną iest rzeczą utrzymywać, że muzyka iest *specificum* na pewne choroby; zaprzeczać nie można, iż wiele pomaga do uleczenia wielkiey ich liczby; bo ożywia siły i męztwo chorego; bo rozprasza boiaźń i zwątlenie, niekiedy okropnieysze nad samą chorobę.

Gdy kto chce stosować muzykę do Lekarskiey Sztuki, potrzeba aby kompozytor układał aryi przyzwoitey stanowi i aby wybierał tony nayzdolnieysze do wzbudzenia namiętności, ktore u chorego wzruszone bydź mile mogą. Tym sposobem można dokonać uspokoienia

zacie-

zaciekłości phrenetyczney, można zaczarować, że tak rzekę, bole gwałtowne ktore dręczą pedogryka: zwrocić imaginacyą melancholikow i hipokondryakow, od rozważania nieprzerwanego swego stanu, ktore bez wątpienia chorobę czyni cięższą, powiększa czułość nerwow, i bole wznosi do stopnia nieznośności. Dokożać tego możesz, że rozpędzisz trosk, że oddalisz boiaźń sposobiącą do chorob, że zawiesisz uwagę chorego, ktora, iak wszystkim Praktykom wiadomo, przyczynia się mocno do napaści przystępow: epilepsyi, histerycyzmu, gorączek przerywanych. Muzyki nie należy używać w bolach głowy i uszow.

Podawać muzykę za lekarstwo, iest iedno co uchodzić za głupiego w umyśle pewnego gatunku ludzi, ktorzy bez wszelkiey uwagi, sądzą o nieskuteczności lekarstwa, z iego osobliwości. Ale możeż bydź iaki wzgląd, możeż bydź iaka mocna uwaga, ktoraby zachwiać zdołała umysłem prawdziwego Lekarza, gdy idzie o interes chorego?

Przed zakończeniem tego Artykułu musiemy nieco wspomnieć o dziwaczney myśli Jana Chrzciciela *Porta*, ktory nam zostawił dzieło o prognostykach, iakie wyciągać można z zapatrzenia się na rozmaite zarysy uczłonkowania rożnych części ciała człowieczego. Człowiek ten olbrzymią obdarzony imaginacyą, powziął, śmiechu godny, zamysł zrobienia z muzyki lekarstwa ogolnego. Utrzymywał, iż można leczyć wszystkie cho-

roby za pomocą muzyki inſtrumentalney, byle tylko flety i inne narzędzia, robić z drewna roślin lekarſkich; tak: aby wybierać na każdą chorobę, dźwięk fletu robionego tey rośliny, ktorey zażywanie wewnętrzne radzą i za ſkuteczne uznaią w tym gatunku choroby. I tak chciał aby głupich leczono graniem na flecie robionym z ciemięrzycy; aby używano fletu robionego z rukwi lub ſatyrionu na uleczenie niedołężnych mężow i zimnych męſzczyzn, ktorych żądło wrodzoney pożądliwości, nie poruſza doſtatecznie.

MYDELNIK. *Patrz* CHRZAN WIELKI.

MYDŁO. (Mat: Lek:) Jeſt to przyprawa robiona z oliwy i z ſoli alkali ſtałego. Wſzyſcy poſpolicie znaią mydło i wiedzą iak go robią. My tylko o cnotach iego lekarſkich pomowiemy. Wielorakie ſą gatunki mydeł używanych w Sztuce Lekarſkiey to ieſt: Mydło poſpolite, mydło Weneckie i mydło z Alikantu. Mydło czarne lepſze ieſt do używania zewnętrznego. Mydło ieſt iednym z naylepſzych rozwalniaiących i rozrzedzaiących; dla tego bardzo dobrze udaie ſię w zatkaniu wątroby i innych trzewiow, tudzież w kachexyi i oedemacie powſzechnym. Naylepſzym ieſt lekarſtwem, iakie tylko można przepiſać w pedogrze, w kamieniu nerek lub pęcherza. Ma także cnotę wypędzenia robakow. Daią mydło w wywarzeniu, lub w kſztałcie pigułek od poł drachmy, aż do drachmy iedney; biorą albo ſamo mydło, albo zmięſzane z miodem,

końcem ułagodzenia go. Jeſt przeciw-wſkazanym w kaſzlu, w hemophtyzyi, w phtyzyi czyli ſuchotach, w ſkorbucie. Zawſze zadawane bydź powinno z wielką oſtrożnością, bo gdy ieſt używane bardzo długo nieprzerwanie, naſtępuią po nim hemorragie, bardzo trudne do uleczenia.

Mydło przyłożone zewnątrz, uważane ieſt iako dobrze rozwięzuiące; bardzo dobrem ieſt lekarſtwem na ſtłuczenia dziecinne. Bardzo dobrze ſię udaie w nadbiegłościach oedematycznych; ſłuży wyśmienicie na zatkania macicy. Nie mniey przyſtoi na nadbiegłości maiące właſną błonę; rozpuſzczaią go w gorzałce, i przykładaią iak kataplazm, lub iak pláſter. Z mydła pomięſzanego z wapnem nie gaſzonym, robią kauſtycum, ktore w mocy nieuſtępuie nayużywańſzym. Nakoniec z mydła robią czopki, ktorych mocno i częſto używaią, na rozwolnienie żołądka dziecinnego.

MYROBOLANY. (Mat: Lek:) Są to owoce ſuche, ktore nam przywożą z Indyi Wſchodnich. Czaſow naſzych mało ich używaią w Sztuce Lekarſkiey. W handlu znayduie ſię pięć rożnych gatunkow myrobolanow, cytrynowe, czarne czyli Indyiſkie i inne. Te owoce rodzą ſię na drzewie tak wielkim iak śliwka dzika. Myrobolány cytrynowe przekładaią nad inne; kładą ie w klaſſie lekarſtw, ktore ściągaią żołądek, i i przeto, pomyślnie ie przepiſuią w dyaryach. Na ow czas, zadaią ie od poł drachmy, aż do drachmy w ſobie ſamych, dwo-

ie tyle wchodzi w wywarzenie. Lekarze, dosyć często przepisuią ieszcze te owoce, w zamiarze przywrocenia sił.

MYSI OGON. (Bot:) *Myosuros Holosteo affinis. Cauda muris.* Jest to niska roślinka krzewiąca się pomiędzy zbożem na polach i ogrodach. Kwiatki iey są małe, o pięciu listkach, koloru trawistego. Po nich następuie kłosek podłużny, kończysty; miękki na dotknięcie, i maiący postać ogona mysiego. Zawiera w sobie nasionka bardzo drobne. Korzeń iego iest włoknowaty, wyrzuca na wierzch liścia wązkie, grube: wśrzod nich wznoszą ią małe zdźbła cylindryczne gołe, na wierzchołkach unoszące kwiaty, ktorych opisanie daliśmy dopiero.

Mysi Ogon ma cnotę stężaiącą i osuszaiącą. Można przepisać wymoczenie iego Osobom cierpiącym biegunkę. Zaby bardzo sobie smakuią w tym zielu.

MYSZ PAIĘCZNA. Mysz paięczna, mowi *Buffon* zdaie się czynić nieiaki cień pomiędzy rzędem zwierząt małych, i zalega mieysce pomiędzy szczurem i kretem, ktorzy będąc małością do siebie podobni, rożnią się bardzo kształtem, i ze wszystkim są dwoma gatunkami zupełnie od siebie, a ieszcze daleko odległemi. Mysz paięczna kryie się po stodołach; osobliwie na zimę; tam się żywi ziarnem, owadami i mięsiwem zgniłym. Niekiedy przemieszkuie w dziurach robionych w ziemi, lub w pniu drzewa. Naturaliści mowią, iż tyle miewa małych co mysz, to iednak pewna, że często

mnieyszą ich liczbę wydaie. Mimo małość swego ciała, bardzo ieſt nieruchawa, źle biega i nie widzi ſideł na ſiebie zaſtawionych. Kolor iey poſpolicie bywa ſzarawy pomięſzany z liſowatym. Są także myſzy paięczne czarne i popielate; pod brzuchem wſzyſtkie ſą białe. To zwierzątko ieſt mnieyſze iak myſz, i wiele ma podobieńſtwa z kretem: pyſzczek prawie ze wſzyſtkim ma tak ukſztalcony; oczy iey, lubo nieco większe, rownie ſą ukryte iak oczy kreta, słowem podobna ieſt do kreta liczbą palcow, ogonem, nogami, nadewſzyſtko tylnemi, uſzami, zębami.

Mysz Paięczna paruie wonią mocną ſobie właściwą, ta wonia ieſt tak nieprzyiemna, że ich nawet koci nie iedzą, lubo na nie poluią i zabiiaią ie iak myſzy. Zapewne to ta zła wonia i ten wſtręt kotow od ich mięſa, mowi Pan *Valmont de Beaumare*, wznowił przeſąd o truciznie i iadowitości tego zwierzątka, tudzież o ukąſzeniu iego ſzkodliwym bydłu a nadewſzyſtko koniom. Ale otwor nawet pyſzczka myſzy paięczney tak ieſt mały, że nie może konia ukąſić. Puchliny i wzdęcia przytrafiaiące ſię koniom, zapewne z wewnętrzney pochodzą przyczyny, ani ſą ſkutkowane przez ukąſzenie lub zakłocie tego zwierzątka iak poſpolſtwo mniema. Z tym wſzyſtkim Autorowie nayłepiey piſzący o Sztuce hodowania bydląt, twierdzą, że doſtrzegli, iż myſz paięczna gryzła czaſami konie, i że po tym ukąſzeniu koń miewał te ſame przypadki, iak gdyby od węża był ukąſzony, to ieſt że część

ukąſzona natychmiaſt puchła. W podobnym przypadku zalecaią, aby ukąſzenie przypalić ieżeli poſtrzeżone będzie zaraz, lub aby zawiązać mocno powyżey ukąſzenia, końcem zabronienia wſtępu do gory iadowi; potym bić część ukąſzoną gałązką agreſtu, dopokąd krew nie wyidzie, aby potym nacierać to mieyſce dryakwią, orwietanem &c. Jeżeliś natychmiaſt nie poſtrzegł ukąſzenia, i ieżeli puchlina zaczyna ſię ſzerzyć, przypalić i tak powinieneś mieyſce ukąſzone, ſmarować z nacieraniem dryakwią lub orwietanem, i zadać mu iednego z tych dwoyga wewnętrznie.

N. N.

NACZELNIK. (Mat: Lek;) Przez Naczelnik, w Sztuce Lekarſkiey, rozumie ſię lekarſtwo mieyſcowe, ktore przykładaią na czoło.

NACZELNIKI bywaią zawſze robione z lekarſtw hypnotycznych, to ieſt z lekarſtw maiących łagodną moc odurzania lub iednania ſnu; tudzież z chłodzących robionych z ſubſtancyi cephalicznych zimnych, potłuczonych i zawartych w małym worku płociennym, ſzerokim na cztery lub pięć palcow.

Przepiſywane bywaią albo w kſztałcie ſuchym i tęgim albo w kſztałcie płynnym.

NACZELNIKI pierwſzego gatunku, ſą naywybornieyſze, bywaią robione z kwiatow i naſion cephalicznych zimnych, iako to

z kwiatkow fiałkowych, rożowych i nymphæi, to ieſt grzybienća, tudzież z naſion maku białego i ſałaty.

Co ſię tycze ilości tych ſubſtancyi, przepiſuią 3 lub 4. ſzczypty kwiatow do poł uncyi naſionek. Gdy kto zamierza wzmocnić i rozwiązać, dorzuca:

Kwiatow rumienia,
Komonicy ſwoyſkiey, każdego ſzczypty ½
Naſionek koryandru,
Kopru, każdego drach: ½

Naczelniki kſztałtu czyli poſtaci wilgotney albo płynney, iak ſtarożytni mawiali, maią albo ſtężałość linimentu czyli ſmarowidła, i tym ſpoſobem przepiſywane bywaią; naprzykład.

Weź *Masci topolowey lub rożaney,* dra: 6
Oleyku fiałkowego, lub ktoregokolwiek innego uncyi ½

Luboli też nie biorą nic procz ſamey maści topolowey.

Przepiſuią ieſzcze naczelniki pod poſtacią płynną wzorem kataplazmow, robione z liści, kwiatow i naſion, o ktorychmy mowili, potłuczonych, do ktorych dodaią trochę oliwy lub octu.

Damy kilka przykładow tych rozmaitych naczelnikow.

NACZELNIK PŁYNNY ZDOLNY DO POSKROMIENIA BOLU I WIELKIEGO CIEPŁA KTORE SIĘ CZUC DAIE w GŁOWIE.

Weź *Maści topolowey*, drachm 6
Oleyku rożanego, drachm 2
Białka z iaia połowę.

Mięſzay i kłuć wſzyſtko razem, weź to w płatuſzki, ktore pomiędzy dwoma chuſtami zawiążeſz. Przyłoż na czoło i ſkronie.

NACZELNIK SUCHY CZYLI KSZTAŁTU SUCHEGO ZDOLNY DO DOPEŁNIENIA TEYZE SAMEY INDYKACYI.

Weź *Czterech naſion zimnych większych*,
Sałaty i maku białego,
każdego drachm 1
Kwiatow roży,
Fiiałkow,
Grzybieńca, *każd*: ſzczyp: 1

Doday do tego ieżeli chceſz wzmocnić proſzku trzech ſandałow drachmę 1. alboli też końcem ukoienia i aby bardzo nie rozgrzać, kwiatkow rumienia i komonicy, każdego poł ſzczypty. Zetrzey grubo, włoż między dwie chuſtki miętkie, ſkrop octem, i przyłoż na czoło, w godzinę ſnu.

NACZELNIK KOIĄCY, POD KSZTAŁTEM KATAPLAZMU.

Weź *Roż czerwonych posiekanych*, skrupułow 4
Nasion maku białego potłuczonych,
Oleyku rożanego, *każdego* uncyi ½
Mąki ięczmienney, uncyą 1
Octu, *ile potrzeba*.

To wszystko zmięszasz tłukąc. Zrob kataplazm, ktory ciepło przykładać będziesz.

NADPŁODEK trafia się pod ow czas, gdy kobieta będąca iuż po poczęciu w ciąży, poczyna wtory płod. Fizyologistowie mocne wiedli spory w tey mierze. Niektorzy wyraźnie mowili, iż takowy przypadek, nigdy się nadarzyć nie może; drudzy popierali, że się przytrafia, i usiłowali mechanizm tego zdarzenia tłumaczyć podług swego systematu zapłodzenia. Fizycy i Lekarze oświeceni, ani powątpiewaią o tym, że się może zdarzyć nadpłodek. Potwierdziło to aż nadto liczne doświadczenia; nikt iuż o tym powątpiewać nie może, procz upartych owych przesądnikow, przed ktorych uroieniami naymocnieysze dowody, naywyraźnieysze doświadczenia idą w niwecz. Przeto iednak nie możemy się chlubić, iżbyśmy zupełnie oświeceni bydź mieli iakim się sposobem to drugie poczęcie robi. Zdaie się, że natura igraszkę sobie robi z ciekawości ludzkiey, okrywaiąc grubemi ciemnościami taiemnicę stworzenia. Ta sama pa-

mroka, ktora przed wzrokiem naſzym ukrywa mechanizm zapłodzenia, uſuwa także z pod oczow naſzych mechanizm nadpłodku. Wymyślono w tey materyi tyſiąc układow dowcipnych, ale żadnego nie ma ktoryby doſtatecznie tłumaczył wſzyſtkie *phenomena* poczęcia, i ktoryby rozproſzył wſzyſtkie wątpliwości. Naprzykład w ſyſtemacie *iaiek niewieścich*, wcale niepodobna wytłumaczyć, iak kobieta ciężarna, może w drugim, w trzecim a nawet w czwartym mieſiącu ciężarności, znowu począć; ponieważ podług tego ſyſtematu, naſienie ſamcze wſtrzyknione dzielnie w macicę wſtępuie trąbami *Fallopiuſza* ku iednemu iaiecznikowi, upładza iayko upadaiące, i tą ſamą drogą wpada do macicy; gdzie ſię rozkrzewia. Jakimże ſpoſobem, powtarzam, kobieta ciężarna może począć powtornie? Otwor macicy podług tych ſamych Fizyologow, zupełnie ieſt zawarty podczas ciężarności, a więc naſienie nie może tam wchodzić, ani wſtępować ku iaiecznikom. Jakoż ci Ichmość zaprzeczaią nadpłodku, lub wyſtawuią ſobie, że kobieta poczynaiąca dwa płody, lub kilka naſtępnie, muſi mieć kilka macic: ale ten domyſł zupełnie ieſt płonny; bo lubo wielości macic doſtrzeżono w trupach niektorych kobiet, nie ieſt iednak ta wielość tak częſta, iak ſię podobało dorozumiewać tym Iehmościom. A potym na coż ſię zda ten domyſł, ieżeli im można zarzucić; że kilkakrotnie widziano dwa płody w iedney macicy? Pod ow czas muſzą powiedzieć, że ponieważ pierwſzych

dni poczęcia, macica nie ieſt ieſzcze doſkonale zawarta, nadpłodek może ſię w przeciągu mieſiąca pierwſzego zawiązać, ale nigdy po upłynionym mieſiącu pierwſzym. Doświadczenie pokazało iak ta odpowiedź ieſt niedoſtateczna.

To zdarzene nie lepiey może bydź tłumaczone w ſyſtemacie zwierzątek, w ſyſtemacie śmieſznym, ktorego nierozſądność, doſyć oczywiście pokazał Pan *Buffon* w ſwey Hiſtoryi Naturalney. Tłumaczenie dowcipne, ktore wzmiankowany Filozof daie nadpłodku, naybardziey przybliża ſię do dowodności. Rzekłby kto, że natura zwierzyła mu ſię ſwoich taiemnic, lub że tak rzekę, zſzedł ią na ſamym uczynku. Tak ſię właśnie w tey mierze tłumaczy: Tkanina macicy ieſt gąbkowata, ſubſtancya tego trzewia ieſt bardzo dziurkowata. To założywſzy, wielkie ieſt podobieńſtwo do prawdy, że naſienie nie mogąc przeniknąć wewnątrz oney przez otwor ktory w ten czas ieſt zawarty, może wciekać, wſączać ſię przez pory i przedrzeć ſię do niey *per intus ſuſceptionem*, *wśrzod wchłoniewaniem*. Gdy przybędzie do macicy napada w niey na naſienie ſamiczki ſpadłe z iaiecznika przez trąby *Fallopiuſza*, pod ow czas naſtępuie zmięſzanie obydwoch naſion. Cząſtki organiczne obydwoch naſion, przez ſiłę ſwoię przyciągaiącą, łączą ſię; naprzykład mogiłki odſączone od ręki męſzczyzny i niewiaſty układaią rękę płodu, i tak daley. To mniemanie zdaie ſię podobne do prawdy, a z drugiey ſtrony ſtoſowne ieſt do zdania Au-

torow ftarożytnych; godne zaifte, aby czytane było w zrżodle Autora, ktory nayośchleyfze części Filozofii, umiał czynić miłemi, przez wdzięk fwey ſłodkiey mowy, przez poftrzeżenia ciekawe i zabawne, ktore rozrzucił po fwoich dziełach.

NADYMACZ. (Anat:) *Buccinator.* Tak zowią mufzkuł naywiękſzą część iagody fkładaiący. On fię nadyma, gdy człowiek dmie w trąbę albo waltornią, iakoż nazwifko iego wzięte ieft z ſłowa *buccinare*, ktore znaczy trąbić. Ten mufzkuł w śrzodku famym przefuwa kanał idący z gruczołkow parotydow, i ktory wiele śliny fączy do gęby.

NAPARZANIE, NAMACZANIE. (Szt: Lek:) Naparzanie, po łacinie *fotus*, *fomentatio*, nie ieft opifane w żadnym Autorze; można iednak mowić, że to ieft lekarftwo tęgie lub płynne ktore przykładaią ciepło, albo zimno, na rozmaite części ciała.

Naparzania płynne, zazwyczay robione bywaią, z wody pofpolitey lub dyftyllowaney, z wywarzeń, wymoczeń, wina, mleka oxykratu, oliwy, z *hydroleum*, ktore ieft mięfzaniną wody i oliwy, z wody ługowey, z wody wapienney, fpirytufu winnego, ługu, uryny, wod cephalicznych, likworow ftonych, tynktur, effencyi, fpirytufow aromatych, oleykow otrzymanych przez wymoczenie i t. d.

Naparzania fą albo profte albo fkładane. Profte fą pod ow czas, gdy tylko iednego z wymienionych płynow używamy, iako n. p. wody ciepłey lub letney, w zamiarze roz-

wolnienia, rozpuſzczenia lub ukoienia boleści: wina, gdy mamy zamiar rozwiązania i wzmocnienia; oliwy poſpolitey, końcem odmiękczenia i wytrawienia &c.

Naparzania ſkładane robią z rozmaitych części roślin, ktore każą moczyć, lub ktore wywarzaią w przyſtoſowanym likworze. Korzenia, liścia, owoce, kwiaty roślin, używane bywaią, albo oſobno albo razem.

Co ſię tycze ilości tych ſubſtancyi, na przykład w naparzaniu oczow, iak w napoiu, ktora ieſt cztwartą częścią tego, co biorą do apozematu, a naywięcey 6. uncyi. Na żołądek połowa lub trochę więcey tego co ſię bierze do apozematu na naparzanie brzucha niżſzey przeſtrzeni, biorą prawie całą dozę apozematu; toż rozumiey o naparzaniu bokow.

Kładziemy tu niektore tego przepiſu przykłady.

NAPARZANIE ROZWIĘZUIĄCE.

Weź *Slazu*, *malwy*, *fiałkow*, *każdego* garść 1
Dryakwi polney, garści ½
Kwiatow rumienia.
Komonicy, *każd*: ſzczyp: 2
Siemienia, uncyi ½

Zrob z tego wywarzenie w wodzie poſpolitey, przykładać będzieſz częſto na bok boleſny, maczaiąc w tey dekokcyi flanelę lub gąbkę, lub chuſtę, i wyżymaiąc, ale przykładać będzieſz ciepło; albolitéż, mo-

żeſz tym wywarzeniem zapełnić do połowy pęcherz wieprzowy i przyłożyć na część.

To naparzanie ieſt odmiękczaiące, anodynne i rozwięzuiące.

NAPARZANIE ZMIĘKCZAIĄCE.

Weź *Miętki i piołunu, każdego* garści 2
Dzięcieliny,
Hizopku,
Poleiu, każdego garść 1
Kwiatow roż czerwonych,
Rumienia, każd: ſzczyp: 2
Kwiatow baulauſtiow, drachmy ½
Kwiatow galganu,
Gałki muſzkatowey,
Kwiatow goździka ogrodowego każdego drachm 2
Kwiatu muſzkatowego,
Cynamonu, każdego drach: ½

Każ wywarzyć w rowney części wody poſpolitey i wina czerwonego ktore wleieſz na końcu.

To naparzenie ieſt żołądkowe, czyli zdolne do wzmocnienia żołądka ſłabego; naparzanie to potrzeba przykładać ciepło iak wſzyſtkie inne, i czynić go w godzinach dobrze odległych od czaſu brania pokarmu.

Chcąc mocniey ściągnąć żołądek lub wzmocnić, możnaby zamiaſt wody poſpolitey, użyc wody żelazney.

Może ilość aromatow przepiſanych zda ſię komu zbyt znakomitą, ale w takim gatunku naparzań taką bydź powinna.

NAPARZANIE ODTYKAIĄCE.

Weź *Korzonkow koſaćcu*, uncyą 1
Swiniaku czyli świniego chleba, unc: ½
Liści piołunu,
Majoranku,
Bukwicy,
Nardi celticæ, *każdego* garść 1
Naſionek kopru, drachmy 2
Kminku, drachmy 3
Jałowcu, ſzczyptę 1
Kwiatow rumienia,
Komonicy,
Bzowych, *każd*: ſzczyptę 1

Każ warzyć w rownych częściach wody poſpolitey i wina, ktorego doleieſz ku końcowi, tak iak w naparzaniu poprzedzaiącym. To naparzenie podobnież powinno bydź używane iak tamto

To naparzanie przeznaczone do przyłożenia na ſłabizny podżebrne ieſt łagodzące, wzmacniaiące, rozwięzuiące czyli odtykaiące; ſtrzedz ſię iednak potrzeba używania go, gdy w tych częściach znayduie ſię iaka gorącość lub pieczenie.

Naparzanie trwać powinno przynaymniey poł godziny, a naywięcey godzinę, ieżeli tak przypadek wymaga.

Czaſem nawet, po ſkończeniu naparzenia, i po otarciu należytym części ſerwetami ciepłemi, nacieraią ie, oleykiem, maściami, lub ſmarowidłem do gatunku bolu przyſtoſowanym.

Używanie naparzań ieſt bardzo rozległe. Przepiſuią ie w bolach, w zapaleniach oczow, &c. w zatkaniach wątroby, śledziony i innych trzewiow; w bolach wſzyſtkich części, w kolce, w zapaleniu nerek, w rozmaitych nadbiegłościach, na wznieсenie upławow mieſięcznych &c. Używaią ich, na rozrzedzenie, rozwiązanie, odmiękczenie, wytrawienie, oſuſzenie, ścieśnienie czyli ściągnienie, wzmocnienie, rozegrzanie, a niekiedy na ochłodzenie.

Naylepſzym ſpoſobem przykładania naparzeń ieſt to, w ktorym używaią flaneli podwoyney umaczaney w likworze, a potym wymiętey, ta przezorność wyżymania zmaczaney flaneli bardzo ieſt potrzebna, bo gdyby likwor był zbyt gorący, porobiłby bąble i inne złe barzo ſkutki.

Dobrze ieſt uważyć tutay, iż pewien ſtopień ciepła rozwięzuie i rozpędza nadbiegłość, i że zbytnie gorąco zatwardza ią i czyni ſkirowatą: ten przypadek, aż nadto często ſię trafiał.

Naparzania ſuche przepiſuią w kſztałcie woreczkow, lub w kſztałcie podobnym. I tak na bole rhumatyzmalne, kładą w podwoyną chuſtę, wątroby lub owies prażone, ktore ciepluchno przykładaią.

Żelaznik prażony, tym ſamym ſpoſobem przykłada ſie na bok, w bolach boku lub pleurze.

Pomurne ziele przykładaią na niżſzą przeſtrzeń brzucha na kolkę, popioł i ſol przykładaią ſię ciepło na ſzyię, na rozpędze-

nie

nie pewnych dolegliwości kataralnych tey części.

Aby naparzać łatwym i pożytecznym sposobem, potrzeba mieć dwa woreczki lub dwie chusty. Chusty powinny bydź miętkie wpoł przetarte i zwinione w cztery podwoia; trzeba ie wprzod nieco nacisnąć, aby wyszła część likworu, ktorym się napoiły. Daią baczność, aby nie ziębły na części obwinioney niemi; i skoro tylko chory postrzega to, potrzeba oziębłą chustę odiąć, a ciepłą przyłożyć.

Nie potrzeba zapominać, aby pod chorego położono prześcieradło zwinione w ośmioro, żeby naparzanie nie napadało w łożko; boby zębiło chorego.

NAPOY *dla Koni*. Tym, ktorzy hoduią konie bardzo wiele zależy na tym, aby mieli dozor nad napoiem końskim. Nie wszystkie wody są dla nich dobre; wody zbyt żywe i zbyt surowe, nabawiaią ich rznięcia niekiedy bardzo dla nich okropnego.

Kto musi koniecznie koniowi dawać wody surowey dla niedostatku inney, powinien do niey wmięszać trochę otrąb i pokłucić razem ręką; lub gdyby nigdzie otrąb nie mogł dostać, niechay rękę poty trzyma w wodzie, poki koń pić nie przestanie.

Pod czas drogi, koło siodmey godziny z rana, należy poić konia, w pierwszey wodzie ktorą napotkasz. Jeszcze go poić należy przed popasem, i przestrzegać, aby go nie zaraz stawiać w stayni, boby go napaść mogło gwałtowne rznięcie.

Anglicy dla tego tylko tak wiele maią koni dychawicznych, czyli ochwaconych, że nie zachowuią dobrze przepiſaney od nas reguły. Skoro tylko napiią ſię konie zaraz ie pędzą wielkim galopem, co im bardzo ſzkodzi, doſyć ieſt popędzić go dwoie tyle prędzey iak ſzedł, gdy pił zagrzany, ale go nie trzeba niewolić do gwałtownego biegu.

Wody ſtoiące na mieyſcu, bardzo przyſtoią koniom; konie nie chcą pić zrazu wod mineralnych, ale kiedy ie można do tego przymuſić, wiele im dobrego robią.

Gdy w drodze będąc, nie możeſz konia napoić przed zaiechaniem do Oberży, pamiętay, abyś mu przynaymniey godzinę dał ſpoczynku przed napoieniem, potym daſz mu owſa w żłobie należycie wychędożonym; i dozwoliſz mu ieść ſpokoynie aż do czaſu wyiazdu.

NARKOTYCZNE. *Narcotica* (Mat: Lek:) *Hipokrates* często używa tego ſłowa, na oznaczenie zmnieyſzenia czucia i biegu, za pomocą zmnieyſzenia rozchodu płynu nerwowego. My nazywamy narkotycznemi lekarſtwa zdolne do ukoienia bolow i ziednania ſnu; to zaś oboie iednaią ſkutkuiąc opoienie ſzczegolnieyſzego rodzaiu, ktore tamuie funkcye *principii ſenſationum* pierwſzey władzy czucia; alboliteż ſkutkuiąc w nerwach pewny gatunek otrętwiałości; ktora tępi czucie. Stopień działania czyli dzielność narkotycznych, rozmaite im naznacza klaſſy, naymniey działaiące czyli nay-

łagodnieysze nazwane są *anodyna*; te ktore skorą i znakomitą mocą działaią są *narkotycznemi* czyli *odurzaiącemi* właściwie rzeczonemi. Te ktore śrzodek trzymaią w skuteczności pomiędzy dwoma pierwszemi, noszą nazwisko hypnotycznych, usypiaiących, czyli snodaynych. Niektorzy praktycy, mowi Pan *Lieutaud*, odmieniaią niedorzecznie podług swego wyobrażenia nazwiska poprzedzaiące, i zamykaią wszystkie te rożnice pod ogolnym tytułem koiących. Podział iednak ten lekarstw stosowny do ich skuteczności, uważać należy iako potrzebny w nauce i praktyce Sztuki Lekarskiey; rzadko bowiem trafia się, aby ten ktory nie posiada nauki ich wzaiemney rożnicy, ich rożnego stopnia, cnoty i mocy, mogł używać wszystkich w właściwym czasie.

Przebiegnieymy dzieła starożytnych Autorow, otworzmy dzieie medyki, a zobaczemy iakie było zdanie praktykow o używaniu narkotycznych. Jabłko miłości, psinki, i ich iagodki, wprawiały w szaleństwo i manią osoby nayzdrowsze, mowi *Matthiole* w swym kommentarzu na *Dioskoryda*. *Wierus*, *Merkurialis* i *Lobel* toż samo zaświadczaią. Pewien *Hemophtizyk*, kilka dni nie spał, nie maiąc pamięci ani rozumu, dla tego, że w wielkiey bardzo dozie zażył przez omyłkę napoiu czyli trunku, w ktory wchodziło bielunia nasienie. Pigułki psich ięzyczkow w wielkiey dozie wzięte, często skutkowały przypadki prawie zupełnie podobne. Czytamy w *Cœliuszu Arelianie*, że piiący sok maku, mandragory lub

bieluniu, łatwo wpadaią w obłąkanie rozumu. Znayduiemy w Ephemerydach ciekawych natury poſtrzeżenie, w ktorym Autor piſze, iż pewien dyſſenteryk wziąwſzy Enemę, w ktorą włożono funt bieluniu, wpadł natychmiaſt w opoienie, ktore trwało ſześć Niedziel. *Galen* drżał zawſze, gdy potrzeba przymuſzała go do dania opium. Rozſądny *Celſus* utrzymuie, iż nigdy narkotycznych używać nie potrzeba, chyba że bardzo natarczywa przypadnie potrzeba. *Scribonius*, *Largus* obwiniaią ie, że głowę czynią ociężałą, że zamrażaią błony i nabawiaią ie ſiności, że ſączą poty zimne, że przerywaią przedech, odurzaią umyſł i pozbawiaią zmyſłow, *Alex: de Tralles* uważa, że ſamo używanie opium, ſkutkowało tak mocną utratę głoſu i czucia pewney oſobie; iż lekarſtwa nayſławnieyſze, nayrozſądniey przepiſane, nie mogły iey uzdrowić. *Aetius* mowi, że narkotyczne zawieſzaią natychmiaſt bole, ale że ich przyczynie dozwalaią przemieſzkiwać wewnątrz, lub w krotce potym, ſkutkuią omdlałości, śmierć nawet, a choroby czynią długiemi i nieuleczonemi.

Lubo narkotyczne ſą tak niebeśpieczne a nawet ſzkodliwe, i lubo znakomite maią powinowactwo z truciznami, iako tego dowodzą obſerwacye zoſtawione nam od ſtarożytnych, i ſnuiące ſię codziennie pod oczyma naſzemi, nie możemy zamilczeć, że wielka liczba Lekarzy, umiała z nich wielką wyciągać pomoc. Ztąd zaś wnieść należy, że lubo ſprawiedliwie obwiniano ie o złe i

niefzczęfne fkutki, to przeto: że były przepifane w zbyt mocney dozie, lub okolicznościach wcale im przeciwnych. W krotkich słowach wyłożemy tutay okoliczności, w ktorych ich można używać fkutecznie; ktore fą przypadki, w ktorych fą fzkodliwe; iak poftępować należy, gdy dane w wielkiey dozie nadarzaią nie oczekiwane trafy; ktore z narkotycznych nad inne przekładać należy; słowem iak oftrożnym bydź potrzeba w ich używaniu.

Roztropność wymaga, aby w dyssenteryi, dolegliwości iliaczney, w kolce konwulfyiney i w kardyałgiach gwałtownych, mocną dadź uwagę, na siły chorego, iego ftan, i czas choroby, ieżeli chcemy dadź narkotyczne z pożytkiem; inaczey zamiaft naprawienia zdrowia, śmierć zadamy. Jakoż Autorowie bardzo godni wiary twierdzą, że opiata dane pod ow czas uftami lub w enemie, fkutkowały fymptomata śmiertelne. Można czytać w tey mierze hiftorye pamiętne *Donata*, obferwacye *Thonnerufa*, *Walfchmida*, *Tillingiufza*, *Sennerta*. Wftrzymać fię należy od narkotycznych w hypokondryacyzmie i hifterycyzmie, bo podług uwagi wielu Autorow, w tych chorobach, przynofzą ulgę na czas, ale ie robią niebespiecznieyfzemi i uporczywfzemi. Narkotyczne fą przeciwne bolom głowy: użyte w dolegliwościach dofyć łagodnych głowy, fą słowa praktykow, często ie uczyniły cięższemi tak dalece: iż bol głowy, zmienił fię w dolegliwość fpiączkowatą, migrena w głuptawość, paraliż w apople-

xyą. zawrot głowy, w kaduka. *Kornelli Stalpart Vander Wiel*, cent: 1. obſer. 42. mowi, że narkotycznych nigdy nie trzeba dawać dzieciom, bo w nich ſkutkuią drżenia, paraliż, lub głuptawość. *Willis* tegoż ſamego ieſt zdania. Niebeśpieczno używać narkotycznych, mowi Pan *Lieutaud*, w rożnych chorobach oſtrych, chyba ku ich ſchyłkowi, bo zmnieyſzaiąc gwałtowność ſymptomatow, nie dozwalaią chorobie przebieżenia potrzebnego czaſu, a czaſem przeſzkadzaią ſamemu Lekarzowi w poznaniu iey natury. Ich używania nie mniey ſię obawiać należy w rhumatyzmach pedogrycznych; bo niekiedy kładą tamę operacyom, ktoremi poſpolicie natura rozpędza chorobę; a pod ow czas choroba ſtaie ſię cięższą i uporczywſzą.

Wſtrzymać ſię ieſzcze należy od narkotycznych w chorobach, ktorych charakter ieſzcze nie doſyć dobrze poznany, aby nie utrudzić natury w iey działaniach, ani iey w nich nie przeſzkadzać. Nie przyſtoią ieſzcze narkotyczne oſobom maiącym żołądek zimny i leniwy w trawieniu, ani kobietom bawiącym ſię uſtawicznym ſiedzeniem, chyba aż po należytym pierwſzych drog wyprożnieniu. Możnaż ſuchotnikom zadawać narkotyczne? Pod ow czas wielkiey wagi potrzebą ieſt ukoić kaſzel, zmnieyſzyć miotanie płuc, aby niedozwolić zerwania naczyniom. Z drugiey ſtrony, ſen przywraca ſiły, albo przynaymniey zapobiega całkowitemu ich wyniſzczeniu. Te przyczyny i tym podobne, zdaią ſię prowadzić do wnioſku, iż nar-

kotyczne ſą lekarſtwem wſkazanym w ſuchotach; iakoż w Montpellier używaią ich bez wſzelkiey boiaźni. Z tym wſzyſtim, bardzo oſtrożnym i przezornym bydź trzeba w używaniu onych w tak ſmutney okoliczności, bo lubo ſen pokrzepia ſiły, to powinno ſię rozumieć o śnie naturalnym, a nie o tym ktory wznieċaią narkotyczne, a ktory częſto mięſzany i zakłocony bywa ſnami, marzeniem i po ktorym naſtępuie ſtan ieſzcze bardziey utrudzaiący chorego. A co większa narkotyczne, wzbudzaią poty do ktorych ſuchotnicy iuż i z ſwego ſtanu aż nadto ſą ſkłonni, nakoniec te medykamenta osłabiaią ſiły żołądka, ktorych nadewſzyſtko Suchotnikom potrzeba, aby mogli trawić mleko, ktorego tylko ſamego mogą używać w pierwſzych czaſach choroby ſwoiey. Akta Kopenhadzkie wſpominaią o pewney mamce, ktora znayduiąc ſię w Aptece w ten czas, gdy pewna oſoba kupowała narkotyczne, i ſłyſząc, że to ieſt wyborne ſnodayne, kupiła go także, a przyſzedłſzy do ſiebie zadała dwa ſkrupuły dzięcięciu, ktore całą noc wrzeſzcząc ſpać iey nie dawało. Skoro ſię tylko dziecię obudziło, porwała go wielka choroba, to dowodzi, cośmy wyżey powiedzieli, iż nigdy dzieciom dawać nie potrzeba narkotycznych. W Ephemeridach ciekawych natury czytamy, obſerwacyą *Roſinuſa Lentiliuſza*, nad ſmutnemi ſkutkami narkotycznych w malignach. Pewien męſzczyzna bliſko lat czterdzieści maiący, temperamentu krwiſtego i pełnego, był napaſtniony gorączką pieczącą złączo-

ną z utratą apetytu; poradził się iednego Ciarlatana, ktory mu kazał wziąć, czwartego dnia choroby trzy grana wymiotnego nie uprzedziwszy go naymnieyszym pusczeniem krwi, lubo miał plethorę. Gdy się wszystkie symptomata powiększyły, chory zażył pewnego napoiu kordyalnego i pewney mięszaniny przeciwfebrylney; siodmego dnia Ciarlatan przepisał tynkturę opium *Ludovici*, aby ziednał sen choremu, przepisuiąc, żeby zażył 20 kropli, o pierwszey po obiedzie, i tyleż o osmey wieczor. Przepisał także pigułki alexipharmatyczne i przeciwfebrylne i napoy antiputrydyczny; chory nie czuiąc żadnego polepszenia po tych lekarstwach ale owszem zaczawszy zapadać w uniesienia gorączki, Ciarlatan kazał mu przyłożyć pryszcze na kark i na pulsa, i przepisał trunek robiony z tynktury bezoardu i opium *Ludovici*, nastąpił potym letarg, ślinogorz konwulsye w zuchwach, a nakoniec chory umarł iedynastego dnia swey choroby.

Narkotyczne zadane w mocnieyszey dozie, niżeli przyzwoita, iednaią wesołość przybliżaiącą się do głupstwa a nawet do obłąkania umysłu, alboliteż iednaią głębokie zaspienie, ktore czasem prowadzi, do śmierci zbyt wczesney, chyba, że wcześnie będą zadane lekarstwa zdolne do zmnieyszenia dzielności trucizny i naprawienia okropnych iey skutkow. Można się nawet udadź do pusczenia krwi i wymiotow, gdy widzisz, iż nie ma tyle czasu, ileby potrzeba, aby napoy stosowny do tey okoliczności, przedarł się w owe części, w ktorych narkoty-

czne, ſpuſtoſzenia czynią. Aby uniknąć złych przypadkow, gdy koniecznie potrzeba przepiſać narkotyczne, należy ie przepiſywać w dozie małey, a potym ſtopniami powiękſzać.

Pomiędzy rozmaitemi roślinami narkotycznemi, mak trzyma pierwſze mieyſce; potym bieluń czyli ſzaley, belladona albo pſinki, ſolanum &c. Ze zaś trzy oſtatnie rośliny, daleko niebeśpiecznieyſze ſą życiu ludzkiemu iak mak, radziemy aby ich nieużywać tylko zewnętrznie, bo mimo wſzyſtkie doświadczenia Pana *Storka*, nie można zaprzeczyć, iż ich używanie ieſt bardzo ſzkodliwe iako i wielu innych teyże ſamey natury. Głowki maku warzone w wodzie z cukrem, aż do ſtężałości ſyropu, daią nam ſyrop *Diacodium* zwany, ktorego bardzo używaią. *Opium* ieſt także w wielkim użyciu; pod artykułem opium, znaydzieſz ſpoſob preparowania go.

Nie od rzeczy będzie uważyć tutay, że opium, iako inne lekarſtwa tegoż ſamego rodzaiu, mniey ſkutkuią oſobom, ktore ſię do nich długim używaniem przyzwyczaiły; takowe oſoby, mogą brać mocnieyſze dozy bez uſzkodzenia ſwego zdrowia. Wiadomo powſzechnie, że Turcy biorą codzień dwie lub trzy drachmy opium, aby ſię uczynić weſelſzemi i odpędzić melancholią. A nawet tak ſię włożyli w nałog używania opium, że ſię od niego nie mogą wſtrzymać, bez narażenia zdrowia na niebeśpieczeńſtwo. Co ſię tycze Turkow używaiących opium, niech

czytelnik przeczyta w artykule Małżeństwo, punkt o aphrodyzyacznych, a zobaczy, iak o tym sądzić należy.

NAROSTKI NADGNIOTKI. Tak nazywaią martwaki czyli twardzizny, ktore się robią, na nogach, na rękach, na kolanach, dla zbytecznego ściśnienia lub nacifkania na rzeczone części.

Narostki robią się gdy ciśnienie przyniewala płyny do wyiścia z naymnieyfzych naczyniek, i gdy wyfufzone włokna, układaią się w fkliienie warztweczkami.

Naylepfzy fpofob ieft odmiękczyć te twardzizny, mocząc część ofadzoną niemi w wodzie ciepłey, a potym wyrznąć brzytwą

„ Nie trzeba nadgniotkow brać za iedno
„ z głąbiałościami, czyli cebulkami robiącemi się przy wielkich palcach lub pod
„ podefzwą. Roztropność radzi, aby takowych nadbiegłości nie tykać bez porady
„ biegłego Chirurga.

„ Chcąc zaradzić nadgniotkom czyli odcifkom, trzeba nayprzody ziednać fobie zupełną łatwość z ftrony obuwia. Potym
„ mieć baczność należy, aby często fkrobać,
„ zrzynać po wierzchu te narofłki, nigdy się
„ nie zapufzczaiąc zbytecznie w głąb, to
„ ieft, aby krwi nie dobydź; potym dofyć
„ będzie przyłożyć na nie trochę *diapalmatu*. Robią z niego plafter miękkawy w
„ kfztałcie kapelufika, ktory przykleiaią na
„ odcifk; rzadko bardzo odmieniaią go; w
„ krotce nadbiegłość owa pokazuie się niby
„ obumieraiącą pod tym przykryciem plaftru.

„ Ogołem mowiąc, częściey by nie rownie „ niszczono nadgniotki nog, gdyby więcey „ miano cierpliwości; przed użyciem wszelkich innych lekarstw, należałoby ie długo „ bardzo odmiękczać. W tym zamiarze radzą codziennie moczyć stopy w wodzie „ letniey przez ½ godziny, i nieznacznie wykorzeniać bez wszelkiey gwałtowności te „ utrudzaiące nadrostki; potym można przyłożyć liści bluszczu ziemnego mocno ubitych, przez kilka dni, po ktorych upłynieniu, kroplami puszczać trzeba na odcisk dobrze wymyty i lekko to iest po „ wierzchu zerżnięty sok korzenia chrzanu „ dzikiego, a potym zaraz okryć liściem „ wielkiego rozchodnika, albo ieżeli wolisz, „ przyłożysz na to chusteczkę umaczaną w „ soku nogietku i portulaki, nacieraiąc dwa „ razy na dzień odciski liściami roztartemi obydwoch tych roślin. To ostatnie „ lekarstwo, zazwyczay miewa skutki nad „ zamiar pomyślne, bo w przeciągu dni „ siedmiu lub ośmiu dopełnia zamiaru.

„ Zalecaią także na nadgniotki plaster następuiący:

Weź	*Smoły okrętowey,*	uncyą 1
	Galbanu rozpuszczonego w octcie,	uncyi ½
	Soli Ammoniaku,	granow 24
	Diachilonu,	uncyą 1½

„ Zmięszay wszystko na plaster, ktory rozciągniesz na skorze, i przyłożysz na nadgniotek.

Tego plaſtru, używał tłumacz nineyſzego Dykcyonarza przez trzy mieſiące bliſko, częſto w wodzie letniey mocząc nogi, ku końcu tych trzech mieſięcy, tak umorzył odciſki, że ie ręką bez naymnieyſzego zkrwawienia, z korzeniami wyrwał. Już więcey trzech kwartałow oſwobodzony od bolu nadgniotkow, przy noſzeniu ciaſnych nawet trzewikow, nie doznaie żadnego onych powrotu. Smie zatym radzić wſzyſtkim cierpiącym odciſki cierpliwe używanie przepiſanego lekarſtwa, ale zaprzeczeć nie może, iż poprzedzaiące, ile w 7. a naydaley w ośmiu dni niſzczące odciſki, preferencyą mieć powinno, oſobliwie u tych, ktorzy mieſzkaiąc na wſi, mogą mieć zawſze świeże zioła.

„ Oſtrzegamy tutay ieſzcze, iż ſię mo-
„ cno należy ſtrzedz lekarſtw gorących i pa-
„ łących zaleconych od ciarlatanow, bo te
„ mogą dadź początek nadbiegłościom ra-
„ kowatym, niekiedy gangrenie i ſproch-
„ nieniu kości. DICTIONNAIRE DE MEDECINE.
Art: *Cor*.

NARWANIE CZŁONKOW. (Chir:) Ta choroba, znana była od Lekarzy Greckich pod ogolnym nazwiſkiem *Exarthrema*, ktore znaczy proſte wywinienie bez wſzelkiego złamania.

NARWANIE można opiſać, że to ieſt pewien gatunek wywinienia zaſzłego nagle w ſpoieniu ſtawowym, nadarzonym przez iaką gwałtowną uſilność. Ztąd podczas narwania, pochodzi wyprężenie gwałtowne ligamentow i ściągnow, ſtowarzyſzone z bo-

lem, nabrzmiałością i trudnością sprawowania funkcyi przyzwoitych części.

Znakami narwania są bol ostry w spoieniu stawowym, wzdięcie czyli nabrzmiałość i czerwoność, stowarzyszona z pewnym czuciem gorącości, i z trudnością poruszenia części nayprzod lekkiey, ale ktora potym staie się coraz znakomitszą. Te symptomata winniśmy odmianie ksztaltu i położenia części, lubo kość zostaie w ten czas na swoim mieyscu.

Skoro tylko narwanie zdarzy się, trzeba przyłożyć odporne na część obrażoną.

Gdy te lekarstwa są niedostateczne, lub gdy choroba iast dawna; nakażesz choremu zachowanie się w nayściśleyszym spoczynku, przepiszesz mu dyetę, puszcisz krew podług iego sił i temperamentu. Nie zaniedbasz nawet enem.

Jeżeli bol i zapalenie są gwałtowne, przyłożysz na część mieyscowe odmiękczaiące, laxuiące i anodynne.

Weź	*Oleiu lnianego*,	uncyi 3
	Wosku żołtego,	uncyą 1
	Kamfory,	drachm 2.
	Laudanum słężałego,	granow 20

Rozpuść wosk w oleiu lnianym przy wolnym ogniu, gdy mięszanina ostygnie przez połowę, doday do tego laudanum i kamforę wprzod rozpuszczone w oliwie.

Tym smarowidłem będziesz nacierać część chorą 2. razy na dzień, t. i. wieczor i rano.

Ale gdy lekarſtwa rozwięzuiące łagodne, użyte w początkach ſkutkuią doſtatecznie, przeſtać na nich trzeba, a lekarſtw, dzielnieyſzych, tylko w przypadku nieſkuteczności tamtych, używać iakośmy powiedzieli.

Leczenie zakończyſz używaniem lekarſtw tonicznych, ſpirytuſowych, rozwięzuiących, wod cieplicznych i innych tego gatunku.

Nie będziemy ſię dłużey rozciągać nad tym artykułem. Kto chce obſzernieyſzey w tey mierze wiadomości, niech czyta artykuł Wybicie, Wywieninie Członkow.

Dykcyonarz zdrowia, radzi na narwanie ſmarowidło naſtępuiące:

Weź	*Oleiu lnianego*,	uncyi 3
	Woſku żołtego,	uncyą 1
	Krwi ſmoczey,	drachmy 1½
	Kamfory,	
	Hałunu,	
	Kamienia Hematites czyli krwawnika, każdego	drachm 2
	Laudanum niepłynnego,	granow 30

Rozpuść woſk w oleiu lnianym przy małym ogniu, zrob proſzek z krwi ſmoczey, z hałunu i krwawnika, ktore wmięſzaſz do woſku i oleiu lnianego wpoł oſtudzonych, potym dodaſz Laudanum, kamforę, rozpuſzczone w trochu ſpirytuſu winnego.

Nacierać tym należy część obrażoną, a potym przykładać ſzmatkę maczaną, w wo-

dzie zimney, tak codzień robić będzieſz, aż do zupełnego uzdrowienia.

NASIENIE. (Szt: Lek:) Jeſt to ten rozciek biały, ktory natura przeznaczyła do odpłodzania wieczyſtęgo rodu. Rozciek ten odſącza ſię w iądrach; z tamtąd przez naczynia donoſząće bywa przeſyłany do pęcherzykow naſiennych, w ktorych ſpoczywa aż do czaſu wykonania wielkiego dzieła zapłodzenia: lub dopokąd nie będzie nazad wſarkniony w maſſę krwi, z ktorey był wyciągniony.

Zatrzymanie naſienia może dadź początek rozmaitym chorobom; naprzykład nadbiegłościom zapalaiącym, oedematycznym, lub ſkirowatym iąderek i pęcherzykow naſiennych. Może nawet ſkutkować śmiertelne epilepſye. Oſoby, ktore koſztowawſzy bez umiarkowania rozkoſz miłoſnych, nagle ſię z nich ogołacaią, i zbytecznie chowaią powściągliwość, nadpodlegleyſze ſą tym chorobom. Naparzanie odmiękczaiące i letnie, rozwalniaiace i roztwarzaiące ſą naylepſzemi lekarſtwami po małżeńſtwie, ktore niſzcząc przyczynę, daleko pewniey i ſkorzey zapobiega iey ſkutkom.

Wielu Filozofow pomiędzy ſtarożytnemi, mniemało, że nietylko zawiązki zwierzęce, zawieraią ſię w naſieniu ſamczym, ale nadto: że krew mieſięczna niewiaſty, koniecznie ieſt potrzebną do zapłodzenia. A zatym na naſienie i krew mieſięczną, zapatrywano ſię iako na zrzodło zapłodzenia, a naſtępnie rozmnożenia narodu ludzkiego. I dla tego ſtaro-

żytni filozofowie więcey mieli ſpoſobnośc do wytłumaczenia reprodukcyi człowieka. Płod człowieczy, mowili oni, całkowicie ieſt zawarty w naſieniu męſzczyzny, kobieta, przyimuie go w macicę, w ktorey ſię rozwiia, rozkłada, rozraſta, za pomocą krwi mieſięczney. Ci, ktorzy tak mowili, nie zaſtanawiali ſię nad tym, iak trudno ieſt pogodzić złe przymioty od nich przyznawane mieſiączney krwi, z funkcyą, ktorą iey naznaczali, rozkładania, kſztałcenia i karmienia płodu. Nowe poſtrzeżenia dały nam poznać iak mało zachodzi ſtoſunku i związku pomiędzy płodem będącym w macicy, i pomiędzy ſtałemi upławami Matki, przynaymniey, co ſię tycze ukſztałcenia płodu; bo daley zobaczemy, iak ten wypływ, może przypadkowie przykładać ſię do zapłodzenia. Co ſię tycze zawiązku płodowego zawartego w naſieniu, to zdanie rozdwoiło teraźnieyſzych; iedni utrzymuią, że ten rozciek, w ſamey rzeczy zawiera w ſobie człowieka w drobny zawiązek zebranego, ktorego cząſtki dokładnie uporządkowane, przyiaźney tylko oczekuią okoliczności do rozwinienia ſię. Inni mowią: że części zwierzęce znayduią ſię w płynie naſiennym, bez związku, bez porządku, i że ſię dopiero w macicy zgromadzaią; ci ktorzy idą za układem iaiek, ſamą tylko władzę przenikliwą, działaiącą, i zdolną do upłodzenia iayka, daniem życia zawiązkowi płodowemu, ktory w nim ieſt zawarty, przyznaią.

Te rozmaite układy, ktorych tu wykładać ani tłumaczyć nie będę, początek ſwoy

winny

winny iedynie ciemności, ktora panuie nad *ogolną istotą* nasiennego płynu. Zawieraż ten płyn w sobie człowieka całkowitego? Nie postrzegamyż w nim nic więcey procz rozmaitych części zwierzęcia? Zyiąż w nim tysiące drobniuchnych zwierzątek, wprzod niż wstrzyknione będzie do macicy? Te pytania i wiele innych im podobnych, zawsze roztrząsane, rozwięzywane od Autorow rozmaitych układow, coraz większe rzucaią ciemności na przedmiot, ktorzy wielcy bardzo ludzie osądzili za cel ciekawości nigdy nie docieczony.

Oyciec Sztuki Lekarskiey *Hipokrates*, uważa nasienie iako rozciek zbieraiący się ze wszystkich części ciała, ale nadewszystko z głowy. Nasienie męszczyzny pochodzi, iego są słowa, ze wszystkich rozciekow ciała; iest nayważnieysza iego cząstką. Tego dowodzi osłabienie, ktore zawsze następuie po wyproźnieniu się i wycieńczeniu sił miłością. Są pewne żyły i nerwy, ktore ze wszystkich części ciała, wpadaią do części rodzaynych; gdy części rodzayne są zapełnione i zagrzane, doświadczaią łaskotliwości, ktora rozchodząc się po całym ciele, zanosi w całą rozległość machiny gorącość i rozkosz; humory wpadaią w pewien gatunek burzy czyli fermentacyi, ta fermentacya oddziela od nich część naydroższą i naybasalmicznieyszą, że tak powiem; a ta część tak oddzielona, spływa przez szpik grzbietowy do organow rodnich części. *Hippocr, de genitura.*

Galenus przyiął zdanie *Hipokratesa*. Ten rozciek mowi, nieco innego iest, tylko nayſubtelnieyſza część wſzyſtkich innych Ma ſwoie żyły i nerwy, ktore ią ze wſzyſtkich części ſprowadzaią do iąder. *Aristoteles* nazywa ią *wypadkiem ostatecznego pokarmu*. Excrementum ultimi alimenti; ktory ma władzę odradzania ciał podobnych tym, ktore go ſkutkowały. *Pytagoras* mowi, że to ieſt *kwiat krwi nayczyſtſzey*. Plato nazywa go wypływem, *wylewem ſzpiku pacierzowego*. Epikur *okruſzyną duſzy i ciała*. *Alkmeon* uważał go iako *cząſtkę muzgu*, a pewien ſławny Lekarz czaſow naſzych, przyiął iego ſyſtema; ktore rozſzerzył ieſzcze mowiąc, że naſienie ieſt zgromadzeniem, zbiorem nieſkończoney liczby muzgow małych. (*Camus*.)

Łatwo ieſt poſtrzedz, pomimo rożnicy zdań przytoczonych o naſieniu, że ten rozciek zawſze był uważany iak naydroższa cząſtka ciała. Czaſow naſzych zgadzaią ſię powſzechnie, że od krwi odſączany bywa, ſkoro tylko krew ſama preparowana i wypracowana ieſt należycie w naczyniach bardzo ſubtelnych, ktore ią przynoſzą do gruczołkow iądra, iakośmy powiedzieli, mowiąc o częściach oboiey płci.

Fizycy, uważaiący naſienie przez wzgląd na to, co oku wyſtawia bez pomocy drobnowidza, zapatruią ſię na nie iak na rozciek biały, złożony z dwoch płynow, tak że naſienie dzielą na dwie części, z ktorych iednę nazywaią częścią zapładzaiącą, drugą częścią nie zapładzaiącą. Dru-

ga służy za *vehiculum* pierwszey; drugi płyn odcedzaią prostaty i gruczołki uretry, gdy tym czasem pierwszy, ktory sam tylko ściśle mowiąc, może się nazywać nasieniem, iest rozciekiem zawartym w pęcherzykach nasiennych. Ten płyn ostatni, w iakimkolwiek bądź układzie *zapłodzenia* iest nieuchronnie potrzebny do reprodukcyi, a *vehiculum* tyle tylko pożyteczne, że go czyni płynnieyszym, że ośliża kanał uretry, że go broni od ostrości sól zawartych w urynie.

Ten rozciek prostatow, iest podobno iedynym płynem, ktory wylewaią kobiety w połączeniu miłosnym płci, lub gdy używaią sposobow niegodziwych, na zaspokoienie roziątrzonego temperamentu; ale rzecze kto, czyliż rozlanie tego likworu, może domieścić zakosztowania rozkoszy? Eh! ktoż może twierdzić, że do tego iest niezdolnym? Jużeśmy wytłumaczyli, czego się roztropnie można dorozumiewać o przyczynie czuciow rozkosznych w niewiastach, można do tego dodadź wyciśnienie, wypływ rozcieku prostatycznego; w niektorych osobach. Usunąwszy na bok pewne stopniowanie, rozkosz iest *iedna* we wszystkich męszczyznach, gdy tym czasem w kobietach iest prawie *Proteuszem*, ktory podobno, w każdey, odmienne bierze na siebie postaci. (Nie mowię tutay o kobietach znaiących rozkosz; gdzie indziey (czytay Artykuł *Małżeństwo*) widzieliśmy że iest wielka liczba kobiet, ktorych temperament zawsze iest przeciwny miłości, i ktore przy naywię-

kſzey chęci, nie odbieraią żadnego uczucia, lubo tak rozkoſzne iednaią) Jakże wytłumaczyć przyczynę rozkoſzy w tych, ktorych organa nic nie wyſączaią, lubo te kobiety przyznaią ſię do zachwycenia rozkoſznego? W tym przypadku nic nie zachodzi procz czucia wznieconego rozłechtaniem łechtaczki. Jakże wytłumaczyć rozkoſz owych kobiet, ktore koſztuią rozkoſzy, ledwo cokolwiek odſączaiąc. Rozciek proſtatow muſi bydź przyczyną tego rozkoſznego wzruſzenia, podobno ieſzcze temu rozciekowi, nieſzczęśliwi Rzeżańcy, pozbawieni organow przygotowuiących naſienie, winni lekkie uczucie rozkoſzy, ktore podług powieści niektorych oſob odbieraią. Nakoniec gdy młodzi ludzie, uprzedzaiąc naturę rozpuſtą, rozdrażniaią organa, ktorych funkcye ieſzcze nie ſą doſtatecznie uſtanowione, ſam tylko rozciek proſtatow doſtarcza zwierzęctwu ich namiętności. I gdy ludzie utrudzeni zbytecznemi uciechami, chcą ieſzcze oſiarować rozkoſzy w wieku, w ktorym lubość od nich gwałtem ucieka; ieżeli ſię domieſzczaią iakiego cienia uciechy, temu go ieſzcze winni rozciekowi.

Część naſienia prawdziwie upładzaiąca, ktora w złączeniu płci wyciſkana bywa z pęcherzykow naſiennych, uważana okiem uzbroionym drobnowidzem, wyſtawia, iakośmy wyżey powiedzieli phenomena, ktore ſię zmieniaią, podług ſyſtematu filozofa rozważaiącego płyn takowy. Przebiegniemy ſzybko niektore z tych phenomenow, a na-

dewfzyftko owe, ktore poważne fą dla ftawnych imion Doftrzegaczow fwoich. Zobaczy czytelnik, że każde odkrycie, fłużyło za nafadę do wyftawienia budowy nowego fyftematu. Gdy ie zaś wyłożemy wfzyftkie, podobno czytelnik będzie przymufzony do porzucenia kfiążki, pytaiąc fię ieszcze fiebie famego: *coż więc ieſt nafienie?*

Hartsoeker przedfięwziął rozważać przez mikrofkop płyn nafienny, ktory pofpolicie, iak mowi Pan *Maupertuis*, nie ieft przedmiotem oczow uważnych i fpokoynych; lecz co za cudowny widok ftanął przed iego wzrokiem, gdy w nim odkrył zwierzęta żyiące! Kropla iedna była oceanem po ktorym pływało niezliczone mnoftwo małych rybeczek w tyfiącznych a rozmaitych kierunkach.... Nie można wcale wftrzymać fię od mniemania, że te zwierzątka odkryte w likworze famczym, były te fame, ktore za czafem, miało toż zwierzę w naturze odtworzyć; a podług tego odkrycia zapłodzenie, winniśmy iedynie męfzczyznom.

Leuwenhoek w fwych cudownych poftrzeżeniach, znalazł, że rzeczone zwierzątka fą tak małe, tak drobniuchne, i tak liczne iż 3,000.000.000. nie wyrownywa iefzcze ziarnkowi piafku; a co więcey ten ftawny fizyk, widział famce i famice. Te zwierzątteczka maią ogon, i fą kfztałtu dofyć podobnego do kfztałtu żaby, gdy rodząc fię ieft iefzcze w poftaci głowacza. Z początku pokazuią fię w wielkim ruchu, lecz ruch ten wolnieie wkrotce, a gdy płyn w kto-

rym zoſtaią oſtygnie lub wyparuie, nikną natychmiaſt. W tych maciupkich ieſteſtwach, mniemano widzieć człowieka pod powłoką ktora mu daie poſtać robaka. *Hartſoekert* powiedział: że człowiek pokryty błoniaſtą powłoką, ukryty ieſt w głowie robaka, tudzież że ogon odpowiada pępkowi. *Hoffmann* przez nieiaki czas mniemał, że naſienie zapładzaiące ſamca zawiera nietylko zwierząteczka pod poſtacią robakow, ale nad to, że ſą w nim kuleczki czyli bulki czyli iayka przezroczyſte, z ktorych każde ieſt niby goſpodą dwoch robaczkow.

Nie zapuſzczę ſię tu bynaymniey w rozbior ſzczegolny obſerwacyi *Dalempazyuſza*, ktore nadzwyczaynie ocuciły uwagę. Fizykow, obwieſzczaiąc docieczenia uroione, ktore zakłociły całą Rzeczpoſpolitą Literacką. Wiadomo wſzyſtkim, iż owym mniemanym *Dalempazyuſzem* był Pan de la *Plantade* z Towarzyſtwa umieiętności *Montpellierſkiego*, ktory wydał zmyślone docieczenia o płynie naſiennym, aby wyśmiał poſtrzeżenia mikroſkopiczne. Wielu, iednak żart ten wprowadził w błędne mniemania, a ſam nawet wielki *Boerhave*, przylgnął do tych zmyślonych odkryciow w iedney ſwey hypotezie, ktorą można nazwać długiem czyli daniną wypłaconą od wielkiego człowieka, ſłabości ludzkiey. Pan de *Buffon* zbiiał mocno poſtrzeżenia mniemanego *Dalempazyuſza* i to nam pokazuie, że ſię nigdy nie potrzeba dopuſzczać żartow w tym, co ſię ściąga do umieiętności; bo tym ſpoſobem w błąd wprowadzamy niektore oſoby; a drugie zaś

używaią na zbiianie onych czasu aż nad to drogiego dla nauk. Ta Anekdota pokazuie iesżcze, iak szybko błąd osiada umysły ludzkie i iak wiele potrzeba usiłowań na rozpędzenie go. Sławny Pan *Ferrein* nie zapominał na publicznych lekcyach swoich w amphiteatrze Ogrodu Krolewskiego, tłumaczyć słuchaczom swoim mniemane odkrycia *Dalempazyusza*. Pan *Astruc* toż samo robił w Kollegium Krolewskim. A iednak po dziś dzień w dziełach nayświeższych cytuią *Dalempazyusza*, bądź utrzymuiąc, bądź zbiiaiąc zdanie iego, iak gdyby rzeczywiście znaydował się kiedy na świecie Doktor tego imienia, szczerze popieraiący te chimery.

Na fundamencie tak osobliwszych obserwacyi; ułożono nawet systema generacyi czyli zapłodzenia. Widziano żyiące zwierzęta w płynie nasiennym, nic nie było prostszego nad uczynienie wniosku: że te zwierzątka są w małym zebraniu rzeczywiste szczególności (*individua*) wszystkich gatunkow. Potrzeba było tym zwierzątkom iakiego mieysca, w ktorymby mogły rość i przyiść do pewney wielkości, nasienie wstrzyknione do macicy dopełnia tego warunku. Ale nie wszyscy naturaliści zgadzaią się o bytności rzeczywistey tych zwierzątek, tych robaczkow spermatycznych: Jedni obserwatorowie twierdzą: że zwierzątka znayduią się rzeczywiście w nasieniu, że ie łatwo odkryć można przez mikroskop, czyli drobnowidz, ale dodaią, że to w ten czas, gdy

nasienie ieſt zepſowane; (a) co ſię w bardzo krotkim czâſie nadarza.

Hartſoeker wſtawił do mikroſkopu płyn naſienny wielu zwierząt żyiących, i zawſze w nim iednoſtayne widział phenomena: ſzukano podług Autora *Wenery Fizyczney*, we krwi i w wſzyſtkich innych rozciekach ciała, czegoś podobnego, ale nic w nich nie odkryto, nawet przez naymocnieyſze drobnowidze: zawſze ſtawały przed okiem morza puſte, w ktorych naymnieyſzego znaku życia nie poſtrzegano. Z tym wſzyſtkim *Valiſnieri*, *Heiſter*, i inni obſerwatorowie utrzymuią, że znayduią ſię zwierzątka takowego gatunku, prawie w wſzyſtkich płynach; pierwſzy doſtrzegł ich we krwi wołu zarażonego. *Hoffmann* twierdzi: że ich odkrył w krwi nayzdrowſzey; *Bono* znalazł ie w płynie proſtatycznym kobiet, i utrzymuie, że ich nie mogł znaleść w kogucie i innych zwierzętach, gdzie iednak powinny by ſię w wielkiey liczbie znaydować. *Verrheyn*

(a) *Nie mogę ſię chełpić z wielkiey umieiętności Sztuki Lekarſkiey, ale nie mogę także czynić ſię zupełnie oney niewiadomym, ile w tych częściach ktore właśniey ſą fizyczne niż lekarſkie Niech mi zatym pozwoli czytelnik przełożyć ſobie, że doświadczenia mikroſkopiczne nic ważyć nie mogą, gdyż z wyznania ſamych Lekarzy, naſienie naſze, byle tylko owiane było powietrzem, kazi ſię, pſuie i utraca moc zapładzaiącą.*

utrzymywał, że to co uważaią pospolicie iako robaczki spermatyczne, nieco innego było tylko bulki powietrza. Wielu Fizykow postrzegło, że te zwierzątka nie pokazywały się ieszcze u dzieci, a że w starcach bywaią bardzo w małey liczbie i strasźliwie omdlałe, że w stanie choroby znayduią ie także bardzo słabe i zwątlałe. Jakże pogodzić to postrzeżenie z owemi, ktore się zdaią dowodzić, że skażenie się nasienia iest potrzebnym do rozwinienia się tych zwierzątek. Jak można poiąć, że te małe iestestwa, mogą żyć w płynie nasiennym człowieka rażonego gonorrheą iako to uważył *Leuwenhoek*.

Ten biegły Fizyk, za pośrzednictwem licżnych swoich obserwacyi, większą podobno rozpostarł niepewność na istotę płynu nasiennego, niż przedtym była. Zwierzątka ktore on widział, żyią w części płynu naymniey maiącey gęstości, a przynaymniey tam postrzeżone, zdały mu się w stanie nieruchliwości; ale odkrył w tey gęstszey części, tak wielką liczbę rozmaitych naczyń, iż nie wątpi, że te naczynia zawieraią w sobie wszystkie nerwy, arterye, i żyły płodu. Przekonany iestem, mowi ten Naturalista w pewnym liście do *Vikonta Brucker*, żem ich widział więcey w iedney kropli nasienia, niż się w iednym dniu. pokazać ich może anatomikowi, rozbieraiącemu trupy... to wiedzie mnie do mniemania, że w człowieku ciała zupełnie ukształconego, nie ma żadnego naczynia ktorego-

by nie było w nasieniu dobrze wypracowanym.

Powiedziałem wyżey, do iak ogromney liczby posuwa Pan *Leuwenhoek* summę zwierzątek zawartych w iedney kropli nasienia, iakże w reszcie imaginacya może podadź się tak ogromney liczbie naczyń ktore w teyże kropli nasienia pływaią, i ktore się maią szykować podług porządku Ekonomii zwierzęcey, gdy płod dostanie się do macicy! Ale naybardziey dziwna wcale disproporcya, zachodząca pomiędzy niezliczonością, że tak powiem tych małych w nasieniu zamkniętych iestestwach i pomiędzy liczbą szczegolnostek przychodzących do życia, obrażać i oburzać powinna rozum. Nader bogata i ogromna obfitości, woła Pan *Maupertuis*, nieograniczona płodności natury, nie iestżeś tutay rozrzutnością? I nie możnaż ci tutay zarzucić zbytecznego szafunku? Z tey ogromney wielości małych zwierząteczek, ktore pływaią po płynie nasiennym iedno tylko przychodzi do iestestwa człowieka. Rzadko kobieta naypłodnieysza, wydaie dwoie dzieci na świat iednym połogiem, a prawie nigdy troie. A lubo samice innych zwierząt wydaią większą liczbę płodu, ta liczba iest prawie niczym, w porownaniu mnogości zwierzątek, ktore pływały w rozcieku nasiennym wylanym od samca.

Pan *Maupertuis* przemowiwszy z tym podziwieniem do natury, czyni rozmaite usiłowania na usprawiedliwienie oney. Ale przyczy-

ny tey rozrzutności dane od niego, nie zdały się sprawiedliwemi, wielu uczonym, iak niżey powiemy.

Te uwagi i inne; ktoreby mogł przytoczyć, nie są przyiazne układowi zwierzątek nasiennych, bo każdy łatwo może poznać, iak mało zgody zachodzi pomiędzy utrzymuiącemi go. Te sprecznomowności roztaczaią niepewność na iesteſtwo rzeczywiste nadmienionych zwierzątek, iako też i na ich naturę; można o tym sądzić z rozmaitego opisania onych, przez samychże tych dostrzegaczow danego, ktore zapisane iest w Aktach nayſławnieyszych Akademii Europeyskich.

Stronnicy zwierzątek nasiennych mocno zatrudnieni bywaią: iaki iest początek tego nieskończonego mnoſtwa istotek żyiących? Czyli się te zwierzątka w nas ukształcaią? iaki zawiązek pierwotny można temu wyznaczyć; czyli zostaią rzeczywiście na świecie, czyli wchodzą z powietrzem lub pokarmami w części składaiące naszą machinę? Ale czemuż w tym przypadku, nie cisną się na mieszkanie prosto do iaiek wszystkich niewiast, czemu nie skutkuią nieskończoney liczby poczęciow dziewiczych? Z drugiey strony czyliż tylko te same zwierzątka maią prerogatywę życia od początku świata? A ieżeli kto powie że się mnożą końcem niszczenia pewney części, iakże wytłumaczemy to ich rozradzanie się. Na koniec możnaż ie uważać iako nieśmiertelne i udeterminowane w pe-

wney liczbie? Lecz z tego domysłu wyniknełaby nieuchronna następność, że Narod ludzki, poty tylko trwać będzie, poki się owe zwierzątka nie wyczerpną wszystkie co wiele przeciwności w sobie zawiera. Z drugiey strony, przyzwalaiąc z Fizykami, że mały robaczek pływaiący w płynie nasiennym, zawiera w sobie niezliczoność pokoleń, zasiągaiąc od oyca do oyca, potrzeba mu przyznać, co w samey rzeczy biegli fizycy przyznali, potrzeba mu znowu przyznać płyn nasienny, w ktorym pływaią zwierzątka tyle od niego mnieysze, ile on był mnieyszey od robaczka nasiennego swego Oyca, toż mowić o potomku ich każdym aż do nieskończoności, tak dalece, że podług tego samego systematu. Adam zawierałby był w nasieniu swoim wszystkich ludzi, ktorzy się ziawili na świecie, i wszystkich tych, ktorzy ieszcze w następnych czasach maią mieszkać na nim... To to systema uknowało wyobrażenie nieskończoności, a stronnicy iego nie raczyli się zastanowić nad roztrząśnieniem, czyli w materyi fizyczney, można przypuścić wyraz nieskończoności w całey iego rozległości.

Gdy starożytnym przychodziło tłumaczyć iaki skutek, ktorego przyczyny nie znali, uciekali się do *Władz*, i tym sposobem naydelikatnieysze zapytania rozwięzywali. Niechby się spytano dawnych Filozofow iakim się sposobem dzieie zapłodzenie, odpowiedzieliby zapewne przez WŁADZĘ ZAPŁADZAIĄCĄ, a każdy im wspołczesny, byłby kontent z takowey odpowiedzi, albo przynay-

mniey pokazywałby się kontentym. Wcale nie tego gatunku są odpowiedzi, ktoremi partyzańci zwierzątek spermatycznych załatwiaią podane przeciwko sobie trudności. Zapytani iak iedna istoty może wyprowadzać drugą sobie podobną? Odpowiadaią; bo ta istota była całkowicie wyprowadzona, a w pierwszym człowieku, iuż się znaydowała wykonana reprodukcya wszystkich w szczególności ludzi.

Pierwszy więc człowiek, albo ieżeli się podoba pierwsza kobieta; bo w tym istotnym punkcie nie zgadzaią się, zawierał w sobie lub zawierała zawiązki wszystkich ludzi maiących się w czasie urodzić; ale te zawiązki rozwiiaią się następną koleią; a przypuszczaiąc, że świat iest wieczny; co przypuścić można dla zatrudnienia fizykow; partyzańci preexystencyi zawiązkow odpowiedzą mowiąc, że Adam i Ewa, w składniach czyli zbiorowniach swoich nasiennych, zawierali nie tylko wszystkich ludzi ktorzy się ziawili, ziawią, ale nad to wszystkich ktorzy się mogli lub mogliby ziawić; nie ma nawet żadnego młodzieńca, żadney Panienki młodey, o ktoreyby tego mowić nie można. Bo daymy, że na świecie tyle iest mieszkalnych okręgow, ile iest par osobnostek czyli szczegolnych istot w stanie rozmnożenia swego gatunku; ieżeli ie umieściemy na każdym z tych okręgow, wypadnie ztąd, odłożywszy na stronę przypadki niespodziewane, ogromna liczba pokoleń, z ktorych wszystkie były zawarte w pęcherzykach nasiennych pierwszego człowieka, lub w iaiecznikach pier-

wſzey kobiety, od ſamey pierwſzey chwili ſtworzenia. Jeżeli przypuſzczę, że te wſzyſtkie pokolenia ſą wieczyſte, muſzą także partyzańci zwierzątek ſpermatycznych przypuścić *nie nieſkończoność ſtworzoną* ale *nie ſkończoność nieſkończoności ſtworzonych aktualnie będących na swiecie.* Ale nieſkończoność ſtworzona obraża zdrowe poięcie.

Wiem doſkonale, że podług wyobrażenia, ktore do ſłowa *nieſkończony*, *nieſkończoność* przywięzuią ſtronnicy zawiązkow przedbytowych czyli preexyſtuiących, głowaby ſię zawrociła Geometrze, ktoryby chciał wymienić liczbe całkowitą iſtot, ktorych bytność przyſzła ieſt podobna do urzeczywiſzczenia; ale granice wſtrzymuiące rachubę na nieprzeſtępnym kreſie, nie wſtrzymuią imaginacyi moiey; rzucam pioro, bo ſię niemogę tłumaczyć, a iednak odkrywam ieſzcze imaginacyą ogromny przeſtwor do przebieżenia, ktory mi zawſze w wyobrażeniu zoſtawia liczbę prawdziwie ſtraſzliwą, ale ktora przecięż nie ieſt nieſkończoną.

Pan *de Buffon*, za pośrzednictwem kalkułu bardzo proſtego; dowodzi: że iedno ziarno Ilmu czyli wiązu, ktore nie waży ſetney cząſtki uncyi, w przeciągu lat ſtu, wyda drzewo, ktorego obiętość będzie miała dzieſięć ſążni kubicznych; ale że dzieſiątego roku drzewo to wyda tyſiąc ziarnek, ktore zaſiane będąc wydadzą tyſiąc drzew &c. że na koniec w przeciągu ſto pięciu dzieſiąt lat, krąg ziemſki całkowity, mogłby bydź obrocony w materyą *organiczną*, podobną do ziarna rzuconego w ziemię przed ſto-

pięciudziesiąt laty. Ten biegły naturalista, zdaie się także bydź przekonanym, że gdyby przez lat trzydzieści, dozwolono się wykłoć wszystkim zawiązkom kokoszy wszystkich, i gdyby dozwalano się także wykalać wszystkim iaiom zniesionym, nie psuiąc żadnego kurczęcia, powstałaby ztąd liczba dostateczna do przykrycia całey powierzchowni ziemi, choćby iednę przy drugiey ustawić.

Lubo reprodukcya zdaie się bydź i powinna rowną, to iest odbywać się iednym sposobem we wszystkich iestestwach żyiących i co zatym następuie, lubo wykład, przytoczonego kałkułu, mogłby bydź wzorem nieiakim i przewodzcą, w dochodzeniu ogolnego wypadku rozmnożenia Narodu Ludzkiego, nie opuszczę tutay zeznania Pana *Joulain* Geografa Krola Chrześciańskiego, ktore dał publiczności w zamiarach prawda obcych moiemu celowi, ale ktore może służyć do pokazania, iak mało trzebaby mieć nałogu reflexyi aby przypuścić zawiązki preexystuiące. Pan *Joulain*, wyrachowawszy liczbę ludzi, ktorzy się ziawili na świecie od stworzenia świata aż do roku 1749. pokazuie oczywiście, że gdyby ci ludzie wszyscybyli razem zgromadzeni, potrzebaby ziemi, ktoraby miała więcey nad 2197,000,000, stop kwadratowych, gdyby nawet ieden człowiek nie zabierał więcey mieysca nad stopę iednę kwadrotową.

NB. *Pan Joulain dowodzi, że przez 5749. lat urod; się 200,180,726,16,650,757,102,524,792, ludzi. Rownaiąc miąższość ziemi z tą liczbą*

ludzi urodzonych, potrzebaby aby nafz okręg był grubfzy 336. razy, aby był rowny maffie ludzi, gdyby nawet ieden człowiek nie zabierał w miąższości więcey mieyfca iak ftopę iednę kubiczną.

Te kałkuły przyftofowane do układu czyli fyftematu zwierząt fpermatycznych, nie w pomyślnym go ftawiaią widoku, nadewfzyftko, gdy wzrociemy cko na rozrutność do ktorey w nim natura ieft przymufzona, aby utrzymała narod ludzki. Powiedziałem wyżey ile to zwierzątek fizycy poftrzegli w iedney kropli nafienney. Jak ftrafzliwa zachodzi difproporcya pomiędzy temi zwierzętami a liczbą fzczegolnych iftot przychodzących do życia, Pan *Maupertuis* odpowiada zarzucaiącym naturze zbyteczną rozrzutność, mowiąc, „ ileż to tyfięcy żołędzi „ fpada z dębu, wyfycha lub gniie, dla małey liczby owych, ktore fię maią zawiązać i wyprowadzić drzewo? Ale nie widziemyż tym famym, że ta ogromna liczba żołędzi nie była bezpożyteczna, bo gdyby żołądź, ktora fię zawiązała nie znaydowała fię w tey tak ogromney liczbie, nie naftąpiłoby wydanie drzewa nowego. „ Pan de la *Mettrie* zwraca tę odpowiedź Pana *Maupertuis*, mowiąc, że do wyprowadzenia nowego dębu, wfzyftkie fpadłe i pogniłe żołędzie były niepotrzebne, i że dofyć było na owey ktora fię zawiązała.

Jakoż odpowiedź Pana *Maupertuis*, ktora zrazu zdaie fię zafpokaiać, pokazuie fię niedoftateczną, fkoro tylko zechcemy zapuścić

fię w

ſię w roztrząſanie odtwarzania czyli reprodukcyi iſtot w ogolności, tudzież przeznaczenia ogromney liczby zawiązkow, ktore ſię zdaią wychodzić z pierwſzych iſtot ſtworzonych.

Ponieważ nie wſzyſtkie zwierzęta mogą ſię ziadać na wzaiem, potrzeba aby znaydowały na ziemi pokarm, ktoryby mogł utrzymywać ich exyſtencyą; a ſame tylko krzewia mogą tego pokarmu doſtarczać. Trzy tyſiące żołędzi ſpadło z dębu, a nawet ten ſam dąb, byłby ich nierownie więcey wydał, gdyby mnoſtwo rozmaitych owadow, nie położyło tamy doyrzeniu onych: bądź używaiąc nowo wyroſłych żołędzi iako pokarmu, bądź ſkładaiąc w nich ſwoie iayka. Czworonożne zwierzęta, znalazły paſzą dla ſiebie w cząſtce żołądzi rozſypanych po ziemi; owady rzuciły ſię na drugą część i ſkutkowały zgniłość inney części; reſzta ma ſię w ziemi zawiązać, ale i z tych ieſzcze iedna część ſtanie ſię łupem zwierząt, nie tylko po zawiązaniu ſię, ale nawet gdy młodociane latorośle pokażą ſię na powierzchni ziemi. W tym widoku natury, poſtrzegamy bez wątpienia wiele zawiązkow zepſowanych, ale ktoż nie widzi, że to zepſucie, było potrzebne do zachowania wielu pewnych zwierząt. A zatym obfitość zawiązkow czyli naſionek w kroleſtwie krzewnym, ieſt ſkutkiem porządku uſtanowionego od natury, w zamiarze utrzymania exiſtencyi iſtot żyiących.

Mnożność owadow, dla tey ſamey przyczyny ieſt ogromna; ale nic ſię nie zbliża

do płodności ryb. *Leuwenhoek* mniema, że mlecz famego ftokfifzu, zawiera więcey zwierzątek fpermatycznych, niż narachować można ludzi w iednym czafie żyiących. Prawda, że ponieważ większa część zawiązkow rybich niema nigdy przyiść do życia, ta rozrutność natury byłaby fzczerą utratą, gdyby te nafiona, te zawiązki, nie miały fwego przeznaczenia w karmieniu fię rozmaitego gatunku zwierząt. Ziarna, owoce, iaia, ktore wprost nie fłużą ani przyczyniaią fię do reprodukcyi, maią więc inne użycie; ftaią fię pokarmem zwierząt; przeciwnie zaś ow tłum nieprzeliczony robaczkow fpermatycznych ktore giną, iednego tylko wyłączywfzy, ftaie fię oczywiście niepożyteczny.

Potrzeba było tak licznego tłumu robaczkow fpermatycznych, aby wiedzieć pewnie, że w ich liczbie będzie ieden taki, ktory fię przyda rzetelnie. Ah przebog. tożby natura kładła na ofiarę ftrafzliwą liczbę iftot, tyfiące milionow drobniuchnych ludzi, aby iednego do bytu przyprowadziła człowieka? A ten tłum nieprzeliczony ktorego każda fzczegolnoftka ma prawo żądać bytności, miałby bydź w niwecz obrocony, dla tego: że iedna ma niezawodnie przyiść do życia! To fkazanie na czczość i bezbytność prawie ogolne i niemal wfzyftkich iftot ftworzonych, roztacza powfzchną żałobę na narod ludzki. Garftka ludzi rozrzucona po ziemi niczem nie ieft w oczach moich, w porownaniu liczby owey, ktora co chwila ginie powrocona czczości. Swiat widzialny drobnym tylko ieft profzkiem obok

tego ktory podpada imaginacyi ; nakoniec potrzebaby szukać cudow natury w świecie nie znaiomym, podług *Seminiśtow*, ktoryby w pewnych względach wystawiał więcey celow podziwienia, niż świat widzialny, ktorego my iesteśmy cząstką.

Natura chciała zapewnić i zabezpieczyć reprodukcya. Nie mogłaż tego uczynić inaczey tylko stwarzaiąc tę ogromną ilość zawiązkow, ktorych przeznaczeniem iest aby się stały niepożytecznemi? .. Ale tak potrzeba było... Pozwalam tym czasem na to, dodaię iednak, iż nic nie ma niepewnieyszego nad to, że ieden z tysiąca milionow owych drobniuchnych ludzi przyidzie na świat. Gdyby męszczyzna ktory użył trochę terpentyny wewnątrz, iego *ninieysze* potomstwo, niech mi czytelnik pozwoli użyć tego wyrazu, zniszczone zupełnie zostanie; widok ogolnego zniszczenia stawa przed wzrokiem tego, ktory uzbroiwszy oko drobnowidzem rozważa płyn nasienny. Więcey powiem, kropla wody deszczowey rzucona na płyn rzeczony, tenże sam skutek wyprowadzi. Na cożby wyszły roztropne zabiegi natury około zachowania narodu ludzkiego, gdyby iego zniszczenie mogło zawisnąć od okoliczności codziennie zdarzyć się mogących? Wszystkie istoty *organiczne*, są organiczne tak w stanie zdrowia iak w stanie choroby. Drzewo zdrowe, początkowie zawiera w sobie mnostwo włokien, ktore nie są przyzwane do rozwinienia się tylko w pewnych okolicznościach zupełnie przypadkowych; te włokna ułatwiaią sposob zaro-

śnienia rys ktore drzewo odbierze, wſzyſtkie naſiona rośliny ſą przeznaczone do odtworzenia, dowod tego bardzo ieſt łatwy.... Ktożby mniemał, że natura pozbawiła tych śrzodkow kroleſtwo zwierzęce? Ktożby pomyślał, że w iednym kroleſtwie wſzyſtko żyć powinno, wſzyſtko powinno mieć pożytek ſwoy, gdy tym czaſem w drugim wſzyſtko ſkazane ieſt na powſzechne zaginienie; z ktorego zaledwo kilka ſzczegolnoſtek wymknie ſię, dla nieuchronney potrzeby zachowania ſwego rodu. Ktokolwiek przyzna też ſame przywileie zwierzętom co roślinom, muſi razem wyrzec ſię tłumu niezliczonego zwierzątek ſpermatycznych i przyznać: że proſtota śrzodkow ktorych natura używa w ſwych działaniach, nie może ſię zgodzić z większą częścią naſzych układow.

Układ *diſseminacyi* naybardzieyby mi ſię podobał; on przynaymniey wyſtawia nam świat, iak obſzerny magazyn, w ktorym Sprawca natury, w moment ſtworzenia złożył nieprzeliczone mnoſtwo zawiązkow tego wſzyſtkiego, co ieſt i co ma bydź na świecie. Te zawiązki rozproſzone po żywiołach nierozwiązanych, nierozpływnych, *nieśmiertelnych*, okazalſze daią wyobrażenie świata, niż układ ktory nam wyſtawia nieprzerwane zniſzczenie, a zniſzczenie, doſzczętne milionow iſtot uorganizowanych.

Przypuſzczaiąc ten układ i ſtoſuiąc go do celu ninieyſzego zapytania, niemożemyż mowić, że te zawiązkiznieſione do pęcherzykow naſiennych męſzczyzny, lub ieżeli ſię podoba

do iaiecznikow kobiety, łaią się tam początkiem zawiązania płodu? Płyn nasienny zawierać zatym będzie mniey lub więcey zawiązkow; ich liczba bynaymniey mnie nie przestrzasza: bo te, ktore nadpotrzebne będą, nie mogąc bydź zniszczonemi, wniydą nazad w massę ogolną, bez naymnieyszego skażenia. To tylko może oburzyć imaginacyą, że liczba zawiązkow rozrzuconych po naturze będzie stała i udeterminowana, ponieważ stronnicy ich mowią, że wszystkie były stworzone w chwili wyprowadzenia świata z niczego. Liczba ta będzie ogromna, straszliwa; każdy zawiązek, ieżeli się tak dorozumiewać podoba, będzie zawierał w sobie pewną ilość zawiązkow innych; ale przypuściwszy wieczność świata, (ktore przypuszczenie przeciwne iest wierze) uznać trzeba że za czasem musi zabraknąć zawiązkow.

Układ Pana de *Buffon* nie ma tey nieprzyzwoitości. Jest na świecie materya organiczna, żyiąca, powszechnie rozlana po wszystkich substancyach zwierzęcych i krzewnych, ktora rownie do ich tuczenia iako do ich odtwarzania służy. 'Mowiąc o wieku pokwitania powiemy, iak pokarmy odmieniaią się w materyą tuczącą i iak nadobsitość tey materyi przyszedłszy do zbiorowniow nasiennych, doskonali się w nich i zamienia się w początek zapłodzenia. Idąc za układem Pana de *Buffon*, „nie ma żadnych preexystuiących zawiązkow, niema „zawiązkow ktoreby w sobie zamykały się „wzaiem przez koley i następstwo nieskoń„czone, ale iest materya organiczna, za-

„ wſze działaiąca, zawſze gotowa do u-
„ kſztalcenia ſię i do odtworzenia iſtot po-
„ dobnych owym, które ią przyięły. Do-
„ pokąd tylko nie braknie ſzczególnoſtek,
„ zawſze gatunek iſtot odnawiać ſię będzie;
„ w ſamey rzeczy tak nowy ieſt dziſiay ród
„ ludzki, iak był przed lat trzech tyſięcy;
„ podobnym ſpoſobem wſzyſtkie rodzaie
„ trwać będą, dopokąd ich wola Stwórcy
„ nie źniſzczy. „

Przypuſzczaiąc ten układ, potrzeba uważać naſienie iako ſkład mogiłek, które nic nie mogą ukſztaltować, dopokąd ſą bliſko ſiebie uwięzione, ale które w macicy złożone od ſamca, odrywaią ſię od ſiebie, umieſzczaią ſię władzą nieznaiomą, i których połączenie i uſzykowanie kombinowane pewnym ſpoſobem, wyprowadza ieſteſtwo organiczne.

Są iednak niektóre zarzuty przeciwko temu dowcipnemu Syſtematowi. Puſzczam mimo ſiebie owe, za pomocą których fizycy nagle natarli na całą budowę, twierdząc, że nie może bydź w naturze żadney władzy zdolney do uſzykowania tey ogromney ilości mogiłek ruchliwych, aby z nich zrobić całość tak doſkonałą iaką ieſt zwierzę; zaprzeczaiąc bytność form *wewnętrznych*, któreby kſztałtowały w mały wizerunek cząſtki *organiczne*, którym przyznaią *niezmienność* &c. Gruntownieyſze utworzono zarzuty, rowniaiąc ſyſtema zapłodzenia przez iaia, z ſyſtematem zapładzania przez mogiłki organiczne; uſiłuiąc dowieść, że płyn mniemany naſienny kobiety nie ieſt zapładzaiącym,

bo mogą niewiasty poczynać nie rozlewaiąc ani sącząc żadnego płynu.

Można ieszcze mówić wraz z Panem *Reanmur*, iż on także czynił doświadczenia mikroskopiczne na wymoczeniach, w których odkryto mogiłki ruchliwe, mogiłki organiczne; ale odkrył, że te mogiłki nie są cząstkami organicznemi, którychby połączenie mogło ukształtować prawdziwe zwierzęta. W samey rzeczy zwierzątka żyiące w płynach tak różnych między sobą, nie mogąż nam poddać tego sprawiedliwego domysłu, że równie i w płynie nasiennym znayduie się pewien rodzay owadu, i że te zwierzątka, które się w rzeczonym płynie, iako i w wszystkich innych mnożą, są zupełnie, względem iego istoty i przeznaczenia, obce.

Coż wnieść, co ustanowić z tych rozmaitych domysłow o rozcieku zapładzaiącym człowieka? Oto, że ten przedmiot, dotąd iest zakryty zasłoną naygrubszey ciemności.

Widzieliśmy nasienie zapełnione zwierzątkami spermatycznemi; widzieliśmy zwierzątka spermatyczne zaćmione mogiłkami organicznemi; te nareszcie były uważane iako nie maiące nic wspolnego z odtwarzaniem zwierza, w którym żyią.. Ale ktoż to wszystko widział? ludzie, którzy się omylić mogli. Kto wie, podobno ustawieni iesteśmy w tak wielkiey od tych przedmiotow odległości, że ich odkryć nie zdołamy; podobno człowiek prędzey potrafi opisać ogromne ciała tączące się nad iego głową, niż zawiązek, któremu bytność swoią winien.

„ Opatrzeni w narzędzia tak niedoſkonałe, „ iak dotąd ſą naſze drobnowidze, iakżebyśmy mogli dociec cożkolwiek pewnego w tey mierze. Błąd wielu drogami „ może ſię tutay wciſnąć; ścieſzki prawdy, „ nie ſą bardzo liczne. Ruchy ſłabſze lub „ mocnieyſze, odmiennieyſze lub iednoſtaynieyſze, mniey lub więcey od płynu utrzymywane, w którym te mogiłki, te „ zwierzątka ſpermatyczne pływaią; wyparowanie obfitſze lub ſkąpſze; rozwiązanie ſię ſkorſze lub poźnieyſze cząſtek; „ powietrze czyſtſze lub pełnieyſze obcych „ cząſtek; mniey lub więcey dzielności maiące; omamienie optyczne cięższe lub ławieyſze do uprzedzenia lub znieſienia; „ a w reſzcie, ktoż wie? płyn bardzo dzielny, przenikać mogący materyą naſienną „ lub wymoczenia, i którego ruchy mogą „ oku ſtawać pod poſtacią owych mogiłek; „ to wſzyſtko mogłoby nas wprowadzić „ w błąd, i uprzedzonemu wzrokowi pozor „ ſtawić na mieyſcu prawdy. *Conſider: ſur les corps organiſés par M. Bomiet.* „

Otoż kres, do którego przychodzą naſze wiadomości o płynie naſiennym; wiemy że ten płyn koniecznie ieſt potrzebny do zapłodzenia; ale zupełnie nam niewiadomo, (co muſiemy wyznać, ieżeli ſzczeremi bydź chcemy) iakim ſpoſobem działa w macicy, gdy ſię przyczynia do ukſztełcenia i zawiązku płodu.

Nie wiedząc iakowey natury ieſt iego ieſtność, nie możemy przyſwoić ſpoſobow, które mniemaią bydź zdolnemi do pomnożenia ie-

go iłości. Ogołem można powiedzieć, że płyn nasienny obficiey się znayduie w człowieku używaiącym pokarmow soczystych i wyszukanych; że ten rozciek bardziey będzie drażnił i roziątrzał człowieka, ktorego imaginacya napoiona iest wyobrażeniami lubieżnemi i roskosznemi. Ale z drugiey strony, takowe działacze nie będą miały do rozkrzewiania tey siły, którą daią pokarmy zdrowe połączone przyzwoicie z ćwiczeniem ciała.

Co się tycze sposobu, iakim ten płyn działa gdy iest ieszcze w zbiorowniach nasiennych, prawie wszystkie istoty żyiące czuią iego wrażenia. W rozłechtaniu, w rozdrażnieniu, które skutkuie ten płyn w organach, potrzeba szukać przyczyny, która w pewnych czasach zbliża samca do samicy w wszystkich rodzaiach zwierząt. Ten płyn zbyt długo zatrzymany, skutkuie roziątrzenie czyli zacieczenie albo szaleństwo miłości, zobaczemy niżey, co zbyt długie zatrzymanie może skutkować w ludziach, nadto uposażonych na swoy stan od natury.

A więc pospolitą iest rzeczą wszystkim ludziom (wyiąwszy małą liczbę zlodowaciałych) czuć wpływanie nasiennego likworu, od samey Epoki pokwitania młodzieńskiego. Nie rzadkie mamy przykłady, które pokazuią, że w pewnych osobach natura przyśpieszyła władzę odtwarzaiącą. Abyśmy mogli uważać w wszystkich punktach dzielność tey władzy, przytoczemy niektóre osoby, które w wieku upadania sił, za-

częły czuć żywe impreſſye płynu, nie mięſzaiącego ich pokoiu w kwiecie wieku.

Mówiliśmy gdzieindziey (Małżenstwo, *gdzie rzecz o wpływaniu Małżeństwa na zdrowie*) o lubieżnym Starcu, którego wyprawy miłośne, zdawałyby ſię przechodzić nayſkwapliwſzą łatwowierność, gdyby należycie świadectwy ſtwierdzone nie były. Pewien Prawnik Francuzki, *du Puy en Vellay* doſzedłſzy ſiedmdzieſiątego piątego roku, ożenił ſię dla ulgi ſumnienia, bo niemogł dłużey opierać ſię wybuchnieniu poznemu, lecz gwałtownemu temperamentu, który go gwałtem pobudzał do miłości. Pewny Zbroiownik z *Montfaucon*, maiący lat ośmdzieſiąt, odzyſkał nagle ſiły, które miał za utracone bez powrotu; ożenił ſię znowu i miał bardzo piękne dzieci.

Pomiędzy przykładami mężczyzn łaſkawie obdarzonych w wieku ſtarości roſkoſzami małżeńſtwa, nie ma zapewnie dziwnieyſzego, nad zdarzenie ſławnego Anglika Tomaſza *Parra*. Każdemu wiadomo, że ten chłopek z *Skropſchiru* umarł maiąc lat 152. i mieſięcy 9. ale wielu nie wiadomo ieſt, że maiąc lat 112. gdy ſię ożenił z pewną wdową, organa ſpermatyczne dodawały ieſzcze temu nadzwyczaynemu człowiekowi, ſpoſobow koſztowania roſkoſzy i nabawiania iey żony. Taż żona po śmierci małżonka ſwego zapewniała: że dopiero na 12 lat przed śmiercią, ſpołeczność łoża uſtała między niemi.

We wſzyſtkich Wiekach bywali ludzie, w których natura przedłużała używanie mi-

łości fizyczney. *Waleryufz Maxym* pifze, że Maffiniffa Krol Numidyi, fpłodził Methynnatę po ośmdziefiątym fzoftym roku. Inny dzieiopis daleko świeżfzy napifał, że Władyflaw Król Polfki, zrobił dwóch chłopcow w roku 90 a *Felix Platerus* mówi; że iego dziadek miał lat 100. gdy przeftał bydź Oycem. Hiftorya Akademii Umieiętności wzmiankuie o pewnym człowieku Dyecezyi *Seez*, maiącym lat 94. który poiął w małżeńftwo zapłodzoną od fiebie kobietę, będącą w wieku ośmdziefiątym trzecim: zległa w czafie i powiła fyna Ten przykład tym ieft znakomitfzy i dziwnieyfzy, że kobiety wcześniey przeftaią poczynać niż mężczyźni zapładzać.

Do tych poftrzeżeń, mogłbym był wiele innych dodać, gdybym fię nie wzdrygał przytaczać baiek oburzaiących rozum. Czytamy Hiftoryi Indyifkiey *Maffeufza*, że gdy Akuna wfzedł do miafta *Diou*, pokazano mu ftarca maiącego lat 335. wraz z fynem maiącym lat 90. Ten ftarzec odmieniał trzy razy brodę, i tyleż razy odmłodniał. Na koniec umarł maiąc lat 400. *Miffionarz Jacinte*, pomiędzy wieściami fzczególnieyfzemi iego życia mówi, że wyznawał trzy Religie; że był 100. lat poganinem, trzyfta lat mahometaninem, i że go ku końcu życia ochrzcili zakonnicy.

NAWIĄZKA *Patrz* OBWIĄSŁO.

NEPHRALGIA, (Szt. Lek.) Jeft to choroba, którey fymptomatem głownym ieft ból ftały w przeftrzeni nerek i urynnych, bez pyrexyi oftrey, w czym fię rożni od

Nephrezyi: pospolicie ią nazywaią kolką nephretyczną. *Patrz niższy Artykuł.*

NEPHREZYA, *albo* NEPHRITIA. (Szt. Lek.) Tak nazywaią Lekarze zapalenie nerek. Ta choroba ma za piątno bol pieczący, żywy w grzbiecie i przestrzeni nerek; gorączka ostra, pieczenie czyli gorącość uryny, mała iey ilość, otrętwienie bliskiego uda; boleść stabizny krokowey i bliskiego iąderka, wymiotowanie żołcią, i odrzygania się ustawiczne.

Pan *de Sauvages* naznacza dwa gatunki nephrezyi i mówi, że iest nephrezya prawdziwa, i nephrezya kamienista; prawdziwa nephrezya iest owa, która się zaczyna od gorączki: ta gorączka nie bywa skutkiem bolu, który pod ów czas skutkuie kamień zawarty w pęcherzu, i wstrząśniony iakokowym poruszeniem. Prawdziwa nephrezya, nie iest stowarzyszona z otrętwieniem nogi ani z wsunieniem się iądra co iest symptomatem rownie w nephrezyi kamienistey znayduiącym się. W reszcie gorączka bywa nie kiedy mocna i piecząca, nie kiedy mierna z nieiaką twardością pulsu: chory czuie w iedney nerce lub w obydwóch razem ból ciężący, który trzeciemu żebru odpowiada, zacząwszy rachować od spodu, i o trzy palce od spinadorsi. Do tego symptomatu przyłączaią się: gorączka, nudność, bezsenność, zbieranie na wymioty i wymioty same. Chory nayprzod wyrzuca co iest w żołądku, potym żołć; żołądek miewa ścieśniony i zawarty, uryna bywa koloru czerwonego zapalonego, niekiedy

krwawa, niekiedy w ſamém natężeniu choroby płynąć przeſtaie.

Nephrezya kamieniſta różni ſię od prawdziwey *Nephritii*, czyli nephrezyi. 1. bolem oſtrzeyſzym ſkutkowanym od kamienia, który wciągniony będzie w ruch iąkim gwałtownym ćwiczeniem, iako to naprzykład kolebaniem ſię i ſtrącaniem powozu; bol ten bywa ciążacym czaſami, i za powrotem zawſze ieſt uporczywy. 2. Tym, że uryna ieſt krwawa, ſzlamowata a nie kiedy piaſzczyſta. 3. Bo w nephrezyi kamieniſtey noga tegoż ſamego boku otrętnieniem rażona bywa. 4. Różni ſię wciągnieniem czyli uſtąpieniem iądra, i bolem w podłuż kanału uretry. 5. Nudnościami i wymiotami.

Zapalenie nerki kończy ſię nie kiedy wypróżnieniem obfitym uryny liſowatey, gęſtey, odſączaney bez przerwy przed ſiodmym albo naypoźniey przed czternaſtym dniem choroby. Widziano także nieraz, że niknęło za pośrzednictwem płynienia obfitego hemoroid.

Jakakolwiek bądź przyczyna ſkutkowała nephrezyą walcząc z nią, należy użyć wſzyſtkich lekarſtw ogólnych, zdolnych do rozpędzenia zapalenia, iakiemi ſą: puſzczanie krwi, roztwarzaiące używanie wywarzeń łagodnych, odmiękczaiących, antiflogiſtycznych, enemy, naparzania, kąpiele, ſpoczynek; puſzczanie krwi powinno bydź częſte lub rzadſze, podług wieku, temperamentu chorego, i podług natężenia choroby; ale ogólnie mówiąc, potrzeba aby te lekarſtwa bardzo prędko po ſobie naſtępo-

wały. Doświadczenie pokazało, że obfite puſzczenie krwi w kąpieli, może mieć nayſzczęśliwſze ſkutki. Roku zeſzłego (1774.) będąc przyzwanym do o ſoby cierpiącey bardzo gwałtowną nephrezyą, kazałem, aby ią włożono do kąpieli, i aby upuſzczono krwi, aż do utraty zmyſłow; ta rada bardzo zbawienną była dla niey, bo w krotkim czaſie doſkonale uleczoną zoſtała. Jeżeli można kazać położyć ſię choremu na materacu włoſiennym, bardzo dobre uczuie ſkutki; bo wełna i pierze bardzo rozgrzewaią, i opieraią ſię prędkim atiphlogiſtycznych ſkutkom. Wielu Atorow bardzo zalecaią naſtępuiące na zapalenie nerek lekarſtwa.

Weź *Liści świeżych trybuli.*
Beccabungi.
Pomurnego, każd. garści 2.
Korzonkow ſzczawiu leśnego.
Cykoryi.
Łopianu, każdego uncyi 2.
Cieciorki czerwoney uncyą 1½.
Naſion maku białego utłucz:
Oſtropeſtu każd. drahmy 4.

Każ wſzyſtko warzyć w trzech funtach wody, przez poł godziny i każ wziąść choremu co kwadrans dwie uncye tego wywarzenia.

ALBOLI TEZ.

Weź *Korzonkow pſiey paſzy* uncyi 6.
Ziarnek melonu potłuczo: uncyą 1½.
Lukrecyi uncyą 1.

Kaź warzyć wſzyſtko w trzech funtach wody.

To wywarzenie, takim ſamym ſpoſobem używaią iak i poprzedzaiące.

Częſtokroć bardzo pożyteczną ieſt rzeczą pomodz wymiotom, ktore ſą ſymptomatem choroby, piiąc wodę letnią miodkowaną czyli miodem zaprawioną.

Jeżeli nephretia nie kończy ſię przez rezelucyą czyli rozwiązanie, że zamiaſt uleczenia trwa ieſzcze wyżey nad dzień ſiodmy, obawiać ſię potrzeba ukſztałcenia otoku. O ukſztałceniu takowym, Lekarza zwolnienie bolu, drżenie częſtſze lub rzadſze, czucie ciężkości i otrętwiałości w części oſtrzeże; pewnym bydź można, że ſię iuż otok zrobił, gdy po poprzedzeniu tych przypadkow zachodzi bicie, gorącość, wypręženie i rwanie w tym ſamym mieyſcu, gdy uryny ſą ropiſte, ſmrodliwe; ieżeli wypadnie na wierzch, ieżeli czuć kolebania ſię przez powłoki ciała, na ten czas potrzeba poſtąpić ſobie tak iak przepiſzemy, w artykule *nephrotomia.*

Jeżeli ropienie trwa długo, nerka, ktorey cała ſubſtancya ieſt zgryziona, zamienia ſię w worek, do żadnego użycia nie zdatny, i częſto po tym zdarzeniu naſtępuią ſuchoty.

Jeżeli zapalenie kończy ſię na ſkirze, udo tey ſamey ſtrony zaraża paraliż, albo chory kuleć zaczyna, z czego nie można wyprowadzić; to zaś częſto ſkutkuie konſumpcyą wolną, puchlinę &c.

To zapalenie kończy ſię także niekiedy na gangrenie, co poznać po nagłem uſtaniu bolu, z potem zimnym, pulſem ſłabym, przerywanym, czkawką, zupełnym zatamowaniem uryny, lub z ſinieniem, z czernieniem ich koloru, i z ſmrodliwością ich woni.

NEPHROTOMIA. (Chir.) Tak nazywaią operacyą za pomocą ktorey czyni Chirurg otwor w nerce, końcem wyciągnienia z niey ciała iakiego obcego, lub końcem otworzenia otoku. Prawie wſzyſcy Chirurgowie, ktorzy piſali o tey materyi nie wahaią ſię radzić, pod pewnemi warunkami, tey operacyi, i decyduią, iż ieżeli w oſobie maiącey kamień w nerku, robi ſię ropienie i otok, i gdy ſię zewnętrznie pokazuie nadbiegłość około lędźwiow, ktore ſwem kołebaniem ſię, zdaie ſię pokazywać mieyſce w ktorymby można robić operacyą, potrzeba ią otworzyć, aby wyciągnąć ciało obce, i ziednać wyiście materyi ropiſtey. *Hippocrates* mowiąc o chorobach nerek, rozkazuie uczynić narznięcie na nerce, gdy ſię w niey nadbiegłość pokazuie, aby wyſzła ropa, i aby uprzedzić wyiście piaſku. *Rouſset* i *Riolan* przekonani ſą, że można pomyślnie praktykować nephrotomią, czyniąc narżnięcie w mieyſcu, w ktorym poſtrzegamy kamień; w ſamey rzeczy ta operacya, muſi koniecznie mieć ſwoy pożytek, gdy natura wſkazuie mieyſce w ktorym uczyniona bydź powinna, nadbiegłością lub otokiem w nerkach, ſkutkowanemi kamieniem będącym w tym trzewiu. To zdanie popieraią powagą ſwoią

Wedelius

Wedelius, *Meckren*, *Lavater*, ktory mowi, praktykuię nephrotomią, gdy potrzeba iey wſkazana ieſt otokiem.

Zdaie ſię, że to co *Serapion* i *Avicenna* mowią o nephrotomii, dowodzi, iż za ich czaſow używana była. Wſzyſtko co mowią o nieſzczęśliwych naſtępnościach idących za zrobieniem rany przenikaiącey aż do dołku nerkowego, o fałſz ieſt przyprawione wiadomością Pana *Bernarda* piſzącego o Raycy *Hobſonie* ktoremu w Padwie wyrzynał kamień z nerek *Dominik Marchettis* i ktory żył kilkanaście lat po operacyi. Niechay czytelnik nie myśli, że ten tylko przykład mamy ſprzyiaiący ſkutkom nephrotomii, Hiſtorya Francuzka Pana *Mezerai* doſtawia nam drugiego niemniey oczywiſtego. Lekarze Akademii Paryzkiey, dowiedziawſzy ſię, mowi ten Hiſtoryk, że Sługa Mieyſki de *Bagnolet*, ktory od dawnego czaſu dręczony był kamieniem, ſkazany zoſtał na śmierć za zbrodnie ſwoie, proſili Krola, aby rozkazał oddadź im go w ręce, końcem doświadczenia czyliby mu nie mogli otworzyć nerki w zamiarze wyciągnienia z niey kamienia. Operacya, tak pomyślne miała ſkutki, iż rzeczony zbrodzień, żył potym lat kilka w bardzo dobrym zdrowiu. Nie widzę przyczyny, mowi *Heiſter* dla czego niektorzy Autorowie, zupełnie potępiaią operacyą nephrotomii: mnogie doświadczenia *Fontanuſa*, *Fabrycego Hildana*, *Tulpiuſza*, nie powinnyż umyſłu naſzego na iey ſtronę przeciągnąć? *Freind* i *Schurrigius*, mowią także, że nephrotomia powinna bydź

praktykowana, w przypadku o ktorym my wyżey mowili. Pan de la *Paye* Chirurg Paryzki, Autor Początkow Chirurgii i Kommentarzow nad Dziełami *Dionis*, decyduie, że iedynie w tey okoliczności, można przedfięwziąć operacyą nephrotomii.

Mimo wfzyftkie dopiero od nas przytoczone powagi, *Mercatus* i *Forestus* utrzymuią, że nigdy nie należy otwierać takowych otokow, nawet ani w tych przypadkach, w ktorych ich potrzeba zdaie fię nayoczywiściey okazana. Tym fpofobem myślenia to ich uprzedziło: że iak mowią rana zrobiona końcem ziednania wyiścia ropie lub wyciągnienia kamienia, nigdy fię nie zagaia dofkonale, ale fię zamienia w fiftułę; lecz oprocz tego, że mniemanie takowe, kilkakrotnie było doświadczeniem zawftydzone, nie możemyż prawdziwie mowić: że ta niewygoda nawet bardzoby była do znofzenia łatwa, i że może ufunąć człowieka od cięźfzych nierownie chorob, iako doświadczenie pokazało. *Rouſset* pifze, że pewna kobieta; ktora przez lat 25. miała nieuftannie takową fiftułę utrzymywaną, za pomocą świczki i rureczki frebrney, zoftała uwolniona tym fpofobem od bolow nerkowycch przedtym cierpianych, iako też od fączenia ropiftey uryny.

Nephrotomia, czyli przecięcie nerki, może zatym pomyślnie bydź praktykowana, w przypadku otoku pokazuiącego fię zewnątrz, czyli to nerka będzie rażona kamieniem; czyli też żadney nie będzie iego oznaki. A

nawet w tey okoliczności, nie trzeba wiele odwłoczyć, ponieważ zbyt długie przebywanie ropy, może wiele nierządow skutkować w części w ktorey się znayduie. Gdy otworzywszy otok, masz wszelkie pozory do sądzenia, że się w nerce znayduie kamień, zapuściśz palce lub sondę, abyś go rozpoznał, poznawszy go zaś należycie wyciągniesz obcężkami lub innym iakim przyzwoitym narzędziem. Zawiniesz tak ranę: aby nie zbyt nagle zbliżone brzegi do siebie zostały, i aby kamyczki czyli piaski, ktore mogły pozostać w nerce, miały wolne wyiście.

Nephrotomia może bydź praktykowana kauteryami aktualnemi lub potencyalnemi, lub też ostrym iakim narzędziem; ten ostatni sposob, zdaniem naszym, iest godzień przełożenia nad pierwszy. Potrzeba użyć bistury, ktoryby miał głowienkę nieco przydłuższą, ponieważ wiele trzeba przeciąć muszkułow, niżeli się do nerki doydzie. Przecięcie robić trzeba podłuż otoku, ale iednak stosownie do położenia włokien nerkowych.

Głębokość, może czasem przeszkadzać oczywistemu rozpoznaniu na dotknięcie zbioru ropy w nerce; pod ow czas nie można mieć inney znaiomości ropy, oprocz owey, iakiey dostarczyć mogą znaki i symptomata zapalenia, ktore poprzedziły; iakiey dostarczyć może pozorna spokoyność, ale mało trwała ktora po nich nastąpiła; iaką podadź może powrot bolow, drżenia, gorączki; a często także oedema, postrzeżone

na powłokach okrywaiących otok, lubo kolor skory nie iest zmieniony. lubo przystępy nephretyczne są częstsze lub rzadsze; iaką podadź nakoniec może, zupełne zatamowanie lub proste zmnieyszenie wypływu urynnego; podczas urynowania z wychodem krwi, ropy, piaskow, kleiowatości, kamykow; sedyment szlamowaty, mętny, gęsty, czerwonawy, ropisty; a w tych przerwach, strzykanie, ociężałość, lub bole obłąkane, gwałtowne, biiące, lub pieczące w okolicy lędźwiow, tuż pod ostatuim mnieyszym żebrem, blizko spina dorsi; powiększenie bolu, gdy mocno kto naciśnie na część, iego rozciągłość aż do słabizny krokowey i iąderek. Wszystkie te znaki, mogą bydź powodem chirurgowi da sądzenia, że się znayduie ognisko czyli rdzeń otoku. Z tym wszystkim ponieważ w tym dorozumiewaniu się, nie można doskonale udeterminować położenia otoku, Pan *Hevin*, w swoim o *nephrotomii* pamiętniku, radzi, aby zapuścić w otok przed otwarciem onegoż, troakar żłobkowaty, co nie może uchybić przyniesienia korzyści, bo 1. Tym sposobem, uniknąćby można incyzyy pewnych, ktoreby robić potrzeba z wielką skrzętnością, aby doyść do rdzenia otoku. 2. Żłobkowatość czyli rurkowatość troakaru, służyłaby do prowadzenia bistury, aż do owego rdzenia. 3. Operacya pewniey i prędzeyby się odbyła. 4. Wielebyśię nakoniec choremu oszczędziło bolow. Baczność dadź należy, aby narznięcie zawsze nie ku wyższey ale ku niższey części lędźwiow, kierowane było; Ten

ieſt ſpoſob otworzenia dobrego nayſpadzi-ſtſzey częci otoku, oraz uniknienia przypad-ku, zapuſzczenia narzędzia w mnieyſze że-bra, ktore w gorze otaczaią nerkę.

Czaſem takowe otoki, mowi Pan *Hevin*, miewaią dwa rdzenie, ieden w wnętrzu ner-ki, drugi zewnątrz w tłuſzczach; o tym na-leży ſię zapewnić palcem, a gdybyś znalazł iaką błonkę lub przegrodę, ktoraby tamo-wała kommunikacyą dwoch otokow, potrze-baby ią przeciąć biſturym. Podczas opera-cyi, może ſię przytrafić tak wielka hemora-gia, iż ſię aż do agaryku dębowego udadź po-trzeba, na ten czas do tego grzyba przy-więzuią nić grubą woſkowaną, i tak długą, aby iey koniec wypadał za ranę; przywięzuią tę nić do obwiąſła, aby nie wciſnęła ſię i nie zginęła w głębokości rany, ponieważ nie mo-żna zawſze wiedzieć iak wielkie wydrążenie o-tok uczynił. Tęż ſamę uwagę trzeba mieć w na-ſtępnych opatrywaniach, względem ſleytuſz-kow, ktore zapuſzczaią w ranę. Gdy tylko idzie o proſte wrzodowacenie fiſtułowe, nadeſzłe po otwarciu otoku dawniey lub poźniey, w przeſtrzeni lędźwiowey; doſyć ieſt zapuścić ſoudę żłobkowaną w otwor iamy, wſuwaiąc ią aż do gruntu fiſtuły, aby poznać czyli ſię w niey nie znayduie iakie ciało obce, kto-reby utrzymywało fiſtułę w otwarciu. Je-żeli Chirurg tak ieſt ſzczęśliwy, iż uczuie ciało zewnętrzne, powinien rozprzeſtrzenić iamę fiſtuły inſtrumentem lub kauſtycznym, a nawet niekiedy rozmaite zrobić narznię-cia, końcem ziednania ſpoſobu wprowadze-nia inſtrumentow potrzebnych do wyciągnie-nia obcego ciała. Gdyby ciaſnośc albo krę-

tość iamy, albolitéż obecność ciał grzybowatych kładła tamę wprowadzeniu fondy, i niedozwalała iey aż do gruntu zapufzczać, pod ow czas wprowadziłbyś w otwor zewnętrzny, małą świczkę dofyć długą, albo fondę ołowianą giętką, ktoraby fłużyła do doprowadzenia pierwfzey fondy aż do gruntu iamy, ktorą w refzcie przyzwoicie otworzyfz.

NERW. (Anat:) Anatomia nazywa nerwem ową część ludzkiego ciała, ktora oku wyftawia poftać fznurka białego, okrągłego, niekiedy fpłafzczonego, wfzyftkie nerwy zabieraią fwoy pierwiaftkowy początek albo z muzgu, albo z mufzczku, za pośrzednictwem mleczu przedłużonego, czyli mleczu pacierzy grzbietowych; wypadaią z niey kfztałtem wiązanek bardzo fymetrycznie ułożonych parami i kfztałtem tyluż pni ofobnych, ktore potym rozchodzą fię na kilka gałązek, włokień i włofkowatości.

Nerwy mleczu muzgowego przedłużonego, przebiiaią po więkfzey części nafadę muzgową; nerwy mleczu grzbietowego, przechodzą przez poboczne otworzyftości wfzyftkich pacierzy, i przez wielkie dziury przednie kości kuprzaftey.

Pofpolicie rachuią 10. par nerwow wypadaiących z mlecza muzgu przędłużonego, a trzydzieści nerwow z mlecza pacierzowego; pierwfze nazywaią fię *muzgowemi nerwami*, oftatnie nazywaią fię *nerwami pacierzowemi*, albo *parami pacierzowemi*.

Nerw ieft bez wątpienia częścią nayinterefſownieyfzą ciała żyiącego, ieft zrżodłem

obfitych fenomenow, z ktorych większa część, dotąd nie mogła ieszcze bydź dokładnie wytłumaczona przez naybiegleyszych *Phisiologistow*.

Jeżeli z muzgu wychodzi tyle nerwow, ktore potym rozchodzą się po wszystkich częściach ciała, to przeto: aby wszystkie ożywione były działaniem duchow żywotnych, i aby dusza, ktora podług teraźnieyszych filozofow ma siedlisko w muzgu, tak iednak, że nie zalega rzetelnego mieysca przeciągu, mogła zawsze bydź ostrzeżona o naymnieyszym poruszeniu ciała.

Przez to słowo *duch*, rozumiemy tutay substancyą bardzo subtelną, niezmiernie płynną, czystą, lekką, elastyczną, działalną, okiem nie obiętą, odsączaną od massy krwi, w części popielistey muzgu, muszczku, i mleczka pacierzowego, wpychaną w włokna substancyi drdzeniowey, i za pomocą nerwow rozchodzącą się po wszystkich częściach ciała, aby przyzwoicie odbywały się funkcye iego.

Byle tylko przewiązać nerw, natychmiast funkcya organu, z ktorym ten nerw ma kommunikacyą ustaie. W ten czas to duchy zwierzęce nie mogą płynąć przez nerw, aby skutkowały czynność; tak właśnie iak powietrze, ktorym za pomocą rurki albo piorka rozdymasz pęcherz, przestaie działać gdy pęcherz wiążesz przez środek.

Kropla wina starego, nagle przywraca siły osobie, wyczerpioney trudami, bo wino zastępuie mieysce duchow rozprószonych wzniecaniem innych duchow, zdolnych do

przywrócenia ciału iego czerſtwości, ſwym po nerwach płynieniem, i do przeprowadzenia impreſſyi przedmiotow zewnętrznych aż do ſiedliſka duſzy. Duſza oſtrzeżona temi wrażeniami, podług praw połączenia duſzy z ciałem, poſtrzega obiekta, podpadaiące pod zmyſły, i to to ieſt czucie.

Gdy ſobie kto każe puścić krew z żyły karkowey, czuie nie kiedy otrętwienie w muſzkułach ſąſiedzkich. Nerw nie ieſt czym innym, tylko małą wiązanką naczyniek, błon i nitek nieſkończenie drobnych. W tych wiązankach zawſze ieſt pewien ſtopień ſprężyſtości; i dla tego, gdy nerw zoſtanie przeciętym, muſi ſię wciągać pod części ſtałe; wciągaiąc ſię, ciągnie i wypręża poblixkie nerwy; to wyprężenie ſkutkuie ból w okolicach naybliżſzych; a więc ból, którego doświadczamy w puſzczeniu kwi z żyły karkowey, zapewne pochodzi ztąd: że pod ów czas pewne włokna nerwowe, przecinamy; ale w reſzcie to otrętwienie uſtaie, bo ponieważ część coſnionego nerwu nie ieſt bardzo znakomita; w reſzcie nie daie na to człowiek baczności, że iey nie doſtaie.

Ból, który ſkutkuią nerwy na pół przecięte, ieſt znakomitſzy niż ból, który ſię czuć daie pod czas zupełnego przecięcia nerwu. Ból ten ſkutkowany ieſt rozdarciem włokien nerwowych. Gdy nerw przetnieſz na pół, część przecięta cofa ſię; ale ſię cofać nie może bez pociągania za ſobą wielu włokien nerwowych, do których ieſzcze ieſt przyczepiona. A zatym uſtawiczne rozdzieranie ſkutkować będzie. Do-

dać iefzcze do tego należy, że nerw cały, który utrzymywał ciężar części, do których ieft przywiązany, iuż w ten czas, nie całym fobą, ale niektóremi tylko pozoftałemi włoknami, tenże fam ciężar utrzymuie. Ciągnienie i rozerwanie, mufzą fię ieszcze bardziey powiękfzać, i ta ieft przyczyna owego wielkiego bolu, który fię pod ów czas czuć daie.

Nerw napół przecięty fkutkuie zapalenie i konwulfye. Skoro nerw przeciętym w pół zoftanie, włokna w całości utrzymuiące fię większego ciągnienia doznaią; ale nie mogą doznawać większego ciągnienia, aby oraz rurki, które fkładaią i naczynka krwifte towarzyfzące im w układzie tych kanalikow, nie były przygniecione. Dopokąd trwa to przygniecienie, fok nerwowy zbierać fię będzie po nad częścią rozerwaną; ten fok nerwowy zebrany, wparowanym będzie potężnie w mufzkuły, za pośrzednictwem działania małych arteryi nerwowych, które będąc przygniecione dzielniey biią; zapalenie fkutkowane nayprzod będzie działaniem tych małych arteryi: że zaś *dura mater* okrywa te nerwy, zapalenie rzeczone może fię rozciągnąć aż do muzgu, gdzie dofzedłfzy nie omiefzka fkutkować obłąkania umyflu. Nakoniec przygniecienie, które nerwy cierpieć będą w zapaleniu doydzie do nadzwyczaynego ftopnia; części obumrą, i gangrena naftąpi; w refzcie, to zapalenie z przyczyny nerwow kommunikuiących z nerwem zerwanym, a ciągnienia tych nerwow przytrafia fię, że fię wielka liczba na-

wet grubych naczyń rozpręża, co zapalenie pomnaża.

Wielkie zapalenie nadzwyczaynie miota nerwami. To mocne miotanie ſprawuie: iż ſok nerwowy wpływa w nie mocniey i nierowniey iak przody, a zatym muſzkuły, które za poſrzednictwem tych nerwow odbiorą działanie ſoków, muſzą wpadać w konwulſye. Jeżeli ſię w głowie utworzy iaki Anewryzm, bicia gwałtowne arteryi, ciſnąc na moc na przemiany, przeſyłać będą z większą mocą ſok nerwowy, do nerwow, które ſą przy tey arteryi rozdętey. Te znowu ſoki przeydą do muſzkułow, które pod ów czas wnidą w ſkurczenie.

Nie zawodne mamy doświadczenie, że oſoby, którym rękę lub nogę odmówiono, ſkarżą ſię, iż czuią bòl w cięściach, których iuż nie maią. Łatwo każdy przyczynę tego zrozumie gdy uważy: że duſza, oſtrzegana bywa o tym lub owym na członek wrażeniu, odpływem płynu nerwowego ku muzgowi. Gdy zakoleſa kogo w rękę, nie ręka w ten czas cierpi, ale duſza; duſza zaś, oſtrzeżona bywa o tym zakłociu, bo ſok nerwowy odpływa aż do muzgu, za poſrzednictwem nerwu, który ſię rozchodzi po ręce; a więc zakłocie tego nerwu wznieca poruſzenie pewnych włokien muzgu, a to poruſzenie pewnych włokien muzgu, wzbudza czucie w duſzy. Idzie za tem, iż ilekroć ſię nadarzy odpływ duchow zwierzęcych przez ten nerw, lub poruſzenie włokien, które odpowiadaią temu nerwowi, tyle razy będzie w duſzy determi-

nowane czucie. Ale gdy komu barkę albo przynaymiey rękę odmówią, natenczas nerw ręki wraz z całą częścią ieſt odcięty, chociaż zaś ten nerw iuż tylko do połowy ręki rzeczywiście dochodzi. może bydź w tem oſtatniem mieyſcu dochodzenia lub wyżey rozdrażniony od wewnętrzney lub zewnętrzney iakowey przyczyny, tym ſamym ſpoſobem, iak pod ów czas, gdy do całey ręki dochodził; a pod ów czas nadarzy ſię odpływ płynu nerwowego, który wzbudzi takie ſame wzruſzenie w włoknach muzgu, i który nieochybnie determinować będzie takież ſame czucie w duſzy; tak dalece, że kaleka nie maiący ręki, utyſkiwać będzie na ból oney.

To cośmy powiedzieli wiedzie nas do wytłomaczenia otrętwienia.

Otrętwienie znaczy zmnieyſzenie władzy czucia, która ieſt przywiązana do całey powierzchni ciała. A zatym otrętwienie ieſt to ſzczególnieyſze obrażenie zmyſłu dotykania.

Otrętwienie może bydź ſkutkowane zimnem, tak ściągaiącym ſkorę i kutaſiki nerwowe, iż płyn ściekaiący w owe części nie może doyść do ich koniuſzkow: tak dalece, że nam ſię zdaie, iż czuiemy przez iakoweś inne ciało, pomiędzy obiektem czucia i ſamym naſzym zmyſłem będące. Takowego gatunku otrętwienie bywa także ſkutkiem przygniecienia nerwow rozchodzących ſię po iednym członku; co ſię trafia ſiedzącym na iednym udzie w przykrey i niewygodney ſytuacyi; naciśnienie prze-

ſzkadza wolnemu wpływowi w owe nerwy, zkąd wypaść muſi nieuchronnie brak albo przynaymniey zmnieyſzenie czucia a nawet ruchu owey części. Z tey przyczyny zapalenie nerek ſkutkuie nie kiedy otrętwienie udow.

Jeżeli otrętwienie ieſt ogólne, i gdy funkcya czucia oraz ruchu nie może ſię dokładnie odbywać; pod ów czas zachodzi ſkutek iakowey wady w muzgu, która zmnieyſza dyſtrybucyą płynu nerwowego; takowe otrętwienie bywa często poprzednikiem apoplexyi w oſobach, które przed tym niechorowały.

NIEDOŁĘZNOSC. (*Impotentia* Szt: Lekarſka.) Przez niedołężność, rozumiemy tutay niemoc uſkutecznienia ſprawy małżeńſkiey. Przypadek ten dla ſkutkow ſwych okropny, a dla oſob podlegaiących iemu upokarzaiący: nayczęściey na modnych napada Elegantow, którzy bez względu na zdrowie, Religią i honor, ubiegaią ſię za ſprośnemi, a czaſem aż do bydlęctwa poſunionemi roſkoſzami, a o których Pan Thomas mówi w *Liście do ludu*:

Patrzay iak te ſtraſzydła te trupy złocone,
Gnuśnie i zwolna nogi ſuwaią zwątlone.
Jak blizkie rozſypania wiodą reſzty ſmutnie
Ciała, ktorego ſiły ztrwonili rozrzutnie;

A choć dopiero trzeci dziesiątek lat
liczą,
Ze chciwie biegli ścieszką rozpusty zbro-
dniczą,
Na z żołkłym czole, które miękkość
pomarszczyła
Już wczesna starość zimny swoy Tron
założyła.
W dzięczna roskoszy ręka grob im od-
kopuie:
Dawca życia, czerstwości, ieśtectwo ich
psuie. (a)

Na końcu artykulu ninieyszego dam niektóre uwagi moralne, pożyteczne i młodym i zaszłym w lata, względem używania roskoszy. Gdybym Dckcyonarz Medyki tłumaczył iedynie dla użycia Chirurgow i Lekarzow, nie mieszałbym przepisow nauki Boskiey i z Nieba na Ziemię ściągnioney, z nauką ludzkiego ciała. Ale że w dostawieniu dzieła ninieyszego, ten był moy cel naygło-

---

(a) *Voyez ces spectres dorés s'avancer à pas*
lents
Traîner d'un corps usé les restes chance-
lants
Et sur un front jauni qu'a ridé la mollesse
Etaler à trente ans leur précoce vieillesse
C'est la main du plaisir qui creuse leur tom-
beau,
Et bienfaiteur du Monde, il devient leur
bourreau.
Mr. Thomas Epitre au Peuple.

wnieyfzy, aby ufunionym od wielkich miaft Obywatelom, przychylić fpofobow ratowania gwałtownieyfzych dolegliwości; że pracę moią czytać będą i fzacowni Wiofek prowincyonalnych mieszkańcy, i trofkliwi równie o fzczęście dufzy iak i powodzenie ciała Pafterze, nie odrzeczy zrobię, gdy do przepifow Hippokrata, Galena, i innych, dodam prawidła moralności z Sokratefa lub iego naftępcow czerpane. Wrefzcie idę tu za przykładem Lekarzy, którzy przymufzeni będąc na gwałtowność choroby nacierać nayiadowitfzemi truciznami, póty ich nie zadaią chorym, poki przymięfzaniem ftępiących oftrą ich iadowitość, poprawione nie będą.

Przymioty potrzebne do dania bytności nowemu z rodzaiu nafzego iefteftwu, użyczone były każdemu człowiekowi, i każdy, aż do chwili blifkiey rozfypania cielefney budowy, mogłby używać pięknego, który mu natura dała przywileiu; gdyby w wieku upałow namiętności, umiał przyzwoicie ofzczędzać fobie rofkofze. Starzec, któremu fię nie zdarzyło bydź rozpuftnym w wiośnie wieku, może ieszcze czafami palić ofiarę miłości: przeciwnie ten, który nierozfądnie przyśpiefzył chwilę rofkofzowania, który drażniąc zmyślność rozmnażał uciechy, ftaie fię niezdolnym do użycia piefzczot, w ten fam czas, gdy dochodzi do krefu wyznaczonego od natury, do rozciągnienia, udzielenia i uwiecznienia bytności nafzey.

Nadaremnie człowiek takowy fili fię na urzeczywifzczenie rozkofzy, ktore mu imaginacya prawie ftłumiona przypomina ieźzcze; nadaremnie udaie fię do śrzodkow wzniecenia zwątlałych namiętności, o których mówiłem pod Artykułem Małżeńftwa, gdzieśmy widzieli iak mało rozum każe ufać aphrodyzyacznym. Człowiek do tak nędznego ftanu przywiedziony, potrzebuie pomocy Sztuki Lekarfkiey w zamiarze zachowania fwey bytności; ieżeli tylko może bydź przywiązanym do życia, po utracie tego, co częftokroć iego fzczęście ftanowi. Podziałem iego, udeterminowanym famym naturalney fprawiedliwości wyrokiem, ieft ów los fmutny: *Dla rofpuśtnego w młodości człowieka, dofyć ieśt, aby dni fmutne, wśrzod których okrutna fumnienia zgryzota dufzę iego fufzyć będzie, prowadził w zwątlałości, dopokąd Parka cięciem zawziętych nożyc, nie zakończy iego życia zaprawnego nayobelżywfzą goryczą.* Młodzieży! uważ okropne a z natury twego iefteftwa wyciągnione i chybić nie mogące pogrożki! Jeżeli fię powodować daiefz zaboyczym fwawoli powabom; ani myśl o zoftawieniu wfpołeczności Potomkow fwoich; oni bowiem, nie będąc winni obłąkania i zbrodni Oyca fwoiego, mufieliby w przeciągu całego życia, nofić na fobie kaźń i ukaranie iego. Nie, nie dla takowych ia ludzi pifzę; ale dla owych, ktorym zawady, żadnym nie przyciągnione zbytkiem, kładą ciężkie, do ziednania fobie chlubnego Rodzicow, dziadow i nad dziadow nazwifka, zawady.

Wyſtawiam ſobie w umyśle człowieka, któremu natura niczego nieodmówiła, co może wſpół-działać w zamiarze rozkrzewienia rodu ludzkiego, ale którego ſłabość dziedziczna lub zwątlałość, która doſyć częſto bywa naſtępnością chorob oſtrych, nie domieſzczaią ſtanu płacenia Hymenowi daniny, którą każdy człowiek chętnie i uprzeymie opłaca. Jeżeli ten człowiek nieſzczęśliwy, nie zaſłużywſzy ſobie na takowe obeyście ſię natury, zwierzy ſię ſtanu ſwego przedemną, i ieżeli zdołam pocieſzyć go, z ochotą całą poświęcę mu uſilność. Moim przynaymniey zdaniem, nic ſię temu nie przeciwi; nie idzie tu o ſzukanie ſpoſobow wſtydliwych, które wynayduie rozwiozłość, aby ziednała ſprośną niedołężności obłudę; cała rzecz natym polega, aby przepiſać tryb życia, któryby dopomagał naturze nie czyniąc iey żadnego gwałtu.

Nie ſtawię ia mu na wzor przykładu Tamerlana Oyca ſtu dziatwy i pogromcę ſto Narodow, który unieſiony duchem wſzetecżney ſwawoli, kazał ſię ſmagać rozgami, ani przykładu Filozofa zwanego Peregrinus, którego przypadkow dochował nam Lukan. Ten Cynnik zatopiony w roſkoſzach miłośnych, ſmagał ſię publicznie, a otoczony tłumem poſpolſtwa, pełnił uczynek ſprośny, który tylekroć zarzucano Diogeneſowi. Smaganie muſi koniecznie wzruſzać części, które rozdrażnić chcemy, ale Religia potępia ten ſpoſob przywoływania roſkoſzy, rozum nawet prawy, nie mogłby nań pozwolić, chyba w pewnych okolicznościach, w któ-

w którychby szło o upłodzenie pieszczot, długo bez potomnych małżonkow.

Cœlius Rhodiginus przytacza postrzeżenie pewnego człowieka, który nie mógł dokonać uciechy, dopokąd nie był pobudzony gwałtownie smaganiem, które ciało iego krwią broczyło. *Otto Brunsfeld* toż samo mówi o pewnym człowieku, który za czasow iego był w *Monachium*. Jeden pisarz traktuiący o namiętnościach części rodzaynych, zapewnia: iż się można pobudzić do miłośney walki, luboby natura zimna w tey mierze była; koląc potrzebne do niey części, pokrzywami zielonemi.

Seneka mówi o pewney nierządnicy, która ocucała miłość swego przyiaciela; gdy ią przestawał kochać, udaiąc się do mocnego smagania; a młoda dziewica tem zapamiętaley kochała *Korneliusza Gallusa*, im okrutniey smagana była od Oyca. Xiądz Chappe, który podrożował iako Filozof przyiaciel ludzkości, przyłożył się do postrzegania tego wszystkiego, co może wpływać do ludności; i uważa, że smaganie rozgą, które Moskale odbieraią w łażniach parowych, nadaie dzielność płynom i sprężystości organom, biczowanie mówi on; ożywia namiętność. *Voyage en Siberie.*

Nie trudnoby było zebrać mnostwo innych postrzeżeń dowodzących iak w pewnych okolicznościach skuteczne iest wybiczowanie, gdy ci, którzy są celami rzeczonych postrzeżeń, nie używali byli tego srzodku, w zamiarze posunienia wszeteczności do nayokropnieyszych zbytkow. Rozciągać się nad

ich rozwiozłościami plugawemi, iednoby było, co brać na siebie pewną cząstkę obmierzłego wspólnictwa. Spieszno przechodzę do łagodnieyszych i nie tak nagannych sposobow, naprawienia niedołężności.

Mówiąc o temperamentach, iużeśmy pokazali, które naybardziey unoszą człowieka do roskoszowania. Patrz Małżeństwo. Widział tam czytelnik, że krwisty, nadewszystko choleryczny, a nawet melancholiczny, dosyć są usposobione do miłości, tudzież że flegmatyczny, nie bardzo przyiazną ludności, ma konstytucyą. Człowiek maiący takowy temperament powinien mieć więcey nad sobą samym baczności niż inni ludzie, ieżeli chce bydź pożytecznym potomności. Nie iest moim zdaniem, aby tylko między flegmatykami znaydowali się ludzie niedołężni; obszerniey to złe rozchodzi się; lecz inne konstytucye, nie wyłączaiąc nawet choleryczney, daią nam tego przykłady, bo każda z rzeczonych konstytucyi ma przywary, oczywistsze lub ukrytsze, które mogą ten sam skutek wyprowadzić.

Niedołężności przyczyną nie tylko fizyczne, ale i moralne usposobienie bydź może. Obydwie te przyczyny mniey lub więcey wpływaią podług temperamentu. To wyobrażenie, połączone iest, z innemi, które przed zapuszczeniem się w sposob leczenia nieudolności, chcę wyłożyć.

Dzielę niedołężność na *ogulną* czyli *absolutną*, i na *przypadkową* czyli *przemiiaiącą*. Przez *ogulną*, rozumiem stan mężczyzny, który od swoiego urodzenia

niedał żadnego znaku męztwa: *drugą* to ieſt *przypadkową* : nazywam nagłem zniknieniem znakow obwieſzczaiących zdolność do rozmnożenia rodu, a takowy gatunek niedołężności ieſt poſpolitſzym nierównie niż pierwſzy; ale też mamy wſzelkie nadzieię uleczenia go, lubo ten ſkutek bardzo ieſt trudnym w pierwſzym niedołężności gatunku.

Chcieć opiſać złączenie płci ſamczey z ſamiczą, że ieſt funkcyą zupełnie zwierzęcą, w którey ſam inſtynkt działa, wypada na iedno, co ſilić ſię na poniżenie natury, która w całey ieſtectw powſzechności nic nie działa; w czembyśmy nie poſtrzegali oczywiſtych śladow, że wſzędzie łączy pożytek z uprzeymością. Zbior świata fizycznego wyſtawia oku widok pełny mamiącey obłudy, która ſię daie poſtrzegać z nowym uczuciem roſkoſzy, gdy ſię zapuſzczamy w pilny obrotow iey rozbior. Gdyby nawet natura nie poprzedzała wywinienia ſię roślin kwiatami nayprzyiemnieyſzemi, wſzakbyśmy i tak rozkoſzne drzew i ziemi owoce zbierali? Pytam ſię, czyli te owoce mnieyby kuſiły ſmak naſz, gdyby świetność rozmaitych ich kolorow, nie uprzedzała mile wzroku? Nakoniec czyliżby delikatność naſza nie była tak iak ieſt ſkora, w poświęcaniu ſobie na ofiarę nie których zwierząt, gdyby ich kſztałt nie był tak nadobny i gdyby natura nie była tak ſzczodrze na nie rozlała piękności? Dla czegoż znayduiemy w tych wſzyſtkich ieſtectwach owe ſymetryą, ów porządek, owę kolory, ową

w reſzcie piękność? Oto, bo natura chciała, aby wſzyſtko oddychało życiem na tym świecie; aby każda na nim ſzczególnoſtka była w ſtanie naydokładnieyſzym, i aby człowiek mógł na wſzyſtko obrócić z upodobaniem ſwe oczy... Człowiek mogłżeby bydź wyłączonym od tego powſzechnego dobrey natury prawidła? Funkcya pełna doſtoyności, którą ma dopełnić, zoſtawuiąc ſwemu potomſtwu obłamki bytności ſwoiey, mogłażby bydź pełnioną machinalnie, czyli iak ſię niektórzy tłumaczą przez ſam inſtynkt? Jakoż toż natura patrzałaby ſpokoynie na człowieka odtwarzaiącego podobne ſobie ieſteſtwo, bez nayinnieyſzego ſmakowania w rozkoſzach, które do tak drogich momentow przywiązała! Toż piękność byłaby niczem dla niego! Toż przyciśniony bydlęcą potrzebą, cieſzyłby ſię opoieniem zmyſłow nie znaiąc żadney uciechy! Toż po zaſpokoieniu iego żądzy, żaden obraz rozkoſzy nie odnawiałby ſię w iego umyśle? Toż niewiaſta, która brała w podział roſkoſz iego pomnażaiąc ią, ſtawałaby ſię oboiętną w oczach iego, ſkoro tylko zachwycenie.... Ah! iak ſmutny ieſt dla mnie takowy obraz miłości! Widzę okropny całun pokrywaiący roſkoſz, ſtyſzę, że natura rozkazuie iedynowładnie ludziom: aby ſię mnożyli; widzę że ludzie poſłuſzni ſą iak niewolnicy na ſkinienie groźnego Pana.... A w tey ſamey chwili wſzelkie uczucie delikatne znika mi z wzroku... Już nie poſtrzegam żadnego z tych tkliwych wzruſzeń, które roſkoſz poprzedzaią i po niey naſtępuią; żadnego z owych ſłodkich związ-

kow, których trwałość ieſt naſtępſtwem czuciow roſkoſznych, zgoła nie poſtrzegam nic, cobyśmy imaginacyi winni, a w wſzyſtkiem widzę wielowładnie rozpościeraiący ſię inſtynkt.

Jeżeli uważemy ziednoczenie płci iako uczynek iedynie fizyczny, oſwobodzony od wſzyſtkich innych okoliczności tyczących ſię ſerca, miłość, która pod ów czas iuż nie zaſługuie na takowe imię, mało naſtręcza przykładow niedołężności; bo na ten czas człowiek iedynie, uczynieniem zadoſyć inſtynktowi zaprzątniony, wſzyſtko ma za obojętne; a przeciwnie niedołężność, rodzi ſię z braku, i niedoſtateczności ſtoſunku zachodzącego pomiędzy przymuſzonemi do złączenia ſię oſobami. Człowiek na wzor bydląt, pierwſzą, którąby napotkał ſamicę, przymuſiłby; nie do brania w podział roſkoſzy ſwoich, (bo ta pobudka nie mogłaby go w żądzach ożywiać) ale do ulęgnienia pod natarczywą gwałtownością chuci, pod zaciekłością rozpalonego temperamentu.

Niedołężność ſkutkowana moralnością miłości, czyli tem, co miłość może mieć moralnego w ſobie, ma źrzodło ſwoie w imaginacyi: ieſt to nieſzczęściem dla pewnych ſzczególnych oſob; ale z tey władzy, którą imaginacya ma nad naſzemi roſkoſzami, wynika dobro powſzechne, dobro napełniaiące domiarem ſzczęścia ludzi: których ſerca biorą w wierny podział miłośne uciechy. Jeſt to kwiatek, który natura rzuciła na roſkoſz, a który bywa upiękrzony żywſzemi lub bladſzemi kolorami, podług duſzy mniey lub

więcey czuiącey uniesienia nią miotaiące. W związku dobranym, w którym obydwie płci żądaią gorąco chwili maiącey żądze ich uwieńczyć, roskosz w naypoważnieyszych stawa kolorach. Jest to roża, która zwolna nabiera wysokiego farb stopnia, która się rozwiia na przyięcie lubey uciechy. Z związkow kleionych mocą ugod nie zabieraiących z natury swey rzeczywistości, z związkow, któremi osoby ziednoczone nie czuią radości serca, często wynikaią uniesienia, które za pozwoleniem czytelnika, niech mi się godzi nazwać *melancholicznemi*; wynikaią zachwycenia ponure, nakoniec rozkosze wymuszone koniecznością powinności; z tych zaś rodzi się *oboiętność*, która buyne rzuca zawiązki niedołężności.

W tym to zdarzeniu miłość moralna może skutkować niedołężność, przynaymniey ową, którą nazwałem *przypadkową*. Nie mamyż licznych przykładow mężczyzn, którzy dawszy nayrzetelnieysze dowody: że są godni wszelkich względow miłości, ściągnęli plamę na dawną sławę swoią, skoro tylko stanęli pod chorągwią Hymenu.

Nikt nie może bydź nadto bacznym w dobieraniu małżeństw: z zaniedbania tey baczności, wypływa, iak liczne aż nadto pokazuią przykłady, niedołężność; albo co na iedno w skutkach wypada, niepłodność. Oczywistym dowodem wpływania moralności na fizyczność uciechy, iest owa niedołężność przypadkowa, iaka na niektórych mężczyzn napadać zwykła, gdy usiłuią sił swoich sprobować, w sprośnych zakątkach poświęconych wszeteczney rozpuście. Lizander do-

wiodł swey dzielności w kochaniu, gdy serce iego zgodnie działało z rozpalonemi zmysłami: moment opoienia wiodzie go do domu nierządney *Laidy*, wystawia iego wzrokowi powaby strafzliwe; *Lizander* przyimuie rozniecony ogień oczyma, iuż iuż ma upadać, gdy imaginacya wstrzymuie swe zapędy, a wyobrażaiąc sobie czczość rozkosz wskazanych, pogrąża *Lizandra* w niemocy dokonania uczynku, w ktorym serce uczęstnikować nie chce. Jeżeli *Lizander* nie utracił rozumu, unikać będzie osoby, ktora była świadkiem iego słabości; a poydzie na łono małżonki kochaiącey go tkliwie, odzyskiwać nazwisko męszczyzny dzielnego. Jeżeli uporczywie walczyć będzie z słabością swoią, ieżeli *Lais* płonąć się na nieskuteczność zdradzieckiego swego rzemiosła użyie ostatecznych śrzodkow, *Lizander* tracąc z umysłu ślady prawdziwey rozkoszy, iuż ich więcey nigdy nie zakosztuie; organa iego, nie mogąc iuż bydź poruszone niczem procz haniebnych śrzodkow wszeteczności, będą nie czułe na tkliwe pieszczoty prawey miłości.

Nie można zaprzeczyć, iż w tych okolicznościach iako i w innych imaginacya działa, a imaginacya nasza może bydź wzruszona pięknością, cnotą, wyobrażeniem uciechy nadzwyczayney: gdy tym czasem brzydkość, widok wszeteczney rozwiozłości, wstyd, boiaźń i t. d. mogą uczynić bezskutecznemi, usiłowania człowieka pałaiącego żądzą rozkoszy serca.

Roztrząſania albo inaczey wizyty biegłych w tey materyi, ktorzy radzi wyrokować o dzielności lub niedołężności, muſzą bydź często błędliwe; bo w okolicznościach dopiero od nas przypuſzczonych, ponieważ części przyrodzonę tak ſą ukſztaltowane iak bydź powinny, pomyślny i korzyſtny o nich wypadnie wyrok, lubo męſzczyzna będzie niedołęgą, nie niedołęgą ściśle wziętym, ale takim, iakiego potrzeba do uchybienia zapłodzenia.

Lubo rozwiozłość dosyć powſzechnie bywa przyczyną głowną niedołężności, nie wiele iednak zmiany ſkutkuie w częściach rodzaynych, ale dzielnie wywiera ſwe ſkutki na owe, ktore nie ſą tak iawnie wyſtawione oku. (Przeciwnie poſtrzeżono, iż wielu męſzczyzn po dopuſzczeniu ſię rozwiozłości tak mocnych; że ich o wyczerpnienie ſił prawie wſzyſtkich przyprawiła; dawało ieſzcze mamiący i okazały widok w ſtanie prawda atonii; obłuda ta atoli znikała, ſkoro ſię po okazałych ſwych częściach domagali ſkutkow odpowiadaiących pozorowi) Naczynia ſpermatyczne, pęcherzyki naſienne ſą w takich oſłabione, rozwolniałe; płyn zapładzaiący, w małey bardzo znayduie ſię ilości, bo bywa odſączany organami, ktore ſprężyſtość ſwoią utraciły; duchy zwierzęce w tak małey ſą ilości, że nie mogą nadadź dzielności muſzkułom dzwigaiącym i wyſtrzałowym; do tego należy przydadź imaginacyą ſtłumioną i oſtygłą, ktora iuż nawet ſmoc tworzenia żądzow utraciła. Żądze lubo z imaginacyi początkowe ſwe biorą zapłodzenie, wiele

także winny ſtanowi fizycznemu, ktorego niedoſtatku imaginacya nigdy nie zdoła zaſtąpić? Męſzczyznom, ktorzy w wieku dzielności i ognia, nie mogli dadź dowodu ſił ſwoich w koſztowaniu pierwociń rozkoſzy małżeńſkich, zapewnę nie zbywało na chęci. W tey mierze ſzukąć należy przyczyny w nierządach, ktore konſtytucyą ich ſkaziły; tudzież w nałogu brzydkim napadania na rozkoſze, ktorych nie ſzukali; ten bowiem nałog czyni ich niezdolnemi do nayndelikatnieyſzego uczynku rozkoſzy.

Hiſtorya przeſłała nam imiona niektorych ludzi ſławnych rozwiozłością: uczy nas także o ich niedołężności, ktorą ſławę ſwoią zczernili, gdy ſzło o walczenie przeciwko nienaruſzonemu prawiczeńſtwu: (a) Potrzebaż otworzyć Archiwa Narodu Ludzkiego, aby z nich wydobywać świadectwa nieudolności męſzczyzn? Za pierwſzym oka rzutem na teraźnieyſze towarzyſtwo ludzkie, nie poſtrzężemyż aż nadto licznych dowodow ſkażenia naſzego rodu! Iluż to ludzi z zapłonieniem lica czyta hiſtoryą Narodow, u ktorych ludzie majętni i bogacze, obfitą naznaczaią nadgrodę dzielnemu i czerſtwe-

(a) *Theodoryk Krol Burgundyi był waleczny w obcowaniu z nierządnicami, a nie mogł żadną miarą dokcnąć małżeńſtwa z Hennanbergą Corką Krola Hiſzpańſkiego.* Amasis *Krol Egiptu wziął Laodykę, bardzo piękną Dziewicę Grecką, a lubo wſzędzie indziey pokazywał ſię walecznym gamratem, znalazł ſię bardzo nieudolnym do rozkoſzowania w iey ſpołeczeńſtwie.*

mu nędzarzowi, ktory się podeymnie oswobodzić ich z potrzeby kosztowania słodyczy, iaka nas opaia wśrzod pierwotnego rozkoszowania.

Gatunek niedołężności rożny od dopiero opisaney, a przynaymniey ktora wcale inną ma przyczynę lubo z niey podobny wynika skutek, iest niedołężność nadarzona namiętnością zbyt gorącą. Kochanek, pożądawszy wśrzod naydoskwiernieyszych ogniow miłości rozkoszowania z swą kochanką, w chwili naypodchlebnieyszey chuciom, w chwili, w ktorey płomienie iego uwieńczone bydź maią, opada na siłach i sposobności kosztowania zamierzonego szczęścia. Nie potrzeba żadnego używać lekarstwa na tę przypadkową niedołężność. W tey okoliczności nie można nic przepisać nad to: aby zaciekły w żądzach Bohatyr, nie tracił zaufania w organach, ktore dotąd nigdy się nie pokazały mdłemi w pełnieniu swego przeznaczenia; aby usiłował zwolna ukoić burze nawalney i zbyt podwyższoney imaginacyi. Strzedz się, mocno potrzeba, w tym przypadku użycia lekarstw zdolnych do rozdrażnienia duchow, ktoremi i tak aż nad to miota pożądliwość. Silić się na pokonanie tey czasowey zawady, byłoby nierozsądną rzeczą. Otrzyma on chlubne zwycięztwo, bez wszelkiey pomocy kunsztowney, skoro ognie imaginacyi nieco osłabione, prześlą cząstkę swoią do ożywienia działaczow i sprawcow rozkoszy.

„ Małżonkowie maiąc każdy moment w „ swey mocy nie powinni ani naglić, ani

„ *domacywać* się swego przedsięwzięcia,
„ gdy nie są do iego wykonania gotowi. I
„ lepiey iest nieprzyzwoicie pokazać się w
„ pierwszey daninie łoża małżeńskiego....
„ niż wpaść w wieczną nędzę, dla zdumia-
„ łości i rozpaczy na pierwsze uchybienie...
„ Przed wzięciem possessyi, trzeba cierpli-
„ wie, i w rożnych czasach, doświadczać się,
„ nie podusczaiąc żądzy ani uporczywie
„ trwaiąc w gwałtownym siebie samego po-
„ konaniu. (*Montaigne L. I. Chap.* xx.

Mamy osobliwsze przykłady niedołężności, ktora lubo nie iest pozbawiona pewnego z innemi związku, rożni się iednak od nich istotnie. Niedołężność ta iest tylko przypadkowa, a leczenie oney nic w sobie niema trudnego, iako to pokaże następuiące postrzeżenie.

Szlachcic ieden Wenecki, w wieku owym, w ktorym chętnie miłość lubi swemi zasczycać względami, tchniętych powabami rozkoszy męszczyzn, ożenił się z młodą i bardzo nawet nadobną dziewicą, z ktorą dosyć się dzielnie obszedł, lecz na istocie szczęściu iego schodziło; w uniesieniach iego wszystko oznaymiało chwilę zachwycenia; ale rozkosz, ktorą iuż iuż miał się cieszyć, nagle znikała. Obłuda milsza mu była nad rzeczywistość; bo sny ktore następowały po bezwładnych iego usiłowaniach, ocucały go czuciami rozkosznemi, ktorych wypadki dawały niewątpliwe świadectwo iego zdatności. Ten nieszczęśliwy małżonek, gdy powziąwszy lepsze mniemanie o stanie swoim,

chciał dowieść skutecznie dzielności swoiey i urzeczywiścić swoie rozkosze, mnożył ie w celu swey namiętności, ale nie czuł żadnego ich na siebie odpływu; słowem; dźwignienie prącia naymocnieysze nigdy nie bywało ztowarzyszone z owym wystrzałem drogim, ktory daie uczuwać rozkosz w zupełney iey rozciągłości. Zadawano mu, ale bez pożyteczenie wiele lekarstw zdolnych do ziednania rozkoszy człowiekowi zupełnie godnemu kosztować onych, i ktorego niedołężna miłość iuż dosyć długi czas trawiła. Proszono nakoniec Ambassadorow Weneckich rezyduiących u rozmaitych Dworow Europeyskich, aby raczyli zasiągnąć rady Lekarzy naysławnieyszych względem przyczyny tey niedołężności, tudzież względem sposobu zniesienia oney. Przypisałem tę niedołężność, mowi Doktor *Cockburn*, zbyteczney dzielności podzwignienia prącia, ktore kanał uretry zapychało tak mocno: iż tey zawady znieść nie mogły naturalne usiłowania, ktore obowiązuią nasienie do wypryśnienia z pęcherzykow nasiennych; że zaś ciśnienie ścian rozprężoney uretry nie tak mocne bywało w snach, wystrzał nasienia wolniey nie rownie mogł się odbywać. (a)

(a) *Montaigne, a nigdy nadto często nie można przytaczać tego Autora, bo z nadzwyczayną przenikliwością rozprawia o przyczynach niedołężności, mowi o niedołężności pochodzącey z zbytecznego usiłowania duszy. Znam pewnego, prawi, ktoremu mocno do uśpienia wsciekłości mi-*

Sposob uleczenia tey niedołężności był zarowno szczęśliwy, iak łatwy do wynalezienia, poniewaź kilka lekkich wyprożnień, popartych przyzwoitym trybem, zupełnie dokonały zamiaru.

Wiadomo powszechnie, że w tych okolicznościach chcąc ziednać wyprożnienie, bardzo łagodnie postępować należy. Purguiące zbyt dzielne pokazałyby się okropnemi w swych skutkach; gdy tym czasem puszczenie krwi daleko lepiey przystoi, i powinno zmnieyszaiąc ilość płynu rozdymaiącego ciałka iamkowate, dzwignienie pośmierzyć w iego zbyteczności. Co się tycze trybu pożycia, ten polega na używaniu substancyi chłodzących: napoie tychże samych własności umiarkowanie brane bydź powinny; ich bowiem zbyteczna obfitość w pęcherzu, dostateczną iest przyczyną, iakom iuż powiedział, wzniecenia podźwignienia prącia. Pokarmy zbyt przyprawne, likwory mocne, zgoła wszystko co w ekonomią zwierzęcą zanosi gorącość, powinno bydź surowo zakazane.

łośnych pomogło, iż przystąpił do roskoszowania z samym ciałem, wpoł poniekąd zasyconym. Takowi ludzie przestaią bydź niedołężnemi, gdy ich dzielność na niższy spuściła stopień. Ten wyiątek pokazuie oczywiście, że Montaigne poznałby był niechybnie przyczynę tego sławnego Szlachcica Weneckiego. Rady od niego dane, byłyby bez wątpienia odmienne od zdania Doktora Cockburn, *aleby się były rownie udał"*

Niedołężność napadaiąca na ludzi trapionych iakim bolesnym czuciem, iest także przemiiaiąca; takowi powinni nawet strzedz się doświadczenia dzielności swoiey, dopokąd części oznaczaiące ią nie dadzą mniey wątpliwych znakow. Bardzo łatwo pomylić się w tym można, ile że dźwignienie prącia towarzyszy wielu chorobom, a wielu znam męszczyzn, ktorzy nigdy nie mogą uczuć żadnego trosku, żadney zgryzoty, bez uczucia w wszystkich swych członkach eretyzmu naygwałtownieyszego, lubo im doświadczenie dowiodło: iż nie mogli korzystać z rozprężenia nadarzaiącego się pod ow czas w prąciu.

Ci ktorych melancholia wtrąciła w stan niedołężności, powinni używać wszystkiego co może bydź Antidotem ną troski; ztem wszystkiem chronić się maią zbytkow, ktoreby skutkowały nadto żywe wzruszenie w Ekonomi zwierzęcey; a po ktorymby nastąpił stan nierownie od pierwszego smutnieyszy. Sarożytni, ktorzy rownie dobrze iak my wiedzieli do iąkiego stopnia smutek może wpływać na ludność, ustanowili uroczystości, pod czas ktorych, każdy otwierał wstęp do serca swego radości. Mimo tego mieli przyprawy Aptekarskie, ktorych własnością było ocucać duchy zwątlałe; takie przyprawy nazywano rozwęselaiącemi, *lætificantes*. Rzymianie mieli ieszcze *Philonium Romanum*, Egipcyanie *Bers*: (Nota bene Te dwa twory Aptekarskie były gatunkami elektuaryi, wchodził w nie szafran, opium, pieprz, nard

Indyiſki czyli ſpikanard Indyiſki &c. Wzniecały weſołe obłąkanie umyſłu i momentalne, w ktorym, podług wſzelkiego podobieńſtwa do prawdy znaydowano ten ſam gatunek ukontentowania dziwotwornego, ktore Europeyczykowie znayduią w opaianiu ſię, iak mniema Proſper Alpin) Egipcyanie nadewſzyſtko tak ſię bali ſmutku, iż do wygnania go z pomiędzy ſiebie, używali ſpoſobow: ktoreby w innyh kraiach poſtrach i okrópność na bieſiadnikow rzucały. Na początku uczty przynoſzono ſkelet, a podług innych Autorow trupa ſamego, i tym oſtrzegano bieſiadnikow, aby ſię wylewali na weſołość i roſkoſz, bo może nazaiutrz iuż żyć przeſtaną.

Nie można wcale przepiſać ogolnego trybu życia na rozpędzenie niedołężności, ktorą ſkutkuie melancholia. Każdy powinien przyłożyć ſię do poznania temperamentu ſwoiego, i używać rzeczy, ktore mu pomagaią wſtrzymuiąc ſię od tego wſzyſtkiego, co zbyt na niego wpływało. Wſzyſtko co rozpędza ſmutek walczy przeciwko niedołężności, bo w pomiar zbliżania ſię umyſłu do weſołości i ukontentowania, funkcye naturalne powracaią do porządku. Tryb powinien bydź bardzo dokładny, wſzyſtkie pokarmy trudne do ſtrawienia, mączyſte niewykiſiałe leguminy, wcale ſą niedobre; mięſiwa źwierząt ſamą trawą żyiących, a młode ptaſtwo domowe, powinny bydź zaſadą pokarmow melancholika; zioła ogrodowe powinny ſłużyć do nich za przyprawę. Niekiedy można przymięſzać do ich

pokarmow iakie aromata lekkie, naprzykład, meliſſę, cynamon, komonicę, wino białe i lekkie przyſtoi w takowych okolicznościach. Ale nayſkutecznieyſzym i nayprzyiaźnieyſzym ſpoſobem, a bez którego tryb życia prawie nic nie da; ieſt aby działaniu pokarmow pomodz ćwiczeniem ciała pomiernym, aby oddychać powietrzem świeżym, i aby ſię chronić zbytecznego rozpraſzania umyſłu.

Oſoby, których niedołężność wynika z ſłabości naſtępuiącey po chorobach cięzkich nadarzonych zbytkiem rozkoſzowania, potrzebuią pomocy Lekarſkiey. Pomiędzy śrzodkami, których Doktorzy używali na zwalczenie takowey niedołężności, nayſkutecznieyſzemi bez wątpienia ſą: *Kinkina i kąpiele zimne*. Pierwſze z tych lekarſtw, mówi Pan *Tiſsot*, prawie od wieku mimo ſwey cnoty przeciw febrylney, uważane ieſt iako iedno z naydzielnieyſzych wzmacniaiących i iako koiące. Dwadzieścia wiekow doświadczeń dokładnych i rozumownych, pokazały, że kąpiele zimne, maią też ſame własności. Nadto potrzeba uważyć, że wraz z powietrzem maią ſzczególnieyſzą korzyść, to ieſt, iż ich działanie nie tak ieſt zawiſłe od oddziałania, to ieſt od ſił natury, iak działanie innych lekarſtw; inne lekarſtwa nie kiedy z trudnością działaią na żyiących, a kąpiele zimne nadaią ſprężyſtości obumarłym nawet fibrom czyli włoknom.

Lekarze ſławni przypiſuią zaniedbaniu kąpiel, znacznieyſzą część chorob, które nas drę-

dręczą: a przynaymniey nie zawodną ieſt prawdą: że kąpiele zimne mocny wpływ maią na konſtytucyą mężczyzn, w kraiach, w ktòrych ſą używane. Rzymianie onym winni byli ową podziwienia godną dzielność, która ich tak ſtraſzliwemi czyniła: Nic ich nie zaſtanawiało w ściganiu nieprzyiacioł; oblani gorącym potem rzucali ſię w wody i przebywali ſzybko naybyſtrzeyſzym pływem rzeki. Idąc za przykładem ſtarożytnym nie trudnoby było wzmocnić narod; ale naśladować ich nie można przed nakłonieniem wſzyſtkich ſtanow Obywatelſkich do używania kąpiel zimnych; inaczey ſiły ich nie wydołałyby nigdy tak mocnym doświadczeniom; aniby każdemu maiątek pozwolił, gdyby rozſądność policyi nie zniosła tamy, którą tey reformie kłaść może uboſtwo. Nadto potrzebaby ieſzcze zapobieżeć wſzyſtkim, mogącym ztąd wyniknąć niebeſpieczeńſtwom. Wſzyſcy Rzymianie kąpali ſię, bo koſzt łożony na kąpiel nie wynoſił więcey nad ſzeląg. W łaźniach Rzymſkich znaydowały ſię wſzyſtkie gatunki wygod, a nawet biblioteki. Niechay teraz kto porowna zakład kąpiel Rzymſkich, z zakładami kąpiel naſzych.

Ze używanie kinkiny łączyć potrzeba z używaniem kąpiel zimnych, przekonywaią nas o tem iednakowe prawie tych dwòch lekarſtw ſkutki; a gdy tak nawzaiem ſą połączone leczą choroby, ktòrychby wſzyſtkie inne lekarſtwa nabawić ieſzcze mogły. Będąc z przymiotow ſwoich wzmacniaiącemi,

ufkramiaiącemi, przeciw febrylnemi, przywracaią fiły, zmnieyfzaią upał febrylny, czyli gorączkowy i nerwowy, i ufpokaiaią ruchy nieporządne, fkutkowane przez ufpofobienie fpazmodyczne, czyli przez fkłonność do fpazmow rodzaiu nerwowego. Leczą ftabość żołądka i fkoro rozpędzaią bole ztąd wynikaiące. Przywracaią apetyt; ułatwiaią trawienie i nutrycyą czyli tuczenie; przywracaią wfzyftkie fekracye czyli odfączania, a nadewfzyftko przedeoh, to ieft tranfpiracyą, i dla tego to tak fą fkuteczne w wfzyftkich chorobach kataralnych i fkornich. Słowem leczą wfzyftkie choroby fkutkowane *ftabośoią*, byleby tylko chory nie był rażony ani obftrukcyami czyli zatkaniem nieprzełamanym, ani zapalenem, ani otokiem, lub wrzodami wewnętrznemi. Wyliczone tutay okoliczności wyłączaią koniecznie, a przynaymniey prawie koniecznie kąpiele zimne, ale częftokroć nie przeciwią fię zadaniu kinkiny.

Z wybornemi przepifami Pan *Tiſsot* łączy poftrzeżenia ftwierdzaiące gruntowność onych. Pewien młodzieniec temperamentu cholerycznego, mówi on, nauczony złego w roku dziefiątym (trzeba tu rozumieć przez złe zmazę dobrowolnie fobie iednaną) od owego czafu był zawfze ftaby, zwątlały, kakochimiczny... Był ftrafzliwie chudy, blady, ftaby, fmutny. Przepifałem mu kąpiele zimne, i profzek kamienia winnego (Cremortartari) opiłki i cynamon, co brał trzy razy na dzień. W niezupełnym fzęściu ty-

godni przeciągu, nabrał takiey mocy, iakowey nigdy przedtym nie znał.

Używanie wod rdzawych czyli żelaznych zalecaią także w leczeniu niedołężności; gdy idzie o nadanie tonu i fpręzyftości częściom Używaią także wod mineralnych rozmaitych iako to *de Forges*, *de Paſsy*; a Pan *Tiſſot* zdaie fię mieć wielkie zaufanie w wodach Spafkich. „ Wielka korzyść tych wod „ i kinkiny, mowi on, w tym fię wydaie; „ iż ich używanie przepędza mleko. Pan „ *de la Mettrie* zachował nam piękne po- „ ftrzeżenie Boerhawego. *Ten uprzeymy* „ *Xiążę*, tłomaczę tutay literalnie, *pozba-* „ *wił ſię był wſzelkiey ſpoſobności do mał-* „ *żeńſtwa: przywrociłem mu ią używaniem* „ *wod Spaſkich z mlekiem.* „

Nie potrzeba filić fię na dowody, aby przekonać iak mleko ieft pożyteczne, gdy idzie o naprawienie utrat znakomitych. Mleko ieft pokarmem nayproftfzym i nayłatwieyfzym; bo odmienia fię w części podobnorodne ciała. (*Mleko ieſt używane od wſzyſtkich Narodow ziemi okrąg oſiadaiących. W pierwſzych wiekach było pokarmem naypoſpolitſzym. Pliniuſz i z nim kilku hiſtorykow, piſzą o pewnych Narodach; które iedynie mlekiem żyły. W niektorych mieyſcach kraiow północnych; znayduie ſię wielu ludzi, ktorzy całe ſwe życie nic nie iedzą procz chleba, maſła, ſera, i którym mleko ſłuży za gęſty i rzadki poſiłek. Galenus wzmiankuie o pewnym człowieku, który żył więcey ſto lat, a który ſię prawie nigdy niczem nie poſilał procz mleka.* Po-

ſpolicie używaią mleka kobiety, oślicy, kozy, i krowy. Każde z tych mlek ma różne ſwoie właſności; wybor mleka powinien ſtanowić gatunek choroby, z którą walczyć należy. Mleko krowie zdaie ſię doſyć przyzwoite w okoliczności, która ſtanowi artykułu ninieyſzego oſnowę; ale ile możności przekładać w niey należy nad wſzyſtko mleko niewieście. W ſamey rzeczy ten płyn ieſt naynaturalnieyſzy i nayſtoſownieyſzy do naſzych ciał; zbawienne iego ſkutki czuiemy w dziecińſtwie, w młodości i w niedołęztwie ſtarości. Podług Doktora *Cheyna*, nie ma prawie żadnego gatunku zwątlałości, z któreyby ten płyn dobryczynny nie mogł podźwignąć ciała. Daleko lepſze by ieſzcze ſkutki wyprowadzał, gdyby nie był ſkażony lub w cnotach ſwych oſłabiony pokarmami zgorzkniałemi, oſtremi, złych przymiotow, których mamki i oſoby ich ſtanu używaią.

Pan *Tiſsot*, boi ſię, aby branie mleka niewieściego nieſkutkowało pewney nieprzyzwoitości w mężczyznach, w których maſiły upadłe ratować. Ta nie przyzwoitość zachodzi w tym: że, mówi on, mleko niewieście, powinno bydź brane proſto z pierſi, które go doſtawuią. Lecz naczynie takowe, nie wzbudziż żądzy, którą zamierzamy ſtłumić; lekarz to przepiſuiący nie wyſtawiż ſię na niebeſpieczeńſtwo ponowienia, ſwym rozkazem, przypadku Xiążęcia, którego Hiſtoryą zachował nam Capivaccio? Przyſtawiono mu dwie mamki, mleko ich tak dobre wypro-

wadziło ſkutki, że obydwie ſwe karmicielki domieścił ſpoſobności, doſtarczania mu świeżſzego w przeciągu ſześciu mieſięcy, gdyby mu go było potrzeba. To poſtrzeżenie dowodzi, iż niebeſpieczno kazać brać mleko niewieście mężczyźnie, w którym nieuchronnie potrzeba ſtępić żądze ſprawy weneryczney; ale nie dowodziż razem, że toż ſamo mleko ieſt obfitym ſrzodkiem zaradzenia niedołężności zabieraiącey początek z ſłabości oſtateczney.

Z drugiey ſtrony zbliżenie ſię chorego, pod czas używania niewieściego mleka, przykłada ſię wiele; nadewſzyſtko, gdy ta niewiaſta ieſt młoda i zdrowa, do przywrócenia ſił wyczerpnionych. Wſzyſtkie ciała żyiące puſzczaią wyziewy przez pory nieźliczone, które nazywamy porami wyziewaiącemi; gdy tym czaſem drugi gatunek porow czyli dziurkowatości, w równey będących ilości, ciągnie w charkiwa część płynow paruiących z ciał naybliżey nas otaczaiących. Łatwo każdy poiąć może, że oſoba ſłaba, uczuie pokrzepienie ſił, gdy będzie mogła wciągać w ſiebie, że także rzekę, zawiązki zdrowia, które bez przeſtanku ulatuią z ciała czerſtwego i zdrowego. Tym ſpoſobem młoda Dziewica, która ſypiała z Dawidem, nadawała mu mocy; mówi Pan *Tiſsot;* iak tenże ſam ſpoſob udał ſię na wielu innych ſtarcach, którym go radzono; dla tego to młoda oſoba do takowey uſługi użyta ſłabieie i traci ſiły, ponieważ nic nie odbiera, albo raczey

przeymuie w swe ciało wyziewy słabe, skażone, zgniłe, które iey szkodzą.

Można ieszcze tym samym sposobem wytłomaczyć, dla czego niektórzy mężczyźni żeniąc się z zdrowemi nader dziewicami, widzą w krótce upadaiące na czerstwości swoie małżonki. Widziemy, że mężczyźni niektórzy sześć a niekiedy więcey nawet żon następnie maiący, zachowuią się dosyć dobrze, gdy tym czasem żona każda traci na dobrey konstytucyi, która się nie znacznie kazi i psuie. Pan *le Beau* w historyi *du bas Empire*, przytacza tryumf odniesiony od pewnego Męża nad małżonką, tryumf, który stawił nadzwyczayny a osobliwszego gatunku widok. Rzym mówi ten Historyk, od dawnych czasów utraciwszy nałog widywania tryumfow, widział tryumf wcale nowego gatunku pod panowaniem Teodozyusza, tryumf tak płochy iak sam Rzym był pod rzeczonym Cesarzem w porownaniu tego, czym był niegdyś. Pewien mężczyzna gminny pogrzebłszy iuż dwadzieścia żon, ożenił się z kobietą, która dwudziestu dwom mężom podobną oddała usługę. Z niecierpliwością czekano końca tego małżeństwa, tak właśnie iak czekać zwykli Rzymianie wypadku walki dwoch znakomitych dzielnością szermierzy. Na koniec żona umarła, a mąż iey niosąc na głowie wieniec i palmę w ręku iako zwycięzca, prowadził ciało iey do grobu, wśrzod okrzykow nie przeliczonego mnostwa ludu.

Dziką byłoby rzeczą podawać na niebespieczeństwo zdrowie osoby czerstwey przy-

ſuwaiąc ią do człowieka, któregoby pory ſame tylko zgniłe i zepſute płyny wyziewały; z tym wſzyſtkim w przypadku niedołężności ſkutkowaney, iedynie przez ſłabość, nie możemy ſię dorozumiewać znakomitey ilości tych płynow zarażonych; z drugiey ſtrony przedech w takowey okoliczności bardzo bywa ſzczupły; chory daleko więcey bierze w ſiebie wyziewow cudzych niż ich z ſiebie wypuſzcza, tak dalece, że można ſię ſpodziewać pomocy znakomitey, bez nabawienia oſoby, która nam ią daie, złych iakich ſkutkow.

Lekarz *Capivaccio*, o którym mowiłem wyżey, znał bardzo dobrze zbawienne ſkutki tey tranſpiracyi, bo choremu kazał leżeć między dwiema przyſtawionemi mamkami, a wſzyſtko nam ſię każe dorozumiewać, że wſiąkanie niewidzialne ich wyziewow do ciała pacyenta, wiele ſię przyczyniło do pokrzepienia ſił iego.

Inny lekarz wſpołczeſny *Capivacciemu*, poradził pewnemu młodzieńcowi zapadłemu w marazm mleko oślicze, i nakazał, aby ſypiał z ſwoią mamką, która była bardzo zdrowa, czerſtwa i właśnie w kwiecie wieku; ta rada wzięła pomyślny ſkutek, i poty dopełniać iey kazano, dopoki chory nie wyznał, iż ſię nie może żadną miarą oprzeć ſkłonności, która go unoſiła do użycia wyſtępnego ſił odzyſkanych.

Możnaby; podług Pana *Tiſsota* zachować całą użyteczność tego lekarſtwa, a uprzedzić wſzelkie niebeſpieczeńſtwo, ſtrzegąc ſię tylko dobierania oſob płci różney? Ale

pytam się, za użyciem tey ostrożności, czyliżbyśmy uniknęli wszelkich nieprzyzwoitości? Człowiek uczciwy tak mniemać powinien, ogromne iednak i pracuie powszechne skażenie obyczaiow, nadarza okoliczności, w których ta odmiana płci. większeby pociągnęła za sobą nierządy.

Pod ów czas gdy lekarz pracuie około uleczenia niedołężności, pomyślne skutki iego pracy obwieszczaią się coraz większym pomnożeniem sił. Organa dygestyi czyli trawienia tudzież organa przeznaczone do odłączania z krwi sokow duchowych i tuczących, z łatwością dokonywaiąc swych funkcyi, odzyskuią, że tak rzekę stan zdrowia. Z tym wszystkim, części przeznaczone do rozmnożenia rodu wolniey nie rownie powracaią do czerstwości, nadewszystko gdy ich omdlałość iest skutkiem nieładu panuiącego w machinie. Często się nawet przytrafia, iż utraconey raz czerstwości nigdy odzyskać nie mogą, lubo reszta ciała zupełnie zda się pokrzepioną W takowym przypadku można przepowiedzieć niezawodnie, podług Autora Onanizmu, że ta część tylko obumrze, która grzeszyła.

Pewien mężczyzna tak był strwonił siły swoie na zabawie z nierządnicą, że był niezdolny do dzieła mezkiego: żołądek iego był także niezmiernie osłabiony, a brak tuczenia czyli nutrycyi i snu, doprowadził go do stanu bardzo niebespieczney zchudniałości. Pan *Tissot* następuiącego użył sposobu do uleczenia tey niemocy: o szostey z rana chory brał sześć uncyi wywarzenia

kinkiny, do ktòrey dodawano łyżkę wina kanaryiſkiego: w godzinę po tem brał dzieſięć uncyi mleka koźlego świeżo udoionego, do ktòrego rzucano kawałek cukru, i uncyą wody kwiatu pomarańczowego. Na obiad miewał kurczę pieczone na zimno, kawałek chleba, ſzklankę wina Burgundzkiego z ròwną ilością wody: o ſzoſtey wieczor brał znowu drugą dozę kinkiny: o wpół do ſiodmey wchodził do zimney kąpieli; w niey ſiedział minut 10. potym kładł ſię w łożko. O oſmey brał znowu tąż ſamą ilość mleka: wſtawał o dziewiątey i do dzieſiątey chodził. Tych lekarſtw mòwi P. *Tiſsot* taki był ſkutek; iż dnia iedynaſtego, gdym wchodził do iego pokoiu zawołał z wielkim unieſieniem radości: *że odzyſkał znak zewnętrzny męztwa* Ku końcu mieſiąca prawie zupełnie dawną czerſtwość i dawne ſiły odzyſkał

Z tego co ſię powiedziało wypada; że człowiek doprowadzony do niedołężności mocą imaginacyi zbyt rozpaloney, nie potrzebuie do uleczenia ſwego pomocy ſztuki lekarſkiey, wyiąwſzy podobno przypadek ſzlachcica owego Weneckiego, ktòregośmy hiſtoryą opiſali wyżey; ſpokoyność, zaciſzenie namiętności, mogą ſame przez ſię uzdrowić z niedołężności *przemiiaiącey*, czyli przypadkowey, ktòrey przyczynę zawięzuie pomięſzanie i gwałtowne miotanie duchow. Niedołężność ſkutkowana ſłabością naſtępuiącą po chorobie oſtrey, lub po zbytkach zawſze niebeſpiecznych, wymaga

pomocy sztuki iakośmy widzieli; ale tę pomoc powinien dawać lekarz, któryby przez długą rozwagę choroby, był w stanie odkrycia przyczyny częstokroć ukrytey, przypadkowey niedołężności; ta niedołężność przemiiaiąca będzie, ieżeli chory podda się przepisom Lekarza.

Niedołężność następuiąca po chorobie cięźkiey daleko łatwieysza iest do uleczenia niż niedołężność przywołana zbytkiem rozpusty; a podobno wytłomaczenie przyczyny tego phenomenu nie będzie bez pożytku. Człowiek przychodzący do zdrowia po długiey chorobie, która nie była owocem zbytkow wenerycznych nie więcey cierpi na narżędziach rozdaynych, iak na innych cięściach ciała: części owe, odzyskuią z wolna zupełną czerstwość; a części charakteryzuiące mężczyznę, w ten czas dopiero przychodzą do przyzwoitey dzielności, gdy wszystkie inne należycie swoie funkcye odbywaią. Ekonomia zwierzęca naprawia swoie utraty w pewnym stopniowania rodzaiu, które prawie w tym samym czasie znoszą omdlałość organow: organa rodzayne w ten czas dopiero obwieszczaią zdrowie i czerstwość, gdy żołądek trawi łatwo a co zatym idzie, gdy miazga należycie wyrobiona, może dostarczyć krwi wystarczaiącey na wszystkie odcieki.

Omdlałości następuiące po wszeteczney rozpuście, każą się dorozumiewać osoby gwałtownie skłonney do roskosz, a tym samym leczenie onych staie się bardzo trudne. Gdzie indziey zobaczemy, że z pły-

now wydobytych z krwi, żadnego niema droższego nad nasienie, a z tąd wnieść należy, że zbytki weneryczne są nayniebespiecznieysze, bo w krotkim czasie naypotężniey niszczą siły. Nadto w człowieku, ktòrego zwątliły uczynki zbyt powtarzane wszeteczney miłości, dorozumiewać się należy imaginacyi lubieżney, ktòre mocne uleczeniu iego kładzie tamy. Widziano nie raz mężczyzny rażone naydolegliwszemi wenerycznemi chorobami nie mogących doyść uleczenia przeto; że wśrzod dawanych sobie lekarstw za przewodnictwem rozwiozłości odwiedzali uporczywie mieysca, w ktòrych swoie bole czerpali. Takiemi są nie mal wszyscy niedołędzy ktòrym zbytek rozpusty przyciągnął niemoc. Pod ów czas gdy sztuka pracuie nad naprawieniem ich sił, pamięć lubieżna zapala ich imaginacyą; usiłuią wzruszyć wyobrażeniami sprośnemi zmysły swoie ieszcze nad to słabe, aby mogły odpowiadać zhukaney ich woli; takowi ludzie w tym samym znayduią się przypadku, w ktòrym i owi Młodzieńcy, ktòrzy przed wiekiem pokwitatania, gwałcili naturę wysilonem rozdrażnieniem, i ktòrych orgàna niechcą się powodować uniesieniami roskoszy w epoce naznaczoney do fizyczney każdego człowieka doskonałości, to iest w wieku, w ktòrym człowiek powinien pracować na rozmnożenie swego rodzaiu.

Niedołężność, ktòrą nazwałem *ogólną* absolutną, powinna bydź uważana iako nieuleczona, nadewszystko gdy zawisła od wady ukształtowania fizycznego części. W sa-

mey rzeczy męſzczyzna ogołocony z ktorey części potrzebney do przyſtąpienia do uczynku zapładzaiącego, ieſt niedołęgą i zawſze nim będzie. Trafiaią ſię niektore wady mogące podpaść naprawie, nad ktoremi zaſtanowiemy ſię w artykule niepłodności, ale takowe wady nie powinny ſię rozciągać tylko do części zewnętrznych. Nieuchronną potrzebą ieſt, aby wſzyſtkie części, miały w męſzczyznie rzetelną bytność, bo nic naprzykład nie zdoła zaſtąpić mieyſca iąder gdy ich niedoſtaie, iako nic niepotrafi odbywać funkcyi narzędzia przeznaczonego do przeſyłania płynu naſienego w mieyſce zawiązania płodu.

Atoli doſyć częſto trafia nam ſię widzieć, iż męſzczyzny, ktorym z ſtrony uſpoſobienia naturalnego nie brakuie na niczem, ieżeli rozſądek wyłączyſz, wpadaią w niedołężność. Rozumiem to owe nikczemne umyſły, ktore ſię za zaczarowanych ſądzą. Przeſąd ten, lubo iuż po części z naſzego Narodu, ba z wſzyſtkich Europeyſkich Narodow wykorzeniony, doſyć przecię ſzerzy ſię pomiędzy gminem. Nie potrzebną ieſt rzeczą zbierać tłumy przypadkow okazuiących niewiądomość i fałſzerſtwo tych, ktorzy ſię ſzczycą ſztuką związania iąderek i przecięcia mocy zapładzaiącey. Człowiek naymierniey ſzego światła przyzna, iż wcale niepodobną ieſt rzeczą, aby męſzczyznę, za pomocą pewnych ſłow miſternych lub obrządkow pośmiewiſka godnych, ktorych Impoſtory haniebne używać

zwykły, na zastraszenie słabych lub zbyt łatwowiernych umysłow; można pozbawić dzielności.

Lecz powie kto, ileż to męszczyzn żadną miarą nie mogło dokonać małżeństwa? pewna, iż zaczarowanemi bydź musieli, bo im tak dolegliwą sztuką przygrożono! Eh! ktoż nie widzi, że całe onych zaczarowanie polegało na tak okropney pogrożce. Niechay sobie Czytelnik przypomni młodzieńca przytoczonego w Artykule Małżeństwa, w ktorym mowiliśmy o lekarstwach, zdolnych podług przesądu pospolitego, do zniszczenia temperamentu gorącego; niechay z tym postrzeżeniem zniesie wszystkie postrzeżenia podobnego gatunku, a zobaczy, że sama pogróżka w człowieku umysłu słabego, dostatecznie może przeciąć naydzielnieysze siły; niechay tylko takowego człowieka ostrzegą, że ma nieprzyiaciol, ktorzy się gotuią na wyrządzenie mu takowey sztuki, zapewne nie zakosztuie pierwocin uciech małżeńskich. Mniemani czarownicy łoża małżeńskiego, daleko są pospolitsi na wsiach niż gdzieindziey, bo na wsiach gmin więcey ma łatwowierności, tudzież: że na wsiach nie ma tyle co w Miestach, ludzi zdolnych do okazania fałszu tych sprośnych Impostorow.

Rzecze mi kto: iż wierzyli w czary odeymuiące męszczyznie dzielność: ten zarzut nic dziwnego nie powinien mieć w sobie dla ludzi, ktorym wiadomo iak łatwo było wprowadzać błędy w czasach ciemności, w ktorych ludzie zagrążeni w kale naygrubszey niewiadomości, zawsze

chciwie łaknący cudow, podobali sobie w baykach od ciarlatanow rozgłaszanych. Przebieżmy uważnym okiem Woiażerow, nie znaydziemy żadnego Narodu, ktoryby nie miał ufności w sposobach nadnaturalnych mniey lub więcey zawieraiących w sobie głupstwa, ktore maią moc uczynienia męszczyznę niedołężnym. Coż ztąd wnieść należy? O to, że żadnemu kraiowi niezbywało na oszustach, ktorzy umieli korzystać z łatwowierności gminu, że wszędzie bywali. Oszczercy umieiący zręcznie i dzielnie zastraszyć, ludzi, ktorym dla zysku chcieli się potrzebnemi uczynić.

W reszcie nadaremnieby Lekarz usiłował uleczyć samemi przyczynami zasiąganemi z rozumu człowieka: ktory mniema błędliwe, że niedołężność swoią, nadnaturalnym winien przyczynom. Ci ktorzy się sądzą zaczarowanemi, zazwyczay nie należą do owey klassy ludzi, z ktoremi rozumowaćby można. Coż możesz rzec niedołędze ktory ci powiada: nieprzyiaciele moi użyli przeciwko mnie *dziurawca* i *rutki* zbieranych w nocy przy wymawianiu słow pewnych; te zioła gotowane były, w chuście z żelazem użytym do grzebania umarłych; nadto użyli charakterow pisanych krwią niedoperza, zawiązano trzykrotne węzły na szpilce; a te węzły były trzech rożnych kolorow &c. Człowiek rozsądny powiem, wyraźniey, człowiek dziedziczący używanie dobrego zmysłu, przedsięweźmież mowę dobitną na pokazanie, że te głupstwa nie mogą mieć żadnego wpływu na dzielność męszczyzny? Nie

żaiſte, boby go nie ſłuchano. Głupiuchne, ale w umyśle lękliwym możne wiadomościami ſwemi kobiety, wezmą pod ow czas w opiekę ſwoią wielowładną nowych małżonkow; zaſadzą miny pod złośliwe dzieła czarnoxiężnikow, przyzwą na pomoc ſadła *pſa czarnego*, przypną do firanek łożnicy *iądra kogucie* i rozrzucą po izbie boby na wpoł przecięte. Tak to błąd niewczeſny krzewić ſię zwykł pomiędzy ludźmi!

Venette zoſtawił nam poſtrzeżenie ktore dowodzi: ile imaginacya może wywierać wpływu na organa przeznaczone do rozmnożania ludzi. Pogroził był pewnemu Bednarzowi, że mu *ukroci iaiek* gdy poymie żonę; a biedny ow człowiek taką ſię zaiął boiaźnią, że więcey mieſiąca nie zbliżył ſię do żony. Czuł niekiedy, mowi *Venette*, żądzę uściſkania należytego żony, ale gdy dokonać co był przedſięwziął, wpadał w niedołężność; pod ow czas wyobrażenie zaczarowania mieſzało trwogą iego imaginacyą. Ciekawy niech czyta *Tableau de l'Amour Conjugal*, a tam znaydzie rownie okoliczności wſzyſtkie iak wyſzczegolnienie śrzodkow zdolnych do uleczenia tey niemocy przypadkowey.

Montaigne w okoliczności nie mal ze wſzyſtkim podobney do tey, uleczył pewnego Pana z niedołężności przemiiaiącey, ktorego ſłabość umyſłu, oſłabiła czerſtwość fizyczną, w tey krytyczney chwili: w ktorey człowiek potrzebuie całego ſwego męztwa.

Kuzynka Hrabiego, ktory ieſt celem ninieyſzego poſtrzeżenia, *ſtara Dama*, *bar-*

dzo boiąca ſię czarostwa, używam tu słow ſamego *Montainia*, zwierzyła ſię przed kuzynem ſwoim, iż ſię boi mocno zaczarowania nowożeńcow. *Miałem loſem w kufrze* (mowi ſtary Autor Francuzki) *pewną ſztukę złotą na ktorey były wybite pewne figury niebieſkie; a ktora miała leczyć z bolu głowy, będąc przyłożoną na mieyſcu boleiącym....* Co iest przywidzeniem właśnie tego ſamego gatunku co i to, o ktorym mowiemy. *Umyśliłem korzystać z moiego ſkarbu, i powiedziałem Hrabiemu, iż może rownie iak inni popaść przypadkowi; ile że mu nie zbywa na ludziach złey chęci, alem ostrzegł aby śmiało poſzedł do małżeńſkiego łoża: że mu wyrządzę ſztukę przyiacielſką, i nieoſzczędzę w tey potrzebie tego cudu, ktory mam w mocy... Aby mi tylko dał znak, ieżeli w nocy będzie nagabany, gdy złe rzeczy poydą. Duſza iego i uſzy tak były zwątlone mowami staruſzki, że ſię uczuł związanym, przez pomięſzanie imaginacyi, i dał mi znak o umowionym czaſie. W ten czas powiedziałem mu cicho aby wstał.... wziął ſzlafrok ktorym miał na ſobie i odział ſię nim, przykazałem aby go niezdeymował, aż wykona moie przepiſy ktore były; aby poſzedł moczyć i trzy razy mowił pewne słowa; aby te a te poruſzenia rękami czynił...*. Po kilku innych obrządkach, Montaigne kazał przyiacielowi ſwemu opaſać biodra ſznurkami medalu, a ſam medal tak ſkierował, aby leżał na owych częściach, ktore nazywaią łacinnicy, i ktore ſą rzetelnie świadkami dzielności lub niemocy męſzczyzn.

To

To uczyniwszy mowi daley nasz Autor, powiedziałem Hrabiemu, aby poszedł nazad do łożnicy w zupełnym zaufaniu, i aby nie zapomniał, rzucić mego szłafroka na łożko tak, aby ie oboie przykrył... To małpiarstwo naygłownieysze stanowi skutki; myśl nasza nie mogąc poiąć, aby śrzodki tak nadzwyczayne nie miały pochodzić z iakowey głębokiey nauki, szanuie ie i czzi przez wzgląd na właśną czczość i prożność onych. Słowem pewna iest: że moie charaktery pokazały się raczey wenerycznemi niż słonecznemi; że więcey miały cnoty działania, iak cnoty odporu.

Te dwa przypadki dowodzą: iż gdy ktory męszczyzna nie może dokonać małżeństwa, a niedołężność iego swoie zrzodło ma w imaginacyi, łatwo go uleczyć, byleby zyskać ufność iego. Smutną wcale iest rzeczą, że nayuczciwszy człowiek musi się uciekać do zayścia końcem dopełnienia zamiaru; nieszczęściem atoli, nie ma innego śrzodku na podobne okoliczności; albo trzeba zostawić dwoch małżonkow w płonnym a dolegliwym oczekiwaniu rozkoszy; albo na moment wziąć rolę fałszerza, końcem przychylenia im uciechy, ktorey podług błędliwego mniemania, zaprzecza im moc nadprzyrodzona.

A więc niepożyteczną wcale byłoby rzeczą, chcieć nagle wyprowadzać z błędu ludzi słabego i lękliwego umysłu, na własne nieszczęście aż nadto przekonanych o nieograniczoney mocy czarodzieiow; ale można wszystkiego z niemi dokazać, ulegaiąc

do pewnego ſtopnia głupſtwu uprzedzonego umyſłu. Krol Boutańſki, mowi ieden ſławny Piſarz, był dnia pewnego przyparty potrzebą puſzczenia krwi. Chirurg Francuzki, rodem Gaſkończyk, przybyły na okręcie ſwego Narodu do iego Dworu, był przyzwany do upuſzczenia pięciu uncyi tey krwi drogiey. Aſtronom tamteyſzy, wołał mocnym głoſem, że życie Krolewſkie będzie w niebeśpieczeńſtwie, ieżeliby mu puſzczono krew pod czas ninieyſzego położenia planet niebieſkich. Gaſkończyk mogł mu był odpowiedzieć, że w tey mierze, wcale nie o położenie i ſtan gwiazd niebieſkich, ale o ſtan zdrowia Krolewſkiego chodziło; lecz roztropnie zaczekał kilka minut, po ktorych upłynieniu biorąc ſwoy Almanach czyli kalendarzyk rzekł do Aſtronoma: dziwić ſię muſzę rozumowi i nauce twoiey wielki człowieku! zaiſte umarłby był Krol Jmść, gdyby mu puſzczono krew pod ow czas, kiedyś mowił; ale od owego momentu, iuż ſię znakomicie rozłożenie planet niebieſkich zmieniło, i teraz właśnie poſtrzegam minutę ſzczęśliwą do upuſzczenia krwi iego. Aſtronom zgodził ſię na to; Krol po puſzczeniu krwi ozdrowiał, i po mału przyzwyczaiono ſię do puſzczania krwi Krolom Boutańſkim, gdy tego potrzebowali. Dotąd Mr. *Lignac de l'homme & de la femme conſidérés dans l'état de mariage, part. I. Chap. V.*

Przez niedołężność, mowi Autor Dykcyonarza Medyki, rozumie ſię nieſpoſobność człowieka do rozpłodzenia rodu naſzego; a

więc niedołężność tym, ieſt w męſzczyźnie, czym w niewieście niepłodność. Ta choroba roztrząſana rożnie bydź powinna, podług rożności ſkutkuiących ią przyczyn. Rzadko uleczoną bydź może, gdy pochodzi z wady organow rodzaynych, lecz ſzczęściem, takowe przypadki, arcy rzadkie bywaią.

Przyczyny dopadkowe ſą nierownie częſtſze; takowemi przyczynami ſą: wyczerpnienie ſił czyli onych oſłabienie, ktore naſtępuie po ciężkich chorobach; gonorrea ſkutkowana iadem wenerycznym; częſte zmazy nocne &c.

Pomiędzy przyczynami dopadkowemi odległemi umieścić należy zbyteczne używanie kąpiel ciepłych, iako też wina i likworow wykiſiałych, ktore ſłabią nerwy, a nawet zbyt dobre i wykwintne ſtoły; oraz nadto obfite picie wody zimney; przykładanie na iądra chuſt maczanych w wodzie zimney; albo plaſtrow odurzaiących robionych z opium, ſzaleiu i innych; ſchadzkę miłoſną nierządną lub zbyteczną i niewczeſną; konſtytucyą zbyt zimną lub zbyt gorącą; iakowy nieład nadarzony w organach rodzaynych lub w pęcherzykach, i naczyniach naſiennych przez operacyą wyrzynania kamienia; nieſpoſobność i nieprzyzwoitość wieku, lękliwość, boiaźń, uprzedzenie, nieprzyiaźń, nienawiść, i t. d.

Starożytni kładli także między temi przyczynami przecięcie żył ſnuiących ſię po za uſzy, bo rozumieli, że te żyły maią iakowyś ſtoſunek działania z częściami ro-

dzaynemi; mniemali ieſzcze że niedołężność mężczyzny, może pochodzić z wytryſknienia naſienia, ieżeli mężczyzna prędzey lub poźniey naſienie wypuſzcza niż kobieta. Niedołężność pochodząca z chorob chronicznych trwa poty poki i one, i w tym ſamym czaſie uleczona bywa. Gdy ieſt ſkutkiem lękliwości, uprzedzenia ſię, leczy ſię wraz z uleczeniem imaginacyi obrażoney. Można także rozpędzić niedołężność zaſiągnioną z piiaństwa, z zbytecznego używania kąpieli, kobiet, i innych rzeczy.

Wſzyſtko co zdoła naprawić ſiły, iako mleko, iaia świeże, galarety, buliony, wino dobre, czekolada, niewypowiedzianie dobrem ieſt do zniſzczenia tey choroby, gdy pochodzi z wyczerpania przyrodzoney czerſtwości. Spokoyność umyſłu, rozrywka, i napomnienia leczą niedołężność, ktòra ma za przyczynę iakową dolegliwość umyſłu.

Ci, ktòrzy końcem pobudzenia ſię do uczynku wenerycznego używaią kantaryd, lub ſmagania ſię, mało tym kunſztem zyſkuią, a przeciwnie mogą ſię nabawić moczenia krwi, bolow nerek, wyſuſzenia i chudości, bo te ſpoſoby zamiaſt niſzczenia przyczyny, utrzymuią ią i pomnażaią.

„ Chcąc uleczyć niedołężność, należy
„ roztrząſnąć przyczynę, z ktòrey pocho-
„ dzi. Jeżeli pochodzi z twardości wło-
„ kien, iako w ſtarcach lub oſobach zbyt
„ chudych, potrzeba ſię udać do puſzcze-
„ nia krwi, do kąpiel letnich, do napoiow
„ wodniſtych obfitych, do enem, i ciągle

„ trwać w używaniu tych napoiow, i tych
„ kąpiel przez dni piętnaście, zachowuiąc
„ tryb dokładny; karmiąc się mięsiwem zwie-
„ rząt starych, rybami morskiemi, i uży-
„ waiąc przyzwoitey agitacyi. W reszcie
„ te lekarstwa staią się dosyć niepożyte-
„ cznemi, gdy mężczyzna iest w wieku
„ zbyt podeszłym. Nie mogą one przy-
„ stać tylko temperamentom, w których
„ zbyteczna suchość skutkuie niedołężność.

„ Gdy niedołężność skutkowana iest przez
„ rozwolnienie włokien, co się trafia w o-
„ sobach nad to tłustych i zbyt delikatnych,
„ które upadaią na siłach za naymnieyszem
„ utrudzeniem; które są zniewieściałe, i
„ zbyt miękkie względem pracy; udasz się
„ do lekarstw, które mogą nadać spręży-
„ stości częściom; takiemi są nayprzod wody
„ żelazne, wody *de Forges*, *de Passy*, które
„ brać trzeba ciągle przez miesiąc, przez
„ który także chory ma używać następuią-
„ cego opiatu.

Weź *Wyciągu ptasiey rutki*	
Piołunku, każdego	uncyą 1.
Korzonka wężownika Wirginiyskiego w proszku	drahm 2.
Mandragory czyli Pokrzyku Chińskiego	drahmę 1½.
Krwi smoczey	
Kasku ormiańskiego, każdego	drahmę 1.
Szafranu marsa slężaiącego	uncyi ½.
Zołci wołowey slężałey tak iak mioð	drahm 2.

Coccinillæ pulverisatæ drachmę 1½.

„Zmięszay wszystko razem z dostateczną „ilością syropu mirtowego stężaiącego, cho„ry niech bierze pół drachmy wieczor i rano, „popiiaiąc szklanką wody mineralney.

„ Chory powinien wiele ieździć na ko„ niu, mało spać, oddychać powietrzem „ zdrowym, iakim iest powietrze wieyskie, „ pić samo wino, albo z trochą tylko wo„ dy; a nawet powinien używać wina pio„ łunkowego po obiedzie; powinien usta„ wicznie rozrywać umysł i strzedz się pro„ żniackiego życia. Da także baczność Le„ karz, aby iego pacyent nie pościł, i aby „ się purgował co dwa tygodnie dopokąd „ się iaka odmiana nie pokaże.

„ Niedołężność skutkowaną przez wyczer„ pnienie sił, łatwo można poznać po na„ stępuiących znakach: Jeżeli chory czynił „ ćwiczenia gwałtowne; ieżeli nadto uży„ wał sił swoich w zabawie z kobietami, „ ieżeli sobie żałował lub nie pozwalał po„ karmow gęstych i zdolnych do nadania „ ciału siły; ieżeli czuie słabości i omdle„ wania ustawiczne; ieżeli puls ma drobny „ i słaby; ieżeli czuie ociężałość w rękach „ i w nogach przy znakomitey zwątlało„ ści.

„Zapobieży temu sił wyczerpnieniu, uży„waiąc pokarmow wybornych, iako to bu„lionu, kleikow ryżowych, z mięsa wołowe„go, baraniego i z ptastwa domowego roso„łow, i piiąc wodę żelazną, do którey przy„mięszać należy połowę wina Burguńskiego,

„Po obiedzie będzie brał chory dwie lub „trzy łyżki wina kinkinowego, które opiſzemy pod artykułem: *Słabość żołądka*; tu„dzież będzie używał opiatu naſtępuiącego.

Weź *Extraktu Jałowcowego* uncyi 2.
Kinkiny w proſzku drahmy 2.
Korzenia Mandragory Chiń-
ſkiey w proſzku drahmy 2.
Cynamonu w proſzku drahmę 1½.

„ Zmięſzay wſzyſtko z doſtateczna ilością „ ſyropu ſkorki cytrynowey, abyś zrobił „ Opiat, którego pół drachmy niech chory „ zażywa przed iedzeniem Po użyciu te„ go opiatu, każeſz robić buliony z mięſa „ wołowego, ſtarego koguta, połowy ku„ ropatwy, co wſzyſtko będzieſz warzyć „ dopokąd ſię nie wygotuie roſoł mocny i „ tuczący. Trzy buliony takie chory brać „ będzie na dzień, nie przeſtaiąc używania „ opiatu, dopiero opiſanego, któren pono„ wiſz. W tym ſamym czaſie każeſz za„ żywać wywarzenia naſtępuiącego: „

Weź *Korzonkow Mandragory Chiń-*
ſkiey wymytych i oſkrobanych,
od których pourzynaſz koniu-
ſzczki drahm 2.

„ Każ wſzyſtko warzyć w kwarcie wody, „ aby wywrzała kwaterka. Wywarzenia te„ go pić ma chory kilka ſzklanek we czte„ ry godziny ſzklankę po ſzklance.

„ Gdybyś czuł, że cię to lekarſtwo roz-
„ pala, przeſtanieſz go na czas nieiaki.
„ Chory tyle ſię tylko będzie mogł ſpodziewać
„ uleczenia z wyczerpnienia ſił, ile ſię ſzano-
„ wać raczy pod czas używania tych lekarſtw,
„ ile unikać będzie mocnych ćwiczeń ciała
„ i zbytkow, ile ſię zachowa w ſpokoyno-
„ ści przyzwoitey umyſłu. *Dict. de Medi-
„ cine.* „

NIEDŹWIADEK. (Hiſt. Nat:) Jeſt to owad ziemny ſrzedniey wielkości, doſyć podobny do raka. Rachuią ich kilka gatunkow, z przyczyny rozmaitości ich koloru: w niedźwiadku ſzczególniey cztery części uważaią, to ieſt: głowę, pierſi, brzuch i ogon. Głowa ieſt nie co ſzeroka i wydana w górę, zdaie ſię bydź połączona z kiryſkiem i pierſiami. Część naygodnieyſza uwagi i nayznakomitſza głowy, ſą uſta czyli gęba, którą ieſt otoczona małym włoſiem, a ſkłada ſię z dwòch zuchweczek, z których niżſza ieſt rozdzielona na dwoie, maiąca dwie ſzponki ząbkowate, które ſię zdaią zaſtępywać mieyſce zębow do zmielenia, i ſtarcia pokarmu: Niedźwiadek te dwie ſzponki może tak wciągnąć wewnątrz, że niekiedy doſtrzedz ich nie można.

Z końca głowy widać wypadaiące dwie rączki, z ktòrych każda złożona ieſt z czterech artykulacyi czyli ſpoień ſtawowych, a kończy ſię kſztałtem obcężkow, tak iak rączki raka rzecznego.

Z obydwòch ſtron pierſi i trochę powyżey wypadaią cztery nożki; ſzoſta zaś para tych nożek opatrzona ieſt małemi pazno-

kciami czyli pazurkami zakrzywionemi, czyli ſzponkami.

Z ſiodmego ogniwka, które ſkładaią brzuch, wypada ogon długi i ſękowaty w nim poſtrzegać ſię daie ſześć małych paciorkow końcami do ſiebie przyczepionych iak w koronce; oſtatni uzbroiony ieſt żądłem bardzo oſtrym, wydrążonym wewnątrz i u ſpodu przekłutym małą dziureczką; przez tę dziureczkę koląc niedźwiadek wypuſzcza kropelkę likworu białego iadowitego, oſtrego i zgryźliwego, którego zbiorownia umieſzczona ieſt przy końcu ogona.

Niedźwiadki, znayduią ſię w wſzyſtkich kraiach gorących iakiemi ſą Azya, Afryka, Ameryka, Włochy, Hiſzpania, Langwedocya i Prowancya; przebywaią zazwyczay na mieyſcach wilgotnych i chłodnych, w dziurach murowych i pod kamieńmi.

CO SKUTKUIE w LUDZIACH UKĄSZENIE NIEDZWIADKA.

Nie kiedy daie ſię czuć bol bardzo gwałtowny w części ukąſzoney, z zimnem, ſtężeniem, otretwieniem i potem zimnym całego ciała. Ukąſzenie w rękę ſkutkuie nabrzmiałości pod pachą, iak ukąſzenie w nogę nadarza nabrzmienie podobne w krokowey ſłabiźnie. Nie zawiſłe od tych ſymptomatow, okolicy rany czernieią i ſtaią ſię podobne częściom ſpalonym. Czuć w tym mieyſcu świerzbienie utrudzaiące, które ſię od rany po całym ciele rozchodzi.

Chory ma twarz wykrzywioną. w koło oczów zbiera się materya kleiowata Łzy iego są lepkie; poruszenie artykulacyi nabiera otrętwienia, konstypacya i tenezm towarzyszą tym symptomatom, wymioty i czkawka wraz następuią, nakoniec konwulsye kończą niekiedy i chorobę i życie chorego.

Z tym wszystkim ukąszenie niedźwiadka nie we wszystkich kraiach iest równą szkodliwe; nie trzeba go się obawiać w klimatach umiarkowanych, iakiemi są Prowincye południowe Francuzkie. A nawet z doświadczeń czynionych na niedźwiadku od Pana *Maupertuis*, i od niegoż podanych Akademii Krolewskiey umieiętności pokazuie się: że ukąszenie niedzwiadka rzadko nabawia okropnych skutkow, i że kilkoro zwierząt poniosło to ukąszenie bez nayinnieyszego uszkodzenia zdrowia. Ztąd możnaby wnieść: iż ta gadzina do wyprowadzenia ukąszeniem swoim skutkow okropnych, o których my mowili, potrzebuie zbiegnienia się pewnych okoliczności, które cięzko zudeterminować, n. p. własność szczególna części zakłutych żądełkiem, mogłaby bydź z tey liczby; każdy łatwo dorozumieć się może, iż gdyby żądełko zakłuło część aponewrotyczną, ściągnową, lub nerwową, skutki zakłocia musiałyby się znakomitszemi pokazać, niż pod ów czas, gdyby niedźwiadek ugryzł w część muszkułowatą lub tłuszczową. Natura pokarmow ktoremi owad ten karmi się, i iego wygłodnia-

łość, mogą się także przyczynić do większey iadowitości ukąszenia.

W tym smutnym zdarzeniu zalecaią roztarcie samego niedźwiadka na ranie zrobioney, tudzież oleiek z niego wyciągniony do smarowania; ale te lekarstwa winny większą część skuteczności swoiey małey dzielności, iaka w kraiach utemperowanych bywa iadu niedźwiadkowego; w samey rzeczy takowe mieyscowe lekarstwa, bardzo nieskuteczne bywaią w kraiach gorących Udać się należy do potnych, iakiemi są: dryakiew, sol lotna żmii i rogu ieleniego. Woda Lucyi może zastąpić mieysce wszystkich innych. Z drugiey strony tak należy we wszystkim leczyć ukąszenie niedźwiadka, iak ukąszenie żmii, o którym niżey.

Materya Lekarska używa niedźwiadka w rozmaitych sposobach. Robią niedźwiadkowy oleiek, który wyciągaią, gotuiąc żywo te owady w oleyku migdałow gorzkich, lub też mocząc po prostu rozgniecione niedźwiadki w oliwie pospolitey. Ten oleiek iest bardzo dobry przeciwko ischuryi bądź nerkowey, bądź pecherzowey; smaruią nim kilka razy na dzień lędźwie lub słabiznę podbrzuszną. Biorą nawet niekiedy wewnętrznie na toż samo, drachmę iednę lub 2. w iakim oleykowatym napoiu.

Robią ieszcze inny oleiek niedźwiadkowy składany, nazwany oleykiem niedźwiadkowym *Matthiola*. W skład tego oleyku wchodzi tak ogromna liczba substancyi lekarskich, tyle aromatow, tyle gorzkich i innych, iż

nie łatwo można zgadnąć, iakie wyprowadzić może skutki. Przedtym mocno był wzięty w gorączkach ziadliwych i w ospach złego charakteru. Szacowano go ieszcze mocno na ukąszenie zwierząt iadowitych; uchodził za antydot i niezawodne przeciwrobaczne, ale teraz bardzo rzadko używanym bywa.

NEDZWIEDZ. (Mat. Lek.) Jest to wielki zwierz czwornogi, dziki, okrutny, drapieżny, i dosyć powszechnie znaiomy. Tłuszcz czyli sadło i żołć tego zwierza używane są w sztuce lekarskiey. Sadło niedzwiedzie ma cnotę odmiękczaiącą, rozwięzuiącą, rozrzedzaiącą, rozpędzaiącą, iest dobre na rheumatyzm, pedogrę, ściatykę, siniaki, ztłuczenia, smaruią nim części obrażone lub chore. Przyznaią mu także własność wyprowadzenia włósow.

Na żołć niedźwiedzią zapatruią się iako na wyborne lekarstwo przeciwko wielkiey chorobie, dychawicy i żołtaczce, gdy będzie wzięte wewnętrznie od dwòch kropli aż do dziesięciu. Używaią iey także zewnętrznie do czyszczenia starych wrzodow.

NIEMOTA. (Szt: Lek:) Niemym nazywamy tego ktory nigdy nie miał władzy mowienia, lub ktory ią utracił. Wiadomo wszystkim iż bywaią niemi od urodzenia, a takowi pospolicie bywaią nie uleczeni, z tym wszystkim nie schodziło na takich, ktorzy się zatrudnili przywracaniem im mowy, i wielu dosyć się dobrze udał ten dobroczynny zamysł. Pan *Wallis* w Anglii dokazał tego, że za pośrzednictwem iego

pracy kilku niemych, dosyć wyraźnie mowili *Amman* w Hollandyi i *Peireire* we Francyi, zadziwiali także talentem tego rodzaiu. Przytoczemy tu obserwacyą *Tomasza Bartholina* zapisaną w Aktach Kopenhadzkich, która tego dowodzi. Przyzwany byłem mówi on do pewney Dziewczyny dziesięcioletniey, która nagle oniemiała. Kilku miesiącami wprzod czuła wielką boleść w kolanie prawym, po mocnym drzeniu, gdy w reszcie bol przeszedł nagle z kolana do szyi, utraciła mowę; widziałem że iey szyia mocno nabrzmiała z strony prawey. Bez wątpienia ta nabrzmiałość cisnęła na nerwy krtani, w reszcie język był w stanie zdrowym. Chora po używaniu rozmaitych lekarstw cephalicznych, zaczęła w miesiąc mowić. W Ephemerydach ciekawych natury znayduiemy ieszcze wiele obserwacyi ktore dowodzą, że ci ktorzy tylko przypadkowo w niemotę wpadaią, częstokroć bardzo łatwemi i prostemi sposobami odzyskuią władzę mowienia Kładziemy tutay postrzeżenie *Samuela Cedeliusza*. Przyprowadzono do mnie dziewczynę blizko dziewięć lat maiącą, ktora aż do tego wieku bardzo wyraźnie mowiła; ale gdy stare wrzody ktore miała na głowie wyschły same z siebie od tygodni piąciu, od owego czasu zaczęła bardzo trudno mowić, a wkrotce zupełnie mowę zamknęła. Jadła, piła, spała dobrze, zgoła wszystkie funkcye odbywała iak w stanie naturalnym, z tym wszystkim niemą była. Examinowałem tę dziewczynę w ktorey znalazłem tuszę dobrą, żem zaś sądził

iż muſi bydź napełnioną złemi humorami, dałem iey proſzek ktory ią ruſzył i dołem i gorą. Po pierwſzym utrząśnieniu wymiotowym, chora wymowiła kilka ſłow, a potym więcey, tak dalece, że za pomocą tego iednego lekarſtwa, zaczęła mowić tak wyraźnie, iak przedtym.

Potarius (*Centon 2. curationum earat. 2.*) wypiſał przykład pewnego młodzieńca; ktory ſpadłſzy z drzewa bardzo wyſokiego zupełnie ſtracił mowę, lubo ſię nigdzie naymnieyſza wzdętość nie pokazała, ani żadna nadbiegłość. Tego młodzieńca wyliczono purguiącym i iulepkiem rozrzedzaiącym oraż rozwięzuiącym.

NIEPAMIĘC. (Szt: Lek:) Tym ſłowem wyraża ſię niedoſtatek pamięci, ktory może pochodzić, albo z konſtytucyi dziedziczney muzgu, i pod ow czas nie może bydź uleczony; albo z ſtarości. Inna rzecz wcale gdy niepamięć naſtępuie po apoplexyi, po ſtrząśnieniu muzgu przez iaki raz gwałtowny odebrany w głowę, lub przez upadek; gdy go ſkutkuie zbior wodniſtości w muzgu, albo iakiekolwiek ciśnienie na to trzewie. Nieſzczęścia, boiaźń nagła, troſki doſkwierne, ćwiczenia weneryczne zbyteczne, zbyt częſte zbytki w piciu i iedzeniu, zbyt długie ſpanie, nadto częſte branie narkotycznych mogą przytępić pamięć. Widziano kilkanaście oſob utracaiących tę drogą władzę po chorobach ciężkich. *Krzyſztof Vega* piſze, iż pewien Franciſzkan, tak dalece utracił pamięć po gorączce oſtrey, że chociaż

przedtym był należycie biegły w Teologii, nie umiał rozpoznawać liter, ani mogł sobie przypomnieć nazwisk nayużywańszych rzeczy. *Tomasz Jordanus* wspomina o pewnym studencie uczącym się Sztuki Lekarskiey w Montpellier, ktory po odebraney ranie, taki poniozł szwank na pamięci, że się musiał powtornie uczyć tego wszystkiego, czego nayprzody dzieci uczyć zwykły. Dosyć częste mamy przykłady, iż dzieci, ktore maią dowcip, rozsądek wczesny i pamięć ogromną, w wieku lat piętnastu staią się potym tępemi i tracą pamięć. Dzieci Paryzkie i Miast wielkich podlegleysze są niż inne, tey nieszczęsney zmianie, ktora po większey części zawisła od pierwiastkowey Edukacyi.

Niepamięć towarzysząca starości i maiąca za przyczynę konstytucyą dziedziczną iest nie uleczona. Jeżeli pamięć ustaie, a żadna oczywista tego przyczyna nie poprzedziła, obawiać się należy, napaści apoplexyi lub paraliżu. Jeżeli niedostatek pamięci zawisł z zbytkow wenerycznych albo z zbytkow picia i iedzenia, należy odmienić tryb życia. Jeżeli skutkowany iest apoplexyą albo wzruszeniem muzgu, użyć masz lekarstw cephalicznych. Niepamięć następuiąca po wielkiey chorobie, częstokroć rozpędzana bywa od samey natury w stosunku pokrzepiania sił.

Ogołem mowiąc bardzo cieżko iest naprawić upadłą pamięć, a nawet tak pożądanego skutku nie trzeba się spodziewać tylko od

czasu i od naydoskonalszego trybu pożycia. Są iednak przypadki w ktorych można zażyć pomyślnie cephalicznych i antispazmodycznych, iako to, kwiatow kocenkowych, lipowych, pierwiosnki, konwalii, piwonii, baldryanu, kubebow, kwiatu muszkatowego, goździkow sklepowych, spirytusu bursztynowego, soli ammoniackiey, w dozie kropli dziesiąciu wieczor i rano. Kichaiące, masticatoria i inne hidragogiczne, mogą przynieść iakążkolwiek pomoc.

NIEPŁODNOSC. (Szt: Lek:) Nazywamy niepłodnością w niewiastach to, co w mężczyznach zowiemy niedołężnością. Zaraz powiem co rozumiem o nazwiskach i okolicznościach tego opłakanego stanu, o ktorym Pan Thomas (w odzie pod tytułem: o powinnościach towarzyskich) mowiąc, zawołał.

O człowiecze czyż zniesiesz, by twe serce tkliwe!
Nie znało słodkich nazwisk, Oyca, Corki, Syna,
Wszak i Huron co życie prowadzi błędliwe,
Czuie w krwawym leżysku, że słodycz iedyna,
Zdziczałe serce iego napełnia; gdy w koło,
Niego skacząca dziatwa śmieie się wesoło. (a)

(a) *Ces noms, ces tendres noms, & de fils, & de père,*
O homme seroient-ils étrangers à ton coeur?
Le sauvage Huron dans son sanglant repaire,
En connoît la douceur.

Z tego co się wyżey, pod artykułem niedołężności powiedziało zrozumie czytelnik, że *niedołężność* iest stanem owym męszczyzny, w ktorym, bądź z przyczyny niedostatecznego uczłonkowania, bądź z inney iakieykolwiek zawady, mąż nie może oddadź żonie, długu czyli raczey powinności małżeńskiey. Azatym, ile razy byś napadł na człowieka pozbawionego obydwoch znakow męztwa, śmiele rzec możesz, że iest niedołęga, a zatym że iest niepłodnym. Atoli męszczyzna może na siebie ściągnąć imię niepłodnego, lubo będzie zupełnie zdatny do dopełnienia łożowego uczynku. Ileż to osob, prawie całe życie używaią rozkosz przywiązanych do ziednoczenia płci oboyga, lubo z częstych ofiar miłości, nie otrzymuią żadnego z owych drogich zadatkow, ktore ludziom pewien gatunek nieśmiertelności iednaią.

Ten ia to stan nazywam stanem niepłodności, nieprzywięzuiąc znaczenia słowa raczey do tey, niż do owey osoby małżonkow. Nie zapatruię się tutay na nic, tylko na ich związek, niby na rzecz stanowiącą pewną całkowitość, ktora nic skutkować nie może, dla wad, szczęściem rzadko oboiey płci pospolitych, ale przeciwko ktorym rownie małżonka iak małżonek złączonemi siłami walczyć powinni. A więc nayprzody niekorzystne związki stanowią niepłodność. Jeżeli męszczyzna iest niedołężny, będzie niepłodnym, iakom iuż powiedział, i iego małżeństwo, musi także bydź koniecznie niepłodnym, lubo pod ow

czas małżonki iego w niczym nie będzie można winować.

Zdawało mi ſię nieuchronnie potrzebną rzeczą, abym to przełożenie wprzod uczynił, niżeli ſię zapuſzczę w ſamą oſnowę artykułu. To przełożenie tym potrzebnieyſze w ſamey rzeczy było, iż męſzczyzni, byle tylko dali doſtateczne ſwoiego męztwa znaki, mniemaią, że cała przyczyna niepłodności ich małżeńſtwa, od ſamych żon zależy.

W artykule niedołężności,* daliśmy tłumaczenie obſzerne wſzyſtkich cech charakteryzuiących ſtan takowy, nie zapominaiąc podania ſpoſobow lekarſkich na zniesienie go, gdy uleczonym bydź może. Teraz niechay ſobie czytelnik wyſtawi człowieka wkraczaiącego w ſzranki zawodow miłoſnych, opatrzonego we wſzyſtkie talenta, ktoremi natura obdarzać zwykła męſzczyznę: aby mogł koſztować ſłodyczy przywiązaney od niey do uczynku odpłodzania iſtoty ſobie podobney. Oprocz tego, niech ſię czytelnik dorozumiewa, że ten naſz człowiek ziednoczony ſercem z małżonką, ktorą mu Niebo przeznaczyło, używa wſzyſtkich praw małżeńſtwa, opaia ſię roſkoſzą, ale płacze nad nieużytecznością uciech, ktorych obrazu nic mu ponawiać nie będzie mogło w wieku zniſzczałości i niemocy fizyczney. Stan tak opłakany zaſługuie na uwagę Medyki. Wſkazać ludziom ſpoſob pewny odpładzania ſię, ieſt to bydź pożytecznym ſwemu wiekowi i potomności; a Francya nigdy nie zapomni,

iżby Henryk II. był umarł bez zostawienia następcy, gdyby się nie był udał po zbawienne rady do sławnego *Fernela*. (b)

Ta gorąca chęć zostawienia po sobie potomstwa, nie mniey na sercach Krolow, iak na sercach prywatnych ludzi iest wyryta. Ubogi mieszkaniec wioski, ktory syna swego wprawia do zręcznego kierowania pługiem, i ktory umieraiąc, zostawia mu chałupkę,

---

(a) *Gdy Henryk II. poiął w małżeństwo Xiężną d'Urbain, bezdzietnie żył z nią lat 10. Niecierpliwość Krola sprowadziła do Dworu Jana Fernela Lekarza z Pikardyi, ktoremu zlecono leczenie niepłodności Krolowy. Gdy przybył, Monarcha pytał się go :* Czy dużo dzieci narobisz mey żonie. *Fernel odpowiedział Krolowi roztropnie :* Nayiaśnieyszy Panie, do Boga tylko należy dadź W. K. Mci dzieci przez swoie Błogosławieństwo, do W. K. Mci należy robić ie, a do mnie przyłożyć się tym, co iest właściwe Sztuce Lekarskiey ustanowioney od Boga na leczenie słabości ludzkich. *Fernel przywrocił Krolowey płodność, daiąc iey małżonkowi rady, ktore Krol nieprzełamanie zachowywał, i dla tego został Oycem dziesiąciu dzieci Krolowa, przez wdzięczność za tak wielką usługę, dawała Lekarzowi za każdym urodzeniem 10. tysięcy talerow, oprocz innych znakomitych podarunkow i nadgrod.* Dupleix Histoire de France Tom III.

wprawione do pracy ręce, i umocowane należycie zdrowie; też same w miłości oycowskiey czuie słodyczy, też same rozkosze; co ow, ktory przed skonaniem, głowy dziatek swoich, wieńczy okazałym znakiem mocy i powagi.

Gdy po kilku złączeniach, ktorych dokładność stwierdziły zobopolne uniesienia małżonkow, znaki towarzyszące poczęciu i ciężarności nie pokazuią się; mąż i żona powinni się starać o odkrycie, i iawne poznanie przyczyn swey niesposobności do odtworzenia sobie podóbnych ludzi. Powtarzanie rozkoszy nie powinno bydź tak częste, aby płyn nasienny miał dosyć czasu do doskonalenia się. Wiadomo wszystkim, że nasienie przestaie bydź płodnym, gdy pragnienie rozkoszowania często przerywa działanie organow, ktore odłączaią i preparuią ten płyn; pod ow czas bowiem pozbawiony bywa duchow ożywiaiących, ktorym winien całkowitą swą dzielność; muszkuły przeznaczone do utrzymywania sprężyn w czynności, od czego zależy pomyślny skutek wystrzału, słabo iuż pełnią swoią funkcyą; skład drogi, ktory maią przestać w mieysce przeznaczone od natury do zapładzania, nie może bydź w nie wrzucany z ową siłą popędliwą, ktora kładzie rożnicę pomiędzy męszczyzną czerstwym, a męszczyzną osłabionym przez zbytki rozkoszowania.

Niepłodność skutkowana zbytkami przemiiaiącemi łatwa iest do uleczenia. Młody męszczyzna utrudził się nie potrzebnie zby-

tecznym ſił ſwoich ronieniem; pobudzony do rozkoſzy podarunkiem znakomitym, ktory mu obiecali rodice iego żony, ieżeli ią w pewnym czaſie uczyni matką; z dzieł ſwoich miłoſnych zrobił ſobie cel kałkułu, ktory go bez przeſtanku zatrudniał. Pełen rozpaczy, że iego uſiłowania nie brały ſkutku, miał żonę w podeyrzeniu o niepłodność; tym czaſem podług roztropney iednego Lekarza Rady, wſtrzymał ſię od zeyścia miłoſnego dni dwanaście, ſiły iego zyſkały pierwſzą czerſtwość, a gdy nazad powrocił do domu, dowiodł: że nie zawſze błądzą małżonkowie gdy młodych i rozkoſznych ſwych żonek odieżdzaią.

Wſtrzymanie ſię ſamo od uciechy bywało czaſem niezdolne do naprawienia nierządow ſkutkowanych uciechami zbytecznemi; wielu zaś oſob znaydowało pociechę w używaniu naſtępuiącego lekarſtwa.

Weż *Jay*, 4

Ubiy mocno z poł ſzklanką piany ślimaczey; doday:

Soli,
Imbieru w proſzku, *każd*: ſzczyp: 1
Genſeng pulveriſat: granow 20

Inna ieſzcze przyczyna niepłodności zachodzi w gwałtowności poruſzeń i unieſień, ktore miotaią małżonkami. Ta przyczyna trafia ſię między oſobami żywemi, gorącemi, ktore nagle przyśpieſzaią walki miło,

ſney, a nie uſiłuią zatrzymać iey na chwilę. Pomiędzy zwierzętami zapłodzenie nie wyciąga kilkakrotnego zeyścia, bo bydlęta powiękſzey części nie rownie ſpokoyniey rozkoſzuią iak człowiek. Człowiek podaiąc ſię zbytecznie obłąkaniu imaginacyi wolatylizuie, i rozpraſza ſwą rozkoſz; towarzyſzka maiąca ie dzielić żaledwo zaczyna ſię wylewać na nie, gdy męſzczyzna żałuie iuż zażytych, nowe uſiłowania przywracaią go znowu uciesze; nagli na rozkoſzne chwile, aby prędzey nadchodziły.... Lecz prożno, rozkoſz ulatuie przechodząc od iednego do drugiego; ieżeli nie umieią zatrzymać iey; ieżeli obydwa małżonkowie nie umieią poznawać znaku obwieſzczaiącego korzyſtną pieſzczotę, ieżeli w tey ſamey chwili miłość nie pokryie ich ſwemi ſkrzydłami, mogą ſię obawiać aby niepłodność nie zatruła im ſłodyczy małżeńſtwa, lubo iednak to nieſzczęście nie zawſze ſię przytrafia, iak gdzieindziey zobaczemy.

Odkrywſzy tę nieprzyzwoitość łatwo iey zapobieżeć. Umiarkowanie w miłości w osobach temperamentu krwiſtego rownie iak cholerycznego, doſtatecznym bywało nieraz lekarſtwem na uczynienie płodnemi małżeńſtw, z ktorych ſame rozkoſze bezkorzyſtne wynikały. Mowiąc o temperamentach w artykule małżeńſtwa powiedzieliśmy, że męſzczyzna konſtytucyi choleryczney, powinien bydż uważany iako nayſpoſobnieyſzy do płodności, nadewſzyſtko gdy złączony będzie z kobietą krwiſtą; doſyć ieſt na tym do zrozumienia, że z związku męſzczyzny cholerycznego z niewiaſtą, tegoż ſamego temperamentu nie potrzeba ſię liezne-

go spodziewać potomstwa, chyba że wiek zanoszący nie zwykłą spokoyność w naygorętsze uniesienia, połączy w obydwoch przymioty potrzebne do płodności.

Małżeństwo osob krwistych rzadko kiedy bywa niepłodne, chyba że szczegolna iaka zawada kładzie tamę i przeszkadza dopełnieniu zamiaru natury. Postrzegaią że osoby takowey konstytucyi będąc z natury wesołemi, skłonnemi do rozkoszy, czynią płodnemi niewiasty, ktore zostawić wprzod, żyiąc z mężami temperamentu cholerycznego, nie mogły potomka. Słowem człowieka krwistego przeniosłbym nad innych we wszystkich przypadkach, w ktorychby się obawiać należało niepłodności z strony kobiety. Talenta iego fizyczne nie są tak okazałe iak w konstytucyi choleryczney, lecz to nadgradza drobnemi owemi uprzeymościami, od ktorych częstokroć zależy pomyślność zeyścia małżeńskiego. Niewiasty flegmatyczne nie mogą wpaść w lepsze ręce iak gdy się dostaną w małżeństwo cholerykow a nawet melancholikow: zimność ich konstytucyi uczyniłaby ie niepożytecznemi na łonie męszczyzny temperamentu flegmatycznego. Z tym wszystkim i w takowym zdarzeniu przekładam męszczyznę krwistego. Mam znakomite zaufanie, ktore doświadczenie częstokroć poparło, w iego moralnych i fizycznych talentach do miłości. Nie mogę się dostateczniey z tego wytłumaczyć iak przytaczaiąc następuiący Apolog.

„ Pewien Basza lubił nieskończenie zgromadzać do swego ogrodu rośliny nay-

„ rzadſze i nayciekawſze. Odebrał dwa
„ krzewia iednakowego gatunku, bardzo
„ wielkiey delikatności, ktora ſię ieſzcze
„ pomnożyła długością podroży, odmianą
„ klimatu i rożnością gruntu. Powierzył
„ ich pieczołowitości dwoch niewolnikow
„ rożnego charakteru, ktorzy mu przyrze-
„ kli zupełną troſkliwość w hodówaniu tych
„ łatorośli; aby tym mocniey zachęcił o-
„ grodnikow Baſza, przyſiągł na Mahome-
„ ta, że da wolność temu, ktorego rośli-
„ na nayprzod wyda kwiaty. Każdy ſię
„ dorozumie iak pilni, iak baczni i czynni
„ bydź muſieli w roztrząſaniu tego wſzyſt-
„ kiego co bydź przydatnym, co przyſtać
„ mogło powierzonym im roślinom, do kto-
„ rych wypielęgnowania przywiązane było
„ dobro ich naydroższe... Iedna z tych roślin
„ miała bydź pielęgnowana od *Indyanina* ży-
„ wego, niecierpliwego, czerſtwego, dru-
„ ga od *Europeyczyka* nie mniey żywego,
„ ale mniey niecierpliwego i ktory niedo-
„ ſtatek mocy umiał nadgradzać zręczno-
„ ścią. Indyanin krokiem nieodchodził od po-
„ wierzoney ſobie rośliny. Co moment nową
„ ſobie koło niey zadawał pracę; co moment
„ na nowo polewał; ani czaſu, ani pracy nie
„ oſzczędzał... Młoda latorośl uſtawicznie
„ z iednego mieyſca na drugie przenoſzo-
„ ną była; tu ſłońce zbyt gorące było; tam
„ wiatr iey oſtry dokuczał, ſchnie nareſzcie,
„ a z nią wſzyſtkie nadzieie ogrodnika......
„ Przeciwnie Europeyczyk, zdał ſię mniey
„ trudnić rośliną niż iego Towarzyſz, ale
„ niczego nie zaniedbywał, umiał łożyć ſwą
„ pracę, a nadewſzyſtko umiał z niemi cze-

„ kać na potrzebne okoliczności. Jeże-
„ li upały młodey iego krzewinie dopie-
„ kać zaczynały ; moy towarzyſz Indy-
„ anin, mowił z uśmiechem, iuż ochłodził
„ korzenie ſwey wychowaniczki, ſkwapliwie
„ przeſadza ią w cienie. Biedny! nie rozu-
„ mie czego iey potrzeba, boleię nad tym,
„ ale mu ſię niepowiedzie praca. Mało ma
„ znaiomości praw natury. Z tym wſzy-
„ ſtkim ona to upładza ziemię, a nie ta gar-
„ ſtka ludzi rozrzucona po powierzchni o-
„ kręgu. Gdy rośliny krzewiące ſię, wy-
„ ſuſzone upałem obwieſzczaią ludziom, że
„ im potrzebne odwilżenie, czyliż natura
„ nie zdaie ſię ieſzcze oczekiwać większego
„ ſtopnia upału? Ktoż nie poſtrzega, iż
„ wprzod niżeli krzewia odbiorą odwilżenie
„ to tak zbawienne, wſzyſtko ſię przykła-
„ da do uſpoſobienia ich, aby mogły ſſać
„ i wſiąkać w ſiebie korzyſtnie te wpływy
„ zbawienne? lekkie chmury układaią ſię z
„ lekka, łagodzą, łamią natężone promie-
„ nie ſłońca ; powiewy zefirow miotaią
„ zwolna i ſwobodnie gałęziami i liściami
„ roślin, a nie zmnieyſzaiąc upału ſpoſobią
„ ie do wſarkiwania ſokow, ktore dla nich
„ natura gotuie Wyziewy lekkie wznoſzą
„ ſię na atmosferze i zdaią ſię do tego, a-
„ by ułagodziły wrażenie zbyt żywe, kto-
„ reby nagły deſzczu ſpadek mogł uczynić
„ na młodych roślinach.... W ten czas
„ to dopiero odzywa ſię prawdziwa potrze-
„ ba; w ten czas uczynić iey należy zadoſyć.
„ W ten ſpoſob rozumuiąc naſz ogrodnik
„ fizyk, naśladował w ſwych poſtępkach na-

„ turę i łączył pilne hodowania z iey
„ przepisami. Jakoż widział wkrotce,
„ że powierzona iego hodowaniu roślina,
„ rozwiiać się i rozpuszczać gałęzie zaczę-
„ ła; młodociane pączki pokazały się na ich
„ koniuszczkach; a rozwinienie ich dało
„ mieysce okazałym dla swey piękności
„ kwiatom, ktorych ziawienie się miało
„ przynieść wolność bacznemu i rozsądnemu
„ Ogrodnikowi. Wcale inny los miała krze-
„ wina hodowana od Indyana Zbyt usilną
„ łożył pieczołowitość. Naymnieysza od-
„ miana, ktore troskliwe iego oko postrze-
„ gło w roślinie, zdawało mu się potrzebą
„ nieodwłocznego zaspokoienia wymagaią-
„ cą.... Z tym wszystkim, i iego roślina
„ nie obumarła, ieżeli nie zechcemy na-
„ zwać śmiercią, stanu opłakanego istoty,
„ ktora nie może zostawić potomstwa swego.

Wystrzegaiąc się małżeństw niezgodnych i niestosownych temperamentow, można bydź pewnym nieiakim sposobem zostawienia dzieci, ktore uwiecznią bytność sprawcow dni swoich. Lecz ci ktorzy nieszczęściem w nieprzyzwoite naturze swey zaszli związki, nie powinni rozpaczać o płodności małżeństwa swego, byle tylko ściśle zachowali dane wyżey przepisy. Widzieliśmy, że pokonanie pierwotney osob konstytucyi iest prawie niepodobną rzeczą: można ią iednak z czasem ułagodzić, przynaymniey stosownie do tego, o co tutay idzie; a sposoby dokonania tego zamysłu nie powinny bydź zasiągane tylko z nayprostszych pokarmow. Naprzykład tryb życia powinien dą-

żyć do stłumienia zbyteczney gorącości w choleryku, ktory wziął w małżeństwo kobietę melancholiczną lub flegmatyczną, gdy tym czasem ona powinna używać pokarmow nadaiących większy ton, większą dzielność i sprężystość organom.

Temperament krwisty wyciąga trybu życia, ktoryby chłodził krew i spokoił oney zburzenie. Osoby takowey konstytucyi powinny się wstrzymać od wszystkich potraw mocno przyprawianych. Likwory zbyt fermentowane, zbyt mocne są im przeciwne. Powinni używać mięsiw zabranych z rodzaiu zwierząt żyiących trawą i ziarnami iakiemi są: woł baran, cielę, i ptastwo domowe; iarzyny ogrodowe, wyiąwszy czosnek, cebulę, gorczycę, szparagi, karczochy, selery, kapustę &c. przystoią osobom krwistym. Nadewszystko mocno baczyć powinny, aby wyziew transpiracyi był zawsze wolny; zatamowanie tego przedechu pociąga ciężkie przypadki.

Podczas doskonałego zachowania przepisanego trybu, starać się chory będzie, aby nie zaniedbywał stosownego do stanu swoiego ćwiczenia, a ktore nie pomału przyczynia się do utrzymania w czerstwości przymiotow fizycznych człowieka krwistego. Chronić się będzie wielkiego rozprószenia; bo ponieważ iuż z natury swoiey bardzo iest skłonnym do rozkosz, nie powinien używać sposobow pomnożenia icy w sobie. A zatym dobrze zrobi, gdy się wda w uważne czytanie książek. Nadewszystko zaś w tey zabawie chronić się powininn owych, kto-

re pobudzaiąc imaginacyą do rozkoszy ſtaią ſię niebeśpiecznemi, żywość człowieka krwiſtego, podziwienia godną łatwością udziela zmyſłom, naylżeyſze wrażenia, a oſoby tego temperamentu łatwo uſtępuią rozłechtaniu ktore niemi miota.

Ludzie choleryczni, podczas obiadu, powinni nad wſzyſtkie pokarmy przekładać, owe, ktore rozwalniaią zbyt wyprężone fibry, ktore odwilżaią, chłodzą i łagodzą. Tryb życia przepiſany temperamentowi krwiſtemu, doſyć przyſtoi oſobom wymienioney dopiero konſtytucyi; żołądek ich ieſt mocny, i nic im nie ieſt tak przeciwnego iak wſtrzemięźliwość. W lecie nadewſzyſtko baczność i czuyność nad ſwoim zdrowiem mieć powinni, chronić ſię napoiow tęgich i pokarmow rozgrzewaiących, ryb morſkich, ktore podlegaią zgniliznosci, &c. mogą zapobiedz upałowi wnętrzności, konſtupacyi, piiąc co rano kilka ſzklanek wody na czczo, co połgodzina ſzklanka po ſzklance.

Oſoby tey konſtytucyi maią ſię ieſzcze chronić namiętności mocnych, ktore machinę ciała oſłabiaią mocnym ſtrząśnieniem. Przechadzka, muzyka, uciechy ſpokoyne ſą dla nich śrzodkami zdrowia, gdy tym cząſem prożnowanie, nudność, długie przyłożenie do pracy i uporczywe w niey trwanie, ſą dla nich okropne. Powinni poſzukiwać obcowania ludzi owych, ktorzy ſą obdarzeni imaginacyą weſołą i żartobliwą, iak ſię im chronić należy ludzie tegoż ſamego co oni temperamentu.

Wſzyſtko co uboży i wyniſzcza krew może ſkutkować temperament melancholiczny: a więc wſtrzemięźliwość, powietrze zbyt ciepłe, wſzyſtkie likwory, wina ſzumuiące, długie bezſenności, gwałtowne ćwiczennia namiętności żywe i mocne ſą ſzkodliwe melancholikom. Tryb im przyzwoity ieſt ow ktory w krew może wprowadzić doſyć płynu, aby mogł ten płyn przeniknąć części krwi nadto zbliżone. Chleb dobrze wykiſzony, mięſiwa zwierząt trawo-żernych i młode domowe ptaſtwo, maią bydź naſadą tego trybu; iarzyny ogrodowe ſłużyć maią tym mięſiwom za przyprawę, do ktorych można czaſem dodadź lekkich aromatow, tak iakośmy powiedzieli w artykule *Niedołężności.*

Oſoby temperamentu melancholicznego powinny ſię chwytać tego wſzyſtkiego co może zwolnić zbyt natężoną imaginacyą. Przechadzka, Muzyka, rozrywki ſpokoyne, ſą prawdziwą dla nich indykacyą. Jak tylko mogą naymniey przebywać powinny w pokoiu: bezśrzednie dotykanie ſię powietrza zewnętrznego i umiarkowane ćwiczenie, tym zdrowſze dla nich będą, iż przez ich pomoc i imaginacyą rozrywać, i razem organa wzmacniać mogą.

Konſtytucya flegmatyczna obwieſzcza upadaiącą na ſiłach naturę; w ſtanie choroby wymaga lekarſtw ktoreby wzruſzyć i wſtrząśnąć mogły machinę; w ſtanie zdrowia, (ieżeli go oſoby takowey konſtytucyi poſiadaią), tryb powinien dopełniać tych ſamych, zamiarow; wſzyſtko co rozgrzewa

i ofufza, przyftoi tutay z pewnym umiarkowaniem, ktorego roztropność nauczyć powinna Lekarza. Męfzczyzni flegmatycy powinni oddychać powietrzem fuchym, powinni umiarkowanie używać likworow fermentowanych, wina, kawy, czekulady, ftrzedz fię nadewfzyftko aby dygeftyi nie zalać enemami, ktore w tym mieyfcu prawie zupełnie fą niepożyteczne, bo wfzyftko co chłodzi, co odwilża i rozwalnia ieft fzkodliwe. Mięfo wołowe, baranie, ptaftwo domowe lepiey przyftoią ofobom tego temperamentu, niż młode zwierzęta, ktore obfituią w w wilgoć, iako n. p. ciele, iagnię, profię. Ze wfzyftkich iednak rzeczy naybardziey zalecić trzeba ćwiczenie ciała, powiękfzenie ruchu i ciepła ztąd wypadaiące, bardzo ieft potrebne do ułatwienia odfączań czyli fekrecyi, tudzież innych funkcyi naturalnych.

Biegli Lekarze poftrzegli, że rzadko znaleść można flegmatykow pomiędzy żołnierzami, rolnikami i temi wfzyftkiemi, ktorzy mufzą żyć z pracy rąk fwoich. Ze zaś flegmatycy fą zawfze mniey płodni niż inni ludzie, łatwo każdy może wytłumaczyć dla czego ludność daleko ieft pośledniey fza pomiędzy ludźmi wielkiego świata, ktorzy prowadzą życie prożniackie i gnuśne od ludności wieśniakow i obywateli miaft mnieyfzych.

Pewien flawny Lekarz Akademii Paryzkiey, rownie znaiomy talentami, ktore go czynią poważnym w Sztuce Lekarfkiey, iak wymową

przekonywaiącą. ktora na iego lekcye przyciąga tłum ſłuchaczow, zdał mi ſię pokładać nieiaką ufność w człowieku flegmatycznym, co do zapłodzenia. Przyczynę tego daie, uczony Akademik w ſwych Lekcyach Fizyologicznych taką: ludzie temperamentu flegmatycznego, ponieważ nie ſą podżegani bodzcem imaginacyi, nie podawaią ſię ponętom miłości, czyli raczey potrzebie fizyczney ściśle wziętey, tylko w ten czas gdy płyn naſienny iuż ieſt w tak znakomitey ilości, iż ich do tego nieuchronnie determinować muſi. W nich za tym płyn naſienny, tak długo przebywał w organach ſpermatycznych, ile do tego była potrzeba, aby za pośrzednictwem mocnego przygotowania, nabył nie zawodnie cnoty zapładzaiącey. Może, że ta uwaga wypływa z ſyſtematu Hipokrateſa o zapładzaniu, ku ktoremu Pan *Petit* pokazał nieiaką ſkłonność. Bądź co chce, nawet przypuſzczaiąc zdanie Pana *Petit*, można powiedzieć; że ieżeli męſzczyzna konſtytucyi flegmatyczney ma iaki talent do rozmnożenia rodu, okazya pokazania talentu rzadko mu ſię napotykać daie dla przyczyn wytłumaczonych pod artykułem Małżeńſtwa. Dodadź ieſzcze należy, że te wſzyſtkie talenta muſzą ſię przycmić w człowieku, ktory urodziwſzy ſię z wielką ſpokoynością, względem miłości, puścił ſię na nierządy, przez prożność, źle zrozumianą, lub będąc ułudzony powabem gorſzących przykładow &c. bo raz ieſzcze powtarzam, człowiek takowey konſtytucyi naymniey uciążliwości czułby w ſtanie bezżeńſtwa.

Każdy rozpoznawaiący swoy temperament podług wzoru, iaki po części daliśmy w artykule małżeństwa, i po części damy w artykule temperamentow, będzie mogł użyć sposobow przełożonych powyżey ułagodzenia i zatarcia nieiakiego, przywar stanowiących niepłodność, a ktore istotnie zależą od osobistey każdego człowieka konstytucyi. Własności stanowiące pierwiastkowe temperamenta, ponieważ nie zawsze same panuią w człowieku, wypadaią ztąd kombinacye, ktore rozmaite pomiędzy temperamenta usposobienia i rożnice wprowadzaią. I w tym ieszcze przypadku każdy w szczegolności ma wiedzieć rozmaite swego temperamentu przymięszania, aby mogł stosowną do nich wprowadzić odmianę w tryb pożycia. I tak n. p. temperament krwisty łączy się niekiedy z temperamentem melancholicznym, a flegmisty z cholerycznym. Pod ow czas należy także zestosować dwa tryby, dwom ziednoczonym temperamentom przyzwoite.

Pomiędzy pokarmami przepisanemi w sposobach uczynienia małżeństwa płodnym przez poprawę iakiey konstytucyi temperamentu, umieściłem dwa napoie, kawę i czekoladę, ktore wielu, osobliwie zaś pierwszą, ma za niezdatne do dopełnienia zamierzonego celu. Co się tycze czekolaty iest to posiłek ktora prędko nadgradza poniesione utraty i skorym wzmacnia sposobem. Posiadaiąc te dwie własności, musi upładzać rozkosze małżeńskie, a nadewszystko przystoi osobom flegmatycznym, ktore potrzebuią nagabaiących.

Pewien

Pewien Lekarz Angielski maiący w ręku swoich suchotnika pogrążonego w naymizernieyszym stanie, poradził mu używanie czekolady; chory wkrotce zupełnie ozdrowiał (*Traité des alimens de Lemeri*) że zaś żona chorego, chcąc się przypodobać mężowi, wciągnęła się w używanie czekolady, a lubo osądzoną była za niepłodną przed tym, miała kilkoro dzieci, oczywista, że ten napoy, dobry iest w pewnych okolicznościach, na niepłodność. Jeżeli czekolada nie często tak znakomite wyprowadza skutki, to przeto, że źle przystosowana bywa, lub że składaiące ią materye nie są dobrych przymiotow. Używanie czekolady nie może przystać ani krwistym, ani cholerykom; bo pierwszych nad to rozgrzewa, a drugich nadto tuczy, ieszcze bardziey w nich pomnażaiąc krew. Wanilia i bursztyn ktore zwykli dodawać do Cacao i do cukru w robieniu czekolady, czynią ią nieznośną i szkodliwą wszystkim tym osobom, ktore są rozpalone i ktorych krew w ustawicznym zostaie wrzeniu. Nadto uważyć należy, że ten posiłek takim podpada okolicznościom iako i wszystkie inne, to iest: że chcąc z niego dobry otrzymać skutek, nie należy się zbytecznie przyzwyczaiać. Nałog czyni go prawie oboiętnych przymiotow.

Nie mogę tu przytoczyć tego wszystkiego co mowiono za kafą i przeciwko kafie, bobym musiał kilka tomow napisać. Podług niektorych Doktorow wywarzenie tego ziarna iest *præservativum* przeciwko wielu chorobom, podług innych potrze-

baby go na zawſze wygnać z Europy. W Szkołach Paryzkich roku 1695 utrzymywano propozycyą, w ktorey twierdzono, że używanie kawy rownie męſzczyzny jak niewiaſty czyni nieſpoſobnemi do płodzenia. Zyczyćby należało, aby ten napoy nie był tak ogolnie i nałożnie używany, nie rozumiem iednak, aby kawie można przypiſać przyczyny nieludności doſtrzeżoney w Europie. Pan *Hequet* w traktacie o *diſpenſach na Poſt Wielki* przytacza hiſtoryą naſtępuiącą, w zamiarze dowiedzenia, iak kawa wpływa na ludność. Pewna Krolowa Perſka, nie wiedząc coby chciano robić koniowi, ktorego uſiłowano powalić o ziemię, pytała ſię na coby tak mocno nim miotano. Urzędnicy grzecznie dali do zrozumienia Monarchini, że go chciano wałaſzyć. *Na co ſię tak bardzo trudzą*, odpowiedziała, *niechay mu tylko kawy dadzą*. Rozumiała, iż doſtatecznym tey powieści dowodem był mąż iey, ktorego używanie kawy uczyniło oboiętnym względem niey.

Łatwo wſzyſtkiego dowieść co widziemy, gdy zoſtaną na bok uſunięte okoliczności, ktoreby mogły oſłabić zdanie naſze. *Stenzel* przytacza też ſamę hiſtoryikę co Pan *Hequet*, ale przyłączone od niego uwagi dowodzą, że nie zawſze potrzeba wyciągać ogolne wnioſki z ſzczegolnego przypadku. Ktożby śmiał utrzymać, że kawa ieſt wymiotnym, przeto: iż *Boyle* widział iednego człowieka, ktoremu filiżanka tego wymoczenia, ſłużyła za naymocnieyſze emeticum.

„ Używanie kawy, mowi *Stenzel*, nie tyl-
„ ko że nie osłabia siły ludzi temperamentu
„ żywego i mocnego, i części rodzayne ma-
„ iących w dobrym stanie, ale nad to służy
„ im za podżogę do miłości. Skutkuie prze-
„ ciwnie w osobach słabych; ktore maią
„ wielką obfitość flegmy, ktore zbytecznie
„ wiele noszą w sobie cząstek ziemnych, i
„ ktorych narzędzia rodzayne omdlewaią. Z
„ tych liczby był *Mahmud Kasnin* Krol Per-
„ ski, wielki piiak na kawę, i ktorego ten
„ nałog pozbawił sposobności oddawania
„ małżeńskiey powinności. *Taxicologia de Stenzel.*

Nie iest moim zamiarem, iakom się oświadczył wyżey, okazać: że zbyteczne używanie kawy żadney niepociąga nieprzyzwoitości. Wiem co sławni Lekarze mowili o chorobach ciężkich ktore skutkować może: ale dosyć iest powiedzieć, że ten napoy, gdy iest bardziey z potrzeby niż nałogu używany umiarkowanie, wzmacnia żołądek; pamięci i imaginacyi nadaie żywości, i w człowieku, wznieca wesołość. Wiadomo, że w wielu związkach, niepłodność iest skutkowana przez pewien gatunek otrętwienia melancholicznego, ktore się przeciwi zjednoczeniu okoliczności od iakich zawisła płodność, a więc napoy posiadaiący cnoty przyznane kawie, może niekiedy bydź dostatecznym na połączenie takowych okoliczności (NB. *Turcy zapatruią się na kawę iako na rzecz tak potrebną, że mężowie obowiązuią się uroczystym kontraktem, iż iey żonom swym dostarczać będą.*) Ale kawa na-

dewſzyſtko w oſobach flegmatycznych, wyborne powinna rozpładzać ſkutki, byle tyle nie używały iey w wielkiey ilości, aby śnać nie podpadły loſu Mahmuda wſpomnianego. Przeciwnie zaś oſobom, wyſchłym, lub owym ktorych krew ieſt w gwałtownym zburzeniu, ſzkodzić muſi, bo ie zbytecznie do miłości napędza. NOTA BENE DLA PŁCI PIĘKNEY. *Niewiaſty, nadewſzyſtko gdy ſą ciężarne, bardzo powinny bydź oſtrożne względem używania kawy; bo może ſkutkować hemorragie, z ktorych częſtokroć powſtaie poronienie. Zbyteczne używanie tego napoiu oſłabia nerwy; a w takowym ſtanie naymnieyſza choroba, a nawet ſamo zlęgnienie, nadarza ſymptomata ſtraſzliwe, ktorym kobiety delikatne oprzeć ſię nie mogą.*

„O wy! ktorzy na rozłożyſtey pierſi troy-
„piętrzyſty noſicie podbrodek, i zaledwo zdo-
„łacie dzwigać brzemie ſążniſtego brzucha!
„ieżeli wam zdrowie waſze miłe, używay-
„cie tego napoiu pełnego ognia, wygo-
„tuie i wywarzy w was zbior ſzkodliwy
„humorow ktore was ucilkaią; w całym cie-
„le waſzym wznieci zbawienny i obfity
„przedech wyziewow, a w krotkim czaſie
„z pociechą patrząc będziecie na tęchną-
„ce w was brzuch i ſadło, i oſwobodzeni
„zoſtaniecie od tak przykrego ciężaru." *Traduction du Poëme de Mr. l'Abbé Maſſieu ſur le café.*

Niekiedy także zbyteczna tuſza przeciwi ſię zapłodzeniu, a nawet uczynkowi, z ktorego płodność wynikać zwykła, kładzie

tamy: w tey okoliczności ani męfzczyzna ani niewiafta nie fą niedołężnemi, a iednak nie mogą dokonać małżeńftwa. Jezeli zawada ta pochodzi z ftrony niewiafty, powinna bydź powolną na wfzyftko czego po niey żąda małżonek pragnący dzieci.

Można dla ułatwienia wfzelkich trudności, pozwolić małżonkom takiego, iakie im fię podoba położenia. Religia nie przeciwi fię temu, gdy celem do ktorego podobne ufiłowania zmierzaią, ieft rozmnożenie ludzi. Przeciwnieyfzą nie rownie ieft rzeczą świętości dogmatow religii używać rozkofz niepłodnych i czczych, niż łożyć wfzelkie ftarania na uczynienie ich korzyftnemi przez fpofoby ktore natura i inftynkt wfzyftkim wfkazuie zwierzętom. Niechcę tutay radzić małżonkom owych położeń wynalezionych od rozwiozłey wfzeteczności, bo one zamiaft zniefienia niepłodności, iefzcze więkfzą fkutkować zwykły.... Niechay te zwodnicze położenia ktore fercom fkażonym i zepfutym zdaią fię wyftawiać widok rozkofzy, zoftaną na zawfze w mieyfcach, w ktore miłość nigdy bez wftrętu nie przenika, w owych mieyfcach, gdzie rozkofz fiedzi pod poftacią okropney poczwary, ktorey z zaciekłością i fzaleńftwem ofiary palą! *Hymen* czyli Małżeńftwo bacznieyfze na użyczenie rozkofzy drogiey dzielności, niż na rozmnożenie ofiar ktore ią przyzywaią, wyłącza z fwych obrządkow, wfzyftko co może wftyd i przyftoyność zaftrafzyć.

Wfzelkie położenie dążące do pozbawienia rozkofzy pożytkow, ktorych fię z niey fpo-

dziewać należy przeciwnie ieſt prawom natury; przeciwnie wſzyſtkie położenia znoſzące zawady ktore kładą tamę poczęciu, powinny bydź pozwolone w okolicznościach potrzeby.

Guſt fantaſtyczny niektorych męſzczyzn, ſprawuiących powinność miłoſną ſtoiąc, koniecznie muſi czynić niepłodnym związek płci oboyga. Mamy niektore poſtrzeżenia dowodzące, że takowa pozycya, pomyślne przynioſła ſkutki: lecz te poſtrzeżenia tak ſą rzadkie, iż nie tak dowodzą, że w tey poſturze utrudzaiącey można znaleść śrzodek pewny poczęcia, iako raczey namiętności mocney, ktora ożywiała kochankow, ktorzy pokonawſzy zawady przeciwne ſwym rozkoſzom, korzyſtali z kilku momentow ukradkowych i pełnych trwogi. (*Autorowie, ktorzy nam zoſtawili ſwoie względem takowego ſpoſobu łączenia ſię uwagi; uważyli także, że po ciężarności naſtępuie zlężenie prawie zawſze przeciwnaturalne, ktore rownie matkę iak dziecię wyſtawia na nayoczywiſtſze niebeſpieczeńſtwo. Voyez les obſervations ſur l'accouchement de Maurieux*) Oprocz niepłodności, ktora wynika z tego ſpoſobu łączenia ſię z niewiaſtą, ieſzcze ſamo męſzczyzny zdrowie muſi niezmiernie cierpieć, bo iak bardzo dobrze uważa *Venette* „ pod ow czas wſzyſtkie części nerwo„ we pracuią i czuią utrudzenie, ktore ſobie „ zadaiemy. Oczy w tym uczynku bywaią „ zalśnione, ſpina dorſi mocowana; kolana „ drżą ... i to to ieſt zrżodłem wſzyſtkiey zwą„ tłałości, wſzyſtkich pedogrow i rhuma-

„ tyzmow naszych. Postrzeżenie następujące wyięte z *Onanizmu*, potwierdza co *Venette* powiedział.

Pewien męszczyzna, uniesiony gustem osobliwszego gatunku ku *Wenerze* naygminnieyszey, i nie znaiący innych rozkosz procz owych ktore mu się w rogach ulic lub ich zakątkach nadarzało spotykać w posturze o iakiey mowa, wpadł w wyczerpnienie sił stowarzyszone z bolami nayokrutnieyszemi nerek, tudzież z atrophią, czyli wyschnieniem udow i nog połączonem z paraliżem tych samych części, ktory się zdawał bydź następnością położenia, w iakim zwykł był kosztował sprośnych miłostek. Umarł przeleżawszy na łożu boleści połroku, w stanie rownie zdolnym do wzniecenia litości iak postrachu.

Nie dosyćże na tym przykładzie, do odwracania od sprośney swawoli męszczyzn, ktorzy zaięci nierozsądną prożnością, chlubią się z dowodem mocy i dzielności, używaiąc sposobu złączenia tak okropnego w swych skutkach?

Z pomiędzy innych położeń, w ktorych się męszczyzna z kobietą łączy, odrzucić nam należy, ieżeli niechcem przeszkadzać zapłodzeniu, wszystkie owe, ktoreby mogły oddalać na wzaiem części nigdy nadto blizko przysunionemi bydź nie mogące. I tak niewiasta, ktora nie czekaiąc w ręku małżonka pieszczot ktoremi ią ma obsypać, wyprzedza rozkosze, i zabiera mieysce wcale nie dla niey przeznaczone, mięsza natu-

ralny rzeczy porządek. Rozkofz może fię uśmiechnąć na widok tego przeiftoczenia, ale hymen nie będzie miał żadney pobudki do cieszenia fię z powolności męża, ktory fię daie małżonce wdzierać w fwoie funkcye.

Ufiłowania małżonkow ofiaruiących miłości, w położeniu obwiefzczaiącym gnuśność i nieiakiś fwobodney zwątlałości gatunek, częftokroć w niczem nad wymieniony nie ieft fzczęśliwfza. O wy! ktorzy dzieci chcecie mieć za świadka fwych rozkofz, porzućcie utrudzaiące krzeflo, ktore nie przeciwiąc fię wafzym piefzczotom, przytępia ich żywość! Miłość ze wfzyftkiego co napotyka tron fobie buduie, ale utrudzenie wznawia zawady rozkofzy; potomność ma ważne prawa, do wafzych uciech; nie podobna abyście ich nie znali; a rozkofzować bez pożytecznie ieft popełniać świętokradzką niepamięć na prawa tych, co po nas naftąpić maią.

Wielu ba większa część męfzczyzn nic nie ma takiego, coby ich przymufzało do odmieniania powfzechnego prawa w piefzczotach miłofnych. Ta fama iedoftayność doftatecznie ftwierdza, że pofpolity rozkofzowania fpofob, ieft nayftofownieyfzy do chęci famey natury. (*Twierdzą niektorzy że Hottentoci w złączeniu fię miłośnym mufzą odmieniać położenie z przyczyny wyrośtku nadzwyczaynego, ktoremu prawie wfzyftkie ich niewiaśty podlegaią*) Patrz pod artykułem Łechtaczka, §. o częściach rodzaynych niewiafty. Jeżeli zaś prawie wfzyftkie zwierzęta rozmnażaią fwoy rod w po-

ſtaci zupełnie przeciwney, to przeto : iż będąc mocniey przywiązane do rozkoſzy ściśle wziętey, nie maią ſpoſobności rozkoſzowania inaczey tylko za pośrzednictwem narzędzia ktore ie wiąże ; a imaginacya nic prawie na ich rozkoſz nie wpływa.

Człowiek nieſkończenie rożniący ſię od zwierząt, wſzyſtkiemi zmyſłami ſmakuie rozkoſz ; bicie ſerca daie haſło rozkoſzy wſzyſtkim innym cięściom ciała ; całowania pełne ognia przyzywaią pieſzczotę, widzi właſnemi oczami, że iuż roztacza ſzkarłat roży po liliach małżonki drżącey w iego ręku.... Słodycz rozbiera iego członki przed użyciem rozkoſzy..... Nakoniec porucza ſię zupełney rozciągłości ſwych unieſień ; gdy miłość przywieraiąc powiekę tey ktora ie wznieca, daie znak, że oboygu zrżodła rozkoſzy otwiera. Ktoreż położenie może bydź ſzacownieyſze nad to : ktore połącza wſzyſtkie poboczne i przybyſzowe powaby uciechy ? W wſzyſtkich innych nic nie mogę doſtrzedz procz haniebnego wynalazku rozpuſty, procz bydlęcey i utrudzaiącey zmyślności, ktorey niepłodność, podobno naymnieyſzą ieſt nieprzyzwoitością.

Męſzczyzni chcący płodnemi uczynić ſwe pieſzczoty, nie powinni, ile możności oddalać ſię od prawa natury ogolnego. Mowię, ile możności ; ponieważ ziednoczenie niewiaſty bardzo delikatney z męſzczyzną zbyt dzielnym wymaga przezorności i zabiegow, ktorych ubliżyć nie mo-

żna. Niewiaſta powinna koſztować rozkoſzy nieobawiaiąc ſię niczego, a pieſzczoty miłoſne nie upadną na ſwoiey żywości, chociaż nie tak proſtym ſpoſobem udzielane będą.

Niepłodność maiąca za przyczynę nikczemną rozległość części ktora rozroznia męſzczyznę od kobiety, niknie, ieżeli niewiaſta ſtawa na przyſtępy małżeńſkie w położeniu przeciwnym powſzechnie wziętemu. Pod ow czas macica znayduie ſię w położeniu przyiażnym poczęciu, a płyn naſienny nie napada na zawady, ktoreby mu broniły wpływu do gruntu ktory ma zapłodzić. Tym ieſzcze ſpoſobem małżonek może używać praw małżeńſtwa, bez narażenia ſię na niebeſpieczeńſtwo życia matki lub dziecięcia, gdy ciężarność przeciwi ſię ſytuacyi poſpolitey. *W Ameryce wſzyſtkie narody... zawſze ſię ſtrzegły zbliżać do niewiaſt, ktore mieli w porozumieniu ciężarności; podług wſzelkiego podobieńſtwa do prawdy, zwyczay ten, potrzeba umieścić między nayglownieyſzemi przyczynami, dla ktorych tak mało rodziło ſię w Ameryce dzieci garbatych, ułomnych, ſzpetnych, ktorych rozmnożenie, więcey niż mniemamy, zależy od bydlęcey niewſtrzemięźliwości.* Recherches Philoſophiques ſur les Americains.

Przyczyną niepłodności poſpolitſzą nad powſzechne mniemanie, ieſt ſtan obrzeżka w niektorych męſzczyznach. Męſzczyzna dzielny ſmakuie w rozkoſzy ktorey podziału domieſzcza małżonki, a nie niemoże przyiść

do zapłodzenia iey, bo koniec prącia, to ieſt ſama gałka albo głowka (zakryta ieſt mocno obrzeżkiem. Ta niedogodność, ktorą zowią *phimoſis* nie zawſze tak znakomitą bywa, aby potrzebowała pomocy ſztuki; doſtatecznie atoli, zagrodzić może płodności. Pewien męſzczyzna przeżył 10 lat małżeńſtwa, nie mogąc ſobie ziednać żadnego potomka; utrudzony uſtawicznemi żartami i nie miłem przyiacioł dworowaniem, przedſięwziął wſzyſtkich ruſzyć ſpoſobow na zawarcie uſt żartowniſiom. Po kilku naradzeniach ſie z Lekarzami, poſtrzegł: że zawada do płodności zniknie w iego małżeńſtwie, za pośrzednictwem pewnych oſtrożności, ktorych łatwo mogł użyć, w pieſzczeniu ſię z małżonką (każdy łatwo ſię dorozumie co z trzeba czynić w takowym przypadku) Obrzeżek nie tak mocno przylegał do głowki, iżby go odkryć nie można. Spoſob ten udał ſię, a tytuł oyca nadgrodził mu obficie małe utrudzenie, ktore ponoſił w udzielaniu ſwych unieſień małżonce.

Powiedziałem, że ta zawada płodności ieſt poſpolitſzą nad naſze mniemanie, a Chirurgowie mogliby potwierdzić moie zdanie wielu doświadczeniami tego gatunku, na ktore powſzechnie nie wielką baczność daią ludzie, bo więkſza ich część ciemna ieſt zupełnie w tey mierze.

Z tego, że części potrzebne do udziałania małżeńſkiego związku, nie pokazuią ſię w takiey proporcyi, iaka ſię potrzebną zdaie, nie należy wyrokować o niepłodności

małżonkow, ani ich tym postrzeżeniem zrażać. Mowiąc o częściach rodzaynych płci oboiey, widzieliśmy że błona nazwana *hymen* i ktorą bardzo rzadkó zdarza się napotykać, bywa niekiedy zawadą do płodności, bo kładzie tamę samemu nawet uczynkowi, z ktorego zapłodzenie powstaie Ta zawada może bydź zniesioną przez operacyą Chirurgii ktorey liczne przykłady wystawia nam praktyka. Małość członka charakteryzuiącego męszczyznę, nie zawsze bywa przeszkodą do zapłodzenia; bo widziano, że tacy nawet męszczyzni, ktorym zawistne przypadki odmowiły połowę prącia, małżeństwa swoie płodnemi czynili. Takowe zdarzenia są rzadkie, ale dosyć iest na iednym trafie, aby mieć prawo spodziewania się iego powrotu.

Małżonkówie w ten czas powinni naradzać się względem sytuacyi swoiey, w ten czas maią roztrząsać przeszkody zobopolnego ich szczęścia, i naradzać się o sposobach dopięcia zamysłow prawych i cnotliwych, gdy chuci nie dokuczaią im swoią podżogą. Niechay w uniesieniach ktore poprzedzaią pieszczoty i towarzyszą im, nie tracą oka z tego, czego wyciąga dopełnienie zapłodzenia: to iest, aby część charakteryzuiąca męszczyznę zapuszczona była należycie, i aby dobrze był wykonany wystrzał nasienny. Niechay nadewszystko pomną, iż nic nie powinno spozniać tego wystrzału, ani przeszkadzać przeniknieniu nasienia, aż do macicy. Te przybyszowe pieszczoty, te rozkosze oszczędzane i iedna-

ne ſztuką, utrudzaiąc narzędzia, uſzkadzaią ie w ſprężyſtości. Męſzczyzna może z wolna roziątrzać rozkoſz, aby wprowadził harmonią ktora w niey panować powinna, ale niechay małżonka ſtrzeże ſię powiękſzać pragnienia ktore go pożera, przed zaſyceniem onego. Chuci zbyt długo doznaiące uporu rodzą uciechę prawie duchowną, w ktorey daleko więcey imaginacya niż zmyſły uczęſtnikuią; że zaś nie imaginacya ale zmyſły upładzaią związki miłoſne, nikogo dziwić nie powinno, że unieſienia zwątlałe dręczących ſwe żądze kochankow, dobrowolnie niepłodnemi bywaią.

Dotąd widzieliśmy, że niektore przyczyny niepłodności małżeńſtw, mogą bydź znieſione zupełnie: pokażemy teraz inne tym uporczywſze, że ich ſiedliſko ieſt w maſſie humorow; co ſię trafiać zwykło, ilekroć zachodzi iaki, iad ſzczegolny, ktory wſzyſtkie rozcieki ciała pſuie, zaraża i kazi. Przypadki towarzyſzące chorobie weneryczney, mogą czaſem uczynić nie zdolnym do zapłodzenia; gonorrea, upławy białe, choroby napadaiące na części rodzayne płci oboiey, lub ktore bywaią ſymptomatami złośliwey Wenery, mogą wyprowadzić ten okropny ſkutek, tak iako i iady ſkorbutyczne rakowate, wolowate &c. Takowe choroby mogą bydź pokonane Sztukę Lekarſką, ktora moim zdaniem raczey na pokonanie iſtotney choroby, niż na znieſienie niepłodności, wywrzeć ſwą ſiłę powinna; bo niepłodność za znieſieniem ſkutkuiącey ią przyczyny ſama przez ſię zniknie.

Zbyteczna otyłość przeciwi się płodności: sadło, w osobach maiących włokna zwolniałe, zastępuie mieyce nasiennego płynu, ktory zostaie w bezczynności przeto, że nie iest preparowany tęgiemi i mocnemi organami. W tey okoliczności cała rzecz zależy na trybie, ktoryby zdołał nadadź sprężystości częściom. Takowy tryb tym lepiey przystoi, że osoby tłuste, bywaią zazwyczay zbyt delikatne, zmiękczałe, i żadnego utrudzenia znosić nie mogą. Widziałem wiele kobiet, ktore uleczone zostały z niepłodności, samym ćwiczeniem ciała, przez przechadzki i iazdy. W początkach cierpiały, ale powoli nabywały konstytucyi czerstwey tak potrzebney do dopełnienia świętych praw natury.. Iluż to dzieci winno swe urodzenie mądrym sławnego Tronchina radom! Walczą ieszcze przeciwko otyłości krotkim spaniem, używaniem pokarmow mogących rozpalić, piciem wina, likworow mocnych, ale umiarkowanym, iedną z głownych niepłodności przyczyn iest także zbytek w mocnych trunkach, a bać się potrzeba, aby przez zaniedbanie wczesne lekarstw, skutki nie nabrały stopnia natężeńszego

Hippokrates radzi chcącym mieć dzieci aby nie pili wina białego, chyba że będzie naturalne i mocne. Wiadomo, że używanie tych napoiow nie zawsze czyni niedołężnemi, ale czyliż przeto mniey działa nieporządku i szkody, kiedy na małżeństwa roztacza niepłodność?

Osoby niepłodne z przyczyny zbyteczney otyłości, nie powinny krwi puszczać tylko

w przypadku nieodbitey potrzeby (a nie kto inny iak oświecony Lekarz, o tey potrzebie przekonywać ie powinien) purganse powtarzane i używanie wod rdzawych czyli żelaznych iest tutay wskazane; ale iakośmy wyżey powiedzieli, ćwiczenie ciała i rozrywka dla umysłu roztropnie iednane, naydzielniey powinny się przyczyniać do uleczenia tey choroby.

Po purgansach i używaniu wod żelaznych z pomiędzy ktorych naybardziey zalecaią wody de *Passy* i de *Forges*, zażyiesz lekarstwo następuiące:

Weź *Szpiku wołowego*,	uncyą 1
Jay świeżych żołtkow,	Nro. 2

Ubiy to wszystko razem,

Bursztynu szarego,	granow 4
Imbieru,	szczyptę 1

Położ wszystko na talerzu na faierce, i każ warzyć aż do stężałości iaiecznicy.

Tę iaiecznicę zieść powinien całą zrana na czczo, i wypić na to szklankę wina Hiszpańskiego lub Kanaryiskiego; powinien ciągle używać przez dni 8. ieżeli zaś chory czuie się zbyt rozpalonym, przestać powinien, bo iakmy powiedzieli wyżey, ostrożnie używać trzeba tego wszystkiego co mocuie naturę.

Kąpiele, o ktorych iuż mowiłem w artykule *Niedołężności*, przyczyniaią się ieszcze do zniesienia niepłodności w osobach

zbyt tłuſtych, a ktore przez dolą właſney duſzy ſą niezmiernie delikatne. W niektorych klimatach kąpiele mogą zaſtąpić mieyſce ćwiczenia ciała.

Niewiaſty Tureckie prawie zawſze ſą w bezczynności, a płodność ſwoią winny kąpielom, ktore ſą właściwym *ſpecificum* przeciwko waporom i większey części przypadkow ſpazmodycznych, ktoreby powinny napaſtować, niewiaſty prawie zawſze leżące na Sofach. Byle tylko z nich ktora przepędziła dni piętnaście bez użycia kąpieli, zaraz ią głowa boli, i całe ciało ieſt udręczone; te ſymptomata ſą właściwemi poprzednikami dolegliwości, ktore zwykły dręczyć kobiety bezczynne.

W kraiach nawet Wſchodnich nie zbywa na iey nieprzyzwoitościach wynikaiących z zbytku kąpieli, ktorymby nie trudno było zapobiedz, gdyby zabobonność nie przeſzkadzała. Zbytecznie tam używaią kąpiel; każdy poczciwy Muzułman, ſkoro z żoną ſpał, obowiązany ieſt do wyczyſzczenia ſię przez kąpiel. Turczyn młodzian, ma obowiązek uczęſzczania do łaźni, gdy w nocy nadarzy mu ſię ſen iaki lubieżny. Z ſwey ſtrony kobiety, obowiązane ſą do kąpania ſię dla tych ſamych przyczyn. (Część tylko iednę i to naymnieyſzą przytaczamy pobudek zniewalaiących Turkow do kąpieli, ktorą rozpoczynaią na nowo, ſkoro tylko uſłyſzą krzyk świni, lub gdy ſię pod czas kąpieli pies do nich &c przybyli, *Voyez le Dict: Encicl: au mot* ABLUTION) Niewiaſty Tu-

reckie

reckie uwolnione ſą od uczęſzczania do Meczetow pod czas godzin pacierzowych; ale łaźnia ieſt iſtotnym ich obowiązkiem przepiſanym prawidłami Religii, z ktorego ſię wyłamać nie podobna. Nie ma w Turczech żadney wſi z Meczetem, żeby oraz łaźni publicznych nie było.

Złe ſkutki kąpiel zawiſły ieſzcze od iakości i przymiotow wody, tudzież od przeciągu bawienia w wannie. Jeżeli woda ieſt gorąca, nadarza ſynkopy, wymioty, zawrot głowy, kardyalgie &c. Z drugiey ſtrony niewiaſty Tureckie długo zoſtaią w kąpieli. w nich ſą obowiązane ubierać ſię; w nich ie czeſzą, myią ie po kilkakrotnie, i w nich kunſztownie układaią ich włoſy. Niezawiśle od czaſu iakiego na to wſzyſtko potrzeba, ſłużebne kąpać zwykły wraz z niemi ich dzieci, koło ktorych też ſame ſprawuią obrządki. Męſzczyzni ktorzy tylko wchodzą do kąpieli, a po obmyciu ſię zaraz wychodzą, czuią dobre oney ſkutki, nie narażaiąc ſię na przypadki dręczące kobiety.

Łatwoby było wyciągnąć korzyść znakomitą z kąpiel w naſzych klimatach, oddalaiąc na bok to wſzyſtko, coby ſzkodliwego bydź mogło. Nayprzod trzebaby ſię chronić naśladowania Panow Ruſkich, ktorzy po łaźni, a łaźnią tą bywa piec należycie wypalony, ktory nazywamy ſuchą wanną, idą do łożka i biorą naymocnieyſze kordyalne. Tak robić ieſt to w iedney chwili niſzczyć dobre ſkutki użytego lekarſtwa; ieſt to rozpładzać zawiązki wielu niebeſpiecznych chorob, albo przy-

naymniey wyſtawić ſię na przepędzenie dni ſwoich w omdlałości niezdatney do niczego.

To co tu mowię, nie ieſt wcale obcą przedſięwzięciu moiemu oſnową. Pod ow czas gdy Filozofowie bezżenni krzyczeli. *Oycowie i Matki zanurzaycie dzieci wasze w Styxie*; dziwiono ſię i przyklaſkiwano ich Deklamacyom, ale zawſze przeſtrzegano dawnego ſpoſobu wychowywania potomſtwa. Gdy biegli lekarze, w towarzyſtwie nayrozſądnieyſzego rozumowania, i naybacznieyſzego doświadczenia, zaczęli popierać głos Filozofow; gdy *Tiſsotowie* przytoczyli właſne poſtrzeżenia, i gdy zawołali: przyzwyczaiaycie pomału dzieci wasze do kąpiel zimnych; wielu ludzi uczuło ważność tego ſpoſobu wzmocnienia młodych, i rozpoczęto używać łaźni zimney. Ale coż ſię ſtało? Dzieci przeznaczane do zanurzenia w wodzie zimney, zaczęto nurzać w wodzie ciepłey, a potrzeba było zanurzać w wodzie letniey. Potym bano ſię wrażenia zbyt mocnego na ciele ukochanego dziecięcia, i ciągniono daley używanie kąpiel ciepłych; i ia ſam widziałem dosyć dzieci, ktore z dobrodzieyſtwa zbyteczney ſwoich rodzicow tkliwości, nigdy nie wyrosną, chyba na ludzi ſłabych i chorowitych, ieżeli dolegliwości, ktoremi iuż ſą rażone, dozwolą im przebieżeć wymiar poſpolitego życia.

Oſoby ſłabe, popadłyby tey ſamey nieprzyzwoitości, gdyby kąpielami ciepłemi walczyć chciały z niepłodnością; nadewſzyſtko, gdyby na wzor Moſkiewſkich Pa-

nów, po wzięciu takowey kąpieli nie ſtarali ſię przywrócić tonu i ſprężyſtości włókow. Siła drążnikow *Carogrodzkich*, o ktorey cuda prawią, nabywa ſię i utrzymuie ćwiczeniem ciała. Byliby dalecy od tego ſtanu, aniby ich włókna nigdy nie mogły odzyſkać ſtopnia mocy, ktory im ieſt potrzebny, gdyby ſię w chwilę wyyścia z kąpieli, poruczali miękkości i prożniactwu. W Roſſyi ludzie poſpolici, ktorzy z wielu miar, nierownie roſtropniey ſobie poczynaią iak ludzie wielkiego świata, w łaźniach iedzą śnieg lub lody, gdy tym czaſem ciało pływa w potach, ktore tym ſamym ſtaie ſię drożſzym nierownie odciekiem. " Gdy Mużyk, mowi P. *Clerc:* oſtrzegaiąc, że mużyk znaczy chłopa albo człowieka gminnego, gdy mużyk, wypoci ſię do woli, wychodzi z łaźni goluteńki, z ciała tak czerwonego iak rak ugotowany, kurzy ſię niby z pieca, mimo tego rzuca ſię w rzekę, ktora zawſze bywa w pobliſkości. Jeżeli lody zimowe nie dozwalaią mu tego, przeſtaie na ſkropieniu ſię od ſtop do głow wodą zimną czerpaną w przyręblach; dopełniwſzy tego obrządku wdziewa na barki kożuch, i piie ieden lub dwa kieliſzki ſpirituſu żytnego; ieżeli go na gorzałkę nie ſtać, piie mocne piwo... Takowa łaźnia czyni mużyka weſołym, lekkim, i zdatnym do prac naytwardſzych... Tym to ſpoſobem hartuią ſtal ... Ludzie gminni, ſą ſłowa Xiędza *Chappe:* wychodzą z łaźni zupełnie ſpoceni, i pod czas nayoſtrzeyſzych mrozow taczaią ſię po śniegach; doświadczaią

zatym w iednym momencie i gorąca od 40. do 60. ſtopni i zimna wyżſzego nad ſtopni 20. a żadnemu nie podpadaią złemu przypadkowi.

Z tego ſpoſobu brania łaźni wynika ta znakomita korzyść, że męſzczyzni i kobiety gminne, częſtokroć zachowuią ſię od wielu chorob ciężkich lub ſię z nich leczą, używaiąc łaźni parowych, i po nich zaraz nurzaiąc ſię w wodzie zimney; gdy tym czaſem, dyſtyngwowani Roſſyczykowie, złym obeyściem ſię po łaźni, doſtaią fluxyy, bolow gardła, katarow uporczywych, ktore częſto zmieniaią ſię w dychawice, lub ktore ſię kończą na ſuchotach; zwolnieniu włoknow, rozmiękczałości ciała, zbyteczney otyłości, ktora tak łatwo ſkutkuie niepłodność. Nic nie maſz poſpolitſzego iak widzieć Damy Roſſyiſkie, z obwiniętą głową i ſzyią ſkarzące ſię na ſłabość z oziębienia pochodzącą. „

" Trzeba żebyś wiedział mowi Hrabia „ *Algarotti*, że w tym Kraiu, w Moſkwie, „ zwyczay nieſie: aby dzieci z pieca go„ rącego, w ktorym ie czas nieiaki trzy„ maią, rzucać w wodę zimną lub na lod. „ Tym ſpoſobem hartuią ie na gorąco i „ mroz, czynią ich daleko bardziey nieran„ liwemi od pociſkow odmian rocznych, ni„ żeli Achiles był na wyſtrzały ſtrzał i dzid... „ Ztym wſzyſtkim każdy piechor, oprocz „ broni, zawſze noſi płaſzcz; w potrzebie „ odwiązuie go i nim ſię okrywa, na śnie„ gu ſpi tak ſmaczno iak w naylepſzym ło„ żku... Pokarm żołnierza ieſt bardzo o„ ſzczędny,... gdy leży w obozie, daią mu

„ mąki; kopie sobie w ziemi piece i chleb „ w nich piecze. Gdy go Wodz chce u- „ raczyć, daie mu pewien gatunek sucharu „ bardzo twardego, ktoren utłukłszy, go- „ tuie z solą i zielskiem, ktorego wszędzie „ pełno. Naywiększy zaś czas życia prze- „ pędza w poście &c. &c. „

Zważywszy należyeie to swiadectwo o Moskalach, należałoby się zapatrywać na nich iako na iedyny Narod, w ktorym nay- czerstwieysza dzielność założyła siedlisko. Ztym wszystkim, pomiędzy niemi, iak i po- między wielu innemi Narodami, rozmnoży- ły się owe wady obyczaiow, ktore ustawi- cznie truią ludność. Gdzieindziey mowić będziemy o niektorych bezprawiach i prze- sądach postrzeżonych od Xiędza *Chappe* w czasie podrożowania do Syberyi, a dziel- nie przeciwiących się doskonałości rodu lu- dzkiego w Narodzie, ktory za pomocą kli- matu i pewney części Edukacyi fizyczney, mogłby bydź zawsze czerstwy i nie zmor- dowany.

Wszystko co dąży do czerstwego wzmocnie- nia ciała w wieku ieszcze młodocianym, w wieku doyrzałym robi naydzielnieyszych w szrankach miłości zapaśnikow, a Męszczy- zni takową maiący Konstytucyą, muszą ro- wnie celować w sztuce zaludniania, iak w okropnym rzemiośle wyplemiania Swiata. Nie mamy żadnych pozorow do twierdze- nia aby w kraiu naszym, potrzeba kiedy by- ło zatwardzać ludzi sposobami używanemi od Rossyyczykow, tak iak hartuią stal, a- le łagodząc sposob zimney połnocy, stosu-

iąc go do naſzey Konſtytucyi, nie możnaż by zwolna wciągnąć w ten nałog. To przynaymniey wyznać powinniśmy, iżby oſtatecznych potrzeba okoliczności, na rozpoſtarcie niepłodności w Oſobach, ktoreby od urodzenia tak podchlebnemi dla ich mocy hodowane były ſpoſobami. Nie doydziemy inaczey zamiaru nadania mężſzczyznom wraz i kobietom owego ſzacownego hartu, owey przedziwney dzielności, tylko mocuiąc zawczaſu ciała ich pracą, tylko wciągaiąc ich z wolna w nayprzykrzeyſze trudy i prace.

„ Anglicy byliby Narodem nieſkończenie mocnieyſzym od innych, gdyby ſkutki edukacyi oſtrey, iaką ſwym dzieciom daią nie pełzły dla więkſzey ich części, gdy zoſtawſzy Panami ſwey woli, tak iak my puſzczaią ſię na wſzyſtkie roztargnienia, ku ktorym tak łatwo unoſi młodość.

Nie zawiśle od poſtępkow ktore uczynić muſzą koniecznie ludzie tak wychowani, można twierdzić że ieżeli dochowaią tego drogiego zawiązku mocy i ſzybkości, ktory w nich zaſzczepiaią w wieku rozwiiania ſię ſił ciała, pożytecznemi będą ſwey Oyczyznie pod wielorakim względem. Obawiać by ſię w prawdzie należało, aby młodzież, ktorey organa zamocowano rozmaitemi cwiczeniami, nie unieſła ſię przed wiekiem potrzeby do rozkoſzy miłośnych, ale przykład mieſzkańcow wioſek zaſpokoić powinien w tey mierze naſzą troſkliwość. Przy dziedzictwie wſzyſtkich przymiotow potrzebnych do dania dowodow dzielności

wielowładney, poſkramiaią namiętności gwałtowne, iak naſza Młodzież nie tak przez zmyſły iako przez imaginacyą dotknięta miłością. *Chcę aby nawet w rozwiozłości*, mowi *Montaigne* o młodym człowieku, *celował dzielnością i stałością, ſwych towarzyſzow; i aby nie przestawał czynić źle, ani dla niedostatku mocy, ani dla niedostatku umieiętności, ale z mocy właſney woli*

Jeżeli potrzeba wſtrzymać wyſtrzał ogni miłoſnych, to nie inaczey tylko wiernym wyſtawieniem okropnych tego poſpiechu ſkutkow. Starożytni zapaśnicy wſtrzymywali ſię od towarzyſtwa i wſpołkowania z niewiaſtami, aby byli dzielnieyſi i walecznieyſi na Igrzyſkach Olimpicznych i Gymnaſtycznych. *Starożytni Gaulowie*, mowi ieſzcze Montaigne *mieli ſobie za wielką sromę dopuścić ſię złączenia z Niewiastą przed rokiem dwudziestym, i oſobliwiey zalecali mężczyznom, ktorzy ſię chcieli układać do boiowych wypraw, aby troſkliwie dochowywali prawiczeństwa, przeto: że odwaga wraz z ſiłą niknie i rozpraſza ſię przez obcowanie z niewiastami.*

Jakoż ludzie owi, ſkładali narod waleczny, ktoremuby ſię nic oprzeć nie zdołało, gdyby był zwolna nie upadł w ſwey mocy puściwſzy ſię na oſtateczną rozpuſtę, ktorą zawięzuie zbytek, a ktora rodzi choroby i dolegliwości wywracaiące naypotężnieyſze mocarſtwa. Starożytni dzieiow piſarze maluią nam dawnych Gaulow iako ludzi ſtraſzliwych, ponieważ ſię nie bali niczego, ponieważ mniemali, że uciekać było rzeczą

tak haniebną, iż nawet z domow walących ſię nie uchodzili.

A zatem żadne nie zachodziło niepodobieńſtwo w nadaniu młodzieży dzielności nadzwyczayney, ani w obmyśleniu śrzodkow wſtrzymania na czas nieiaki iey unieſień ku roſkoſzy. Jakież korzyści nie ſpływaią na Narod, gdy takowa młodzież doſzedłſzy wieku męſkiego, zwraca całą moc ſwoią wraz z dzielnością temperamentu czerſtwego, ku zapładzaiącey powierzchnię ziem miłości. (a)

Jeſzcze iednę poſtrzegamy przyczynę niepłodności, ktora nie tak od małżonkow iako raczey mieyſcowych okoliczności zależy. *Hipokrates* w ſławnym dziele *o wodach i powietrzu*, przedziwnym ſpoſobem wyłożył wpływ tych obydwoch żywiołow na wſzyſtkie funkcye ekonomii zwierzęcey, a podług poſtrzeżeń tego wielkiego człowieka, można dać przyczynę niepłodności lub płodności kraiu ſtoſownie do iego położenia

Przepiſy dane od Oyca Lekarſkiey Sztuki poſwięcaiącym ſię ſzacowney ratowania ſobie podobnych nauki, powinniby umieć wſzyſcy ludzie kochaiący zdrowie. Gdybym chciał wyciągać z dzieł iego wſzyſtko,

---

(a) *Prawa Gaulow doſięgnęły tak daleko ſwą bacznością, iż ſkazywały na pewną kwotę pieniędzy każdego młodzieńca, ktorego pas za przybyciem większey cokolwiek tuſzy, przechodził pewną ustanowioną w tey mierze miarę.*

co może mieć bliższy lub dalszy zwiazek z osnową dzieła moiego, musiałbym odbiedz od zamierzonego celu. Niektore iednak isto-tne uwagi przełożę czytelnikowi w krotkości. *Hippokrates* w swych postrzeżeniach uważa narody całkowite, ale ie szczegolniey do partykularnych osob przystosować należy, i pod ow czas dopiero staną się pożytecznemi, gdy przystosowane zostaną do rzeczy o ktorey mowa.

Przytoczywszy wstępowe wiadomości o klimatach, *Hipokrates* żąda, aby Lekarz gotuiący się do sprawowania swey sztuki, zatrudnił się uwagą sposobu życia mieszkańcow. Przypatrzy się mowi on, czyli nie są wielkiemi piiakami lub żarłokami; czyli wiele iedząc nie mało piią; czyli są gnuśni i nieprzyiaciele pracy, albo czyli przeciwnie lubią zatrudnienie i ćwiczenie ciała. Z tego to wyciągać powinien znaki wszystkich chorob, ktore mu w ręce wpadaią.

Z tego cośmy wyżey powiedzieli łatwo zrozumieć można, że w małżeństwie niepłodność maiąca za przyczynę bezczynność dwoch Osob, lub zbytek pokarmow, ktore ustawicznie wprawiaią w nieład funkcye, uleczona będzie sposobami, od nas wytkniętemi, skoro tylko lekarz odkryie iey przyczynę, a doydzie do odkrycia iey, gdy nieodstępnie trzymać się będzie przepisow Hipokratycznych.

Każde miasto wystawione na wiatry ciepłe, powstaiące między wschodem i zachodem zimowym i zasłonione od wiatrow połnocnych, obfituie w wody; lecz te wody są nieczyste i ciężkie.

To doświadczenie *Hipokratesa* często bywa stwierdzane. Osoby maiące obowiązek oddalenia się na czas nieiaki od mieysc zamieszkanych, i w ktorych używały wod, o iakich nieśmiertelny nasz Dostrzegacz mowi, stały się płodnemi, skoro używania onych poprzestały.

Miasta maiące zły rozkład atmosfery, obfituiące w wody bagnisk lub iezioro w, podlegaią odmianom ustawicznym. W takowych ieżeli lato suche, choroby bywaią krotkie; ieżeli zima iest mroźna, męszczyzny miewaią głowy zbyt wilgotne, i pełne flegmy.... *Takowi męszczyni mało maią mocy i dzielności*... z utrudzeniem trawią... naymnieyszy zbytek nabawia ich dolegliwości.. Niewiasty takich miast są chorowite, podległe fluxyom. *Wiele z nich choroba, a nie natura czyni niepłodnemi, lub o poronienie przyprawia.* Dzieci miewaią w tych miastach dychawice i zapadaią często na konwulsye.... Męszczyzni przeżywszy lat 50. rażeni bywaią paraliżem, skoro słońce nagle przypiecze im na głowę, lub gdy im się zdarzy wielkiego zimna doświadczyć.

Hippokrates wskazawszy złe tym sposobem, wskazał zaraz iakby mu można zapobieżyć. W samey rzeczy ustawiczne odmiany powietrza małoby miały wpływu na ciało, gdyby te do nich przyzwyczaione były; męszczyzni nie będą się mieli przyczyny obawiać zbytkow, gdy żadnego popełniać nie będą; kobiety unikaiąc przyczyn, unikną i niepłodności, ktora iest ich następnością.

Co się tycze miast, ktore zasłonione będąc od wiatrow ciepłych, przyymuią wiatry zimne między wschodem i zachodem letnim, w tych wody bywaią zimne a ludzie pospolicie wielcy i konstytucyi suchey. Więcey iedzą niż piią, głowę maią zdrową i mocną, a większa ich część podległa iest zerwaniu naczyń. W lecie aż do roku trzydziestego często im krew i obficie płynie z nosa, a iednak dłużey żyią iak inni. Twardość wod, ich surowość, zimność, wiele niewiast niepłodnemi czyni, zastanawia upławy miesięczne lub przynaymniey znaczny w ich odciek wprowadza nieład. Tym ieszcze wodom przypisuią trudne zlężenia, tudzież trudność, ktorey niewiasty zwykły doświadczać, gdy chcą dzieci własnemi piersiami karmić. Twardość i surowość wod psuią pokarm i niszczą. W takowych miastach dzieciństwo trwa dłużey niż gdzie indziey, a wiek pokwitania nierychley nadchodzi.

Miasta obrocone ku wschodowi, bez porownania są zdrowsze, niż wystawione na połnoc, niż nawet te, w ktore wiatry ciepłe wiać mogą, gdyby nawet rożnica odległości nie była większa nad staie. Wody, ktore w takowych miastach odbieraią promienie wschodzącego słońca, muszą bydź iasne, lekkie i przyiemnego smaku. Pierwsze promienie słońca czyszczą ie, a powietrze długo w sobie dotrzymuie impressyi rannieyszey; ludzie maią w takowych miastach cerę mocną, dobrą i zakwitłą, głos iasny i czysty, namiętności dosyć umiarko-

wane, co *wielkim iest punktem do płodności*, *przeto też kobiety bywaią w nich płodne*, i łatwo zlężenie odbywaią.

Ale miasta zwrocone ku zachodowi tak że od wiatrow wschodnich są zakryte, i nie odbieraią innych wiatrow tylko ciepłe lub pułnocne, takowe miasta, mowi *Hippokrates*, muszą bydź koniecznie nie zdrowe: wody w nich są mętne, bo słońce nie wywiera na nie swego działania, aż wzniosłszy się należycie w gorę. Każdego poranka podczas lata, wieią w nie wiatry zimne i rosa pada, *przez resztę dnia słońce piecze i wysusza ludzi*, i dla tego *ani mocy*, *ani cery nie miewaią* a nieskończonym podlegaią chorobom. Nadto maią głos ostry i chrzypliwy, z przyczyny grubości i nieczystości powietrza, ktore nie może bydź czyszczone suchemi połnocy wiatrami, ile że te wiać długo nie mogą, tudież że wiatry wieiące w to miasto są wilgotne i dżdżyste. Wiatry Zachodnie zupełnie są podobne wiatrom iesiennym, a położenie miast takowych nadaie im temperament prawie taki iaki ma wymieniona pora roku z przyczyny odmian, ktore w nich trafiać iednego dnia zwykły. Wieczor i rano zupełnie tam przeciwne sobie bywaią.

To co dotąd *Hipokrates* powiedział o wodach, połączone było z iego postrzeżeniami względem położenia i temperamentu miast. Wraca potym do pierwszego celu, ktory tylko był napomknął. Roztrząsa iakie dobre lub złe musi wyniknąć z używania wod, stosownie do ich własności.

Wody bagnifk, iezioro, a ogołem wfzyftkie wody ftoiące mufzą bydź koniecznie ciepłe w lecie, gęfte i złey woni, ponieważ nie płyną, bo do nich fłączaią fię kanały i flońce ie piecze. W zimie będą zimne, zmarzłe i mętne, ciężkie i grube. Ludzie piiący uftawicznie takowe wody, fą łupem niezliczonych chorob. Wody takowe fkutkuią zatkania w głownieyfzych trzewiach, chudzą ciało i wywędzaią twarz. *Kobiety używaiące takowych wod, z trudnością poczynaią a z ciężkoscią bywaią rozwięzywane*; wydaią na świat dzieci bardzo duże i nabrzmiałe, ktore potym wpadaią w konfumpcyą, zawfze fą chorowite i wielu przypadkom podległe. *Przytrafia fię także często, że niewiasty takowe mniemaią fię bydź w ciąży, gdy zaś kres ciężarności nadeydzie, znika mniemane brzemie.*

Naygorfze po wymienionych wody, fą owe, ktore płyną, ze fkał, bo fą twarde; tudzież owe, ktore pochodzą z mieyfc maiących wody ciepłe, lub fiarczyfte; takowe wody z trudnością przepędzane bywaią przez ciało i żołądkowi nie dozwalaią fprawować fwych funkcyi.

Naylepfze fą płynące z mieyfc podwyżfzonych i z pagorkow, ktore nic nie maią procz ziemi piafzczyftey, bo fą słodkie i czyfte; w zimie bywaią ciepłe, a w lecie zimne, co ieft znakiem, że bardzo głębokie maią zrżodła. Ale nadewfzyftko fzacować należy owe, ktore płyną ku Wfchodowi a nadewfzyftko ku Wfchodowi letniemu. Ogo-

łem wſzyſtkie wody oſtre, ſłone i ſurowe ſą bardzo złe do picia.

W oſtatnim ſzeregu kładą wody płynące ku południowi lub pomiędzy wſchodem i zachodem zimowym, ale nie tak bywaią niebeſpieczne w kraiach zimnych iak w kraiach gorących.

Oſoby maiące brzuch twardy, zatkany i ſkory do zapalenia ſię, powinny używać wod nayłagodnieyſzych i naylekſzych, przeciwnie maiący brzuch miękki, wilgotny, flegmiſty, powinny ſobie dobierać naytwardſzych, nayſurowſzych i trochę ſłonawych; bo tym wytrawią wilgoć i flegmę. Wſzyſtkie wody w ktorych ſię łatwo gotuie iarzyna, ktore rozgotowuiąc przenikaią mięſiwa, rozwalniaią żołądek i udzielaią mu cnot ſwoich. Wody znowu ſurowe i twarde, w ktorych z trudnością mięſo wrzeć może, muſzą koniecznie wyſuſzać i ściſkać żołądek.

Wody deſzczowe ſą bardzo lekkie, bardzo łagodne, bardzo delikatne, bardzo klarowne. Te dobre przymioty zawiſły iednak od czyſtości powietrza. Powietrze zaś nie zawſze ieſt w tym ſtanie, a pod ow czas woda deſzczowa, zawiera w ſobie materye grube, ktore potrzebuią przeſączenia, i dopiero po nim ſtaie ſię lekką i czyſtą.

Wſzyſtkie wody z lodu i śniegu ſą bardzo złe, bo żadna woda zmarzła nieodzyſkuie topnieiąc pierwſzych ſwoich własności.

Kamień, kolka nephretyczna, ſtrangurya, zapalenie uryny, ſciatyka i nadbiegłości, oſobliwie napadaią na ludzi, ktorzy piią

wſzelkiego gatunku wody, ktorych zrżodła bardzo ſą odległe, lub do ktorych inne wody rzeczne, ieziorowe i bagniſkowe ściekaią. Nie podobną ieſt rzeczą, aby iedna woda podobna była do drugiey. Ta ieſt ſłodka, tamta ſłona i hałunowata, ta zimna, tamta ciepła &c. Nic nadto roztrząſanie ważnieyſzego nie ma, mowi daley *Hipokrates* a większa część chorob naſzych pochodzi z przyczyn naywidzialnieyſzych, ktore my rozmnażamy zamiaſt wytępiania onych.

Nie można zaprzeczyć tego, że powietrze i woda znakomicie działaią na rozmnożenie narodu ludzkiego, tudzież że rożnica, ktorą to dwoie w potomſtwa naſze wprowadza, ieſt bardzo okazała. Z tego to powodu powiedział *Hipokrates*, uważaiąc odmiany pór roku i odmiany rozmaitych gruntow, toż ſamo poſtrzeżemy w ludziach, ieżeli im ſię z blizka przypatrzemy; w niektorych takaż ſama natura ieſt co i w gorach, laſach i mieyſcach ſuchych, w innych podobna ieſt do ziem lekkich i wilgotnych, w tych ieſt taż ſama co w kraiach ktore maią łąki i bagniſka; w tamtych zaś poſtrzegamy naturę rownin tudzież mieyſc odkrytych i ſuchych; odmiany roku ktore zmieniaią naturę rzeczy ſą wielkie i liczne, rownie iak rożnice ktore pomiędzy rzeczy wprowadzaią.

Obſerwator naſz, chcąc dowieść do iakiego ſtopnia temperament klimatu wpływa na dzielność, a co zatym idzie na płodność ludzką, wykłada reflexye ktore w nim po-

ſtrzeganie wzniecilo. Azya mowi on, rożni ſię od Europy naturą roślin i ludzi, wſzyſtko rodzi ſię większym i pięknieyſzym w Azyi iak w Europie. Umiarkowanie por roku oraz ich iednoſtayność ſą tego przyczyną; ale cóż ſię naydzielniey przykłada do dobroci i wzroſtu kraiowych produktow, ieżeli nieumiarkowanie powietrza. Nie trzeba iednak rozumieć aby klima Azyatyckie było wſzędzie rowne, mowi daley Autor, ia tutay o nayumiarkowańſzey tylko iey okolicy mowię..... *Tam łatwiey wychowuią dzieci, męſzczyzni ſą tam mocnieyſi, pięknieſi, większi, kſztałtnieyſi*: co ſię tycze wzroſtu i piękności, głoſu prawie żadney między niemi nie ma rożnicy, tak dalece, iż można twierdzić, że to klima więcey nad wſzyſtkie zbliża ſię do konſtytucyi naynaturalnieyſzey i nayumiarkowańſzey, ale niepodobna, aby odwaga, ſiła, dzielność i cierpliwość w pracy; mogły towarzyſzyć takowym konſtytucyom, guſt i inſtynkt nie ſą w nich ſtalſze; płeć iedna, pociągniona powabem rozkoſzy; nie przeſtaie na ſamey płci drugiey.... Toż ſamo dzieie ſię w Egipcie i w Libii.

Mowiąc o Narodach, ktore mieſzkaią na brzegach Phaſu, *Hippokrates* poſtrzega, że ich kray ieſt bagniſty, ciepły, wilgotny zakryty. Zawſze padaią tam prawie deſzcze mocne, mieſzkańcy mieſzczą ſię po bagnach i wśrzod wod, ſtawiaią budynki. Rzadko uczęſzczaią do miaſt, ale tu i owdzie pływaią w małych czółnach, ktore z poiedyńczego, pnia drzewa wyrabiaią. Same wody cię-

dy ciepłe, ſtoiące piią, ktore ſłońce pſuie i deſzcze. Sama rzeka *Phaſus*, ieſt wodą martwą, naypowolnieyſzą i nayſpokoynieyſzą ze wſzyſtkich rzek. Owoce ktore iedzą obywatele tamteyſi, ſą nie donoſzone, niedoyrzałe, bezſmakowite; oſtateczna wilgoć niedozwala im ſię doſtać przyzwoicie; ta to wilgoć klima owego kraiu czyni gęſtym i grubym; to wſzyſtko razem połączone czyni tamteyſzych mieſzkańcow ludzmi wcale rożnemi od innych w kſztałcie i poſtawie. Niezmiernie ſą wyſocy i ſtraſzliwie grubi. Są bladzi i wynędzniali iak chorzy cierpiący żołtaczkę, w pracach ſą leniwi i gnuśni.

O bok tey konſtytucyi *Hippokrates* ſtawia Sauromatow, Europeyczykow mieſzkaiących blizko *Palus Meotides* czyli morza *Zabach*. Niewiaſty ieżdżą na koniach, rzucaią kopiiami, i woiuią dopokąd ſą Pannami. Nie mogą otrzymać pozwolenia dobrania ſobie małżonka; dopokąd trzech nieprzyiacioł nie zabiią; nie mieſzkaią z małżonkami, aż po dopełnieniu ofiary przepiſaney prawem. Niewiaſta maiąca męża uwolniona ieſt od ieżdżenia na koniu, od ſtawienia ſię na woynę, byleby kray cały nie był przymuſzony do wzięcia ſię do broni w wielkiey iakowey potrzebie. Lewą tylko pierś maią; bo zaraz w młodości matki przypiekaią im pierś prawą narzędziem umyślnie na to zrobionym z miedzi; tak dalece, że pierś ta niemogąc iuż rośnąć, wſzyſtka moc, wſzelkie tuczenie, na wzmocnienie ręki prawey obraca ſię.

Każdy może poſtrzedz, wielką rożnicę pomiędzy konſtytucyą pierwſzych i drugich

Narodow. Zwyczay wzięty u pierwszych to ieſt mieſzkańcow nadmorſkich Zabachu, ktory uwalniał niewiaſty zamężne od ieżdżenia na koniu, przyczyniał ſię do rozmnożenia ludzi, ponieważ przyczyną dosyć poſpolitą niepłodności, ieſt zbyt częſta przeiażdżka na koniu, czego mamy dowod na Scytach.

Te Narody, ktore zowią *Nomadami*, mowi *Hippokrates* ponieważ nie maią domow, i że mieſzkaią w wozach. (*Te wozy miewaią po cztery lub ſześć koł, bywaią okryte obiciami i robione nakſztałt domow o kilku piętrach. Te domy chodzące ciągnione bywaią od dwoch lub trzech par wołow*) mieſzkaią dotąd na iednym mieyſcu, dopokąd znayduią dosyć wyżywienia, ſkoro zaś wſzyſtko pożyią, ruſzaią z obozow i w inne udaią ſię ſtrony. Niewiaſty żyią w tych wozach a męſzczyzni iadą za niemi na koniach dowodząc trzodom i ſtadom ſwoim. *Nie ma Narodu niepłodnieyſzego, ani w żadnym nie zobaczyſz drobnieyſzych i w liczbie i wzroście bydląt.* Męſzczyzni wſzyſcy do ſiebie ſą podobni, ſą tłuści i wiele maią ciała; ſpoienia ſtawowe ſą u nich miękkie i pełne humorow iak i całe ich ciało. Ta maſſa ścierwa i ſadła, czyni ie tak na wzaiem do ſiebie podobnemi, że ieden męſzczyzna prawie niczem ſię nie rożni od drugiego, ani iedna kobieta łatwo może bydź rozpoznana od drugiey. To pochodzi ieſzcze poniekąd i z tey przyczyny; mowi naſz nieśmiertelny poſtrzegacz, że ponieważ pory roku zawſze iednoſtayne bywaią, nie przy-

trafia się żadna fizyczna odmiana, żadne przeminienie w nasieniu, wyiąwszy iaką chorobę lub iaki przypadek bardzo gwałtowny i bardzo rzadki. Położenie kraiu o ktorym mowi *Hippokrates* iest takie, że mieszkańcy zawsze czuią wiatr ostry zimny, mocny, ktory śniegi, lody i wody czynią ieszcze zimnieyszym. Zima tam iest ustawiczna. Lato bardzo krotko trwa u nich, bo tylko dni kilka, gdy słońce przy schyłku *solsticii* przybliży się do ich kraiu, a i pod ow czas ciepło iego iest bardzo mdłe. Scytowie zawsze iedne miewaią pokarmy i w lecie i zimie; zawsze iednakowym oddychaią powietrzem gęstym i wilgotnym; za napoy nic nie maią procz wod z śniegu i lodu. Z tey to ogolney iednostayności, *Hippokrates* wywodzi nieprzerwane podobieństwo osob tak co do układu fizycznego, iak co do układu moralnego.

To com wyżey powiedział o wilgoci i tuszy zbytecznych skutkuiących niepłodność, potwierdza *Hippokrates* gdy rozprawia o opisanych od siebie Narodach. Większa część Scytow, a ogolnie wszyscy Nomadowie, przypiekaią sobie łopatek, rąk, stawow palcowych, piersi, uda i lędźwie, z przyczyny ostateczney wilgoci ktora ich rozmiękcza i z sił odziera; *nie maią mocy ani napięcia łuku, ani wyrzucenia pocisku*; ale skoro się przypalą, stawy nabieraią większey mocy, ciało staie się czerstwieyszym i tęższym. *Przeto iednak nie staią się sposobnieyszemi do płodności; Scytowie są nayniepłodnieysi z ludzi: a nawet po większey części*

ſą niedołęgami, pełnią powinności płci niewieści, i tak mowią iak kobiety. Nazywaią ich zniewieściałemi. Gdy ſię zbliżaią do żon, a gdy ſię iuż nie mogą pokazać męſzczyznami, nie wątpią, że w czemſiś obrazili Bogow, ktorzy na zemſtę daią im uczuć ſkutki gniewu ſwego. Biorą pod ow czas ſuknie niewieście a publicznie wyznawſzy ſwą niedołężność żyią iak niewiaſty i wſzyſtkie kobiece urzędy ſprawuią.

I tutay ieſzcze napadamy na ślad oczywiſty owey prawdy wſzyſtkich wiekow, że poſpolſtwo ieſt cząſtką Narodu nayzdrowſzą względem rozmnażania ludzi. Ta niedołężność o ktorey mowiliśmy, nigdy nie napada na ubogich; *Sami tylko Szlachta*, mowi *Hippokrates*, *i ſami bogacze bywaią nią rażeni, bo zawſze ieżdżą konno albo powozem, przeciwnie ubodzy zawſze chodzą piechotą.* Poſtrzega ieſzcze: *że Scytowie maią cerę i włoſy liſowate, i że płodność nie ieſt przyzwoita takowym temperamentom. Co ſię tycze kobiet, ich wilgotność i tłustość przeſzkadza poczęciu zatykaiąc otwor macicy.* Niewolnice Scytow bardzo ſą pożyteczne całemu Narodowi, maią zwalony na ſiebie cały ciężar pracy, a *usławiczne czyniąc ćwiczenie ciała ſą bardzo chude i przeto łatwo poczynaią. na czym kray w obywatelach zyſkuie.* Te tylko niewolnice, w rzeczonych klimatach, nie daią gaſnąc zupełnie plemieniu ludzkiemu.

Autor dzieła, *Recherches ſur les Américains*, ktory iak ſię zdaie, nie wiedział co

Hippokrates powiedział o kolorze włoſow mowiąc o Scytach, zapatruie ſię na niego iak na znak odrodzenia niekorzyſtnego, iak na pewien gatunek choroby, nawet w umiarkowanych klimatach. Można o tym ſądzić z znakow, ktore pomieniony Autor wyciąga z znakow oſiadaiących na ſkorze oſob o ktorych mowiemy. „ Ludzie „ biali mowi Pan P***. nigdy nie ſa rudawi „ czyli liſowaci, żeby razem nie byli bladzi „ i nie parowali woni nieprzyiemney ; u „ nich daią ſię widzieć pomiędzy epider„ mą i ſkorą ſkazy plamki ſoczewiczne, „ nadarzone materyami brudnemi, nieczy„ ſtemi, ktore ſię zbieraią przy otworze na„ czyń wydychaiących, ſkąd cera nabiera „ pſtrociny, ktora ſię mocniey wydaie w „ lecie, bo w ten czas przedech wyziewow „ bywa obfity. „ W ſamey rzeczy Praktycy mogą obſerwować, że w chorobach oſtrych ktore napadaią na rudawych, wywiianie ſymptomatow dzieie ſię z taką rożnicą, iakiey nikt nie doſtrzeże, gdy też ſame choroby napadaią na inne oſoby; nadewſzyſtko zaś w chorobach zapalaiących liczne mieliśmy przypadki i zdarzenia wiodące do poſtrzeżenia tego. Przypuściwſzy pewien gatunek ſkażenia w oſobach o ktorych mowiemy, łatwo będzie wytłumaczyć dla czego takowi ludzie, lubo zazwyczay mało do płodności maiący zdatności, niemniey ſkorzy ſą do ubiegania ſię za rozkoſzy użyciem.

Hippokrates za pośrzednictwem dzielności ſwego Geniuſzu wynioſł ſię był wyżey

nad mniemania zabobonne ſwego czaſu; i daie tego dowod, chcąc ſwych wſpołczeſnych odwieść od wiary powſzechney, że niedołężność i niepłodność, były chorobami zſyłanemi od Bogow, na ukaranie ludzi za ich przeſtępſtwa. Gdyby tak było, woła ten Lekarz Filozof, niepłodność rownieby ſię przytrafiała ubogim iak bogatym, a nawet prędzey ubogim, bo ubodzy daleko mniey czczą Bogow: W ſamey rzeczy, mowi daley, bogacze czynią im ofiary, ſtawiaią Kościoły, wznoſzą poſągi i obſypuią ich Ołtarze tyſiącznemi dary, czego ubodzy nigdy nie zdołaią uczynić. Nayczęściey ubodzy, zamiaſt czczenia Bogow, ſzemrzą i bluźnią przeciwko nim z przyczyny tak nierownego podziału bogactw. A za tym kara tych wſzyſtkich wyſtępkow powinnaby raczey ſpadać na ubogich niż bogatych, ktorzy w podobnych zbrodniach nie maią żadnego uczeſtnictwa. Lecz ta choroba nie innym kſztałtem tylko iak wſzyſtkie inſze pochodzi od Bogow, wſzyſtkie zaś maią rzetelne ſwoie przyczyny w naturze.

Rownie przyczynom wyżey przełożonym *Hippokrates* przypiſuie rozmaitość ktora ſię daie poſtrzegać w Europie w plemieniu ludzkim. Inni Europeyczykowie, mowi on, rożnią ſię wzroſtem i twarzą z przyczyny częſtych odmian powietrza i por roku, w ſamey rzeczey miewaią długie zimy i lata nieznośne, wielkie deſzcze, wielkie ſuſze i wielkie wiatry, ktore znakomite ſprawuią odmiany, a te odmiany działaią rożnice poſtrzegane codziennie w nowych plemieniach;

bo nasienie w iednymże człowieku nie zawsze iest iednakowe, inney będąc własności w zimie, inney w lecie, inney pod czas suszy, inney pod czas deszczow. W tym należy szukać przyczyny dla czego Azyanie bardziey są sobie podobni na wzaiem, niż Europeyczykowie. W tym także można znaleść przyczynę rożnicy obyczaiow... Wszyscy mieszkańcy kraiow gorzystych, twardych, wyniesionych mocno, suchych bardzo, *doświadczaią znakomitych odmian a tym samym są wyżsi, czynnieysi i odważnieysi*, takowe zaś temperamenta nie chybnie są dzikie, nieużyte, okrutne. Ale ci ktorzy żyią w kraiach wklęsłych, niskich, zatkanych i obfitych w łąki, podległeyszych wiatrom ciepłym iak zimnym, ktorzy same tylko ciepłe wody maią, są grubi i ciełiści, miewaią włosy czarne, sami są raczey czarni niż biali: mniey maią flegmy iak żołci, ale nie posiadaią ani tyle sił, ani tyle odwagi co pierwsi, chyba że nałog zaszczepi w nich potężną swą dzielnością przymioty odmowione od natury; ieżeli iednak w kraiu swoim maią rzeki, do ktorych mogą sprowadzać deszczowe wylewy i stoiące wody, bywaią bardzo zdrowi a cera ich bywa bardzo dobra. Przeciwnie gdy nie maią rzek, i gdy są przymuszeni używać do napoiu wod stoiących i smrodliwych, muszą nie uchronnie trzewia ich i żołądek szwankować.

Mieszkaiący w kraiu wyniesionym, odkrytym, wystawionym na powietrze, w ktorym podostatkiem iest wody, są wysocy i

prawie wſzyſcy ſobie podobni, ale maią więcey łagodności a mniey odwagi.

Mieſzkańcy kraiow gołych, chudych i ſuchych niepodległych wielkim odmianom, miewaią ciało twarde i czerſtwe, bardziey bywaią biali iak czarni, zazwyczay ſą zuchwali, gniewliwi, uporczywi, krnąbrni.

W każdym kraiu podległym częſtym odmianom por roku, znaydzieſz ludzi bardzo rozmaitego wzroſtu i kſztałtu, doſtrzeżeſz że takowi ludzie nie ſą ſobie podobni w niczem, ani względem komplexyi, ani względem obyczaiow.

W wſzyſtkich mieyſcach, gdzie grunt ieſt tłuſty, miękki, wodniſty; gdzie wody tak ſą płytkie, iż w lecie ciepleią, a w zimie marzną, gdzie pory roku ſą bardzo umiarkowane, *ludzie bywaią bardzo cieliści, ciężcy, bez mocy, bez czerſtwości*, a zazwyczay żyią torem bydlątek; ſpać tylko lubią: tam ſama gnuśność i ſamo niedbalſtwo mieſzkaią, tam obywatele ani dowcipu, ani zręczności do kunſztow nie maią.

Ale wſzędzie gdzie kray ieſt otwarty i twardy, gdzie ſię daią czuć rownie mrozy zimowe iak letnie ſkwary, zobaczyſz ludzi chudych i zupełnie koſmatych; ktorzy bywaią *dzielni i czerſtwi*, pilni, czuwaiący i pracowici, zuchwali i uporni, raczey dzicy i okrutni niż łagodni, zdatni do kunſztow i zrodzeni do boiu. Słowem wſzyſtkie iakiekolwiek bądź produkta i płody ziemſkie, noſzą w ſobie rodowite piątna głownych własności gruntu.

Te nieśmiertelne postrzeżenia *Hipokra-tesa*, stwierdzone po większey części doświadczeniem więcey dwudziestu wiekow, obwieszaiące obszerne Autora wiadomości, czasow nawet naszych nie zdaią się bydź naruszone przeciwnemi postrzeżeniami tylko tym, ktorzy nie raczą dadź uwagi na okropne zawichrzenia, ktore mogły zmienić naturę rzeczy. Nie mowiąc nic o odmianach przypadłych na naszym okręgu z przyczyn w łonie i wnętrzu iego zawartych, dzieło ludzkie, musiało w niektorych okolicach, rozliczne poczynić odmiany. Zobaczy Czytelnik w artykule *Temperament* iako iuż po części widział w artykule *małżeństwo*, że temperament ktory niegdyś panował w obywatelach okolic Greckich, przeszedł do Francyi, że temperament Szwedzki iest tenże sam, i przed upłynieniem lat pięciudziesiąt, stanie się konstytucyą panuiącą w Rossyi. Te odmiany ktore są dziełem ciągłey i długiey następności wiekow, nie sąż za rowno i odmianami ludzi? Ludzie, mowi żartobliwie Oyciec *Castel*, nie trzymaią regestrow wszystkich szczegolności ktore wprowadzaią w naturę. Nie możnażby powiedzieć, że wysuszone bagniska, wycięte lasy, pomięszanie ludu mieyskiego z ludem wieyskim, odmiana obyczaiow, pokarmow &c. przyczyniły się do wprowadzenia w każdego narodu konstytucyą rozliczne zmiany, i one zwolna oddaliły ludzi od pierwiastkowey czyli panuiącey ich konstytucyi lub ie do niey zbliżyły? Dawni n. p. Rzymianie, z ludu naynikczemnieyszego, nay-

słabszego z wszystkich Narodow włoskich, stali się narodem nayczerstwieyszym w pomiar pracy i ćwiczenia. Na końcu R. P. schylał się ten narod ku dawney swey słabości, ale pomimo to szkaradne odrodzenie, *Pliniusz* świadczy, że pod czas spisu Rzymian czynionego pod panowaniem *Wespazyana*, wielu obywatelow znalazło się w latach nadzwyczaynie podeszłych a nadewszystko dwoch ktorzy mieli po lat 150. Takowy przypadek nigdy się nie trafił za czasow teraźnieyszego Rzymu.

Po mimo tych odmian zaszłych w konstytucyi Narodow panuiącey, w ktorych, ieżeli tak mowić można, natura nic nie działała, i ktore są iedynym ludzi dziełem, wyznać potrzeba, że z dokładności postrzeżeń *Hippokratesowych*, można z pierwszego na kray weyrzenia wyciągnąć pewne domysły niepłodności lub rodzayności i mieszkańcow iego. Te same postrzeżenia wskazuią nad to sposoby przy ścisłey baczności, zapobieżenia niepłodności: bo skoro tylko przyczyna złego oczywiście wytkniętą zostanie, będzież kto taki, ktoryby nie użył sił swoich na zniszczenie oney? Z tego co *Hippokrates* pisał ogołem dla Narodow, każdy w szczegolności człowiek korzystać może. Stosownie do tego co wielki Lekarz powiedział o niedołęstwie i niepłodności mieszkańcow nadbrzeżnych *Zabachu* i *Phasu*; partykularny męszczyzna może rozpostrzeć płodność na swoie małżeństwo, ieżeli zbyteczna tusza, konstytucya flegma-

tyczna, niedoſtatek ćwiczenia ciała, przeſzkadzaią zawiązkowi iego potomſtwa.

Ponieważ złe przymioty pewnym wodom przypiſywane ſkutkuią niepłodność, wytknęliśmy owe, ktorych używać należy, aby utrzymywać rownowagę, tak potrzebną w ekonomii zwierzęcey do odbywania iſtotnych funkcyy.

Widzieliśmy także iakie grunta ſą nieprzyiazne krzewieniu ſię ludzi, a ztąd możemy poznać, na iakim raczey, mieyſcu oſiadać maią męſzczyzna i kobieta, ktore pragną zoſtawić potomności zdrowe i dzielne ſzczepy.

Rzymianie mocną na to dawali uwagę, aby w mieyſcach od nich zamieſzkanych *powietrze i wody* były zdrowe. Wioſki w naymilſzym i naywdzięcznieyſzym położeniu, wybierali ſobie na mieſzkania; aby czyſtym powietrzem, ktore utrzymuie zdrowie, oddychali. Wiedzieli, że iſtota prawie rzeczy na tem polega, aby wody do napoiu używane były bardzo zdrowe. Akwedukty, ktorym po dziśdzień dziwiemy ſię w kilku okolicach Europy, świadczą, że niczego nie zaniedbywali ani oſzczędzali, na ziednanie ſobie, za naydroższą nawet cenę, zdrowego napoiu. Samo wyobrażenie, ktore nam o ich pracach daią wydatki ogromne, łożone na ſprowadzanie w mieyſca ich mieſzkania wod nayzdrowſzych przy zaniedbaniu obfitych mieyſcowych, ale zdrowiu przeciwnych; zaſtraſza umyſł, nie wſpominaiąc tych dziwow przemyſłu i nakładu, ktore nam w drogich ſzczą-

tkach, po dziś dzień Rzymianie pokazuią; zdumienia godne dzieła wykonane pod panowaniem Cesarza Klaudyusza, końcem sprowadzenia do Lugdunu wod Loiry z Gory złotey, z Gory Pila, są tyluż drogiemi zabytkami, ktore zaświadczaią iak skrzętnie i wspaniale starali się o to, aby pospolstwu naylepszych wod dostawili.

Nie potrzeba mniemać, aby wyłożone postrzeżenia w tym tylko względzie uważać należało, w ktorym podane sa od Hipokratesa, tudzież żeby natura gruntu nie wpływała na ludzi tylko w znakomitey odległości. Rozmaite części Krolestwa, Prowincyi a nawet miasta iednego, stosownie do swego położenia, skutkuią rozliczne odmiany w istotach na nich mieszkaiących. Lubo Francya np. nie ma tylko 240. mil z wschodu do zachodu, a 225 z południa na zachod; Prowincye iey, ktorych liczemy 38. prawie wszystkie odmienne wydaią produkta; a z pod zasłony ogolnego charakteru Narodu, przebiiaią dosyć znakomite własności ludzi każdey Prowincyi. " Wszystkim wiadomo (Mr *l'abbe Chappe*) iaka zachodzi rożnica między Gaskończykami, Normandczykami, Pikardczykami, Bretonami i Szampanami &c. „ Ale pewna, że powietrze wprzod musi działać na Organizacyą Osob, niżeli wpływać zacznie na umysł; z tego zaś wpływania fizycznego, muszą powstawać zmiany okazalsze lub ukrytsze, ktorych skutki każdy pozna w populacyi czyli ludności.

Pan *de Tully* mowiąc o temperamencie mieſzkańcow Dunkierki, w ktorey ten ſławny Doktor ſprawuie urząd Lekarza, mowi, że trudno ieſt dać zdanie dokładne o temperamencie mieſzkańcow żądaiących pomocy Medyka, " ponieważ, prawi, miaſto to ieſt zaludnione oſobami rozmaitych narodow i prawie wſzyſtkich Prowincyi, Francuzami... Łatwo w nim poznać Francuza każdey Prowincyi, po wzroście, ſpoſobie mowienia, więkſzey lub mnieyſzey żywości w mowie, a nawet po kolorze ſkory. "

Jeſt pewien gatunek niepłodności, ktora nie może bydź uleczona tylko oddaleniem ſię z mieyſca poſpolicie zamieſzkanego; lubo powietrze, ktore w nim człowiek oddycha i woda, ktorą piie, nie maią żadnego złego przymiotu. Ta niedołężność ma ſwoię przyczynę w pewnym gatunku nieczynności i gnuſności tak męſzczyzny iak niewiaſty, ponieważ podroż doſtatecznym ieſt ſpoſobem uczynienia ich pieſzczot płodnemi. Tyſiączne przykłady dowodzą tego co mowię. Pewien człowiek znakomitego urodzenia od dawnego czaſu żył w małżeńſtwie nie mogąc zyſkać drogiego tytułu Oyca; ſpłodził iednak potomka gdy zrobił bliſko trzech ſet mil, iadąc na wyznaczoną ſobie ambaſſadę. Przez trzy lata mieſzkał w Stolicy ſwoiey ambaſſady, niedawſzy żadnego innego dowodu dzielności małżeńſkiey; przywołany do Oyczyzny zaledwo ſtanął w iey granicach, gdy ſtan żony dał mu podchlebną nadzieię, nabycia powtornego tytułu Oyca.

Ten gatunek niepłodności ieſt bez wątpienia ſmutny, bo nie można wſzyſtkim w podobnym przypadku zoſtaiącym radzić: aby ſię udali o dwieście lub trzyſta mil, na ſprobowanie ſił ſwoich, lecz rożnica ſtanow ſłuży do zbliżenia i połączenia ſkutkow. Oſoby gminnne maią rożne pielgrzymowania, na ktore mąż i żona udaią ſię pieſzą; aby błogoſławieńſtwo niebios ſciągnęli na ſwe małżeńſtwo; święty, ktorego wſtawienia ſię wzywaią, prawie zawſze ieſt odległy o kilka dni iazdy od ich mieſzkania, a pochod zbawienny, ktory przedſiębiorą, nadgradza to, czego nie doſtaie odległości mieyſc: tak dalece, że czterdzieści lub pięćdzieſiąt mil zrobione piechotą, tyle ſkutkuią co cztery ſta lub pięć ſet odbyte w powozie i z wſzyſtkiemi wygodami, ktore ſobie bogacze ziednać mogą.

Wſzyſtkie znaiome nam Narody, ćwiczą ciała rozmaitemi poruſzeniami pewnych dni w roku; na te poruſzenia zapatrywać ſię należy iak na bardzo zbawienne, i takim u nas ieſt taniec. Ten zwyczay ieſt zaiſte pożyteczny między wſzyſtkiemi Narodami rozmnożeniu ludzi; a prawo ktoreby w iakim Kroleſtwie Europeyſkim zakazywało tańcow, a ieſzcze w kroleſtwie, gdzie kobiety ten tylko maią ſpoſob zadania iakichkolwiek trudow ciału, zadałoby cios mocny ludności.

Toż ſamo rozumiem i o muzyce: wiadomo powſzechnie, że śpiewanie zadaie ćwiczenie pierſiom, wzmacnia organa oddechu, wycieńcza i rozrzedza płyny, pomna-

ża ciepło, z przyczyny ustawicznego ruchu piersi w wydechiwaniu i wdychiwaniu powietrza, tudzież z przyczyny ustawicznego strącania się, ktoremu pod czas śpiewania powietrze podlega. Są zatym pewne okoliczności w ktorych śpiewanie iest przyiaźne zapłodzeniu; ktoż wie ieżeli nie sprawuie tych skutkow dzielnością wesołości, ktorą roztacza po umyśle.

Niczego nie potrzeba zaniedbywać, gdy sobie małżonkowie życzą dzieci, a mogliżby ktorzy nie pałać tak szlachetną żądzą? Taniec, a co zatym idzie ćwiczenie ciała; śpiewanie, ktore nam się każe dorozumiewać wesela i radości w śpiewaiącey Osobie, wszystko to, powinno się przykładać i łączyć w zamiarze nadania duchom owego popędu, ktory zwykł działać płodność... Widziano nie raz małżonkow, ktorzy nadaremnie używszy wszelkich sposobow przeciwko niepłodności zaleconych, wskrzesili w sobie obumieraiącą nadzieię, udawszy się do mocnych strząśnień Elektryki, " Nay„ szczęśliwszym iednak zdarzeniem, iest „ przypadek pewnego Professora Wittem„ bergskiego w Saxonii Pana *Bose*, ktory „ po dwudziestu latach małżeństwa i prac „ niekorzystnych, doszedł nakoniec spło„ dzenia godnego dziedzica, kazawszy się „ wprzod wraz z żoną wyelektryzować.

Na początku tego rozdziału widzieliśmy, że pieszczoty zbyt częste miłości skutkuią niepłodność, czego aż nadto wiele mamy przykładow. Sposobem naypewnieyszym uniknienia tego nieszczęścia, iest: aby poty

nie przyſtępować do uciechy małżeńſkiey, poki nie poſtrzeżeſz mocnych znakow potrzeby użycia oney. " Gaulowie, mowi „ P. *de St Foix* mieli Druidki, ktore raz „ tylko na rok wychodziły z Klaſztoru, i „ ieden tylko dzień przepędzały z mężami. Czczone raczey niż kochane były „ od ſwoich małżonkow i co rok powiiały „ dzieci. „

Gdyby wſzyſcy ludzie mieli iednakowy temperament, iednoſtayny ſpoſob życia i gdyby we wſzyſtkich kraiach było iednakowe umiarkowanie powietrza, możnaby użyć iak robią w niektorych Kantonach Indyyſkich *Klapermanu*, końcem ocucenia małżonkow i zniewolenia ich do ziednoczenia z obopolnych uſiłowań na obdarzenie Oyczyzny obywatelami. Ale doświadczenie uczy, że wypełnienia powinności małżeńſkich nigdy nie może nakazać doboſz; ta funkcya ieſt wolna, niezawiſła, dziwaczna, częſto nawet uporna względem wſzyſtkiego, nie rada ſłuchać żadney mocy procz dzielności temperamentu, ktory w wſzyſtkich ludziach, nieſkończenie ieſt odmienny. Powietrze, pokarmy, wpływaią wprawdzie na naſze funkcye, ale w nich przemiiaiącą tylko ſkutkuią odmianę, z ktorey korzyſtać potrzeba ieżeli ſię pod przyiaźnemi pokazuie znakami. Prawda iednak ieſt niezawodna, iż w pewnych małżeńſtwach, nawet naypłodnieyſzych, dzieci ſtale rodzić ſię zwykły w iedney porze roku; i takowe związki winny ſwoią płodność pewnemu

uſpo-

uſpoſobieniu klimatu, przyiaźnemu temperamentowi małżonkow.

Pan *Vargentein* podał był do Akademii Umieiętności w Sztokolmie, Pamiętnik, w ktorym dowodzi; na fundamencie obſerwacyy czynionych przez lat piętnaście, *że liczba urodzin pomnaża ſię w Wrześniu, a zmnieyſza w Czerwcu bliſko do połowy. Ze wyiąwſzy te dwa mieſiące naywięcey ſię dzieci rodzi w Styczniu, Lutym, Marcu; naymniey w Maiu, Lipcu i Sierpniu.* Ten porządek natury zdaie ſię ſtałym podług Autora Pamiętnika; a kalkuluiąc czas brzemienności, zdaie ſię: iżby można wyrachować i wynaczyć czas nayzdolnieyſzy do zapłodzenia. Mniemam iednak, że podług mocnych przyczyn twierdzić mogę: iż w tey mierze nic nie można uſtanowić ogolnego; że wſzyſtko ma związek z klimatem, a co ztąd wypływa z konſtytucyą Narodow, z trybem ich życia, z obyczaiami. A nawet ſądzę, że w każdym w ſzczegolności kraiu, zachodzą pewne rożnice co do czaſu zdatnego do zapładzania ſtoſownie do tego co ſię wyżey powiedziało.

A zatym nie można przypuścić ogolnego thermometru w miłości; Pora roku, pod czas ktorey Europeyczyk naytkliwiey wylewa ſię na pieſzczoty miłości, może względem Afrykanina ieſt czaſem owym, w ktorym ſię naymniey zaprząta roſkoſzą. Te rożnice mogą bydź mocno do ſiebie zbliżone; ponieważ pod iednym klimatem, w iednym mieście mała iednoſtayność temperamentow ſzczegolnych Oſob, wyprowadza rozmaite ſkutki.

Pomimo wyiątkow wymykaiących fię z pod ogolnego prawa, można twierdzić, że większa część związkow cielesnych wykonywanych pod czas lata, ieft niepłodna. ciepło i upał wzniecaiąc przedech wyziewow obfity, nadto zwalnia włokna; płyn nasienny nie ma zupełney swey doskonałości, przeto połączone usiłowania męfzczyzny i niewiafty mufzą bydź niepożyteccne. " Pod „ czas upału letniego krew nafza bywa „ zgęftniała, żołć nadto podwyżfzona, mo- „ wi Pan *Vandermonde*.. mniey bierzemy „ pokarmu, zaledwo limfa może wyftar- „ czyć do utrzymania fił nafzych (*Wymiaru rofkofzy kofztowaney pod czas upałow nie należy brać za ufpofobienie do płodności; bo ieżeli dla niektorych Ofob takowa rofkofz zdaie fię przedłużać, to iest znakiem rzeczywiftfzym ftabości organ*) Nadaremnieby Indyanie kufili fię o rozmnożenie fwych potomkow, pod czas zbytecznych upałow, ktore im fię daią uczuwać niekiedy. Ci, ktorzy miefzkaią na wyfpie Jawa, przez trzy kwartały unofzeni bywaią z nieiakim gatunkiem fzaleńftwa ku rofkofzy; ale w lecie ogień płomieni słonecznych tak dopieka; że lwy, lamparty, wilki, uciekaią do wod, nurzaią fię w nich aż po nozdrza, aby fię uchronili fkwaru, gdy tym czafem ludzie mufzą wchodzić na wierzchołki drzew naywyżfzych, aby chłodnieyfzym nieco oddychali powietrzem. Pod ow czas i ludzie, i bydlęta, nie odtwarzaniem, ale zachowaniem właſnege ieftestwa fą zaięci.

Jesień przyiaźnieysza iest zaludnieniu, w miarę spokoienia się upałow mocnych, organa nasze odzyskuią sprężystość; z drugiey strony odmiany panuiące w Atmosferze pod czas tey pory roku wpływaią pomyślnie na zawiązki maiące uwiecznić bytność naszą.

Zimę nazwano snem czyli zaśnięciem natury; w samey rzeczy zdaie się, że wszystkie istoty są otrętwiałe pod czas tey pory roku; i że lody, śniegi, i deszcze zimne; powinnyby zagasić ogień miłości, z tym wszystkim, ludzie żyiący w wielkich miastach, i w nich maiący byt swobodny, nie tak czuią ostrość zimy, iak rolnik na wsi osiadły. A więc można powiedzieć, że pierwsi u ktorych wszystko aż do miłości iest kaprysem, wybieraią sobie do uciech tę porę roku, ktora im naymniey iest przyiaźna. Prożnowanie, zbytki stołowe, sposoby używane do odparcia zimna, rozniecaią w ciele ciepło przeciwnaturalne, z ktorego roskosznicy korzystaią. Nadaremnie tracą siły w tey porze roku, w ktorey większa część niewiast usposobiona iest do poczęcia; a na wzor owych delikatnych roślin, ktore mimo wiedzy natury przyniewalaią do wydania kwiatu, panowanie swoie kończą, gdy chwila dzielności wszystkich istot wraz z pięknemi wiosny dniami powraca. (*Namiętność dręcząca ludzi maiętnych i bogaczow pod czas zimy, i ktorą biorą za miłość, iest bardzo dla nich szkodliwa. Przymuszeni są przerywać harmonią, ktora powinna panować między powietrzem i ludźmi. Powietrze, ktorym oddy-*

chaią w swych pokoiach iest powietrzem WYTWORNYM, KUNSZTOWNYM, *ktore się niezmiernie rożni od powietrza zewnętrznego, a na ktore nie śmieią się wystawić. Sposobność używania rozkoszy winni biegłości kucharza, likworom mocnym, korzeniom sprowadzonym ze czterech części świata &c... Tym to sposobem połbożki ziemskie usiłuią wymodz na naturze sprzyianie swym chuciom.*

Pod czas wiosny wszystko nabiera życia, rośnie i mnoży się, rownie ona na zwierzęta iak na rośliny dobroczynne swe działania wywiera, ona to przywraca ziemi owe piękności, z ktorey ią odarły srogie mrozy zimy, człowiek czuie w sobie odrodzenie żądzy ktorą zaspokoić może; wszystko go unosi ku rozmnożeniu swego rodu. O wy! ktorzy z uwielbieniem Stworcy idziecie za wskazaniem prawa natury. Widok ktory oczom waszym wystawia wiosna;daie wam przepis powinności! Rośliny! Zwierzęta... Możecież krok ktory uczynić, abyście wraz nie odkrywali tey burzy ogolney, ktora całą naturę zbawiennym zapala ogniem.

Skoro pierwszy dzień piękney wiosny zaiaśnieie.
Zefir wszystko przeraża swym miłosnym tchnieniem,
Ziemia przybiera łono w farby pełne blasku,
A dech kwiatow w powietrze szle rozkoszną wonią.
Wszędzie słychać iak ptaszek twą przyparty mocą.

Lubieżnym pieniem miły twoy obchodzi powrot.
Widziemy iak woł dumny dla gładkiey iałowki.
Lub wiry wod przebywa, lub po polach pląsa:
Słowem mieszkańcy gęstych lasow gor wyniostych,
Rzek płytkich, morz bezdennych i zielonych wiosek;
Gdy na twoy widok miłość i chuć im dopieka.
Lubey rozkoszy powab dzieląc między siebie.
Krzątuią się koło swych krain zaludnienia.
Iak świat chętnie posłuszny tobie i tey mocy,
Ktorą ma piękność nad wszem żyiącym stworzeniem. (a)

(a) *Dès le premier beau jour que le printems ramene,*
Les Zephyrs font sentir leur amoureuse haleine
La terre orne son sein des brillantes couleurs.
Et l'air est parfumé du doux esprits de fleurs.
On entend les oiseaux frappés de ta puissance.
Par mille sons lascifs cèlebrer ta présence.
Pour la belle genisse, on voix les fiers taureaux.
Ou bondir dans la plaine ou traverser les eaux.

Ten ogien ktory zapala czucie zwierząt, wſkazuie należycie, że wioſna ieſt porą roku nayprzyiaźnieyſzą i nayſpoſobnieyſzą do rozmnożenia rozmaitych gatunkow ſtworzeń. Ta to ieſt chwila, w ktorey natura daie mężczyznie dzielność i czerſtwość, potrzebne do rozmnożenia iego rodu. Człowiek czerſtwy i mocny, poſtrzega dzielność duchow wrzących w potoku krwi iego, upieſzczony ſnami przyiemnemi, kwapi ſię używać przywołuiącey go rozkoſzy; wylewa ſię na nią całkowicie.. Jeżeli unieſienia ſwoie wſtrzymuie, to chyba w tym zamiarze, aby nie zarzucił tamy wywienieniu ſię ſkutkow, do ktorych urobienia pieſzczoty iego dążą. Nie ſtawiaymy o bok człowieka tego pieſzczonych, ktorzy pod czas zimy przyſpieſzali ſobie niechętney na ich wolę roz-

---

Enfin les habitans des bois & des montagnes
Des fleuves & des mèrs & des vertes campagnes.
Brulant à ton aſpect d'amour & de déſir,
S'engagent à peupler par l'attrait du plaiſir.
Tant on aime à te ſuivre & ce charmant empire;
Que donne la beauté ſur tout ce qui reſpire.

Traduction du commencement du Poëme de Lucrece, par le Sieur D'HESNAUT.

kofzy; dla takowych nic wiofny przybycie nie fkutkuie procz przyfpiefzenia wegetacyi, niezdolni do czucia iey wpływow rozkofznych, nie czuli na widok uprzeymey płodności powfzechney; zafępieni w fwey nieudolności, czekaią fmutnie aż rośliny zbawienne naprawiaią nierządy wzbudzone przez ich namiętności.

Temperament i znaki obwiefzczaiące prawdziwą żądzę, powinny bydź nafzemi przewodnikami i dowodźcami w wyprawach miłofnych. Bywaią ludzie tak ofobliwiey ufpofobieni, iż ciemności pokrywaiące ziemię, zakrywaią przed ich imaginacyą rozkofze nocne, fą znowu inni, ktorzy niemogą kofztować rozkofzy pod czas blafku dnia; nadaremnieby małżonka takiego człowieka, kufiła fię o użycie całey mocy fwey pięknośći pod ow czas, gdy iey światło dnia nowego nadaie blafku. Tacy mężowie wzorem owego malarza, ktory fię przez cztery godziny wpatrywał w ofoby, a dopiero za przybyciem do warfztatu malował ich portrety; w oczach żon fwoich czerpaią całą dzielność, i czekaią nocy, ktoraby zakryła onych piękność, aby fzli za popędem uczynioney na fobie impreffyi. *Tavernier twierdzi: że pewien Ormianin przez dziefięć lat małżeńftwa fwoiego nigdy nie widział fwey żony, ani iey nie flyfzał mowiącey; bo kładąc fię fpać z mężem, nie zdeymowała zafłony z twarzy, aż po zgafzeniu światła, a wftawała zawfze przededniem, z drugiey ftrony, nigdy nie iadała z mężem.* Voy: liv: 4. chap: VIII.

Zadnego nie mamy prawidła podług ktorego możnaby ustanowić godzinę nayspofobnieyszą do udziału pieszczot małżeńskich: nieskończone są w tey mierze wyiątki, a tak zmienione, licznemi nader okolicznościami, iż żadną miarą onych wspomnieć nawet nie można. Ustanowiono wprawdzie niektore ogolne prawidła, ale nie życzę małżonkom trzymać się ich ściśle; naprzykład wielu Lekarzy tego iest zdania, że mąż nie powinien po obiedzie bawić się z żoną, *bo pod ow czas*, mowią, *nasienie nie może służyć do zawiązania czerstwych dzieci*. Jeżeli w tym przypadku może wyniknąć iaka nieprzyzwoitość z złączenia płci, mniemam przynaymniey, że dziecię nie stanie się smutną oney ofiarą: płyn nasienny wprzod był przygotowany niż męższczyzna dodał pokarmow żołądkowi; płyn ten był w zbiorowniach iemu właściwie przeznaczonych i nie maiących żadnego bezśrzedniego wspołkowania z żołądkiem, ktory w reszcie nie może mieć tak prędkiego na nasienie wpływu, iak się dorozumiewaią. Nie rozumiem, aby go mogł tym wpływaniem, aż do tego stopnia skazić, iżby nie mogło służyć do zawiązania dziecięcia czerstwego. Sam tylko małżonek mogłby sobie iaką dolegliwość przyciągnąć; bo w wielu osobach dygestya z trudnością się odbywa, a gorącość uniesienia się ku rozkoszy spożniać ią musi. Z drugiey strony znayduią się męszczyzni nie maiący żadney miłosney dzielności, przed nasyceniem żołądka, i nadaremnieby takim naytkliwsze narażano uciechy, w owym

czaſie, w ktorym to trzewie potrzebuie pokarmow. A w reſzcie, ktokolwiek ieſt głodny, pracować nie powinien. *Ubi fames, laborandum non eſt.* *Hippokrates* Aphor. XVI. Sect. 2. żołądek wpływa na rozciek naſienny, iako na wſzyſtkie rozcieki ciała, ale dopiero po dokonaniu trawienia, i gdy miazga, z ktorey wypływaią wſzyſtkie naſze płyny, przeydzie w naczynia. Jeżeli żołądek źle ſwoie funkcye odbywa, wſzyſtkie naſze części czuią ten nieład, głowa nadewſzyſtko; a nakoniec wſzyſtkie ſprężyny machiny ſłabieią; ale nakoniec męſzczyzna zapłodziwſzy żonę nayczerſtwieyſzym dziecięciem w poobiedniey ucieſze, może umrzeć na nieſtrawność.

Oſobom maiącym pierſi ściśnione a co zatym idzie ſłabe, nie radziłbym nigdy, wylewać ſię na miłość zaraz po wziętym poſiłku; u takowych ludzi oddech bywa pracowity, ieſzcze trudnieyſzym ſię ſtaie, gdy żołądek ieſt napełniony. Powinni zaczekać aż organa reſpiracyi będą wolnieyſze i łatwiey zdołaią ſię powodować ruchom, ktore zawſze z nieiakim utrudzeniem wykonywaią.

Biegli Lekarze zapewniaią także, że rozkoſz używana we dnie ſtaie ſię w ſkutkach okropnieyſzą od rozkoſzy używaney w nocy, i przyznać trzeba, że ponieważ miłość wyczerpuie z nas ſiły, nie można bydź bezpiecznieyſzym, iak gdy po iey zapałach zaſilamy ſię ſnem i ſpokoynością. Są iednak pewni ludzie, potrzebuiący wſzyſtkiego tego pomocy, co może zapalić ich żądze. Rzemieślnik nie powinien przy końcu ſwey pra-

cy, wylewać się na rozkosz, gdy ciało iego ieszcze czuie utrudzenie nieprzyiażne uciechom; gdy cokolwiek snu naprawi dzielność duchow rozproszonych w przeciągu dnia, pomyślnie może się pobawić z żoną. W samey rzeczy mowi *Venette*, iutrzeńka ktora właśnie odpowiada wiosnie; zdaie się sposobnieyszą do zapłodzenia, gdy mąż rozerwawszy się nieco z małżonką, i usnąwszy po rozkoszy, nadgradza wszystkie ztąd poniesione utraty i leczy zupełnie zwątlałość powabem pieszczoty przyciągnioną. Wstaie potym, i idzie dokąd go zwyczayne pociągaią zabawy, gdy tym czasem żona iego zostaie w łożku, aby należycie dochowała drugiego składu ktory iey powierzył. Tym sposobem, mowi daley, postępuią sobie po większey części rzemieślnicy dobrze na zdrowiu maiący się, i ktorych widziemy otoczonych tak kształtnemi i czerstwemi dziećmi; bo odpocząwszy należycie po przeszłodzienney pracy, czekaią prawie zawsze świtu iutrzeńki z upieszczeniem małżonek. Tym bezwątpienia sposobem, unikaią dolegliwości pospolitych innym ludziom, ktorzy bez wszelkiey na swoie zdrowie baczności powoduią się w każdym czasie gwałtownością namiętności swoich.

Wiele małżonek byłyby pozbawione zadatku miłości swych mężow, gdyby odrzucały pieszczoty ich pod czas dnia. Człowiek prożniackie wiodący życie, nieskończenie rożny od czerstwego Rzemieślnika, bywa pobudzany tysiącem objektow ktore go uderzaią i przyśpieszaią godzinę roz-

kofzy. Skoro tylko imaginacya iego wzruſzoną zoſtanie, ſkwapliwym ieſt w pożytkowaniu z wzniecονych żądz ktoreby nie zdołały w inney okoliczności, z tym ſamym działać ogniem. Człowiek przymuſzony do tak ſkrzętnego chwytania zdarzeń, nad to częſto płonnym bywa w pieſzczotach, a bardzo ſzczęśliwey potrzeba harmonii między obiema małżeńſtwa ſtronami, aby ich rozkoſze w przyzwoitym ſtopniu ożywione były.

Plutarch w ſwych dziełach moralnych, wprowadza kilka oſob roztrząſaiących naſtępuiące pytanie? *Ktory ieſt nayułaściwſzy czas do poznania ſwey żony?* Jedne utrzymuią, że czas poobiedni, drugie że ranny, inni nakoniec wyznaczaią do tego poranek dnia naſtępuiącego, a każdy daie ſwoie przyczyny. Podobno nie będzie ſchodzić na męſzczyznach chwalących zdanie *Olimpiuſza*, ktory chce aby ſię wſtrzymać zupełnie od poznania wſzelkiey kobiety; i żąda, aby każdy kładąc ſię ſpać wieczor mowił: *ieſzcze nie czas*, a zrana wſtaiąc: *iuż nie rychło.*

Rozmowcy Plutarcha roztrząſaią także: *czyli we dnie, czyli w nocy należy pieścić ſię z żoną.* Przytaczaią Poetow, Medykow, Lekarzy. Epikur, chce aby ſię do niey przytulać we dnie. Plato przeciwnie wymaga aby tylko w nocy powodować ſię ſłodyczą małżenſtwa.... *Bardzo rozſądnie uſtanowił powſzechny zwyczay, aby do tego uczynku w ten czas dopiero przyſtępować*

gdy noc zarzuci ſwą zaſłonę na rozkoſz... Przyſtępuiąc do niego we dnie lub przy świetle, daiemy ſpoſob rozkoſzy nabrania więſzey śmiałości, i upoważniamy ią do rozniecania potym nowych żądz:... Przeciwnie ponieważ noc uſuwa z pod oczu naſzych większą część zaciekłego zapału, łudzi i uſypia naturę, broni nam wyuzdania chęci aż do wſzeteczney rozwiozłości.

Jeden z tych Rozmowcow, będąc zdania tego, aby ſię mężowie zbliżali do żon ſwoich raczey w nocy niż we dnie, i raczey wieczor iak zrana, pyta ſię końcem poparcia ſwey opinii: *chcecież, aby małżonek powracaiący w zupełney weſołości z uczty, a może ieſzcze maiąc uwieńczoną głowę koroną i ſkropiony zupełnie oleykiem pachniącym, zatopiwſzy ſię w łożku uſnął zaraz? i aby potym wśrzod dnia iaſnego, wśrzod zakrętow goſpodarſtwa i naciſku intereſsow, wzywał żony ſwoiey do ſprawy takowey... Wieczor ieſt końcem i ſpoczynkiem wſzyſtkich prac dnia całego, a poranek ieſt onych rozpoczęciem. W wieczor prezyduie Bachus uprzeymy, ktory rozpędza nudy; Muzy, Terpſychora ktora lubi tany, i Thalia Rządczyna ucztow. Rano wraz ze świtem prezyduią Minerwa robocza i Merkury kupczący.... A zatym wieczor przyſtoi ſię bawić pioſnkami, muzyką, balem, rozkoſzami małżeńſtwa. Zrana nic nie ſłychać procz kołatu młotkow, łoſkotu piłek, odgłoſu poborcow i ſtrażnikow krzyczących za wchodzącemi i wychodzącemi &c. &c. a zatym rozkoſz nie znayduie dla ſiebie mieyſca.*

Te wyiątki Plutarcha nie tak tego dowodzą, iżby miało bydź pewne prawo ftanowiące czas i godzinę użycia rozkofz małżeńfkich iako raczey tego; że Autor pofiadał rzadki talent wymowy, ktorą dziwnie przyftraiał zdania, iakie mu fię popierać zachciało.

Moment przyiażny do uczynku zapładzaiącego, zawifł od pewnych okoliczności, ktoreśmy ufiłowali wyłożyć w tym artykule. Są znowu inne o ktorych my z umyflu zamilczeli, a ktorych fię małżonkowie łatwo dorozumieią byle chcieli.... Przeftrzegamy iednak, aby fię nie przywięzywali do fkrupulatnego zachowywania prawideł drobnych, ktore często mogłyby ich pozbawić pozytku miiaiącey fzybko chwili przyiażney. Nieraz widziano dziwacznych małżonkow, podawaiących fię głębokim rozważaniom zafiągaiących rady z defzczu, gwiazd i pogodnego czafu.... Widząc ich zagrzebanie fię w głębokiey rozwadze, rzekłbyś iż śledzą wyrokow Mocarftw. Na marnych fzperaniach tracili drogie chwile rozkofzy; uczynek naydelikatnieyfzy w miłości nie ieft żadnym z owych problematow, na ktorych rozwiązanie należałoby poświęcać czas pożyteczny.

Natura przy pierwfzym świata początku roztworzyła ogromną reprodukcyi kfiążkę, wfzyftkie iftoty żyiące przeczytały w niey ogolny rozkaz *crefcite & multiplicamini*, *rośćie i mnożcie fię*. Do tego Świętego Prawa dzięlnym natury głofem ogłofzonego,

powinności towarzyſkie dodaią ieſzcze. *Bądź użyteczny Oyczyznie; zostaw iey dzieci ktoreby uſługi, przyzywaiąc na pamięć korzyſtną twą bytność, potomnych ludzi ſkłoniły do błogoſławienia pamiątce twoiey.*

Na iedney Wyſpie Maldywſkiey ieſt ſtarożytny zwyczay, podług ktorego piątnuią pewnemi charakterami do naſzych zero podobnemi, groby tych mieſzkańcow, ktorzy ſię nie wſławili w ſprawowaniu ſwey profeſſyi. Pragnąłbym aby u nas wprowadzono podobny zwyczay względem tych ludzi, ktorzy w czaſiech naſzych dobrowolnie zrzekaią ſię słodkich nazwiſk Oyca i małżonka i aby na grobach prawdziwych obywatelow każdy mogł czytać, *tu leży N.N. ktory Oyczyznę, tylu a tylu obdarzył Obywatelami.* Ktoryż nadgrobek może bydź tkliwſzy, ktory chlubnieyſzy nad ow, iaki niegdyś czytano na Cmentarzu Niewiniątek w Paryżu: *Tu leży* Jollanda Bally, *ktora zeſzła z Swiata 1514. Roku 88. wieku ſwego, czterdzieſtego drugiego ſwego wdowieńſtwa, ktora widziała albo mogła widzieć, przed ſwym zeyściem, dwieście dziewięćdzieſiąt pięć dzieci z niey wyſzłych.* Jakiegoż prawa do uwielbień wiekow potomnych mieć nie będzie Pan *Deniſe*, ktory w wieku ſiedmiudzięſiąt trzech lat, był oycem, ſto i iednego dziecięcia, rachuiąc wnuki i prawnuki, z ktorych ſześciudzieſiąt ośmiu żyło w roku 1770. *Aż dotąd z dzieła JPana Lignac.*

„ Wady ukſztaltowania kobiety, ktore ią „ mogą uczynić nie płodną, ſą naſtępuią-

„ ce: niedoſtatek otworu w częściach ro-
„ dzaynych, iako n. p. gdy nie ieſt prze-
„ dziurawiona (*Patrz* Łechtaczka) gdy
„ macica ieſt zbyt mała, gdy ieſt zatkana lub
„ ſkirowata albo ſkaleczona; gdy iaieczniki
„ ſą twarde lub ſkirowate; gdy zachodzi
„ iaki wyroſtek przeciwnaturalny zapycha-
„ iący otwor pochwy maciczney lub maci-
„ cy. Wſzyſtkie te przyczyny wyżſze ſą
„ od mocy ſztuki, a niepłodność po nich
„ naſtępuiąca prawie nigdy uleczona nie
„ bywa.

„ Niepłodność może ſię ieſzcze nada-
„ rzyć, gdy wiele odchodzi upławu bia-
„ łego, ktorego wypływ pociąga za ſobą
„ wypływ naſienia, i niedozwała mu roz-
„ winąć ſię w macicy; toż ſamo maſz ro-
„ zumieć o zatamowaniu mieſiącow, ktore
„ macicę czyni zbyt ſuchą i niezdolną do
„ zapłodzenia, zbyteczna tuſza bywa także
„ zawadą do płodności, rozwiozłość i czę-
„ ſte powtarzanie miłoſney ſprawy odey-
„ muią naſieniu wſzelką cnotę, i wſzelką
„ dzielnośc, a zatym przerywaią płodno-
„ ści ſkutki.

„ Gdy niepłodność nie pochodzi ani z
„ złego ukſztaltowania kobiety, ani z złey
„ doli męſzczyzny, i gdy ią ſkutkuie ktora
„ z wymienionych przyczyn, uleczoną bydź
„ może lekarſtwami rozſądnie dawanemi.

„ Jeżeli zbyteczna tuſza czyni kobietę
„ niepłodną, należy temu zapobiedz, zie-
„ dnaniem iey znakomitego ćwiczenia cia-
„ ła, przepiſem krotkiego ſpania, małego

„ używania pokarmow, ktore bydź powinny
„ z klaffy nieco rozpalaiących, i powinna
„ czafami pić wina dobre i czyfte, lub likwo-
„ ry mocne i kawę; nigdy nie ma krwi pu-
„ ezać; należy iey purgować fię, co mie-
„ fiąc, i używać wod rzdawych czyli że-
„ laznych de *Paffy*, de *Forges*, oraz roz-
„ rywać myśl częfto, potym użyie naftępu-
„ iącego lekarftwa.

Weź *Szpiku wołowego*,	uncyą 1
Zołtek iay świeżych,	Nro. 2

Ubiy mocno to dwoie i doday:

Ambry fzarey,	granow 4
Imbieru,	fzczyptę 1

„ Włoż wfzyftko na talerz i poftaw na
„ faierce, każ warzyć do ftężałości iaie-
„ cznicy. Jaiecznicę tę niechay zie całą
„ zrana na czczo i niechay popiie fzklane-
„ czką wina dobrego Hifzpańfkiego lub Ka-
„ nariyfkiego. Sniadanie takie powinna mie-
„ wać przez dni 8.

„ Jeżeli niepłodność pochodzi z zatamo-
„ wania upławow, poftąpifz fobie iak prze-
„ pifano w artykule ZATAMOWANIE UPŁA-
„ WOW.

„ Gdy niepłodność ma za przyczynę wy-
„ pływ obfity upławow białych, uleczona
„ będzie lekarftwami przeciwko temu ga-
„ tunkowi wypływow. Niewiafty podległe
„ niepłodności z przyczyny rozwiozłych
„ zabaw i zbytecznego rozprofzenia fwego
nafie-

„ nasienia, nayprzed powinny odmienić spo-
„ sob życia i wstrzymać się pięć lub sześć
„ miesięcy od wszelkiey miłosney scha-
„ dzki, i razem zażywać następuiącego le-
„ karstwa.

Weż *Cztery iaia*,
Piany ślimakow, szklanki ½

Ubiwszy to wszystko dostatecznie doday:

Soli,
Imbieru w proszku, *każd:* szczyp: 1
Genseng pulverisati, granow 20

„ W reszcie ponieważ niepłodność iest
„ właśnie tym w niewieście, co niedołę-
„ żność w męszczyznie, można używać le-
„ karstw przepisanych w artykule niedołę-
„ żności. *Dictionnaire de Medécine Tom II.*

NIESTRAWNOSC. (Szt: Lek:) *Indigegestio.* Zołądek wraz z swemi funkcyami wielką gra rolę w Ekonomii zwierzęcey, ani wątpić można mowi Pan *Lieutaud*, że stan żołądka, ma wielki związek z stanem wszystkich innych części, a nadewszystko głowy.

Ale ponieważ wszystkie części, albo przynaymniey nie mal wszystkie, związane są pewnym stosunkiem z żołądkiem, muszą nieuchronnie poczuwać wszystkie iego wady i słabości. Wiele więc zależy każdemu na tym, aby się usposobił i uzbroił przeciwko wszystkiemu co żołądek obrazić może; aby poznał wszystkie choroby i niełady iego,

bo inaczey nie potrafi nigdy zabieżeć im zręcznie. Naygłownieyfza klęfka dla żołądka ieft nieftrawność, czyli furowości zaległe ztąd w żołądku.

Przyczynami nieftrawności fą: upadek lub cios wymierzony na przeftrzenię żołądkową, lub część oney fąfiednią; zbyt wielki upał atmosfery, ktory ofłabia ciepło naturalne, zkąd pochodzi, że nierownie trudniey trawiemy w lecie iak w zimie. Zbyteczne zimno także ufzkadza tę funkcyą, a to ścifkaniem zbytecznym organu zewnętrznego i zmnieyfzeniem wyziewow, ktore bywa koniecznym pierwfzego fkutkiem.

Doday do tych przyczyn zbyt wielkie ćwiczenie ciała i zbyt wielki fpoczynek, piiaństwo, udręczenia umyfłu, a nadewfzyftko zgryzotę i fmutek; naukę i głębokie rozważanie, ofobliwie poobiednie, zbyt wielkie zapełnienie żołądka, ktore bez wątpienia bywa naypofpolitfzą przyczyną; używanie pokarmow i napoiow trudnych do ftrawienia; iakiemi fą wfzyftkie mięfiwa twarde i grube naprzykład woł, wieprz &c. chleb niekifzony nie dopieczony, leguminy, zbyteczne używanie wody, ktore fzkodzi nadewfzyftko w ten czas, gdy żołądek ieft naturalnie zimny i fłaby z przyczyny pokarmow wziętych nie wcześnie lub bez umiarkowania. Te to fą przyczyny odległe.

Przyczynami blifkiemi fą: ufpofobienie naturalne fłabe lub zimne żołądka, rana, wrzod, otoki, wiatry i kwafy w żołądku zebrane, a nakoniec obrażenie iakiego trzę-

wia, lub iakiey części, ktora ieſt w związku z żołądkiem, iako to wątroby, śledziony, macicy i mozgu.

Poznać można tę chorobę przez nudności, wymioty, nieſmak, bole żołądka, odrzygi, pewne utrudzenie w oddechu; zieuwanie i wyciąganie członkow oraz ich utrudzenie przez borborygmy, wzdęcie żołądka ociężałość lub bol głowy płynienie żołądka, gorżkość, cierpkość i krupiaſtość czyli raczey lepkość w uściech &c.

Niestrawność, mowi bardzo ſtarożytny Autor (*Avicenna*) ktorey w przychodzących do zdrowia towarzyſzą odrzygi kwaśne, grozi powrotem choroby; nadarza świerzb i wiele innych chorob ſkornich; a tym dzielniey ieſzcze może wzmagać moc i trwałość choroby.

Złe trawienie bywa ieſzcze żywiołem wielkiey liczby gorączek nadewſzyſtko przerywanych, tudzież zrzodłem nephrezyi, pedogry, wielkiey liczby dolegliwości muzgowych, iako to migren, zawrotow, zmory, paraliżu, apoplexyi, puchliny, kachexyi &c. nadewſzyſtko w ſtarcach, złe bardzo wyprowadzaią ſkutki.

Aby dobrze leczyć nieſtrawność, iſtotną potrzebą ieſt rozwazyć należycie, czyli ſą ſkutkiem wady iakiey żołądkowey, czyli też winny ſwoy początek nieładowi iakowey inney części ſympatyzuiącey z żołądkiem, z drugiey ſtrony mocno przyłożyć ſię należy do rozpoznania tey ſkutkuiącey wady.

Niestrawność maiąca przyczynę ſympatyczną, to ieſt otok albo ſkir &c. w wątro-

bie lub śledzionie powinna bydź tak leczona iak wymienione lub postrzeżone przyczyny *Patrz te artykuły*. Niestrawność swoy zawiązek winna podobnym wadom idiopathycznym, to iest przemieszkuiącym w żołądku; tym samym prawie sposobem *cæteris paribus* leczy się.

Niema żadnych trudności w dostrzeżeniu mieyscowych przyczyn, dla tego przestaliśmy na rozważeniu pewnych znakow, ktore bywaią skutkami tychże przyczyn, tudzież na przepisaniu zdatnych przeciwko nim lekarstw.

Takiemi znakami są: 1, Odrzuty czyli odrzygi kwaskowate, smak w ustach gorżki, ktory zawsze wskazuie surowości lub zakisy tegoż gatunku leżące w żołądku. 2, Otynkowanie mączaste iamy ust i języka, lepkość i ciągłość śliny &c. ktore wskazuią obecność podobney materyi w żołądku, lub materyi kleiowatey i flegmistey; nakoniec smak zgnilizny w ściech lub smak zatęchłego iaia, ktory w gębie ponawiaią coraz bardziey odrzygi tey samey materyi, a ktory wskazuie obecność materyi smędowatych lub alkalicznych w żołądku.

Ale oprocz tych przyczyn czyli raczey tych skutkow niestrawności, naszym zdaniem potrzeba dadź wielką baczność na słabość żołądka, ktora nam się zdaie naypospolitszą niestrawności przyczyną; czyli ona będzie przyrodzoną, czyli zaciągnioną z czasem, czyli mieyscowa, czyli sympatyczna.

Założywszy te maxymy wkraczamy w opis sposobow właściwy na każdy w szczegolności gatunek złego trawienia; że zaś gdzieindziey mowić będziemy o słabości żołądka, mało co wspomniemy o sposobie leczenia niestrawności ztąd pochodzącey.

Strzedz się potrzeba wszystkich wielkich wyprożnień, a nadewszystko puszczania krwi, substancyi lepkich i trudnych do strawności, życia sedentaryinego i wilgotnego powietrza.

Jeść należy często, a mało od razu, używać trzeba pokarmow dobrego soku i łatwego trawienia, iakiemi są iaia świeże, buliony, galarety mięsne, papki i t. d. &c. pić należy wina ostrego z małą ilością wody, albolitеż inne iakie wino z wodą żelaznianą: do pokarmow mięszać należy roślіny kwaskowe i wzmacniaiące; iakiemi są pigwy, granaty, owoce białych cierni, narcyzyki, kaparki, i t. d. albolitеż ziadać te owoce w konfiturach, marmeladzie &c.

To com dopiero powiedział ściąga się iedynie do dyety, że zaś rzadko bywa aby żołądek nie zawierał, w sobie iakowego zakisu z zwyż wyrażonych; przyłoży się lekarz do wyprożnienia, a nawet do poprawienia onego dyetą przystosowaną, a nawet dyety wzmacniaiącey o ktorey mowiliśmy; nie powinna bydź użyta, aż po opatrzeniu tego wyprożnienia, i po poprawie tych zakisow leżących w żołądku.

1. W surowościach kwaskowych, użyiesz purguiących a nawet wymiotnego, ieżeli

potrzeba; roztwarzaiących, chłoniących i gorzkich. Pomiędzy purguiącemi: kinkina, rhubarbarum; aloes, trzymaią pierwfze mieyfce. Skutecznie używaią żołądkowych iakiemi fą: extrakt jałowcowy, elixir *proprietatis*, elixir Garufa &c.

Wftrzymać fie należy od fubftancyi pokarmowych kwafkowych i kwaśnych; iakiemi fą po większey części owoce doyrzałe ogrodowe, likwory wykifiałe, wina chude, ktore w fobie zawieraią mało oleiowatości a wiele kamienia winnego, ocet, mleko zfiadłe, maślonka i rozmaite rośliny znane ze fmaku iako to fzczaw.

Mało chleba ieść potrzeba i mało rzeczy mączaftych, pić mało albo wcale nic, iakośmy powiedzieli likworow wykifiałych, a nadewfzyftko win kwafkowych i cienkich.

Pokarm powinien bydź raczey zafiągany z fubftancyi zwierzęcych niż roślinnych. Mięfiwo zwierząt żyiących innemi zwierzętami ieft naylepfzym przeciwko kwafom, a flowem mowiąc, każdy pokarm zwierzęcy ieft przeciwko kwafowym lub alkalefcentycznym, ale zawfze mieć należy baczność, aby nieużywać tylko mięfiw łatwego trawienia, rofoł, kurcze pieczone, iaia świeże, baranina, ktora ieft pokarmem nayłatwiey zmieniaiącym fię w miazgę, fą fzczegolniey z tey liczby.

Wfzyftkie gatunki kapufty, rzerzucha, rzodkiew i chrzan, mufztarda, fą iefzcze przeciwkwafowe, i mogą bydź użyte w przypadku, o ktorym fię mowiło. Cwi-

czenie ciała umiarkowane i dobrze urządzone, dzielnie także wſpomagaią trawienie, poſkramiaiąc kwaſy i inne złe przymioty pokarmow.

2. W ſurowościach gorżkich żołądka, po przyzwoitych wyprożnieniach, potrzeba użyć rozrzedzaiących i chłodzących; iakiemi ſą ſerwatka, tyzanna ięczmienna, herbata &c.

Strzedz ſię potrzeba używania ſubſtancyi przeciwkwaſowych, lub alkalicznych, o ktorychmy poprzednie wſpomnieli, oſobliwie tłuſtości korzeni, wſzyſtkich roślin obfituiących w ſole gorżkawe i w oleiek bardzo mocny, iakiemi ſą czoſnek, cebula, rokambuły, muſztarda, wſzyſtkie ſole zwierzęce ſą alkaliczne; ſaletra ieſt upoſażona cnotą naychłodnieyſzą i naypożyteczniey ſzą.

Należy używać ſubſtancyi pokarmowych naganionych, to w pierwſzym przypadku ieſt, że używać potrzeba naywięcey pokarmow robionych z ziarna, ieść wiele chleba i przyprawiać pokarmy octem. Wina cienkie, wina z wodą, limonada, a nadewſzyſtko mleko i woda ſą nayprzyzwoitſzemi napoiami.

Sok granatowy, ſpirytus ſiarki i koperwaſu, wody mineralne zimne, iako to wody de *Paſsy*, de *Forges*, de *Vals*, ſą ieſzcze w tym zdarzeniu bardzo pożyteczne.

3 W nieſtrawności kleiowatey lub flegmiſtey, należy nayprzod rozrzedzić te materye przez rozrzedzaiące, aby ie przygo-

tować do wyprożnienia przez wymiotne i purguiące, podług natury przypadkow.

Subſtancyi zwierzęcych nadewſzyſtko oleiow i tłuſzczow ſchronić ſię należy w nieſtrawności tego gatunku; nie mniey unikać wſzyſtkich pokarmow maiących ſok zbyt gęſty lub zbyt lepki, takiemi ſą po większey części, owoce ſurowe, ſubſtancye iarzynne i mączaſte niewykiſiałe, papka, ſer, konfitury, galarety mięſne, galareta rogu ieleniego &c. kilka gatunkow ryb n. p. węgorz, minog &c.

Przeciwnie wſzyſtkiego używać będzieſz co może rozrzedzić i wycieńczyć flegmę kleiowatą, i ocucić działanie żołądka, aby ſię łatwiey pozbyć onych zdołał: takiemi ſą żołądkowe aromatyczne i gorżkie, iako to ſkorka cytrynowa i pomarańczowa, pigwy. mały iaſieniec, ſzałwia, miętka, piołun, goździk ſklepowy, cynamon, gałka muſzkatowa, dryakiew, mitrydat &c

4. W nieſtrawności ſmędowatey, czyli w zbiorze ſurowości ſmędowatych, ktore ſię okazuią przez ſmak czyli odrzygi iay zatęchłych, poprzedziwſzy przyzwoitemi wyprożnieniami, iako i w innych przypadkach, używać będzieſz pokarmow antialkalicznych czyli antyſeptycznych, o ktorychmy mowili wyżey, gdy rzecz była o ſurowościach gorżkich.

Tamaryndy i rhubarbarum ſą bardzo dobremi purguiącemi na ten przypadek; używaią potym ſkutecznie lekarſtw żołądkowych i wzmacniaiących.

Nieſtrawności ſkutkowane zbytecznemi upałami lata, łatwo uleczyſz, byleś ſobie tylko uiął trochę pokarmow; byleś używał iakiego napoiu chłodzącego i kwaſkowego, iako naprzykład limonady; byleś ſobie dawał przyzwoity ſpoczynek i oddychał świeżym powietrzem. Przywyknienie do puſzczania krwi, albolitéż konſtytucya krwiſta, częſtokroć czynią nieuchronnie potrzebnym to lekarſtwo w przypadku wymienionym.

Niestrawność, pochodząca z wrażenia zbytecznego zimna, leczy ſię piciem iakowego napoiu letniego; iako n. p. herbaty; ale przy tym ſiedzieć należy w pokoiu, ſtrzedz ſię, aby boſo nie chodzić, i aby okrywać ſię należycie, nadewſzyſtko żołądek, tudzież potrzeba iednać iakie ćwiczenie ciała, naprzykład ſechtować ſię, grać w piłkę, w wolanta &c. Co ſię tycze innych przyczyn nieſtrawności, któreśmy przytoczyli, łatwo ieſt poſtrzedz iakie lekarſtwa na nie przyſtoią, ale naylepſzym, naydoſkonalſzym, nayzbawienniéyſzym ze wſzyſtkich lekarſtw ieſt mierne używanie pokarmow, wina, likworow, kobiet. Z reſztą *zobacz Artykuł* Słabość Żołądka.

NIEUTRZYMAŁOSC URYNY. Nieutrzymałość uryny ieſt mimo wolny oney wypływ, ſtowarzyſzony z pieczeniem, bolem i ściśnieniem koleynemi; z tych znakow łatwo doyść można rożnicy zachodzącey pomiędzy tą a innemi chorobami, w których uryna częſto lub mimowolnie płynie.

Przyczynami nieutrzymałości uryny ſą nayprzod ſłabość temperamentu lub wieku, co ſię trafia w ſtarcach i dzieciach, u których ta choroba bywa bardzo częſta. Powtóre paraliż pęcherza lub iego ſphinktra; obrażenie czyli ſkaleczenie tegoż ſphinktra podczas operacyi wyrzynania kamienia; ciężarność; zlężenie pracowite, materye gnoyne zatrzymane w kiſzce zwaney *Rectum*, które naciſkaią na pęcherz; obecność kamienia w nerkach lub pęcherzu; nadbiegłość w iakieykolwiek poblizkiey części; nadpotrzebne używanie diuretycznych czyli potnych; zbyteczne używanie wody lub napoiow wodniſtych, przykładanie z zimnych mieyſcowych na okolicę pęcherza lub ſznurka ſtocowego; niegodziwy nałog ſamozmazy; na koniec, cios, uderzenie, rana, długa choroba, zbyt ciężka iakakolwiek dolegliwość: &c.

Nieutrzymałość uryny w zgrzybiałych poczytana ieſt za nieuleczoną, i łatwo każdy dorozumie ſię tego przyczyny: powinien iednak lekarz myśleć o ziednaniu im ulgi, przez przykładanie częſte epitymow ciepłych i ſtężaiących, na okolicę pęcherza; przez tarcia ſuche rozgrzanemi ſerwetami; przez wyznaczenie iakiego przyiemnego a ſtężaiącego napoiu, iakiemi ſą pewne wina, przez pokarm ſoczyſty, ale pomierny; przez umiarkowane ćwiczenie ciała; zgoła przez użycie wſzyſtkiego co może wzmocnić.

W dzieciach może bydź rozpędzona ſamym wiekiem, który nayſłabſze organa wzmacnia; proſzek myſzy, który im zadaią,

lub myfzy pieczone i fmażone, które im ieść każą, zdaią nam fię lekarftwem bardzo mało fkutecznym; lepiey ieft ile możności wftrzymać ich od napoiow i pokarmow wodniftych, iakiemi fą woda, mleczne potrawy, papki, herbata, iarzyny, owoce. &c. Karmić ie mięfem i rybami pieczonemi, chlebem wypieczonym należycie; pozwolić im trochę wina, i pogrozić karą.

Nieutrzymałość Uryny, maiąca za przyczynę paraliż pęcherza, leczy fię iak wyżey rzeczona choroba, to ieft naparzaniami wzmacniaiącemi, tudzież lekarftwami przepifanemi na leczenie paraliżu. Toż mówić należy o nieutrzymałości uryny pochodzącey z choroby oftrey i ciężkiey do naywyżfzego fwego ftopnia wzniefioney, iakiemi fą apoplexya i dolegliwości fpiączkowate, w których za zwyczay bywa okropnym fymptomatem. Nieutrzymałość zawiązana z fkiru, wrzodu, rany &c powinna bydź leczona iak te przypadki. Jeżeli ią fkutkuie kamień, użyć należy litontryptycznych, a ieżeli te środki nie domiefzczaią ofiągnienia zamiaru nic nie pozoftaie więcey procz wyrznięcia iego, a nawet ten fpofob nie zawfze ieft nieomylny; bo iakośmy powiedzieli nieutrzymałość uryny, może bydź fkutkowana famą operacyą wyrzynania kamienia. Gdy nie utrzymałość uryny pochodzi z tey oftatniey przyczyny, często fama przez fię uftaie, nadewfzyftko w Ofobach młodych; albolitеż za pomocą używania tak wewnętrznego iak zewnętrznego, ftężaiących, nerwowych i rannych iakiemi fą: wielki ży-

wokoſt, wino czerwone, roże *de Provins*, woda, w którey gaſzą cegły rozpalone, orzech Cypryſsowy, kachou, maſtyx i żelazne lekarſtwa. Wyliczone lekarſtwa przedziwnie ſą właściwe na wzmocnienie w wſzyſtkich przypadkach ſłabości, nie tylko pęcherza, ale nadto wſzyſtkich ciała organow. Aromatyczne iako to rozmaryn, lebiotka, miętka, goździk ſklepowy, gałka muſzkatowa, przepiſane także bywaią ſkutecznie w tym ſamym przypadku. Purguiące obdarzone cnotą ſtężaiącą, iako to: rhubarbarum i mirobolany, powinny bydź nad inne przenieſione, gdy ſtan pierwſzych drog onych wymaga.

Można ieſzcze używać wſtrzykiwań aromatycznych i wzmacniaiących, iako też kataplazmow, naparzań, ſmarowideł, połkąpiołkow, i enem opatrzonych w też ſame cnoty.

Kąpiele zimne niekiedy dobre ziednały ſkutki, ale tego ſpoſobu używać nie potrzeba w Oſobach zbyt ſłabych.

Lekarſtwa dopiero opiſane przyſtoią ieſzcze w nieutrzymałości uryny zabieraiącey ſwoy początek z połogow trudnych i pracowitych.

Nieutrzymałość Uryny, ciężarnośią zdarzona, znayduie uleczenie ſwoie w zlężeniu, ieżeli uporczywie trwa, użyy tych ſamych lekarſtw.

Nieutrzymałość ſkutkowana materyami gnoynemi, ſtwardniałemi i zatrzymałemi w kiſzce *rectum*, łatwo uſtępuie enemom odmiękczaiącym i iakimkolwiek purganſom.

Nie równie ciężey uleczyć owę, którey nabawia rowiozłość z kobietami, lub famozmaza, nadewfzyftko gdy takowa nieutrzymałość ieft zaftarzała. Toż rozumiey o wfzelkiey nieutrzymałości, która do podobnego dofzła charakteru, tak dalece, iż wiele na tem zależy, aby iak nayprędzey można, leczyć rzeczoną chorobę.

Gdy pomoc wfkazana od nas nie udaie fię, niektórzy radzą aby wfunąć lekarftwo czyfzczace lub pierścień w pachwę maciczną, iak fię zwykło robić w ufunieniu macicy; to bowiem mocno naciſkaiąc na uretrę, nie dozwala urynie odciekać, którą podług fwey woli chora pufzczać może.

Dla męfzczyzn, wynaleziono także narzędzia, które cifnąc na prącie męzkie i uretrę, przymufzaią urynę do zatrzymania fię w pęcherzu, tak dalece, że można ią podług woli upuścić lub zaftanowić, otwieraiąc lub zamykaiąc inftrument.

Bywaią także naczynia miedziane, fzklanne, frebrne, które mogą obeymować ciekącą urynę, a które nofzą końcem zapobieżenia nieprzyiemney woni, iaką fprawuie nieczyftość od tey choroby nieodftępna.

„Gdy nieutrzymałośc uryny fkutkowana „ieft proftym rozwolnieniem części ftałych; „gdy fię nadarza po zlężeniu pracowitym lub „wyrzynaniu kamienia, które w niewiaftach „zoftawia kanał pęcherza bardzo rozfzerzony, „takowa choroba, fama przez fię zniknie. „Można iednak w tym famym czafie zażywać lekarftw naftępuiących.„

Weź *Korzonkow wielkiego Zywokoſtu,* uncyą 1.
Liści Zankielu
Dziurawca każdego garſtkę 1.

„ Każ wſzyſtko warzyć w iedney kwar-
„ cie wody, abyś otrzymał trzy kwaterki;
„ chora pić będzie ſzklankę co trzy godzi-
„ ny, biorąc naſtępuiący Opiat: „

Weź *Konſerwy roży,* uncyi ½.
pigwow, drahm 2.
Kąſku Ormiańſkiego,
Krwi Smoczey, każdego drachmę 1.
Coccinilli czyli ſzarłatowych roba-
czkow, drahmę 1½.

„ Pomieſzay wſzyſtko z doſtateczną ilo-
„ ścią ſyropu mirtowego, abyś miał Opiat,
„ którego doza ieſt połdrachmy przed o-
„ biadem. „

„ Zewnętrznie przyłożyſz kataplazm na-
„ ſtępuiący:

Liści Zankielu,
Dziurawca, każdego ſzczyptę 1.
Kwiatow Garbarſkiego drzewa,
ſzczyptow 2.

„ Warz wſzyſtko w połkwarty wina czer-
„ wonego, do którego dorzuciſz,

Soli Saturnowey, drachm 2.

„ Zrob kataplazm, który trzy razy na „ dzień ciepło przykładać będziesz na czę- „ ści. Części kobiece możesz wystawić na „ parę tego wywarzenia, a nawet wstry- „ kiwać go niewiastom w pachwę maciczną „ a mężczyznom w prącie.„ *Dictionaire de la Santé Art. Incontinence d'Urine.*

NOS, (Anat) Jest to część naywydatnieysza twarzy. Każdemu wiadomo, że leży między oczyma powyżey ust. Zwyczaynie uważaią w nim Anatomicy: korzeń, grzbiet, koniec i skrzydła; korzeń zaczyna się przy spodzie czoła między dwiema brwiami. Grzbietem nosa iest część iego przednia, ukształcona połączeniem kości właściwych nosowi i z przedłużenia kości iabłkowey; koniec iest chrząstkowaty i ruchliwy; skrzydła czyli raczey nozdrza mogą się kurczyć i rozciągać; są one częściami pobocznemi tego organu, i pokrywaią nozdrze, któremi właściwie są otwartości czyli dziury nosa Ukształtowane są z dwóch chrząstek okrągłych lub prawie iak okrągłych, które stykaiąc się tyłem w śrzodku iamistości nosowey, urabiaią przegrodę, którą widać zewnątrz, gdy w górę patrzemy. Rzadka bardzo, aby który człowiek nosa nie miał; iednak *Oleaus Borichkius*, mówi że w Paryżu u Tamponetta Akuszera, widział dziecię maiące pół roku bez nosa. W Aktach Kopenhadzkich znayduiemy obserwacyą, która dowodzi: iak szkodliwym iest zwyczay pomiędzy wielu wprowadzony, wsiąkiwania w nos soku korzenia ćwiklanego zmięszanego z wodą maiorankową, podczas

chrzypki lub ſapki. Pewna młoda dziewica, mówi Obſerwator, lubo nie miała ſapki cyli rymy, chcąc zachęcić iedną kobietę do użycia tego lekarſtwa, wſiąknęła mocno znaczną iego dozę; w krotce potym ból gwałtowny oſiadł całą iey głowę, która ſię tak gwałtownie rozdęła i nabrzmiała, że twarzy żadną miarą rozpoznać nie można było. Byłem przyzwany dnia trzeciego, zaſtałem iey twarz ſtraſznie nabrzmiałą, wyprężoną, nie co ſiną pod oczyma; ſkarżyła ſię na zawroty, nieſpokoyność, bezſenności i niezmierne bole. Po ogólnych lekarſtwach przepiſałem iey errynę: to ieſt lekarſtwo do wąchania, cnot zupełnie przeciwnych owemu, które błonę noſową tak potężnie rozdrażniło. Lekarſtwem tym nie co innego było, tylko mleko letnię świeżo udoione; ſzczęśliwie zwolna ułagodziło części obrażone i nakoniec uſpokoiło ſymptomata wzniecone ſokiem ćwiklanym. W zbiorze Akademicznym. (*Collection Academique*) ieſt wzmianka o nadbiegłości anewryzmalney noſa, która naſtąpiła po oſpie: tak ſię rzecz ma: Pewna młoda Dziewica lat 17. maiąca miała oſpę nader ſpływną (*confluens*), nadewſzyſtko nos iey zupełnie był okryty chroſteczkami oſpiſtemi, które w czaſie ropienia tak iey wielki bol ſprawowały, że momentu ſpokoynie wyleżeć nie mogła, gdy wyſzła z oſpy na końcu noſa zoſtała ſię nadbiegłość, doſyć duża, miękka i znakami tey ciężkości, ta nabrzmiałość ſzpeciła ią nie pomału. Doświadczano bardzo długo, ale bez wſzelkiego ſkutku, purguiących,

puſzcze-

puſzczenia krwi, baniek ſiekanych, odpornych i plaſtrow ſtężaiących. Wreſzcie czego ſztuka dokazać nie mogła, tego dopięła natura, wzbudzaiąc gorączkę ſzczęśliwą, którey kilka przyſtępow doſyć gwałtownych zupełnie wykorzeniły nadbiegłość tak doſkonale, że po niey naymnieyſzego nie zoſtało śladu. Kaſper *Kolichen* mówi, że będąc dnia iednego przyzwany do pewney Oſoby apoplexyą tkniętey, która nie dawała żadnego znaku życia ani ruchu, lubo iey wbiiano ſzpilki pod podeſzwy; ale zaczęła dawać znaki czucia, gdy iey ſinfy pod nos puſzczano; ieſt to lekarſtwo bardzo proſte, ale w podobnych okolicznościach dziwnie częſto ſkutkuiące; nie raz ulgę przynioſło w naygwałtownieyſzych przyſtępach dolegliwości maciczney. W Aktach Lipſkich znayduiemy przypadek hemorragii podziwienia godney. Pewien młodzieniec maiący blizko lat 25. komplexyi delikatney i temperamentu cholerycznego, po rozmaitych motaniach i utrudzeniach duſzy, napaſtniony zoſtał płynieniem krwi przez nos tak gwałtownym, iż lubo w niektórych godzinach tamowała ſię przez czas doſyć długi, w przeciągu iednak dni dzieſięciu utracił ſiedmdzieſiąt funtow krwi. Ku końcu dnia dzieſiątego, całe ciało okryło ſię ſkazami czarnemi, i natychmiaſt zdało ſię iakoby puls w nim bić przeſtał: z tym wſzyſtkim hemorragia przeſtała nakoniec za pomocą przyſtoſowanych lekarſtw, chory odzyſkał ſiły i zupełnie zdrowie, lubo przed tym trzy a naymniey dwa razy na rok zwykł był cho-

rować. Często dosyć widywano płody dziwotworne, które po dwa miały nosy. Nie mówiemy tutay o chorobach nosa, bo mieysce na to właściwe będzie w artykułach Ozene. Nozdrza.

NOSACIZNA, (Sz. hod. Byd.) Nosacizna iest choroba bydląt roboczych, którą piątnuie wypływ smarkowatości przez nozdrze, nabrzmienie gruczołków w hakach, lub nadbiegłości pokazuiące się na rozmaitych częściach ciała, iako to na łopatce, w kolanie, w goleni &c.

Dwa są gatunki nosacizny; pierwszy nazywaią nosacizną prawdziwą, wtóry ma imię nosacizny niedoskonałey; pierwszy gatunek tey nosacizny napada na wszystkie zrzebięta: ta nosacizna iest naturalnym wypływem, który im się raz na rok przytrafia; druga prawie zawsze zmienia się w żołzy. Tutay mówić tylko o pierwszey będziemy.

Konie maiące nosaciznę, zdaią się smutne, zwątlałe, wzrok pomięszany, sierć zierzona ieść niechcą, i parszkaią gdy do nich kto przystępuie, nabrzmiałość w dołku idącym od szyi aż do brody, i który bywa, poirzony małemi gruczołkami głąbiowatemi, iest znakiem pewnym tey nosacizny.

Że zaś nosacizna iest burzą zbawienną dla zrzebiąt, niewielkich potrzebuie lekarstw, ieżeli w zimie przypada choroba, dosyć iest trzymać bydlę w cieple; ieżeli na wiosnę, przestaniesz na prostym wypuszczeniu na świeżą trawę, wilgotność ziół rozrzedza szlamowatość i czyni ią płynnieyszą, gdy się nozdrza bydlęcia pokazuią zatkane, wstrzyki-

wać w nie należy likwor robiony z równych części oliwy i gorzałki, razem ubitych i zwolnionych, aby były letnie: przestrzegać należy, aby bydlę nie iadło siana, trawy, ani owsa, na któreby cokolwiek pryskocin nośnych padło. Ostrość tego rozcieku porobiłaby wrzody na kiszkach i w żołądku.

Rano i wieczor trzeba przeprowadzać konia chorego, gdy stoi na suchy pafzy; dozwolisz mu się paść wolno, ieżeli pora roku pozwala, baczyć także i na to należy, aby wraz z drugiemi nie stał.

Gdy haki i otaczaiące ie części są zapalone, gdy iest wnich bol, zapalenie i gorącość, potrzeba okryć część boleiącą kataplazmem dotrawiaiącym; tak zrobionym iak tutay przepisuiemy:

Weź *Cebulek liliowych pieczonych w popiele*, Nro. VI.
Korzonków liliy białych uncyi 4.
Liści szczawiowych garści 4.

Każ lekko warzyć w czterech funtach wody pospolitey, tłuc potym w moździerzu:

Sadła wieprzowego,
Miodu praśnego pospolitego każdego uncyami 4.
Starego świniego sadła,
Maści Basilicon każdego uncyami 2.

Zrób kataplazm, który przyłożysz na nabrzmiałość, i day pilną baczność aby, nie by-

ła na wiatr wyſtawiona lub na zimno: gdyby nadbiegłość nieotworzyła ſię ſama przez ſię, trzeba by ią lancetem przeciąć, lub też przepalić żegadłem żelaznym. Skoro ſię otwór bądź iakimkolwiek ſpoſobem zrobi, dozwoliſz płynąć rozciekowi, dopokąd zupełnie wyprożnionym nie będzie: purgować także będzieſz często bydlę liściem kopytnika, które wygotuieſz w winie, w dozie ſzczypty iedney do kwarty likworu. Można także dać napoy naſtępuiący.

Każ *Liści Seneſowych* uncyi 2.
Tamaryndow funta ¼.
Soli roślinney uncyą 1.

Każ warzyć, wſzyſtko w trzech funtach wody poſpolitey; przecedź w połgodziny wrzenia i wley w pyſk koniowi.

N.B. Dla czytelnika. Jeżeliby czytelnik obſzernieyſzych iak w tey, tak w innych koni i bydła chorobach, życzył ſobie wiadomości, niech ſię uda do Xiążki arcy pożyteczney u JP. P. Dufoura, pod tytułem *Apteczka Końſka* wydrukowaney.

NOZDRZE (Anat.) daią nazwiſko nozdrzy dwom dziurkom w noſie przedzielonym przegrodą ſzoſtey koſtki noſa nazwaney lemieſzem, (*Vomer*) powleczone ſą błoną i bardzo czułe. W koło niżſzey ocnych części ieſt okrąg włoſia którego to ieſt użycie: aby nie dozwalało wſtępu do głębi noſa kurzowi, ani wchodzić do niey żadnemu owadowi.

CHOROBY NOZDRZY.

NOZDRZE podlegaią rozmaitym chorobom, iako to upławom krwi, polipom, ozenom &c. Upławy krwiste czyli hemorragie uznaią za przyczynę zbyteczną obfitość krwi unoszącey się ku głowie, z tey bowiem okoliczności, drobne arterye rozrzucone po błonie, będąc zbyt pełne, koniuszczki ich rozciągaią się zbytecznie, nakoniec otwieraią się i ronią krew, ktorą w sobie zawierały. Osoby pletoryczne, obfituiące w humory, pędzące dni swoie w miękkiey bezczynności, prowadzące życie sedentaryyne a roskoszne, żarłoczne; osoby, ktore się wystawiaią na zimno, ktore są podległe gwałtownemu ciała i umysłu miotaniu, ktore używaią substancyy podżegaiących krew, iakiemi są aromatyczne, likwory mocne, piwo, wino, kąpiele cieple; naybardziey podlegaią krwiotokom nozdrzy. Te upławy krwiste są częstsze w pewney konstytucyi powietrza; nadto pewne Osoby, nawet zaszłe w lata bywaią niemi napastowane i czuią w nich ulgę osobliwiey pod czas wiosny, iesieni i koło porownania dnia z nocą; krwiotoki te bywaią niekiedy epidemiczne, gdy po wilgotnym czasie, wiatry połnocne i południowe nagle powietrze rozgrzewaią, osuszaią i do pewnego stopnia czynią go elastycznym: postrzeżono ieszcze, że osoby podległe rumatyzmom, pedogrom, bolom i kolkom nerek, scyatyce, bywaią także podległe i płynieniu krwi przez nozdrze. Zatamowanie

upławow mieśięcznych, nadewszystko w kobietach tłustych i młodych; zatamowanie upławow położnych lub wypływu hemoroidalnego w męszczyznach, skutkuie często zapełnienie i rozpręźenie krwi, po ktorym niechybnie następuie hemorragia nozdrzowa. Często ieszcze przytrafia się, iż Osoby, ktorych konstytucya ciała iest delikatna i gąbkowata, a tym samym uspośobiona do hemorragii, bywaią napełnione płynieniem krwi przez nozdrza w gorączkach, nadewszystko w owey, ktorą nazywaią *Syncope*; że to płynienie następuie po gorączkach czwordniowych czyli febrach kwartannych, lub że poprzedza wyrzuty skornie exanthematyczne, tudzież wyrzuty odry i ospy. Nadto postrzeżono, że hemorragie nozdrzowe dosyć często napadaią na Osoby, ktore utraciły iaki członek znakomity. Ci ktorzy maią zapełnienie rozpręźaiące lub zatkanie w trzewiach wiele krwi obeymuiących; iakiemi trzewiami są: wątroba śledziona, podlegli także bywaią płynieniu krwi. Czytamy w *Hipokratesie*, że rozpręźeniu i zapaleniu śledziony towarzyszyć zwykły krwiotoki.

W krwiotokach robiących sobie odchod przez nos, krew płynie albo nozdrzem prawym, albo nozdrzem lewym, ale rzadko obydwiema. Im większe bywa krwi skupienie się w głowie, tym obfitszy następuie odciek nozdrzami: niekiedy ilość odsączona nosem wznosi się do piąciu lub sześciu funtow, niekiedy do kilku uncyy, nareszcie niekiedy do kilku kropel.

Płynienie krwi noſem, częſtſze bywa w dzieciach i młodych oſobach, niż w ſtarcach i doroſłych; częſtſze w męſzczyznach niż w kobietach.

Poſtrzeżono, że ci ktorzy w dziecińſtwie ſączą wiele materyi ſmarkowatey i wodniſtey uſzami; oczyma i noſem, w wieku poſtey kwitania młodziańſkiego ſą podlegli hemorragiom noſa, tudzież iż niema krwiotoku, ktoregoby powrot był częſtſzy nad powrot krwiotoku nozdrzowego.

Płynienie krwi częſte lub nałogowe, zawſze wſkazuią pewną ſłabość natury, albo raczey błędliwe i niedoſkonałe ukſztałtowanie w członkach. Z tym wſzyſtkim bardzo zbawienne bywaią wielu nader Oſobom; bo znayduiemy w dziełach wſzyſtkich prawie lekarzy tak ſtarożytnych iako dziſieyſzych, przykłady uzdrowienia zawrotow, ſłabości wzroku, gwałtownych bolow głowy, ſrenezyy, konwulſyy, i epilepſyy, ſkutkowanego tym iedynym dobrey natury ratunkiem. Z drugiey ſtrony, na każdy moment napadamy w piſmach *Hipokrateſsa*, *Galena* i *Sennesta*, oraz wielu innych, że epilepſye, apoplexye, zawroty, konwulſye, dzwonienie w uſzach, ſłabość wzroku: *gutta ſerena*, bywały częſto naſtępſtwem ſmutnym, nierozſądnego zatamowania krwi odchodzącey nozdrzami.

Ci ktorzy w młodocianym wieku doſyć częſte miewali płynienie krwi nozdrzami, w młodości bywaią napaſtowani gwałtownemi chorobami pierſi, iakoto: pleurą, ſuchotami, peripneumonią, pluciem krwią.

W wieku podeſzleyſzym trapi ich wypływ hemoroidalny, dolegliwości pedogryczne, bole nerek, kolki, rheumatyzmy &c. Uwagę tę uczynił *Hipokrates*, a nieſzczęściem aż nadto dokładnie ſprawdzać ią zwykło doświadczenie.

Gwałtowne krwiotoki nozdrzowe, niekiedy kończą ſię na śmierci chorego. Płynienie krwi noſem, towarzyſzące gorączkom exanthematycznym i ziadliwym, tudzież owe, ktore napadać zwykły w chorobach chronicznych iakiemi ſą puchlina i kachexya, potrzeba uważać iako pogrożki nayniebeſpiecznieyſze.

Gdy płynienie krwi nozdrzami nie bardzo ieſt znakomite, nie trzeba ſzukać żadnych ſpoſobow na zatamowanie go. Pomoc lekarza w ſamych tylko krwiotokach gwałtownych i niebeſpiecznych ieſt potrzebna, bo takie zazwyczay znakomicie ſiły zmnieyſzaią. Że zaś te hemorragie bywaią nadarzone z nadobfitości krwi i humorow, trzeba ſię pod ow czas udać do puſzczenia krwi: przyprawy ſaletry bardzo ſkuteczne bywaią w tym przypadku *Hildanus* i *Paracelſus* przepiſywali ſaletrę czyſzczoną bardzo pomyślnie, w wſzelkich gatunkach krwiotoku. *Rivere* zaleca ią także. Sok limoniowy i białych cierni, woda i ſok ſzczawiu dzikiego, tynktury roży, kwiaty ſtokroci więkſzey czyli głowki S. Jana preparowane z wodą ſzczawiu dzikiego i zażyte w wodzie źrzodlaney, wyprowadzą prawie ten ſam ſkutek co ſaletra: w tych okolicznościach można także udać ſię do ano-

dynnych. Przyprawy maku, ſyrop maku białego, emulſye robione z czterech naſion zimnych, naſiona maku białego, i wody pędzone z kwiatow akacyi, bzu, lipy, koziey brodki, rumianku poſpolitego i pierwiosnki, mogą bydź użyte. Jeżeliby te lekarſtwa były bezſkuteczne, można będzie dać kilka granow pigułek pſich ięzyczkow. Gdy przyſtęp płynienia krwi ieſt gwałtowny, trzeba go rozerwać i nie dozwolić krwi unoſić ſię gwałtownie ku częściom wyżſzym. W tym zamiarze puściſz krew z części niżſzych, przepiſzeſz kąpiel umiarkowaną na nogi i każeſz trzymać ręce w wodzie ciepłey. Można uprzedzić przypływ krwi do głowy, i wzmocnić części oſłabione, przykładaiąc na część przednią głowy, nozdrze i ſzyię, czyli raczey kark, lekarſtwa chłodzące pomięſzane z rozpędzaiącemi (*diſcuſſiva*) Nayſkutecznieyſzym z tych lekarſtw ieſt epithema, ktore robią z octu rożanego, z octu ruty, ſaletry, kamfory, oleyku drzewa rożanego, można także kazać to wąchać mocno.

Oſoby podległe hemorragiom częſtym i gwałtownym nozdrzy, chcąc uprzedzić powrot oneyże, powinny użyć wſzelkiey oſtrożności potrzebney, do oſłonienia wſzyſtkich ſwego ciała części, a nadewſzyſtko głowy i nog. Im bardziey ciało uſzkodzone ieſt we krwi, mowi *Fryderik Hoffmann*, tym więkſzey przykładać należy ſtaranności, aby ten płyn nie unoſił ſię z części zewnętrznych do części wewnętrznych: dla tego zalecić należy, aby przez cały

czas hemorragii gwałtowney, nie wąchał chory, albo zewnętrznie pod kſztałtem kataplazmu przykładał ſubſtancyi zimnych i ſtężaiących, bo gdyby nozdrza zapchały ſię przez używanie nierozważne tych lekarſtw, gwałtowny krwi popęd byłby ſkierowany bądź ku rurze oddechowey i płucom, gdzieby mogł uduſić; bądź ku częściom zewnętrznym muzgu, gdzieby mogł wprowadzić przyſtęp apoplexyi. Roſtropność każe, aby nie przyſtępować do tych przykładań zewnętrznych aż po moczeniu nog, po użyciu enem rozwalniaiących, a nawet po puſzczeniu krwi z nogi, gdy tego będzie potrzeba. Na hemorragie naſtępuiące po zaniedbaniu puſzczenia krwi, do ktorego ſię przyzwyczaiło, lub po zatrzymaniu ſię wypływu hemoroidalnego, upławow mieſięcznych lub położnych, zapatrywać ſię należy iak na arcyzbawienne; dla tego nie będzieſz ſię kuſił o zaſtanowienie takowych płynień, chyba w przypadku ich gwałtowności; a w takowym zdarzeniu oprocz lekarſtw zdolnych do rozerwania biiącey krwi, o ktorych powyżey była mowa, możnaby przepiſać choremu koral z przyprawami iacyntu i ſaletry, w przyzwoitey ilości ſoku cytrynowego. Gdy hemorragie ſą peryodyczne, nie mniey leniwym bydź potrzeba w zaſtanawianiu onych, nadewſzyſtko gdy pacyent ieſt podeſzły w latach; ponieważ apoplexya, letarg, a ſłowem wſzyſtkie choroby śpiączkowate, bardzo częſto bywały ſkutkami pośpiechu w tey mierze.

Ci ktorzy podlegaią krwiotokom nałogowym a zbytecznym, dobrze ſobie poradzą, gdy ſię wſtrzymaią od wſzyſtkich mocnych trunkow, gdy będą unikać mocnego przykładania ſię do pracy umyſłem, tudzież częſtych roſkoſz małżeńſkich; bo to wſzyſtko unoſi krew ku częściom ciała wyżſzym, ktore i tak aż nadto ſą nią obciążone. Wielu Autorow piſze, że niektorzy z podobnych chorych, uleczyli złe ſwoie, piiąc codziennie dwie, a nawet trzy kwarty wody.

W Hemorragiach ſymptomatycznych i ſtowarzyſzonych z exanthematem, oſpą, odrą, petociami &c. nie potrzeba zapiſywać innych lekarſtw procz dążących do poſkromienia wielkiey gorączki i do ziednania wolności oddechowi. Na ten koniec:

Weź *Wody z kwiatow rumiankowych*, uncyy 4
Octu przepędzanego, uncyą 1
Oczow raczych,
Dyaſcordium, *każdego* drachmy ½
Saletry, ſkrupuł 1
Syropu maku dzikiego ile potrzeba.

Zrob mięſzaninę, ktorey choremu brać każeſz dwie łyżeczki co dwie godziny. Mimo tego trzymać go będzieſz umiarkowanie ciepło w łożku, i każeſz mu zażyć proſzek robiony z antimonium diaphoreticum, saletry czyſzczoney i kamſory, ieżeli choroba ieſt ziadliwa.

Przytrafia ſię bardzo częſto, że gdy hemorragie zwykłe w dzieciństwie ſame przez

ſię uſtaią, takowy pacyent podlega bolom głowy, oczow i uſzu, epilepſyi, frenezyi &c. W tym zdarzeniu ieżeli poſtrzeżeſz, że głowa ieſt dolegliwością dotknięta i iey naczynia rozprężone zbytkuią krwi obſitością, bardzo dobrze zrobiſz, gdy ſprowadziſz iey płynienie nozdrzami używaiąc do tego iakiego zewnętrznego ſpoſobu. Nayzwyczaynieyſzym ſpoſobem ieſt wetknąć w nos pioro, żdziobło, lub naſiekiwacza. Piiawki poſtawione w koło nozdrzy, bardzo dobry ieſzcze w tey okoliczności wyprowadzić mogą ſkutek. Gdy gwałtowna burza umyſłu nadarza płynienie krwi, wyciąga takowa hemorragia oſobnego i odmiennego ſpoſobu leczenia. Jeżeli ieſt ſkutkowana zbytecznym gniewem, udaſz ſię do proſzkow, ſaletrzanych, antiſpazmodycznych, a każeſz ie zażywać w wodzie czyſtey i zimney. Jeżeli pochodzi z troſkow, użyieſz diaphoretycznych, pomięſzanych z antyſpazmodycznemi. Przyprawy rhubarbarowe odmieniane i powtarzane, częścią ſame przez ſię, częścią z ſolami trawiącemi, przyſtoią na krwiotoki napadaiące na Oſoby kachektyczne. Jeżeli trzewia ſą zarażone ſkorbutem, przedſięweźmieſz leczenie ſamey choroby i hemorragii razem z ſerwatką, ktorey używanie częſto należy przerywać zadaniem rhubarbarum.

Nie będziemy ſię tutay zatrudniać polypami nozdrzowemi ani chorobą ich zwaną *Ozene*, ile że nam wypada o tym mowić pod artykułami dopiero wymienionemi.

Zewrzenie się ścian nozdrzowych ieſt zdarzeniem iednym z owych, o ktorych dorzeniem prawie żaden Autor nie mowił, a ktotąd prawie żaden Autor nie mowił, a ktore przeto nie mniey godne ſą naſzey uwagi. Przynieſiono do mnie dziecię bliſko lat trzy maiące, mowi P. *Heiſter* w ſwym wybornym Traktacie o Chirurgii, ktoremu oſpa źle hodowana, zraniła twarz całą, nadewſzyſtko nos i wargi, tak dalece: że nozdrza były zatkane, i że warga wyżſza podwinięta w gorę, razem ſię z niemi łączyła. Nozdrze prawe było zupełnie zaſkiepione, a lewe w takim ſciągnieniu, że w nie nie możnaby było i głowki od naymnieyſzey ſzpileczki wciſnąć; co mu tak utrudzało oddech, iż ſię co moment obawiali rodzice, aby ich dziecię nie umarło na zadławienie. Leczyłem go tym ſpoſobem.

Wyſtawiłem głowę iego naprzeciw światła; kilku oſobom przytomnym operacyi, kazałem go trzymać za nogi i za ręce, oddzieliłem potym wargę zwierzchnią od nozdrzow biſturym. Wziąłem potym biſtury mnieyſze i otworzyłem obydwie nozdrza, czym przywrocony iuż miało ſwoy ſtan naturalny. Zapuściłem ſondę, i śledziłem otworu części wyżſzych; nie znayduiąc ich doſtatecznemi, zwiękſzyłem ie; dałem nieco płynąć krwi; wſunąłem ſleytuſzek mocny w każde nozdrze; iuż to końcem zaſtanowienia hemorragii iuż końcem zapobieżenia nowemu połączeniu ſię nozdrzy. Chcąc przywrocić wargę wyżſzą do właściwego iey ſtanu, użyłem trochę ſleytuſzkow z plaſtrem i ſzmatką wąſką podłużną, ktorą uło-

żyłem pod nosem; na to wszystko poszło obwiązło przystosowane Przez klika dni w tym stanie dozwoliłem bydź rzeczom, ku schyłku onych kazałem umaczać knotki w Spirytusie wina, w przeciągu dni osmiu, otwory odemnie porobione w nosie, zdały mi się dosyć szerokie i dosyć rozwarte.

Ale matka mniemaiąc: że dziecię iey zupełnie iuż ozdrowiało, przestała wsuwać mu knotki i przynosić go do mnie; wypadło stąd, że się nozdrza tak ściesniły, iż zaledwo można było w nie wsunąć sondę. Przybyła znowu szukać moiey pomocy, otworzyłem powtornie nozdrza iak przedtym, przykazałem aby knotki wsadzano przez dni ośm; po tych upłynionych wsunałem mu do nosa dwie małe rurki ołowiane z podwinanemi brzegami, w rozmiarze, ktory mi się zdał nayprzyzwoitszy, i te rurki nosił aż do zupełnego zagoienia rany.

Tęż samę operacyą robiłem na iedney dziewczyncę, mowi daley cytowany Autor; że zaś iey przypadek z teyże samey pochodził przyczyny, nieuciekałem się do innych sposobow. W trzeciem zdarzeniu użyłem mosiężnych rureczek, bom postrzegł: że ołowiane łatwo się przygniatały i traciły figurę elliptyczną. Nieuchronnie potrzeba, aby takowe rureczki długo w nozdrzach trzymane były, inaczey mimo naywiększego rozszerzania, ściesnić się i zewrzeć mogą.

Zakończemy ten artykuł przytoczeniem zdarzeń ciekawych i interessuiących, ktore maią związek z nozdrzami, a ktorych upo-

wſzechnienie miłe będzie dla cwiczących ſię w Sztuce Lekarſkiey.

Bartholin twierdzi, w pewnym ſwym poſtrzeżeniu zapiſanym w Aktach Kopenhadzkich, iż widział i leczył pewną młodą dziewicę trapioną od czwartego roku wieku ſwego slepotą iaſną, *gutta ſerena*, ktora nozdrzami odſączała, na dzień, kilka uncyy limfy czyſtey i klarowney, ale oſtrey oraz ſłoney.

Lekarſtwa naywſkazańſze nie mogły iey uleczyć z tey brzydkiey choroby: z innych miar doſyć w doſkonałym bywała zdrowiu, gdy ten wypływ wolno odchodził; zatamowanie iego wciągało ią w ſtan utrudzenia i ſłabości.

Olaus Borrichius mowi o wypływie mieſiecznym odciekaiącym nozdrzami. Jan Piotr *Albrecht*, zapiſał w efemerydach ciekawych natury, poſtrzeżenie względem znakomitey, części muzgu, ktora zmieniwſzy ſię w otok, odciekała nozdrzami. Kładę tutay przypadek tak iak on go opiſuie.

Pewna młoda oſoba lat iedynaście maiąca, ſkarzyła ſię więcey od roku na gwałtowny bol głowy; gdy gorączka nadeſzła, Lekarz przywołany wſzelkich ruſzał ſpoſobow na przynieſienie ulgi chorey, lecz ſtarania iego nie pomyślnie przeſzły. Trzeciego dnia choroby i mnie także przyzwano, ale połączone uſiłowania nie były ſkuteczníeyſze. Gorączka zapalała ſię coraz bardziey, w miarę tego bol głowy powiękſzał ſię; nadeſzło potym gwałtowne obłąkanie umyſłu, ktore dnia piątego zmieniło

ſię w głęboki letarg: chora iuż odtąd nie mowiła, nie otwierała oczu, zgoła nic iey nie pozoſtawało procz władzy czucia ſzpilek ktoremi ią kłuło. W tym ſtanie przebyła aż do dnia 10. ktory był dniem iey śmierci; tego ſamego dnia koło godziny dziewiątey zrana, całym iey ciałem miotały poruſzenia ſpazmodyczne; po tym przypadku nozdrzami wyſzło iey kilka funtow ropy bardzo białey: prawie przy każdym wytchnięciu odſączała tey ropy blizko uncyą iednę. Ta ropa pomięſzana była z trochą cząſteczek materyi podobney do ſubſtancyi muzgu popadłey kollikwacyi czyli rozpłynieniu. Chora ſkonała pod czas tego upławu, ktory trwał ieſzcze kilka godzin po śmierci. *Wedellius* świadczy, że widział część ſubſtancyi muzgowey, niby rozpłynioney wychodzącą nozdrzami, w nowo narodzonych, epileptycznych dzieciach. *Henryk de Heer* i czterech innych medykow widzieli także, iak pewna Dama w przyſtępie wielkiey choroby, oddawała nozdrzem prawym *proceſsum mammillarem* z znakomitą częścią muzgu. Doktor *Jan Jakob Harder* przytacza przykład muzgu rozpuſzczonego aż do kſztałtu papki. *Jerzy Hannæus* piſze, że pewien chłopiec wieśniaczy gwałtem wſunąwſzy ſobie w prawe nozdrze ſłomkę, ta ſłomka łamiąc ſię, ſkutkowała w nim uczucie wielkiego bardzo łoſkotu, po ktorym naſtąpił bol mieyſcowy bardzo żywy, ktory w krotce całą głowę zaiął, i ktory ſię dopiero pod czas ſnu uśmierzył;

od owego czaſu oko prawe ſłabło zwolna, a ku końcu roku zupełnie przeſtał nań widzieć.

NOSTALGIA. (Szt: Lek:) Jeſt to rodzay fantazyi, ktora tak wielkiey nabawia żądzy cudzoziemcow wrocenia ſię do Oyczyzny; iż gdy do tego maią przeſzkody, dręczeni bywaią ſmutkiem, anorexyą, tudzież innemi ciężkiemi ſymptomatami. Noſtalgia bywa proſta, albo komplikowana, czyli z inną pomieſzana chorobą. Noſtalgia proſta ieſt owa, ktorey żadna inna choroba nie dała przyczyny; chcąc z nią walczyć pomyślnie, należy ſię udadź do lekarſtw moralnych. Uſiłuią rozerwać chorego grą, widowiſkami, promenadą; doſtarczaią mu wſzyſtkiego czego zażąda. Staraią ſię aby chodził w kompanie weſołe.. Gdy te lekarſtwa nie maią doſyć mocy, aby ziednały uleczenie, trzeba koniecznie chorego odeſłać do kraiu iego Oyczyzny, inaczey niknąłby widocznie. Takowi chorzy, prawie zawſze odzyſkuią ſiły ſkoro tylko zaczną podroż zbliżaiącą ich do kraiu urodzenia; wielu nawet w drodze ſamey zupełne odzyſkuią zdrowie. Przed nieiakim czaſem, byłem przywołany, do pewney kobiety, ktorey iak mi powiadano, zadawano iuż wſzyſtkie prawie przydatne lekarſtwa; ta kobieta była chłopianka, ktora w przeciągu trzech tygodni utraciła ſwą tuſzę, lubo iey na niczem nie ſchodziło, i lubo żyła pomiędzy ludzmi maiętnemi oraz ſobie znaiomemi; była ſmutna, ſłaba, zwątlała, nie miała żadnego apetytu, piękności ſtolicy naymnieyſzey rzeczy ią nie bawiły, a na-

wet niechciała wyniść z mieszkania swego. Domyśliłem się zaraz przyczyny iey choroby. Zacząłem z nią rozmawiać o iey kraiu, przyiaciołach, rodzicach i t. d., zdawała się odradzać: Zakazałem wyraźnie aby iey żadnego nie zadano lekarstwa; radziłem aby ią natychmiast odesłano; trzeciego dnia dopiero wyiechała z Paryża, zupełnie zdrowa.

Nostalgia komplikowana, iest nostalgia stowarzyszona z gorączką tercyanną lub inną iakiegokolwiek gatunku; za zwyczay cięższemi czyni rzeczone choroby; i zaraża ie złemi przymiotami. Gdyby nayslabsi byli takowi chorzy, gdyby mieli naywiększą gorączkę, odesłać ich należy do Rodzicow, ieżeli ich ratować pewnie chcemy.

Obydwa gatunki nostalgii, o ktorychmy mowili, naypospoliciey napadaią na młodych ludzi, ktorzy miękko będąc wychowani na łonie Familii, i po pierwszy raz woiażuiąc, doznaią złych zwrotow fortuny, lub zapadaią w choroby.

NUTRITUM UNGVENTUM. (Rz: Apt:) Jest to pewien gatunek maści ktorey kładziemy przepis:

Weź *Gleyty złótey startey na proszek*, funta ½

Octu bardzo mocnego, uncyi 8

Oliwy, funta ½

Kłucić to wszystko będziesz w moździerzu bronzowym lub mosiężnym, przestrzegaiąc abyś oliwę lał pomału raz, a drugi raz także pomału ocet, aby te materye na wzaiem sie wpoiły i należycie umięszały, i a-

byś urobił maść, ktorą zebrawszy w garnuszek lub słoiek schowasz.

Ta maść ma cnotę osuszaiącą świerźb i liszaie, rozpędza świerźbienie ciała, koi i znosi zapalenie ran, oraz ie goi.

Zamiast gleyty, można użyć bleywasu lub minium, a zamiast octu soku ziela *solanum* babki i rozchodniku.

NYCTALOPIA (Szt: Lek:) Jest to ślepota nocna. Lubo oko zdaie się nie bydź zarażone żadną dolegliwością, chory skarży się, że wśrzod dnia mierny ma wzrok, wśrzod przyćmienia się słońca mniey ieszcze, a wieczor, ani w nocy, gdy nawet Xiężyc świeci, nic wcale nie widzi.

Niezgadzaią się Autorowie na przyczynę tey choroby. Niektorzy przypisuią tę dolegliwość, uspobobieniu ktorego się dorozumiewaią w oku, do oświecenia się lub zaćmienia, podług natury waporow atmosfery rozrzedzonych przez działanie słońca, lub zgęstnionych przez chłod wieczora: Uważaią przez analogią, że uryna klaruie się i staie mętną, podług stopnia zimna lub ciepła, na ktore iest wystawiona. W zdarzeniu ślepoty o ktorey mowa, podług Autora wyłożonego zdania, przytomność słońca oświeca humory oka, a iego nieprzytomność wprawiaiąc ie w zgęstnienie, nabawia nieprzezroczystości.

Inny znowu naznacza siedlisko tey choroby szczegolney w nerwie optycznym, ile że w oku chorego nie daie się postrzegać żadna mgła, żadne oczywiste lub widome zaćmienie.

Wiele utrzymuie, iż rzeczona choroba ztąd pochodzi: że włokna błony siatkowey maią mało tęgości, lub że w koło nich obelgnął iaki humor lipki, ktory zmnieyfza ich czułość. W pierwszym zdarzeniu mowią nyctalopia iest nie uleczona; takowa trafia się Starcom, a za zwyczay bywa zastarzała. W drugim przypadku, ponieważ napadadź zwykła na młodych i bywa świeżą, bardzo ią dobrze uleczyć można.

Kto chce leczyć osobę rażoną nyctalopią, zaczyna od lekarstw ogolnych; przepisuie choremu tryb dokładny; każe go raz lub dwa razy purgować i krew puścić. Wizykatorye, apertury, zawłoki, były często z naywiększą pomyślnością użyte. *Maître Jean* radzi aby choremu naznaczyć używanie tyzanny następuiącey:

Weź *Salsaparelli*,	uncyą 1
Chiny,	uncyi ½
Wody pospolitey,	kwart 2

Skoro te rośliny wymoczone i wywarzone będą w wòdzie, aż do zmnieyszenia części czwartey, przecedzisz tyzannę a chory zażyie iey dwie szklanki rano i tyleż wieczor. To zażywanie trwać będzie przez tygodni dwa lub trzy. Pan *Gendron* radzi w tymże samym czasie polewanie oka i kąpanie go, nad parą wymoczenia kwiatow rumienia i kommonicy w wodzie pospolitey, ktorego parę należycie gorąco chory powinien przyimować do oka dwa razy na dzień;

a ſkoro tylko gorącość iego przeydzie w ſtan letności, powinien ſobie nim oczy przemywać; potym zamiaſt przemywania powinien oczy wyſtawiać, na dym burſztynu w proſzku rzuconego na bardzo małe żarzące ſię węgle. I tym za zwyczay kończy ſię leczenie.

Znayduiemy iedno poſtrzeżenie w efemerydach ciekawych natury, ktore ma za cel uleczenie nyctalopii zdarzoney po zlężeniu. Pewna kobieta komplexyi delikatney, w pierwſzym zlężeniu bardzo pracowitym, była rażona nyctalopią tak dalece, że we dnie widziała bardzo dobrze, wieczor bardzo mało, a w nocy wcale nic. Radzono iey, aby przez kilka dni przed obiadem ziadała wątrobkę węgorza; w przeciągu mieſiąca używanie tego lekarſtwa, zupełnie ią uzdrowiło

NIMFY. (Anat:) Są to dwa fałdy ſkory umieſzczone przy dwoch brzegach części wyżſzey fałdu niewieściego, pod wielkiemi wargami: Dano im to nazwiſko bo mniemano, że ſłużyły do kierowania wypływu urynnego, a funkcyą tę przyrownano do owey, ktorą Poeci przypiſywali Nimfom maiącym ſtraż i dozor nad wodami.

Anatomicy poſtrzegli, że nimfy ſą ſubſtancyą gąbkowatą, przeſianą gruczołkami, ktorych kilkunaſtu okiem doyrzeć można, tudzież że dość ſą podobne ſwym kſztałtem i kołorem do grzebienia koguciego. Położenie ich ieſt ukośne, a wyżſze, ich końce bardzo zbliżone. Większą maią rozległość

pomiędzy końcami dolnemi, kolor ich nie w każdym życia wieku bywa iednakowy. U młodych dziewic są rumiane i czerwone, ciemnieią potym i więdną u kobiet podeszłych, a nadewszystko u owych ktore miały dzieci. W młodości tak są tęgie, że uryna wychodząc robi łoskot podobny do świstu.

Wielkość nimf bardzo odmienna bywa: czasami iedna nimfa rozleglejsza bywa od drugiey: w Europie pospolicie przykryte bywaią wielkiemi wargami; ale w Afryce, tudzież w innych pewnych Narodach, iako to w osiadłych koło rzeki *Benin*, wzrastaią tak znacznie, iżby przeszkadzały do sprawy małżeńskiey, gdyby ie nie ucinano.

Te części odbieraią krew z arteryi i żył wstydliwych; ich nerwy pochodzą z nerwow międzyżebrnych.

Wielu tego iest zdania, że służą do tego aby niedopuszczały wschodu powietrza do pochwy maciczney i uretry.

NIMPHOMANIA znaczy zacieczenie czyli roziątrzenie macicy. *Patrz* ROZIĄTRZENIE MACICY.

NIMPHOTOMIA. (Chir:) Jest to operacya Felczerska przez ktorą ucinaią po kawałku nimfy, gdy się tak wzrostem przedłużą iżby przeszkadzały w chodzeniu lub w sprawie łożowey. Chirurgowie Europeyscy bardzo ią rzadką praktykuią; ale w Afryce iest tak pospolita, że umyślną do tego professyą ustanowiono. Ci operatorowie chodzą po ulicy krzycząc: *Ktora chce bydź oberżniętą.*

Chcąc czynić operacyą nimfotomii, kłada niewiaſtę na ſtole lub łożku, a rozwarłſzy wielkie wargi, biorą pomiędzy palec wielki i drugi nimfę, ktorey zbyteczny nadroſtek ucinaią nożyczkami, daiąc baczność, aby naſada iey mocno była ściśniona palcami lub obcężkami; toż i z rowną oſtrożnością robią z drugiey ſtrony. Bardzo wiele na tym zależy, aby ich nie ucinać bliſko korzenia i aby iedney nie przyciąć więcey iak drugiey; bo iak poſtrzegaią bardzo rozſądnie Autorowie Dykcyonarza Chirurgicznego wydanego 1768.; poniewaź ten ieſt użytek nimf, że ſwym rozciągnieniem ſię, uſpoſabiaią otwor pachwy maciczney do rozciągnienia ſię w zlężeniu, to rozciągnienie nie mogłoby bydź uſkutkowane. gdyby rzeczone części były zupełnie odcięte. Uczyniwſzy te oberżnięcie, okrywaią ranę fleytuſzkiem zmaczanym w wodzie hałunowey, potym przykładaią na to ſzmatki, z okienkami to ieſt z dziurkami, wſzyſtko to powinien przytrzymywać bandaż czyli obwiąſło w T. tak robione, iżby nie przeſzkadzało ani uryny ani odchodow gnoynych wyiściu. Rana ta goi ſię iak w wſzelkich innych okolicznościach. U *Solingena* w obſerwacyi 80. o chorobach niewieścich, znayduiemy przypadek, w ktorym zmartwiałość nimf, przymuſiła do oberżnienia onych.

O. O.

OBMYWANIE. (Mat: Lek:) Jeſt to nieiaki gatunek kąpieli momentalney, ktorą zo-

wią Lekarze po łacinie *lotio*. Kąpiel takowa mocno ſię zbliża do naparzania.

OBMYWANIE ANODYNNE.

Weź *Spirytuſu wina*, uncyi 6
Cukru Saturna, drachmę 1

Zmięſzay na obmywanie.

OBMYWANIE PRZECIWZGNILIZNIE.

Weź *Liści piołunkowych*, garści 2

Każ warzyć w doſtateczney ilości wody morſkiey, i tym obmyway części gangrenowate.

OBMYWANIE OSUSZAIĄCE

Weź *Wody wapienney*, funta $\frac{1}{2}$
Kwiatu ſiarki, drachm 2
Soli Saturna, ſkrupuły 2

Zmięſzay.

OBMYWANIE NA ODMROZENIE.

Weź *Gorzałki*, funta $\frac{1}{2}$
Soli Ammoniaku,
Kamfory, *każdego* drachm 2

Zmięſzay, każ obmywać tym.

OBMYWANIE ROZWIĘZUIĄCE.

Weź *Mydła białego*, uncyi 4

Roztop czyli rozpuść w dostateczney ilości wodki tęgiey.

OBMYWANIE WZMACNIAIĄCE

Weź *Mirry czerwoney*,	uncyi	½
Masłyxu,	drachm	2
Kwiatkow lewandy,	garść	1

Każ warzyć w czterech funtach wina dobrego, abyś obmywał części ktore pedogra napastowała i osłabiła.

OBROSTNICA czyli Balsam Peruwianski (Bot:) Jest to roślina ktorą pielęgnuią w ogrodach; pręcia nasienne podnoszące się z kielicha każdego kwiatka, zmieniaią się w torbeczki twarde, z ktorych każda zawiera dwa lub trzy ziarnka, żołte, pachniące i zaokrąglone. Z pachwiczek listkow wyższych, wychodzą długie ogonki ktore unoszą na sobie kłoski czyli rowniaaki kwiatkow, miękkawych, iasno niebieskie, roztaczaiące aromatyczną wonią. Jey listki rodzą się na przemiany, po trzy razem na iednym długim ogonku; są koloru blado zielonego, gładkie, w koło wyrzynane w ząbki. Listki ku końcu spodnim rośliny będące, są okrągleysze, krotsze, a listki wyższe są dłuższe i spiczastsze. Łodyga obrostnicy wysoka bywa na łokieć natu-

ralny; ieft profta, cienka, lafkowana czyli nieco fugowana, pufta wewnątrz i gałęzifta prawie zaraz od korzenia. Korzeń ma biały otoczony trochą włokienek.

W Sztuce Lekarfkiey używaią i liści i kwiatow tey rośliny. Sciera, trawi i ufpokaia bole oraz goi rany. W napoie ranne kładą ią wraz z innemi rannemi roślinami. Zewnętrznie używana bywa przymięfzana do wywarzeń i naparzań rannych. Mowi wielu że ta roślinna wyfufzona i wfypana między fzaty, broni ie od molow.

OBSERWACYA. (Szt: Lek:) Jeft znaiomość odmiany fizyczney, ktorą poftrzegamy za pomocą zmyflow. Sztuka Lekarfka ieft corą czafu i obferwacyi. Epokę iey można uftanowić obok z Epoką pierwfzych potrzeb człowieka. Z początku wolnym poftępowała krokiem, a niebeśpieczeńftwo chorob, wznieciło induftryą czyli przemyfł człowieka do fzukania fpofobow zapobieżenia fmutnym ich fkutkom. Natchnienie, inftynkt naturalny, los nawet fkłoniły człowieka do używania lekarftw, ktore nayprzod zabierano z Kroleftwa roślinnego; fkutki onych podftrzegano z naywiękfzą dokładnością. Jeżeli pomyślność wieńczyła tę doświadczenia, naturalną konfekwencyą, też fame lekarftwa przepifywali obferwatorowie tyle razy, ile razy rozum ich odkrywał iakie podobieńftwo między uleczoną i maiącą fię leczyć chorobą. Te pierwfze grunta Sztuki Lekarfkiey zafadzone na doświadczeniu i obferwacyi, wzmacniały fię

coraz bardziey w pomiar ludzi poświęcaią-
cych ſię temu przedmiotowi, do ktorego
dorzucili właſne ſwoie wynalazki zbogaco-
ne i poparte wynalazkami poprzednikow.
Wyſtawianie chorych na ulicę i rynki, w tym
zamiarze, aby ieżeli ktory z przechodzą-
cych iuż był rażony podobną chorobą, nau-
czył ich lekarſtw, ktoremi ſam był uleczony,
przyśpieſzyło znacznie poſtępki Sztuki Le-
karſkiey. Składano w Kościołach Wyſpy
Cos i Egiptu, przepiſy Lekarſtw wraz z
wytknięciem choroby. Te poſtrzeżenia
wiernie dochowane w kościele Eſkulapiuſza
zebrał w iedno *Hipokrates*. Ten wielki
człowiek urodzony z geniuſzem obſerwa-
tora, uczył ſię natury i ſpoſobow, ktorych
używa bez pomocy ſztuki, aby ſama przez
ſię oſwobodziła ſię z chorob, ktore ią dręę-
czą. Z iey działania wyciągał ważne i nie-
zawodne światła, końcem ziednania ulgi
choremu w podobnych przypadkach, i koń-
cem przyśpieſzenia, początkow prawdzi-
wey Medyki Tym ſpoſobem w pierwſzey i
3ciey xiędze ſwych Epidemicznych przeſtał
na nauczeniu nas ſtanu i konſtytucyi chorego,
na wytknięciu ſkutkow ſymptomatow, w
tym rozmiarze w iakim ſię pokazywały w
biegu choroby, oraz na pokazaniu ich ſkut-
kow. Ta pewna i niezawodna droga do do-
prowadzenia Lekarſkiey Nauki, aż na oſta-
tni ſtopień doſkonałości, wkrotce zaniedba-
na była; medyka przenieſiona zoſtała do
ſzkoł niektorych Filozofow, ktorzy ſtracili
z wzroku prawdziwe iey *principia*; a na ich
mieyſce wprowadzili ſpekuły wraz z wy-

krętnemi rozumowaniami. W tym położeniu Sztuka Lekarska została poruczona liczbie nieskończoney błędow ktore ią zupełnie zaćmiły. Byłaby zupełnie wpadła w dawną i pierwiastkową czczość swoią, z ktorey ią obserwacya wyciągnęła, gdyby się w niey empiryzm nie ćwiczył. Mimo tych nieprzyiaźnych kolei; ktore często iey po-stać zmieniały, można zapewnić, że odkąd Lekarze zaczęli bydź powodowani zdrową fizyką, odkąd wolnym krokiem szli za naturą, podstrzegaiąc ią bacznie, sztuka Lekarska odzyskała swoią świetność, a nawet została zbogaconą nowemi wiadomościami. Z tych uwag każdy pozna, iak istotną iest rzeczą i iak nieuchronnie potrzebną do wydoskonalenia tey nauki zbawienney, aby ci, ktorzy się Medyce poświęcaią, maxymy rozumomowania i postępowania swego czerpali w nauce Natury.

Obserwować nie iest to iedno co tylko widzieć: iest to uczyć się phenomenow widzialnych choroby, odzierać ich ze wszystkich okoliczności obcych, kombinować na wzaiem, znosić z obserwacyami starych Lekarzy i z tego urobić sobie rachubę dowodliwości, ktora nieco innego iest tylko obraz chorob i sposobow leczenia onych. Nie na tym tylko polega własność dobrego Obserwatora, aby miał oczy w ciele, ale że tak rzekę, potrzeba mu mieć nadto oczy w duszy. Chcę mowić tutay o owym instynkcie, ktorego nabywa człowiek rzetelnie przykładaiący się; iest to użycie swobodne w zwyż namienionego kałkułu dowodliwości,

ktore go właśnie wrożkiem przy łożu chorych czyni. Starożytni Empirycy, sprzysieżeni nieprzyiaciele Teoryi, mieli epilogism, ktory iest władzą postrzegania w ciałach własności ukrytych przed okiem nieprzebiegłym. Czasow naszych nawet widziemy Lekarzy wytrawionych praktyką, ktorzy rzut oka maią tak dokładny, iż spoyrzawszy na twarz chorego, daią pewny prognostyk o iego stanie. Dzieła *Hipokratesa* są szczerym natasowaniem obserwacyi; ten nieśmiertelny Lekarz, daie nam rozsądne przepisy, jakim ie sposobem czynić należy. *Respicere igitur oportet & regionem & tempestatem & aetatem.*

Valsava, *Bonnet*, *Morgagni*, Pan *Lieutaud*, dali nam ogromne zbiory obserwacyi względem przypatrywania się anatomicznego trupom. *Baillon*, *Sennert*, *Rivière*, *Hofmann*, przesłali nam obserwacye, ktore są rzetelnemi opisami zdarzonych przypadkow, a zatym muszą rzucać wielkie światło na sztukę Lekarską, muszą przyśpieszać iey postępkow,

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE. Są to uwagi czynione nad konstytucyą rozmaitych por roku, nad ich umiarkowaniem, ciepłem, zimnem i rozmaitemi odmianami; nad wieiącemi wiatrami i rozmaitym kierunkiem ich powiewu. Używaią do tego Barometru. Termometru, i Hydrometru. Naypierwszy *Hipokrates* dał nam takowe obserwacye w swey xiażce *de morbis popularibus.*

OBSTRUKCYA. *Obstructio* tak nazywaią Lekarze zatkanie kanału lub naczynia ia-

kiegokolwiek w ciele. My mowić będziemy o tey ſtraſzliwey w ſwych ſkutkach chorobie w Art: poźnieyſzym pod Literą Z. ZATKANIE.

OBIEZYSWIAT. DZWONKI. (Bot:) Z pomiędzy rozmaitych gatunkow *obieżyświata*, dwoch tylko naſtępuiących używaią w Sztuce Lekarſkiey.

1 OBIEŻYŚWIAT roczny czyli prawdziwy *perfoliata vulgatiſſima ſive annenſis. Buplevrum perfoliatum, rotundi folium annuum.* Kwiatki tey rośliny rodzą ſię na wierzchołku gałęzi, pokazuią ſię w Czerwcu i Lipcu, ſą żołte, każdy powſtaie z pięciu liſteczkow rozłożonych w rożyczkę; po nich naſtępuią naſionka w pary połączone, obdłużne, laſkowane i czarniawe. Liścia ich oſadzone ſą na przemiany, proſte, iaykowate, żyłkowate, koloru ciemno zielonego, ſmaku oſtrego. Roślina ta wydaie iednę tylko łodygę wyſoką bliſko na poł łokcia, cięką, tęgą, okrągłą, puſtą wewnątrz, zapachu trochę aromatycznego, i ktorey wonia po złamaniu uderza w nos. Korzeń iey ieſt gruby iak palec, biały, drzewiſty, włoknowaty, ſmaku ſłodkiego, ktory ſię zbliża do ſmaku repontyki.

OBIEŻYŚWIAT rośnie na polach wśrzod zboż i winnic; ma cnotę ranną i ſtężaiącą; wywarzenie całey rośliny, lub liścia iey ſtarte na proſzék, zadawane bywaią tym, ktorzy iakim upadkiem albo gwałtownym, zerwali iakie naczynie w ſwym ciele. Mowią że tym ſpoſobem zażyta ieſt ieſzcze bardzo dobra przeciwko kile. Każąc ią gotować w winie z korzeniem bobowym, robią

kataplazm bardzo zachwalony na usunięcia ruptury. *Pauli* twierdzi: że kataplazmy robione z obieżyświata, kosmaczku, żabich gronkow ziela, babki i mchu śliwy dzikiey, warzone w winie ordynaryinym, wybornym są lekarstwem, na kiłe pępkową. *Dodoneusz* mowi, że te same kataplazmy rozpędzaią wole; inny Autor twierdzi, że niszczą exostozy.

2. Obieżyświat długorodny: *buplevrum foliô subrotundo, sive vulgatissimum. Auricula leporis umbellâ luteâ*, ucho zaiącze. Jest to roślina rosnąca pomiędzy krzakami w podłuż płotow. Kwiaty iey są żołtawe dosyć podobne do kwiatow kopru; po nich następuią nasionka obdłużne, dosyć podobne do nasionek pietruszki, laskowawane i popielate; smaku ostrego. Liścia iey są wązkie i żyłkowate, maiące ksztalt ucha zaieczego wyciągnionego. Łodyga miewa niekiedy łokieć wysokości, niekiedy bywa czerwonawa, niekiedy zielonawa Korzeń iest mały pomarszczony, zielonawy, włoknisty i smaku ostrego

Liście tey rośliny uchodzą za maiące cnotę ścieraiącą, osuszaiącą i ranną: Nasionka iey są rozwalniaiące, pędzą poty i uryny; żute w ustach skutkuią wypływ śliny.

OBRZEZEK. *Præputium.* (Anat:) To nazwisko daią przedłużeniu powłok prącia, ktore okrywa gałkę w kształcie kapturka. Błona wewnętrzna, mowią Autorowie Dykcyonarza Anatomicznego, wspołkuie z o-

wą ktora okrywa gałkę: ieſt bardzo cienka i upoſażona małemi gruczołkami, ktore ſączą pewny rozciek przeznaczony do oślizżania obrzeżka, aby gałka mogła ſię łatwiey odkrywać.

Niektorzy męſzczyzni maią obrzeżek bardzo przedłużony, co ieſt wadą właściwą wſzyſtkim mieſzkańcom kraiow ciepłych. Są także męſzczyzni bardzo krotkiego obrzeżka. I tacy prawie zawſze maią odkrytą gałkę.

Nie będziemy tutay mowić o Phimoſis i Paraphimoſis. na ktore możnaby ſię zapatrywać iak na choroby obrzeżka. Odſyłamy Czytelnika do tych dwoch artykułow pod literą P.

Niekiedy zbierać ſię zwykła doſyć znaczna ilość rozcieku niby mydlaſtego pomiędzy obrzeżkiem i wieńcem czyli koroną gałki, ktora gdy ſię grzeie ſkutkuie małe wrzodziki w rzeczonych częściach. Gdy ſię to przytrafi należy wſtrzykiwać wodę ięczmienną lub wodę świeżą, gdy chory nie chce udadź ſię do likworu ściéraiącego.

OBWIĄSŁO czyli BANDAŻ. (Chir:) Obwiąſła czyli Bandaże ſą w Chirurgii wielkiemi ratowania cierpiących ludzi śrzodkami. A nawet zdarzaią ſię takowe przypadki, w ktorych obwiąſła ſą iedynym ſpoſobem zachowania przy życiu ſkaleczonego. Nikt nie może bydź tak ciemnym, aby nie wiedział że nieuchronnie ich używać trzeba końcem utrzymania kości połamanych lub wytkniętych, że ſię bez nich żadną miarą nie obeydzie, w przykładaniu lekarſtw przyzwoitych namię-

na mieyſca odciętych części, na zaſtanowienie hemorragii, na utrzymanie kił czyli ruptur albo uſunień trzewiow. &c.

Materyą Bandażow ſą, płotna, ſkora, rzemień, moſiądz lub ſtal, tutay mowić tylko będziemy o obwiąſłach robionych z płotna, o innych w poźnieyſzych i poprzedzaiących Artykułach Dykcyonarza.

Obwiąsła dzielą na powſzechne i właściwe, na proſte i ſkładane. Bandaże czyli obwiąſła powſzechne zowią owe, ktore mogą bydź przyłożone na kilka części ciała. Obwiąſła ſzczegolne iedney tylko części ciała przyſtoią.

Obwiąsło proſte, z iednego tylko kawałka płotna robione bywa, bez dodatku wſzelkiego innych ſztuk; obwiąſło ſkładane powſtaie z kilku kawałkow płotna w iedno połączonych.

Dzielą ieſzcze bandaże 1. *na utrzymuiące* gdy ſą przeznaczone do utrzymywania plaſtrow na części. 2. *na łączące* gdy zamieniony w ich użyciu od Chirurga cel ieſt ſamo połączenie ciała rozdartego, w ranie. 3. Nazywaią owe bandaże *rozdzielaiące* w ktorych użyciu zamierzaią ſobie, dwie części iakowe ciała, wſpolnym utrzymać oddziale czyli rozłączeniu.

Obwiąsło proſte może bydź przyſtoſowane do ciała czterema rożnemi ſpoſobami. Mowią, że bandaż ieſt *koliſty*, gdy każde iego okręcanie pada w proſt i rowno na okręcanie poprzedzaiące; idzie obwiąſło w wężo-

wnicę, gdy w linią wężownicy, spuszcza się na doł lub idzie w gorę, tak iednak: że okręcenią spodniego trzecią tylko część postrzega oko. Nazywa się obwiąsło *czołgaiącym* gdy te okręcania w wężownicę idące są większe, tak iż brzegi każdego okręcenia dotykaią się w każdey kolei. Nakoniec mowią Chirurgowie, że obwiąsło iest *przewrocone* gdy go potrzeba fałdować lub przewiiać, aby dobrze do części przyległo.

Chirurg nigdy nie może nadto dawać baczności w przywiianiu bandażr. W tey to okoliczności naypewnieyszego powinien się spodziewać wyroku o swoiey zręczności, biegłości i o swym ochędostwie. Od tey to nayczęściey okoliczności zależy iego wziętość lub upadek iego sławy. Bywaią iednak zdarzenia, gdzie sam mechanizm nie przyniosłby żadnego śrzodku, gdyby był pozbawiony pomocy przemysłu. W samey rzeczy lubo mamy nie przeliczone mnostwo obwiąseł wynalezionych końcem zapobieżenia pospolitym trafom, pierwsi iednak tych bandażow wznależcy, nie mogli żadnym sposobem, przeniknąć wszystkich okoliczności. Są za tym i takowe, w ktorych Chirurg powinien szukać sposobu ratowania w przebiegłości swoiey, a w ktorych na nic mu się nie przyda wyobrażenie naydokładnieysze wszystkich przed nim używanych obwiąseł. Musi natychmiast wynaydować nowe przystosowane ściśle do nowego trafu.

Jako nigdy nie należy ściskać mocno obwiąseł, tak nieuchronnie strzedz się zbytecznego onych rozwolnienia. Gdybyś ści-

ſnął mocno, wkrotce zobaczyłbyś znacznie wzdymaiącą ſię część, ſtałaby ſiną i wyſtawiłbyś ſię na niebeſpieczeńſtwo ściągnienia do niey gangreny: nabrzmiałość albo nadbiegłość i bol części pod bandażem to ieſt niżey iego będących, ſą znakami po ktorych zawſze niezawodnie poznać możeſz, że obwiąſło nadto zacieśnione

Przeciwnie, gdy mała tylko widzieć ſię daie nabrzmiałość, i gdy łatwo palec wſunąć możeſz pomiędzy ciało a obwiąſło, bez wſzelkiey nieprzyzwoitości można go nieco przyciągnąć.

Gdy chceſz przyłożyć obwiąſło z iedney ſztuki głowney złożone, naprzykład po puſzczeniu krwi z nogi, maſz trzy lub cztery razy okręcić koło goleni, niż zacznieſz na mieyſcu rany formować obwiąſło; a tym ſamym zaradziſz temu, aby ſię nie uſuwało.

Inaczey poſtąpić należy, gdy obwiąſło ieſt złożone w dwa kłęby: maſz zacząć od przyłożenia go przez ſam śrzodek, a potym końce dwa przerzucać z ręki do ręki, podług wymagania okoliczności.

Bandaże przykładane na wybicia lub złamania nigdy ſuche bydź nie powinny; maczay ich zawſze w winie ciepłym, w wodzie kamforowaney lub w oxykracie.

W odeymowaniu obwiąſeł trzeba ieſzcze dać mocną baczność na to, ieżeli obwiąſło nie przylgnęło do rany; gdyby przywrzało, potrzeba go napuścić dobrze wodą ciepłą, winem, albo wodką kamforowaną, aby oſzczędzić choremu bolu i roziątrzenia, ktorego niezręczność lub nieczuła i

dzika ręka nabawia gwałtem oddzieraiąc od rany przywrzałe do niey chusty.

Otoż takie są uwagi ogolne, ktoreśmy mieli uczynić nad użyciem bandażow czyli obwiąseł i obeyś. iem się z niemi. W artykule każdey z osobna choroby, na ktorą przystoią bandaże, znaydzie czytelnik dokładnieyszy onych opis. Porządek ten zdał nam się naturalnieyszy i wygodnieyszy nad ow, ktory długim szeregiem opisuie w szczegolności wszystkie gatunki obwiąseł.

OCET (Diet: i Szt: Lek:) Prawie nikogo nie ma, ktoryby nie wiedział, że ocet iest skutkiem drugiego czyli powtornego kisienia, albo powtorney fermentacyi wina. Używaią go bardzo często do zaprawy ryb, mięsiw, legumin, iarżyn &c. gdy używany iest miernie temperuie zburzenie się żołci, i przywraca siły żołądkowi.

Wszyscy Lekarze zgadzaią się na to, że iest zdolny do wstrzymania wymiotow, czkawki, krwiotokow, że się przeciwi zgniliznie i że bardzo iest zdrowym oraz zbawiennym w czasie morowego powietrza. Dobry ocet wina uważaią i słusznie, iak wyborne chłodzące: uskramia pragnienie, pomaga odsączeniu uryn; tamuie zbyteczne poty i biegunkę. Wielu zalecaią go w gorączkach zgniłych. Ten kwas, mowi *Sylvius de Leboe* iest bardzo zdolny do zapobieżenia chorobom epidemicznym. Wielki *Boerchave* uważa go w charkterze likworu barzo pożytecznego żyiącym w obozach. Pospolicie przyznaią ieszcze octowi własność zmnieyszania tuszy, a w zamiarze otrzymania te-

go ſkutku, niektore niewiaſty boiąc ſię, aby zbyt nie utyły, alboli też chcąc zmnieyſzyć ogromne brzemię ciała, ktore iuż dźwigaią, bardzo częſto używaią octu; nieſzczęściem iednak dla nich, to używanie prawie zawſze ieſt im ſzkodliwe, i nabawia ie częſtokroć rozlicznych dolegliwości, a nie umnieyſza rozległey maſſy ciała; a przynaymniey, ieżeli za czaſem chudnieią to z przyczyny chorob znakomitych, ſkutkowanych nayprzody złemi wrażeniami kwaſu octowego na części ſtałe, i przez nieład, ktory zbyt obſite tego kwaſu używanie rzuciło w maſſę rozciekow ciała.

Przepiſuią ocet albo ſam, albo w wodzie, albo mięſzany z miodem praśnym. Doza octu dyſtyllowanego ieſt połowa dozy octu poſpolitego. Nie wierzemy iednak, aby miał mieć więcey cnoty. Każdemu wiadomo, że mięſzanina wody i octu robi ow likwor, ktory nazywaią *Oxykratem*, *Oxykrat* zaś robi ſię mięſzaiąc uncyą octu do każdego funta wody. Podſtawiaiąc mocny ocet pod nozdrze oſob zapadłych na ſynkope, można ie czaſem wyciągnąć z tak opłakanego ſtanu. Pan *Lieutaud* oſtrzega nas, że ocet pomyślniey niekiedy udaie ſię niż ſol Angielſka i ſpirytus ſoli ammoniaku, w rozpędzaniu przyſtępow dolegliwości maciczney i waporyczney. Leiąc na rozpalone żelazo ocet, i dym ten, czyli raczey tę parę roznoſząc po pokoiach, czyściſz powietrze. Ta para ma ieſzcze moc rozwiązuiącą i rozrzedzaiącą, i częſto pomyślnie używana bywa przeciwko nadbiegłościom ſkirowatym,

byleby ie wprzod odmiękczono doſtatecznie przyłożeniem lekarſtw w takowym zdarzeniu przydatnych. Płynienie krwi noſem zaſtanowiſz, gdy głowę i worek moſzny okryieſz chuſtami maczanemi w octcie. Toż ſamo przyłożenie na niżſzą przeſtrzeń brzucha, poſkromi utraty niewieście. Ocet ieſt ieſzce położony w liczbie odpornych nayſkutecznieyſzych; ale za zwyczay w takowych zdarzeniach przekładać zwykli używanie oxykratu, ktory w zamiarze użycia zewnętrznego, ſkłada ſię z dwoch lub trzech uncyy octu do każdego funta wody; i tym to ſpoſobem robią ſię: naparzania, gargaryzmy, enemy. Mocząc w octcie roże czerwone, kwiaty bzowe, liścia rutki, cebulę zamorſką &c. robią octy rożany, ruciany, ſcillityczny &c.

Lubo ocet ma wiele przymiotow, ktore go czynią zalecenia godnym, ztym wſzyſtkim używanie iego nie wſzyſtkim ludzióm przyſtoi. Starcy, melancholicy, oſoby chude i trapione kaſzlem dobrze uczynią, gdy ſię od niego wſtrzymaią. Poſtrzeżono że ocet używany zbytecznie mocno kłuie w żołądek, kiſzki, i nagaba rodzay części nerwowych. Wiele oſob, końcem podwyżſzenią mocy i tęgości octu, lub końcem ziednania mu woni przyiemney, moczą w nim gozdziki ogrodowe, kwiaty pomarańczowe, czoſnkowe, toruniowe, poziomki i maliny, &c.

Ocet Saturna, tak częſto brany do zewnętrznego użycia, uważany ieſt iako chłodzący, odporny i piękrzący; robi ſię rozpuſzczaiąc bleywas w octcie dyſtyllowanym i

zoſtawuiąc wſzyſtko w dyſtyllacyi w popiele lub w piaſku ciepłym, przez dni trzy. Bleywas traci ſwoią farbę przez roſpuſzczenie, ale gdy wpuściſz kilka kropli tego rozpuſzczenia w ſzklankę wody, woda bieleie natychmiaſt, i dla tego to ſkutku nazwano także tę przyprawę octem panieńſkim.

Wiadoma ieſt doſyć powſzechnie hiſtorya octu czterech złodzieiow, ktorego wkrotce damy przepis. Czterech oſzuſtow maiąc żywą chęć zbogacenia ſię, udecydowali między ſobą, iż do tego nie mogą lepſzego wynaleść ſpoſobu, iak gdy ſię na poſługę rażonych morowym powietrzem poświęcą; żeby ſię zaś zachowali od zarazy, poſtanowili pić łyżkę iednę codzień z rana naczczo octu, wynalezionego przez ſiebie, i ktory noſi dotąd ich nazwiſko. Jeden z nich będąc ſchwytany i ſkazany na ſzubienicę, proſił o darowanie życia, obiecuiąc powſzechności użyczyć ſekretu robienia tego antydotu. Uwolniony od śmierci takowy dał onego przepis:

OCET CZTERECH ZŁODZIEIOW.

Weź *Octu białego*, . kwart 2

Każ w tym moczyć cztery uncye czoſnku pokraianego w małe kawałeczki.

Doday do tego:

Smrodzieńca,	uncyą 1
Korzonkow Gentianny,	uncyy 2
Mitrydatu,	uncyą 1
Ziarek iałowcowych, garść.	1

Poſtaw wſzyſtko razem w popiele ciepłym lub na ſłońcu, i trzymay tam godzin 24. w naczyniu mocno zatkanym.

Rozley potym w butelki przecedziwſzy i wyciſnąwſzy należycie. Schoway do używania w dozie łyżki iedney zrana naczczo.

Weź *Koperwaſu*,	drachm 2
Rutki,	garść 1
Octu dyſtyllowanego,	funt 1

Mocz rutkę w octcie przez dzień ieden. Przecedź potym likwor, i wrzuć koperwas ſtarty na proſzek.

Potrzeba będzie lać ten likwor na cegły rozpalone mocno i nim kadzić w pokoiach końcem odpędzenia złego powietrza pod czas zarazy morowey.

Weź *Korzonkow cytwaru*,	
Dzięglu, *każdego*	uncyą 1
Jagodek iałowcowych,	uncyy 2
Liści ruciany ch,	garści 3
Naylepſzego octu,	funtow 3

Każ wſzyſtko moczyć razem i przecedź likwor wyciſkaiąc należycie. Używaią tego likworu pod czas morowego powietrza do płukania gardła i do kadzenia iego parą w pokoiach.

OCHRANIAIĄCE Lekarſtwo. Tak nazywaią Chirurgowie lekarſtwa mieyſcowe, ktore przykładaią na ranę, wrzod, wkoło nadbiegłości &c. końcem uſpokoienia bolu, końcem zapobieżenia ſkładowi humorow,

zaſtanowienia ich płynienia, końcem w reſzcie oſłonienia części obrażoney od zbyt mocney impreſſyi powietrza. To lekarſtwo przykłada ſię w kſztałcie linimentu czyli ſmarowidła, lub w kſztałcie maści, naparzania, plaſtru, kataplazmu i t. d. Takiemi mieyſcowemi ſą: Cerat Galena, plaſter bleywaſowy, Norembergſki; ſok ſałaty, portulaki, babki, pſinek, ſzczawiu, wielkiego rozchodnika, ſame przez ſię lub zaoſtrzone nieco trochą gorzałki, wody czyli wodki ranney, takim ieſzcze lekarſtwem ieſt oxykrat.

OCHRANIAIĄCE *dla koni.* U koni nie może bydź przyłożone *defenſivum* czyli ochraniaiące tylko na nogi, końcem zapobieżenia, aby materya ciekąca nie rozchodziła ſię po ſierci lub nie padała na zdrowe mieyſca. Właściwie mowiąc takie ochraniaiące ieſt ściągaiącym.

Weź *Octu*,
Sadz kominowych,
Białek iaia ileć ſię ſpodoba.

Ubiy białka iay, i zmieſzay wſzyſtko do ſtężałości papki, i używay do ſmarowania piorami.

OCHWAT (Szt: Hod: Byd:) Ochwat tym ieſt u koni, czym exoſtoza u ludzi, ieſt to nadbiegłość wyroſtku koſtnego, ktory ſię znayduie w części poboczney, wewnętrzney i wyżſzey kości goleniowey. Prawie wſzyſcy konowałowie uznali trzy gatunki ochwatu, to ieſt *ochwat ſuchy*, *ochwat wołowy*, *ochwat*

głąbiasty czyli twardo-skory. Daią nazwisko ochwatu suchego ruchowi konwulsyynemu i nagłemu nogi rażoney; nazywaia ochwatem wołowym nadbiegłość kościstą, podobną do nadbiegłości, ktora się znayduie na kolanie rzeczonego czwornoga. Nakoniec pod nazwiskiem ochwatu głąbiastego czyli twardoskorego wyrażaią nadbiegłość substancyi kościstey. Panowie *Bourgelat* i *Genson*, odrzucaią dwa pierwsze gatunki ochwatu, ostatni tylko przypuszczaiąc. W samey rzeczy to co nazywaią ochwatem suchym, iest choroba, ktora ma przyczyny, przypadłości, symptomata, skutki i stolicę wcale inne od przyczyn, przypadłości symptomatow, skutkow i siedliska prawdziwego ochwatu; bo początek cały tey dolegliwości zabiera swoy zawiązek w muszkułach służących do poruszenia nogi, zależy od nierownego ich wyprężenia, i od nagłego oraz spiesznego krążenia duchow zwierzęcych.

Co się tycze *ochwatu wołowego*, Autorowie dopiero od nas zacytowani twierdzą, iż nic podobnego nigdy nie widzieli w koniach. Ta choroba w wołach bywa nadbiegłością rozciekową czyli humorową, ktorych płyn stwardniał i nabył kształtu gipsowatego. Nie iest to prawdziwy ochwat, ale nadbiegłość twarda, skutkowana od rozciekow limphatycznych zastanowionych między ściągnami spoienia stawowego, a nadewszystko w ściągnie torbeczkowatym.

Przyczyny prawdziwego ochwatu są albo zewnętrzne, albo wewnętrzne. Pomiędzy pierwszemi umieścić należy gwałtowne

uderzenia, upadki, zbyteczne prace, częſte tarcie ſię kości między ſobą, a nadewſzyſtko nierozſądną żądzę uieżdżania wczesnego źrzebiąt, pozwalanie im ſtawać częſto na tylnych nogach; dopuſzczanie ich do kobył wprzod niż maią doſyć mocy.

Wada krwi i humorow bywa zwyczayną i wewnętrzną przyczyną ochwatu.

Aż dotąd przeſtawano na przyłożeniu kauteryum aktualnego na ochwat; radzą także, aby na części czynić iakie ciągłe tarcie ciałami twardemi, aby dopomodz rozrzedzeniu ſię humoru zatrzymanego i zgęſtniałego.

Ogoliwſzy potym ſierć okryieſz nadbiegłość plaſtrem *de vigo cum triplici mercurio*, ktoren przytrzymaſz blaſzką ołowianą przyſtoſowaną należycie do nadbiegłości. Ten plaſter odnawiać będzieſz co trzeci dzień. Możnaby także wyrznąć nadbiegłość kościſtą, iakośmy powiedzieli pod artykułem: *exoſtoſis*, i obwinąć potym podług przepiſow ſztuki.

Co ſię tycze wewnętrznego leczenia ochwatu, powinien ſię konował przyłożyć do wyczyſzczenia maſſy krwi: zacznie zatym od puſzczenia oney. Da wreſzcie napoy purguiący naſtępuiącym ſpoſobem ułożony.

Weź *Liści ſeneſowych*, uncyą 1
Wody poſpolitey. funt 1
Aloeſu ſokkotryńſkiego,
Agaryku w proſzku, *każdego* uncyą 1

Mocz liścia ſeneſu w wodzie przez godzin 3. przecedź i do przecedzenia wrzuć

reſztę ingredyencyi. Wſzyſtko znowu maceruy przez noc iednę w popiele ciepłym, wrzuć potym do tego wymoczenia *aquilæ albæ* uncyi ½. Zaday bydlęciu. Możeſz naſtępnie przez czas nieiaki dawać uncyą 1. *Croci metallorum* do czego dorzucisz 40. granow murzynka mineralnego a dozę iego powiękſzać będzieſz codzień 5. granami, aż doydzie do granow ſześciudzieſiąt.

Dotąd ieſzcze nie znaią lekarſtwa na chorobę zwaną *ochwatem ſuchym*. Pan *Bourgelat* mowi, że używał na zniſzczenie iey mieyſcowych tłuſtych, odmiękczaiących, ſpirytuſowych przenikaiących &c. ale bez naymnieyſzego ſkutku. Widać, że wſzyſcy konowali przepiſywali ſię w ſkazywaniu lekarſtw nieużytecznych; lepieyby podobno było, aby ſię zatrudnili wynaydywaniem ſpoſobow zapobieżenia temu złemu, niż mylnemi śrzodkami zepſucia go gdy ſię raz zawiąże. Chlubnieyſzą nierownie ieſt rzeczą wyznać niedoſtateczność ſił ſwoich w takowym zdarzeniu, podług przykładu danego od Panow *Bourgelat* i *Genſon*, niżeli ſzukać uporczywie ſpoſobow leczących w ciaſnych granicach dowcipu i przebiegłości kowalow. ktorzy nayczęściey więkſzym zarażaią konie kalectwem.

OCIEKŁOSC ZYŁY. (Chirurgia) Tak nazywaią pewną nadbiegłość miękką, niby ſękowatą, nie rowną koloru ſinego lub czarniawego, ukſztałconą przez rozſzerzenie iakowey żyły rozprężoney krwią zſiadłą, ktora ſię zatrzymuie w iey wklęſłości. Ociekłości te mogą mieć miey-

ſce w wielu częściach ciała: niekiedy ſprawuią bol. Proſta odnoga żyły rozprężona może nadarzyć ociekłość, ale dosyć częſto ſię trafia, że ich wiele bywa. Oſoby naypodleglejſze tey chorobie ſą owe, ktorych krew ieſt lepka i gęſta i ktore nie używaią przyzwoitego ćwiczenia ciała. Kobiety ciężarne bardzo temu ſą podległe, nadewſzyſtko ku ſchyłkowi ciężarności ſwoiey. Ociekłości te łatwo poznać, bo zalegaią żyły, i nie maią żadnego bicia pulſowego, bo łatwo uſtępuią naciſnieniu palca, i że ſię natychmiaſt wznoſzą za odſunięciem palca, wielkość ich nie zawſze ieſt iednaka, częſto przytrafiaią ſię na goleniach i udach, lecz daią ſię widzieć i na wielu innych częściach ciała, iako to na ſkroniach, powyżey pyſka, w dziurze odchodowey, na worku moſznym i w koło iąderek. Te ktore wypadaią w dziurze zadniey maią nazwiſko hemoroid. Nie trzeba mniemać, aby ociekłości żył w ſamych tylko zewnętrznych częściach przytrafić ſię mogły, niezliczoną mamy liczbę obſerwacyi, ktore dowodzą, że ſię i wewnątrz zawięzywać zdołaią. Widywano ie w muzgu, w macicy i gdzie indziey.

Trzy ſą ſpoſoby ktorych użyć można na uleczenie ociekłości żył, to ieſt, ſtężaiące, obwiąſla i phlebotomia czyli po proſtu, puſzczanie krwi. Nayprzod robią z ſtochmalu, lub z mąki bobowey, z wyki ptaſiey, z ſzocewicy, z proſzkow kąſku ormiańſkiego z krwi ſmoczey, i białek iaia; pewien

gatunek kleiu, ktory roztaczaią po chuſteczce tak wielkiey iay ociekłość, i przytwierdzaią to obwiąſłem układanym w wężownicę. *Patrz* Obwiasło.

Jeżeli zaś Chirurg woli użyć obwiąſła proſtego, bierze ſzmat chuſty ſzerſzy lub węższy, dłuższy lub krotſzy podług wyſokości i obiętości części. Zwiia ią w ieden kłębek, i przyłożywſzy na mieyſce ociekłości ſzmatkę umaczaną w wodzie hałunowey, lub iakim innym lekarſtwie ſtężaiącym, przykłada obwiąſło okręcaiąc go w wężownicę, mocniey ściſkaiąc na mieyſcu ociekłości, a tym mniey im bliżey poſtępuie ku części wyżſzey. W przypadku ociekłości w nogach bardzo pomyślnie używaią nadłyſtciaнек czyli kamaſzow, ktore w części niżſzey mocno ſciſkać powinny.

Ale ieżeli te ſpoſoby nie ſą doſtateczne na zniſzczenie ociekłości; ieżeli mimo używania onych, ociekłości nabieraią pewnego wzroſtu i mocno utrudzaią chorego; nie ma innego środku procz otwarcia ich lancetem, aby z nich wyciekła krew, ktora niezmiernie rozſzerzała naczynia, ten ſpoſob ieſt naypewnieyſzy, nayprędſzy i naybeśpiecznieyſzy.

Gdy ociekłości wyſączą z ſiebie wſzyſtką krew, przyłożyſz na nie obwiąſła, o ktorych my mowili, wprzod iednak daſz baczność aby ie oſłonić ſzmatkami umaczanemi w przyzwoitym likworze, iako to n. p. w wodzie w ktorey rozpuściſz trochę hałunu lub ſoli poſpolitey; iako to ieſzcze w winie czerwonym hałunowanym ubitym z białkami iay i z iakiemi proſzkami ſtężaiącemi.

Jeżeli organizacyi naczyń uszkodziło w czem zbytecznie rozprężenie ; lub ieżeli te nadbiegłości dochodzą do zgnilizny, nie trzeba odwłoczyć wyrznięcia onych.

Wszystko cośmy dotąd powiedzieli o leczeniu ociekłości żył, ściąga się naybardziey do owych, ktore się pokazuią na ręku i nogach. Ale i w leczeniu innych, na iakieykolwiek bądź części ciała wzrosłych, tym samym prawie postępować należy krokiem.

Często sama natura dostateczne w swey sile ma śrzodki uleczenia ociekłości żył, kładziemy tutay obserwacyą, ktora tego dowodzi. *Jerzy Wolfgang Wedel*, zapisał ią w Efemerydach ciekawych natury. Pewna niewiasta, mowi on, ku końcu ciężarności miała ociekłość żyły ktora pękła, i z ktorey wiele krwi wyszło Zastanowiono w reszcie krew obwiąsłem, a ociekłości pękniętey żadnego nie pozostało śladu.

Pewien literat mowi daley, maiący lat sześćdziesiąt pokazywał mi w ręku i nogach żyły ociekłe, ktore mu się kilkanaście razy otwierały.

ODCISKI. (*Patrz* NADGNIOTKI.)

ODŁUP KOSCI. Trafia się w ten czas gdy warsztwa kości zgniła czyli spruchniała, odpada niby listkami. *Patrz* PRUCHNIENIE KOŚCI.

ODMROZENIE (Chir:) Tym nazwiskiem oznaczaią nadbiegłość rowną, gładką, połyskuiącą czerwoną i pieczącą, ktora niekiedy

wyrasta, i trapi podczas zimy nogi lub ręce, kończy się na rozeyściu, zropieniu lub gangrenie.

Jeżeli odmrożenia nayczęściey osiadaią na rękach i nogach, to przeto: że soki płynąc wolno w częściach wymienionych, z przyczyny dalekiey onychże odległości od serca, zimno łatwo ie może ścinać. Pod ow czas przytrafia się, że limfa rozdyma naczynia, pełność coraz dzielniey pomnaża się, a nakoniec część doświadcza wszystkich stopniow zapalenia. *Patrz* Zapalenie.

Ponieważ dzieci maią limfę mleczystą i grubą czyli gęstą, podległe bardzo bywaią odmrożeniu. Odmrożenie częściey także pada na kobiety iak na męszczyzny; bo maią włokno wolnieysze, limfę słodszą i bardziey lepką.

Gdy odmrożenie w swoich dopiero iest początkach, trzeba probować rozpędzenia go, zmnieyszaiąc lepkość krwi i zsiadłość limfy. Myć należy część uryną ciepłą, spirytusem soli, ługiem wilkow drzewnych, wodą z rzepy, gorzałką prostą, pomięszaną z Spirytusem soli Ammoniaku, lub wodą hałunową, i przyłożyć chustę umaczaną w tym samym likworze. Woda zimna wybornym iest lekarstwem przeciwko świerzbieniu, ktore skutkuią odmrożenia.

Gdy odmrożenia popękaią i zranią się, potrzeba ścierać ranę plastrem de macilagine, ceratem *Galena*, i opatrywać ią dwa razy na dzień balsamem *Arceusza*. Wapor czyli para octowa iest bardzo pożyteczna;

po za-

po zakończonym opatrzeniu, potrzeba na nię wyſtawiać ranę.

Gdyby bol był bardzo gwałtowny, należałoby okryć odmrożenia kataplazmem robionym z ośrzodki chleba i mleka do ktorego należałoby przymięſzać trochę *populeum*, lub balſamu koiącego. Wrzod powinien bydź czeſto obmywanym wodą wapienną lub wodą letnią, a rana niech będzie trzymana ciepło.

ODONTALGIA. (Chir:) Jeſt to bol zębow mocny, gwałtowny, nieznośny. Zabow zwyczay odontalgii towarzyſzy, ſtrzykanie, czerwoność twarzy, zapalenie, kłucia, rwanie, nabrzmiałość, a częſto nawet mała gorączka.

Spruchniałość zębow nadarza odontalgią: z tym wſzyſtkim nie trudno zobaczyć bardzo wielu ludzi, ktorzy maią zęby popruchniałe, lubo nigdy nie doświadczali nayınnieyſzego bolu onych, z drugiey ſtrony i to prawda, że ſpruchniałość nigdy nie napada na korzenie zębow, ale na ich wyżſze i wydatne części.

Dwa gatunki naznaczaią odontalgii, pierwſzy ktory zawiſł od ſpruchniałości zębow, drugi nadarzony ſpływem humorow lub ich zgęſtniałością w iedno mieyſce zebraną. Tutay mowić tylko będziemy o oſtatnim gatunku, bo o pierwſzym damy naukę w artykule Spruchniałość Zębow.

Przyczyna blizka odontalgii ieſt pociągnienie, rozdrażnienie ściągnow ſuchożyłowatych, ktore przytrzymuią zęby w ich komoreczkach działowych; alboliteż rozdra-

źnienie małego nerwu, ktory ſię rozchodzi i podziela przy korzeniu zęba.

Inne przyczyny trafowe i tylko nadarzaiące, ſą: wpłynienie humorow pedogrycznych, rumatyzmalnych, ſkorbutycznych, ktore przypływaią do dziąſeł, rozprężaią ie, rozciągaią i drażnią. Pletora, kakochimia, zatamowanie przedecku; używanie nieumiarkowanie likworow mocnych; ſubſtancye ſolone, korzenne, uſpoſabiaią ieſzcze do tey choroby.

Kobiety podlegleyſze ſą bolom zębow iak męſzczyzni, co im ſię przytrafiać zwykło z okoliczności zatamowania upławow mieſięcznych, lub w czaſie ciężarności? Ale na to miaſt męſzczyzni napaſtnieni tym gatunkiem dolegliwości, niezmierniey cierpią niż kobiety.

Ta choroba zdaie ſię bydź ſzczegolnieyſzym gatunkiem rumatyzmu. *Hoffmann* opiſał ią pod nazwiſkiem rhumatyzmu odontalgicznego. W praktyce częſto obſerwuiemy, że bole ſpoień ſtawowych, łopatek i rąk, przechodzą w iednę część głowy, i ſkutkuią nieznośne bole zębow, tudzież, że znowu niekiedy bole zębow, przenoſzą ſię do wymienionych części na wzaiem, że zaś rumatyzm ſkutkowany bywa przez nagłą odmianę powietrza, tym ſamym ſpoſobem bol zębow oſoby iemu podległe porywa, gdy nagle z ciepła na zimno lub na odwrot, przechodzą.

Zachodzi ieſzcze nieiaka analogia czyli nieiakieś powinowactwo bolu zębow z pedogrą; a obſerwacya nas uczy, że ludzie pod-

legli rhumatyzmom i pedogrze, rzadko kiedy choruią na zęby, gdy tym czasem, ci ktorzy wolni są od chorob muskułow i stawowycch spoień częściey na zęby boleią.

Ci ktorzy raz zapadną na bol zębow, doświadczaią częstey recydywy, a to z przyczyny osłabienia, ktore ta chorcba zostawiać zwykła w częściach raz napastnionych.

Bol zębow można uważać iako iednę z nayokrutnieyszych mąk, ktorym człowiek popaść może, leczy się łatwiey lub trudniey w pomiar rożnicy przyczyny i rażonego bolem mieysca. Odontalgia skutkowana przypływem krwi, prędzey ustępuie, lubo bywa dolegliwsza, gdy nabawia zapalenia. Gdy iest skutkowana przez humor lepki, ostry, słony, serwatkowaty, chory, okropne cierpi udręczenie, ale bol nie długo trwa z przyczyny płynności materyi, ktora się gdzieindziey unosi. Odontalgia nadarzana obecnością humoru flegmistego, kleiowatego, znośnieysza iest nieco, ale trwa dłużey.

Leczenie odontalgii odmienne bydź powinno podług rożnicy i odmienności przyczyn, ktore ią skutkuią. Jeżeli iest stowarzyszona z czerwonością, rwaniem, gorączką, nabrzmiałością dziąseł, puścisz krew z ręki odpowiadaiącey stronie zębow zbolałych; przyłożysz na część cierpiącą kataplazm z ośrzodki chleba i z mleka, każesz płukać wodą letnią, wywarzeniem ślazu lub mlekiem, ciepłym.

Jeżeli mimo tych pierwszych ratunkow bol trwa w swey gwałtowności; puściſz

krew z nogi, udafz fię do narkotycznych, ktore każefz przyłożyć na zęby i brać wewnętrznie. *Rivière* dobrych doznawał fkutkow *laudanum* ftałego, ktore dawał w dozie trzech lub czterech granow. Tych iednak lekarftw nie trzeba używać, aż po użyciu lekarftw ogolnych.

Gdy bol zębow fkutfkuie ich fpruchniałość i gdy wygryzienie przenika aż do iamy wewnętrzney zapobiegaią temu przypalaiąc nerw cauterium aktualnym; do czego używaią ferwaferu, lub oleyku kopergo wafowego, ktory zapufzczaią w dziurkę zębową. Oleyki treśne goździkow fklepowych, cynamonu i bukfzpanu, w ktorych maczaią kawałek bawełny i zapufzczaią w wydrążnienie zęba, wyprowadzaią tenże fam fkutek. Nakoniec, ieżeli mimo tey pomocy bol nieuftępuie, i ieżeli fpruchniałość ieft znakomita, wyrywaią ząb. Z tym wfzyftkim operacya ta nieprzyftoi w czafie formuiącey fię, fluxyi, i gdy głowa boli, gdy dziąfła fą rozdęte i nabrzmiałe, a bol zębow okrutny.

Bol zębow, ktory zawifł od fluxyi oftrey, ferwatkowatey, fkorbutyczney, rumatyzmalney, lub ktory początek fwoy winien zatamowaniu przedechu, leczy fię za pomocą pufzczenia krwi, rozrzedzaiących, diaforetycznych lekkich enem; używaią nayprzod gargaryzmow robionych z wody ięczmienney, mleka ciepłego, potym przechodzą do naftępuiących.

Weź *Wody dryakwi polney*, uncyi 4

Soli Saturna, drachmy ½
Gorzałki, uncyą 1

Zmięſzay wſzyſtko na gargaryzm.

Używaią baniek naſiekiwanych ſtawianych między łopatkami, wizykatoryi przykładanych za uſzami, a to końcem rozerwania przypływu humorowego.

Kiedy zaś humor flegmiſty, gęſty ſkutkuie odontalgią, daią do używania potrzebuiące żucia, iakim ieſt naprzykład naſtępuiące.

Weź *Maſtyxu*,
Zębownika,
Gnidoſzu ziela, *każdego* drachmę ½
Tytuniu, drachmy ½

Zetrzey na proſzek, zmięſzay rażem wſzyſtko, i porob z tego małe pigułeczki, ktore związawſzy węzełek żuć każeſz; chory powinien pluć często.

Baczność mieć potrzeba, aby żołądek zawſze wolno trzymać, i często purgować chorego.

" Kiedy odontalgią ſkutkuie zbior humo-
„ row w dziąſłach, i gdy zachodzi czer-
„ woność, ſtrzykanie, bol żywy, bicie pul-
„ ſowe, tudzież inne znaki zapalenia, udaſz
„ ſię do puſzczenia krwi, do rozrzedzaią-
„ cych, do enem, do płukania wodą ię-
„ miennną, mlekiem ciepłym, po czym
„ przeydzieſz do naſtępuiących:

Weź *Wody kwiatow bzowych*, uncyi 4
Soli Saturna, drachmę 1

Gorzałki, uncyą 1

" Zmięſzay wſzyſtko na gargaryzm.

" Zewnątrz możeſz przyłożyć chuſteczki
" lub kawałek bawełny umaczany w ſpiry-
" tuſie wina kamforowego. Daſz oraz ba-
" czność, aby ſię chory laxował kilka razy,
" za pomocą enem zawſze żołądek utrzy-
" mywał w wolności.

" Jeżeli fluxya i zbior materyi do dzią-
" ſeł nie ieſt ſtowarzyſzony z czerwonością
" ani innemi znakami zapalenia, trzeba na-
" tychmiaſt przepiſać choremu ſerwatkę
" klarowaną, ktorey ma używać dzień ie-
" den lub dwa; enemy, a nakoniec elixyr
" naſtępuiący, ktory dziwne ſkutki wypro-
" wadza.

Weź *Korzonkow zębownika grubo po-
tłuczonych*, uncyi 2

" Włoż do bani Alembikowey, i wley na
" to poł kwarty wody czerwoney lewan-
" dowey, doday:

*Soli Ammoniaku bardzo czyſte-
go*, drachmy ½

" Dozwol ſię temu trawić i macerować w
" ciepłym popiele, przez dwadzieścia czte-
" ry godzin, poruſzaiąc banię częſto, prze-
" cedź likwor i zachoway od potrzeby.
" Bierze ſię łyżeczka tego elixyru, wpu-
" ſzcza do małey ſzklaneczki wody; chory

„ tym płucze uſta 5. lub 6. razy na dzień. „ *Dictionnaire de Medécine Art: Odontalgie.*

ODPŁYW *Deliteſcentia.* (Chir:) Tym wyrazem oznaczaią Chirurgowie, nagłe odpłynienie materyi chorobney z zewnętrznych części do wewnętrznych; ktore to odpłynienie ſprawuie, że nadbiegłość znika nagle.

Gdy materya odpłyniona wewnątrz, obraca ſię ku wychodowi z ciała bądź przez drogę urynną, bądź przez drogę ſtolcową, alboliteż przez przedech, podchlebnie wróżyć należy o deliteſcencyi czyli odpływie; bo to przeczyſzczenie zapewne nie dozwoli aby chory miał popaść iakiemu złemu przypadkowi. Niczego ſię tak obawiać nie potrzeba iak odpływu w zapaleniach ziadliwych czyſzczących. Odpływ ten bywa mniey lub więcey ſzkodliwy, w pomiar łagodności lub ziadliwości humoru, tudzież ſtoſownie do natury części na ktore odpływa. Naprzykład łatwo każdy widzeć może, że ſzkodliwſzy ten odpływ będzie, gdy ſobie muzg za nową ſwą zbiorownią obierze, niż gdy wątrobę.

Maią powſzechnie za przyczynę deliteſcencyi złe używanie odpornych, płynność rozciekow, wyſtawienie nadbiegłości na powietrze zimne, tryb źle zachowany, gorączkę, namiętności duſzy, używanie narkotycznych. Oddalaiąc ile możności te przyczyny, lub walcząc z niemi ſpoſobami od Sztuki Lekarſkiey wſkazanemi doydzie tego Chirurg, iż zapobieży odpływowi.

Pozna, że materya ściekła na muzg, gdy chory ma obłąkanie umyſłu, gdy nim mio-

taią konwulſye, gdy ieſt zgnuśniałym, zanurzonym we śnie, w uſtawicznym zwątleniu, lub gdy go napadaią przyſtępy phrenezyi.

Może ſię ieſzcze domyśleć, że humor odpłynął na pierſi, gdy w chorym poſtrzeże utrudzenie w oddychaniu, gdy ſię ſkarży że w pierſiach czuie bol wielki &c.

Jezeli ieſt iakie wyprężenie w prawey ſłabiźnie podżebrney, ſtawarzyſzone z bolem, czkawką ma prawo rokowania, że odpływ materyi ſpadł na wątrobę.

Nic tutay nie mowiemy iakim ſpoſobem należy poſtąpić w przypadkach delitefcencyi, bośmy doſyć obſzernie mowili o tym pod Artykułem METASTASIS.

ODPORNE *Repercuſſiva.* (Mat: Lek:) Daią to nazwiſko lekarſtwom, ktorych cnota na tym zawiſła, że zwracaią i oddalaią humor ściekaiący do iakowey części ciała, aby nie robił w niey nadbiegłości zbyt obfitym przypływem ſwoim. Też ſame lekarſtwa maią także cnote wypędzania humoru z części na ktorey oſiadł i zkierowania go do wypływu inną drogą. Wielkie maią powinowactwo z zgęſzczaiącemi i ſtężaiącemi, ſkładaią ſię za zwyczay z części ziemnych, twardych, kwaśnych, wodniſtych, ſzlamowatych, zimnych i oleiowatych.

Bardzo oſtrożnym bydź należy w używaniu tych lekarſtw. Można ich używać w ſtłuczeniach, hemorragiach byleby tylko zapalenia nie było. Bardzo ſą ſzkodliwe w

zapaleniach wielkich, w gangrenie, roży i w nadbiegłościach i zrobionych w ktorych humor nie ruchliwie ſpoczywa. Bardzo nie rozſądną ieſt rzeczą używać odpornych dla uleczenia liſzaiow: to okoopne bezprawie na ktore nie doſyć daią baczności, nadarza wiele chorob chronicznych, ktore utrzymuie zawſze humor liſzaiowaty wpędzony wewnątrz iakiego trzewia iſtotną życia funkcyą ſprawuiącego. Toż ſamo mowić o humorach rumatyzmalnych, ktore maią za uleczone, gdy ie za pomocą polewań lub innych odpornych mieyſcowych wewnątrz wpędzą.

Kładziemy tutay niektore przepiſy lekarſtw, odpornych.

Weź białko iaia. Utłuc go z kawałkiem hałunu w naczyniu cynowym, wley do tego wodki rożaney, i doday trochę ſzafranu. Zrob z tego epythema.

Weź Taſznika garść iednę, utłukłſzy dobrze doday białko od iaia i octu rożanego poł uncyi. Zmięſzay.

ODRA. (Szt; Lek:) Jeſt to wyrzut małych chroſteczek podobnych do ugryzienia pchły, oſtrych na dotknięcie i padaiących w łuſki mączaſte. Wyrzut ten poprzedza kaſzel, kichanie, płynienie łzow i gorączką.

Ta choroba poſpolicie napada na dzieci. Pierwſzego dnia choroba ſię obwieſzcza trzęſieniem zimnym i drgawką, po czym naſtępuią przerywane chwile gorąca. Gorączka

powiękſza ſię, dnia drugiego, nieſmak, kaſzel ſuchy, ociężałość głowy i oczu; temu wſzyſtkiemu towarzyſzy uſtawiczna chęć ſpania. Język bywa biały, wilgotny, oczy ſię ſkrżą ale zachodzą łzami, chory kicha często, wymioty i diarrya naſtępuią potym; wſzyſtkie te ſymptomata powiękſzaią ſię aż do dnia czwartego, w ktory ſię wyrzut na wierzchu pokazuie.

Wyrzut ten iakośmy powiedzieli, pokazuie ſię w ſkazach czerwonych, oſtrych na dotknięcie, ktore nayprzod wſchodzą na czole i twarzy chorego. Te ſkazy robią potym zwolna chroſteczki tak nizkie, iż ich nie można rozpoznać aż za dotknięciem. Pierſi, brzuch, zgoła wſzyſtkie inne części wkrotce niemi okryte zoſtaią. Skoro tylko wyrzut będzie zupełnie dokonany, wymioty przeſtaią, ale inne ſymptomata trwaią ieſzcze. Szoſtego dnia chroſtki z twarzy ſchodzą, ale ſię ieſzcze po wſzyſtkich innych częściach ciała utrzymuią. Oſmego dnia twarz iuż zupełnie z nich oſwobodzona bywa, i pomału z innych części ciała znikaią.

Dzielą odrę na łagodną i ziadliwą. Odry ziadliwey daleko bardziey obawiać ſię należy, rożni ſię od łagodney, że wyrzut bywa, dokonany pięciu lub ſześciu dniami poźniey a czaſem i prędzey. Zaczyna ſię od łopatek i innych części ciała, zamiaſt twarzy. Wſzyſtkie ſymptomata ktore towarzyſzą temu wyrzutowi, lub ktore go poprzedzaią ſą gwałtownieyſze. ale odra ziadliwa ma także ſymptomata ſobie ſzczegolniey

właściwe. Takiemi ſą puls wolny i drobny, oddech częſty, uciśnienie ſłabizn podżebrnych, uryna blada, podſkakiwanie ściągnow, ſpazmı, obłąkanie umyſłu, bol głowy &c.

Po tych ſmutnych poprzednikach wyrzut bywa uiſzczony, chory iednak nie w mnieyſzym zoſtaie niebezpieczeńſtwie. Częſto ſię trafia, że chroſty nagle znikaią, w takowym zdarzeniu gorączka i trudność oddechu powiększaią ſię. Niekiedy po tym zniknieniu naſtępuie diarrya zielonawa i wymioty żołciowe; niekiedy znowu peripneumonia lub gorączka hektyczna, lub wzdętość ciała ogolna, bierze mieyſce znikłych chroſtek.

Łatwo można rozpoznać odrę od oſpy nayprzod: bo odra ſtowarzyſzona ieſt z kaſzlem i płynieniem łez mimowolnym, a takie ſymptomata prawie nigdy oſpy nie obwieſzcza. Powtore, że chroſteczki odry padaią w łuſki mączaſte, a chroſty oſpienne ropieią:

Rożni ſię od fryzlow czyli gorączki ſzkarłatowey, bo chroſtki odry przedzielone bywawaią mieyſcami puſtemi w kſztałcie kątow, a w wymienioney gorączce czerwoność ieſt iednoſtayna, a ſkora wydaie ſię niby zlana winem czerwonym. Rożni ſię ieſzcze od petociow, bo ſkazy petociowe ſą zupełnie okrągłe, a wielkość i kſztałt chroſt odrowy rozmaita bywa.

Morton, ktory bardzo obſzernie piſał o tey chorobie, utrzymuie, że przyczyna iey

ſkutkuiąca zależy na zakiſie ziadliwym, ktory zaraża całą maſſę krwi, i ſkutkuie wſzyſtkie towarzyſzące iey ſymptomata. Ten zakis ktory był ukryty i bezczynny w ciele, pobudzony bywa do ruchu i działania pewnym uſpoſobieniem powietrza, ktore ſkutkuie odry oſobiſte. Jad tego ſamego zakiſu, ktory paruie z ciała chorych, zaraża atmosferę. I ta ieſt przyczyna epidemyi odrowatych. Ale zapytawſzy ſię co może bydź za przyczyna tego iadu, iakim on działać ſpoſobem, lub iaka konſtytucya powietrza może go pobudzić do ruchu i działania, nayoświeceńſi lekarze wyznaią, że nie mogą doſtateczne wytłumaczyć tego: te ſzperania ponieważ oboiętną wcale ſą rzeczą względem leczenia ſamey choroby, nie będziemy ſię tutay nad niemi zaſtanawiać.

Odra łagodna nie ieſt niebeśpieczną, ale nie można łatwo wywrożyć, iaki będzie miała koniec odra ziadliwa, częſto za ſobą pociąga choroby okropne, iako to gorączkę wolną i ſuchoty, peripneumonią, ślinogorz, diarryą, nadbiegłości uporczywe, anaſark, ophtalmią &c. Te choroby opieraią ſię poſpolitemu leczenia ſpoſobowi, ogołem mowiąc potrzebuią ſzczegolnieyſzych śrzodkow, ktoreby miały pewną ſtoſowność z odrą.

Ogołem, dobrą wrożkę zabieraią z chroſtek wydatnych ktore wypadaią w czaſie od nas wytkniętym, przeciwnie wczeſnego wyrzutu lękaią ſię, iako też i poźnego, ſkaz czerniejących i wznikaiących nagle w ciało,

Uleczenie odry bywa dziełem natury: Lekarz nie powinien mieć innego celu procz łagodzenia iey fymptomatow, bo nie ieft w nafzey mocy fkrońić iey przyrodzonego biegu. Z tym wfzyftkim, ieżeli co może zapobieżeć fymptomatom i przypadkom złym, ktore iey towarzyfzyć zwykły, to zapewne iedno i drugie pufzczenie krwi i mała doza emetyku czyli wymiotnego, na początku choroby.

Liczne pufzczania krwi, gdy ich nie wymaga gwałtowność fyftematow, fą niepożyteczne a częfto niebeśpieczne. Wielką iefzcze odbieramy pomoc z roztwarzaiących i temperuiących. Można kazać zażywać choremu tyzanny robioną z korzonkow kapillorowych lub ślazowych, tudzież z kwiatkow fiałkowych, do ktorych można dorzucić fzczyptę maku polnego. Jeżeli kafzel ieft gwałtowny przepifuią looch robiony z oleyku migdałow fłodkich i iakim fyropem pektoralnym, iako to naprzykład, z fyropem podbiału, lub z fyropem koteczkow ziela. Jeżeli nie dofyć na tych lekarftwach do ufpokoienia kafzlu, i ieżeli kafzel mięfza fpokoyność fnu chorego, można będzie w ten czas udadź fię do narkotycznych, ale miernie ba bardzo ofzczędnie używać potrzeba, i wielką zachować w tym używaniu roztropność, nadewfzyftko gdy tego przypadek wyciąga, należy dadź preferencyą fyropowi *Diacodium* czyli fyropowi maku białego, ktorego można przepifać od drachm 2. aż do uncyi 1. zmnieyfzaiąc lub po-

wiekſzaiąc dozę ſtoſownie do wieku chorego. Mięſzaią ten ſyrop z trzema uncyami lub czteremi wody ſałacianey, liściowey lub portulakowey czyli wody kurzey ſtopy. I to to nazywaią Julepkiem.

Bolom gardła zapobiegaią płukaniami łagodzącemi, robionemi z wody kwarty kwiatow malwowych lub ślazowych, w ktorey trzeba rozpuścić łyżeczkę miodku rożanego lub ſuropu morwowego. Uſpokoiſz zapalenie w oczach przemywaiąc ie wodą rożaną, lub babczaną. Gdy łuſki ſpadną, trzeba chorego dwa lub trzy razy przepurgować, ale zachowuiąc dwa lub trzy dni przerwy pomiędzy iedną a drugą purgacyą. Częſtokroć zaniedbanie purganſow ſzkodziło mocno choremu.

Z leczenia tey choroby wyrugować należy koniecznie wſzyſtkie lekarſtwa rozgrzewaiące; wielu chorych dzieci padaią nędzną ofiarą przeſądowi o potnych i kordyalnych.

Idąc ſpoſobem przepiſanym, rzadko ſię nadarzy, aby chory na odrę umarł. Gdyby iednak przez błąd iaki popełniony w trybie, lub przez zbyteczne używanie lekarſtw rozpalaiących, wyrzut wniknął nazad wewnątrz; potrzeba ſpieſznie zapobiegać przypadkiem wyżey namienionym, przez puſzczenie krwi, plaſtry pryſzczące i purguiące. Jeżeli czwartego dnia choroby, bol głowy ieſt niezmierny, puls drobny, a choremu grozi nephrezyą, lub go napada;

puſzczenie krwi i piiawki ſą ſpoſobami do ktorych ſię udać należy.

W odrze łagodney nie powinien bydź tryb ſurowy, nadewſzyſtko gdy z dziecięciem ſprawa; można im do roſołu wrzucić trochę proſzku ryżowego. A nawet bez wſzelkiey boiaźni można im dawać iabłka pieczone bez chleba. Przeſtrzegay, aby ich bardziey nie okrywano w chorobie iak przed chorobą; dobrze ieſt codzień raz ieden odnawiać powietrze ich mieſzkania; nie ma żadnego niebeſpieczeńſtwa zoſtawić na kilka chwil okna otwarte w śrzod południa, nadewſzyſtko w lecie. Po trzech lub czterech pierwſzych dniach choroby, trzeba im kazać wyniść z łożka przynaymniey godzinę co dzień.

" Gdy ſię odra obowieſzcza przy wielkiey gorączce i rozpaleniu, należy ſię udać do puſzczenia krwi, kazać pić choremu wodę, w ktorey wymoczyſz grzanki chlebowe, dadź mu enemę, uſpokoić zburzenie krwi ile możności. Potym przepiſzeſz tyzannę z ſzocewicy za napoy, albo ieżeli woliſz, każeſz warzyſz uncyą korzonkow ſkorſonerry w kwarcie wody, i dawać będzieſz ſzklankę co dwie godziny.

" Gdyby odra nie wyrzuciła ſię doſtatecznie przez używanie tych lekarſtw, uciekłbyś ſię do mixtury naſtępuiącey.

Weź *Wody pędzoney z Dryakwi polney, Bernardynka, każdey* uncyi 2

Wody Melissowey prostey, uncyą 1
Proszku zmijowego, granow 20
Konfektu Jacyntowego, drachmę 1
Syropu goździkow ogrodowych, uncyą 1

„ Zmięszay wszystko na mixturę, ktorey
„ chory zażywać będzie co godzinę łyżkę
„ kontynuiąc nieprzestannie tyzannę skor-
„ sonerry.

„ Jeżeli odra wysypuie się dobrze, cho-
„ ciażby gorączka była znakomita, nie po-
„ trzeba używać przepisaney mixtury, ale
„ dozwolić działać samey naturze.

„ Jeżeli biegunka iest znakomita, a cho-
„ ry czuie rznięcia, zadasz mu proszek na-
„ stępuiący:

Weź *Koralu w proszku*, drachm 2
Rogu Jeleniego palonego, drach: 1
Antimonium diaphoreticum, drach: ½

„ Zmięszay wszystko razem na proszek,
„ ktorego co 2. godziny zadawać będziesz
„ dziecięciu granow 12. Zrobisz wodę chle-
„ bową, do ktorey dorzucisz piętnaście gra-
„ now saletry do iedney kwarty.

„ Jeżeli oczy mocno są napastnione,
„ możesz na nie przyłożyć chusteczki ma-
„ czane w wodzie bzowey z czwartą czę-
„ ścią spirytusu wina kamforowego.

„ Gdy się powieki skleiaią, dosyć iest
„ smarować ie oleykiem iaia, lub przemy-
„ wać wodą ślazową.

„ W gu-

„ W gorącości i rozpaleniu gardła, po-
„ myślnie używaią do płukania łyżki go-
„ rzałki roztworzoney połkwartą wody.

„ Gdy napada kaſzel znakomity, udadź
„ ſię należy do łagodzących, iakiemi ſą
„ oleiek migdałow ſłodkich, ſyrop ślazo-
„ wy, i looch biały naſtępuiący:

Weź *Oleyku migdałow ſłodkich*,
Lnianego otrzymanego przez wyciśnienie, *każd*; unc: 1
Tynktury kwiatow bendźwinowych, ſkrupuł 1
Antihecticum de la poterie, gran: 20
Syropu ereſymum. uncyi 2

„ Zmięſzay wſzyſtko razem.
„ W reſzcie ta choroba nigdy prawie nie
„ bywa ciężka i doſyć ieſt na tey oſtro-
„ żności, aby nie dawać lekarſtw bardzo
„ rozpalaiących. „ *Dictionnaire de Médécine Art. Rougeole.*

W Radzie dla poſpolſtwa, tak pożyteczne Pan *Tiſsot* zrobił uwagi nad odrą, iż ie tutay wypiſać muſzę, dla wygody czytelnikow Dykcyonarza.

Odra, mowi on, ktorey ludzie rownie powſzechnie podlegaią iako i oſpie, ieſt choroba tegoż ſamego prawie gatunku, ale nie tak ziadliwa, lubo w niektorych krajach, doſyć znaczne czyni ſpuſtoſzenia. U nas nie tak z choroby iako raczey z tego co niżey naſtępuie, umieraią.

Czaſem iednegoż czaſu i na iednymże mieyſcu zarazy oſpy i odry panuią, częściey iednak widywałem ie oſobno panuiące. Trafia ſię także, że ſię obie te choroby mięſzaią, że i druga naſtępuie nim ſię pierwſza ſkończy, co ieſt niebeśpieczna.

U niektorych oſob kilką dniami choroby poprzedza kaſzel lekki, częſty a ſuchy, bez wſzelkiey inney dolegliwości. Poſpolicie powſzechna niemoc, ogrążka i gorąco na przemiany, gwałtowny bol głowy u doroſłych, oſpałość w dzieciach, mocny bol gardła, a co ieſt właściwą tey choroby cechą, czerwoność i zapalenie w oczach złączone z nabrzmieniem powiek, płynieniem łez nader oſtrych, i tak wielką czułością w oczach, iż światła ścierpieć nie mogą: bardzo częſte kichania, i cieczenie noſem tey ſamey materyi, ktora z oczow płynie.

Gorącość i gorączka raptownie ſię wzmagaią; chory doſtaie kaſzlu, duſzności, ckliwości uſtawicznego zbierania ſię na wymioty, gwałtownych bolow. W nerkach niekiedy biegunki a na ten czas wymioty mniey ſą znaczne, kiedy indziey poci ſię, ale nie tak mocno iak w oſpie, ięzyk ma biały, pragnienie częſto nieznośne, w powſzechności, paroxyzmy poprzedzaiące odrę, daleko gwałtownieyſze bywaią niżeli przed łagodną oſpą.

Nakoniec czwartego lub piątego, niekiedy przy końcu trzeciego dnia, razem i w wielkiey obfitości wyſtępuie odra na twarz, w kilka godzin okrywaiąc całą plamami do

ukąſzenia od pchły podobnemi, ale ciemnieyſzego koloru i z ktorych wiele łącząc ſię robią czerwone płatki, iuż ſzerſze, iuż węższe, a ktore na oſtatek zapalaiąc ſkórę ſprawuią tak znaczne twarzy nabrzmienie: że czaſem oczu nie widać. Każda mała plamka ieſt nieco wydatna, zwłaſzcza na twarzy, gdzie ſię i okiem i pod palcem czuć daie, nareſzcie cała ta wydatność nie ieſt prawie znaczna, tylko przez nierowność ſkory.

Odra zacząwſzy od twarzy, pierſi, plecy, ręce, nogi, uda i całe ciało obſypuie. Za zwyczay na plecach i pierſiach bardzo obſita bywa, trafia ſię nawet, że wprzod czerwone płatki na pierſi wyſtąpią, nim ſię co na twarz wyſypie.

Często choremu iak w oſpie krew z noſa płynie, co bolu głowy, oczu, i gardła pozbawia.

Kiedy choroba ieſt bardzo łagodna, prawie wſzyſtkie ſymptomata po wyſypaniu ſię chroſt, tak iako w oſpie wolnieią, ale odmiana ta na dobre, nie tak tu poſpolicie znaczna bywa, iako w tamtey chorobie. Prawda, że wymioty nie mal zupełnie uſtaią, ale gorączka, kaſzel, bol głowy trwa, i widziałem nieraz, że zrzucenie żołciowych materyi w dzień, lub we dwa po wyſypaniu ſię odry, daleko większą ulgę ſprawowało, niżeli ſamo wyſypanie. Trzeciego lub czwartego dnia po wyſtąpieniu chroſt, czerwoność ſię zmnieyſza, plamy czyli chroſty podſychaią, i opadaią w małych łuſkach, ſkora nawet między niemi [ſrzodkuiąca, tym

ſamym kſztałtem ſchodzi, na ktorey mieyſce inna nowa ſpodem podraſta. Dziewiątego dnia kiedy choroba ſporo poſtępowała, a iedynaſtego kiedy bardzo opieſzała była, żadnego śladu czerwoności, niemaſz i ſkora, zaraz do pierwſzego ſtanu powraca.

Ale chory nie zoſtaie zdrowym, chyba że w czaſie choroby, albo zaraz po niey miał znaczne iakie wyproźnienie, iako to wymioty, o ktorych dopiero mowiłem, lub żołciową biegunkę, uryny, lub obfite poty: bo gdy ktore z wyproźnien tych naſtąpi, gorączka niknie, chory odzyſkuie ſiły i do zupełnego zdrowia przychodzi. Czaſem też bez wſzelkiego z wyliczonych wyproźnień, niewidomy przedech reſztę iadu wypędza, i chory ma ſię bardzo dobrze. Ale innym razem iad ten, ieżeli zupełnie nie uſtąpi, rzuca ſię na płuca, i tam lekkie zapalenie ſprawuie. Duſzność, kaſzel, ckliwość, gorączka powracaią, i chory zoſtaie w wielkim niebezpieczeńſtwie. Częſtokroć nawałność nie ieſt tak gwałtowna, ale ieſt długa, i zoſtawuie po ſobie bardzo uporczywe kaſzle maiące wiele znakow owego kataru, ktory niegdyś głowę i barki zarażaiąc, wielu o śmierć przyprawiał. Francuzi zowią go *Coqueluches*. Roku 1758. zaraza odry bardzo ſię tutay rozpościerała, prawie wſzyſcy ktoiży na nią chorowali a nie dobrze ſię z niemi obchodzono, doſtali tego kaſzlu, ktory był bardzo mocny i uporczywy.

Lubo tak zwykła iść choroba ſobie ſamey zoſtawiona, lub też źle kurowana, nade-

wszystko zaś lekami gorącemi, kiedy się iednak w początkach gorączkę uśmierzać staraią, a rozwalniać i utrzymywać wyprożnienia; złe, te skutki bardzo się rzadko trafiaią.

Sposob leczenia tey choroby iest tenże sam co i ospy.

1. Jeżeli gorączka iest ostra, puls twardy, duszność, wszystkie symptomata cięż-kie; ieden, dwa, lub więcey razy krew się puszcza.

2. Używa się enem i moczenia nog tyle ile ich gwałtowność choroby potrzebuie.

3. Daią do picia tyzanny następuiące.

Weź *Jęczmienia*,	uncyi 2
Saletry,	drachmy 1½

Warż w poł-trzeciey kwarcie wody, poki ięczmien nie popęka; doday do przecedzenia.

Miodu,	łotow
Octu,	uncyą 1

ALBO

Weź *Migdałow słodkich*,	uncyi 3
Ziarn bani albo melonu,	uncyą 1
Wody pospolitey,	kwarty ½

Tłuc wszystko w możdzierzu marmurowym i przyleway wody po troszku. Przecedź przez chustkę, tłucz znowu ostatek z inną połkwartą wody, i poty powtarzay po-

ki nie wypotrzebuiesz wody połgarca, ktorą ieszcze przez wytłoczyny przepuścić możesz.

4. Naparza się chory parą gorącey wody, co bardzo iest pomocne na ulżenie bolu gardła, kaszlu i duszności.

5. Skoro czerwone płatki blednieć poczynaią, purguie się napoiem następuiącym:

Weź *Jądrow leśnych daktylow czyli tamaryndy*,	uncyą 1
Wody,	uncyi 4
Saletry,	drachmy ½
Manny,	uncyi 2

Zagotuy, co tylko zawreią, od ognia odstaw i przecedź, ale mannę dopiero po zagotowaniu przydadź należy.

6. Po tym purgansie ieszcze przez parę dni utrzymuie się chory na dyecie, a dopiero potym pozwala mu się pokarmow, ktorych przychodzący do zdrowia używać mogą.

7. Jeżeli w czasie wysypowania się odry, trafiaią się przypadki podobne jak w ospie, tym samym sposobem, iak tamte leczyć ie potrzeba.

Jeżeli się tego sposobu leczenia kto nie utrzyma a przypadki opisane nadchodzą, kurować potrzeba chorobę iako początki zapalenia, ieżeli złe nie iest gwałtowne, obeyść się można bez puszczania krwi. Jeżeli zaś długo trwa w dzieciach tłustych, pełnych humorow, ociężałych, bladych, do tych ratunkow napoy następuiący i pryszcza

na nogach dodadź potrzeba Oto przepis napoiu:

Weź *Octowanego miodu z cebulą zamorską czyli oxymel scilliticum*, unc: 1
Antimonium diaphoreticum, niepłukanego poł ćwierci łuta,
Infuzyi bzowey tęgiey, uncyi 5

Często się trafia, że dla odległości mieysca od miast, lub dworu, zkądby rady i ratunku zasiągano, zaniedbuią zabytkow choroby, a osobliwie kaszlu, ktory płuca wprawia. Wiiątrzy i w ciągłą gorączkę działem wiele dzieci wieyskich ginących tym sposobem. Stan takowy kończy się przez bardzo mało dolegaiącą biegunkę, a niekiedy smrodliwą, ktora chorego dobiia. W takich przypadkach użyć trzeba agitacyi, mleka, proszku następuiącego.

Weź *Dobrey Chiny, startey na proszek,* uncyą 1

Rozdziel na 8. części rownych, i zażyway w ośmiu dozach. Ale tak iest trudna zadawać dzieciom proszek, iż czasem na samym mleku przestać potrzeba, iakoż widziałem, że w takowych razach z naytrudnieyszych do uleczenia niemocy wyprowadzaią. Ostrzegam, iż nigdy tak dobrze nie skutkuie, iako gdy się bierze samo bez wszelkiego innego pokarmu, a iż wiele na tym zależy, aby go nie łączyć z pokarmami maiącemi naymnieyszy kwasek. Zamo-

żnieyſze zaś Oſoby, mogą przy nim za ordynaryyny napoy ze ſkutkiem piiać wody Pfefferſkie, Seltzerſkie, Fetenhalſkie, Briſtolſkie, albo inne iakie bardzo lekkie i bardzo mało minerału w ſobie maiące. Równie ſkutecznie użyte bydź mogą we wſzyſtkich tych przypadkach, w których kuracya o iakiey mowa, ieſt potrzebna.

Czaſem pozoſtaie kaſzel bardzo ſuchy z wielkim gorącem w pierſiach i całym ciele, z pragnieniem, ięzykiem i ſkórą niezmiernie zeſchłem. Wyprowadziłem z tego, każąc brać w ſiebie parę gorącey wody, kąpać ſię w letniey wodzie, i nie daiąc przez dni kilkanaście tylko wody i mleka. Ale ieżeli pomimo tych pomocy kaſzel nieuſtaie, potrzeba bez wahania ſię, krew z ręki puścić; częſtokroć nawet od tego zaczynać należy; opuſzczenie lub odwleczenie ſpoſobu tego, czyni często nieuleczonemi przypadki, któreby bardzo łatwo dały ſię uleczyć, gdyby go zaraz z początku użyto.

Powtarzam ieſzcze kończąc tę materyą, że iad odry bardzo ieſt oſtry, zdaie ſię mieć iakieś podobieńſtwo z żołcianym humorem, który roża ſprawuie, i tym ſamym choroba ta wielkiego ſtarania wyciąga, inaczey okropnych ſkutków obawiać by ſię potrzeba. Nie dawno widziałem młodą iednę panienkę chorowitą, od odry mianey przed trzema laty, którey nakoniec zrobiło ſię było zwrzodowacenie na ſzyi; iam ią mlekiem z ſalſaparyllą wyleczył.

W Kraiach, w których odra bardzo zła bywa zaſzczepiaią ią, ſpoſob ten byłby i u nas użyteczny, lubo nie tak potrzebny. Lecz to o nim, co i o ſzczepieniu oſpy mówić można, że z niego poſpolſtwo pożytkować nie może, bo na to nie mamy założonych ſzpitalow.

ODRĘT. Chirurgowie tak nazywaią ową ſubſtancyą, która wypryſkuiąc pomiędzy dwoma końcami kości złamanych, łączy ie. Łatwo każdy może poiąć ten mechanizm, gdy wiedzieć będzie, że ta materya rozciekaiąca ſię ieſt ſokiem tucznym cyrkuluiącym w kości, że ten ſok znayduiąc otwor do wychodu, ſkłada ſię nayprzod w głębi rany, potym w całey iey rozległości powierzchowney; że przechodzi z ſtanu ſzlamowatości do ſtanu chrząſtki, że w ten czas zwolna twardnieie i na koniec zamienia ſię w ſubſtancyą kości. Rozmaite a często powtarzane doświadczenia przekonały, że końce kości złamanych łączą ſię tylko przez ſkleienie, że w tym ſkleieniu nie maſz przyległości bez ſrzedniey kości do kości, że za tym nie naſtępuie żadne odrodzenie ſię zerwanych raz naczyń. Byle tylko zdiąć okrążek, który odręt robi w koło kości, dwa końca kości złamaney odłączaią ſię i padaią.

Odręt, ſtoſownie do wieku, temperamentu chorego, mieyſca złamaney kości, grubości, tęgości oney, ſtoſownie na reſzcie do ciężaru, który kość złamana ma dzwigać, zwykł ſię prędzey lub poźniey formować; złamania młodych zaſtalaią ſię

prędzey iak złamania ſtarych. Dzieciéńſtwo i ſtarość, ſą dwiema wiekami, w których kości złamane, dłuższego do połączenia ſię, potrzebuią czaſu. W dzieciach przeto zazwyczay powoli idzie kuracya, że w nich ſoki nadto ſą obſite; a natura w ſtarcach oſłabiona bardzo ich mało doſtarcza. A zatym w wieku mezkim nayprędzey ſię leczą złamania. Temperament flegmatyczny, kakochimiczny, bywa także zawądą do połączenia kości. W nim części nad to ſą opoione ſokami, a więc leczenie dłużey trwać muſi, iak pod ow czas gdy chory ieſt czerſtwy, choleryczny, ſuchy.

Utworzenie odrętu zależy także od ſtanu ſamego złamania, to ieſt od położenia iakie Chirurg ieſt mocen dać części złamaney. Każdy uzna, że łatwiey ieſt dać bandaż mechaniczny na złamanie ſrzodka kości w ręce, niż na złamanie kości w udzie blizko ſpoienia ſtawowego z wyższemi kościami. Kości żebrne czyli żebrowe i kości palcow mogą bydź połączone we dwadzieścia dni, a na połączenie kości łokciowey, potrzeba dni 30. na połączenie kości udowey dni 40. Kość pięty u nogi potrzebuie do połączenia ſię dni 60. bo na nią pada cały ciężar ciała. Jad trędowaty, ſkorbutyczny lub francowaty, ſpoźnia także uformowanie odrętu.

Te uwagi będą przewodnikami dla Chirurga w kuracyi, złamanych kości: wprzod niżeli pozwoli choremu używać części złamaney, powinien należycie wyprobować, ieżeli iuż może bydź przyzwoicie poruſza-

na, i ieżeli może znieść ciężar, do którego dźwigania przeznaczoną iest od natury.

Ukształcenie odrętu, nie zawsze iednostayne bywa, czasami sok tuczny kości unosi się obficiey na iednę raczey niż na drugą stronę, a część nabrałaby postawy bezkształtney, gdyby Chirurg nie zapobiegał temu błędowi natury. Pod ow czas stopniami potrzeba naciskać na ową stronę, w którą się sok tuczny obficie zwraca, ruszać częścią, często ią łagodnie i zwolna pociągać, a gdy soki są zbyt obfite zadać lekarstwo wewnętrzne, które znaydziesz w artykule Złamanie kości.

ODRĘTWIAŁOSC, (Chir:) *Callositas.* Gdy brzegi rany lub wrzodu okryte są mięsiwem twardym, suchym, białym, nie czułym, w ten czas iak mówią, wzrosła na nich odrętwiałość, albo inaczey głąbiowatość. Skoro się te odrętwiałości zagnieżdżą w ranie lub wrzodzie, ani rany ani wrzodu uleczyć nie potrafisz, dopokąd tych odrętwiałości nie wytępisz, bądź bisturym, bądź ogniem, bądź kaustycznym, iako to n. p. zasypuiąc proszkiem hałunu kalcynowanego, *præcipitatum rubrum* &c. To zrobiwszy iednasz ropienie, i goisz ranę. *Patrz* Wrzod.

ODRZUTY, (Szt. Lek.) W sztuce Lekarskiey nazywaią *Odrzutami*, wyziewy czyli parowania utrudzaiące i nie miłe, które się wznoszą z żołądka i do ust przychodzą, nayczęściey doświadczać ich zwykliśmy w niestrawnościach. Wszystkie osoby delikatne, które maią żołądek wolny i leniwy, bardzo są podległe odrzutom, te

odrzuty zawſze oznaczaią, że dygeſtye bardzo ſię wolno robią, i że w ſphinktrze *cardice* zachodzi iakie rozwolnienie, zkąd idzie, że gdy powietrze rozrzedzone zoſtanie przez ciepło żołądkowe, a nie znayduie żadnego oporu przy otworze *cardia*, wymyka ſię rurą nazwaną *oeſophagus*, uwożąc z ſoba naylotnieyſze części pokarmow. Doświadczamy zaś odrzutow nadewſzyſtko po wzięciu pokarmow ciepłych iako to roſołu, kawy, herbaty i t. d. chcąc ie uprzedzić, nic nie ma lepſzego, iako wypić zaraz wody zimney ſzklankę. Woda zimna ten wyprowadza ſkutek, iż ściąga włokna rury pokarmowey, ścieśnia włokna otworu wyżſzego żołądka i nie dozwala wymykać ſię powietrzu. *Baglivi* radzi tym, ktorzy miewaią odrzuty kwaśne, aby ſię wſtrzymali od wina, aby zamiaſt tego pili wodę, w ktoreyby wprzod wymoczono trochę cynamonu.

Że zaś odrzuty poſpolicie bywaią ſymptomatem ſłabości żołądka i nieſtrawności, i do tych artykułow odſyłamy czytelnika.

ODRZYGI, (Szt. Le.) *Ructus*. Jeſt to wydech powietrza odrzucaiącego ſię z brzucha z łoſkotem. Pokarmy brane od nas na pożywienie zawieraią wſzyſtkie większą lub mnieyſzą ilość powietrza. Powietrze tak zaciśnione wcząſtkach pokarmowych, pozbawione ieſt ſwey ſprężyſtości. Skoro ſię cząſtki pokarmowe rozłączą i porozrywaią przez działanie dygeſtyi, powietrze wyrywa ſię z pętow, w ktorych uwięzione było. Ciepło żołądka rozrzedza go, iego obiętość

pomnaża ſię zewſzyſtkich ſtron czyni uſiłowania, aby ſię mogło zewnątrz wydobyć. Rozpręża ściany żołądka, ten z ſwey ſtrony uciśniony muſzkułami niżſzey przeſtrzeni brzucha, ciśnie na niego i przymuſza go do wyyścia przez rurę pokarmową, w którey naymniey znayduie odporu. Gdy powietrze raz ieden tę zawadę przełamie, przebiega krotki przeciąg rury pokarmowey i przymuſza na reſzcie krtań do otwarcia ſobie przechodu, uderzenie cząſtek powietrza między ſobą, bądź też ſtrącenie ſię onych o części, przez które ſię przedzieraią połączone z wyſtrzałem powietrza, które doſzedłſzy do uſt w zupełney znayduie ſię wolności i wpada w rozrzedzenie, ſkutkuie ten łoſkot, który w odrzygach ſłyſzeć ſię daie.

ODRZYG, tym ſię różni od odrzutow, że *1mo* Ponieważ w odrzucie powietrze bywa w mnieyſzey ilości, uſiłowanie pod czas wychodu ieſt mnieyſze, a zatym żadne nie naſtępuie ſtrącenie ſię. *2do.* Ze w odrzutach powietrze pociąga z ſobą cząſtki pokarmow rozdzielone przez dygeſtyą, które ſię wraz z nim unoſzą do rury pokarmowey i ſkutkuią pewny ſmak w uſtach.

ODRZYGI, częſto ſą zbawienne uprzedzaią bardzo wiele chorob lub ie leczą, iakiemi chorobami ſą kardyalgia, kolki wietrzyſte &c. *Patrz Art:* WIATRY.

ODURZENIE, (Szt. Lek.) Odurzenie ieſt zły ſtan muzgu, który ſię poznawać zwykł iak z iſtotnego ſwego piątna z bolu głowy, podczas którego zdaie ſię, że wſzyſtkie

przedmioty ſą w poruſzeniu. Jeſt to pierwſzy ſtopień zawrotu. Zobacz iakim ſię ſpoſobem leczyć powinno pod ſłowami: CEPHALALGIA lub CEFALALGIA ZAWROT.

OEDEMA, (Chir.) Jeſt to nadbiegłość biała, blada, niecierpiętliwa, zimna, która łatwo uſtępuie naciśnieniu, i nie wraca nazad do ſwego ſtanu tylko bardzo zwolna. Zimności tey nadbiegłości nie czuie chory, ale ią lekarz czuie, gdy ſię iey palcem dotknie.

OEDEMA, może napaſtować rozmaite części ciała, z tym wſzyſtkim miewa poſpolite ſwoie ſiedliſko w nogach i ſtopach. Ta choroba bywa ogólna lub ſzczególna. My tutay o ſzczególnym tylko oedemacie mówić będziemy, względem drugiego gatunku odſyłamy czytelnika do Art: INFILTRACYA.

Przyczyną oedematu ieſt to wſzyſtko co może napoić tkaninę komorkowątą tak, że zacieczona raz wodniſtość nie może bydź nazad z niey wyczerpniona naczyniami chłoniącemi. Wſzyſtko co dąży do zepſucia ſiły toniczney części ſtałych, nadarza ten ſkutek, ztąd pochodzi, że mieſzkance mieyſc błotniſtych bardzo ſą podlegli tey chorobie. Bo wziew wilgoci zewnętrzney napawa tkaninę komorkowatą i ſkutkuie tę atonią.

OEDEMA, może także pochodzić z przygniecenia żyłek tkaniny komorkowatey, i tak widziemy, że gdy epithemata przyłożone na nadbiegłości zapalone oſtygną i oziębną nadarzaią oedema.

Ta choroba może ieſzcze zawiſnąć od nieregularności trybu, od zbytku w iedzeniu i piciu, iako też od używania pokarmow zimnych, ſurowych i trudnych do ſtrawienia. Gorączki przerywane doprowadzaią częſto do oedematu, oſobliwie gdy chory pił zbytecznie w tey chwili, gdy był rozpalony lub ſpragniony. Oedema może ieſzcze bydź nadarzone przez hemorragie znakomite, przez zatamowanie w kobietach płynienia mieſiącznego, przez ich ciężarność. Można go ieſzcze przypiſać życiu ſedenturyynemu, miękkiemu i prożniackiemu. Spazmy i rozdrażnienie włokien, mogą także rownie przyczynić ſię do ſkutkowania oedematu.

U ſtarych oedema ieſt ſtraſzliwą chorobą, bo u nich bywa początkiem puchliny.

Gdy oedema naſtępuie po iakiey chorobie oſtrey, można ſię beſpiecznie na niego zapatrywać iako na ſkład materyy krytyczney, a w ten czas ſchodzić zwykło w tym ſamym ſtoſunku, w którym chory ſił nabiera. W leczeniu oedematu używamy kąpieł piaſkowatych, polewań, nacierań, kataplazmow z roślin rozwięzuiących, podkadzań i obwiąſeł ſtopniami układanych.

Odmiękczaiące ſą bardzo ſzkodliwe, bo oedemata zamieniaią w wrzody uporczywe a nawet w gangrenę. Przeciwko takowym wrzodom oleiek mirrowy bardzo ieſt pomocny.

Gdy oedema złożone ieſt z ran i wrzodow, trzeba nayprzod leczyć ranę i wrzod.

Bardzo niebeſpieczno zażywać odpornych gdy oedema ieſt kryzą czyli burzą choroby ciężkiey, i gdy ieſt połączone z inną chorobą, na którą nie nacierano lekarſtwami właściwemi, wſtrzymać ſię należy od odpornych. Co ſię tycze rezolwuiących czyli rozwiązuiących, używać maſz nayumiarkowańſzych, iakiemi ſą kwiaty bzu, rumienia, komonicy ſwoyſkiey. Nie można odpierać wewnątrz materyi oedematu, bez wyſtawienia chorego na niebeſpieczeńſtwo, co dowodzi, iak mówi *Sthal*, iż nie tylko na baczności mieć należy materyą oedematu, ale nad to rozwolnienie części ſtałych, które ią nadarzyło.

Gdy oedema ieſt ſkutkowane przez zatamowanie przedechu lub uryny, potrzeba przywrócić porządny odchod tych dwoyga odſączeń; w tym zamiarze można użyć tyzanny naſtępuiącey, która choremu ſłużyć będzie za napoy ordynaryyny.

Weź *Saſafraſu ſkrobanego* drahmę $1\frac{1}{2}$.

Wrzuć to do kwarty wody wrzącey i mocz to kwadrans, przecedź i każ w tym rozpuścić.

Saletry czyſzczoney ſkrupuł 1.

Oedemą pokazuiące ſię po krwiotokach znakomitych powinno bydź leczone analeptycznemi.

Gdy ieſt ſkutkowane przez plętorę co ſię zwykło trafiać kobietom ciężarnym, potrzeba

ba użyć puſzczenia krwi, które w ten czas bardzo dobre wyprowadza ſkutki, znoſi bowiem rozpręźenie naczyń, i tym ſpoſobem przywraca porządne wſzyſtkich płynow krążenie.

Mocne purguiące, wzmacniaiące, diuretyczne, gorzkie, toniczne, bardzo pomyślnie działaią w owym gatunku oedematu, w którym panuie atonia tkaniny komorkowatey, lub które naſtępuie po gorączkach przerywanych zle uleczonych.

Przeciwnie w oedemacie, w którym panuie pomnożenie ſiły toniczney, w którym ſpazm nadarza zaciśnienie naczyń, rozrzedzaiące, łagodzące, iako to: ſerwatka, woda cielęca, woda kurczęcia i buliony temperuiące, nieomylne dobre wyprowadzą ſkutki. A nawet te tylko ſą iedyne ſpoſoby ratowania, których w podobnych okolicznościach użyć można.

OGON, (Szt. Hod. Byd.) Ogon końſki ieſt przedłużeniem pośladku iego; korzeń czyli początek ogona powinien bydź gruby, niektórzy konowałowie utrzymuią, że można poznać wiek konia, lubo iuż zchełtał zęby z innych znakow, pewna atoli, że takowe znaki nienaywięcey w ſobie maią pewności: Naprzykład zapewniaią, że gdy koń kończy rok dzieſiąty, kłyk ieden więcey opuſzcza ſię w ogonie, a w czternaſtym roku drugi. Łatwy iednak ieſt ſpoſob zapewnienia o niezawodności tego poſtrzeżenia. To ieſt, iak rok wyznaczony na wzmiankowaną odmianę mina, należałoby ſunąć raz i drugi, ale zwolna i lekko po ogonie rękę, od góry aż do ſpodu.

Ogon Bydląt roboczych nie iest besfpieczny dofyć przeciwko chorobie znaney pofpolicie pod nazwifkiem mokrza, albo mokrzycy. Ta część czafem do fzczętu opada z fierci, kolor rdzenia zamienia fię i zdaie fię niby pogryzionym od humoru lifzaiowatego. Pan Bougelat mówi, że widział tę chorobę tak uporczywą, że niechciała uftąpić, aż po nacieraniu maścią Neapolitańfką. *Patrz* leczenie tego przypadku pod Artykułem Wody Choroba.

OGON SZCZURZY, (Szt. hod. Byd.) Szczurzy ogon ieft pewnym gatunkiem lifzaiow, które fię wyfypuią w podłuż ściągna na część tylną nogi końfkiey Ta choroba miewa dwie odmiany; bo fię oznaymuie przez chrofty czyli fkorupy wilgotne i łepkie, z których płynie ferwatkowatość lifowata i tak zgryźliwa, że przeżera powłoki. Drugi gatunek fzczurzego ogona, albo inaczey świerzbu, ieft fuchy i bez wfzelkiego płynienia. I na to takie lekarftwa iak na Wody.

OGON SWINI, czyli Swinia Miętka. *Paneðanum majus germanicum.* Jeft to roślina, która fię krzewi na górach bardzo cienistych i na mieyfcach błot i bagnifk pełnych. W miefiącu Lipcu i Sierpniu, na wierzchołkach fwoich nofi umbrelki fzerokie, otoczone małemi kwiatkami żołtemi o pięciu liftkach, rozłożonemi w rożyczkę. Po tych kwiatach naftępuią w Jefieni nafionka fmaku gorzkiego, pokreślone na grzbietkach, prawie owalne czyli iaykowate i połączone w parki. Liście ogona świniego czyli

świniey miętki ſą wyrzynane, daleko większe od liści kopru. Ich przedziały, które zawſze idą w trynkę ſą długie, wąſkie, płaſkie, podobne do liści pſiey paſzy. Ogon myſi wyſuwa z korzenia łodygę łaſkowaną, gałęziſtą, która ſię wznoſi blizko do wyſokości ſtop dwóch Francuzkich: to ieſt naſzego półłokcia. Korzeń tego ziela ieſt długi, gruby, koſmaty, długorodny, na wierzchu czarny, wewnątrz biały; gdy w nim porobiſz narznięcia, ſączy z ſiebie likwor żołty, ſmrodliwy, paruiący wonią ſmoły. Mówią, że ten korzeń na wioſnę ieſt ſoczyſty. Wielu Autorow twierdzi, że znakomitey potrzeba oſtrożności w wyciąganiu go z ziemi; bo ſama iego wonia może nadarzyć zawrot głowy: radzą, aby w podobnym zdarzeniu nacierać ſobie głowę i nozdrza iakim gatunkiem ciaſta. Ta roślina umieſzczona ieſt w klaſie lekarſtw hyſterycznych, czyli macicznych rozwalniaiących bechicznych. Sok żywico-ſmołowaty czyli gummowaty, który z niey płynie przez uczynione narznięcia, zgęſzczony przy ogniu lub na upale ſłonecznym uważaią iako bardzo pożyteczny dla Oſob, których gnębi kaſzel, rownie iak dla tych, których dręczy niemoc lub trudność puſzczenia uryny. Biorą go w poſtaci Boolu. Jeſzcze i zewnętrznie używanym bywa, a to końcem należytego wyczyſzczenia ran i wrzodow.

MYSI OGON, ziele (Bot.) *Myoſuros. Holoſta affinis. Cauda muris.* Jeſt to niſkie ziołko roſnące pomiędzy zbożem na polach i w ogrodach. Kwiatki iego ſą ma-

łe o piąciu kwiatkach, koloru trawnego. Po nich następuie kłosek podłużny, kończasty, miękki na dotknięcie, i maiący postać ogona mysiego. Zawiera w sobie nasionka bardzo drobne. Korzeń ogona mysiego iest włoknowaty i wypuszcza liścia wązkie, grube; z śrzodka tych liściow wypadaią małe łodyżki cylindryczne, gołe, to iest liściem niepokryte, które na swoich wierzchołkach noszą kwiaty wyżey od nas opisane.

Ogon Mysi, ma cnotę stężaiącą i osuszaiącą Wywarzenie iego można przepisać maiącym biegunkę. Zaby lubią bardzo ziadać tę roślinę.

OGON KONSKI *ziele*, *Patrz* Skrzyp *albo* Przęsłką.

Koniec Tomu IV.









